OCHRONA ZABYTKÓW SZTUKI

czasopismo poświęcone opiece nad zabytkami inwentaryzacji i geografji zabytków



zeszyt 1-4 Warszawa 1930/31

OCHRONA ZABYTKÓW SZTUKI

CZASOPISMO POŚWIĘCONE OPIECE NAD ZABYTKAMI INWENTARYZACJI I GEOGRAFJI ZABYTKÓW

REDAKCJA:

Redaktor: JERZY REMER, Generalny Konserwator
Sekretarz: Dr. JADWIGA PRZEWORSKA

ADRES REDAKCJI:

Warszawa, Aleja Szucha 25, Gmach Ministerstwa W. R. i O. P.
III piętro, Departament Sztuki. — Telefon wewn. Nr. 223.

SKŁAD GŁÓWNY:

Towarzystwo Wydawnicze (J. Mortkowicz), Warszawa, Mazowiecka 12

LA PROTECTION DES MONUMENTS ARTISTIQUES

REVUE CONSACREE À LA PROTECTION DES MONUMENTS LEUR INVENTAIRE ET LEUR GEOGRAPHIE

RÉDACTION:

Rédacteur en chef: GEORGES REMER, Conservateur Général
Secrétaire: Dr. ÉDVIGE PRZEWORSKA

ADRESSE DE LA RÉDACTION:

Warszawa (Varsovie), Aleja Szucha 25, Ministère des Cultes
et de l'Instruction Publique (Département des Beaux Arts)

DÉPÔT:

Société d'Édition (J. Mortkowicz) à Varsovie, rue Mazowiecka 12

OCHRONA ZABYTKÓW SZTUKI

LA PROTECTION
DES
MONUMENTS ARTISTIQUES

REVUE CONSACRÉE À LA PROTECTION DES MONUMENTS
LEUR INVENTAIRE ET LEUR GÉOGRAPHIE

RÉDACTEUR EN CHEF

GEORGES REMER
CONSERVATEUR GÉNÉRAL

FASCICULES 1—4
DEUXIÈME PARTIE

VARSOVIE 1930—1931

PUBLICATION DU MINISTÈRE DES CULTES ET DE
L'INSTRUCTION PUBLIQUE (DÉPART. DES BEAUX ARTS)
DÉPÔT: SOCIÉTÉ D'ÉDITION (J. MORTKOWICZ) À VARSOVIE

OCHRONA ZABYTKÓW SZTUKI

CZASOPISMO POŚWIĘCONE OPIECE NAD ZABYTKAMI
INWENTARYZACJI I GEOGRAFJI ZABYTKÓW

REDAKTOR
JERZY REMER
GENERALNY KONSERWATOR

ZESZYT 1—4
CZĘŚĆ DRUGA



WARSZAWA 1930—1931

NAKŁADEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO (DEPARTAMENT SZTUKI)
SKŁAD GŁÓWNY: TOWARZYSTWO WYDAWNICZE (J. MORTKOWICZ) W WARSZAWIE



OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ N. BOROWSKI

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

KRONIKA KONSERWATORSKA

JAROSŁAW WOJCIECHOWSKI

CO ZROBIONO W POLSCE W ZAKRESIE ODBUDOWY, RESTAURACJI I KONSERWACJI ZABYTKÓW SZTUKI W LATACH 1919—1929

Wstęp

Niniejsze sprawozdanie z zakresu odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki, dokonanej w pierwszem dziesięcioleciu odrodzonego Państwa Polskiego, jest jednocześnie sprawozdaniem z dotychczasowej działalności na tem polu konserwatorów rządowych. Chociaż bowiem poszczególne zabytki, które tutaj poniżej wymieniamy, były odbudowywane, restaurowane lub konserwowane, zależnie od tytułu własności, przez urzędy, instytucje, parafje, gminy lub prywatnych właścicieli; chociaż plany dawali i kierowali robotami architekci, art.-malarze i rzeźbiarze i inni tego rodzaju fachowcy, — konserwator był jednak z reguły duszą każdej poszczególnej imprezy. Nietylko bowiem spełniał to, co wynikało z jego roli jako urzędnika, wykonywującego postanowienia odpowiednich przepisów; nietylko więc pozwalał, zatwierdzał, odmawiał, zabraniał i dozorował: w większości wypadków — zwłaszcza gdy chodzi o zabytki, położone zdala od większych ośrodków życia, gdzieś w zapadłych kątach kraju lub rubieżach Państwa — dawał inicjatywę. A wtedy nietylko badał dany zabytek, sam fotografując go, a nieraz mierząc i rysując, lecz także ustalał program robót przy nim, dawał wskazówki właścicielowi, architektowi, lub technikowi, majstrom; omawiał szkice, projekty i szczegóły, zasięgając przy trudniejszych zagadnieniach opinji ekspertów, bądź w specjalnych komisjach, bądź w okręgowych komisjach wojewódzkich, bądź też w gronie kolegów na zjazdach Rady Konserwatorów. Czuwał nad rozpoczęciem robót, a następnie nad ich wykonaniem i jeździł wiele nieraz razy na miejsce w celu skontrolowania właściwego ich biegu. Występował nie biernie, lecz czynnie. Przychodził z pomocą słowem i radą, a także zasiłkiem materjalnym. Ileż to poczynań spełniło się tylko dlatego, że konserwator rzucił na tacę grosz ofiary rządowej, decydując przez to o zdobyciu *nervus rerum* — niezbędnych funduszów.

Znajdujące się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprawozdania konserwatorów, które posłużyły za podstawę do ułożenia niniejszego sprawozdania, zawierają przeszło 9.000 spraw, dotyczących tyluż poszczególnych zabytków. Gdyby przyjąć, że tylko trzecia część tej liczby wymagała wyjazdu na miejsce i że konserwator tylko raz jeden wyjeżdżał w danej sprawie, oraz, że zrobił jedno tylko zdjęcie fotograficzne i że poświęcił każdej sprawie tylko jedną godzinę czasu (nie licząc podróży), otrzymamy przeszło 3.000 zdjęć i tyleż podróży oraz godzin poważnej pracy fachowej. Już i ta ilość byłaby niemała; w rzeczywistości jednak jest o wiele większa. Archiwa wojewódzkich oddziałów sztuki zawierają już obecnie przeszło 20.000 klisz fotograficznych i około 4.500 plansz architektoniczno-pomiarowych, odnoszących się do 1.856 objektów. Ilość podróży służbowych, odbytych przez konserwatorów w r. 1929 wynosiła 415, a ilość załatwionych w tymże czasie przez nich spraw z zakresu restauracji i konserwacji zabytków — 1.670.

Już to samo daje pojęcie o rozmiarach dokonywanej przez konserwatorów pracy. Lecz zanim podane poniżej zestawienie liczbowe odbudowanych, zrestaurowanych i zakonserwowanych zabytków pozwoli zorjentować się w jej istotnej wielkości i ocenić należycie jej wyniki, uważam za wskazane zwrócić uwagę czytelnika na jedną jeszcze rzecz — mianowicie na te warunki, naogół zgoła niepomyślne — w jakich praca ta się dokonywała.

W r. 1919, t. j. w czasie powstania urzędów konserwatorskich, ilość konserwatorów była wprawdzie większa niż obecnie (9-ciu zamiast 8-miu), a okręgi ówczesne, zawierające po kilkanaście najwyżej powiatów, były w porównaniu z obecnemi, obejmującemi po dwa i trzy województwa, znacznie mniejsze. Lecz ówczesny stan Państwa, dźwigającego się dopiero z gruzów, i jego ogólne warunki prawno-polityczne, oraz trwająca wojna — najprzód z nawałą ukraińską, a później z bolszewicką — nie sprzyjała intensywnej pracy konserwatorskiej. Praca ta dokonywała się zresztą z początku tylko na części obecnego terytorjum, głównie na terenie b. Królestwa Kongresowego. Największe trudności w tym początkowym okresie sprawiały wszelkie podróże, a to z powodu braku odpowiednich środków komunikacyjnych i braku wogóle środków lokomocji. Nierzadko wtedy konserwator z torbą podróżną w ręku i aparatem fotograficznym na plecach przebywać musiał większe przestrzenie *per pedes apostolorum*.

W r. 1920, podczas najazdu bolszewickiego, jedni konserwatorzy wstąpili do służby wojskowej, drudzy byli ewakuowani wraz z urzędami wojewódzkiemi, do których ich wówczas tylko co przydzielono, inni wreszcie pochłonięci byli całkowicie ratowaniem i wywożeniem z linji frontu bojowego zagrożonych zabytków ruchomych. O normalnej pracy nie mogło być wtedy mowy. Przeciwnie — trwał wtedy chaos, a do świeżych, niezagojonych jeszcze, straszliwych ran, zadanych przez wojnę światową, — przybywały nowe.

Nie można też nazwać pomyślniejszemi warunków w latach 1921—23, chociaż bowiem liczba konserwatorów wzrosła wtedy do 13-tu, lecz — skutkiem ustalenia się obszaru Państwa w granicach obecnych — zwiększył się bardzo znacznie obszar poszczególnych okręgów konserwatorskich, a tem samem i zakres pracy konserwatorów, utrudnionej ponadto, pomimo polepszenia się warunków komunikacji, dalekiemi przestrzeniami odbywanych podróży. Do spotęgowania trudności przyczyniała się też w najwyższym stopniu dewaluacja pieniądza. Kredyty na podróże konserwatorów oraz na konserwację i inwentaryzację zabytków, i tak już od początku bardzo ograniczone, topniały w oczach. Nie rzadkie były w owych czasach wypadki, że poważna np. kwota, przyznana przez Ministerstwo na podtrzymanie jakiegoś zagrożonego zabytku, zanim mogła być użyta przez konserwatora na wskazany cel, stała się już tak mała, iż starczyła zaledwie na kupno — pudełka klisz fotograficznych.

Tymczasem na skutek pogarszających się warunków finansowych Państwa przyszły okrojenia budżetowe i redukcje. Ilość konserwatorów została znacznie zmniejszona i wynosiła pod koniec roku 1923 już tylko 7-miu. Obecnie, wraz ze Śląskiem, wynosi 8-miu, jeśli nie brać pod uwagę, bardzo nielicznego zresztą, personelu pomocniczego. Dysproporcja tej liczby w stosunku do obszaru Państwa, do ilości zabytków i bardzo naogół złego ich stanu — rzuca się w oczy sama przez się. Lecz podkreśla ją w sposób jaskrawy jeszcze ta okoliczność, że z chwilą włączenia w początku r. 1920 urzędów konserwatorskich do urzędów wojewódzkich i utworzenia oddziałów sztuki z konserwatorami okręgowymi, jako ich kierownikami, na czele, zakres kompetencji konserwatorów zwiększył się znacznie w porównaniu z początkowym okresem. Odtąd działalność konserwatorów została rozstrzelona na całość spraw sztuki, skądinąd bardzo ważnych, lecz z właściwą funkcją konserwatorską nie związanych. Samej sprawie opieki nad zabytkami nie mogło to wyjść na dobre, zwłaszcza przy ogromie zadań i potrzeb w tym kierunku, a słabem współdziałaniu z czynnikami rządowemi znękanego lub pochłoniętego gorączkowem życiem powojennem społeczeństwa w akcji konserwatorskiej, oraz przy stałym braku odpowiednich na ten cel funduszów.

O ile bowiem na podróże służbowe konserwatorów zdołano wreszcie uzyskać znaczne i naogół wystarczające powiększenie rocznego kredytu do 30.000 zł. z sumy 10.000 zł. jaka była jeszcze w budżecie na rok 1926/27, to na konserwację zabytków sztuki w całem Państwie (bez Śląska i nie licząc specjalnych kredytów budowlanych na remont zabytkowych gmachów rządowych oraz na konserwację państwowych zbiorów sztuki) łoży Skarb Państwa od szeregu lat wciąż tę samą kwotę 350.000 zł. (w budżecie 450.000 zł. z czego 100.000 zł. idzie na inwentaryzację). Wypada przeto z podziału tej kwoty niewiele więcej, jak po 20.000 zł. na każde województwo na rok. Liczba ta mówi sama za siebie.

Jasnem jest, że podołanie w takich warunkach wszystkim zadaniom pracy, leżącej przed konserwatorami polskimi na ogromnej niwie zabytków — w połowie stratowanej i zniszczonej, a w połowie leżącej od szeregu lat odłogiem — nietylko było wyjątkowo trudne, ale w licznych wypadkach wprost niemożliwe.

To też wiele jeszcze zabytków sztuki znajduje się w stanie zaniedbania, a nawet rozsypuje się w gruzy. Poziom nie wszystkich, dokonanych pod okiem konserwatorów, prac restauracyjnych i konserwacyjnych jest z punktu widzenia nauki i sztuki należycie wysoki. Co gorsza, niektóre roboty zostały wykonane bez wiedzy i udziału czynników miarodajnych, a więc zupełnie może źle. W wielu wypadkach inicjatywa konserwatora przychodziła zbyt późno; w innych, niemniej rzadkich, musiał się konserwator ograniczyć do funkcji wyłącznie kontrolnej, a jakże często ingerował tylko poto, ażeby samowolnie i źle rozpoczęte roboty skierować — rzadko z dobrym w takich wypadkach skutkiem — na właściwą drogę.

Lecz pozostaje fakt jeden: całokształt dotychczasowej i mimo wszystko ogromnej pracy na polu odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków, został dokonany pod ogólnem kierownictwem konserwatorów rządowych i oni też są w pierwszej mierze odpowiedzialni za wyniki tej pracy.

To wszystko trzeba mieć w pamięci, aby móc spojrzeć właściwem okiem na suche zestawienie podanych niżej spraw i dojrzeć w nich zarazem i wynik i istotę całokształtu tej wielkiej akcji konserwatorskiej, niniejszem sprawozdaniem objętej, której przeprowadzenie stało się możliwem w wielu wypadkach niewątpliwie li tylko dzięki zbiorowemu wysiłkowi społeczeństwa, lecz której bez udziału konserwatorów rządowych wyobrazić sobie niesposób.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Zniszczenia wojenne. — Odbudowa i restauracja budowli zabytkowych, zniszczonych lub uszkodzonych przez wojnę

Najważniejszem zadaniem, a jednocześnie naczelnym obowiązkiem władz konserwatorskich było przeprowadzenie energicznej i planowej akcji, mającej na celu naprawę tych szkód, jakie w dziedzinie zabytków sztuki wyrządziła wojna.

Chodzi tu prawie wyłącznie o zabytki architektury, to też podanie wykazu prac, dokonanych przy odbudowie bądź restauracji zabytkowych budowli, zniszczonych lub uszkodzonych przez działania wojenne, wysuwa się siłą rzeczy na plan pierwszy i do tego teraz powinniśmy właściwie przystąpić.

Lecz zanim powiemy o naprawie, musimy pomówić o samych szkodach. Sądzę nawet, że najlepiej będzie rzecz całą odwrócić. Sprawy bowiem, które tu mamy omówić, z powodu wielkiej swej ilości nie nadają się do szczegółowego ujęcia i skutkiem tego opis ich w krótkiem sprawozdaniu ograniczyć się musi do wymienienia raczej tylko tytułów zabytków i nazw miejscowości, w których dane zabytki znajdowały się lub znajdują. Jeśli więc

mamy powziąć dokładniejsze wyobrażenie o całości prac, dokonanych na polu odbudowy zniszczonych zabytków, to obraz ten uwypukli się daleko silniej i daleko trwalej zapisze się w pamięci, jeśli rozpatrzymy go w negatywie, t. j. jako obraz całości zniszczeń wojennych w dziedzinie zabytków architektury.

Ponieważ zadaniem naszem, jak to wynika ze słów powyższych, nie jest przedstawienie tego, jak odbudowano, lecz tego, co odbudowano — a wszakże odbudowywano to, co było zniszczone — przeto, podając wykaz zabytków odbudowanych, podalibyśmy tem samem oczywiście i wykaz zabytków zniszczonych. Wykaz ten jednak — jeśli chodzi o zabytki zniszczone — nie byłby kompletny. Bo nie wszystkie przecież zabytki zostały odbudowane i nie wszystkie nawet odbudowane być mogły z tego chociażby powodu, że wiele z nich zostało zniszczonych doszczętnie, — że spalono je, lub zrównano z ziemią, — że przeto przestały istnieć. A ponieważ, naodwrót, wszystkie prawie naogół pozostałe zabytki, nawet najbardziej uszkodzone, udało się uratować i są one odbudowane, bądź ostatecznie zabezpieczone, przeto w wykazie zabytków, zniszczonych przez wojnę, pomieści się jednocześnie i wykaz zabytków odbudowanych, bądź naprawionych. Podając więc wykaz zniszczonych przez wojnę zabytków architektury, osiągniemy korzyść podwójną, tem większą, że obraz całości zniszczeń w tej dziedzinie — ani w prasie polskiej, ani też zagranicznej nie był dotychczas podany. Nie można bowiem uznać za taki ani dorywczo zebranych, bardzo niekompletnych i niedokładnych wiadomości w dziele P. Clemen'a «Kunstschutz im Kriege» (t. II, Lipsk 1919), ani tem bardziej — szczegółowej, lecz tylko małego kawałka Polski dotyczącej, pracy Dr. T. Szydłowskiego «Ruiny Polski» (Kraków 1918). Zestawienie więc poniższe, oparte na urzędowym materjale sprawozdań konserwatorów, jest pierwszą próbą zestawienia ogólnego. Oczywiście nie może być ono najzupełniej dokładne. Wciągnięcie wszystkich zniszczonych zabytków na listę szkód wojennych nie było możliwem. Nie mieliśmy w Polsce (i dotąd jeszcze nie mamy) całkowitej inwentaryzacji. Wiele zabytków, doszczętnie zniszczonych, zwłaszcza wśród dworów i budowli wiejskich oraz małomiasteczkowych, nie było znanych, strata więc ich nie została w wielu wypadkach ustalona i zarejestrowana, albo też mogła być zarejestrowana fałszywie. Mogą zatem znaleźć się omyłki, niedokładności i przeoczenia. Nie przesądza to jednak o ogólnem znaczeniu tego zestawienia, które tutaj podajemy, a które wypełnia jedną z ważniejszych luk w obrazie całości szkód wojennych; które też, dając obraz ogromu dokonanych przez wojnę zniszczeń, daje tem samem obraz tego ogromu pracy, energji i środków, jakie włożyć trzeba było w dzieło odbudowy — odbudowy zabytkowych budowli, dokonanej ku chwale Narodu zbiorowym i potężnym wysiłkiem społeczeństwa przy pomocy rządu — zarówno materjalnej, jak moralnej. Rola państwowych władz konserwatorskich w tem to dziele właśnie najwybitniej się zaznacza.

Pożoga wojenna wielkiej wojny światowej, która srożyła się zgórą rok bez przerwy na ziemiach b. Królestwa Kongresowego i b. Galicji, a potem przez trzy blisko lata na wschodnich połaciach obecnej Rzeczypospolitej, zniszczyła potworną ilość przeszło miljona budowli, o wartości — w samych materjałach budowlanych i robociznie — wynoszącej miljardy złotych.

Śród tych szkód, stanowiących tylko drobną część bezpośrednich strat materjalnych w ogólnym bilansie wojennym, znajdują się też szkody, których wartości, jako skarbu bezcennego, na pieniądze nie da się obliczyć — mianowicie szkody, jakie kraj poniósł przez zniszczenie tysięcy budowli zabytkowych, — szkody tem większe, że niepowetowane.

Na innych terenach wojny światowej — w Serbji, Belgji, Francji — szkody te również były bardzo wielkie. Jeśli brać pod uwagę różnice w wartości zabytków na Zachodzie i w Polsce, wobec różnej ich miary, to Francja i Belgja poniosły nawet szkody bezspornie większe. Lecz straty Polski przewyższają tamte pod względem procentowym. Masowy, niebywały dotychczas w dziejach świata pogrom zabytkowych budowli, jest w Polsce tylko

konsekwencją ogólnego ogromu zniszczenia, spowodowanego bezgranicznem, potwornem wprost niszczycielstwem obu stron walczących, które, prowadząc śmiertelne zapasy na cudzych ziemiach, nie liczyły się z interesami kraju i ludności. Polska służyła dla zmagających się potęg bodaj za laboratorjum: tu po raz pierwszy stosowano nowe, bardziej wyrafinowane metody walki — celowe i z zimną krwią burzenie miast, Hindenburgowskie niszczenia w czasie odwrotu i owe palenia pól i wsi przez armje rosyjskie, wreszcie planowe rujnowanie kopalń, fabryk i innych warsztatów pracy, — środki tylokrotnie stosowane później i z potworniejszym nawet jeszcze skutkiem na Zachodzie. Nic więc dziwnego, że Polska, która w rezultacie tych zmagań wyszła z wojny, jako jedna z bardziej nawiedzonych klęską wojenną, poniosła i w zabytkach tak wielkie straty.

Pod względem terenowym strefy tych strat, t. j. strefy zniszczeń zabytków pokrywają się zasadniczo ze strefami ogólnych zniszczeń wojennych, chociaż nie wszędzie tam, gdzie były największe zniszczenia wojenne, występuje największe zniszczenie zabytków, co jest zrozumiałe, gdyż wynika z większego lub mniejszego skupienia zabytkowych budowli w poszczególnych punktach kraju, w zależności od historycznego rozwoju i ogólnych warunków kulturalnych danej dzielnicy. Naogół jednak obraz ogólny zniszczeń wojennych da nam o rozkładzie topograficznym w dziedzinie zabytków wyobrażenie zupełnie dokładne.

Chcąc bliżej się w tym obrazie rozejrzeć, musimy pokrótce przynajmniej przypomnieć główne działania i operacje wojenne, jakie w czasie wielkiej wojny światowej odbywały się na ziemiach Polski.

Z chwilą wybuchu wojny (początek sierpnia 1914 r.) Rosjanie wycofują się prawie zupełnie z lewego brzegu Wisły. Koncentracja ich armij odbywa się w obwodzie twierdz Dęblin—Warszawa—Brześć Litewski. Drobne stosunkowo oddziały niemieckie i austrjackie zajmują części zachodnie i południowe Królestwa (Kalisz, Sosnowiec, Będzin, Częstochowa). Równocześnie (13 sierpnia 1914 r.) wkraczają dwie armje austrjackie od południa w Lubelskie. Zachodnia armja Dankla, po bitwach pod Kraśnikiem i Frampolem, posuwa się pod sam Lublin. Wschodnia armja Auffenberga zdobywa Zamość, idąc w kierunku Chełma. Obie armje natrafiają na zacięty opór i, wobec równoczesnego posuwania się Rosjan, nacierających w Galicji Wschodniej, zmuszone zostają do odwrotu.

W tym samym czasie toczą się walki na północnem i północno-zachodniem pograniczu Królestwa w związku z najazdem Rosjan na Prusy Wschodnie. Dnia 18 sierpnia zajmują Niemcy Mławę i staczają cały szereg potyczek w Płockiem. Po pobiciu i zniszczeniu pod Grunwaldem (Tannenbergiem) armji Samsonowa (26—28 sierpnia) i po klęsce, zadanej nad jeziorami Mazurskiemi armji Rennenkampfa (9 września) wkracza Hindenburg do Suwalszczyzny i wygrywa bitwę pod Augustowem (3 października). Zwycięstwo to otwiera mu od północy drogę na Warszawę, główny punkt oparcia armij rosyjskich. Ku temu samemu celowi zdążają w tym samym czasie armje niemieckie i austrjackie od południa, operując w kierunku na Dęblin. Pierwszy ten pochód kończy się jednak odwrotem przed przeważającemi siłami rosyjskiemi (w końcu października). Ażeby utrudnić pościg napierających Rosjan, Hindenburg niszczy cały kraj w miarę cofania się.

Odwrót z pod Warszawy nie był jeszcze ukończony, kiedy Niemcy przeszli do ponownej ofensywy, zmuszeni do tego koniecznością przeszkodzenia za wszelką cenę wkroczeniu Rosjan w granice państwa niemieckiego. Są to początkowo drobne potyczki i walki kawaleryjskie w Płockiem, Warszawskiem i Kaliskiem. Do tych czasów należy sprowadzić szkody, zresztą nieznaczne, jakie wskazują zachodnie części tych ziem. W połowie listopada walki te przybierają coraz większe rozmiary, następują bitwy pod Kutnem, Łowiczem i Łodzią, z których ostatnia kończy się, po trzytygodniowem zmaganiu (18 listopada—6 grudnia), zajęciem tego miasta przez Niemców. Również na południu wre walka pod Łysą Górą, Częstochową, Radomskiem.

Szczególnie jednak zawzięty i gwałtowny charakter przybierały walki na północ od Wisły. Rosjanie, posiadając tu silnie ufortyfikowaną linję rzeczną Niemen—Bóbr—Narew—Wisła, przygotowywali pod jej osłoną coraz nowe uderzenia, przyczem dodatkowo jako punkty oparcia służyły miasta: Łomża, Augustów, Kalwarja. Dnia 15 listopada, po kilkakrotnych próbach przedarcia się, zostają wreszcie Rosjanie odrzuceni na linję Mława—Modlin.

Podczas, gdy to dzieje się na terenie Królestwa, inny zupełnie obrót przyjmują walki na terenie Galicji. Od 26 sierpnia do 10 września toczą się bitwy pod Złoczowem, Lwowem i Gródkiem. Po zdobyciu Lwowa i Przemyśla przez Rosjan następuje odwrót Austrjaków poza Karpaty. Rosjanie zajmują całą Galicję Wschodnią, a w Galicji Zachodniej podsuwają się pod sam prawie Kraków.

W połowie grudnia 1914 r. wytwarza się stan pewnej równowagi. Linja frontu z początkiem 1915 r., idąc od Jansborka w Prusach Wschodnich, odcina wąski pas Łomżyńskiego i Płockiego, przechodzi Wkrę i zatacza łuk do ujścia Bzury. Dalej biegnie ku południowi między Suchą a Rawką i dosięga Inowłodzia nad Pilicą. W tem miejscu przechodzi rzekę i, idąc w kierunku południowym, opiera się o Nidę. Przechodzi Wisłę pod Opatowcem i od dolnego biegu Dunajca ciągnie się tą rzeką aż po Karpaty. Na tej linji w potężnych wysiłkach mocowały się armje prawie pół roku, znacząc szeroki pas zniszczeń po obu stronach frontu.

Przez zimę 1914/15 r. trwają pamiętne boje karpackie o przełęcze Dukli i Turki. Celem tych walk miało być, po sforsowaniu Karpat, wtargnięcie Rosjan na żyzną równinę węgierską. Wysiłki te jednak skończyły się niepowodzeniem. W maju 1915 r. następuje przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami, na skutek czego, w związku z ogólnem cofaniem się Rosjan ku wschodowi, również część frontu, położona na północ od Pilicy, rozpoczyna ruch odwrotowy. Jednocześnie napiera prawe skrzydło armji Hindenburga od północy i podchodzi do Narwi. Pochód Mackensena do Galicji Wschodniej, w szczególności odebranie Rosjanom Przemyśla i Lwowa (przy końcu marca 1915 r.), umożliwiają wkroczenie wojsk niemiecko-austrjackich w Lubelskie od południa i rozwinięcie się na linji Opole—Piaski—Chełm. Frontowi rosyjskiemu, opierającemu się o Warszawę, grozi oskrzydlenie z dwóch stron: od północy i od południa. Jedyne pozostałe wyjście, to wolny jeszcze korytarz na wschód od Warszawy, poprzez Siedleckie, które dzięki temu ponosi wówczas dotkliwe straty. Dnia 5 sierpnia 1915 r. Niemcy zajmują Warszawę. Rosjanie wycofują się na Brześć i zawierucha wojenna przenosi się poza granice Królestwa, a także częściowo i poza granice Galicji. W końcu sierpnia następuje zajęcie przez Niemców Brześcia, a około połowy września — Pińska. We wrześniu i październiku trwają walki pod Wilnem. Gdy tak front bojowy, idąc ku północy, przesuwa się coraz to bardziej na wschód, Rosjanie siedzą jeszcze w części Galicji Wschodniej. W r. 1916 próbują nawet (w czerwcu) wielkiej ofenzywy pod dowództwem Brusiłowa między Równem i Karpatami. Ale są to, jeśli tak powiedzieć wolno, już ostatnie podrygi. Opór rosyjski został zasadniczo przełamany. W r. 1917 szczęśliwe operacje wojsk niemieckich na południowym froncie rosyjskim i odebranie Stanisławowa powoduje odrzucenie Rosjan dalej na Wschód. W tym czasie walki na całym froncie rosyjskim straciły już znacznie na sile napięcia, toczą się też przeważnie na dalekich i przeważnie mało zaludnionych krańcach dzisiejszego Państwa Polskiego. Na początku października 1917 r. Niemcy zdobywają Rygę. Następuje szybko posuwający się rozkład armji rosyjskiej pod wpływem rewolucji, działania wojenne trwają jeszcze przez czas jakiś, lecz zawarty przez Niemcy pokój z Rosją w marcu 1918 r. kończy właściwy okres walk Wielkiej wojny na froncie rosyjskim.

Na tem jednak nie skończyły się działania wojenne na ziemiach Polski. Niezadługo potem, w chwili odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, stają się te ziemie świadkiem nowych rozpraw orężnych. Dzień 1 listopada 1918 r. przynosi nam początek

walk lwowskich z Ukraińcami, które trwają do końca lutego 1919 r. W tym samym czasie rozpoczynają się walki z bolszewikami i Ukraińcami, a następnie i z Litwinami o wschodnie połacie Rzeczypospolitej. Walki te, przesuwając się coraz dalej na wschód, trwają przez cały rok 1919 i 1920, w którym nawała bolszewicka podchodzi pod samą Warszawę, a połowa całego terytorjum Polski znów jest zdeptana niszczycielską stopą wojny. Boje te zakończyły się dopiero 18 października 1920 r. z chwilą podpisania w Rydze rozejmu. Lecz, ponieważ prowadzone były w walkach wyłącznie ruchomych i siłami względnie niewielkiemi, do ogólnego obrazu potwornych zniszczeń wojennych, spowodowanych przez wielką wojnę światową, nie wnoszą już nic szczególnie ważnego. Większych dodatkowych zniszczeń nie sprowadziły. To też i straty, jakie w tym okresie poniosły zabytkowe budowle, należy zaliczyć do lżejszych. Nie będziemy strat tych wymieniać oddzielnie. Podajemy je poniżej w ogólnym wykazie zniszczonych przez wojnę zabytkowych budowli.

* * *

Z przedstawionego tutaj krótkiego streszczenia przebiegu operacyj wojennych łatwo wywnioskować, że najbardziej dotkniętemi przez wojnę i najbardziej zniszczonemi były tereny, stanowiące południowe województwa dzisiejszej Rzeczypospolitej: stanisławowskie, tarnopolskie, lwowskie i większa część (wschodnia) województwa krakowskiego; z województw centralnych i północnych: lubelskie, większa część (wschodnia) województwa kieleckiego, wschodnia połowa województwa warszawskiego, część wschodnia (względnie niewielka) województwa łódzkiego, oraz północno-zachodnia część województwa białostockiego. Za teren dłuższych operacyj wojennych służyły też wszystkie cztery województwa wschodnie, t. j. wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie.

Na tym wielkim obszarze, stanowiącym prawie 4/5 całego obszaru obecnego Państwa Polskiego, zniszczenia wojenne występują oczywiście nie wszędzie w jednakowych rozmiarach. Najsilniej przejawiły się one tam, gdzie całemi miesiącami trwały walki pozycyjne. Na terenie b. Królestwa Kongresowego, przedewszystkiem więc na linji Nidy i Pilicy, na odcinku Bzura—Rawka, na połaci kraju pomiędzy granicą Prus Wschodnich a Narwią, jak również na linji ciągnącej się od Suwałk i Augustowa ku wschodowi, równolegle do dawnej pruskiej granicy. Na terenie b. Galicji szeroki pas wielkich zniszczeń przedstawia wschodnio-galicyjski front wojenny, ciągnący się od dolnego Dunajca biegiem tej rzeki aż po Karpaty, a także linja Sanu, zwłaszcza w okolicach Jarosławia i Przemyśla, przedstawiająca obraz najstraszliwszych spustoszeń. Większe może jeszcze zniszczenia występują na linji Bugu, gdzie Rosjanie przy odwrocie w r. 1915 zamieniali kraj w pustynię. Niezliczone mnóstwo wsi i pojedyńczych zabudowań zostało spalonych, po uprzedniem zrabowaniu wszystkich narzędzi i sprzętów, oraz po wypędzeniu ludności.

Największych bodaj szkód doznała b. Galicja. Prócz 8-miu powiatów zachodnich obecnego województwa krakowskiego, t. j. powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego, bialskiego, wadowickiego, żywieckiego, makowskiego i nowotarskiego, które nie doznały zniszczeń wojennych, lub też zniszczeniami temi były dotknięte w stopniu bardzo nieznacznym, wszystkie pozozostałe 74 powiaty tego kraju należą do strefy średnich i wielkich zniszczeń wojennych; w większości powiatów wojna szalała z taką siłą, że zabytki przeszłości ginęły tu wraz z całemi miejscowościami. Do strefy wielkich zniszczeń należy zaliczyć powiaty: w woj. krakowskiem: brzeski, bocheński, dąbrowski, gorlicki, grybowski, tarnowski i wielicki; w woj. lwowskiem: drohobycki, jarosławski, jaworowski, lwowski, mościski, przemyski, rzeszowski, samborski, sanocki, sokalski, starosamborski, tarnobrzeski i żółkiewski; w woj. stanisławowskiem: bohorodczański, horodeński, kołomyjski, rohatyński, stanisławowski i tłumacki; w woj. tarnopolskiem: brodzki, brzeżański, trembowelski, kopyczyniecki, zaleszczycki, zborowski i złoczowski. Ra-

zem 33 powiaty. Pozostałe powiaty w liczbie 42, t. j. bez 9 wymienionych wyżej powiatów zachodnich woj. krakowskiego, stanowią strefę średnich zniszczeń.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego strefa wielkich zniszczeń obejmuje 32 powiaty, a mianowicie: w części północnej: kolneński, łomżyński, mazowiecki, ostrołęcki, ostrowski i szczuczyński na terenie obecnego województwa białostockiego, oraz ciechanowski, makowski, płocki, płoński i pułtuski województwa warszawskiego; w części środkowej: błoński, grójecki, łowicki, rawski, skierniewicki i sochaczewski województwa warszawskiego, oraz iłżecki, kozienicki, opoczyński i radomski województwa kieleckiego; w części południowej: lubelski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, lubartowski, puławski, tomaszowski i zamojski województwa lubelskiego. Strefa tych zniszczeń zajmuje obszar wynoszący prawie połowę powierzchni b. Królestwa.

Do strefy średnich zniszczeń zaliczyć należy 25 powiatów, przylegających oddzielnemi obszarami do strefy wielkich zniszczeń — od zachodu, południa i wewnątrz łuku, jakim strefa wielkich zniszczeń wygina się, okrążając Warszawę i powiat warszawski — od wschodu. Powiaty te rozrzucone są większemi lub mniejszemi grupami w bezpośredniem sąsiedztwie I-szej strefy.

Śród tej strefy, średnich zniszczeń, dokładnie zarysowujące się gniazdo stanowią okolice Łodzi, oraz sąsiadujące z niemi części powiatów: łaskiego i brzezińskiego. Są to tereny wielkiej trzydniowej bitwy o Łódź z końcem 1914 r. Z obszarem bitwy łódzkiej łączy się od południa grupa trzech powiatów: piotrkowskiego, radomszczańskiego i częstochowskiego. Poważne zniszczenia przedstawiają też powiaty: olkuski i miechowski, które ucierpiały w czasie walk o zdobycie Krakowa, oraz powiaty: opatowski i sandomierski. Po opuszczeniu Nidy Rosjanie próbowali tu utworzyć nowy front na linji Wierzbnik—Koprzywnica.

W liczbie powiatów średnio zniszczonych figuruje też powiat warszawski (którego spustoszone zostały części: zachodnia w związku z walkami o stolicę i północna około Modlina), oraz powiaty: węgrowski, sokołowski i siedlecki. Tu Rosjanie stawiali już znaczniejszy opór, który dalej jeszcze na wschodzie, w powiatach «etapowych», przechodzi w barbarzyńskie palenie wsi i miasteczek.

Poza zupełnie drobnemi zniszczeniami na pozostałym obszarze b. Królestwa wymienić należy barbarzyńskie zniszczenie Kalisza. Metoda burzycielska była podobna do tej, którą stosowali Rosjanie na wschodnich krańcach Królestwa, oblewając domy i cały dobytek naftą, by je następnie podpalić. Jeżeli zaś można przeprowadzić pewne stopniowanie w skali barbarzyństwa, to tu było ono większe, gdyż nie miało żadnego związku z akcją wroga.

Na terenie województw wschodnich zniszczenia, z wyjątkiem województwa wołyńskiego, występują już nie tak masowo, a to zarówno z powodu odmiennego charakteru walk, jakie się tu toczyły, jako też i odmiennych warunków strategicznych i topograficznych poszczególnych okolic. Ścisłe ustalenie stref nie jest tu możliwe. Najmniej zaludnione i najmniej też, ze wszystkich województw, posiadające zabytków województwo poleskie — wykazuje bardzo mało zniszczeń; więcej już występuje ich w województwie wileńskiem, gdzie ucierpiały powiaty: wileńsko-trocki, brasławski, dziśnieński, postawski i oszmiański; znaczną ilość zniszczeń przedstawia województwo nowogródzkie (powiaty: nowogródzki, baranowicki, nieświeski, słonimski i stołpecki), największą zaś województwo wołyńskie, którego zwłaszcza południowa i zachodnia część z klinem twierdz: Równe—Dubno—Łuck, była terenem długotrwałych zawziętych walk w związku z odwrotem Rosjan, odrzuconych przez armje niemiecko-austrjackie z zajętych terenów Małopolski i próbujących w następnych walkach powetować poniesioną klęskę. Pierwsza fala zniszczenia przeszła przez Wołyń w sierpniu i wrześniu 1915 r., kiedy wojska rosyjskie, cofające się z Królestwa Kongresowego, w odwrocie niszczyły wsie i miasta, dwory i pałace, uprowadzając z sobą ludność na wschód. Odwrót rosyjski skończył się dopiero w Równem, skąd

w połowie września tegoż roku wyszła kontrofensywa rosyjska, zatrzymana dopiero na linji Brody—Łuck—Czartorysk. W jesieni 1915 r. i z wiosną 1916 r. toczyły się pamiętne bohaterskiemi czynami legjonów ciężkie walki pozycyjne na linji Styru: Czartorysk—Rafałówka, później nad Stochodem, głównie w okolicach Kołodziejów i Kościuchnówki. W dniach 4—6 czerwca 1916 r. armja rosyjska pod wodzą gen. Brusiłowa przerwała front austrjacki, zajmując Łuck i zmuszając Austrjaków do cofnięcia się na linję Stochodu. W dalszym ciągu front przebiegał przez Zaturce, Świniuchy i Horochów, a stąd skręcał do Brodów. Linja ta utrzymała się przez cały rok, skutkiem czego położone na niej miejscowości uległy całkowitemu niemal zniszczeniu. Prócz tych masowych zniszczeń gniazda poszczególnych zniszczeń wojennych występują sporadycznie we wszystkich powiatach tego województwa.

Taka jest w najogólniejszym zarysie ta złowroga kanwa, na której dzieje wojny wyszyły ognistym ściegiem obraz poburzonych i poniszczonych zabytkowych budowli.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia samego obrazu. Złożą się nań wykazy strat, podane województwami i ułożone grupami według rodzajów zabytków, w porządku, o ile możności, chronologicznym, t. j. uwzględniającym epoki pochodzenia poszczególnych budowli. Pod względem topograficznym wykazy te są rozbite, dla lepszej orjentacji, na trzy zasadnicze grupy: I. Straty w zabytkowych budowlach na obszarze b. Galicji (województwa: krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie); II. — na obszarze b. Królestwa Kongresowego (województwa: warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie i białostockie); III. — na obszarze wschodnich województw kresowych: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

I

Województwo Krakowskie

Na terenie województwa krakowskiego uległ całkowitemu zniszczeniu stary paraf. kościół drewniany, z XVII w., w Otfinowie (pow. dąbrowski), rozebrany wraz z charakterystyczną dzwonnicą przez wojska rosyjskie na opał, oraz również drewniany kościół paraf. w Staszkówce (pow. gorlicki). Z innych drewnianych kościołów uległy znacznemu uszkodzeniu: kościół w Sękowej (pow. gorlicki), z XVI w., częściowo rozebrany na deski do okopów i zniszczony we wnętrzu; w Wietrzychowicach (pow. dąbrowski) rozebrany w 1927 r. oraz w Grabiu (pow. wielicki), którego wnętrze z XVIII w. uległo całkowitemu zniszczeniu. Mniejszych uszkodzeń doznały drewniane kościoły w Rzepienniku Biskupim (pow. gorlicki) z końca XVIII w., Rozembarku (pow. gorlicki), Rajbrocie (pow. bocheński) i Gromniku (pow. tarnowski) z XVIII w., z portalem rokokowym.

Z najstarszych kościołów murowanych — kościół Benedyktynek w Staniątkach (pow. bocheński), z XIII w., doznał tylko częściowych uszkodzeń, jeśli nie liczyć demolacji piętra na położonym przy tymże kościele budynku klasztornym z pocz. XVII wieku. Natomiast wielkiemu zniszczeniu uległy gotyckie kościoły paraf.: z XIV w. w Radłowie (pow. brzeski), — przedtem całkowicie obrabowany — z którego pozostał tylko szkielet murów (ryc. 234), oraz z końca XV w. w Szczepanowie (pow. brzeski), ściślej zaś mówiąc, część nowego kościoła parafjalnego, będąca dawnym kościołem, wzniesionym przez Długosza, a z której po spaleniu od pocisków wraz z całym kościołem, również pozostały tylko mury zewnętrzne; silnie również ucierpiał gotyckiego pochodzenia (z XV w.) kościół paraf. w Zbylitowskiej Górze (pow. tarnowski), przebudowany w XVII—XIX w. Częściowym natomiast uszkodzeniom, znacznie od poprzednich mniejszym, uległ gotycki kościół Klarysek z XIV w. w Starym Sączu (pow. nowosądecki), a także przebudowany w XVIII w. kościół paraf. z drugiej połowy XV w. w Wojniczu (pow. brzeski), w którym zostało zburzone gotyckie sklepienie prezbiterjum i zniszczony W. Ołtarz.

Z późniejszych kościołów ciężko uszkodzone zostały: kościół parafjalny z XVII w. w Odporyszowie (pow. dąbrowski), na którym spłonęły dachy i hełmy wież; rokokowy kościół parafjalny z XVIII w. w Tuchowie (pow. tarnowski), oraz z początku XIX w. pochodzący kościół parafjalny w Ujściu Solnem, miasteczku w pow. bocheńskim, które samo też doznało ciężkich szkód. Częściowo zniszczone: kościół paraf. z początku XVIII w. w Zawadzie (pow. ropczycki), w Ołpinach (pow. jasielski), Biskupicach (pow. wielicki) z XVII w. i Gromniku (pow. tarnowski). W kościele paraf.



Ryc. 234. Radłów. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem w 1915 r.

w Żabnie (pow. dąbrowski) został rozbity piękny portal z 1684 r.

Z zabytków świeckich, prócz wspomnianego już miasteczka Ujścia Solnego, wymienić należy zniszczenie miasteczka Wieliczki, które silnie ucierpiało wraz ze znajdującemi się w niem kościołami (nie zabytkowemi), przedewszystkiem zaś całkowite prawie zburzenie miasteczka Gorlic, w którem został zniszczony zupełnie szereg zabytkowych domów w Rynku i gdzie takiemu samemu losowi uległ położony opodal miasteczka dwór z pocz. XIX w., podczas gdy znajdujący się w obrębie tego dworu lamus z XVI w. doznał ciężkich uszkodzeń. Wielkim zniszczeniom uległ nieistniejący już dziś romantyczny, z połowy XIX w. pochodzący, pałac w Zawadzie (pow. ropczycki), zbombardowany w czasie wojny, a następnie rozebrany w r. 1922 za zezwoleniem konserwatora. Częściowo, lecz dość poważnie, ucierpiał dwór-zameczek z XVI w. w Jeżowie (pow. grybowski). Przy rokokowym dworze z XVIII w. w Siedliszowicach (pow. dąbrowski) spłonął w czasie wojny empirowy pawilon boczny. Wiele dworów zostało ponadto splondrowanych i ograbionych, przyczem przepadła znaczna ilość zabytków ruchomych w różnych dziełach sztuki. Między innemi wojska węgierskie zrabowały bogatą i cenną zbrojownię, a wojska rosyjskie kolekcję obrazów, stary gobelin i t. d. z pałacu w Przecławiu (pow. mielecki).

Województwo lwowskie

Na terenie województwa lwowskiego większym zniszczeniom uległy następujące budowle kościelne:

Z kościołów gotyckich lub gotyckiego pochodzenia: kościół paraf. w Felsztynie (pow. starosamborski) (ryc. 235 i 236) z XV w., fundacji Herburtów, gotycko-renesansowy, przy którym stojąca wieża-dzwonnica z XV w. została wysadzona w powietrze, sam zaś kościół uległ uszkodzeniu, — oraz kościół paraf. w Samborze — ten ostatni mniejszej wartości skutkiem kilkakrotnych przeróbek.



Ryc. 235. Felsztyn. Kościół parafjalny i plebanja w 1915 roku.

Z kościołów XVI i XVII wieku: w Gręboszowie (pow. tarnobrzeski), z połowy XVII w.; w Horodyszczu (pow. sokalski), z d. klasztorem bazyljanów; w Jarosławiu, z d. klasztorem benedyktynek, z XVI wieku, w XVIII w. przebudowany, warowny, otoczony murami i basztami, a we wnętrzu przyozdobiony stiukami i freskami (przez Austrjaków był zamieniony na magazyn i koszary); w Jaworowie (zniszczona wieża); w Kańczudze (pow. przeworski) z pocz. XVII w.; w Magierowie (pow. rawski) (ryc. 237); w Przemyślu (po-jezuicki, przez Austrjaków zamieniony na magazyn); w Starej Soli (pow. starosamborski); w Strzałkowicach (pow. samborski) i w Wiśniowczyku (pow.

przemyski). Z kościołów późnobarokowych XVIII w.: w Jarosławiu (paraf., d. jezuitów), w Radymnie (pow. jarosławski) i w Sokalu (Bernardynów, z klasztorem, warowny, otoczony murem i basztami).

Mniejszych zniszczeń doznały kościoły: w Bóbrce, barokowy, z XVII—XVIII w.; w Dobromilu, z XVII—XVIII w.; w Dynowie (pow. brzozowski), z XVII—XVIII w.; w Komarnie (pow. rudecki), z XVII w.; w Uhnowie (pow. rawski) kościół parafjalny barokowy z XVIII w. (ryc. 240); w Łańcucie, z klasztorem Dominikanów, z XVIII w.; w Nawarji (pow. lwowski) z XVII—XVIII w., ze stylowem urządzeniem wnętrza; w Niemirowie (pow. rawski), z XVII—XVIII w.; w Rawie Ruskiej — dwa barokowe kościoły z XVIII w.; w Rudkach, z XVIII w.; w Sokalu — kościół paraf., dawniej Brygidek, barokowy, otoczony murem obronnym z basztami, które uległy zniszczeniu oraz kościół O. O. Bernardynów barokowy, z XVII/XVIII w. (ryc. 238); w Sieniawie (pow. jarosławski) kościół paraf. z XVII—XVIII w. barokowy (ryc. 239); w Starej Wsi (pow. brzozowski), z klasztorem Jezuitów z XVIII w.; w Tarnobrzegu, z klasztorem Dominikanów, z XVIII w.; w Wojutyczach (pow. samborski), z pocz. XVIII w.; w Zagórzu Starym (pow. sanocki), barokowy, z XVII—XVIII w., oraz w Żółkwi dwa kościoły: kościół paraf. z r. 1620, budowany przez Pawła Rzymianina ze Lwowa, i kościół z klasztorem Dominikanów, z XVII—XVIII w., otoczony wysokim murem; w Jarosławiu kościół z klasztorem Reformatów, barokowy, z XVIII w.; w Krystynopolu (pow. sokalski), kościół z klasztorem Bernardynów barokowy z XVII—XVIII w.; w Przemyślu kościoły i klasztory: Franciszkanów, barokowy z XVIII w. Reformatów z XVII—XIX w., na Zasaniu Benedyktynek w XVIII w.



Ryc. 236. Felsztyn. Kościół parafjalny. Wnętrze po zniszczeniu wojennem.

Z kościołów drewnianych zostały doszczętnie zniszczone — rozebrane lub spalone — kościoły: w Birczy (pow. dobromilski), z XVIII w.; w Bogoszówce (pow. dobromilski), z XVIII w., oraz w Radawie (pow. jarosławski), XVI w. Bardzo znacznego zniszczenia doznały drewniane kościoły: w Bachórcu (pow. przemyski), z XVIII w., oraz w Haczowie (pow. brzozowski), z XVI—XVII w., z podcieniami; częściowych zaś uszkodzeń doznały z XVIII w. pochodzące kościoły: w Klimkówce (pow. sanocki), oraz w Rudniku n. Sanem (pow. niżański).

Z cerkwi drewnianych — spalone lub zniszczone zostały zupełnie następujące cerkiewki, pochodzące przeważnie z XVIII lub z pocz. XIX w.: w Batiatyczach (pow. żółkiewski); w Batyczach (pow. przemyski), z początku XVI w.; w Bełżcu (pow. rawski); w Błyszczywodach (pow. żółkiewski), z końca XVII w.; w Bobiatynie (pow. sokalski); w Boratynie (pow. sokalski); w Brześcianach (pow. samborski); w Bukowie (pow. samborski); w Bykowcach (pow. samborski); w Chłopach (pow. rudecki), z XVII w.; w Chodorowie (pow. bobrecki); w Dąbrowi-

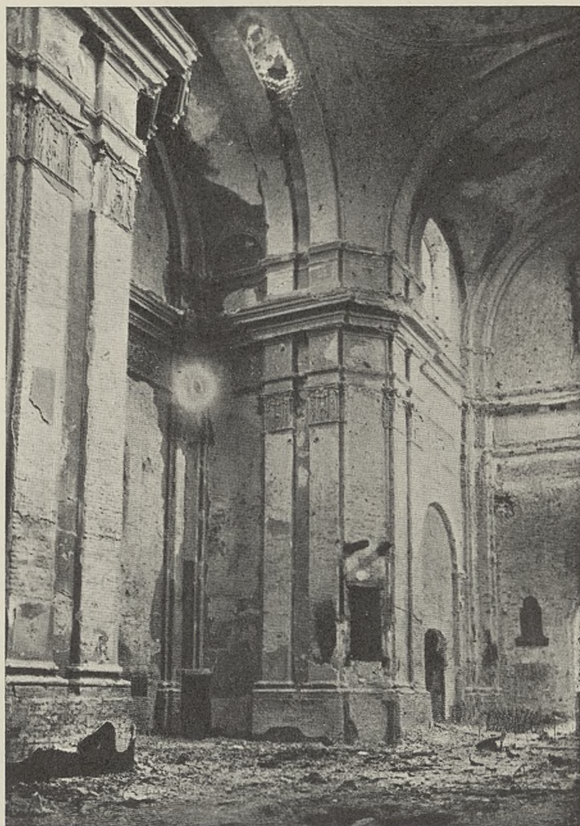


Ryc. 237. Magierów. Kościół po zniszczeniu wojennem.

cach (pow. gródecki), z XVII w.; w Domaszowie (pow. rawski); w Hruszatycach (pow. przemyski), z XVII w.; w Kamiennem (pow. sanocki); w Konotopach (pow. sokalski); w Kormanicach (pow. przemyski), z XVII w.; w Koropużu (pow. rudecki); w Kołohurach (pow. bóbrecki); w Kulawie (pow. żółkiewski), z XVII w.; w Kunińskiej Woli (pow. żółkiewski); w Łowczycach (pow. rudecki); w Magierowie (pow. rawski); Makowisku (pow. jarosławski); w Między-



Ryc. 238 Sokal. Kościół OO. Bernardynów po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 239. Sieniawa. Kościół paraf. po zniszczeniu.

brodziu (pow. sanocki); w Monastercu (pow. samborski); w Nyśmicach (pow. sokalski); w Olchowcach (pow. sanocki); w Oparówce (pow. strzyżowski); w Pełkiniach (pow. jarosławski); w Pianowicach (pow. samborski); w Pieczychwostach (pow. żółkiewski); w Pietnicach (pow. dobromilski); w Piłach (pow. żółkiewski); w Płoskiem (pow. samborski); w Poddubcach (pow. rawski); w Przewodowie (pow. sokalski); w Rudzie Lasowej (pow. rawski); w Sebeczowie (pow. sokalski); w Sielcu Bełzkim (pow. sokalski); w Śliwnicy (pow. przemyski); w Smerekowie (pow. żółkiewski); w Sośnicy (pow. jarosławski); w Szczercu (pow. rawski); w Szmitkowie (pow. sokalski); w Ujkowicach (pow. przemyski); w Uhrynowie (pow. sokalski); w Warężu (pow. sokalski); w Wełykiem (pow. dobromilski), z XVII w.; w Werchracie (pow. rawski), z XVIII w.; w Wietlinie (pow. jarosławski); w Wiązownicy (pow. jarosławski); w Wyszatycach (pow. przemyski); w Załużu (pow. sanocki); w Zawadce (pow. sanocki); w Zwartowie (pow. żółkiewski); w Torkach (pow. przemyski).

Częściowemu zniszczeniu uległy cerkwie drewniane: w Dźwinogrodzie (pow. bóbrecki), stylowa dzwonnica barokowa przy cerkwi z XVIII—XIX w., zupełnie zniszczona; w Krechowie (pow. żółkiewski), z XVIII w., b. zniszczona; w Małnowie (pow. mościski), z XVII—XVIII w.; w Kościskach, z XVII w., b. zniszczona, pozostała tylko część nawy i prezbiterjum; w Piatkowej (pow. dobromilski), z XVIII w., oraz w Uluczu (pow. brzozowski), z XVII w.

Z cerkwi murowanych całkowicie zostały zniszczone i rozebrane: cerkiew w Hołodówce (pow. rudecki), z XVIII w., cerkiew w Kamionce Lipniku (pow. rawski), z końca XVIII w., oraz cerkiew w Sokalu, z XVII—XVIII w. Poważnym zniszczeniom uległy ponadto cerkwie: w Gródku Jagiellońskim, z XVI—XVII w.; w Oparach (pow. drohobycki), z 1-szej poł. XIX w., empirowa, oraz w Szczercu (pow. lwowski), p. w. M. B., na wzgórzu za miastem, obronna z XVII—XIX w., renes.-bizant.

Synagogi drewniane, częściowo zniszczone: w Chorodowie (pow. bóbrecki) i w Felsztynie (pow. starosamborski) — obydwie z XVIII w. Synagogi murowane: w Bełzie (pow. sokalski), z XVII—XVIII w., z attyką renesansową; w Dobromilu, barokowa, z XVII w.; w Krakowcu (pow. jaworowski), barokowa, z XVII w.; w Leżajsku (pow. łańcucki), z XVIII w. i w Rymanowie (pow. sanocki), z XVII—XVIII w.

Z budowli świeckich wysuwają się na plan pierwszy wielkie zniszczenia w szeregu charakterystycznych starych domów i domków w poburzonych lub spalonych miasteczkach: domy w rynku w stylu klasycystycznym z poł. XIX w. w Felsztynie; rynek i domy murowane z podcieniami z XVIII—XIX w., w Krystynopolu; domy i zajazdy w rynku, z podcieniami, z XVIII—XIX w., w Rymanowie; domy z podcieniami w rynku i ulicach sąsiednich, z XVI—XVII w., w Żółkwi; domy z podcieniami i bez z XVII—XVIII w., lub w charakterze klasycystycznym, w Gródku Jagiellońskim, Jaworowie, Nisku, Rudkach, Bełzie i Tartakowie, miasteczku w pow. sokalskim.

W Żółkwi częściowych uszkodzeń doznały dwie bramy miejskie z XVII w.: Glińska i Lwowska.

W Drohobyczu uległ zupełnemu zniszczeniu ratusz z XVIII—XIX w., po którym została tylko wieża, empirowy zaś ratusz (d. pałac Jabłonowskich) w Rawie Ruskiej doznał poważnych uszkodzeń. Częściowym uszkodzeniom uległy: t. zw. dworek i zameczek Sobieskiego (ob. więzienie) w Jaworowie (z poł. XVII w.).

Z dworów — uległ całkowitemu zniszczeniu murowany, piętrowy dwór Lubomirskich w Charzewicach (pow. tarnobrzeski), klasycystyczny, z XVIII—XIX w. Dwory: murowany, z pocz. XIX w., ze starym parkiem i stylowem urządzeniem wnętrza w Zarzeczu (pow. jarosławski), oraz modrzewiowy z XVI—XVII w. w Temeszowie (pow. brzozowski) — doznały ciężkich uszkodzeń. Zniszczony został także dwór murowany z XVIII—XIX w., klasycystyczny, w Skniłowie pod Lwowem.

Z zamków i pałaców ucierpiały: ruiny zamku Herburtów w Dobromilu, z pocz. XVI w., b. znacznie zniszczone; ruiny zamku w Laszkach Murowanych (pow. sanocki), z XVI—XVII w.,



Ryc. 240. Uhnów. Kościół parafjalny w czasie odbudowy po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 241. Krasiczyn. Zamek. Kaplica po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 242. Żółkiew. Zamek po zniszczeniu wojennem.

zniszczone prawie zupełnie, oraz zamek w Sanoku, z XIV—XVI wieku; zamki: w Krasiczynie (pow. przemyski), wspaniała rezydencja z XVI—XVII w., gdzie ciężkich uszkodzeń doznała wieża zegarowa, kaplica zamkowa (ryc. 241) i krużganki, a we wnętrzu zostały zniszczone wartościowe sztukaterje; zamek w Lisku, z XV—XVI w., odbudowany w XIX w. (staraniem W. Pola), którego główne skrzydło ze wspaniałym portykiem kolumnowym uległo całkowitemu zniszczeniu; zamek w Dubiecku (pow. przemyski) renesansowy z XVI w.; wreszcie d. zamek królewski w Żółkwi, z XVI w., później przebudowywany, podczas wojny spalony i spustoszony (ryc. 242); pałace: w Krystynopolu (pow. sokalski), barokowy z XVIII wieku, w XIX w. przebudowany, — znacznie zniszczony wraz ze stylowym parkiem; w Moszkowie (pow. sokalski), barok-empire z XVIII—XIX w., oraz w Grodowicach (pow. starosamborski), klasycystyczny z końca XVIII w., — obydwa poważnie uszkodzone; wreszcie pałac Czartoryskich z XVIII—XIX w. w Sieniawie (pow. jarosławski), który doznał również dość znacznych zniszczeń.

Województwo tarnopolskie

Na terenie województwa tarnopolskiego wielkiemu zniszczeniu uległy następujące kościoły: barokowy kościół z klasztorem Dominikanów, z końca XVII w., w Podkamieniu (pow. brodzki), fund. Jana III, obronny, z murami, basztami i fosami, — jedno z największych zniszczeń wojennych; kościół paraf. z r. 1600, fund. Sieniawskich, w Buszczu (pow. brzeżański), niegdyś obronny, typu gotycko-renesansowego; d. kościół Dominikanów (ob. cerkiew) w Jazłowcu (pow. buczacki) — barokowy, z XVII w.; kościół paraf. d. Bernardynów, z 1-ej połowy XVII w., przebud. w XIX w. w Husiatynie (pow. kopyczyniecki); barokowy, jednonawowy kościół paraf. z XVII w. d. Bernardynów, w Lesznowie (pow. brodzki), obronny, z murami, basztami i wałami; barokowy kościół z XVII w., fundacji Jana Kazimierza w Szczurowicach (pow. brodzki); z pocz. XVIII w. pochodzący barokowy kościół w Zborowie, barokowy kościół z XVIII w. w Założcach Starych (pow. zborowski); oraz kościół paraf. klasycystyczny z 1814 r. w Pieniakach (pow. brodzki).

Mniejszemu zniszczeniu lub częściowemu uszkodzeniu uległy: kościół paraf. murow. w Jagielnicy (pow. czortkowski); kościół paraf., d. obronny z poł. XVI w. w Olesku (pow. złoczowski); kościół paraf. got.-renens. z XVI—XVII w. w Skale (pow. brodzki); kościół z klasztorem Bernardynów, z XVII w. (uszkodzony wraz z dzwonnicą), w Zbarażu; z 1-ej połowy XVII w. pochodzący kościół z klasztorem Karmelitów w Trembowli; kościół paraf. z XVII w. w Przemyślanach; gotycko-renesansowy kościół paraf. z r. 1600, fund. Sieniawskich w Brzeżanach, oraz w temże mieście: kościół Bernardynów, barokowy z XVII w. (na górze, nad jeziorem) i kościół ormiański z XVIII w.; kościół paraf. barokowy z XVII w., przebudowany w XVIII w., w Białymkamieniu (pow. złoczowski); kościół paraf., barokowy, jednonawowy, z XVII w., w Czerwonogrodzie (pow. zaleszczycki); kościół barokowy z XVII w. w Krzywczu Górnem (pow. borszczowski); kościół z klasztorem Kapucynów, barokowy z XVIII w., oraz kościół św. Katarzyny na cmentarzu, również barokowy z XVIII w. — w Olesku (pow. złoczowski); kościół paraf. pochodzący z XV w., lecz przebudowany całkowicie w XVIII w., w Dunajowie (pow. przemyślański); kościół barokowy z drugiej połowy XVIII w., z freskami (Stroińskiego?) w Łopatynie (pow. radziechowski); kościół paraf. z XVIII w. (częściowo przebudowany w XIX w.) w Jazłowcu (pow. buczacki); kościół Wnieb. N. M. P. z XVIII w. w Buczaczu; kościół paraf. barokowy z poł. XVIII w. w Mikulińcach (pow. tarnopolski), z plebanją z tego samego czasu; kościół paraf. z pozostałością małego klasztoru podominikańskiego w Sidorowie (pow. kopyczyniecki) — fund. Kalinowskich z XVIII w., wzniesiony na planie w kształcie strzały (herb fundatorów); kościół fil. (d. cerkiew bazyljańska) z grotami w skale w Strusowie (pow. trembowelski).

Z cerkwi — całkowitemu zniszczeniu lub spaleniu uległy cerkwie drewniane z XVIII w.: w Kudobińcach (pow. zborowski), w Hodowie (pow. zborowski), w Podhajczykach (pow. trem-

bowelski) oraz w Darachowie (pow. trembowelski). Wielkiemu zniszczeniu uległa też i została w znacznej części rozebrana cenna cerkiew drewniana z poł. XVI w. w Leśnikach (pow. brzeżański). Częściowym zniszczeniom uległy cerkwie drewniane: w Podlipcach (pow. złoczowski), z XVII w.; w Kątach (pow. złoczowski), z końca XVII w., z sobotami; w Szumlanach (pow. podhajecki), z pocz. XVIII w.; w Sokołowie (pow. podhajecki), z pocz. XVIII w.; w Kotuzowie (pow. podhajecki), z XVIII w. Z cerkwi murowanych zostały mniej lub więcej ciężko uszkodzone następujące cerkwie, pochodzące z XVII lub XVIII wieku: w Załoźcach (pow. zborowski), w Humniskach (pow. kamionecki), w Jagielnicy (pow. czortkowski), w Czortkowie-Wygnance, w Jazłowcu (pow. buczacki) (d. katedra biskupów orm.) (ryc. 243), w Zborowie, w Złoczowie, w Husiatynie (pow. kopyczyniecki), Szydłowcach (pow. kopyczyniecki) oraz w Buczaczu dwie: cerkiew z klasztorem Bazyljanów i cerkiew św. Mikołaja.



Ryc. 243. Jazłowiec. Cerkiew (d. katedra ormiańska) po zniszczeniu wojennem.

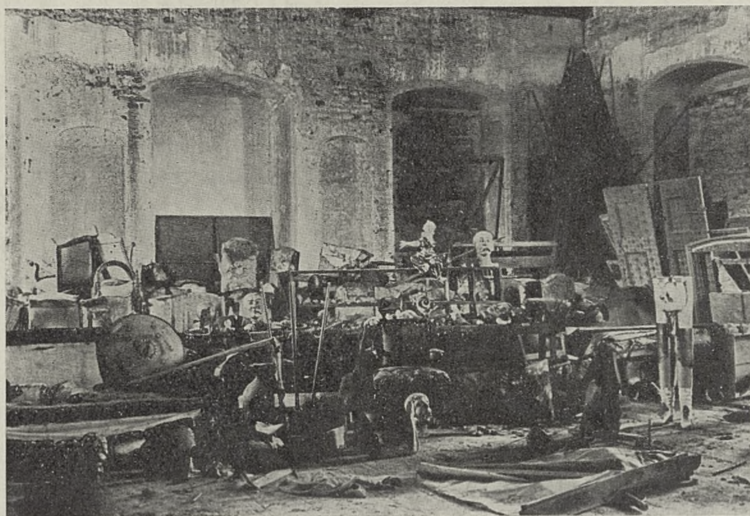
Z synagog drewnianych — znacznych uszkodzeń doznały synagogi: w Trembowli z XVIII w., oraz w Kamionce Strumiłowej z XVII w.; z murowanych: w Jązłowcu (pow. buczacki) z XVI—XVII w., b. zniszczona; w Budzanowie (pow. trembowelski), z pocz. XVIII w.; w Husiatynie (pow. kopyczyniecki), z 1-ej połowy XVII w., znacznie zniszczona; w Kopyczyńcach z XVIII w.; w Leszniowie (pow. brodzki) b. zniszczona, oraz w Jagielnicy (pow. czortkowski), z pocz. XIX w.

Nie mniejsze straty od świątyń wykazują na tym terenie i zabytkowe budowle świeckie. Wraz z wielkiemi zniszczeniami mniejszych miast oraz miasteczek, idzie tu w parze zagłada wielu starych domów, domków i dworków stylowych, a co zatem idzie i zagłada całkowita i częściowa zabytkowego charakteru tych osiedli. Tak więc zostały poniszczone: domy murowane bogatych kupców ormjan z rzeźbionemi fragmentami kamiennych obramień drzwi i okien z XVI, XVII i XVIII w. w Jazłowcu (pow. buczacki); domy stylowe podcieniowe, murowane i drewniane, w klasycystycznym charakterze z XVIII—XIX w. w Podkamieniu (pow. brodzki); domy i dworki z gankami i przyzbami krytemi, w klasycystycznym lub empirowym charakterze z XVIII—XIX w. w Jagielnicy (pow. czortkowski); w tym samym charakterze domy podcieniowe, murowane i drewniane w rynku i przyległych ulicach w Skałacie; domki parterowe z kolumnami i podcieniami, w rynku w Janowie (pow. trembowelski); wreszcie niektóre dworki z kolumnami i dachami mansardowemi z XVIII—XIX w. w Zaleszczykach.

Z pojedyńczych budowli miejskich należy wymienić: ratusz rokokowy z XVIII w. w Buczaczu, znacznie uszkodzony; ratusz z XVIII—XIX w. barokowo-klasycystyczny w Podhajcach, b. znacznie zniszczony; ratusz mur. klasycystyczny z XVIII—XIX w. w Janowie (pow. trembowelski), częściowo zniszczony; ratusz t. zw. «czworaki», barokowy, z XVII—XVIII wieku w Husiatynie; wreszcie zniszczona również znacznie austerja murowana, w kształcie ogromnego dworu, z frontem i tyłem kolumnowym, z XVIII w., barokowa — w Milatynie Nowym (pow. kamionecki), oraz t. zw. «Zajazd hetmański» w Podhorcach (pow. złoczowski).



Ryc. 244. Brzeżany. Zamek w 1915 roku.



Ryc. 245. Podhorce. Zamek. Spustoszone wnętrze.

Zamki i pałace — zniszczone lub znacznie uszkodzone: zamek w Budzanowie (powiat trembowelski), z XVII w. (spalony przez Turków, — na pocz. XIX w. na miejsce rozebranego skrzydła zachodniego wybudowano kościół paraf., część zaś skrzydła piętrowego zamieniono na plebanję, w pozostałych skrzydłach mieścił się klasztor i szpital ss. miłosierdzia) — b. ucierpiał w czasie wojny; zamek Sieniawskich w Brzeżanach (ryc. 244), z XVI—XVIII w., uległ wielkiemu zniszczeniu wraz z kaplicą zamkową (sarkofagi cynowe Sieniawskich wywieziono w r. 1920 z obawy przed rekwizycją bolszewicką na Wawel); zamek w Podhorcach (pow. złoczowski) z XVII—XVIII w. (ryc. 245) (wielkie zniszczenia wnętrz); zamek ks. Zbaraskich i Wiśniowieckich w Zbarażu, barokowy, zbudowany około 1640 r. przez archit. holend. Henryka van Peene, przed wojną zamieszkały, a obecnie po b. znacznych zniszczeniach wojennych — w ruinie; zamek w Olesku (pow. złoczowski), w częściowej ruinie, poch. z XIV w., w następnych wiekach, głównie w XVII i XVIII, przebudowywany — zupełna dewastacja wnętrza; zamek w Janowie (pow. trembowelski), a raczej resztki murów z basztą po zamku z XVI—XVII w. przy kościele paraf.; zamek Wiśniowieckich w Założcach Starych (pow. zborowski), częściowa ruina z XVI w., podczas wojny zupełnie prawie zniszczony, pozostało tylko jedno skrzydło z bramą wjazdową; zamek w Zawałowie (pow. podhajecki), z XVII w., zniszczony w 1675 r. przez Turków, na pocz. XIX w. odrestaurowany przez Raczyńskiego — w czasie wojny spalony; zamek w Świrzu (pow. przemyślański), z XV—XVII w., b. znacznie zniszczony (ryc. 246); zamek w Mikulińcach (pow. tarnopolski), z XVI w., w częściowej ruinie, obecnie pozostały trzy baszty i mury obronne z bramą wjazdową; zamek w Pomorzanach (pow. zborowski), z XVI—XVII w., z basztami — znacznie zniszczony; zamek w Jagielnicy (pow. czortkowski), z XVI—XVII w., za czasów austrjackich fabryka tytoniu, zachowały się potężne mury obronne — podczas wojny znacznie uszkodzone; zamek w Dunajowie (pow. przemyślański), obronny, poch. z XV w., przebudowany w XVII—XVIII w. i zamieniony na pałac arcybiskupów lwowskich; po znacznych zniszczeniach wojennych obecnie w ruinie; ruiny zamku Buczackich z XVII w. w Podzameczku (pow. buczacki), reszty wysokich murów i trzech baszt w czasie wojny w znacznej części rozebrane; ruiny zamku w Sidorowie (pow. kopyczyniecki), z XVI—XVII w. — znacznie zniszczone; pałac w Brodach, z XVIII w., barokowo-rokokowy, na dziedzińcu warowni; pałac w Czerwonogrodzie (pow. zaleszczycki), klasycystyczny, przerobiony w XIX w. przez Ponińskich z dawnego zamku barokowego z wcześniejszemi murami; pałac w Raju (pow. brzeżański), klasycystyczny z XVIII—XIX w., znacznie uszkodzony, wnętrze zniszczone i rozgrabione; pałac w Pieniakach (pow. brodzki), barokowo-empirowy — zupełnie zniszczony; pałac piętrowy hr. Reyów w Mikulińcach (pow. tarnopolski), z XVIII i pocz. XIX wieku; pałac w Monasterzyskach (pow. buczacki), z początku XIX w., klasycystyczny; ruina pałacu Potockich, t. zw. «Stary Dwór» w Czortkowie, z XVIII w.

Z dworów — dwór w Juśkowicach (pow. złoczowski) z XVIII w., z salą owalną ze stiukami — b. zniszczony, częściowo w ruinie.



Ryc. 246. Świrz. Zamek po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 247. Św. Stanisław pod Haliczem. Kościół OO. Franciszkanów po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 248. Bohorodczany. Kościół OO. Dominikanów po zniszczeniu wojennem.

Województwo stanisławowskie

Na terenie województwa stanisławowskiego przedewszystkiem silnie ucierpiał romański kościół franciszkanów w św. Stanisławie pod Haliczem (pow. stanisławowski) (ryc. 247), dawna cerkiew z XII—XIII w., którego cała część wschodnia uległa zburzeniu. Z kościołów barokowych i późnobarokowych wielkiemu zniszczeniu uległy: kościół i klasztor dominikanów z XVIII w. w Bohorodczanach (ryc. 248); barokowo-rokokowy kościół z klasztorem karmelitów, z XVIII w., w Bołszowcach (pow. rohatyński) (ryc. 249); kościół barokowy z XVIII w. w Bursztynie (pow. rohatyński); kościół w Rohatynie, średniowiecznego pochodzenia, przebudowany w XVII w. z dawnego gotyckiego, z urządzeniem wnętrza z XVIII w., oraz kościół w Jezupolu (pow. stanisławowski), z klasztorem dominikanów, barokowy, z XVII w., w XIX w. częściowo przebudowany.

Mniejszych, lecz poważnych zniszczeń doznały kościoły: w Michalczu (pow. horodeński), z pocz. XVIII w., częściowo na murach dawnych z XV w.; w Gwoździcu (pow. kołomyjski), pobernardyński barokowy, przy którym oddzielnie stojąca wieża-dzwonnica, ciosowa, z 1-szej poł. XVIII w., została ciężko uszkodzona; w Stanisławowie – trzy kościoły: katedra gr.-kat., d. kościół jezuitów, barokowa, z XVIII w.; kościół paraf. (kolegjata) z końca XVII w., z b. bogatem urządzeniem wnętrza; oraz kościół orm.-kat. z XVIII w.; w Tyśmienicy (pow. tłumacki) — dwa kościoły: z klasztorem Dominikanów, barokowy, z XVIII w., w XIX w. częściowo oszpecony, oraz kościół ormiański, skromna budowla barokowa z XVII w.; wreszcie kościoły paraf. z XVIII w. w Horodence, oraz w Jezierzanach (pow. tłumacki).

Z kościołów drewnianych — wymienić należy znacznie zniszczone w Pistyniu (pow. kossowski) z XVIII w., w Jabłonowie (pow. kołomyjski) z XVIII w., w Dolinie (pow. tłumacki), w Nowej Wsi (pow. tłumacki), w Sołotwinie (pow. bohorodczański), w Turce Górnej (pow. kołomyjski), w Peczeniżynie (pow. kołomyjski), wszystkie z XIX w., oraz stratę mniej wartościowego pod względem artystycznym kościółka z pocz. XIX w. w Chocimierzu (pow. tłumacki), który w czasie wojny został spalony.

Z cerkwi drewnianych — spaleniu lub całkowitemu zniszczeniu uległy następujące cerkiewki: w Bohorodczanach, z poł. XVIII w. (słynny ikonostas z tej cerkwi, wywieziony na początku wojny


Ryc. 249. Bołszowce. Kościół OO. Karmelitów po zniszczeniu wojennem.

do Wiednia, znajduje się obecnie w Muzeum Ukraińskiem im. Szeptyckiego we Lwowie); w Czeremchowie (pow. kołomyjski); w Dytiatynie (pow. rohatyński), z XVIII w.; w Hanusowcach (pow. stanisławowski), z XVIII—XIX w.; w Korolówce (pow. tłumacki), z XVIII—XIX w.; w Łyścu Starym (pow. bohorodczański), z tegoż czasu; w Nadwórnej, starożytna cerkiewka przeniesiona przy końcu XVIII w. ze skitu Maniawskiego; w Orawczyku (pow. skolski), w typie górskim bojkowskim (spalona w 1928 r.); w Stecowie (pow. śniatyński), z XVIII—XIX w.; w Szumiaczu (pow. turczański), z tegoż czasu; w Tatarowie (pow. nadwórniański), w typie huculskim; w Turce-Przysiółku (pow. turczański), z XVII—XVIII w., w typie górskim, z podcieniami; w Uryczu (pow. skolski), z końca XVIII w.; w Zagwoździu (pow. stanisławowski), z XVIII—XIX w.

Następujące cerkiewki drewniane doznały poważnych uszkodzeń: w Bereźnicy (pow. stryjski), z pocz. XIX w.; w Dobrowlanach (pow. stryjski), z XVII w.; w Dorze (pow. nadwórniański), w typie huculskim; w Lejowie (pow. nadwórniański), w typie huculskim, znacznie zniszczona; w Maniawie (pow. bohorodczański), z początku XIX w., w typie górskim; w Mielnicznem (pow. turczański), z XVIII w.; w Mikuliczynie (pow. nadwórniański), w typie huculskim, b. znacznie zniszczona; w Mołdawsku (pow. turczański), z pocz. XVIII w.; w Nazawizowie (pow. nadwórniański), w typie huculskim, znacznie zniszczona; w Podbereżu (pow. doliński), z pocz. XIX w.; w Rosulnej (pow. bohorodczański), z 1-szej poł. XIX w., w typie barokowym; w Strzymbie (pow. nadwórniański), z XVIII—XIX w., w typie huculskim, znacznie zniszczona; w Snietelnikach (pow. rohatyński), z XVIII w.; w Tarnawce (pow. skolski), w typie górskim bojkowskim; w Żórawnie (pow. żydaczowski), z XVII—XVIII w., b. znacznie zniszczona.

Z cerkwi murowanych — znacznemu zniszczeniu uległy następujące cerkwie: w Haliczu (pow. stanisławowski), paraf., z końca XIV w., romańsko-bizantyńska; w Kryłosie (pow. stanisławowski), ciosowa, z XVI w.; w Michalczu (pow. horodeński), z końca XVIII w., wzniesiona na murach dawnej z XV—XVI w.; w Hołobutowie (pow. stryjski), z pocz. XIX w. Poważnych uszkodzeń doznały ponadto cerkwie: w Rohatynie, z XV—XVIII w., przerobiona z gotyckiego kościoła, oraz w Dubowcach (pow. stanisławowski), z pocz. XIX w. Częściowemu zniszczeniu uległy ponadto ruiny Skitu w Maniawie (pow. bohorodczański), z XVI w.

Z synagog — zostały doszczętnie spalone synagogi drewniane: w Jabłonowie (pow. peczeniżyński), z XVII—XVIII w.; w Gwoźdźcu (pow. kołomyjski), z pocz. XVIII w., z wnętrzem polichromowanem (ryc. 250); oraz w Peczeniżynie, z XVII w. Ponadto znacznie zniszczoną została synagoga drewniana w Marjampolu (pow. stanisławowski), z pocz. XIX w., a takaż synagoga z XVIII—XIX w. w Rozdole (pow. żydaczowski) uległa poważnemu uszkodzeniu. Z synagog murowanych bardziej zniszczone: w Bursztynie (pow. rohatyński), z XVIII w., oraz w Łyścu (pow. bohorodczański), klasycystyczna, z pocz. XIX wieku.

Z zabytkowych miasteczek dotkliwie ucierpiały Rohatyn, Bursztyn (pow. rohatyński), Jezupol, Marjampol i Halicz (w pow. stanisławowskim), Bołszowce (pow. rohatyński) prawie zrównane z ziemią, Łysiec (pow. bohorodczański), Bohoradczany, Nadwórna, Jabłonów (pow. peczeniżyński) i Delatyn (pow. nadwórniański), w których w czasie wojny zostało zniszczonych wiele domków drewnianych z podcieniami, z XVIII—XIX w., a w ich liczbie niektóre bogato zdobione.

Z budowli miejskich — zupełnemu zniszczeniu uległ klasycystyczny ratusz z XVIII—XIX w. Łyścu Starym (pow. bohorodczański).

Z dworów — zniszczone zostały dwory murowane: w Bratyszowie (pow. tłumacki), z końca XVIII w. i w Oknie (pow. horodeński), dwór Cieńskich, klasycystyczny z XVIII—XIX w., w którym część cennego zbioru sztychów i obrazów, stylowych mebli i bibljoteki, uległa zniszczeniu; oraz dwór drewniany w Czeremchowie (pow. kołomyjski), z 1-szej poł. XIX w. W niezabytkowym dworze Dziedu-

szyckich w Martynowie Nowym (pow. rohatyński) zniszczone zostały zbiory artystyczne i cenna bibljoteka.

Z zamków i pałaców: ruiny zamku warownego XX. Czartoryskich w Czernelicy (pow. horodeński), z murem obronnym i bramą wjazdową piętrową; ruiny zamku — na górze nad miastem — w Haliczu (pow. stanisławowski), z murami, ze strzelnicami i pięcioboczną basztą z XVI—XVII w.; pałac Jabłonowskich w Bursztynie (pow. rohatyński), z XVII w., barokowo-klasycystyczny, urządzenie pałacu zrabowano; pałac Jabłonowskich w Marjampolu (pow. stanisławowski), z murami obronnemi i ze starym parkiem; wreszcie pałac Starzyńskich w Podkamieniu (pow. rohatyński), przerobiony z zamku Herburtów, z XV—XVI w., — stylowe urządzenie i zbiory artystyczne częściowo rozgrabiono.



Ryc. 250. Gwoździec. Synagoga (spalona w czasie wojny)

II

Województwo warszawskie

Na terenie województwa warszawskiego największą stratą, a przytem jedną z największych w całej Polsce, było całkowite prawie zburzenie paraf. kościoła w Brochowie (pow. sochaczewski), typu kościołów warownych, pochodzącego z 1-szej połowy XVI w., a przebudowanego częściowo w XVII w. (sklepienie) tak szczęśliwie, że wszystkie cechy pierwotne, zupełnie jeszcze średniowieczne tego kościoła obronnego wraz z trzema basztami i murami okalającemi — zostały zachowane. Kilkakrotne bombardowanie — przez Niemców i przez Rosjan — obróciło go w gruzy. Całe wnętrze, oraz cała część zachodnia i cała prawie część południowa zostały zburzone.

Z kościołów murowanych, najstarszych, a więc romańskich lub romańskiego pochodzenia, oraz przejściowych, bardzo wielkich zniszczeń doznał ciosowy romański kościółek cmentarny z XI—XII w. w Inowłodziu n. Pilicą (pow. rawski), odbudowany z napół-ruiny przed samą prawie wojną pod egidą Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie, a pod kierunkiem i według projektu ś. p. J. Dziekońskiego. Z XII wieku pochodzący kościół d. Kanoników Regularnych w Czerwińsku (pow. płoński), przebudowywany następnie w gotyku i baroku, doznał na szczęście tylko małych uszkodzeń. Bardziej ucierpiały położone przy tym kościele budynki po-klasztorne, naogół barokowe, jedynie w kilku fragmentach zdradzające pochodzenie gotyckie. Budynki te jednak już przed wojną znajdywały się w stanie częściowej ruiny: obecnie zostały odbudowane na Zakład ks. ks. Salezjanów. Wielkiemu zniszczeniu uległ starożytny kościół paraf. d. Dominikanów w Sochaczewie, ceglany, pochodzący z drugiej połowy XIII w. (fundacji ks. ks. Mazowieckich), z którego to czasu zachował się jedynie zasadniczy zrąb murów nawy, w czasach bowiem gotyku, a następnie baroku (ostatnio na pocz. XVIII w.) kościół był przebudowywany, przez co zatracił pierwotny charakter.

Z kościołów gotyckich i późno-gotyckich lub gotyckiego pochodzenia wymienić należy ceglane kościoły: w Kozłowie Biskupim (pow. sochaczewski), paraf., z XV w., jednonawowy, częściowo przebudowany w XIX w. (wieżyca), który został zniszczony prawie doszczętnie, gdyż pozostała zeń właściwie tylko ściana południowa z ciekawym portalikiem o podwójnym szczycie krokiewkowym (ryc. 251); w Boli-



Ryc. 251. Kozłów Biskupi. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 252. Pawłowo. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem.

mowie (pow. łowicki), paraf., pochodzący z XV wieku, lecz przebudowany w baroku — poważnie uszkodzony; w Bogatem (pow. przasnyski), paraf., jednonawowy, z XVI w., uszkodzony b. poważnie; w Cieksynie (pow. płoński), z XV—XVIII w., pierwotnie gotycki, z masywną wieżą z boku, przebudowany częściowo w XVI w. (sklepienie) i w XVIII w. (kruchta, szczyty), w obecnym wyglądzie zbarokizowany i w całości otynkowany — przebite sklepienie, uszkodzone mury, strzaskane zakończenie wieży; w Czernicach Borowych (pow. przasnyski), z pocz. XVI w., — spalone dachy i zdewastowane wnętrze; w Gralewie (pow. płoński), z XVI w., — wielkie uszkodzenia, spalony; w Inowłodziu (pow. rawski), paraf., gotycko-barokowy, częściowo uszkodzony; w Makowie, gotycki, przebudowany częściowo w XVIII w. — uszkodzenia częściowe; w Pawłowie (pow. przasnyski), z XVI w., — wielkie uszkodzenia (ryc. 252); w Przasnyszu — dwa kościoły: parafjalny (fara), z pocz. XV w., w epoce baroku częściowo przebudowany, który doznał małych tylko uszkodzeń, oraz po-bernadyński (ryc. 253), z XVI w., z klasztorem wczesno-barokowym, z pocz. XVII w. — jedno z większych zniszczeń wojennych: północne skrzydło klasztoru zburzone całkowicie, w kościele zwalona połowa sklepień, potrzaskane dachy i mury poważnie uszkodzone; w Sierzchowach (pow. rawski), z końca XVI w. — poważnie uszkodzony; w Rożanie (pow. przasnyski), paraf., gotyckiego pochodzenia, przebudowany w czasach późniejszych, — zniszczenie wielkie. Mniejszych uszkodzeń doznały ponadto kościoły: w Bielawach (pow. łowicki), z XVI w., częściowo zbarokizowany; w Chruślinie (pow. łowicki), z XVI w.; w Guminie (pow. płoński), z XV—XVI w.; w Kozłowie Szlacheckim (pow. sochaczewski), z XVI w.; w Warce (pow. grójecki), pochodzenia gotyckiego, przebudowywany; w Zakroczymiu (pow. płoński), z XVI w.

Z kościołów renesansowych i barokowych: kościół paraf. w Krasnem (pow. ciechanowski), z XVI—XVII w., renesansowo-barokowy, w XIX w. przerabiany, — uszkodzony w mniejszym stopniu; kościół d. Bernardynek wraz z klasztorem w Łowiczu, barokowy, z poł. XVII w. — małe uszkodzenia; kościół paraf. w Raszynie (pow. warszawski), z XVII w., przebudowywany w XVIII w., późno-barokowy, — uszkodzenia b. poważne; późno-barokowy kościół po-karmelicki wraz z klasztorem w Lipiu (pow. grójecki) z pocz. XVIII w., — b. zniszczony, — zburzony i spalony; w Rokitnie (pow. błoński), z XVII—XVIII w., dokończony (wieże i tynki) przy końcu XIX w., z cennem, pod względem zabytkowym, wnętrzem, — zburzony prawie całkowicie, pozostał tylko zrąb murów zewnętrznych; w Nowem Mieście n. Pilicą (pow. rawski), kościół i klasztor Kapucynów, barokowy, — poważne uszkodzenia; w Rawie — barokowe kościoły: parafjalny, Augustjanów i Jezuitów; w Łaniętach (pow. kutnowski), z XVII w.; w Wyszogrodzie (pow. płocki), d. kościół Franciszkanów, ob. ewangielicki, z XVII w.; w Trojanowie (pow. sochaczewski), z końca XVIII w. — spalony dach, spustoszone wnętrze; w Iłowie (pow. sochaczewski), z końca XVIII w. — uszkodzony poważnie, odbudowany szpetnie przez Niemców w czasie okupacji; w Płoniawach (pow. makowski), klasycystyczny, z pocz. XIX w., — spalony doszczętnie; w Zatorach (pow. pułtuski), klasycystyczny, z pocz. XIX w., — uszkodzony b. znacznie. Ponadto doznały mniejszych lub większych uszkodzeń nieznane bliżej pod względem wartości zabytkowej kościoły: w Malużynie (pow. ciechanowski), w Michałowicach (pow. grójecki), w Łęczeszycach (pow. grójecki) i w Szczawinie (pow. gostyniński).

Z kościołów drewnianych — całkowitemu spaleniu uległy kościoły z XVIII w.: w Jazgarzewie (pow. grójecki), w Kamionie (pow. sochaczewski), w Pniewie (pow. połtuski), w Smardzewie (pow. płoński), oraz niewiadomej daty kościół w Glinojecku (pow. ciechanowski). Częściowych uszkodzeń doznały: kościół w Boguszycach (pow. rawski), z cenną polichromją wnętrza, z XVI w.; kościół w Węgrze (pow. przasnyski), z XVIII w., oraz w Starej Rawie (pow. skierniewicki), z pocz. XVIII wieku.

Gdy mowa o stratach, jakie poniosły kościoły, wymienić jeszcze należy ostrzelanie Katedry Włocławskiej przez bolszewików w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1920 r., przyczem sama katedra, nieprzedstawiająca zresztą po restauracji z końca XIX w. większej wartości zabytkowej, nie doznała poważ-

niejszych szkód, natomiast uległy częściowemu zniszczeniu znajdujące się w niej bardzo cenne witraże z XIV i XV w.

Z budowli świeckich — w Rawie został zburzony ratusz, klasycystyczny, z pocz. XIX w., oraz empirowy dom (d. budynek powiatowy); w Sochaczewie, z początku XIX w. pochodzący ratusz, pewna ilość charakterystycznych domków, oraz jatki miejskie, budowla parterowa z podcieniem kolumnowem z XVIII—XIX wieku. Wzgórze zamkowe w temże mieście, ze szczątkami zamku z XVI w., zostało zamienione na okopy i silnie ucierpiało, a następnie powstały na niem ziemianki ludzi bezdomnych. Podobny los, tylko nie w tak dotkliwym stopniu, spotkał wzgórze zamkowe w Czersku, również zamienione na okopy i poryte pociskami. W r. 1920 został zbombardowany przez bolszewików pałac biskupi we Włocławku, budowla klasycystyczna z XVIII—XIX w. Podczas wielkiej wojny znacznym zniszczeniom uległ pałacyk ks. Józefa Poniatowskiego w Górze (pow. warszawski), z końca XVIII w. Całkowitemu zniszczeniu uległy dwory z XVIII w. w Bolimowie (pow. łowicki), Kurdwanowie (pow. sochaczewski), w Pęcicach (pow. warszawski) i w Trojanowie (pow. sochaczewski). W Giżycach (pow. sochaczewski) został spalony śpichrz (w parku dworskim), z końca XVIII wieku, ośmioboczny, murowany, z dachem mansardowym. Na skutek kwaterunków wojennych ucierpiał silnie park w Arkadji (pow. łowicki), romantyczny zabytek z końca XVIII w., wraz ze znajdującemi się w nim sztucznemi ruinami, rzeźbami i t. p. W Łowiczu wielkich uszkodzeń doznał budynek ob. Seminarjum nauczycielskiego (d. koszary), przerobiony z d. kościoła i klasztoru Bernardynów; kościół we fragmentach gotycki, przebudowany na budynek mieszkalny; całość gmachów barokowa, z przeróbkami współczesnemi.



Ryc. 253. Przasnysz. Kościół pobernadyński w czasie restauracji po zniszczeniu wojennem.

Województwo kieleckie

Na terenie województwa kieleckiego:

Spalone całkowicie kościoły drewniane z XVII—XVIII w.: w Ciepielowie (pow. iłżecki), w Jarosławicach (pow. radomski), w Racławicach (pow. olkuski) i w Zembożynie (pow. iłżecki). Z kościołów murowanych — doszczętnemu zniszczeniu uległy i następnie zostały rozebrane z pozwolenia konserwatora — jako posiadające mniej wybitną wartość zabytkową — kościoły paraf. z XVII—XVIII w Janowie (pow. kozienicki) i w Łopusznie (pow. kielecki).

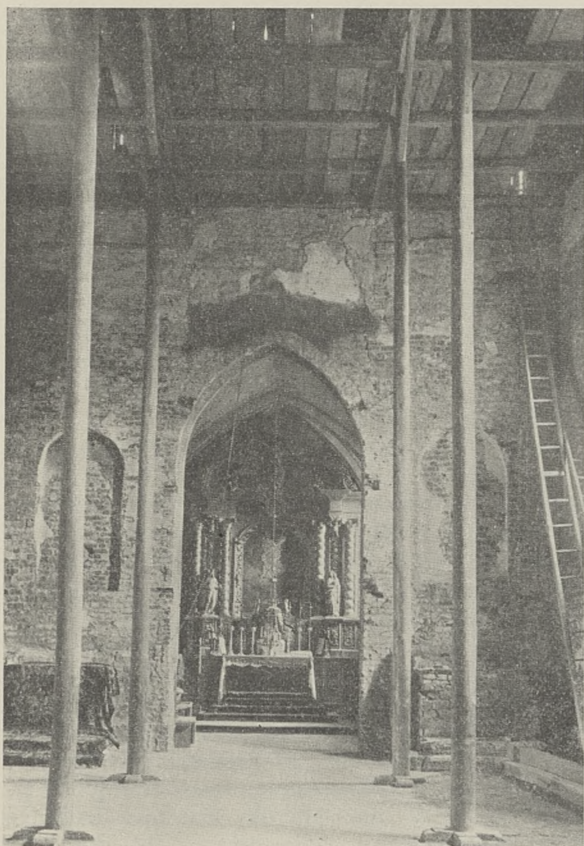
Z kościołów romańskich lub romańskiego pochodzenia uległy zniszczeniu: kościół paraf. w Goźlicach (pow. sandomierski), z XII—XIII w., romański, powiększony w XVII w., w prezbiterjum sklepienie gotyckie, — spalone dachy, przepalone korony murów i zniszczone wnętrze; kościół pocysterski w Jędrzejowie, pierwotnie romański z XIII w., przekształcony w duchu barokowym z XVIII w., — zniesione hełmy wież, uszkodzone dachy i sklepienia; kościół paraf. w Kościelcu (pow. pińczowski), romański, z XIII w., częściowo przekształcony w XVII w., — mniejsze uszkodzenia; kościół pocysterski w Koprzywnicy (pow. sandomierski), romańskiego pochodzenia z końca XII w., w następnych wiekach przekształcony w duchu gotyku i baroku, — spalone dachy wraz z okazałą i oryginalną sygnaturką barokową, mury częściowo uszkodzone (ryc. 254); kościół cmentarny św. Jana Chrz. w Siewierzu (pow. zawierciański), romański z XIII w., restaurowany na pocz. XIX w., — mniejsze uszkodzenia; kościół z resztkami klasztoru Norbertanek w Hebdowie (pow. miechowski), który pomimo przebudowy w XVII w. zachował ślady bud. romańskiej z XIII w., — uszkodzone mury. Z kościołów przejściowych XIII w. poważnych uszkodzeń doznał kościół poklasztorny w Zawichoście (pow. sandomierski), pierwotnie Klarysek, potem Franciszkanów, z połowy XIII w., a znajdujące się przy nim skrzydło klasztoru należące do pierwotnego okresu budowy, uległo całkowitemu prawie zburzeniu.

Śród zniszczonych kościołów gotyckich na pierwszem miejscu należy wymienić kościół kolegjacki w Wiślicy (pow. pińczowski) — jedno z najdotkliwszych zniszczeń wojennych — dwunawowy, z XIV w.,



Ryc. 254. Koprzywnica. Kościół i klasztor pocysterski przed zniszczeniem.

w którym zburzona została cała część frontowa, zachodnia, najbardziej cenna, gdyż zawierająca reszty pierwotnej budowli romańskiej, oraz dachy i całe wnętrze wraz z oryginalnemi, pięknemi sklepieniami żebrowemi, wyrastającemi na podobieństwo palm ze smukłych, wielobocznych filarów ciosowych; stojąca obok kolegjaty wieża-dzwonnica z XV w. doznała również ciężkich uszkodzeń. Z innych kościołów gotyckich — bardzo wielkich uszkodzeń, sięgających do 75%, doznał gotycki kościół z XV w. w Siennie (pow. iłżecki). Wielkim zniszczeniom uległy ponadto kościoły: w Wawrzeńczycach (pow. miechowski), z XIV w. (ryc. 255); w Fałkowie (pow. konecki), pochodzący z XIV w., lecz który z powodu późniejszych przeróbek utracił charakter pierwotny; w Klwowie (pow. opoczyński), z końca XV w., z którego po zburzeniu wieży i spaleniu dachów pozostał tylko szkielet murów zewnętrznych (ryc. 256); wreszcie w Janowcu (pow. kozienicki), z XIV w., w XVII w. przekształcony (szczyty), — spalone dachy i wnętrze, uszkodzone mury. Mniejszemi zniszczeniami, ograniczającemi się przeważnie do częściowych uszkodzeń, zostały dotknięte następujące kościoły gotyckie: w Bejscach (pow. pińczowski), z kaplicą późnorenesansową: w Chrobrzu (pow. pińczowski), z XIV w., restaurowany w 1830 r.; w Jędrzejowie, paraf. z XV w.: w Korczynie Starym (p. pińczowski), z XIV—XV w.: w Krzepicach, pow. częstochowski, z XV—XVIII w., — spalona wieża; w Niegowie, (pow. będziński), z XV w., przebudowany w baroku; w Opatowcu (pow. pińczowski), średniowiecznego pochodzenia, lecz w późniejszych wiekach popsuty; w Proszowicach (pow. miechowski), z XV w.; w Stróżyskach (p. stopnicki) z XIV w.; w Ptkanowie (p. opatowski), z XIV w., z murem obronnym; w Szydłowcu (pow. konecki), z końca XV w.; w Zwoleniu (pow. kozienicki), z końca XV i z XVI wieku oraz we Włostowie (pow. sandomierski), z XV w., nawa z XVI w., — ten ostatni uszkodzony dość ciężko. Z kościołów późnogotyckich



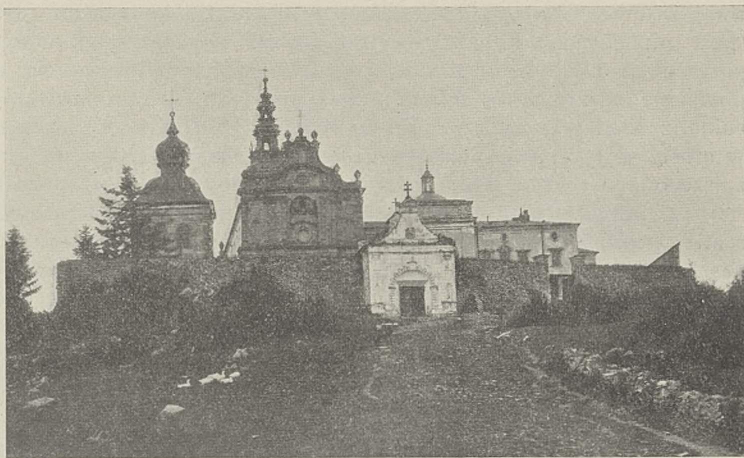
Ryc. 255. Wawrzeńczyce. Kościół paraf. Wnętrze po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 256. Klwów. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem.

z XVI w. — kościoły: w Małogoszczu (pow. jędrzejowski), cmentarny, oraz parafjalne: w Witowie (pow. pińczowski) i w Żarkach (pow. będziński).

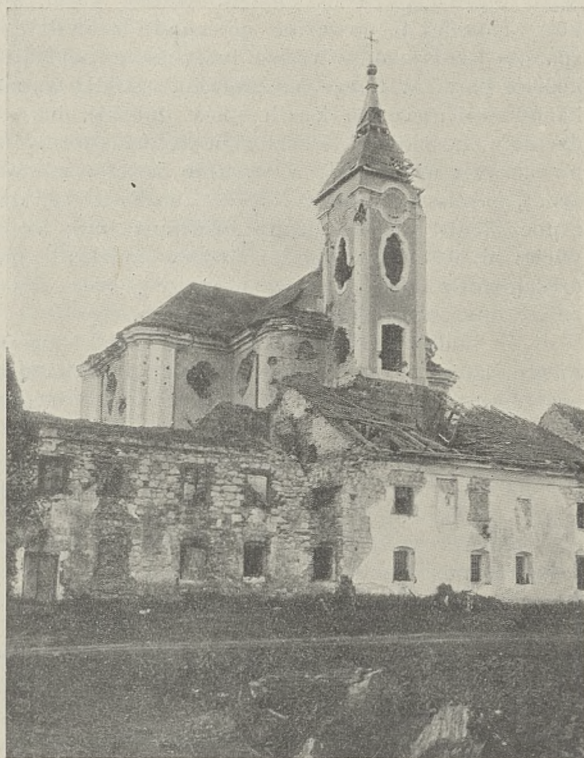
Z kościołów barokowych XVII w. mniej lub więcej ucierpiały następujące kościoły: w Bolminie (pow. kielecki), w Grabowcu (pow. iłżecki), w Gródku (pow. kozienicki), z końca XVI i z XVII w., — dach zniesiony wraz z sygnaturką i zwieńczeniem wieży, mury podziurawione; w Klimontowie (pow. sandomierski), podominikański, — uszkodzone dachy; we Mstowie (pow. częstochowski), poklasztorny Kanoników Regularnych, barokowy, z resztami budowli gotyckiej, — dość znacznie zniszczony; w Oleksowie (pow. kozienicki); w Smardzewicach (pow. opoczyński), paraf. z zabudowaniami poklasztornemi z końca XVII w., — znaczne uszkodzenia, zwłaszcza klasztoru; w Tumlinie (pow. kielecki), pochodzący z XVI w., lecz w obecnym wyglądzie w charakterze XVII—XVIII w.; w Wysokiem Kole (pow. kozienicki), po-dominikański — jedno z największych zniszczeń — fasada i jedna z wież zburzona całkowicie, nawy zrujnowane, ocalało tylko prezbiterjum oraz kaplice boczne; w Zagnańsku (pow. kielecki), — zniszczenia częściowe.



Ryc. 257. Św. Krzyż. Kościół i klasztor pobenedyktyński przed zniszczeniem wojennem.

Z kościołów XVIII wieku: w Górze Puławskiej (pow. kozienicki), klasycystyczny, z końca XVIII w. — uszkodzenia dachów i murów; w Klimontowie (pow. sandomierski), paraf., z XVII—XVIII w.; w Koniuszy (pow. miechowski), starej fundacji, obecny wygląd z XVIII w., — poważnie uszkodzony; w Krzyżanowicach (pow. pińczowski), ponorbertański, — uszkodzenia ścian; w Kowali (pow. radomski), z XVIII—XIX w.; w Leśniowie (pow. będziński), po-pauliński, z XIV—XVIII w., — uszkodzenie murów, zniesione hełmy wież i sygnaturki; w Miechowie, klasztor przy kościele Bożogrobowców z XIII w., przebudowany gruntownie w XVIII w., — poważne uszkodzenia; w Młodzawach Małych (pow. pińczowski); w Niegowie (pow. będziński); w Potworowie (pow. radomski), — wieża wysadzona w powietrze, zniszczone dachy i wnętrze; w Studziannie (pow. opoczyński), poklasztorny Filipinów, — uszkodzenie kopuły; na Św. Krzyżu (pow. kielecki) (ryc. 257), b. uszkodzony, wieża wysadzona w powietrze, dzwonnica spalona, w Sieciechowie (pow. kozienicki), pobenedyktyński, wraz z d. budynkiem klasztornym, — b. zniszczony, w ruinie (ryc. 258); w Wielkiej Woli (Paradyzie — pow. opoczyński), po-bernardyński wraz z d. klasztorem, — b. wielkie zniszczenia. Prócz powyższych kościołów doznały znacznych uszkodzeń nieznane bliżej co do wartości zabytkowej kościoły: w Bogucicach (pow. pińczowski), w Kroczycach (pow. olkuski); wreszcie w Przegini (pow. olkuski). Znacznie uszkodzony został również klasycystyczno-empirowy kościół parafjalny z pocz. XIX w. w Jangrocie (pow. olkuski).

Z drewnianych kościołów — doznały uszkodzeń kościoły z XVII—XVIII w.: w Pobiedniku Małym (pow. miechowski), w Rembieszycach (pow. jędrzejowski), w Smardzowicach (pow. olkuski), w Świerzem (pow. kozienicki), w Sąspowie (pow. olkuski), ten ostatni murowany wraz z dzwonnicą drewnianą, oraz w Więcławicach (pow. miechowski).



Ryc. 258. Sieciechów. Kościół i klasztor pobenedyktyński po zniszczeniu wojennem.

Z dworów wymienić należy przedewszystkiem znany dwór modrzewiowy z XVII w. w Rogowie (pow. pińczowski), którego wnętrze zostało spustoszone, sam zaś budynek, zwłaszcza w dachach, doznał poważnych uszkodzeń; drewniany dwór w Lipnicy (pow. jędrzejowski), z końca XVIII w., również poważnie uszkodzony; dwór murowany w Skowronnie (pow. pińczowski), t. zw. «Zbór arjański», ruina z XVII w., — zniszczony dwór-lamus; z XVII w. w Skotnikach (pow. konecki), pół-ruina, — w czasie wojny spalony; ruiny zameczku-dworu z XVI w. w Korzkwi (pow. olkuski), — w czasie wojny zniszczone; wreszcie dwór w Bolminie (pow. kielecki), pozostałość zamku z XIV w., — zniszczony.

Z innych budowli doznały uszkodzeń: Brama Opatowska w Sandomierzu, średniowieczna, z attyką renesansową, — wyłom w murze i pęknięcie ściany; ratusz w Szydłowcu (pow. konecki), renesansowy, z XVI w., — wieża strzaskana, mury poważnie uszkodzone; Dom Długosza (ob. dom kościelny przy Kolegjacie) w Wiślicy (pow. pińczowski) — częściowe uszkodzenia; wreszcie ruiny zamku w Chęcinach, również częściowo tylko uszkodzone.

Województwo łódzkie

Na terenie województwa łódzkiego na pierwszy plan wysuwa się niesłychane wprost w dziejach, potwornie barbarzyńskie spalenienie Kalisza przez osławionego Preuskera, dokonane zaraz na początku wojny w 1914 r., a nieusprawiedliwione żadną potrzebą wojenną. Aczkolwiek główniejsze zabytki tego miasta, t. j. kilka starszych kościołów, ocalały, to jednak całe śródmieście, stanowiące Stary Kalisz, pełne swoistego charakteru zabytkowego, zostało całkowicie zniszczone; prócz tej straty ogólnej zaznaczyć należy straty poszczególne w wielu starych, wartościowych domach, a śród nich stratę gmachu d. Konwiktu nobilium im. Prymasa Karnkowskiego, — spalonego całkowicie. Z kościołów kaliskich b. silnie ucierpiał — od zewnątrz i od wewnątrz — położony na przedmieściu wrocławskiem Kościół Reformatów, który uległ nie tylko pożarowi, ale i ostrzeliwaniu. Z Kolegjaty N. M. P. Niemcy zdarli dach miedziany.

W okolicach Kalisza — częściowych uszkodzeń doznał kościół paraf. w Koźminku (pow. kaliski), gotyckiego pochodzenia, w późniejszych czasach powiększany, którego wieża została nadwyrężona przez wybuch granatu.

Z innych kościołów wymienić należy: kościół farny w Kole, gotycki, z pocz. XV w., który doznał tylko nieznacznych uszkodzeń: kościół paraf. w Rzgowie (pow. łódzki), gotycko-barokowy z 1630 r., który również b. poważnie ucierpiał; kościół w Lutomiersku (pow. łaski), po-reformacki, z XVII w., spalony i zniszczony wraz z budynkiem poklasztornym tak, że pozostał tylko szkielet nagich murów; kościół paraf. w temże miasteczku, z XVIII w., zniszczony częściowo; kościół z d. klasztorem Franciszkanów w Łagiewnikach (pow. łódzki), barokowy, z pocz. XVIII w., który uległ częściowym uszkodzeniom; kościół z d. klasztorem Reformatów w Brzezinach, barokowy, którego dachy i mury doznały poważnych uszkodzeń, a wnętrze zostało zdewastowane; kościół paraf. w Kwiatkowicach (pow. łaski), barokowy, z pocz. XVII w., uszkodzony; kościół paraf. w Dmosinie (pow. brzeziński), barokowy, z pocz. XVIII w., zniszczony dość poważnie; wreszcie trzy kościoły empirowe, z pocz. XIX w., a mianowicie: w Aleksandrowie (pow. łódzki) — parafjalny rz.-katolicki i ewangielicki — oba uszkodzone częściowo, z tych pierwszy poważnie, oraz w Konstantynowie (pow. łódzki), parafjalny — zupełnie zniszczony (wybudowano po wojnie nowy).

Z budowli zabytkowych świeckich — została zniszczona pewna ilość empirowych domków i dworków we wspomnianych wyżej miasteczkach: Aleksandrowie, Konstantynowie i Zgierzu, oraz empirowy dwór, z pocz. XIX w., w Lutomiersku.

Województwo lubelskie

Obszar województwa lubelskiego doznał w czasie działań wojennych poważnych strat. Zupełnemu zniszczeniu uległy:

Kościoły: Narodzenia N. M. P. z XVII w. w Kryłowie (pow. hrubieszowski); św. Jana Chrzc. z XVIII w. w Parczewie (pow. włodawski); św. Wojciecha, drewniany, z XVIII w. i dzwonnica w Garbowie (pow. puławski); drewniany, z końca XVII w. w Białej Ordynackiej (pow. janowski); św. Marji Magdaleny z XVIII w. w Wargocinie (pow. garwoliński); św. Stanisława z 2-ej poł. XVIII w. w Serokomli (pow. łukowski).

Cerkwie: po-unicka z 1-ej poł. XIX w. w Różance (pow. włodawski); z końca XVIII w. w Hostynnem (pow. hrubieszowski); w Mirczach (pow. hrubieszowski), drewniana z końca XVIII w. w Hołubiu (pow. hrubieszowski); drewniana po-unicka z końca XVIII w. w Peresłowicach (pow. hrubieszowski).

Bóżnice: w Markuszowie (pow. puławski), w Ostrowiu (pow. włodawski), w Krzeczowie

(pow. biłgorajski), w Kryłowie (pow. hrubieszowski), w Krasnymstawie (m. p.), w Gorzkowie (pow. krasnostawski), w Żółkiewce (pow. krasnostawski).

Pałace z XVIII i XIX wieku w powiecie hrubieszowskim: w Mirczach, w Masłomęczu, w Malicach, w Strzyżowie, w Werbkowicach, w Czumowie, w Hołubiu i w Kryłowie; w Żdżannem (pow. krasnostawski), Kraśniczynie (pow. krasnostawski), w Kodniu (pow. bialski), w Polanówce (pow. puławski), w Międzyrzeczu (pow. radzyński), w Łaszczowie (pow. tomaszowski), w Różance (pow. włodawski).

Dwory (nieznanej bliżej wartości zabytkowej): w pow. włodawskim: w Głębokiem, Dębowicach, Czernikowie, Mostach, Wereszczynie, Wielkopolu, Uhrusku, Uścinowie, Soliborze, Sosnowicy (z XVII w. barokowy), Stulnie, Starej Jabłonce, Romanowie, Polubiczach, Ludwiczynie, Rożnówce i Opolu; w pow. hrubieszowskim: w Hołubiu, Horyszowie Ruskim, Hostynnem i w Dobranieszycach; w pow. janowskim: w Dzierzkowicach, Pasiece, Manieckach, Wyżnicy, Sosnowej Woli i w Suchyniach; w pow. radzyńskim: w Berezie, Branicy, Białce, Borkach, Anielkach, Antoninie, Wiskach i w Suchowoli; w pow. puławskim: Końskowoli, Rudej Macieji, Niezdowie i Nowym Dworze; w pow. krasnostawskim: w Baranicy, Walicy, Chupnikach i w Boruniu.

Wielkie zniszczenia wykazują:

Kościoły: św. Jacka i Matki Boskiej Różańcowej paraf. z XVI—XVII w. w Horodle (pow. hrubieszowski); św. Stanisława z 1-ej poł. XVII w. barokowy w Gorzkowie (pow. krasnostawski); Bożego Ciała z 1-ej poł. XVIII w. barokowy w Józefowie (pow. puławski); Zmartwychwstania Chrystusa Pana z 1814 r. w Mirczach (pow. hrubieszowski); św. Bartłomieja z końca XVIII w. w Niedzwicy (pow. lubelski); św. Jana Nep. w Dorohusku (pow. chełmski); św. Michała Arch. w Wysokiem (pow. krasnostawski); św. Barbary, drewniany z poł. XVIII w. w Oszczowie (pow. hrubieszowski).

Dzwonnice z XVII—XVIII w. w Piotrawinie (pow. puławski) i w Końskowoli (pow. puławski), klasycystyczne.

D. klasztor O. O. Paulinów (dziś Starostwo) z pocz. XVIII w. barokowy we Włodawie (m. p.).

Cerkwie: z poł. XVIII w. w Mołodjatyczach (pow. hrubieszowski); z poł. XIX w. w Horodle (pow. hrubieszowski); po-unicka, drewniana z końca XVIII w. w Krzeszowie (pow. biłgorajski), oraz: w Tuczapach (pow. hrubieszowski) i w Mienianach (pow. hrubieszowski).

Pałace: ks. Jabłonowskich z XVIII—XIX w. w Dęblinie (pow. puławski); w Kątach (pow. zamojski) oraz w pow. hrubieszowskim: w Teczkowicach (klasycystyczny), Miączynie, Wereszynie, Szychowicach, Hrebennem i w Mołodjatyczach.

Dwory: w pow. hrubieszowskim: w Kryłowie (klasycystyczny), Kopytowie i Tuczapach w Kiryczewie (pow. konstantynowski), w Potuczynie (pow. tomaszowski) i w Czernięcinie (pow. krasnostawski).

Wśród mniejszych zniszczeń względnie uszkodzeń wojennych wymienić należy:

Kościoły: św. Tomasza gotycki z XV w. w Piotrawinie (pow. puławski); św. Jana Chrzc. z XVII w. barokowy w Wilkołazie (pow. janowski); Wniebowzięcia N. M. P. z XVII w. w Krzczonowie (pow. lubelski); św. Stanisława z 1612 r. barokowy w Czemiernikach (pow. lubartowski); św. Jana Chrz. z 1603—1639 r. barokowy w Bychawie (pow. lubelski); Wniebowzięcia N. M. P. z 1-ej poł. XVII w. barokowy w Uchaniach (pow. hrubieszowski); W. W. Świętych z XVII w. w Rybitwach (pow. puławski); św. Stanisława z XVII—XVIII w. barokowy w Biskupicach (pow. lubelski); św. Trójcy z 1-ej poł. XVIII w. barokowy w Janowie Podlaskim (pow. konstantynowski); Wniebowzięcia N. M. P. z końca XVIII w. przebud. w XIX w. w Kocku (pow. łukowski); św. Jana Jałmużnika z końca XVIII w. przerobiony na cerkiew w XIX w. w Orchówku (pow. włodawski); Wniebowzięcia N. M. P. z XVIII w. w Skierbieszowie (pow. zamojski); św. Stanisława z poł. XVIII w. powiększony w XVIII—XIX w. w Skrzeszewie (pow. sokołowski); św. Piotra i Pawła z 1-ej poł. XVIII w. w Łaszczowie (pow. tomaszowski); św. Mikołaja Pap. z 2-ej poł. XVIII w. w Urzędowie (pow. janowski); św. Małgorzaty z końca XVIII w. barokowy w Ulanie (pow. łukowski); Narodzenia N. M. P. z pocz. XVIII w. zamieniony na cerkiew w XIX w. w Motwicy (pow. włodawski); św. Anny z poł. XVIII w. w Jeleńcu (pow. łukowski); św. Jana Nep. z końca XVIII w. barokowy w Fajsławicach (pow. krasnostawski); św. Jana Chrzc. z końca XVIII w. barokowy w Górznie (pow. garwoliński); św. Dominika z XVII w. przebud. w końcu XVIII w. w Turolinie (pow. krasnostawski); św. Jana Ap. i Ew. z pocz. XVIII w. w Klonowicy Wielkiej (pow. konstantynowski); Niepokalanego Poczęcia N. M. P. z poł. XVIII w. w Ostrowie (pow. włodawski); św. Trójcy po-augustjański z 1-ej poł. XIX w. klasycystyczny w Krasnymstawie (m. p.); Wniebowzięcia N. M. P. z 1821 r. w Maciejowicach (pow. garwoliński); Wniebowzięcia N. M. P. z 1844 r. w Siennicy Różanej (pow. krasnostawski); św. Krzyża z poł. XIX w. w Łaskarzewie (pow. garwoliński); Nawrócenia św. Pawła Ap. i św. Stanisława z 1-ej poł. XIX w. w Bełżycach (pow. lubelski); Serca Jezusowego w Komarówce (pow. radzyński); św. Elżbiety w Konstantynowie (m. p.), św. Trójcy w Komarowie (pow. tomaszowski); św. Bartłomieja



Ryc. 259. Kazimierz n/Wisłą. Ulica Senatorska. Domy zniszczone w czasie wojny.

w Sitańcu (pow. zamojski); Matki Boskiej Różańcowej w Sławatyczach (pow. bialski); Przemienienia Pańskiego w Malowej Górze (pow. bialski); św. Augustyna w Różance (pow. włodawski); św. Jana Chrzc. w Pawłowie (pow. chełmski); dzwonnica przy kościele św. Trójcy z poł. XVIII w. barokowa w Janowie Podlaskim (pow. konstantynowski).

Kościoły drewniane: św. Trójcy z poł. XIX w. w Rokitnie (pow. konstantynowski); Narodzenia N. M. P. w Kodeńcu (pow. bialski); św. Joachima i św. Anny z r. 1740 w Annopolu (pow. janowski); Zwiastowania N. M. P. z XVII w. przebud. w XVIII w. w Tomaszowie (m. p.); Objawienia N. M. P. z poł. XVIII w. w Bobach (pow. janowski); św. Izydora z 1-ej poł. XIX w. w Woli Wereszczyńskiej (pow. włodawski).

Cerkwie: w Małczach i Strzelcach w pow. hrubieszowskim.

Pałace: ks. Czartoryskich z XVIII—XIX w. wraz z pałacykiem t. zw. Marynki i Świątynią Sybilli w Puławach (m. p.); ks. Sanguszków z poł. XVIII w. w Lubartowie (m. p.); barokowy z uzupełnieniami klasycystycznemi w Krasnobrodzie; z XVIII w. w Łabuniach, oraz w Skierbieszowie i Łabuńkach (wszystkie w pow. zamojskim).

Dwory: w pow. krasnostawskim: w Krupem Nowem, Józefinie, Gorzkowie, Surchowie i w Wierzchowinie, w Szpikołosach (pow. hrubieszowski), w Zawieprzycach (pow. lubartowski).

Oprócz poszczególnych zabytków dotknięte zostały klęską wojenną głównie dwa miasta o charakterze zabytkowym: Kazimierz n/Wisłą i Józefów, obydwa w powiecie puławskim. Pierwsze z nich, posiadające jeszcze między innemi zabytkami domy staromiejskie zwłaszcza w Rynku i przy ul. Senatorskiej z epoki renesansu i baroku, doznało wielkich zniszczeń wskutek bombardowania i pożaru. Wśród najcenniejszych domów ucierpiała Kamienica zw. Celejowską, przez utratę dachów i pułapów oraz nadwątlenie murów wraz z attyką. Znaczniejszemu jeszcze zniszczeniu uległy sąsiadujące kamienice mniej bogate pod względem ornamentacyjnym przy ul. Senatorskiej (ryc. 259), jak dom Kanerowej, Lichtsona, Zyskinda i inne. Oprócz kamienic, uszkodzone zostały 2 śpichrze położone wzdłuż Wisły, kościół farny p. w. św. Jana Chrzc. i św. Bartłomieja (wykazujący nawarstwienia stylowe od XV—XVII w.), którego kaplica t. zw. królewska straciła latarnię, oraz kościół Zwiastowania i Wniebowzięcia N. M. P., po-reformacki z XVII wieku barokowy. Drugie miasteczko spalili, jak wiele innych, przy odwrocie Rosjanie, przyczem zniszczony został ratusz wraz z całym rynkiem, posiadającym oryginalne drewniane domy.

Wojna nie oszczędziła też zbiorów muzealnych, między innemi największe spustoszenia pod tym względem dokonały wojska niemieckie w 1915 r. w Ruskiem Muzeum Djecezjalnem w Chełmie (m. p.), które zostało doszczętnie zniszczone i rozgrabione. W tymże roku Rosjanie rozgrabili zbiory hr. Grabowskich w Gutanowie (pow. puławski) z cennemi pamiątkami po Stanisławie Auguście.

Województwo białostockie

Na terenie województwa białostockiego został spalony doszczętnie drewniany kościół paraf. z XVII w. w Jelonkach (pow. ostrowski), oraz drewniane bóżnice, również z XVII w., w Śniadowie (pow. łomżyński) (ryc. 260) i Jedwabnem (pow. łomżyński), z których zwłaszcza pierwsza należała do najpiękniejszych i najbardziej



Ryc. 260. Śniadowo. Bożnica zupełnie spalona w czasie wojny.



Ryc. 261. Wigry. Kościół paraf. (pokamedulski) po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 262. Augustówek. Pałac po zniszczeniu wojennem.

charakterystycznych typów tego rodzaju budowli. Z drewnianych kościołów uległy ponadto częściowemu zniszczeniu: kościół z 1700 r. w Białaszewie (pow. szczuczyński), którego dzwonnica uległa całkowitemu zniszczeniu. Z bóżnic drewnianych — poważnych uszkodzeń doznała bóżnica w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Z bóżnic murowanych — całkowitemu zniszczeniu uległa klasycystyczna synagoga z końca XVIII w. w Ostrołęce.

Z kościołów murowanych — uległy znacznym uszkodzeniom gotyckie ceglane kościoły z XV w.: w Rosochatem (pow. ostrowski), Szczepankowie (pow. łomżyński) i Nowogrodzie (pow. łomżyński), ten ostatni skutkiem licznych przeróbek, dokonanych w późniejszych czasach — mniejszej wartości zabytkowej. Z kościołów barokowych — największą stratą było zburzenie kościoła paraf. (po-kamedulskiego), z XVII w. — w Wigrach (pow. suwalski), którego mury i wieże zostały potrzaskane, a wnętrze wraz z cennem urządzeniem (ołtarze z XVII i XVIII w., jeden z nich majolikowy), uległo zupełnemu zdemolowaniu (ryc. 261). Uszkodzone zostały kościoły barokowe z XVII w.: po-karmelicki, ob. parafjalny, w Bielsku, parafjalny w Brzostowicy Wielkiej (pow. grodzieński), oraz z tegoż wieku pochodzący kościół wraz z cennemi pod względem zabytkowym d. zabudowaniami klasztornemi Misjonarzy (otoczonemi murem w charakterze na pół obronnym) — w Siemiatyczach (pow. bielski). Mniejszych uszkodzeń doznał barokowy kościół klasztorny Bernardynów z 1664 r. — w Ostrołęce (z pięknym wirydarzem zewnętrznym i krużgankami), oraz w temże mieście znajdujący się zbarokizowany zupełnie, aczkolwiek gotyckiego pochodzenia, kościół parafjalny. Z kościołów późnobarokowych XVIII w. — uszkodzone zostały kościoły: w Ciechanowcu (pow. bielski); w Łomży, po-jezuicki, ob. ewangielicki (uszkodzony przez bolszewików w r. 1920); w Różanymstoku (pow. sokólski), podominikański, przerobiony przez Rosjan na cerkiew, a obecnie restytuowany jako kościół rz. kat., oraz cerkiew unicka w Choroszczy (pow. białostocki), — spalona, wieża zniesiona zupełnie. Wreszcie wielkim zniszczeniom uległ późny, w klasycystycznym charakterze kościół paraf. w Burzynie (pow. kolneński), z 1830 r.

Z budowli świeckich uległy zniszczeniu: pałac w Świacku (pow. augustowski), klasycystyczny, z końca XVIII w.; d. pałac Branickich w Choroszczy (pow. białostocki), z XVIII w. (zniszczone wnętrza); d. pałac Branickich (przerobiony przez Rosjan na instytut panien szlacheckich, ob. siedziba urzędu wojewódzkiego) w Białymstoku — uszkodzenie zewnętrzne, wnętrze częściowo zdemolowane; — wreszcie (ryc. 262) dwór-pałacyk w Augustówku (pow. grodzieński), z końca XVIII w., w stylu Stanisława Augusta (obecnie w odbudowie).

Województwo wołyńskie

Na terenie województwa wołyńskiego zniszczeniom wojennym uległy:

Kościoły: w Czartorysku (pow. łucki) (ryc. 263), z XVII w., barokowy; w Kisielinie (pow. horochowski), z 1720 r.; w Zaturcach (pow. horochowski), z XVIII w., barokowy; w Hołobach (pow. kowelski), z końca XVIII w.; w Ołyce (pow. dubieński), kolegjata, z poł. XVII w., barokowa; w Młynowie (pow. dubieński), z końca XVIII w.; w Rótnie (pow. kowelski) z końca XVIII w.; w Porycku (pow. włodzimierski), z 2-ej poł. XVIII w., klasycystyczny; w Mielnicy (pow. kowelski), z 1802 r., klasycystyczny; w Kołkach (pow. łucki), drewniany, z 1664 r.; w Biskupiczkach (pow. włodzimierski), drewniany; kaplica fundacji Czackich w Myszowie (pow. włodzimierski), dzwonnica bramowa przy kościele i jedna z trzech figur przydrożnych z XVIII w., oraz cerkiew (d. kościół OO. Bernardynów), z XVII w., barokowa w Janówce (pow. rówieński).



Ryc. 263. Czartorysk. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem.

Cerkwie: w Turzysku (pow. kowelski), pounicka, z XVII w., przebud. w XIX w.; w Małych Dorohostojach (pow. dubieński), (d. kościół OO. Karmelitów), z końca XVIII w., barokowa; w Chołoniowie (pow. horochowski), z 1700 r.; w Tereszkowcach (pow. horochowski), z 1790 r.; w Zboryszowie (pow. horochowski), z 1820 r. i w Włodzimierzu Wołyńskim, oraz bliżej nieznane w Chołopeczach (pow. horochowski), w Zaturcach (pow. horochowski), w Horynce (pow. krzemieniecki), drewniana.

Pałace: w Równem, z XVII w. (ryc. 264), przebud. w XVIII i XIX w. (spalony w 1927 r.); w Raśnikach (pow. rówieński), z XVIII w. (rozebrany w 1927 r.); w Kustyniu (pow. rówieński), z XVIII w., od końca XIX w. w zaniedbaniu (zniszczone wnętrze z czasów Stanisława Augusta); w Wiśniowcu (pow. krzemieniecki) ks. Wiśniowieckich, z XVIII w.; w Nowomalinie (pow. ostrogski), barokowy, przebud. w XVIII w.; w Młynowie (pow. dubieński), z końca XVIII w., klasycystyczny; w Stuble (pow. dubieński), z końca XVIII w., przebud. w XIX w.; w Zdołbicy (pow. rówieński), z 1831 r., klasycystyczny; w Beresteczku (pow. dubieński), z 1-ej poł. XIX w., klasycystyczny; w Starym Oleksińcu (pow. krzemieniecki), z pocz. XIX w. (ryc. 265); w Klewaniu (pow. rówieński), z pocz. XIX w.; w Sielcu (pow. kowelski), Czackich; w Porycku (pow. włodzimierski), Czackich; w Worończynie (pow. horochowski); w Kniahininie (pow. dubieński); w Chołoniowie (pow. horochowski).

Dwory: w Lityniu (pow. kowelski), z 1805 r., klasycystyczny, oraz niezbadane w Chołopeczach (pow. horochowski) i w Deraźnem (pow. rówieński).

Jednem z miast, które bardziej ucierpiało wskutek działań wojennych, było Dubno, z zabytkami tego rodzaju, jak d. zamek Ostrogskich z końca XVI w., restaurowany w XVII w., przerobiony w XIX w., pałac Lubomirskich z końca XVIII w. (ryc. 266), synagoga z XVI w., oraz Brama Łucka z XVI w., restaurowana w XVIII w.

Dotkliwe straty poniosły wskutek rozgrabienia, zniszczenia i wywozu zbiory: Muzeum Wołyńskiego w Równem, prywatne w pałacach w Nowomalinie, Młynowie, Mizoczu i w Porycku.

Województwo poleskie

Na terenie województwa poleskiego zniszczenia wojenne występują w następujących miejscowościach: w Lubieszowie (pow. piński) kościół popijarski św. Jana Ew. z klasztorem z 1762 r. (ryc. 267), barokowy, b. ucierpiał skutkiem bombardowania przez wojska niemieckie; zniszczeniu uległy całkowicie dachy, szczyt elewacji frontowej, gzymsy i mury, w których różnokalibrowe pociski poczyniły wyłomy, we wnętrzu zaś poważnych uszkodzeń doznały malowidła ścienne Karola Hübla; jednocześnie z kościołem uległ zniszczeniu budynek klasztorny, z którego pozostały mury bez dachów; mur, otaczający kościół, został zburzony w $^1/_3$. Drugi zabytek w Lubieszowie, d. kościół i klasztor OO. Kapucynów z XVIII w. znajduje się obecnie po wojnie w stanie zupełnego opuszczenia — brak dachu na kościele, a z klasztoru pozostały nagie mury. Trzeci zabytek — to resztki d. zamku z XVII w., z których uległo zniszczeniu jedno

skrzydło pałacowe. W Berezie Kartuzkiej (pow. prużański) kościół i klasztor d. OO. Kartuzów, barokowy, z XVII w., został doszczętnie zburzony w latach 1915—16, sterczy zaledwie część murów wieży kościelnej, baszty zaś w narożnikach muru, okalającego terytorjum klasztorne, utraciły dachy — zachowała się jedynie brama wjazdowa i część klasztoru. W Różanej (pow. kosowski) spłonął w 1914 r. d. pałac Sapiehów z XVII w., przebudowany w końcu XVIII w. W Telechanach (pow. kossowski) zniszczone zostały: cerkiew św. Trójcy, synagoga, oraz kościół paraf. Podwyższenia Krzyża św. z 1817 r. — częściowo. W Noblu (pow. piński) cerkiew paraf. — zburzona. W Horodyszczu (pow. piński) kościół paraf. św. Anny, d. OO. Bernardynów, z 1662 r., barokowy: uległy zniszczeniu dachy i sklepienia. W Bereźnicy (pow. sarneński) kościół św. Rafała Arch. z 1726 r., późno-barokowy: uszkodzone wieże i sklepienia. W Siechnowiczach Małych (pow. kosowski) dwór Tadeusza Kościuszki — spalony. W Wołczynie (pow. brzeski) plebanja i oficyny, stanowiące część kompleksu zabudowań kościelnych i pałacowych, z XVIII w., uległy silnemu uszkodzeniu: spalone zostały dachy. W Kossowie (m. pow.) pałac klasycystyczny, z zachowanemi dwoma skrzydłami, silnie uszkodzony. Większym zniszczeniom uległy jeszcze: pałac w Policach (pow. sarneński), cerkiew drewniana w Połonnem (pow. sarneński), pałac w Rafałówce (pow. sarneński) i pałac z XIX w. w Wielkiej Głuszy (pow. Kamień Koszyrski); mniejszych zniszczeń doznała ponadto kaplica Orzeszków z XIX w., neogotycka, w parku dworskim w Zakozielu (pow. drohicki).



Ryc. 264. Równe. Pałac Lubomirskich po zniszczeniu wojennem.

W r. 1924 spalił się kościół drewniany paraf. św. Piotra i Pawła z 1723 r. w Kamieńcu Litewskim (pow. brzeski), lecz ta ostatnia strata nie podciąga się już pod wykaz strat wojennych.

Województwo nowogródzkie

Na terenie województwa nowogródzkiego wielkim zniszczeniom wojennym uległy następujące zabytki: Ostaszyn (pow. nowogródzki) — dawny zbór kalwiński, później kościół, z XVII w., barokowy, uległ całkowitemu zniszczeniu, skutkiem czego resztki murów i fundamentów zostały rozebrane doszczętnie przez miejscową ludność przed utworzeniem urzędu konserwatorskiego (ryc. 268); Byteń (pow. słonimski) — kościół po-bazyljański, z pocz. XVII w., barokowy, zniszczony w 70%, dotychczas nieodbudowany wskutek braku funduszów i zainteresowania ze strony społeczeństwa (ryc. 269); Stołpce — kościół podominikański, ob. paraf., św. Kazimierza, z 1-szej poł. XVII w., barokowy, wraz z klasztorem już przed wojną nieużytkowanym i zaniedbanym, zniszczony został głównie przez zrujnowanie pociskami murów, wież i dachów wraz z więźbą, przyczem uszkodzone zostały sztukaterje; Horodyszcze (pow. nowogródzki) — kościół z 1-szej poł. XVII w., barokowy, przebudowany po 1863/4 r. na cerkiew, zniszczony w 50% w murach i całkowicie



Ryc. 265. Oleksiniec Stary. Pałac Rzyszczewskich po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 266. Dubno. D. pałac Lubomirskich. Fragment wnętrza po zniszczeniu wojennem.

w dachach; S ł o n i m — kościół św. Andrzeja, paraf., z XVIII w., rokokowy, doznał zniszczenia w dachach, murach i wieżach; S z c z o r s e (pow. nowogródzki) — cerkiew św. Dymitra, wzniesiona w 1776 r. przez kanclerza Joachima Chreptowicza, została rozbita pociskami, które zniszczyły częściowo mury i dach. Zniszczeniu uległ również pałac, wzniesiony przez wspomnianego J. Chreptowicza według planów budowniczego Józefa de Sacco z Werony, ucierpiały mury i dachy, przedewszystkiem zaś środkowa część pałacu wraz z dewastacją doszczętną całego wnętrza; S n ó w (pow. nieświeski) — pałac, wzniesiony przez Rdułtowskiego w końcu XVIII w., klasycystyczny, ucierpiał głównie skutkiem dewastacji wnętrz; T u h a n o w i c z e (pow. nowogródzki) — dwór z zabudowaniami i parkiem z XVIII w. uległ całkowitemu zniszczeniu; z domu Maryli, Murowanki i oficyny pozostały zaledwie ślady w fundamentach, park zaś przeorany został pierścieniem okopów strzeleckich oraz betonowemi schronami.

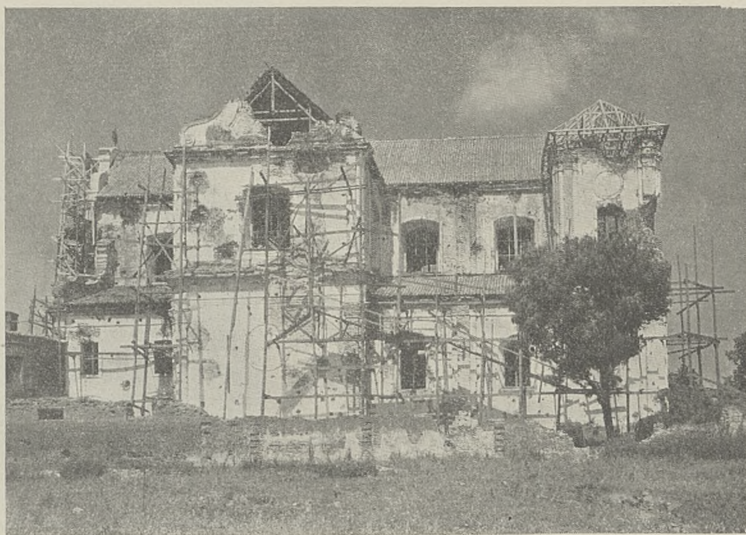
Mniejszym uszkodzeniom uległy: N o w o g r ó d e k — w d. farze uległa zniszczeniu tablica pamiątkowa z piaskowca fund. przez Jana Rudominę, kasztelana nowogródzkiego, na pamiątkę rycerzy poległych pod Chocimem w 1621 r.; R a j c e (pow. nowogródzki) — cerkiew po-unicka św. Barbary z 1817 r. ucierpiała skutkiem zniszczeń dachów; D z i e w i ą t k o w i c z e (pow. słonimski) — kościół paraf. św. Piotra i Pawła z końca XVIII w. — zniszczone okna, drzwi, sprzęty; W o ł o ż y n — kościół po-bernardyński, z pierwszych lat XIX w., uległ poważniejszemu zniszczeniu.

Województwo wileńskie

Na terenie w o j e w ó d z t w a w i l e ń s k i e g o całkowitemu zniszczeniu uległy: cerkiew — dawny kościół bazyljański (barok z XVIII w.) w S u ć k o w i e (pow. oszmiański), z którego pozostały tylko mury, oraz kościół, ostatnio kaplica, w M i e d n i k a c h (pow. wileńsko-trocki), z XVIII w.

Częściowo, lecz dotkliwie zniszczone zostały: dawny kościół p. w. św. Michała i św. Trójcy z XVI w. w S m o r g o n i a c h (pow. oszmiański), fundowany jako zbór kalwiński, który już przed wojną znajdował się w częściowej ruinie, oraz d. kościół klasztorny OO. Franciszkanów, barokowy z XVII w., przebudowany na cerkiew w XIX w. w O l k i e n i k a c h (pow. wileńsko-trocki).

Z pośród mniejszych zniszczeń i uszkodzeń wojennych wymienić należy następujące budowle barokowe i rokokowe z XVII i XVIII w.: w D r u i (pow. brasławski) kościół pobernardyński, wzniesiony w 1644 r. przez Kazimierza Leona Sapiehę; w B e r e z w e c z u (pow. dziśnieński) kościół i klasztor pobazyljański fundacji Józefa Korsaka, wojewody mścisławskiego; w G ł ę b o k i e m (pow. dziśnieński) kościół św. Trójcy paraf., fundacji J. Korsaka i kościół klasztorny OO. Karmelitów, obecnie cerkiew, tej samej fundacji; w Ż o d z i s z k a c h (pow. wilejski) klasztor z dawnem Kollegium Jezuitów; w K a l w a r j i pod Wilnem kościół klasztorny po-dominikański, fundacji Stefana Paca, biskupa wileńskiego, z 1675 r.; w T r o k a c h N o w y c h kościół pod wezw. Nawiedzenia N. M. P., fundacji Witoldowskiej, przebudowany w XVII i XVIII w., którego wieże i dachy zostały częściowo zniesione, a ściany i sklepienia podziurawione, oraz ruiny klasztoru po-bernar-



Ryc. 267. Lubieszów. Kościół popijarski w trakcie odbudowy po zniszczeniu wojennem.



Ryc. 268. Ostaszyn. Kościół (d. zbór kalwiński) doszczętnie zniszczony w czasie wojny.

dyńskiego; w Zaświrzu (pow. święciański) kościół p. w. św. Trójcy, pokarmelicki, wraz z budynkami klasztornemi; w Starym Miadziole (pow. postawski) kościół p. w. N. M. P. Szkaplerznej OO. Karmelitów z 1754 r., wraz z budynkami klasztornemi; w Budsławiu (pow. wilejski) kościół p. n. Wniebowzięcia N. M. P., po-bernardyński, obecnie paraf., z 1783 r., w którym ucierpiały dachy, okna i tynki; w Borunach (pow. oszmiański) kościół p. w. św. Piotra Ap., ob. paraf., wraz z klasztorem i szkołą Bazyljanów, z 1715 r.; w Mołodecznie klasztor po-trynitarski, fundacji Tadeusza i Anny z Radziwiłłów Ogińskich, z 1762 r.; w Duniłowiczach (pow. postawski) kościół p. w. św. Trójcy, po-dominikański (dach i okna); w Krzywiczach (pow. wilejski) kościół klasztorny po-trynitarski, z końca XVIII w.; Mejszagole (pow. wileńsko-trocki) kościół paraf.; w Łuczaju (pow. postawski) kościół p. w. św. Tadeusza Ap., pojezuicki, rokokowo-klasycystyczny, z XVIII—XIX w.; w Suderwie (pow. wileńsko-trocki) kościół paraf. p. w. św. Trójcy, klasycystyczny, z pierwszej połowy XIX w.; w Wiszniewie (pow. wilejski) kościół p. w. św. Tadeusza Ap., klasycystyczny, z 1811 r.

Z drewnianych kościołów ucierpiały: w Cejkiniach (pow. święciański) pod wezw. N. M. P. z 1733 r., w Dryświatach (pow. brasławski) p. w. św. Piotra i Pawła, całkowicie zniszczony, w Kucewiczach (pow. oszmiański), dawna cerkiewka unicka z XVIII w., oraz dzwonnica drewniana w Kobylniku (pow. postawski).

Masowym zniszczeniom uległy liczne miasteczka, jednakże trudno jest stwierdzić, w jakiej mierze zniszczone zostały w nich budowle zabytkowe, z powodu braku przedwojennego wykazu budynków zabytkowych. Do zupełnie zniszczonych naprzykład należą Smorgonie, natomiast mniej dotkliwie ucierpiały Brasław i Postawy.

Z pośród zabytkowych budynków świeckich, prócz zamku Sapiehów w Holszanach (pow. oszmiański), z XVI w., którego stan już przed wojną zły, w czasie wojny pogorszył się bardzo znacznie wskutek zniszczenia dachów, głównie na kaplicy zamkowej, — wymienić należy ciężką stratę, jaką poniosła architektura pałacowa przez zupełne zniszczenie pałacu Piłsudskich, przedtem Brzostowskich, w Mosarzu (pow. postawski), z XVIII w., z którego pozostały nagie ściany ze śladami bogatej niegdyś ornamentacji stiukowej i malatur z epoki klasycyzmu (ryc. 270). Zupełnej ruinie uległ rokokowo-klasycystyczny pałac w Belmoncie (pow. brasławski). Również pałac Łopacińskich z drugiej połowy XVIII w. w Leonpolu (pow. brasławski) został spalony i zniszczony.

Mniejszych uszkodzeń, głównie przez kwaterunki wojskowe, doznały budynki pałacowe w Werkach pod Wilnem, stawiane według projeku Gucewicza dla biskupa Massalskiego w końcu XVIII w.,



Ryc. 269. Byteń. Kościół pobazyljański po zniszczeniu wojennem.

oraz dwór drewniany w Bienicy (pow. mołodeczański), wzniesiony na początku XVIII w. przez Michała Kazimierza Kociełę.

Z architektury obronnej wymienić należy t. zw. Górę Zamkową w Świrze (pow. święciański), stanowiącą wyraźnie usypisko, związane historycznie z wyprawą Batorego, a przedewszystkiem ruiny zamku z XIV—XV w. w Krewie (pow. oszmiański), których jedyna dochowana baszta narożna została rozbita pociskami armatniemi.

Na terenie miasta Wilna uszkodzona została tylko katedra p. w. św. Stanisława, klasycystyczna, z XVIII w., według projektu Gucewicza, wraz z dzwonnicą-basztą, pozostałą z dawnych murów obronnych zamku, której ściany zostały podziurawione przez kule karabinowe; przytem na skutek dokonanej przez Niemców rekwizycji, dachy i kopuły kaplic tej świątyni zostały pozbawione blachy miedzianej.

* * *

Prawie wszystkie wyżej wymienione zabytkowe budowle, przez wojnę uszkodzone, które jeszcze można było uratować, zostały już odbudowane i przynajmiej częściowo zrestaurowane.

Zostały więc odbudowane lub zrestaurowane najcenniejsze kościoły: w Wiślicy (pow. pińczowski) według projektu i pod kierunkiem prof. dr. A. Szyszko-Bohusza; w Brochowie (pow. sochaczewski) według projektu i pod kierunkiem archit. J. Wojciechowskiego, przy współudziale archit. T. Sawickiego; w Wigrach (pow. augustowski) według projektu prof. dr. O. Sosnowskiego, pod kierunkiem archit. ś. p. Jerzego Raczyńskiego; w Wysokiem Kole (pow. kozienicki) według projektu archit. W. Borowieckiego; w Przasnyszu, kościół i klasztor po-bernardyński według projektu arch. B. Zborowskiego; w Św. Stanisławie (pow. stanisławowski) według projektu arch. W. Dolińskiego; w Wawrzeńczycach (pow. miechowski) według projektu dr. A. Szyszko-Bohusza, pod kierunkiem arch. B. Tretera; w Radłowie (pow. brzeski) według projektu arch. T. Stryjeńskiego; w Jędrzejowie, kościół po-cysterski, według projektu arch. F. Mączyńskiego; w Zawichoście, kościół poklasztorny, według projektu arch. K. Skórewicza; w Siennie (pow. iłżecki) według projektu arch. dr. O. Sosnowskiego; w Klwowie (pow. opoczyński), w Janowcu n. Wisłą, w Goźlicach (pow. sandomierski), Inowłodziu n. Pilicą, w Różanymstoku (pow. sokólski), w Słonimiu, Jarosławiu, Sieniawie, Sokalu, Podkamieniu, Felsztynie, Bołszowcach, Chodlu, Józefowie, Rybitwach i t. d. i t. d. Niektóre z bardziej zniszczonych zostały prowizorycznie tylko, lecz dostatecznie zabezpieczone, lub doraźnie naprawione, jak np. na Św. Krzyżu, w Koprzywnicy, Lubieszowie, Stołpcach i t. d. Przykład nieodbudowanej i prawie że dotychczas nie zabezpieczonej ruiny kościoła w Dereczynie (pow. słonimski) — stanowi, jak się zdaje, odosobniony wyjątek. Z zamków odbudowane zostały okazałe budowle w Lisku, Świrzu, Krasiczynie, Podhorcach, Pomorzanach; z pałaców: w Radzyniu, Lubartowie, Siemiatyczach i wiele innych, których wyliczać tutaj szczegółowo niesposób.

Działalność konserwatorska w kierunku ratowania zniszczonych zabytkowych budowli została rozpoczęta już w czasie wojny. Na obszarze Galicji podjęto ją przy pomocy funduszów, wyjednanych od rządu austrjackiego, a przez specjalnie wydelegowanych do tego konserwatorów (dr. T. Szydłowski i dr. S. Komornicki); na obszarze Królestwa Polskiego oparto ją głównie na samopomocy społecznej, a właściwą akcję, zresztą z powodu miejscowych warunków b. utrudnioną, prowadziło Warszawskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. W miarę oddalania się bezpośredniego terenu działań wojennych, starano się zabezpieczyć wszelkie uszkodzone zabytkowe budowle, zwłaszcza kościelne, lecz naogół tylko prowizorycznie. Do robót na większą skalę można było przystąpić dopiero wtedy, gdy wybiła dla Polski godzina odzyskania niepodległości; z nastaniem względnego pokoju można było lepiej pracę organizować i prowadzić w szybszem tempie, co jednak nie zawsze się udawało, gdyż było zależnem zarówno od ogólnych warunków

finansowych, jak — w większości wypadków — i od pomocy materjalnej rządu, który zwłaszcza w pierwszych latach (gdy Ministerstwo Robót Publicznych dysponowało specjalnemi kredytami na odbudowę) okazywał ją w sposób dość wydatny. Pomimo to trudności były olbrzymie i to nietylko finansowe, ale przedewszystkiem techniczne, zwłaszcza jeśli chodziło o objekty najbardziej zniszczone, jak kościoły: w Wiślicy, Brochowie, Wigrach, Wysokiem Kole, Podkamieniu, Bołszowcach, Św. Stanisławie i inne. Zamurowywanie olbrzymich wyłomów muru, a często budowa na nowo całych partyj, wyrównywanie i naprawa szczerb, spękań i t. p., zlepianie nadwyrężonej całości, odbudowa sklepień i dachów, — wszystko to składało się na żmudną nad wyraz i niebezpieczną pracę, wymagającą rzetelnego znawstwa, a czasem i prawdziwego poświęcenia ze strony tych nielicznych sił fachowych, jakie do tego trudnego dzieła odbudowy mogły były być powoływane.



Ryc. 270. Mosarz. Pałac Piłsudskich po zniszczeniu wojennem.

Prócz tego w wielu wypadkach nasuwały się i trudne zagadnienia czysto teoretyczne, wynikające z głównego zasadniczego pytania, jak należy dany zabytek, względnie jego część odbudować. Takie wątpliwości budziła np. sprawa odbudowy baszt kościoła brochowskiego — czy wznieść je ściśle według dawnego wyglądu, czy też w dowolnej kompozycji, dostosowanej do całości i charakteru budowli; sprawa okazałej sygnaturki na kościele pocysterskim w Koprzywnicy — czy odbudować ją tak, jak była, czy inną, czy też wcale nie odbudowywać; sprawa szczytu na klasztorze po-bernardyńskim w Przasnyszu, który był nadwyrężony przez pociski, lecz runął dopiero w parę lat po uszkodzeniu, gdyż był tylko doraźnie zabezpieczony i, jak widać, niewystarczająco, — chodziło więc o to i w tym wypadku również, czy szczyt ma być powtórzony w dawnym kształcie (były zrobione przed jego zawaleniem się b. dokładne zdjęcia architektoniczne), czy też należy skomponować go dowolnie, lub wcale nie przywracać. Podajemy te przykłady tylko dla uwydatnienia podobnego rodzaju kwestyj, nie wdając się natomiast w zgłębianie poszczególnych zagadnień, gdyż nie leży to w programie niniejszej pracy. Zaznaczymy tylko, że naogół hołdowano przy rozstrzyganiu podobnego rodzaju wątpliwości zasadzie historycznej, t. zn., że w każdym wypadku, gdy tylko były zupełnie ściśle dane, starano się przywrócić budowli poprzedni wygląd. Na szczęście podobnie trudnych zagadnień, jak kilka, które tutaj dla przykładu przytoczyliśmy, sprawa odbudowy zabytków nie nasunęła zbyt wiele. Objekty okaleczone tak ciężko, że zostały w nich całkowicie zniszczone poszczególne elementy zasadnicze, decydujące o wyrazie i o sylwecie danej budowli, stanowią tylko nieznaczny procent ogólnej liczby zabytków, uszkodzonych przez wojnę. Natomiast w większości wypadków zniszczenia ograniczały się do częściowych uszkodzeń murów, sklepień i t. p., a zwłaszcza dachów, które w wielu wypadkach uległy spaleniu, powodując pożar wnętrza i jego całkowite spustoszenie w sprzętach i całem urządzeniu. A zatem większa część prac, związanych z odbudową zniszczonych przez wojnę zabytkowych budowli, należy do dziedziny raczej restauracji, a nie odbudowy w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, i sprowadza się właściwie do naprawy lub uzupełnienia różnych części, nieraz nawet b. znacznych, lecz nie budzących wątpliwości co

do tego, jak mają być zrekonstruowane (np. jedna z wież barokowego kościoła w Wysokiem Kole została zburzona, druga uszkodzona; w tym wypadku odbudowa wieży zburzonej polegała na wzniesieniu ściśle takiej samej, jak ta, która się zachowała). Przy tych restauracjach całego szeregu mniej lub więcej uszkodzonych zabytków było staraniem konserwatorów czuwanie nad właściwem przeprowadzeniem robót, nad wydobyciem przy nadarzającej się sposobności szczegółów charakterystycznych, zniekształconych w dawnych czasach przez różne przeróbki, — wydobycie więc z danego zabytku wszystkich tkwiących w nim jeszcze walorów artystycznych, co jest głównem zadaniem każdej dobrze pojętej restauracji. Doprowadziło to niejednokrotnie do nader interesujących odkryć. Np. w Goźlicach (pow. sandomierski) odsłonięto część romańskiej budowli, w Wawrzeńczycach n. Wisłą (opodal Krakowa) przy rozbudowie zniszczonego kościoła zrestaurowano gotyckie prezbiterjum i t. p., w Chodlu (pow. lubelski) przy restauracji zniszczonego częściowo przez wojnę kościoła paraf., gotyckiego, przywrócono wieży poprzednie zakończenie (z attyką renesansową) zamiast iglicy, jaką wzniesiono niewłaściwie na kilka lat przed wojną, przyczem dokonanie tej zmiany, przywracającej zabytkowi należyty wyraz, było możliwem głównie dzięki temu, że nowe zakończenie wieży podczas ostrzeliwania kościoła uległo właśnie strzaskaniu. Przykładów takich możnaby przytoczyć znacznie więcej, lecz znów jest to odbieganiem od właściwego tematu, gdyż należy do szczegółowych opisów różnych odbudów i restauracyj, które tylko w pracach o charakterze monograficznym mogą być uwzględnione.

Z tego, że znaczna większość prac, związanych z odbudową zabytków, była, jak wyżej zaznaczono, właściwie pracami restauracyjnemi, a przy drobniejszych uszkodzeniach nawet zwykłemi konserwacyjnemi, wynikałoby, że prace te powinnyby być uwzględnione w spisach restauracyj i konserwacyj zabytkowych budowli, które składają się na drugą część niniejszego sprawozdania. Pociągałoby to jednak konieczność wyliczania po raz drugi tych zabytków, które już raz zostały wymienione w opisie zniszczeń wojennych, czego dla braku miejsca i istotnej ku temu potrzeby postanowiliśmy zaniechać. Spisy zatem restauracyj i konserwacyj, podane tutaj, obejmują tylko prace przy zabytkach, których wcale nie dotknęły działania wojenne. Obraz więc całości tych prac, jakie dokonane zostały przy zabytkach zniszczonych przez wojnę — prac dotyczących zarówno właściwej odbudowy, jak i restauracji, bądź tylko odpowiedniej naprawy danego zabytku, — musi czytelnik wysnuć sobie z ogólnego opisu zniszczeń wojennych, jaki tutaj podaliśmy, biorąc miarę rodzaju i wielkości tych prac z mniejszego lub większego stopnia uszkodzenia danej budowli, o ile zresztą, na zasadzie krótkiej wzmianki sprawozdawczej — siłą rzeczy często zbyt lakonicznej — będzie to możliwe.

Cierpliwy czytelnik, który zechce zapoznać się z treścią całego niniejszego sprawozdania, przeglądając spisy dokonanych restauracyj i konserwacyj, powinien i to jeszcze mieć w pamięci, że nieuwzględnione w tych spisach odbudowy, restauracje i konserwacje zabytków, zniszczonych przez wojnę, stanowiły główną część wszystkich spraw i, co za tem idzie, główną część pracy konserwatorów we wszystkich tych dzielnicach, które zniszczeniami wojennemi były dotknięte. Im więcej zniszczeń — tem więcej pracy włożonej w naprawę tych zniszczeń. Stąd wypływa, że spisy prac restauracyjnych i konserwacyjnych, obejmujących, jak już wiadomo, zasadniczo tylko zabytki przez wojnę nieuszkodzone, przedstawiają się ubogo w tych dzielnicach, — nawet bogatych w zabytki — w których zniszczenia wojenne były największe. Przy masowych bowiem zniszczeniach, jakie zwłaszcza dla Małopolski Wschodniej są tak uderzające, mało ostało się takich budowli zabytkowych, któreby przez wojnę nie były dotknięte: poza zabytkami zniszczonemi niewiele zatem było tu już do restaurowania i konserwowania.

CZĘŚĆ DRUGA

Restauracja i konserwacja budowli zabytkowych nie zniszczonych przez wojnę

I

OBSZAR B. GALICJI

Miasta: Kraków i Lwów; Województwa: krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie

KRAKÓW

Najważniejszem nietylko w Krakowie, ale w całej Polsce, dziełem, jako najświetniejszy czyn naszego 10-ciolecia w dziedzinie przywrócenia pomnikom przeszłości należytego im blasku, jest restauracja Zamku Królewskiego na Wawelu, rozpoczęta jeszcze przed wojną, za czasów austrjackich, a kontynuowana z wielkim nakładem pracy i środków od pierwszych zaraz chwil powstania odrodzonego Państwa Polskiego przez rząd polski, przy poparciu ofiarnem całego społeczeństwa. Wynik prac, jakie tu dokonano pod kierunkiem prof. dr. A. Szyszko-Bohusza, przedstawia się imponująco. Architektura Zamku wystąpiła już w całej świetności. Odrestaurowano zewnętrzne fasady. Uporządkowano stoki wzgórza i otoczenie. Odrestaurowano, a raczej skomponowano na nowo i urządzono wnętrza we wschodniem skrzydle Zamku, których wspaniałą ozdobę stanowi, prócz innych dzieł sztuki, ofiarowanych na Wawel, bądź też specjalnie zakupionych, kolekcja rewindykowanych z Rosji arrasów jagiellońskich, oraz część regaljów królewskich i militarjów. Dokonano prócz tego, dzięki sumiennym i umiejętnym badaniom, szeregu doniosłych odkryć archeologicznych, jak odkopana rotunda N. M. P. (późniejsza kaplica św. Feliksa i Adaukta) i resztki kościoła św. Gereona, oraz ślady romańskiego zamku i innych budowli, wznoszących się niegdyś na wzgórzu wawelskiem, — wykryte i stwierdzone, jako namacalne dowody bogatej, odległych wieków sięgającej przeszłości tego miejsca.

Z pośród prac konserwatorskich, dokonanych przy zabytkowych kościołach krakowskich, na naczelne miejsce wysuwa się kapitalna, znacznym sumptem przy wybitnej pomocy finansowej rządu, dokonywana pod kierunkiem arch. Fr. Mączyńskiego, restauracja kościoła Marjackiego. Wzmocniono wiązania dachowe i dano nowe pokrycie miedziane; hełm wieży niższej obito blachą ołowianą; odsłonięto cokół i przeprowadzono roboty dla ochrony murów fundamentowych od wilgoci i naprawiono ściany zewnętrzne wież i naw bocznych z wymianą zmurszałych cegieł i kamieni, oraz z wymianą maswerków i laskowań kamiennych w 8-miu wielkich oknach; zrekonstruowano daszki nad wejściami bocznemi i sprawiono nowe drzwi główne. Kruchta od północy otrzymała nową polichromję według projektu Bukowskiego, kaplica zaś Bonerów według projektu Mehoffera.

Odrestaurowano kościół OO. Bernardynów, zabezpieczając fundamenty prawego ramienia transeptu, oraz restaurując fasadę główną i ściany zewnętrzne, a we wnętrzu barokowe ołtarze, przyczem wnętrze całe odświeżono i pomalowano.

Przeprowadzono pod kierunkiem arch. Szyszko-Bohusza restaurację wieży południowej (jako najbardziej zagrożonej), kościoła św. Michała na Skałce. Odrestaurowano fasady kościołów: św. Anny, Pijarów, Kapucynów, św. Marka, te dwie ostatnie pod kierunkiem arch. Gawlika. Rozpoczęto prace przy restauracji wieży kościoła Bożego Ciała. Zrekonstruowano wiązania kopuły na kościele św. Piotra i pokryto ją miedzią. Odrestaurowano gotycką kaplicę św. Doroty w klasztorze Augustjanów na Kazimierzu, kaplicę Męki Pańskiej w kościele Franciszkanów, oraz kaplicę św. Katarzyny w kościele Dominikanów. Wykupiono z rąk prywatnych, zamieniony przez austrjaków na magazyn, wczesno-barokowy kościół św. Agnieszki i podjęto jego restytucję. Odrestaurowano stalle w kościele św. Florjana. Mniejsze roboty konserwacyjne, polegające głównie na nowem kryciu dachów, kopuł i t. d., wykonano ponadto przy kościołach Dominikanów, Reformatów, św. Krzyża i św. Mikołaja.

Z innych — poza Wawelem — cennych budowli świeckich Krakowa wymienić należy, jeśli chodzi o większe roboty, Bibljotekę Jagiellońską, w której zrestaurowano fasady zewnętrzne i dziedzińcowe, w toku zaś znajduje się rekonstrukcja gotyckich arkad dziedzińca; Collegium juridicum, gdzie odsłonięto kamienną fasadę frontową i zrestaurowano renesansowy dziedziniec arkadowy; Wieżę Ratuszową, której restauracja polegała na naprawie zewnętrznej powierzchni murów, gzymsów i t. p., oraz na pokryciu blachą ołowianą wierzchniej części hełmu, osadzeniu nowej bani miedzianej i t. p.

Mniejsze roboty konserwacyjne wykonano przy Barbakanie (wymiana zmurszałych cegieł i naprawa popsutych części powierzchni ścian), oraz przy Baszcie pasamoników (konserwacja dachu).

Prócz robót powyższych był jeszcze wykonany cały szereg prac restauracyjnych i konserwacyjnych

przy fasadach starych domów lub przy ich szczegółach, jak portale, rzeźby, sztukaterje i t. p. — w Rynku i śródmieściu, głównie przy ul. św. Jana, Szczepańskiej, Szewskiej, Sławkowskiej i Kanoniczej.

Wreszcie powiedzieć też trzeba i o Kopcu Kościuszki, znajdującym się pod opieką władz wojskowych, które w celu przeciwdziałania obsuwaniu się stoków, wykonały przy udziale konserwatora poważne roboty zabezpieczające; ustalono przytem wokół Kopca strefę, wyłączoną od zabudowania, a to dla zapewnienia temu zabytkowi, dominującemu nad miastem i okolicą, należytego widoku.

LWÓW

Na terenie m. Lwowa prace konserwatorskie objęły następujące zabytki:

Z kościołów średniowiecznego pochodzenia większym robotom konserwacyjnym podległa gotycko-barokowa Katedra łacińska z kaplicą Boimów (nowe tynki i t. p.), oraz Katedra ormiańska, w której kontynuowano rozpoczętą przed wojną dość radykalną restaurację wnętrza; otrzymało ono nowe urządzenie i nową polichromję, wykonaną przez art.-mal. P. Rosena, a dzięki przeprowadzonym w trakcie robót badaniom fachowym przez p. dr. J. Piotrowskiego, ówczesnego konserwatora, zostały wykryte i odsłonięte ciekawe szczegóły, dotyczące architektury i polichromji średniowiecznej.

Z kościołów barokowych XVII wieku wysuwa się na plan pierwszy restauracja kościoła św. Marji Magdaleny (d. Dominikanów, ob. Akademickiego), obejmująca naprawę dachów i hełmów wieżowych, oraz znaczne roboty wewnętrzne z budową nowego W. Ołtarza, wykonanego według projektu arch. prof. W. Minkiewicza. Większe roboty konserwacyjne wykonano przy kościele Bernardynów oraz w d. klasztorze Brygidek (ob. więzienie), w którym odrestaurowano kaplicę.

Z kościołów barokowych i późnobarokowych XVIII wieku podległ częściowej restauracji kościół św. Anny (d. Augustjanów), którego wieża otrzymała nowy hełm. Roboty konserwacyjne przeprowadzono przy kościele św. Wojciecha (d. Misjonarzy). oraz Franciszkanów. W kościele Jezuitów odrestaurowano polichromję wnętrza (malowidła Ecksteina); w kościele św. Marcina (d. Karmelitów Trzew.) odrestaurowano obrazy we framugach na fasadzie, a w kościele św. Mikołaja (d. Trynitarzy) — W. Ołtarz. Odrestaurowany także został znajdujący się przy tym ostatnim kościele budynek plebanji barokowej, jak również i sam kościół, z XVIII w.; roboty dotyczyły pokrycia dachów, otynkowania fasady i naprawy figur kamiennych. Odrestaurowano fasady kościoła Seminaryjnego rz.-kat., oraz fasadę budynku d. Kolegjum Pijarów z poł. XVIII w. (ob. szpitalnego), przerobionego później w duchu klasycystycznym, z rzeźbami kamiennemi na portalu głównym i kamiennemi obramieniami okien. Odnowiono kościoły św. Antoniego, Klarysek i Sakramentek oraz klasztor Dominikanów z XVI—XVIII w.

Z cerkwi lwowskich — roboty konserwatorskie były wykonane w cerkwi wołoskiej Wnieb. N. M. P., z XVI w., głównie restauracja wnętrza, i również w wołoskiej cerkwi św. Piatnyci, z XVII w., z której usunięto oszpecające płyty i mozajki marmurowe, oraz malowidła w kaplicy Trzech Świętych; wreszcie w cerkwi św. Mikołaja, bizantyjskiej z XVII—XVIII w, najstarszej z lwowskich, gdyż posiadającej jeszcze niektóre części murów z XIII—XIV w. Odrestaurowano cerkiew św. Onufrego, klasztor Bazyljanów, cerkiew (d. kościół św. Piotra i Pawła) z XVIII w. oraz częściowo katedrę grecko-kat. św. Jura i pałac metropolity grec.-kat. z XVIII w.

Ze świątyń innych wyznań wymienić należy gruntowną restaurację wnętrza synagogi «Złotej Róży», z XVI w. i restaurację t. zw. synagogi Wielkiej (przy ul. Bożniczej), z gmachów zaś świeckich — rozpoczętą restaurację budynku d. Arsenału Królewskiego, z XVII w., mieszczącego obecnie Archiwum Państwowe — którego fasada główna, zniekształcona za czasów austrjackich, ma odzyskać dawny wygląd; roboty restauracyjne wykonano przy t. zw. Baszcie Prochowej (na wałach), z XVI w., a polegające na przebudowie walącego się dachu; restaurację gmachu Skarbkowskiego (d. teatru); wreszcie poważne roboty restauracyjne lub konserwacyjne przy wielu kamienicach staromiejskich, a mianowicie przy t. zw. kamienicy Królewskiej (Korniakta, z końca XVI w.) w Rynku (restauracja krużganków), oraz tamże kamienicy Nr. 24 (partje gotyckie i renesansowe), oraz N-ra: 2, 3, 4, 6, 10, 12, 18, 21, 34 i 38, a także przy starych domach przy ul. Krakowskiej, Piekarskiej, Halickiej, Ormiańskiej, Jagiellońskiej i innych.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

KRAKÓW — patrz oddz. w tekście

BĄCZAL DOLNY, p. jasielski

Paraf., drewn., z XVIII w. Powiększenie kościoła.

BOBOWA, p. grybowski
Paraf., gotyk, jednonawowy, przerabiany w czasach baroku. Restauracja ogólna.
BOLECHOWICE, p. krakowski
Paraf., z XIV w. Ogólna restauracja. Ingerencja konserwatora.
JAWISZOWICE, p. oświęcimski
Paraf., drewn., z XVII w., z sobotami. Rozszerzenie kościoła.
LIPNICA WIELKA, p. grybowski
Paraf., gotyk, z XIV w., w późniejszych czasach przebudowany. Restauracja ogólna. Korekta rozpoczętych robót.
NAGOSZYN, p. ropczycki
Paraf., drewn. Rozebrany i przeniesiony do Lichucina w pow. tarnowskim.
ORAWKA, p. nowotarski
Paraf., drewn., o typie gotyckim, częściowo przebudowany. Polichromja z XVI w. Ogólna konserwacja kościoła. Zrekonstruowano przedsionek boczny i kopułę gontową nad kaplicą za prezbiterjum. Restaur. ołtarzy.
OLSZÓWKA, p. limanowski
Paraf., drewn. Restauracja ogólna.
PŁAZA, p. chrzanowski
Paraf., mniejszej wartości zabytkowej. Przy przebudowie kościoła pozostawiono starą wieżę, jako najbardziej charakterystyczną część budowli.
SOBOLÓW, p. bocheński
Paraf., z XVII w. Przebudowany i rozszerzony.
STARA WIEŚ, p. bialski
Paraf., drewn., z XVI w. Powiększony według projektu oprac. przez oddział sztuki.
TRZEBINIA, p. chrzanowski
Paraf., z 2-iej połowy XVI w., skutkiem przeróbek — mniejszej wartości zabytkowej. Powiększenie kościoła.
ZAWADA, p. ropczycki
Po-augustjański, z 1701 r. Restauracja ogólna.
ŻMIGRÓD STARY, p. jasielski
Paraf., z XV i XVI w. Powiększenie kościoła według projektu opracowanego przez oddział sztuki.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

KRAKÓW — patrz oddz. w tekście
BIECZ, p. gorlicki
Dom Marcina Kromera, z XVI—XVII w. Restauracja ogólna wraz z rekonstrukcją ściany bocznej od wschodu oraz obramienie wejścia głównego.
GORLICE
Zbór arjański (lamus), z XVI w., w częściowej ruinie. Restauracja ogólna.
SUCHA, p. żywiecki
Pałac, renesansowy. Restauracja wnętrza po zanieczyszczeniu przez szpital wojskowy. Konserwacja fasady.
TARNÓW
Ratusz, z XIV—XVI w. Ogólna restauracja zewnętrzna. Stare domy przy katedrze Nadbudowa II piętra.
WIŚNICZ, p. brzeski
Zamek Kmitów, późn. Lubomirskich, w ruinie. Wielkie roboty konserwacyjne z rekonstrukcją części ściany zachodniej, która runęła. Wyreparowanie i wzmocnienie zagrożonej fasady.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY

BIAŁKA, p. nowotarski
Paraf., drewn., z 1700 r. Konserwacja.
BIECZ, p. gorlicki
Paraf., z XV—XVI w. Restauracja stojącej przy kościele gotyckiej wieży-dzwonnicy. Rekonstrukcja wiązania dachowego, pokrycie hełmu barokowego nowym gontem.

BOBOWA, p. grybowski
Filjalny, św. Zofji, gotyk, z kamienia łamanego. Konserw., korekta samowolnie rozpoczętych robót.
CZCHÓW, p. brzeski
Paraf., gotyk, z XIV—XV w. Budowa nowej sygnaturki.
DĘBICA, p. ropczycki
Paraf., gotyk, z XIV w., później powiększony. Konserw.
DĘBNO, p. nowotarski
Filjalny, drewn., z XV w., z polichromją z XVI w. Konserw.
GIEBUŁTÓW, p. krakowski
Paraf., z r. 1604, szczegóły renesansowe. Konserw. Budowa nowej dzwonnicy.
GOSPRZYDOWA, p. brzeski
Paraf., drewn., z XVII w. Konserw.
GRABOSZYCE, p. wielicki
Paraf., drewn. Konserw.
GRYWAŁD, p. nowotarski
Paraf., drewn. Konserw. Urządzenie wnętrza.
JODŁOWNIK, p. limanowski
Paraf., drewn., z końca XVI w. Konserw. Nowe pokrycie prezbiterjum.
KACWIN, p. tarnowski
Paraf. — Konserwacja zewnętrzna. Restaur. barokowego W. Ołtarza.
KOBYLANKA, p. gorlicki
Paraf., z XVIII w., barok, jednonawowy. Konserw. Naprawa dachów.
KOMOROWICE, p. bialski
Paraf., drewn., z XVI w. Konserwacja. Pokrycie hełmu wicży.
LIBUSZA, p. gorlicki
Paraf., drewn., o typie gotyckim. Konserw. ogólna kościoła z wieżą i dzwonnicą.
ŁAPCZYCA, p. bocheński
Paraf., gotyk, z XIV w., kilkakrotnie restaurowany. Konserw.
ŁODYGOWICE, p. żywiecki
K. drewniany, z XVII w. Konserw. Restauracja wieży dzwonowej.
MANIOWY, p. nowotarski
Kaplica cmentarna. Konserw.
NOWY TARG
Paraf., gotyk, przebudowany w 2-iej poł. XVIII w. Konserw. ogólna.
Filjalny, św. Anny, drewn., pochodz. gotyckiego, odnowiony w 1772 r. Konserw. Restytucja pokrycia gontowego dachów (zam. eternitu).
RACIBOROWICE, p. krakowski
Paraf., gotyk, z XV w. Restauracja dzwonnicy kościelnej.
RADOMYŚL, p. mielecki
Paraf., z XVIII w. Konserw. i restaur. Ingerencja konserwatora.
RUDAWA, p. dąbrowski
Paraf. — Konserw. kościoła i muru obwodowego.
RUSZCZA, p. gorlicki
Paraf. — Konserw.
RYCZÓW, p. oświęcimski
K. drewniany. Konserw.
SIEMIECHÓW, p. tarnowski
K. drewniany, z XVII w. Konserw.
SKOMIELNA BIAŁA, p. myślenicki
K. drewniany. Konserw.
STARY SĄCZ, p. nowosądecki
Paraf., gotyk, z XV—XVI w., w XVIII w. częściowo przebudowany. Konserw. Remont ogólny.
TARNÓW
K. drewniany, z XVII w. Konserw.
TRYBSZ, p. nowotarski
K. drewniany, z polichromją z XVII w. Ogólna konserwacja. Dzwonnica z powodu złego stanu została rozebrana.
WILAMOWICE, p. bialski
Paraf., drewn., z XVII w. Konserw. Rekonstruowano częściowo rozebrane soboty.

WIŚNICZ, p. brzeski
Po-karmelicki (dziś więzienny), barok. Konserw. ogólna. Naprawa hełmu wieży.
WOLA RADZISZOWSKA, p. myślenicki
K. drewniany, z XV w. Konserw.
ZAKOPANE, p. nowotarski
K. drewniany (d. paraf.). Konserw.
ZATOR, p. oświęcimski
Paraf., gotyk, z końca XIV w. Konserw. ogólna. Restauracja fasady zachodniej.
ZIELONKI, p. krakowski
Paraf., gotyk, z XV—XVI w., szczegóły renesansowe. Konserw. Zniszczeniu uległ witraż z XVI w. w czasie wybuchu prochowni w Witkowicach.
ŻYWIEC
Paraf., wieża o cechach renesansu. Konserw. Restauracja wieży.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BIECZ, p. gorlicki
Ratusz, z XVI w., w czasach późniejszych przebudowany. Konserw. ogólna.
Brama i baszta d. murów miejskich. Konserw.
CZORSZTYN, p. nowotarski
Ruiny zamku. Konserw.
CZCHÓW, p. brzeski
Baszta d. zamku, z czasów gotyckich. Konserw.
DĘBNO, p. brzeski
Zameczek-dwór, gotycki, z XV w. Konserw.
GŁĘBOWICE, p. wadowicki
Zamek (dwór obronny), z XVI w., odnawiany w XVII i XVIII w. Konserw.
KĘTY, p. bialski
Dom w rynku. Konserw.
NIEPOŁOMICE, p. bocheński
D. zamek królewski z XVI w. Konserw. Uporządkowanie dziedzińca.
NOWY SĄCZ
Zamek, z XIV w., w późn. czasach przerabiany, częściowo w ruinie. Konserw. zewnętrzna. Uporządkowano wnętrze. Odsłonięto kilka portali renesansowych.
SZYMBARK, p. gorlicki
Zamek. Konserw.
TARNÓW
Domy przy katedrze. Konserw.
TROPSZTYN, p. nowosądecki
Ruiny zamku. Konserw.
WIELICZKA
Baszta zamkowa. Konserw.
WOLA JUSTOWSKA, p. krakowski
Pałac, z XVI w. Konserw. ogólna. Remont schodów, balustrad i tarasu.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje.

A. KOŚCIOŁY

LWÓW — patrz oddz. w tekście
DROHOBYCZ
Paraf., gotyk, z XIV w., w XVI i późn. wiekach restaurowany. Restaur. ołtarzy i ambony.
DYNÓW, p. brzozowski
Paraf., barok, z XVII—XVIII w. Samowolna przebudowa. Ingerencja konserwatora.
HODOWICA, p. lwowski
Paraf., z poł. XVIII w., barok-rokoko, ze stylowem urządzeniem wnętrza i freskami Stroińskich. Restaur. wnętrza i fresków.
KOLBUSZOWA
Paraf., barokowy, z XVIII w. Powiększenie kościoła.

LUBATOWA, p. krośnieński

K. drewniany, z XVII—XVIII w. Rozebrany samowolnie w r. 1921 bez wiedzy władz i konserwatora. Nie istnieje.

PRZEMYŚL

K. Franciszkanów, z XVIII w., barok. Zabezpieczenie fundamentów. Restauracja wnętrza.

K. p. w. św. Trójcy na Zasaniu, Benedyktynek, barok, z XVIII—XIX w., z freskami Stroińskich. Restauracja ogólna.

RZESZÓW

K. i klasztor po-pijarski, barok, z XVII—XVIII w. Klasztor po zniszczeniach za czasów austrjackich odbudowano, a kościół odrestaurowano. Konserw. malowideł ściennych z XVII w. w klasztorze.

Po-reformacki, barok, z XVIII w., zamieniony przez austrjaków na magazyn wojskowy. Obecnie odbudowany. Ołtarze przywieziono i ustawiono z kilku kościołów lwowskich (kościoła św. Mikołaja i katedry Ormiańskiej).

TULIGŁOWY, p. rudecki

Paraf., barok, z XVII—XVIII w. Powiększenie kościoła.

SAMBOR

Kaplica cmentarna, empirowa. Restauracja. Stiukowy plafon, po runięciu, oszalowano pod wyprawę i dano nowy dach.

ŻNIATYN, p. sokalski

Paraf., z końca XVIII w. Restaur.

ŻÓŁKIEW

D. k. i klasztor Klarysek, barok, z XVIII w., zamieniony przez austrjaków na szpital. Obecnie odbudowany na koszary.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

DZIKÓW, p. tarnobrzeski

Zamek, z XV—XVIII w. Spłonął w 1927 r. Odbudowa w toku.

GŁOGÓW, p. rzeszowski

Ratusz mur., z oryginalnym dachem z XVIII—XIX w. Gruntowna restauracja.

ŁAŃCUT

Zamek, z XVI—XIX w. Restauracja częściowa.

OBROSZYN, p. gródecki

Pałac Arcybiskupi, z XVII—XVIII w., barok-rokoko, otoczony stylowemi budynkami barokowemi. Restauracja ogólna.

PRZEMYŚL

Kamienica w Rynku, z XVI—XVII w. Restauracja zewnętrzna.

STARE SIOŁO, p. bóbrecki

Zamek ks. Ostrogskich, z XVII w., część środkowa z basztą w ruinie. Częściowa odbudowa. Konserwacja.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

BARSZCZOWICE, p. lwowski

Cerkiew drewn. Konserw.

BEŁZ

B. kaplica arjańska, z pocz. XVII w., renes., centr., 6-cio boczna. Napół ruina. Konserw.

CMOLAS, p. kolbuszowski

K. drewniany, z XVII w., przebudowany w XIX w. Konserw.

DYLĄGOWA, p. brzozowski

K. drewniany, z pocz. XVIII w. Przeniesiony do Siedlisk. Konserw.

KOMARNO, p. rudecki

Cerkiew drewn., z XVII—XVIII w. Konserw.

KROSNO

Paraf., z XV w., przebudowany w XVIII w. Przebudowa sygnaturki.

LUBLA, p. strzyżowski

K. drewniany. Konserw.

ŁANOWICE, p. samborski

K. drewniany, z pocz. XIX w. Konserw. ołtarzy z XVII w.

MAŁNÓW, p. mościski

Cerkiew drewn. Konserw.

OBROSZYN, p. gródecki

Paraf., mur., z końca XVIII w. Gruntownie odnowiony.

NIEWODNA, p. strzyżowski

K. drewniany. Konserw.

PNIKUT, p. mościski

K. drewniany, z XVII—XVIII w. Przeniesiony do Laszek. Konserw.

RZESZÓW

K. i klasztor Bernardynów, barok, jednonawowy, z XVII w. Konserw.

Paraf., z XIV w., w XVIII w. przebudowany. Restaur. kościoła i hełmu wieży.

SAMBOR

D. k. i klasztor Bernardynów, z XV—XVIII w., przerobiony przez austrjaków na magazyny wojskowe. Ob. gimnazjum. Konserw. dachów (nowa sygnaturka).

SIENIAWA, p. jarosławski

Cerkiew, murow. Samowolna rekonstrukcja. Ingerencja konserwatora.

SZCZERZEC, p. lwowski

Cerkiew na wzgórzu, za miastem, budowla centralna, na miejscu d. zamczyska, otoczona murem obronnym z basztami. Konserw. cerkwi i ruin zamczyska.

TYCZYN, p. rzeszowski

K. drewniany, z XVII—XVIII w. Konserw.

ZARZECZE, p. niski

K. drewniany, z 1720 r. (przeniesiony z Jeżowa). Konserw.

ZIMNA WODA, p. lwowski

Paraf., barok, z XVII w. Konserw.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

DROHOBYCZ

Spichrz, drewn., z XVIII w. Konserw.

PRZEMYŚL

Baszta zamkowa z XVI w. Konserw.

Brama przy domku kanonicznym (naprzeciw katedry). Konserw.

Wieża zegarowa, barok, z XVIII w. Konserw.

SAMBOR

Portal, z pocz. XVII w., pozostałość d. ratusza. Restaur.

SOKAL

Baszta obronna, obok kl. Bernardynów. Restaur.

STARZYSKA, p. jaworowski

Ruiny zamku, z XVII w. Konserw. ruin, bramy, wałów i fos.

SZKŁO, p. jaworowski

«Sala Sobieskiego» w bud. zakładu kąpielowego. Konserw.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

TARNOPOL

Klasztor Dominikanów, barok, z XVIII w., brama do klasztoru rokokowa. Restauracja.

BUCZACZ

K. paraf., z XIV—XV w., w XVIII w. przebudowany. Restaur. wnętrza. Polichromja.

OSTAŁOWICE, p. przemyślański

Cerkiew klasycystyczna, z pocz. XIX w. Restaur. Dobudowa wieży.

RUKOMYSZ, p. buczacki

Cerkiew, z XVII—XVIII w. Restaur. wnętrza. Polichromja.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

TARNOPOL

Zamek, z XVII w., w XIX w. przebud. i zamieniony przez austrjaków na magazyn. Odbudowa w toku.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne.

A. KOŚCIOŁY

TARNOPOL
Dominikanów, barok-rokoko, z XVIII w. Konserw. hełmów na wieżach.
BRZEŻANY
Bernardynów, z XVII w. Konserw.
GONTÓW, p. zborowski
Kaplica. Konserw.
JARCZOWICE, p. zborowski
Kaplica. Konserw.
OLESKO, p. złoczowski
Kaplica (obok muru klaszt. Kapucynów w ogrodzie), barok. Konserw. dachu gontowego.
OLSZANKA MAŁA, p. złoczowski
Cerkiew drewn. Przeniesiona z Sokołówki. Konserw.
PIENIAKI, p. brodzki
K. paraf. Konserw.
PLEŚNIANY, p. zborowski
Kaplica drewn. Konserw.
PODGÓRZANY, p. trembowelski
Cerkiew z klasztorem (pół-ruina). Konserw.
TADANIE, p. kamionecki
K. drewn. Konserw. i restaur.
ZBARAŻ
K. i klasztor Bernardynów, z XVII w., barok, klasztor obwiedziony murami obronnemi. Konserw. dzwonnicy.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

OKOPY ŚW. TRÓJCY, p. borszczowski
Twierdza z XVII w., ruiny murów i baszty. Konserw.
PODHORCE, p. złoczowski
Zajazd «Hetmański», z czasów Jana III Sobieskiego. Konserw.
TOKI, p. zborowski
Ruiny zamku. Konserw.
TREMBOWLA
Ruiny zamku, z XVII w. Konserw.
ZŁOCZÓW
Zamek Jakóba Sobieskiego, barok, z XVII w., obronny, ob. więzienie. Konserwacja zamku i kaplicy.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje.

KOŚCIOŁY I INNE BUDOWLE

STANISŁAWÓW
K. Ormiański. Restaur.
D. zamek, z XVII—XVIII w., ob. szpital wojskowy. Restaur.
D. pałac Potockich, z XVIII w., ob. szpital. Restaur.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne.

KOŚCIOŁY I CERKWIE

ŁYSIEC, p. bohorodczański
Paraf. Konserw.
PISTYŃ, p. kosowski
K. drewniany, z XVIII w. Konserw. i restaur. ogólna.
ROZDÓŁ, p. żydaczowski
Cerkiew drewn., z XVII—XVIII w. Konserw. Nowe dachy gontowe.

II

OBSZAR B. KRÓLESTWA KONGRESOWEGO

M. St. Warszawa; Województwa: warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie i białostockie

M. STOŁ. WARSZAWA

Na terenie m. st. Warszawy wysuwa się na plan pierwszy szereg licznych i b. poważnych prac restauracyjnych, dokonanych przy zabytkowych gmachach, będących własnością Państwa, głównie przy d. pałacach z XVII, XVIII i początku XIX w., które w artystycznym i zabytkowym obrazie Warszawy odgrywają tak wybitną rolę, a jako przeznaczone na siedziby różnych centralnych władz i urzędów swym wyglądem odpowiadać powinny także i stronie reprezentacyjnej, dla której służą.

Z tych prac przedewszystkiem podkreślić należy restaurację, a ściślej mówiąc przebudowę d. Zamku Królewskiego na siedzibę Prezydenta Rzeczypospolitej. Zadaniem tej przebudowy — jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd Zamku — jest usunięcie przeróbek i naleciałości z czasów rosyjskich, a więc zmiana częściowa fasad od strony placu Zamkowego i zmiana dachów, we wnętrzu zaś — rozbudowa części historycznej na I piętrze przez stworzenie nowych sal reprezentacyjnych (z restytucją d. sali Sejmowej włącznie), oraz stworzenie prywatnych apartamentów Prezydenta (na II piętrze), a także biur dla Kancelarji Cywilnej i Wojskowej (głównie w przyziemiu). Program robót obejmuje również odpowiednie ukształtowanie ogrodu z tarasami od strony Wisły, wraz z uregulowaniem terenów przyległych. Przebudowa Zamku odbywa się obecnie pod kierunkiem i podług projeku arch. prof. dr. A. Szyszko-Bohusza. Roboty zewnętrzne, łącznie z restauracją fasad od strony dziedzińca, który otrzymał nowe zabrukowanie, są naogół ukończone, jak również i część mieszkalna apartamentów Prezydenta Rzeczypospolitej. Drugim ważnym objektem z kompleksu gmachów reprezentacyjnych, oddanych do dyspozycji Prezydenta Rzeczypospolitej, przy których wykonano szereg prac restauracyjnych i konserwacyjnych, są Łazienki, t. j. pałac wraz z parkiem i wszystkiemi znajdującemi się tam objektami zabytkowemi. Przy pałacu przeprowadzono pierwszą serję robót, mających na celu gruntowną restaurację tarasu od strony północnej, oraz pewne przeróbki wnętrza w związku z usuwaniem zmian, wprowadzonych przez Rosjan (kaplica dawna i obecna, garderoba, pokoje mieszkalne na piętrze i t. p.). Restauracji podległ również Biały Domek i inne budynki zabytkowe w parku, jak Stara i Nowa Kordegarda, Pomarańczarnia i t. d., a również Amfiteatr na wyspie, w którym odbywa się zamiana dawnych, w narzucie wykonanych figur, — na kamienne.

Odrestaurowano również szereg wolno stojących figur w parku, a także pomnik Sobieskiego przy ul. Agrykoli, umieszczony na osi pałacu. Restauracja figur łazienkowskich i pomnika Sobieskiego została dokonana pod kierunkiem Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki przez art.-rzeźbiarza ś. p. J. Biernackiego. Restaurację figur na Amfiteatrze wykonywa art.-rzeźb. St. Jakubowski, obecny konserwator rzeźb łazienkowskich.

Z innych pałaców rządowych przeprowadzono restaurację i adaptację: Pałacu Myśliwieckiego (w Łazienkach), przeznaczonego na mieszkania urzędowe; Pałacu Belwederskiego; Pałacu Rady Ministrów, d. namiestnikowskiego (Radziwiłłów), na Krakowskiem Przedmieściu; gmachów b. Banku Polskiego, d. Pałacu Ministrów i Pałacu Komisji Przychodów i Skarbu przy ul. Rymarskiej — wszystkie trzy na biura Ministerstwa Skarbu; Pałacu Brühlowskiego przy ul. Wierzbowej na biura Ministerstwa Spraw Zagranicznych; Pałacu Krasińskich (Rzeczypospolitej), ob. gmach Sądu Najwyższego; Pałacu Prymasowskiego, przy ul. Senatorskiej, na biura Ministerstwa Rolnictwa; Pałacu Saskiego, ob. siedziba sztabu generalnego; Pałacu Mostowskich, przy ul. Nowolipie, na biura Ministerstwa Spraw Wojskowych; Pałacu Potockich (d. Tyszkiewiczów) na Krakowskiem Przedmieściu; Pałacu Raczyńskich, przy ul. Długiej, na biura Ministerstwa Sprawiedliwości; Gmachu Najwyższego Trybunału Administracyjnego przy ul. Miodowej i t. d.

Przy robotach powyższych, prowadzonych przez Ministerstwo Robót Publicznych, brali udział, jako kierownicy i projektodawcy, architekci: prof. M. Lalewicz, prof. R. Świerczyński, Z. Tillinger, A. Sygietyński, J. Zaleski, M. Kozłowski i inni.

Z gmachów miejskich wymienić należy: restaurację zewnętrzną gmachu Teatru Wielkiego; odbudowę w dawnej postaci pod kierunkiem prof. M. Lalewicza (według projektu Karazzi'ego) Pałacu Staszica na Krakowskiem Przedmieściu (róg Nowego Świata, ob. siedziba Towarzystwa Naukowego), przebudowanego przez Rosjan w stylu moskiewskim; restaurację pawilonu b. Szkoły Głównej na posesji Uniwersytetu; restaurację gmachu Giełdy przy ul. Królewskiej; restaurację gmachu Tow. Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu; restaurację, wraz z przebudową wnętrza, d. Komory Celnej przy ul. Bednarskiej; restaurację sali aktowej w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych przy ul. Nowy Świat; restaurację fasady, wraz z usunięciem szpecących ją szafek i wystaw

sklepowych między kolumnadą, gmachu Banku Dyskontowego przy ul. Sanatorskiej (róg ul. Bielańskiej). Prócz tego uskuteczniono szereg robót restauracyjnych i konserwacyjnych, wykonanych z inicjatywy i pod kierunkiem konserwatora, a połączonych nieraz z usuwaniem szpetnych naleciałości, głównie wszelkiego rodzaju szyldów, reklam i t. p., przy b. wielu prywatnych domach zabytkowych w starej dzielnicy miasta: na Starem i Nowem Mieście, oraz przy ul. Miodowej, Senatorskiej, Długiej, Bielańskiej, Lesznie, Krakowskiem Przedmieściu i innych.

Odrestaurowano cele Traugutta i Piłsudskiego w Cytadeli, oraz uporządkowano tamże miejsce straceń.

Odrestaurowano zbiornik wodociągowy w kształcie Świątyni Sybilli i wodotrysk, oraz barokowe i rokokowe figury wolno stojące w Ogrodzie Saskim; studnię empirową t. zw. Grubą Kaśkę na Tłomackiem; figurę barokową M. B. Passawskiej na Krakowskiem Przedmieściu; figurę rokokową św. Jana Nepomucena przy ul. Senatorskiej; oraz szereg popiersi królewskich z XVIII w. w niszach domu d. Załuskich przy ul. Daniłowiczowskiej.

Z kościołów warszawskich — większe prace dokonane były przy katedrze św. Jana, w której podziemiach wybudowano krypty dla zasłużonych i dostojników (Sienkiewicz i Narutowicz); fasada główna została odrestaurowana, przyczem chodziło o stare rzeźby kamienne barokowe, jakie na niej się zachowały; gruntowny remont przeprowadzono (pod kierunkiem arch. K. Jakimowicza) i we wnętrzu, które ucierpiało silnie skutkiem zalewu, spowodowanego pęknięciem rury wodociągowej, co pociągnęło za sobą obsiadanie się niektórych murów fundamentowych i zapadanie się posadzki. Większej restauracji uległ także kościół popijarski, ob. garnizonowy, przy ul. Długiej, przerobiony przez Rosjan na cerkiew, a obecnie odbudowany według projektu arch. prof. O. Sosnowskiego w dawnej postaci. Został powiększony i odrestaurowany według projektu tegoż autora kościółek św. Wawrzyńca na Woli, położony w obrębie pamiętnej reduty z 1831 r., a to w związku z przeznaczeniem tej świątyni na kościół parafjalny. Poważne prace wykonane zostały przy kościele pobernardyńskim św. Anny, a mianowicie prócz remontu wewnętrznego uporządkowano znajdujący się z boku kościoła wirydarzyk z kolumną M. Boskiej i gruntownie odrestaurowano stojącą oddzielnie wieżę-dzwonnicę. Dokonano restauracji fasady kościoła poaugustjańskiego św. Marcina przy ul. Piwnej, po uprzedniem oczyszczeniu z farby olejnej. Przeprowadzono gruntowny remont budynku poklasztornego przy kościele paraf. na Czerniakowie, w samym zaś kościele urządzono instalację elektryczną. Pomniejsze prace restauracyjne miały miejsce w kościołach: Jezuitów przy ul. Piwnej, Wizytek (restauracja wazonów) i pokarmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, oraz podominikańskim przy ul. Freta.

Poza właściwą ingerencją konserwatora, stoi sprawa niefortunnej polichromji Rynku Staromiejskiego, przesądzona przez czynniki odpowiedzialne i wykonana niezgodnie z programem ustalonym przez wybraną ad hoc komisję.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

BIELANY, p. warszawski

Kościół i klasztor po-kamedulski, z poł. XVIII w. Budowa nowego gmachu szkolnego w bezpośredniem sąsiedztwie kościoła. Częściowa restauracja eremów.

BIELAWY, p. łowicki

Paraf., mur., gotycki z XV w. Restauracja zewnętrzna i wewnętrzna. Nowe sklepienie i chór.

BRZEŚĆ KUJAWSKI, p. włocławski

Po-dominikański, gotycki, z XIV i XVII w., przebudowany w baroku. Częściowa odbudowa kościoła zniszczonego przez pożar w r. 1922 (ryc. 271).

CIECHANÓW

Paraf., gotycki, z XV w. Restauracja kościoła zewnętrzna i wewnętrzna. Nowe sklepienia.

CZERWIŃSK, p. płoński

K. i klasztor d. Kanoników Lateraneńskich, z XIX w. Norbertanek, romańsko-gotycko-barokowy. Odbudowa i adaptacja zabudowań po-klasztornych na Zakład ks. ks. Salezjanów. Konserwacja ogólna kościoła (niezależnie od naprawy nieznacznych szkód wojennych).

GIŻYCE, p. ciechanowski

Paraf., gotycki, z XV—XVI w. Ingerencja konserwatora w sprawie nieodpowiedniej polichromji wnętrza.

GOŁYMIN, p. ciechanowski

Paraf., gotycki, z XV—XVI w. Częściowy remont wnętrza.

GRÓJEC

Paraf., gotycki, z XV w. Renowacja wnętrza. Przemalowanie w jednym tonie ścian i przemalowanie chóru i ołtarzy.

KROCZEWO, p. płoński

Paraf. Prezbiterjum późno-gotyckie z końca XVI w., nawa drewniana, nowoczesne. Powiększenie kościoła, a raczej budowa nowego kościoła w związku ze starą absydą.

KRZYNOWŁOGA MAŁA, p. przasnyski

Paraf., gotycki, z XV—XVI w. Kapitalny remont kościoła i przebudowa wieży.

ŁOWICZ

Po-pijarski, z XVIII w. Restauracja fasady i dachów. Gmach po-misjonarski, z pocz. XVIII w. Restauracja zewnętrzna, wewnątrz adaptacje dla celów szkolnych. W kaplicy odczyszczono malowidła ścienne.

OSZKOWICE, p. łowicki

Paraf., z XVII w. Przebudowa kościoła. Interwencja konserwatora w sprawie niewłaściwie przeprowadzonego powiększenia kościoła.

PŁOCK

Klasztor po-benedyktyński, gotycki, z XV w. Remont dachów i wieży.



Ryc. 271. Brześć Kujawski. Kościół podominikański. Wnętrze po pożarze w 1922 r.

D. Konwent Jezuitów, ob. gmach gimnazjalny. Restauracja dachów i ścian.

Dom, Wł. Bohla, na Starym Rynku. Restauracja zewnętrzna.

POWSIN, p. warszawski

Paraf., z XVIII w. Powiększenie kościoła (częściowa przebudowa).

RACIĄŻEK, p. nieszawski

Paraf., późno-gotycki, z XVI w. Gruntowna restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

RADZIEJÓW, p. nieszawski

Paraf., gotycki, z końca XV w. Ogólny remont. Budowa sklepienia.

SIERPC

Kościół i klasztor po-benedyktyński, barokowy, z XVII w. Remont zewnętrzny.

WYMYSLIN (SKĘPE), p. lipnowski

Kościół i klasztor po-bernardyński, na założeniu gotyckiem, przebudowany w XVII w. Przebudowa gmachu klasztornego na seminarjum nauczycielskie.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BIEŻUŃ, p. sierpecki

Kordegarda, pozostałość dawnego pałacu, klasycystyczna, z początku XIX w. Interwencja w sprawie odbudowy.

CZERSK, p. grójecki

Ruiny zamku ks. ks. Mazowieckich. Większe prace konserwacyjne przy ruinach i wzgórzu zamkowem. Uporządkowanie terenu. Badania archeologiczne przeprowadziło Towarzystwe opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie.

MOGIELNICA, p. rawski

Synagoga, mur., z XVIII w. Gruntowna restauracja zewnętrzna i wewnętrzna.

NATOLIN, p. warszawski

Pałacyk z parkiem, z końca XVIII w. Większe roboty konserwacyjne zewnętrzne i wewnętrzne.

NIEBORÓW, p. łowicki
Pałac Radziwiłłów, z XVII w. Przebudowa dachu na mansardowy. Restauracja i częściowa przebudowa wnętrza.
PUŁTUSK
D. Zamek biskupi, ob. gmach Starostwa, barokowy, zbudowany w XVI w., w późniejszych czasach przebudowany. Gruntowny remont całości. Zmiana dachów.
WILANÓW, p. warszawski
Pałac, barokowy, z XVII—XVIII w. (d. Jana III Sobieskiego). Restauracja skrzydeł pałacowych z częściową zmianą dachów, restauracja rzeźb i płaskorzeźb na fasadach.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne.

A. KOŚCIOŁY

BIAŁOTARSK, p. gostyniński
Paraf., drewniany, z XVII w. Remont.
CIECHANÓW
Po-augustjański, barokowy. Konserwacja dachu.
GRODZISK, p. błoński
Paraf., barokowy, z XVII—XVIII w. Remont i przebudowa dzwonnicy.
IŁÓW, p. sochaczewski
Paraf., barokowy, z XVIII w. Remont.
IZDEBNO, p. błoński
Paraf., drewniany, z XVIII w. Remont.
KAMPINOS, p. sochaczewski
Paraf., drewniany, z XVIII w. Remont.
KOBYŁKA, p. radzymiński
Paraf., z XVIII w. Konserwacja ogólna. Remont dachów wraz ze zmianą pokrycia.
ŁOWICZ
K. św. Jana Chrzc., barokowy, z XVIII w. Remont.
MIEDNIEWICE, p. sochaczewski
Paraf., barokowy, z XVII—XVIII w. Remont.
PŁOŃSK
Paraf., po-karmelicki, gotycki, z XV w. Remont.
PRZASNYSZ
K. św. Klary i św. Józefa, barokowy, z XVII w. Remont
RYPIN
Paraf., gotycki, z XV w. Remont.
SIERPC
Paraf., gotycki, z XV—XVI w. Remont.
SKIERNIEWICE
Paraf., z końca XVIII w. Częściowy remont.
SŁUŻEW, p. warszawski
Paraf. z XVIII—XIX w. Konserw.
SUDRAGI, p. rypiński
K. drewniany, z pocz. XVIII w. Remont dachów.
TRĘBKI, p. gostyniński
Paraf., klasycystyczny, z pocz. XIX w. Remont.
ZAKROCZYM, p. płoński
Paraf., z XV—XVI w., gotycki. Ogólna konserwacja (niezależnie od naprawy mniejszych uszkodzeń wojennych).
ZGŁOWIĄCZKA, p. włocławski
Paraf., mur., gotycki, z XV—XVI w. Remont.
ŻAŁE, p. rypiński
K. drewniany, z XVIII w. Remont.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

CIECHANÓW
Ruiny zamku ks. ks. Mazowieckich. Konserw.
KUTNO
Synagoga, mur., barokowa, z XVIII w. Remont.

LIPNO

Dworek, empirowy. Remont. Ingerencja konserwatora w sprawie niewłaściwie wykonywanych robót.

PŁOCK

Wieża Szlachecka, pozostałość zamku obronnego, z XIV w. Restauracja bramy.

PUŁTUSK

Baszta obronna, pozostałość d. murów miejskich. Adaptacja dla celów mieszkalnych. Interwencja konserwatora.

RAWA

Ruiny zamku, z XIV w. Konserw.

WYSZOGRÓD, p. płocki

Synagoga, mur., z XVIII w., barokowa. Remont.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje.

A. KOŚCIOŁY

CHLEWISKA, p. konecki

Paraf., pochodzenia romańskiego, w XVI i XVIII w. rozbudowany. Powiększenie kościoła. Wykrycie fragmentów romańskich ceglanych, dotyczących pierwotnej budowy.

CZAPLE WIELKIE, p. miechowski

Paraf., z poł. XVI w. Interwencja konserwatora w sprawie niewłaściwej restauracji.

CZARNOCIN, p. pińczowski

Paraf., gotycki, z XIV w. Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

CZĘSTOCHOWA

K. i klasztor Jasnogórski. Gruntowna restauracja wnętrza kościoła. Przebudowa wirydarza przed kaplicą M. Boskiej. Wzniesienie nowych budowli dla celów kultu (spowiednie z kaplicą etc.). Prace konserwacyjne przy murach i wałach obronnych.

GŁOWACZÓW, p. kozienicki

Paraf., z XVII w. Powiększenie kościoła.

GOŁACZOWY, p. olkuski

Paraf., gotycki, przebudowany w XVII w., a w r. 1877 powiększony. Interwencja konserwatora w sprawie samowolnej przebudowy.

KARCZÓWKA, p. kielecki

K. i klasztor po-bernardyński, ob. Niepokalanek, z XVII w. Restauracja ogólna, zwłaszcza zabudowań klasztornych z murami okalającemi. Konserwacja d. kuchni klasztornej.

KOŃSKIE

Paraf., gotycki, z budowy pierwotnej: tympanon romański. Ingerencja konserwatora w sprawie niewłaściwej polichromji.

OLKUSZ

Paraf., gotycki. Ingerencja konserwatora w sprawie niewłaściwej polichromji. Konserwacja szczytu.

RADOM

Kościół św. Trójcy, barokowy, zamieniony przez Rosjan na cerkiew. Gruntowna restauracja, mająca na celu przywrócenie kościoła do dawnego stanu.

RYTWIANY, p. sandomierski

Po-kamedulski, z XVII w. Budowa grobowca Radziwiłłów w podziemiach kościoła.

SANDOMIERZ

Kościół św. Jakóba, z XIII w. Rekonstrukcja zagrożonego zawaleniem szczytu ściany wschodniej prezbiterjum oraz naprawa murów.

K. św. Pawła, pochodzenia gotyckiego, przebudowany z baroku na pocz. XVIII w. Przeprowadzono gruntowny remont.

SKÓRKOWICE, p. opoczyński

Paraf., gotycki, z XIV w. Restauracja ogólna.

SULEJÓW-PODKLASZTORZE, p. opoczyński
Po-cysterski, ob. paraf., z XIII w., wraz z murami obronnemi z XIV i XV w. i resztami dawnego opactwa. Po pożarze w 1920 r. gruntownie odrestaurowany. Budowa nowych dachów i sygnaturki. Rekonstrukcja murów romańskich według zachowanych śladów. Restauracja wnętrza. Częściowa restauracja baszt w murach obronnych.
SZCZYGLICE, p. sandomierski
Paraf., gotycki, z XIV w. Restauracja ogólna.
WĄCHOCK, p. iłżecki
Po-cysterski, z klasztorem, z XIII w., częściowo przebudowany w baroku. Gruntowny remont murów, dachów etc., naprawa sygnaturki, restauracja refektarza.
ZWOLEŃ, p. kozienicki
Paraf., późno-gotycki, z kaplicami z pocz. XVI w. Powiększenie kościoła.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

CZELADŹ, p. będziński
Stary dom w rynku, z podcieniem. Restauracja zewnętrzna i remont podcienia.
JANOWIEC, p. kozienicki
Ruiny zamku z XVI w. Prace na większą skalę celem zabezpieczenia ruin i uporządkowania terenu.
KIELCE
D. pałac biskupi, ob. gmach Urzędu Wojewódzkiego, z XVII w. Restauracja ogólna. Rekonstrukcja hełmów wieżowych, restauracja wnętrz wraz z bogatemi stropami drewnianemi z malowidłami Dolabelli.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY

BODZENTYN, p. kielecki
Paraf., gotycki. Nowe zwieńczenie dzwonnicy.
BRZESKO NOWE, p. miechowski
Paraf., z XV w. Większe roboty konserwacyjne.
BUSK, p. stopnicki
Paraf., z XVII w., powiększony w 1804 r. Konserwacja tynków na fasadach.
DROGOWLE, p. opatowski
Paraf., z XVII w. Konserw.
GÓRY WYSOKIE, p. sandomierski
Paraf., barokowy. Naprawa dachów.
KOZIEGŁOWY, p. zawierciański
Paraf., gotycki, z XV w. Pokrycie dachów gontem.
KUNICE, p. opoczyński
Paraf., z XVIII w. Konserw. dachu
LESZCZYNY, p. kielecki
Paraf., z XVII w. Drobniejsze prace restauracyjne.
MIEDZIERZA, p. konecki
K. drewniany, z XVII w. Pokrycie nowym gontem.
MOKRSKO DOLNE, p. jędrzejowski
Paraf., z XIV w., przebudowany w r. 1821. Większe roboty konserwacyjne.
OPATÓW
Paraf. św. Marcina, d. kolegjata, romański, z XII w. Naprawa dachów i nowe pokrycia.
SANDOMIERZ
Katedra, d. kolegjata gotycka z XIV i XV w. Naprawa drobnych uszkodzeń. Restauracja wolno stojącej przy katedrze dzwonnicy klasycystycznej z pocz. XIX w.
K. po-reformacki św. Józefa, barokowy. Nowe pokrycie dachowe.
SIEDLISKA, p. miechowski
Filjalny, z XV—XVI w. Usunięcie niewłaściwej wieżyczki drewnianej. Restauracja ścian zewnętrznych. Zmiana pokrycia dachowego na nowe. Oczyszczenie ciosowych obramień drzwiowych.
SKOTNIKI, p. sandomierski
Paraf., gotycki. Restaur. szczytu i dachu.

SULISŁAWICE, p. sandomierski
Paraf., pochodzenia romańskiego. Odsłonięto dwa romańskie okienka.
Ś-TA KATARZYNA, p. kielecki
K. i klasztor, z XV w., przerabiany, odnowiony po pożarze w r. 1847. Większe prace konserwacyjne.
STRAWCZYN, p. kielecki
Paraf. Naprawa i otynkowanie ścian, zmiana pułapu i nowe pokrycie dachu.
SZYDŁÓW, p. skotnicki
Paraf., z XV w. Większe prace konserwacyjne.
WŁOSTÓW, p. sandomierski
Paraf., z XV–XVI w. Nowe pokrycie dachowe.
WODZISŁAW, p. jędrzejowski
Paraf., z XVIII w. Remont ogólny.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BĘDZIN
Ruiny zamku, z XIV w. Konserwacja prowadzona przez «Towarzystwo opieki nad Górą Zamkową».
BODZENTYN, p. kielecki
Ruiny zamku, z XVI w. Konserw. Ogrodzenie ruin parkanem.
IŁŻA
Ruiny zamku, z XV w. Konserwacja ogólna ruin i wzgórza.
JAKUBOWICE, p. miechowski
Dwór, z XVI—XVII w. Ingerencja konserwatora w sprawie niewłaściwej przebudowy.



Ryc. 272. Podzamcze Chęcińskie. Brama zamkowa.

OPATÓW
«Brama Warszawska» z XVI w. Konserw.
PIESKOWA SKAŁA, p. olkuski
D. Zamek Szafrańców, z XV i XVI w. Konserw. kaplicy zamkowej.
PIŃCZÓW
D. klasztor Paulinów, z XVII w., ob. więzienie. Ingerencja konserwatora w sprawie konserwacji.
PODZAMCZE CHĘCIŃSKIE, p. kielecki
Brama zamkowa w parku z XVII w. barokowa. Remont (ryc. 272).
SANDOMIERZ
Dom Długosza, z XVI w. Konserw.
SZYDŁÓW, p. stopnicki
Mury miejskie, średniowieczne. Konserwacja z częściową restytucją blanków.
Ruiny zamku. Restauracja ściany zachodniej t. zw. Sali Rycerskiej.
SZYDŁOWIEC, p. konecki
D. zamek Szydłowieckich, z XVI i XVII w., w częściowej ruinie. Konserwacja ogólna. Pokrycie części zamku nowym dachem.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

CHOCZ, p. kaliski
K. i klasztor po-reformacki, barokowy, z XVIII w. Restauracja piętrowego pawilonu klasztornego, mieszczącego obecnie plebanję. Zmiana wiązań dachowych i przełożenie dachówki.
GIDLE, p. radomszczański
Paraf., d. Dominikanów, z XVII w. Gruntowna restauracja z przywróceniem dawnych cech architektonicznych.
Filjalny, p. w. św. Marji Magd., drewniany, z końca XV w. Większe roboty konserwacyjne.

GOSŁAWICE, p. koniński

Paraf., gotycki, z pierwszej poł. XVI w. Większe roboty konserwacyjne. Zabezpieczenie filaru wewnętrznego.

IWANOWICE, p. kaliski

Paraf., z XV w., ceglany, wieża nowa. Powiększenie kościoła.

KALISZ

K. i klasztor Franciszkanów, gotycki, z końca XIII w., w XIV i XVII w. rozbudowany. Ogólna restauracja z usunięciem prowizorjów z czasów rosyjskich. Restauracja krużganków klasztornych. Obniżenie i uporządkowanie placu dokoła kościoła.

K. i klasztor po-bernardyński, dziś w posiadaniu Jezuitów, pochodzenia gotyckiego, przebudowany w czasach baroku. Ogólna restauracja kościoła i klasztoru.

Po-jezuicki, ob. ewangelicki, z końca XVI w. Ogólna restauracja zewnętrzna i wewnętrzna, z usunięciem późniejszych przeróbek. Restauracja wieży.

KAZIMIERZ BISKUPI, p. słupecki

K. i klasztor po-bernardyński, dziś Misjonarzy, z pocz. XVI w., gotycki. Ogólna restauracja. Nowe zakończenie wieży.

KOŁO

K. i klasztor po-bernardyński, barok, z drugiej poł. XVIII w. Restauracja wnętrza kościelnego z usunięciem naleciałości z czasów rosyjskich. Częściowa restauracja klasztoru. Rozbiórka szpecącej otoczenie organistówki.

Po-reformacki, barok, z XVII w. Restauracja.

KOSZUTY, p. słupecki

K. fil., drewniany, z pocz. XVIII w. Większe roboty konserwacyjno-restauracyjne.

KOŹMINEK, p. kaliski

Paraf., gotyckiego pochodzenia, przebudowany w baroku. Restauracja ogólna (poza remontem wieży, uszkodzonej w czasie wojny).

LĄD n/Wartą, p. słupecki

Po-cysterski, z klasztorem, ob. Salezjanów, z XII w., przebudowywany kilkakrotnie zasadniczo przy końcu XVII w. Gruntowny remont budynku klasztornego. Restauracja Sali Opackiej z plafonem Adama Schwocha z pocz. XVIII w. Roboty konserwacyjne w kościele.

PIOTRKÓW

Paraf., po-dominikański, z XIV w., przebudowany w baroku. Ogólna restauracja wnętrza z ołtarzami, stalami, ławkami etc. Nowa polichromja.

Po-pijarski, ob. ewangelicki, barok, z XVII w. Restauracja kościoła i tablicy erekcyjnej.

RADOMSKO

K. i klasztor Franciszkanów, pochodzenia gotyckiego, przebudowany całkowicie w baroku w XVII i XVIII w. Restauracja klasztoru.

SIERADZ

K. i klasztor po-dominikański, gotycki, z XV w., przebudowywany. Przebudowa skrzydła klasztornego na cele szkolne. Ogólna konserwacja kościoła. Odsłonięto ciekawy portal gotycki, ceglany.

SŁUPCA

Paraf., z XV i XVI—XVII w., przebudowany. Restauracja kościoła.

SZADEK, p. sieradzki

Paraf., d. kolegjacki, z XIV w., w końcu XVI w. przebudowywany. Restauracja wnętrza. Natrafiono na malowidła ścienne z XIV w., które zabezpieczono. Zewnętrzne roboty konserwacyjne przy kościele.

TUM, p. łęczycki

Paraf., d. kolegjata, romański, z XII w. Prace nad wzmocnieniem zagrożonych wież w toku.

WARTA, p. sieradzki

Paraf., z XV w., gotyk, przebudowany. Restauracja kościoła.

WIELUŃ

K. i klasztor po-augustjański, dziś Misjonarzy, pochodzenia gotyckiego, kilkakrotnie przebudowywany, głównie w baroku. Gruntowna restauracja klasztoru.

K. i klasztor po-reformacki, barokowy, z XVII w. Ogólna restauracja kościoła i klasztoru. Restauracja krużganków klasztornych i d. refektarza.

WIERUSZÓW, p. wieluński

K. i klasztor po-pauliński, z XVII w. Restauracja klasztoru z celą Kordeckiego.

WILCZYN, p. słupecki

Paraf., gotycki, z XV w. Rozbudowa kościoła.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE.

ŁĘCZYCA

Ruiny zamku z XIV w. Większe roboty konserwacyjne, mające na celu naprawę ceglanych murów okalających zamek oraz wymianę i przemurowanie zwietrzałych partyj ścian. Uregulowanie terenu.

PABJANICE, p. łaski

Ratusz, d. pałac biskupi, z XV—XVI w. Gruntowna restauracja.

PIOTRKÓW

Zamek, d. Trybunał, z XIV w., w XVI i XVII w. przebudowywany. Gruntowna restauracja, zwłaszcza wewnętrzna w związku z przeznaczeniem gmachu na siedzibę Oddziału Tow. Krajoznawczego.

WOLBORZ, p. piotrkowski

D. pałac biskupi, pół-ruina, z XVII w. Odbudowa i przebudowa gmachu na cele oświatowe.

II. Konserwacja i mniejsze roboty konserwacyjne.

A. KOŚCIOŁY

BĄKOWA GÓRA, p. radomszczański

Paraf., z gotyku przerobiony na barok na pocz. XVII w. Konserw.

BIENISZEW, p. słupecki

Po-karmelicki, barokowy, z XVII w. Konserw.

BRZEŹNICA NOWA, p. radomszczański

Paraf., część d. gotyckiego kościoła włączona do nowego. Ingerencja konserwatora.

BRZEŹNICA STARA, p. radomszczański

K. drewniany, z XVI w. Ingerencja konserwatora.

BRZEŹNO, p. sieradzki

Paraf., rokokowy, z poł. XVII w., na pocz. XX w. rozbudowany. Konserw.

BUDZYNEK, p. łęczycki

K. drewniany, z poł. XVIII w. Ogólna konserwacja kościoła.

CHARŁUPIA MAŁA, p. sieradzki

K. drewniany, z XVII w., w XVIII w. przebudowany. Konserw.

CIĄŻEŃ, p. słupecki

Paraf., z XVI w., w XVII w. przebudowany na barokowy. Konserw.

DĄBROWA ZIELONA, p. radomszczański

Paraf., z XVI—XVII w., na pocz. XX w. przebudowany. Ingerencja konserwatora.

DMENIN, p. radomszczański

Paraf., barokowy, z XVII w. Konserw. Dobudowa zakrystji.

DOBROWO, p. kolski

Paraf., barokowy. Konserw.

GRĘBIEŃ, p. wieluński

K. fil. drewniany, z XVI w. Konserwacja wnętrza z cenną polichromją.

GROCHOWY, p. koniński

K. drewniany, z XVI w. Ingerencja konserwatora.

JEDLNO, p. radomszczański

Paraf., drewniany, z pocz. XVII w., w XVIII w. powiększony. Konserw.

KALISZ

Kolegjata p. w. św. Józefa. Restauracja oddzielnie stojącej dzwonnicy murowanej, klasycystycznej, z r. 1820.

KAWNICE, p. koniński

K. drewniany, z XVIII w., dzwonnica z pocz. XIX w. Konserw.

KAZIMIERZ BISKUPI, p. słupecki

Studzienka (kapliczka) Pięciu Braci Męczenników, drewniana. Konserw.

KLICZKÓW MAŁY, p. sieradzki

K. drewniany, z XVIII w. Konserw.

KŁODAWA, p. kolski

Paraf., z klasztorem po Karmelitach Bosych, barokowy, z XVII w. Konserw.

KONIN

Paraf., z XV w., gotyk z naleciałościami baroku. Konserwacja wewnętrzna i zewnętrzna.

KRZYWORZEKA, p. wieluński

Paraf., z XIV w., gotycki, z dzwonnicą osobno stojącą. Konserw.

KWIATKOWICE, p. łaski

Paraf., barokowy, z pocz. XVII w. Ingerencja konserwatora.

ŁASK

Kolegjata p. w. N. M. P., z pierwszej poł. XVI w., gotycka, w XVIII w. powiększana i przerobiona na barok. Konserwacja dachów, pokrycie nową karpiówką.

ŁĘCZYCA

K. i klasztor po-bernardyński, ob. Jezuitów, barokowy, z XVII w. Przebudowa bramy cmentarnej na dzwonnicę.

Paraf., z XV w., gotyk przebudowany na barok. Konserw.

MIERZYN, p. piotrkowski

Paraf., gotyk, z XIV w. Nadbudowa wieży.

MOKRSKO, p. wieluński

Paraf., pochodzenia gotyckiego, w XVII w. przebudowany na barok. Konserw.

PIOTRKÓW

Fara, p. w. św. Jakóba, gotycka. Konserwacja wieży.

Po-jezuicki, z pocz. XVIII w. Konserwacja zewnętrzna. Naprawa tynków. Wymiana zniszczonych okien.

K. i klasztor Bernardynów, barokowy. Konserw.

PYZDRY, p. słupecki

Paraf., po-franciszkański, w zabudowaniach klasztornych ob. szkoła powszechna. Pierwotnie gotycki, przebudowany w duchu baroku. Konserwacja kościoła.

SŁUPCA

K. drewniany, z XVI w., z cenną polichromją wnętrza. Ogólna konserwacja kościoła.

STARE MIASTO pod Koninem, p. koniński

Kościołek, ciosowy, z XII w., pozostawiony jako kaplica przy nowym kościele. Konserw.

STROŃSK, p. łaski

Paraf., prezbiterjum romańskie z XIII w., nawa przebudowana i powiększona w XV i XVIII w. Konserw.

WIDAWA, p. łaski

K. i klasztor po-bernardyński, pochodzenia gotyckiego, ob. barokowy. Konserw.

WIELGOMŁYNY, p. radomszczański

Po-pauliński, z XV w., gotyk przebudowany na barok. Konserw.

WIELUŃ

Kolegjata, p. w. N. M. P., gotyk z XIV w. Konserw.

Po-pauliński, ob. Bernardynek, z XIV w., gotyk, częściowo przebudowany na barok. Remont dachów, tynków i stolarszczyzny.

Kaplica św. Barbary, drewniana. Konserw.

WOLA WIĄZOWA, p. łaski

Paraf., drewniany, z XVIII w. Konserw.

WOLBORZ, p. piotrkowski

Paraf., gotycki, skutkiem przebudów zatracił pierwotny charakter. Konserw.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BIESIEKIERY, p. łęczycki

Ruiny zamku, z pocz. XVI w. Konserw.

BORYSŁAWICE, p. kolski

Ruiny zamku obronnego, średniow. Roboty zabezpieczające. Wzmocnienie arkady gotyckiej.

CIĄŻEŃ, p. słupecki

D. pałac Biskupi, ob. plebanja, z XVIII w., późno-barokowy. Konserw.

GOSŁAWICE, p. koniński

Zamek średniow., ruiny, częściowo zamieszkałe. Konserw.

KALISZ

Plebanja przy kościele św. Mikołaja, gotycka, z XV w. Konserw.

Mury obronne z basztą «Dorotką», z XIV w., przy plebanji kościoła św. Mikołaja. Konserw.

Gmach Starostów Kaliskich, z końca XVI w., na pocz. XIX w. przebudowany w stylu klasycystycznym. Konserw.

D. Korpus Kadetów, z końca XVI w., przebudowany w stylu klasycystycznym przy końcu XVIII w. Konserw.

KŁODAWA, p. kolski

Ratusz, empirowy, z pocz. XIX w. Konserw.

KOŁO

Ratusz, z pocz. XIX w., z wieżą z XIV w. Gruntowny remont. Wmurowanie tablicy pamiątkowej.

KOWALE PAŃSKIE, p. turecki

Dwór, drewniany, z poł. XVIII w. Konserwacja. Pokrycie dachu nowym gontem.

KOŹMINEK, p. kaliski

Dwór, z parkiem, z XVIII w. Konserw.

KRUSZYNA, p. radomszczański

Pomnik Denhoffów (w polu), z XVII w. Konserw. Wymieniono kamienie.

ŁĘCZYCA

Synagoga, na d. murach obronnych, barokowa, z XVIII w. Konserw.

MAJKOWICE, p. radomszczański

Ruiny zamku średniowiecznego. Konserw.

PIOTRKÓW

Gmachy po-jezuickie, barok, z XVII w. Konserw.

RUDNIKI, p. wieluński

Dwór, drewniany, z XVII w. Konserw.

ŚLESIN, p. koniński

Łuk tryumfalny z 1812 r., empirowy. Konserw.

UNIEJÓW, p. turecki

Zamek-baszta, z XIV w. Konserw.

WIELUŃ

Mury obronne, z XIV w. Konserw.

Ratusz, z pocz. XIX w., obok wieża z d. murów obronnych z XIV w. Konserw.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty, polichromje

A. KOŚCIOŁY

LUBLIN

Św. Trójcy na zamku, z XIV—XVI w. Remont zewnętrzny oraz we wewnątrz restauracja malowideł ruskich z XV wieku.

Św. Piotra i Pawła d. PP. Bernardynek ob. Jezuitów z 1-ej poł. XVII w. — częściowa restauracja i przebudowa.

Św. Wojciecha z XVIII w.; popadł w ruinę w końcu XIX w. Restauracja ogólna kościoła wraz z gmachem klasztornym (nadbudowa 2-go piętra) przez Zakon Braci Misjonarzy Kresowyeh.

CHEŁM

Narodzenia N. M. P. daw. katedra unicka, przerobiona na sobór prawosławny w XIX w., późnobarokowa, z przeróbkami klasycystycznemi; w r. 1919 rekoncyljowana. Ogólna restauracja, oraz budowa dwóch hełmów o charakterze barokowym na wieżach, w miejsce bizantyjskich (wg. projektu arch. J. Siennickiego).

12 Apostołów, paraf. z 2-giej poł. XVIII w. późno-barokowy. Kapitalny remont. Pokryto dach, ukształtowano plac przed kościołem i wybudowano ogrodzenie.

MONASTYREK, p. zamojski

Znalezienia Krzyża św., niegdyś monastyr Bazyljanów, barokowy, zamieniony na cerkiew w XIX w., rekoncyljowany w 1919 r. Przebudowa na kościół (wg. proj. arch. E. Krauzego).

OLEKSIN, p. wągrowski

Św. Aleksego, paraf. z XVII w. z elewacją frontową klasycystyczną. Przebudowa.

SAWIN, p. chełmski

Przemienienia Pańskiego, paraf. z 1740 r. Przebudowa.

REJOWIEC, p. chełmski

D. cerkiew unicka z 1796 r. Przebudowa.

ZAMOŚĆ

D. OO. Franciszkanów, z połowy XVII w., przebudowany i zamieniony na koszary w końcu XVIII w. Przebudowa na cele kulturalno-oświatowe.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

LUBLIN

D. Zamek Królewski, z epoki gotyckiej, wskutek wielokrotnych restauracji, a głównie w XIX w., utracił swój pierwotny wygląd. Całkowicie odremontowany i przystosowany do potrzeb więzienia.

Brama Krakowska z XIV w., odnawiana za czasów Stanisława Augusta. Przeprowadzono kapitalny remont.

Gmach Uniwersytetu, d. kościół św. Krzyża i b. klasztor OO. Dominikanów Obserwantów z XVII w., przebudowany w epoce klasycyzmu. Przebudowa na potrzeby uniwersytetu.

BIAŁA PODLASKA

D. Zamek ks. Radziwiłłów z XVII—XVIII w. barokowy, w kompleksie budynków zakupionych przez sejmik i starostwo. Przeprowadzono gruntowną restaurację w związku z adaptacją dla urzędów.

KAZIMIERZ n/WISŁĄ, p. puławski

Ruiny zamku. Konserwacja.

Dom pod św. Krzysztofem z pocz. XVII w., późno renesansowy. Przeprowadzono gruntowną restaurację.

ROŻNÓWKA, p. biłgorajski

Pałac (w ruinie) klasycystyczny. Przebudowano na szkołę.

SIEDLCE

Stary Ratusz, zw. «pod Jackiem», z 2-giej poł. XVIII w., późno-barokowy. Pokryto dachy blachą cynkową, miedziowaną, otynkowano ściany, usunięto dawne przeróbki i naleciałości.

II. Konserwacja i mniejsze roboty.

A. KOŚCIOŁY

LUBLIN

Nawrócenia św. Pawła i klasztor po-bernardyński (w. XV—XVII). Ogólny remont.

Św. Józefa Obl. N. M. P. OO. Karmelitów (w. XVII.). Ogólny remont.

Pocieszenia Matki Boskiej i św. Agnieszki, po-augustjański (XVII w.). Ogólny remont.

Św. Ducha, z XV w., rozbudowany w XVIII w., barokowy. Ogólny remont i polichromja prezbiterjum.

Św. Stanisława, po-dominikański (w. XVI—XVIII). Ogólny remont.

Św. Piotra i Pawła wraz z klasztorem OO. Kapucynów z 1-ej poł. XVIII w. Ogólny remont wraz z budową ogrodzenia i zmianami w otoczeniu.

Kolegjum po-jezuickie z końca XVI w., barokowe. Przebudowa wnętrza.

Kapliczka Jezusa Frasobliwego, z 2-giej poł. XVIII w., barokowa. Remont.

BIAŁA PODLASKA

Św. Józefata, po-bazyljański, z 1690 r., z nieznacznemi przeróbkami z XIX w., barokowy. Remont dachu.

CHEŁM

Po-pijarski, z 2-giej poł. XVII w. Remont ogólny.

DOŁHOBRODY, p. bialski

Podwyższenia Krzyża św., z pocz. XVIII w., zamieniony na cerkiew w XIX w. W związku z rekoncyljacją w 1918 r. i samowolnym remontem, interwencja konserwatora.

GORAJ, p. biłgorajski

Św. Bartłomieja Ap. z końca XVIII w., barokowy. Ogólny remont.

GOŚCIERADÓW, p. janowski

Św. Jana Chrzc., drewniany, z końca XVIII w. Rozebrano w 1925 r.

GÓRECKO KOŚCIELNE, p. biłgorajski

Św. Stanisława, z 2-giej poł. XVIII w. Remont wnętrza.

HRUBIESZÓW

Św. Mikołaja, z XVII—XVIII w., przerobiony na cerkiew w 1888 r., rekoncyljowany w 1919 r. Uregulowanie otoczenia i ogólny remont.

KAMIONKA, p. lubartowski

Wniebowzięcia N. M. P. i św. św. Piotra i Pawła, z drugiej poł. XVI w., przebudowany w XIX w. Remont dachu.

KODEŃ, p. bialski

Św. Anny, z XVIII w., przebudowany na cerkiew w XIX w., rekoncyljowany w 1917 r. Częściowa restauracja.

Św. Ducha, z poł. XVI w., gotycki. Gruntowny remont.

KRASNYSTAW

Św. Franciszka Ksaw., z XVII—XVIII w., barokowy. Remont wewnętrzny i restauracja malowideł ściennych.

KRZEŚLIN, p. siedlecki

Św. Mikołaja, po-bernardyński, z pocz. XVIII w., barokowy. Ingerencja w sprawie zmian w d. budynku klasztornym w związku z adaptacją na cele szkolne.

LEŚNA, p. konstantynowski

Św. Piotra i Pawła, OO. Paulinów, z poł. XVIII w., przerobiony w XIX w. na cerkiew, rekoncyljowany w 1915 r. Interwencja w sprawie zagrożonych ścian.

ŁUKÓW

Podwyższenia Krzyża św., po-bernardyński, z 1770 r., barokowy. Naprawa muru okalającego.

T. zw. Konwikt OO. Pijarów. Interwencja w sprawie konserwacji bramy barokowej.

ŁYSOBYKI, p. łukowski

Św. Trójcy, z XVIII w. Remont.

MOKRE LIPIE, p. zamojski

Ruiny kościoła, d. p. w. Znalezienia Krzyża św. Ingerencja w sprawie zabezpieczenia.

OPOLE, p. puławski

Wniebowzięcia N. M. P., paraf., z 2-giej poł. XVII w. Powiększony w 1749 r. Remont.

OSTRÓW SIEDLECKI, p. włodawski

Niepokalanego Poczęcia N. M. P., z poł. XVIII w. Interwencja w sprawie samowolnych dobudówek.

PRAWNO, p. puławski

Wniebowzięcia N. M. P., drewniany, z 1728 r. Pokryto dachy.

PUSZCZA SOLSKA, p. biłgorajski

D. klasztor, ob. plebanja. Pokryto dachy dachówką holenderską.

RADECZNICA, p. zamojski

Św. Antoniego Pad., OO. Bernardynów, z 2-giej poł. XVIII w., zamieniony na cerkiew w XIX w. Rekoncyljowany w 1916 r. Pokryto dach i szkarpy blachą cynkową (niewłaściwie) oraz wykonano niewłaściwą polichromję wnętrza. Ingerencja konserwatora.

RADORYŻ, p. siedlecki

Św. Jakóba, drewniany, z r. ok. 1730. Interwencja konserwatora w sprawie rozbiórki. Zezwolono na nią z zastrzeżeniem wykonania zdjęć pomiarowych i pomieszczenia mobiljów w nowym kościele.

RZEPLIN, p. tomaszowski

Św. Jana Chrzc., św. Stanisława i św. Katarzyny, z końca XVIII w. Pokrycie dachu.

SIEDLCE

Św. Stanisława, paraf., z poł. XVIII w. Remont kościoła i plebanji z XVIII w.

TARNOGÓRA, p. krasnostawski

Św. Zofji, z końca XVII w., powiększony w 1870 r. Remont.

TOMASZÓW

Zwiastowania N. M. P., z 1-ej poł. XVII w., przebudowany w 1-ej poł. XVIII w. Remont wraz z naprawą dachów.

WĘGRÓW

Wniebowzięcia N. M. P., z pocz. XVIII w., barokowy. Remont.

WŁODAWA

Św. Ludwika (1717—1780), rokokowy. Ingerowano w sprawie pokrycia dachów.

WOJSŁAWICE, p. chełmski

Św. Michała Arch., z końca XVI w. przebudowany w XVII w., restaurowany w XIX w. Remont.

WYSZKÓW, p. węgrowski

Podwyższenia Krzyża św., z końca XVIII w. Remont.

ZAMOŚĆ

Św. Mikołaja, po-bazyljański, z XVII w., barokowy, przebudowany na cerkiew w XIX w. Rekoncyljowany w 1918 r. Nowa polichromja wnętrza.

ZWIERZYNIEC, p. zamojski

Św. Nepomucena, paraf., z XVIII w. Nowa polichromja wnętrza według projektu prof. Gajewskiego.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

LUBLIN

D. Pałac ks. Radziwiłłów z XVI w. wielokrotnie przebudowywany w obecnym wyglądzie klasycystyczny. Ogólny remont.

Ratusz (przebudowany z d. kościoła Karmelitów w 1827—1836) klasycystyczny. Ogólny remont.

Domy w Rynku Nr. 6, 10, 18, przy ul. Jezuickiej Nr. 17 i 19, przy ul. Królewskiej 21. Przeprowadzono roboty konserwacyjne.

Gmachy Muzeum Lubelskiego z XVII w., restaurowane w latach 1870 i 1915 r. Gruntowny remont.

GŁUSK, p. lubelski

D. ratusz z XVII w., barokowy. Remont.

HORODŁO, p. hrubieszowski

T. zw. wały Jagiellońskie. Interwencja w sprawie konserwacji.

KAZIMIERZ n/WISŁĄ

Ruiny zamku (w. XIV, gotycki). Ingerencja konserwatora w sprawie zabezpieczenia góry zamkowej.

Śpichrz Ulanowskiego (w. XVII). Przebudowa.

Śpichrz Fajersteina (w. XVII). Przebudowa wnętrza.

KRYNICA, p. krasnostawski

Wieża «Grobisko». Remont.

OPOLE, p. puławski

D. pałac ks. Lubomirskich (koniec XVIII w.), klasycystyczny. Remont.

RADZYŃ

D. pałac Szlubowskich (w. XVIII). Naprawa dachu i tynków.

SIEDLCE

Dzwonnica (d. brama triumfalna) z końca XVIII w. w stylu Stanisława Augusta. Remont.

Gmach poczty (ok. 1830) klasycystyczny. Restauracja, przywracająca budynkowi pierwotny wygląd.

STERDYŃ, p. sokołowski

Pałac Krasińskich (koniec XVIII w.), późno-barokowy. Ingerencja konserwatora w sprawie zmian otoczenia.

WĘGRÓW

Gmach Starostwa z XVIII w., klasycystyczny. Interwencja konserwatora w sprawie usunięcia przybudówki z czasów niemieckich.

ZAMOŚĆ

Ratusz z pocz. XVII w., przebudowany w XIX w. Ogólny remont wraz z dachem.

D. Pałac Zamoyskich, ob. Sąd Okręgowy, pocz. XVII w., przebudowany w XIX w., klasycystyczny. Przebudowa i zmiany w otoczeniu.

Domy w Rynku i przy ul. Ormiańskiej (w. XVI—XVII). Konserwacja.

Mury Forteczne i t. zw. cela Łukasińskiego (pocz. XIX w.). Remont w związku z umieszczeniem muzeum pamiątek po Walerjanie Łukasińskim.

Brama Szczebrzeska (XVII w., stan dzisiejszy z pocz. XIX w.), klasycystyczna. Częściowa restauracja.

Brama Lwowska (j. w.). Adaptacja na umieszczenie elektrowni. Ingerencja konserwatora.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

(Wykaz niekompletny z powodu zaginięcia pewnej ilości akt Urzędu Wojewódzkiego, a w tem i akt dotyczących działalności Oddziału Sztuki, poprzednio konserwatora okręgu łomżyńskiego, — podczas ewakuacji przed bolszewikami, w lecie 1920 r.)

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

GRODNO

Fara, późno-barokowa, z XVIII w. Remont i polichromja wnętrza.

K. garnizonowy, d. farny, pochodzenia gotyckiego, kilkakrotnie przerabiany, ostatnio przy końcu XVIII w. Po pożarze w XIX w. przebudowany i zamieniony na cerkiew. Przebudowa na kościół garnizonowy w toku.

HNIEZNO, p. wołkowyski

Paraf., późno-gotycki, z XV—XVI w. Restauracja zewnętrzna. Odbudowa szczytu i wieży.

KOŁOŻA, p. grodzieński

Cerkiew św. Borysa i Gleba, z XI w., rusko-bizantyńska. Prace przygotowawcze do restauracji. Uporządkowanie terytorjum cmentarza cerkiewnego.

ŁOMŻA

K. katedralny, d. farny, gotyk, z pocz. XVI w. Prace przygotowawcze w związku z zamianą kościoła na katedralny.

K. Kapucynów, z końca XVII w. Restauracja fasady. Uregulowanie placu przed kościołem.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BIAŁYSTOK

D. pałac Branickich, ob. siedziba Województwa, barok z poł XVIII w. Większe roboty remontowe. Restauracja fasad i części wnętrz zabytkowych. Uporządkowanie dziedzińca.

DROHICZYN n/BUGIEM, p. bielski

Gmach b. Collegium Nobilium, pół-ruina. Odbudowa i przebudowa na cele szkolne.

GRODNO

Stary Zamek. Zachował w murach szczątki gotyckie, gruntownie przebudowany w XVI w., zniszczony i zniekształcony przez Rosjan. Częściowy remont.

Nowy Zamek, z XVIII w., skutkiem przerobienia przez Rosjan na koszary, pozbawiony w znacznej części wartości zabytkowej. Częściowy remont. Restauracja bramy i figur kamiennych.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

GRODNO

K. po-bernardyński, barokowy, z XVI—XVII w. Remont.

KALINÓWKA, p. białostocki

K. drewniany, z XVIII w. Remont.

KLECZKÓW, p. ostrołęcki

Paraf., gotycki, z XV—XVI w. Remont.

ŁOPIENICA WIELKA, p. wołkowyski

K. po-franciszkański, barok. z XVIII w. Remont.

RACZKI, p. augustowski

Paraf., z końca XVIII w., klasycystyczny. Remont.

STAROKAMIENNA, p. sokólski

K. drewniany, z XVIII w. Interwencja w sprawie konserwacji.

SUPRAŚL, p. białostocki

Cerkiew unicka, o charakterze obronnym, późno-gotycka, z XVI w. Ogólna konserwacja. Remont dachów.

TYKOCIN, p. wysoko-mazowiecki

Paraf., barokowy, z XVIII w. Remont.

B. INNE ZABYTKI

BIAŁYSTOK

Stary Ratusz, klasycystyczny, z drugiej połowy XVIII w. Nowe otwory sklepowe. Remont.

DOWSPUDA, p. augustowski

Pałac romantyczny, neogotycki, z 1823 r. Pół-ruina. Interwencja w sprawie konserwacji i odbudowy.

TYKOCIN, p. wysoko-mazowiecki

Budynek t. zw. Alumnatu, w charakterze barokowym, z XVII w. Interwencja w sprawie konserwacji.

WOŁPA, p. grodzieński

Synagoga. Remont.

III

OBSZAR KRESOWYCH WOJEWÓDZTW WSCHODNICH:
wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

HORODENKA, p. krzemieniecki

Cerkiew drewniana. Restauracja.

ŁUCK

Cerkiew podwyższenia św. Krzyża (d. OO. Bazyljanów), z XVII w., w XVIII katedra unicka, po kasacie w XIX w. w ruinie, przebudowana w końcu XIX w. Restauracja i rozbudowa.

KRZEMIENIEC

Kościół licealny d. Jezuitów, zbudowany w latach 1720—1730 kosztem ostatnich ks. Wiśniowieckich, zamieniony w 1832 r. na cerkiew po odebraniu katolikom. Odrestaurowany i obecnie przywrócony w wyglądzie zewnętrznym do pierwotnego stanu. Przemalowano fasady, wyreparowano schody przed głównem wejściem i przeprowadzono remont dachów.

WIŚNIOWIEC, p. krzemieniecki

Kościół św. Michała Arch., d. OO. Karmelitów, fund. przez Jeremiego Wiśniowieckiego, ukończony w 1726 r., zamieniony na cerkiew w 1832 r., zniszczony przez pożar w 1863 r., w czasie którego spłonęły wieże i dach kościoła, i tak pozostawiony, w 1921 r. zwrócono kościół katolikom. Interwencja konserwatora w sprawie samowolnie rozpoczętej odbudowy.

WŁODZIMIERZ

Kościół Serca Jezusowego, po-jezuicki, wzniesiony w latach 1728—1735, w końcu XVIII w. OO. Bazyljanów, w r. 1840 zamieniony na cerkiew, rekoncyljowany w 1921 r. Restauracja i przebudowa na kościół.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

DUBNO

Brama Łucka z XVI w. restaurowana w końcu XVIII. Przebudowana przez władze wojskowe polskie na pomieszczenie P. W. K.

KRZEMIENIEC

Liceum Krzemienieckie, założone przez Tadeusza Czackiego w murach dawnego kolegjum Jezuickiego (1720 r.), niegdyś budowla barokowa, restaurowana kilkakrotnie w XIX w., po 1920 r. oddana na pomieszczenie liceum. Restauracja murów okalających, odbudowa części wirydarza z jednoczesnem zmienieniem przybudówki rosyjskiej oraz rozpoczęcie budowy nowego pawilonu według projektu architekta licealnego, Celarskiego.

ŁUCK

Zamek Lubarta (ruiny), z XIV w., przebudowany w XVI w. Wzmocniono basztę wjazdową, usunięto cały narożnik zmurszały i wymurowano na nowo.

II. Konserwacje i mniejsze roboty konserwacyjne.

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

BERESTECZKO, p. dubieński

Kościół paraf. św. Trójcy, d. Trynitarzy, z poł. XVIII w. Ogólny remont.

LUBOML

Kościół paraf. św. Trójcy, pierwotnie gotycki, wielokrotnie przebudowywany (szczyt i sygnaturka barokowa). Remont ogólny.

ŁUCK

Ruiny kościoła ormiańskiego św. Stefana z XV w., z późniejszemi przebudowami, głównie z epoki barokowej. Konserwacja.

Cerkiew św. Pokrowy, istniejąca już w XVI w., ob. paraf., przebudowana za czasów rosyjskich. Remont ogólny.

Katedra, d. kościół OO. Jezuitów (1606—1640), rozszerzony w 1720 r., w końcu XVIII w. przebudowany w stylu klasycystycznym. Remont ogólny.

OŁYKA, p. dubieński

Kościół św. Piotra i Pawła z XVII w. Remont.

TUCZYN, p. rówieński

Kościół paraf. z końca XVIII w., klasycystyczny. Interwencja konserwatora w sprawie niewłaściwego remontu.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE, FIGURY I T. P.

BEREZNO, p. rówieński

Brama miejska z XVI w. Konserwacja.

HOŁOBY, p. kowelski

Figury przydrożne N. M. P., św. Jana Nep. i św. Antoniego Pad. z 1-ej poł. XVIII w. Konserwacja.

Brama wjazdowa w parku z XVIII w. do nieistniejącego pałacu. Remont.

KORZEC, p. rówieński

Ruiny pałacu z XVIII w. (d. zamek z XVI w. przebudowany w XVII, XVIII w. na pałac), w 1832 r. spalonego. Remont konserwacyjny. Ingerencja konserwatora w sprawie rozpoczętej rozbiórki

NIŚKIENICZE, p. włodzimierski

Grobowiec Adama Kisiela z XVII w. w cerkwi po-bazyljańskiej z tegoż wieku, uszkodzony w 1915 r. przez wojska węgierskie, które obrabowały trumnę i szczątki nazwanego wojewody. Remont grobowca.

OSTRÓG, p. zdołbunowski

Baszta tatarska z resztką attyki renesansowej i strzelnicami. Konserwacja.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY I INNE ŚWIĄTYNIE

KOBRYŃ

D. klasztor OO. Bazyljanów, ob. sąd okręg. z XVII w., z reminiscencjami baroku. Przebudowa z dostosowaniem do potrzeb obecnych.

PIŃSK

Kościół św. Stanisława i kolegjum OO. Jezuitów z 1646 r., barokowy. Ogólny remont konserwacyjny.

Klasztor po-franciszkański z 2-ej poł. XVIII w. Przebudowa według projektu H. Gaya z Warszawy na siedzibę Kurji Biskupiej.

Synagoga z XVII w., zniszczona przez pożar w 1921 r. Odbudowa według projektu Akademickiej Spółdzielni Architektonicznej przy Politechnice Warszawskiej, przy zastosowaniu dachów wklęsłych, na podstawie zachowanych śladów takiej konstrukcji.

STAWY, p. brzeski

Kościół Wniebowzięcia N. M. P., paraf. z końca XVIII w., zamieniony na cerkiew, obecnie rekoncyljowany. Przebudowa na kościół.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY I CERKWIE

HORBANKA, p. kobryński

Cerkiew drewniana św. Michała Archanioła z XVIII w. Interwencja konserwatora w sprawie niewłaściwego krycia dachu blachą.

OTOŁCZYCE, p. piński

Matki Boskiej Różańcowej, par. z XVII w., zamieniony na cerkiew, rekoncyljowany. Częściowa restauracja.

PIŃSK

K. Matki Boskiej Bolesnej, po-franciszk. z 2-ej poł. XVIII w. późno-barokowy. Konserwacja.

Dzwonnica przy kościele po-franciszkańskim z 1-ej ćwierci XIX w. klasycystyczna. Po pożarze w 1921 r. pokryto nowym dachem.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

BRZEŚĆ n/B

Dworki Jagminów przy ul. Mickiewicza, klasycystyczne. Remont konserwacyjny.

KOBRYŃ

Dworek t. zw. Traugutta drewniany, tynkowany z XIX w. Remont konserwacyjny.

MERECZOWSZCZYZNA, p. kosowski

Dworek Kościuszki, drewniany z XVIII w. Gruntowny remont, obejmujący naprawę dachu i okien, oraz odsłonięcie pierwotnego ganku, niewłaściwie niegdyś oszalowanego. Wydzielono jeden pokój frontowy z użytkowania dzierżawcy majątku na umieszczenie pamiątek po Naczelniku.

PIŃSK

Hale targowe z XVIII i XIX w. z podziemiami. Częściowa odbudowa.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

NOWOGRÓDEK

Cerkiew św. Borysa i Gleba, fundacji ks. Konstantego Ostrowskiego W. X. Litewskiego z I-szej poł. XVI w., wykazująca pewne cechy gotyckie, przebudowana z unickiej na prawosławną w XIX w. Częściowy remont.

Fara p. w. Przemienienia Pańskiego, przebudowana gruntownie w XVII i XVIII w., zupełnie zaniedbana, została przywrócona do należytego stanu i użytku jako kościół parafjalny. Na podstawie projektu arch. J. Beilla dokonano restauracji murów wraz z dachami oraz zrekonstruowano będące w ruinie kaplice.

Klasztor po-dominikański z XVII w., zupełnie zaniedbany. Gruntowna restauracja murów, dachu oraz wnętrza, z przystosowaniem do potrzeb Kurji Biskupiej i Seminarjum Duchownego (przed przeniesieniem siedziby biskupa do Pińska).

Gmach po-klasztorny P. P. Dominikanek z XVII w. Obecnie siedziba Urzędu Wojewódzkiego. Gruntowny remont.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

LIDA

Ruiny zamku (w. XIV—XV). Konserwacja murów wraz z uporządkowaniem terenu nazewnątrz i w dziedzińcu.

MIR, p. nieświeski

Ruiny zamku (w. XV—XVI, przebudowany w XVI i XVIII). Gruntowna konserwacja baszt. Według projektu arch. Teodora Burschego rekonstruuje się część jednego skrzydła na mieszkanie właściciela.

NIEŚWIEŻ

Ratusz, z XVII w., przebudowany w XIX w. Ogólny remont.

ZDZIĘCIOŁ, p. nowogródzki

Pałac, niegdyś zamek Ostrowskich i Radziwiłłów, w XVI i XVII w., przebudowany w XVIII w. Gruntowna restauracja, z przystosowaniem gmachu do potrzeb szkolnych.

II. Konserwacja i mniejsze roboty konserwacyjne

A. KOŚCIOŁY I INNE ŚWIĄTYNIE

NOWOGRÓDEK

Św. Michała (po-dominikański), z XVII w., fund. Krzysztofa Chodkiewicza, wojewody wileńskiego. Ogólny remont.

ISZKOŁDŹ, p. nieświeski

Przemienienia Pańskiego, paraf., gotycki, z XV w., przebudowany w XVII w. Ogólny remont.

Gmach klasztorny po-jezuicki, z XVII w. Gruntowny remont w związku z pomieszczeniem biur magistratu i gimnazjum.

KLECK, p. nieświeski

Św. Trójcy, paraf., z XVII w., barokowy. Ogólny remont.

Po-dominikański, ob. cerkiew, z w. XVII, przebudowany w XIX w. Remont ogólny.

LIDA

Św. Krzyża, paraf., fundacji Jagiełłowej, ob. z XVIII w., barokowy, przebudowany. Ogólny remont.

Św. Józefa Kalasantego, OO. Pijarów z XVIII—XIX w. Ogólny remont.

MAŁOMOŻEJKÓW, p. lidzki

Cerkiew obronna, gotycka, z XV w. Ogólny remont.

NIEŚWIEŻ

Św. Eufemji, z końca XVI w., wraz z klasztorem przebudowany zupełnie w XIX w. Po objęciu z powrotem kościoła i gmachu klasztornego przez PP. Benedyktynki — częściowa restauracja.

Bożego Ciała (po-jezuicki), ob. paraf., z końca XVI w., barokowy, fund. przez ks. Mikołaja Radziwiłła Sierotkę, według planów Jana Marji Bernardoni z Corno. Ogólny remont (dachy i ściany).

Plebanja przy kościele paraf. d. Jezuitów, z XVIII w. Ogólny remont.

Bożnica z XVIII w. Ogólny remont zewnętrzny.

SŁONIM

Kościół św. Trójcy, po-bernardyński, z XVII w., barokowy, w czasach rosyjskich zamieniony na cerkiew. Gruntowna restauracja wraz ze zmianą hełmu na wieży.

Gmach klasztorny, po-bernardyński, z XVII w. Gruntowna restauracja według projektu arch. W. Henneberga w związku z przeznaczeniem na urzędy.

Kościół Niepokalanego Poczęcia N. M. P., d. Bernardynek, ob. PP. Niepokalanek, z XVII w., barokowy. Ogólny remont.

Gmach klasztorny PP. Niepokalanek, z XVII w. Restauracja z przystosowaniem do użytku zakonu i potrzeb szkolnych. Gruntowna restauracja bramy klasztornej z XVII w.

Plebanja przy kościele św. Andrzeja z XVIII w. Gruntowny remont.

Bożnica z XVII w., barokowa. Ogólny remont zewnętrzny.

STOŁOWICZE, p. baranowicki

Serca Jezusowego, z XVII w., przebudowany gruntownie w XIX w. na cerkiew. Ogólny remont.

SYNKOWICZE, p. słonimski

Przemienienia Pańskiego, obronny, gotycki, z XVI w. Po rewindykacji kościoła, który w XIX w. służył za cerkiew prawosławną, zabezpieczono dachy i przeprowadzono zmiany we wnętrzu, usuwając m. i. ikonostas.

WOŁKOWICZE, p. nowogródzki

Cerkiewka drewniana, z XVII—XVIII w. Remont zabezpieczający zaniedbaną i opuszczoną cerkiewkę, posiadającą również strop malowany z pocz. XIX w.

ZDZIĘCIOŁ, p. nowogródzki

Wniebowzięcia N. M. P., paraf., z XVIII w., rokokowy. Ogólny remont.

ŻYROWICE, p. słonimski

Matki Boskiej, po-bazyljański, ob. cerkiew, klasycystyczny w dzisiejszym wyglądzie (remanenty wcześniejsze). Ogólny remont.

Podwyższenia Krzyża Św., z w. XVIII—XIX. Ogólny remont.

Gmach po-klasztorny Bazyljanów (w. XVIII—XIX). Całkowicie wyrestaurowany i przystosowany do potrzeb szkolnych.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE, POMNIKI, FIGURY I. T. P.

NOWOGRÓDEK

Ruiny zamku (w. XIV—XVIII). Wzmocnienie baszt zapomocą przypór; odkryto mur obwodowy, fundamenty dwóch baszt i resztki fundamentów budynku mieszkalnego.

T. zw. Dom Radziwiłłowski w Rynku, z XVIII—XIX w. Gruntowny remont na pomieszczenie biur Starostwa.

Hale targowe oraz budynki z kolumnadą na rynku z I-szej poł. XIX w., klasycystyczne. Częściowy remont dachów i słupów.

T. zw. Dom Mickiewicza, należący niegdyś do rodziny Adama, utracił pierwotny charakter przez zmianę dachu i ganku. Zabezpieczono dach i przeprowadzono zewnętrzny remont murów.

ALBERTYN, p. słonimski

Pałac z końca XVIII w., klasycystyczny. Konserwacja.

CZOMBRÓW, p. nowogródzki

Dwór drewniany i spichlerz z XVIII w. Remont.

GOJCIENISZKI, p. lidzki.

Dwór obronny z I-szej poł. XVII w. Ogólny remont.

KUSZELEWO, p. nowogródzki

D. zabudowania dworskie z XVIII—XX w. Przebudowa na użytek szkoły rolniczej. Resztki słupów z portyku dworskiego użyto przy budowie przydrożnej kapliczki.

NIEŚWIEŻ

Zamek Radziwiłłów, sięgający czasów ks. Radziwiłła Sierotki, przebudowany w XVIII w. Ogólny remont i uporządkowanie otoczenia (wały, fosy, tarasy).

Brama Słucka, z XVIII w., późno-barokowa. Remont zewnętrzny.

OBRYNA, p. stołpecki

Dwór murowany, z 1837 r. Remont.

TURZEC, p. stołpecki

Zabudowania dworskie, niegdyś Chodkiewiczów, z w. XVIII. Konserwacja.

Miasta i miasteczka województwa nowogródzkiego, zaniedbane w okresie zaboru rosyjskiego nietylko pod względem urządzeń sanitarnych, ale także jakiegokolwiek wyglądu zewnętrznego, przyprowadzone zostały, dzięki energicznym zarządzeniom władz państwowych, przy współudziale urzędu konserwatorskiego, do pewnego porządku, w którym moment estetyczny odegrał dość znaczną rolę. Miasto wojewódzkie Nowogródek, z powiatowych miast: Lida, Słonim i Stołpce (nadgraniczne miasto), z innych Dereczyn, Kleck i Mir zostały w budynkach odremontowane (w rynkach i placach), przyczem zwrócono uwagę na właściwą kolorystykę.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

WILNO

Św. Kazimierza OO. Jezuitów (1604—1615). Po odzyskaniu tego najcenniejszego z barokowych kościołów wileńskich przez dawny zakon, przystąpiono do gruntownej restauracji zabytku, która objęła w pierwszym rzędzie wnętrze kościoła, odnowione w 1925 r. po usunięciu naleciałości rosyjskich z przebudowy dokonanej w 1876 r. przez architekta Czagina na sobór prawosławny. Restauracji wnętrza dokonał arch. J. Borowski, projektodawca również chóru muzycznego, który był zniesiony za czasów rosyjskich. Malowideł ściennych w kościele nie udało się zachować z powodu ich zniszczenia w czasie przebudowy rosyjskiej.

Budynki klasztorne OO. Jezuitów wzniesione jednocześnie z kościołem, a zamienione przez rząd rosyjski na koszary. Restauracja na pomieszczenie konwiktu i gimnazjum Jezuitów.

Św. Teresy, Ostrobramski (1634—1650), d. OO. Karmelitów Bosych. W związku z uroczystością koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej przeprowadzono w 1927 r. restaurację kapitalną kościoła z zewnątrz, głównie zaś jego fasady, odsłaniając z pod tynku kamienne części.

Kaplica Ostrobramska wzniesiona przy dawnej Bramie «Ostrej» a w dzisiejszej szacie architektonicznej z późnego klasycyzmu (1829). W 1927 r. wyrestaurowana. Praca, jak i poprzednia, wykonana pod kierunkiem prof. J. Kłosa, a sumptem przeważnie dotacji rządowej.

Kaplica św. Kazimierza przy katedrze (1624—1636) wzniesiona przez Zygmunta III. Nowe pokrycie blachą niestety (z powodu braku funduszów) cynkową, po zdarciu miedzianej przez Niemców. Remont ścian kaplicy nazewnątrz.

Św. Piotra i Pawła na Antokolu (1668—1684), posiadający najpiękniejsze barokowe wnętrze nietylko w Wilnie. Ogólny remont ścian. Nowe pokrycie kopuły.

Klasztor OO. Misjonarzy i Kościół p. w. Wniebowstąpienia Pańskiego (1695—1730). Ogólna konserwacja uwzlędniająca przystosowanie budynku dla potrzeb zakonu i zakładu wychowawczego.

Brama klasztoru Bazyljanów (1749), arcydzieło wileńskiego rokoka, pozostająca w zupełnem zaniedbaniu. Gruntowna restauracja; szczegóły architektoniczno-rzeźbiarskie wydobył z pod grubych warstw tynków art. rzeźb. B. Bałzukiewicz.

PP. Wizytek p. w. Serca Jezusowego z pierwszej poł. XVIII w. Po odzyskaniu przez zakonnice w 1919 r., wyremontowany z przystosowaniem do potrzeb zakonnych, głównie w części przylegającej do prezbiterjum (oratorjum); usunięto naleciałości z czasów rosyjskich, kiedy kościół zamieniony na cerkiew należał do mniszek prawosławnych. Gruntownemu remontowi uległ również gmach klasztorny, mieszczący dzisiaj gimnazjum żeńskie.

Pana Jezusa (po-trynitarski) na Antokolu (1694—1737) zamieniony przez Rosjan na cerkiew. Restauracja zniszczonych sztukateryj i ołtarzy, dobudowa przedsionka, przywracanie pierwotnych dachów według zachowanych widoków kościoła, usunięcie cebulek rosyjskich z obydwu wież i latarni kopuły oraz przekrycie dachu na całej kopule.

Katedra św. Stanisława, w dzisiejszym wyglądzie dzieło Gucewicza (1777—1801). Wskutek prawdopodobnie wadliwych fundamentów portyk frontowy katedry o sześciu kolumnach doryckich wykazywał pęknięcia pionowe przy złączeniu z korpusem świątyni. Zankrowano miejsca najbardziej zagrożone. Na całym kościele przy zmianie pokrycia dano nowe spusty rynnowe, jak również, korzystając z ogólnej kanalizacji, przeprowadzono odwodnienie terenu przy katedrze.

BORUNY, p. oszmiański

Św. Piotra Ap., po-bazyljański, ob. paraf., z r. 1791, barokowy. Po rewindykacji kościoła, który za czasów rosyjskich służył za cerkiew, dokonano kapitalnego remontu dachu, ścian, a głównie odwilgocenia wnętrza, w którem z powodu braku odpowiedniego drenażu woda z cudownego źródełka zawilgocała mury i posadzki. Odrestaurowano też budynek klasztorny, przystosowany obecnie do potrzeb szkolnictwa.

SMORGONIE, p. oszmiański

Kościół paraf. św. Michała z XVI w. Według projektu Spółdzielni Architektonicznej przy Zakładzie Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, a po dokonaniu zdjęć pomiarowych odbudowano całkowicie z ruiny.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

WILNO

Mury obronne. W związku z robotami kanalizacyjnemi, prowadzonemi na terenie miasta przez Magistrat, zostały sporządzone zdjęcia pomiarowe do murów obronnych w różnych punktach, które rzuciły światło na charakter tych murów, ich epokę i pochodzenie.

Pałac Sapiehów na Antokolu z końca XVII w. późno-barokowy, ozdobiony niegdyś freskami, w poł. XIX w. zamieniony na szpital wojskowy. W 1927/1928 r. gruntownie przerobiony wewnątrz na pomieszczenie Uniwersyteckiej Kliniki Ocznej. Fasada jednak pałacu pozostała niezmieniona, przeciwnie wydobyto wszystkie zachowane szczegóły dekoracyjne.

Uniwersytet, kompleks zabudowań, pochodzących z XV—XIX w., przebudowany za czasów rosyjskich, uległ począwszy od 1919 r. zmianom w kierunku przywrócenia mu dawnej świetności. Odczyszczono fasady z naleciałości rosyjskich, przerobiono cerkiew na wielką salę Śniadeckich, odtworzono dolne kondygnacje dziedzińca arkadowego, usunięto dobudówkę, kryjącą schody, prowadzące na krużga-

nek I piętra. Zburzono parkan oddzielający kościół św. Jana od dziedzińca Skargi, wejście główne urządzono pod aulą kolumnową, przywracając dawny klasycystyczny portal, przebito przejście na t. zw. schody królewskie, odnowiono fasady dziedzińców, zwłaszcza Skargi, porządkując w obrębie tegoż sam teren. Na zewnętrznej ścianie dawnego obserwatorjum odkryto i zakonserwowano fryz malowany ze znakami Zodjaku. W gmachu bibljoteki uniwersyteckiej, w dawnej auli Akademji z malowidłami Smuglewicza i starszym obrazem z czasów Akademji Jezuickiej zrekonstruował malatury, na podstawie zachowanych fragmentów dość znacznych art. mal. Jerzy Hoppen. Podobnie na drugiem piętrze tegoż budynku odkryto i zrekonstruowano malowidła ornamentacyjne barokowo-rokokowe.

Ratusz przebudowany przez Wawrzyńca Gucewicza (1781—1783). Usunięto schody żelazne zewnątrz gmachu pochodzące z czasów rosyjskich, kiedy ratusz służył za budynek teatralny; usunięto również urządzenie sali teatralnej i sporządzono niezrealizowany projekt adaptacji gmachu na cele muzealne a ostatnio na pomieszczenie sal reprezentacyjnych i biur magistratu.

Pałac Biskupi (ob. reprezentacyjny). Budowa wykonana w latach (1824—1827) według projektu arch. Stasowa z Petersburga pod kierownictwem Podczaszyńskiego. Gruntownie odrestaurowany zarówno od zewnątrz (tynki i malowania) jak i zwłaszcza we wnętrzu, które na parterze mieści mieszkanie Wojewody Wileńskiego a na piętrze sale reprezentacyjne. Na tem piętrze przerobiono z dawnej cerkwi pałacowej salę, następnie odnowiono wszystkie inne sale z wielką na czele, w której zrekonstruowano cenne sztukaterje. Uporządkowano też dziedziniec pałacu z kordegardą i park przy pałacu.

Plac Katedralny — dzisiaj w swej architekturze przypadkowy ze względu na skwer z zadrzewieniem, założony przez Rosjan w początku XX w., kiedy wzniesiono na środku tegoż pomnik Katarzyny II. Po usunięciu figury przez Rosjan w r. 1915 pozostał cokół, który rozebrano, zachowując znakomity i piękny materjał (granit szwedzki). Uporządkowano częściowo sam plac w partji niezabudowanej od ulicy Mickiewicza.

Plac Łukiski. Wielki ten plac został częściowo uporządkowany przez danie trwałej nawierzchni (bruk) i zieleńców oraz przez położenie na środku kamienia z datą 1863, który ma być zastąpiony pomnikiem Wyzwolenia.

Plac Napoleona. Najbardziej zwarty architektonicznie, choć nieregularny. Uporządkowano bruki nawierzchni pozostawiając narazie skwer ogrodzony, z którego usunięto cokół pomnika Murawjewa, którego figurę Rosjanie wywieźli w czasie wojny.

Plac ratuszowy (ob. Rynek). Uporządkowano nawierzchnię, projektując usunięcie skweru w związku z projektem wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza przed Ratuszem.

NIESTANISZKI, p. wileński

Spichrz drewniany piętrowy z XVIII w. Remont dachów z częściową wymianą przegniłego belkowania.

II. Konserwacje i mniejsze roboty restauracyjne

A.) KOŚCIOŁY

WILNO

N. M. P. na Piaskach d. Franciszkanów z początku XV w. przebudowany w XVIII w. Zabezpieczono dachy na kościele, w którym mieszczą się obecnie olbrzymie zbiory Archiwum Państwowego, znajdujące się w złym stanie konserwacji wskutek zawilgocenia. Wyremontowano część d. budynków klasztornych na pomieszczenie biur tegoż archiwum, przeprowadzono częściową niwelację placu otaczającego; pokryto dachówką wieżę okrągłą.

Św. Anny, późno-gotycki. Naprawa dachów. Częściowa niwelacja placyku w związku z regulacją ulicy.

Św. Franciszka i Bernarda (Bernardynów), gotycki z XVI w. Ogólna konserwacja dachów ze szczególnem uwzględnieniem prezbiterjum, z którego odbito tynki, odsłaniając pierwotne mury ceglane.

D. budynki klasztoru OO. Bernardynów z XVI—XVII w., przebudowane w XIX w. Remont w części zajmowanej przez Wydział Sztuk Pięknych U. S. B.

Św. Michała, fundowany przez ks. Lwa Sapiehę w końcu XVI w. Wyremontowano uszkodzoną kopułę i krzyż na dzwonnicy oraz przeprowadzono ogólne uporządkowanie otoczenia.

D. klasztor Bernardynek przy powyższym kościele, z końca XVI w. Ogólny remont dachów i wnętrza w związku z adaptacją wewnętrznej części klasztoru zajmowanego od 1919 r. znowu przez Klaryski i skrzydła zajętego przez P. T. K. oddz. wileński oraz szkołę rysunkową Wil. Tow. Plast.

Św. Katarzyny, z końca XVII w., barokowy, lecz wykończony już w duchu rokoko. Częściowo odnowiony wraz z budynkami klasztornemi Benedyktynek, które przeprowadziły adaptację tychże.

Św. Jana, ze śladami gotyku, barokowy, z fasadą z 1740 r. Odnowiony tak zewnątrz jak i wewnątrz. Przylegający do prezbiterjum budynek otrzymał po remoncie odpowiednie przeznaczenie.

Ewangelicko-reformowany (1830—1835). Ogólny remont zewnętrzny (malowanie) wraz z otoczeniem (parkany).

BYSTRZYCA, p. wileńsko-trocki

Św. Krzyża, fund. Jagiełłowej, gruntownie przerobiony w XVIII i XIX w. Odbudowa wież i sygnaturki.

HOLSZANY, p. oszmiański

Św. Jana Chrz., fund. Pawła Sapiehy, wraz z klasztorem OO. Franciszkanów, barokowy z XVII w. Remont tynków, z pomalowaniem z zewnątrz i wewnątrz.

KALWARJA POD WILNEM, p. wileńsko-trocki

Stacje Męki Pańskiej, rokokowe z XVIII w. w otoczeniu kościoła. Zarządzono usunięcie szpecących kramów obok kaplic, zaakceptowano urządzenie parku natury i zaopinjowano prace konkursowe na stacje.

KOBYLNIK, p. postawski

Dzwonnica drewniana przy nowym kościele św. Andrzeja — na nowo pokryta gontami z wymianą części wiązania dachowego.

MICHALISZKI, p. wileńsko-trocki

Św. Michała Arch., paraf. wraz z klasztorem Kanoników Regularnych Lateraneńskich, fund. Pawła Cyprjana Brzostowskiego, wojewody trockiego z 1653 r. Ogólny remont zewnętrzny tak kościoła jak i budynku poklasztornego (ob. plebanja).

MOŁODECZNO

Klasztor po-trynitarski z XVIII w. fund. Ogieńskich. Interwencja konserwatora w sprawie adaptacji budynku dla celów wojskowych.

OSZMIANA STARA

Resztki kościoła po-franciszkańskiego. Zbadano wartość zabytkową części prezbiterjalnej d. kościoła (prawdopodobnie z XVIII w.) i zarządzono ich ochronę.

SUDERWA, p. wileńsko-trocki

Św. Trójcy, klasycystyczny, według planu Wawrzyńca Gucewicza, ukończony w 1822 r. Ogólny remont.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

WILNO

Zamek Górny w XIX w. W 1922 r. zabezpieczenie baszty.

Pałac Słuszków z 1690 r. Remont ogólny i adaptacja wnętrz, zniszczonych przez rząd rosyjski i przerobionych na więzienie wojskowe.

Kamienice. W związku z zarządzeniem władz samorządu miejskiego i Komisarza Rządu na m. Wilno przeprowadzono ogólny remont wszystkich niemal kamienic w śródmieściu, głównie zaś ich fasad, przemalowując je właściwym kolorem, przyczem wydobyto na jaw cenne fragmenty dekoracyjne jak obramienie portali, okien i t. p. Tem samem wygląd zaniedbanego z okresu przedwojennego miasta, głównie zabytkowego śródmieścia, zmienił się wybitnie na korzyść, zwłaszcza, że wystąpiły w blokach ulic, jak Zamkowa, Wielka, Ostrobramska, Uniwersytecka, św. Jacka i t. d.

Kamienice o charakterze zabytkowym. Do tych odnowionych należą domy t. zw. kapitulne z typowemi attykami (np. pod Nr. 4 przy ul. Zamkowej z attyką z XVI w., pałac Derensów z XVIII w. przy ul. Biskupiej, pałacyk na rogu Skopówki Nr. 11 z wczesnego klasycyzmu, b. pałac Radziwiłłów t. zw. Kardynalja dziś Poczta Główna. Domy przy ul. Ostrobramskiej odnowione z okazji uroczystości koronacyjnych i t. d.).

NOWE TROKI, p. wileńsko-trocki

Ruiny zamku na lądzie z XV—XVI w. Częściowa konserwacja murów i korony przy dwóch basztach południowych; remont ruin klasztoru OO. Dominikanów (rozpoczętego w końcu XVII w., a niedokończonego) na pomieszczenie oddziału K. O. P.

Ruiny zamku na wyspie. W związku z projektowanemi robotami konserwacyjnemi dokonano szczegółowych zdjęć pomiarowych, które sporządził W. Girdwoyń. Wobec ciągłego niszczenia ruin i kradzieży materjału ceglanego (zwłaszcza w porze zimowej) ustanowiono w porozumieniu z magistratem stałego dozorcę, oraz opłaty za zwiedzanie.

WERKI, p. wileńsko-trocki

Pałac klasycystyczny z 1782 r. (powiększenie i przebudowa Gucewicza). Remont oficyn, zachodniej i wschodniej, oraz budynku stajni pałacowej i innych budynków, stanowiących kompleks zabudowań gospodarczych.

IV

OBSZAR B. DZIELNICY PRUSKIEJ

Województwa: poznańskie i pomorskie

Obraz prac konserwatorskich, dokonanych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, jest zgoła odmienny od tego, jaki widzimy na całym niemal pozostałym obszarze Państwa. Nie licząc wcielonego do obszaru województwa pomorskiego maleńkiego skrawka Prus Wschodnich, gdzie skutkiem działań wojennych ucierpiało m. Działdowo, a w niem gotycki kościół ewangelicki — dzielnicy tej nie dotknęła stopa wojny. O ile więc w innych dzielnicach główny wysiłek był skierowany ku ratowaniu ogromnej ilości zabytków zniszczonych przez działania wojenne — tutaj prace konserwatorskie objęły dziedzinę zabytków niezniszczonych, które przytem, dzięki specjalnym warunkom w zaborze pruskim i istnieniu tam od dłuższego czasu państwowej opieki nad zabytkami, znajdowały się naogół w zadawalniającym stanie konserwacji pod względem technicznym. Ponieważ jednak wiele z tych zabytków było restaurowanych za czasów pruskich według przestarzałej i zgubnej metody puryfikacyjnej, polegającej na przywracaniu ich do «pierwotnego stanu», przyczem niektóre były może nawet celowo przekształcane dla zatarcia śladów polskości, lub umyślnie pozostawiane w stanie artystycznego zaniedbania dla podkreślenia drugorzędności — znajdowały się naogół te zabytki w stanie niezadawalniającym z punktu widzenia artystycznego.

Stanęło więc w b. dzielnicy pruskiej przed miarodajnemi czynnikami jako główne zadanie — przeprowadzenie wtórnych, czyli restytucyjnych restauracyj, mających na celu nietylko przywrócenie danemu zabytkowi należytego wyglądu, lecz także, bardzo często nadanie mu jak największej — jeśli chodzi o kościoły — świetności i blasku. Prócz więc ogólnych restauracyj zewnętrznych, połączonych nieraz z nieodzownym powiększeniem zbyt już dla parafji małego kościoła, widzimy szereg restauracyj wnętrz kościelnych, w których wraz z restauracją tego, co jest, t. j. restauracją całości architektury i znajdujących się w danem wnętrzu sprzętów, wykonane są nowe roboty, dodawane są nowe sprzęty i nowe dekoracje, zwłaszcza nowe polichromje, nieraz na wielką skalę zakrojone. Mówi to o pewnej zamożności społeczeństwa, które na takie rzeczy może sobie pozwolić. Lecz w tem żywiołowem wprost dążeniu do nadania Przybytkom Bożym jak największej okazałości, wypowiada się też i patrjotyzm i to wielkie przywiązanie do Kościoła katolickiego, jakie cechuje ludność tej najstarszej dzielnicy Polski.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

POZNAŃ

Katedra. Restaur. fasady i murów zewnętrznych. Zmiany w otoczeniu w związku z budową nowego mostu Tumskiego.

Kolegjata N. P. M., gotyk, z XV w. Restauracja dachów oraz zachodniego szczytu gotyckiego.

Bożego Ciała, gotyk, z XV w. Restaur. w XVII i XVIII w. Restaur. zewnętrzna i wewnętrzna wraz z W. Ołtarzem i malowidłami na sklepieniu. Nowa polichromja wnętrza.

Jezuitów (po-dominikański), z XIII w., w XVII i XVIII w. całkowicie przekształcony. Ogólna restauracja. Odkryto ceglany portal romańsko-gotycki. W zabudowaniach klasztornych odnowiono szereg sal przeznaczonych na bibljotekę.

Franciszkanów, barok z 2-iej poł. XVII w. Ogólna restauracja tynków, murów, dachów i kopuł. We wnętrzu restaur. bogatych sztukateryj z 1-ej połowy XVIII w. Restaur. ołtarzy. Nowa polichromja wnętrza.

Św. Marcina, późno-gotycki, z XV—XVI w., przebudowany w XIX w. Restauracja i częściowa rekonstrukcja oraz przebudowa. Dobudowa wieży. Restaur. wnętrza wraz ze sprzętami. Nowa polichromja wnętrza. Witraże.

Salezjanów, z XV w. Ogólna restaur. wnętrza murów, okien, gzymsów, dachów. Restaur. wnętrza, które odmalowano w jednym tonie. Nowe szklenie. Nowa posadzka kamienna.

BASZKÓW, p. krotoszyński

Paraf., empirowy. Nowa polichromja wnętrza.

BIEGANOWO, p. wrzesiński

Paraf., drewniany, w 1800 r. obłożony murem. Nowa polichromja wnętrza.

BORUSZYN, p. obornicki

Paraf., z poł. XIX w. Nowa polichromja wnętrza.

BUKOWIEC, p. nowotomyski

Paraf., drewniany z XVIII w Powiększenie kościoła; ze starego pozostawiono wieżę, prezbiterjum zamieniono na kaplicę.

BYDGOSZCZ

Fara, z XV w., począwszy od XVII w. liczne restauracje. Ogólna restaur. zewnętrzna i wewnętrzna. Nowy chór organowy. Restaur. ołtarzy. Nowa polichromja wnętrza. Witraże.

Garnizonowy (po-bernardyński), z końca XV w., restaur. w XVI i XIX w. Większe roboty konserwacyjne. Kanalizacja dla osuszenia kościoła. Nowa polichromja wnętrza.

Klarysek, z XVI—XVII w. Restaur. zewnętrzna. Dobudowa kruchty. Nowy portal główny. Restaur. wnętrza. Dwa nowe ołtarze boczne. Nowa polichromja wnętrza. Witraże.

CZARNKÓW

Paraf., z XVI w., odn. w XVII i XVIII w. Restauracja wnętrza (loża, chór, kruchta zamieniona na kaplicę). Restaur. ołtarzy z XVII w. i innych zabytkowych sprzętów, a między niemi trumny A. Czarnkowskiego.

GNIEZNO

Katedra, gotyk, przebudowana częściowo w XVII i XVIII w. Wzmocnienie fundamentów. Restaur. wież, szczytu zachodniego, miedzianych dachów i hełmów wieżowych oraz chóru. Uregulowanie otoczenia: nowe balustrady kamienne i schody. Podczas badań stwierdzono resztki budowy romańskiej.

Św. Jana, gotyk. Odsłonięto i odrestaur. cenną polichromję z XIV w. w prezbiterjum.

GÓRKA DUCHOWNA, p. śmigielski

Paraf., po pożarze odbudowany w 1700 r., w XIX w. restaur. mur obwodowy gotycki. Nowa dekoracja malarska. Restaur. kaplicy z cudownym obrazem N. M. P.

GĄSAWA, p. żniński

Paraf., drewniany, z XVII w., odnawiany w XIX w. Restaur. ołtarzy z pocz. XVIII w. oraz chrzcielnicy z XVII w.

KAMIONNA, p. międzychodzki

Paraf., z XV—XVI w., gotyk, jednonawowy. Restaur. wnętrza. Nowa polichromja. Usunięto brzydką bramę zasłaniającą widok na kościół od ulicy i dano nową, skromną.

KRUSZWICA, p. strzeliński

Kolegjata, d. katedra romańska, z XII w. Restauracja stropów. Korekta nieudolnej restauracji dokonanej za czasów niemieckich. Nowa sygnaturka.

ŁEKNO, p. wągrowiecki

Paraf., późno-gotycki. Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

ŁOPIENNO, p. wągrowiecki

Paraf., z XVII w., barok jednonawowy. Restauracja wnętrza z zachowaniem starych malowideł na sklepieniu z pocz. XVIII w. Restauracja W. Ołtarza, ambony, chrzcielnicy i konfesjonałów.

MUROWANA GOŚLINA, p. obornicki

Paraf., gotycki, prezbiterjum z pocz. XVIII w. Restaur. W. Ołtarza. Nowa polichromja wnętrza.

NOSKÓW, p. jarociński

Paraf., drewniany, z XVII w., restaur. w XVIII w. Powiększenie kościoła przez dobudowę nowej zakrystji i włączenie przedsionka pod wieżą. Wzmocniono konstrukcje belkowe ścian.

OBJEZIERZE, p. obornicki

Paraf., z XIII w., nawa i wieża romańska, prezbiterjum gotyckie. W XVIII i XIX w. przebudowywany. Nowa polichromja.

OBORNIKI

Fara, gotyk, przebudowana w XVIII i XIX w. Dobudowa nowej zakrystji. Restauracja wnętrza wraz ze sprzętami. Nowa polichromja.

OCIĄŻ, p. ostrowski

Paraf., drewniany, z XVIII w. Powiększenie kościoła.

OPALENICA, p. grodziski

Paraf., późno-gotycki, restaur. w XVII w. Restauracja architektoniczna wnętrza. Nowe sklepienie.

PAKOŚĆ, p. mogileński

Paraf., barok, jednonawowy, z 1-ej poł. XVII w., kaplice Kalwarji. Restaur. wnętrza. Nowa polichromja. Restaur. kaplic Kalwarji.

PONIEC, p. gostyński

Paraf., gotyk z XV w., przy końcu XVIII w. przekształcony w stylu klasycystycznym. Nowa polichromja wnętrza.

RĄBIN, p. kościański

Paraf., gotyk, jednonawowy, powiększony w czasach baroku przez dobudowanie dwu kaplic. Prezbiterjum z r. 1903. Nowa polichromja wnętrza i restaur. kaplicy.

ŚMIGIEL

Fara, z gotyku przebudowana w XVII w., w XIX w. po pożarze odrestaurowana. Rekonstrukcja sklepień w nawie głównej. Nowa polichromja prezbiterjum.

SMOGULEC, p. wągrowiecki

Paraf., z XVII w. Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

ŚREM

Po-franciszkański, barok z końca XVII w. Restaur. fasad i dachu oraz muru okalającego z bramą, restauracja stal rokokowych.

STRZELNO

Św. Prokopa, romański, z pocz. XIII w., w XVI w. nadbudowa wieży. Restaur. wnętrza. Zabezpieczenie przed wilgocią, izolacja, wentylacja. Obniżono plac i odkryto cokół kościoła, przedtem niewidoczny.

Poklasztorny (Norbertanek), romański z XIII wieku, przebudowany w gotyku i w baroku. Restauracja zewnętrzna (dachy, okna). Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

SWARZĘDZ, p. poznański

Paraf., z gotyku przebudowany całkowicie w XVIII i XIX w. Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

SZAMOTUŁY

Poklasztorny (Reformatów), barok, z 2-iej poł. XVII w. Restaur. ołtarzy z XVIII w.

TRZEMESZNO, p. mogileński

Paraf. (po-augustjański), z XII w., przebudowany w XVIII w. Z budowy romańskiej pozostały tylko resztki murów. Restauracja hełmów wieżowych, latarni w kopule i dachów pokrytych miedzią. Nowe oparkanienie od strony wejścia głównego, nowy skarbiec obok prezbiterjum.

WOLSZTYN

Paraf., z XVIII w. Dobudowa zakrystji i kaplic. Restauracja wnętrza z zachowaniem fresków na sklepieniach z końca XVIII w.

ZBĄSZYŃ, p. nowotomyski

Paraf., z końca XVIII w., odrestaur. po pożarze w r. 1850. Restauracja zewnętrzna z rekonstrukcją szczytu frontowego, zniekształconego przez restaurację dokonaną za czasów niemieckich. Odnowiono starą bramę ogrodzenia od rynku, wraz z kratą żelazną.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE, POMNIKI, FIGURY I T. P.

POZNAŃ

Budynek Akademji Lubrańskiego z XVIII w. Restaur. zewnętrzna i wewnętrzna; stropy nowe, żel.-betowe w związku z przeznaczeniem budynku na archiwa kościelne.

Pałac Arcybiskupi. Przebudowa i dobudowa.

Pałac Górków. Restauracja tynków i oczyszczenie portalu z 1548 r.

Pałac Działyńskich. Restaur. zewnętrzna (na attyce umieszczono pelikana i dwie armatury w/g dawnego wzoru).

Pręgierz, z r. 1535, przed Ratuszem. Usunięto stary, zniszczony zupełnie, i zrobiono wzamian wierną kopję.

Figura św. Jana Nep., z 1724 r. Restauracja.

LESZNO

Ratusz, barok, z XVIII w., dach i chełm odnowione po pożarze w r. 1790. Restauracja zewnętrzna. Dawne płyty pamiątkowe z kamienia wprowadzono do głównej fasady. Odnowiono portrety królów polskich.

RYDZYNA, p. leszczyński

D. Pałac Sułkowskich, z XVII—XVIII w., barok-rokoko. Restaur. zewnętrzna (dachy, hełmy wieżowe, rzeźby dekoracyjne i t. d.). Restaur. zabytkowych sal a między niemi wielkiej sali balowej na I piętrze (plafon, sztukaterje, dekoracje malarskie). Dobudowa w dziedzińcu pałacowym od strony wjazdu korytarzy komunikacyjnych.

II. Konserwacje i mniejsze_roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY

POZNAŃ

Paraf. św. Jana, z XIII—XVIII w., prezbiterjum i nawa z XIII w., nawa boczna późno-gotycka, kaplica barokowa). Konserw.

Św. Wojciecha, gotycki. Zabezpieczenie polichromji.

BIEZDROWO, p. szamotulski

Paraf., późno-gotycki, przebudowany w XVIII w. Konserw.

BRONIKOWO, p. śmigielski

Paraf., drewniany, z XVIII w. Konserw.

BRUDZEWO, p. wrzesiński

Paraf., drewniany, z pocz. XIX w. Konserw.

BYGDOSZCZ

Św. Ignacego, barok, z XVII w., przebud. w XIX w. Konserw.

CZACZ, p. śmigielski

Paraf., z XV w., przebudowany w baroku. Restauracja głównej bramy barok. w murze obwodowym.

DĄBCZE, p. leszczyński

Paraf., drewniany, z XVII w. Konserw.

DONABORÓW, p. kępiński

Paraf., drewniany, z XVI—XVII w. Konserwacja i nowe sklepienie drewniane.

GĘBICE, p. mogileński

Paraf., z XV—XVI w., gotyk. Konserw.

GŁUSZYNA, p. poznański

Filjalny, z XIV w., gotyk. Nowe sklepienie.

GNIEZNO

Św. Jerzego, z XIII w., romański, restaur. w XVII i XVIII w. Konserw.

Po-franciszkański, gotyk. Konserw. dachów, nowe tynki, rekonstrukcja dwóch okien gotyckich w prezbiterjum.

GRĘBANIN, p. kępiński

Paraf., drewn., z XVI—XVII w. Konserw.

GRODZISK

Fara, barok, z XVII w. Konserw. Naprawa dachów, tynków. Restauracja wnętrza. Nowa polichromja.

Po-bernardyński, z XVIII w. Konserw.

GRODZISZCZKO, p. średzki

Paraf., drewn., z XVII w., odnow. w XVIII i XIX w. Konserw.

GUŁTOWY, p. średzki

Paraf., z XVIII w. Konserw.

INOWROCŁAW

Paraf., N. M. P., z pocz. XIII w., romański. Konserw.

Paraf., św. Mikołaja, późno-gotycki z XV—XVI w. Konserw.

IWNO, p. średzki

Paraf. z XVIII w. Wmurowano wewnątrz dwie stare płyty nagrobkowe z XV—XVI w.

JEŻEWO, p. gostyński

Paraf., drewn., z XVIII w. Konserw.

LEWICE, p. międzychodzki

Paraf., barok., z XVII w., w XVIII w. przebud. Konserw.

LUTOM, p. międzychodzki

Paraf., barok., z XVIII w. (fund. Brühla). Konserw.

MARKOWICE, p. strzeliński

Po-karmelicki, barok, z XVII—XVIII w. Konserw.

MICHORZEWO, p. nowotomyski

Paraf., z 1772 r., powiększony na przełomie XVIII i XIX w. Restaur. wieży.

ODOLANÓW

Kościołek drewniany, barok, z XVIII w. Konserw.

OŁOBOK, p. ostrowski

Kościół paraf. d. Cystersek, drewniany na cmentarzu, z XVI—XVII w., wieża z poł. XVIII w. Podtrzymanie wieży.

OSTROWO n. Gopłem, p. strzeliński

Paraf., późno-gotycki, powiększony w XVIII w. Konserw.

OWIŃSKA, p. poznański

Paraf., barok, z XVIII w. (Pompeo Ferrari). Konserw.

PARCHANIE, p. inowrocławski

Paraf., z 1840 r. Konserw.

PLESZEW

Paraf., z pierwszej budowy gotyckiej tylko części murów, odbudowany po pożarze w XIX w. Konserw. Nowa polichromja.

PŁONKOWO, p. inowrocławski

Paraf., drewn., z XVIII w. Konserw.

POGORZELA, p. koźmiński

Paraf., barok z końca XVIII w. Konserw.

SIERAKÓW, p. międzychodzki

Fara, barok, z XVII w. Konserw.

ŚNIECISKA, p. średzki

Kościołek drewn. odnow., 1767 r. Konserw.

ŚRODA

Paraf., późno-gotycki, z XV w., przebudowany w XVI i XVIII w. Konserwacja wieży, kaplicy Gostomskich, restauracja wnętrza, nowa polichromja, nowy ołtarz główny.

STARYGRÓD, p. koźmiński

Kościołek drewniany, z poł. XVII w. Konserw.

SZAMOTUŁY

Paraf., gotyk, z XV w. Konserw.

SZCZURY, p. ostrowski

Kościołek drewniany, z XVIII w. Konserw.

TOMICE, p. poznański

Paraf., gotyk, z XV w., przebud. w stylu rokoko. Odczyszczono z pokostu płytę bronzową Tomickiego. Odnowiono wnętrze, odrestaurowano dachy i tynki.

TRLĄG, p. mogileński

Paraf., gotyk. Konserw.

WĄGROWIEC

Paraf., późno-gotycki, szczyty renesansowe. Konserw.

WRONKI, p. szamotulski

Klasztorny Franciszkanów, z 2-iej poł. XVIII w. Konserw.

WYSOKA, p. wyrzyski

Paraf., po-augustjański, z 1-ej poł. XVIII w. Konserw., nowy chór, nowa polichromja, odrestaurowano tynki.

B. BUDOWLE ŚWIECKIE

POZNAŃ

Mury miejskie dawnych fortyfikacyj z XVII w. Konserw.

Gmach d. szkoły Jezuitów, z pocz XVIII w. Konserw.

OSTRÓW na jeziorze Lednicy, p. gnieźnieński

Ruiny zamku z XI—XII w. Konserw.

RACOT, p. kościański

Dwór, z 1774 r., ob. pałacyk Prezydenta Rzeczypospolitej. Konserw. Przewiezienie mebli do Zamku Poznańskiego.

SULMIERZYCE, p. odolanowski

Ratusz, drewniany, z XVIII w. Konserw.

SZAMOTUŁY

Wieża Czarnej Księżniczki, baszta obronna z XVI w. Przebudow. częściowo w XVIII w. Konserw.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

I. Restauracje, przebudowy i t. p. większe roboty. Polichromje

A. KOŚCIOŁY

TORUŃ

N. P. Marji, gotyk, z XIII—XIX w. Otworzono zamurowane portale gotyckie od ulicy P. Marji. Restauracja krużganku.

Św. Jana, gotyk, z XIII—XIV w. Roboty zabezpieczające przy fundamentach oraz w części murów przy wieży. Restaur. sklepień. Restaur. ogólna murów i okien. Konserw. cennego malowidła ściennego z końca XIV w. w prezbiterjum, oczyszczenie z przemalowań Madonny got. z pocz. XV w.

BARŁOŻNO, p. starogardzki

Paraf., gotyk, z XIV w., restaur. w r. 1728. Restaur. wnętrza. Nowa polichromja.

BOBROWO, p. brodnicki

Paraf., gotyk, z XIV w., wieża z XVII—XVIII w. Restaur. wnętrza. Nowa polichromja.

CHEŁMNO

Fara, gotyk, z XIV w. Restauracja wnętrza. Odkryto i wyrestaurowano dawną polichromję średniowieczną. Częściowo nowa polichromja w nawach.

CHOJNICE

Fara, gotyk, z XIV w. Rekonstrukcja sklepień gwiaździstych w prezbiterjum i ogólna restauracja zewnętrzna i wewnętrzna.

GOWIDLINO, p. kartuski

Paraf., z poł. XIX w. Nowa polichromja wnętrza.

GUBINY, p. grudziądzki

Filjalny, gotyk, częściowo przebud. w XVIII w. Restaur. wnętrza. Nowa polichromja.

KARTUZY

K. i klasztor d. Kartuzów, gotyk, częściowo przebudowany w XVIII w., w klasztorze refektarz z XV w. Konserwacja ogólna. Restaur. wnętrza z W. Ołtarzem i stallami. Nowa polichromja.

KIEŁPINO, p. kartuski

Filjalny, barok, przebudowany w XIX w. Dobudowano transept i prezbiterjum do starej nawy.

LIGNOWY SZLACHECKIE, p. gniewski

Paraf., gotyk, z XIV w., w XVII i XIX w. restaurowany. Większe roboty remontowe przy wieży, uszkodzonej przez piorun. Restaur. murów, sklepień i dachów kościoła.

LINOWO KRÓLEWSKIE, p. grudziądzki

Paraf., gotyk, przebud. w końcu XVI w., restaur. w XIX w. Większy remont całości.

LUTOWO, p. sępoleński

Paraf., drewn., z XVIII w. Odrestaurowany i rozszerzony.

ŁOBDOWO, p. wąbrzeski

Paraf., gotyk, przebud. w r. 1700. Restaur. ołtarzy. Odmalowanie zakrystji.

NOWE, p. świecki

Fara, gotyk, halowy, z XIV w. Rekonstr. ołtarzy zniszczonych skutkiem pożaru.

NOWEMIASTO, p. lubawski

Paraf., gotycki. Częściowe odnowienie wnętrza z zachowaniem fragmentów starej polichromji z XV, XVII i XVIII w.

OKSYWIE, p. pucki

Paraf., bezstylowy po odbudowie po wojnach szwedzkich. Restauracja wnętrza. Remont całości zewnętrznej.

RADOWISKA, p. wąbrzeski

Paraf., gotycki, wieża z XVI w. Renowacja wnętrza.

SĘPOLNO

Paraf., empirowy. Powiększenie kościoła i dobudowa wieży.

SARNOWO, p. chełmiński

Paraf., gotycki, jednonawowy, w późniejszych czasach przebudowany. Restauracja wnętrza, nowe sklepienia mur. w prezbiterjum, rekonstrukcja sufitu w nawie.

SKÓRCZ, p. starogardzki

Paraf., gotycki, z XIV w., restaurowany w XIX w. Dobudowa nawy krzyżowej dostosowanej do starego kościoła.

WEJHEROWO

Paraf., barokowy, z XVIII w. Dobudowa nowego kościoła do starego prezbiterjum.

B. RÓŻNE ZABYTKI

GRUDZIĄDZ

Ratusz, d. klasztor Jezuitów, barokowy, z XVII w. Po pożarze w 1923 r. — przebudowa poddasza na biura; odbudowa wieży.

PELPLIN, p. tczewski

Pałac biskupi, z 1836 r., neogotycki. Restauracja (przebudowa) fasady i kaplicy pałacowej.

TORUŃ

D. pałac biskupi przy ul. Żeglarskiej, z pocz. XVIII w. Restauracja fasady z przywróceniem dwóch okien i uzupełnieniem sztukaterji o motywach roślinnych

II. Konserwacja i mniejsze roboty restauracyjne

A. KOŚCIOŁY

BRODNICA

K. po-reformacki, barokowy, z XVIII w., ob. garnizonowy. Konserw. Przywrócono dawne wejście z więzienia do kruchty.

CHEŁMŻA, p. toruński

Fara, d. katedra biskupów chełmińskich, gotyk XIII—XIV w. (na jednej z wież hełm barokowy). Renowacja murów zewnętrznych; wzmocnienie szczytu na prezbiterjum; przeniesienie płyt nagrobnych.

GNIEW

Paraf., gotycki, halowy, z XIV w., w XIX w. częściowo przebudowany. Konserwacja i naprawa dachu.

GRUDZIĄDZ

Fara, gotyk halowy z XIV—XV w., częściowo zbarokizowany. Restauracja dachów z barokową sygnaturką. Restauracja kaplicy Działyńskich.

Po-klasztorny, d. Benedyktynek, jednonawowy, barokowy, z końca XVII w. Renowacja tynków zewnętrznych. Odnowienie wnętrza.

HEL, p. pucki

K. ewangelicki (do r. 1526 katolicki), gotycki, w XIX w. przebudowywany. Przebudowa wieży, nowe pokrycie dachowe.

KAZANICE, p. lubawski

Paraf., gotycki, jednonawowy z XIV w. Naprawa murów z wymianą zmurszałych części. Restauracja szkarp, szczytów i wieży, rozbudowa w stronę chóru.

LIDZBARK, p. brodnicki

Fara, gotyk z połowy XIV w., w XVIII w. po zburzeniu przez Szwedów odbudowany w duchu baroku. Renowacja tynków zewnętrznych.

PELPLIN, p. tczewski

Katedra biskupów chełmińskich, d. kościół cysterski, gotyk XIV w. Ogólny remont dachów.

PIASECZNO, p. gniewski

Paraf., gotyk, halowy, w XVII i XVIII w. restaurowany. Konserwacja i pokrycie nową blachą miedzianą hełmu wieży. Dwie płyty nagrobne renes. z XVI w. wyjęto z posadzki i umieszczono w ścianie.

PUCK

Paraf., gotycki, trzynawowy. Restauracja i nowa polichromja jednej z kaplic. Nowe witraże w prezbiterjum.

ROGOŹNO, p. grudziądzki

Paraf., gotycki, restaur. w XVIII i XIX w. Konserw. Rozszerzenie okien w wieży, pochodzącej z nowszych czasów.

RUMIAN, p. lubawski

K. drewniany, barokowy, z XVIII w. Remont dachu wraz sygnaturką.

STAROGARD

Paraf., gotycki, z XIV—XV w. Restauracja ołtarza gł. z XVII w.

STARZYNO, p. pucki

Paraf., barokowy, jednonawowy. Naprawa gzymsów. Restauracja i nowe pokrycie dachów.

ŚWIECIE

Fara, gotyk, XV w., nawa i wieża z XVI w. Naprawa fundamentów i murów zewnętrznych.

TYŁOWO, p. pucki

Paraf., z XVIII w. Remont dachu.

WROCKI, p. brodnicki

Paraf., gotycki, restaur. w XVIII w. Renowacja murów zewnętrznych i przełożenie dachu. Odnowienie wnętrza.

ŻARNOWIEC, p. pucki

Paraf., gotyk XIV w., odnawiany w XVIII i XIX w. Remont dachów. Uporządkowanie skarbca.

ŻMIJEWO, p. brodnicki

K. filjalny, gotycki, w XVIII w. przebudowany. Restauracja dachu i szczytu.

B. RÓŻNE ZABYTKI

BRODNICA

«Baszta Mazurska», z XIV w. Konserw.

DZIAŁDOWO

Zamek krzyżacki z XIV w., ruina. Konserwacja ruin wraz ze wzgórzem.

GNIEW

D. Zamek krzyżacki z końca XIII w., gotycki, zamieniony na koszary. Po pożarze w 1922 r. ruinę wraz z kaplicą pokryto dachem prowizorycznym.

GOLUB, p. wąbrzeski

Ruina (częściowa) Zamku krzyżackiego, gotyk, za polskich czasów przebudowany w charakterze renesansu. Odbudowa części ściany, która zawaliła się. Wzmocnienie ścian i korony murów. Przełożenie dachów na basztach.

GRUDZIĄDZ

Mury miejskie. Konserw.

JASINIEC NOWY, p. świecki

Ruina zamku z XIV—XV w. Konserw.

KURZĘTNIK, p. lubawski

Ruina zameczku krzyżackiego. Konserw.

NOWEMIASTO, p. lubawski

Mury miejskie. W jednej z baszt wybito otwór umożliwiający przejście dla pieszych.

RADZYN, p. grudziądzki

Ruina zamku krzyżackiego z XII—XIV w. Konserwacja.

ŚWIECIE

Ruina zamku z XIV w. Konserw.

TORUŃ

Ruina zamku krzyżackiego z XIII—XIV w. Konserwacja.

Ratusz, gotycki, z XIV w. Częściowa restauracja wnętrza.

WDZYDZE, p. kościerski

Stara chata kaszubska (Muzeum Kaszubskie). Konserwacja.

V

OBSZAR ŚLĄSKA

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Województwo Śląskie, obejmujące b. ważną i bogatą, lecz maleńką tylko część całego obszaru Państwa, stoi pod względem swego obszaru w rażącej dysproporcji do wszystkich innych województw. Konserwator, ustanowiony dla tego okręgu dopiero w połowie 1927 r., jest jednocześnie dyrektorem Muzeum Śląskiego, a w działalności jego, obejmującej całość spraw artystycznych i kulturalnych województwa, sprawy zabytków — których tu jest niewiele — zajmują raczej podrzędne, dość skromne miejsce. Śląsk nie był ponadto dotknięty działaniami wojennemi, a stan zabytków przedstawiał się tu naogół tak samo jak na obszarze b. dzielnicy pruskiej, t. j. pod względem technicznym b. dobrze.

Wszystko to razem sprawia, że i ilość spraw, związanych z restauracją bądź konserwacją zabytków, jest na obszarze województwa śląskiego b. niewielka.

Główną troską konserwatora było należyte utrzymanie szeregu drewnianych kościołów, głównie z XV i XVII w., dość licznie tu zachowanych i interesujących ze względu na pewien odmienny typ, jaki przedstawiają. I tak dokonano restauracji kościółków drewnianych: w Bieruniu Starym (pow. pszczyński), w Jankowicach (pow. rybnicki), w Knurowie (pow. rybnicki), w Międzyrzeczu (pow, bielski), w Nierodzimie (pow. cieszyński) — wzmocnienie wieży, w Przyszowicach (pow. rybnicki) i w Syryni (pow. rybnicki). Prace restauracyjno-konserwatorskie prowadzono ponadto przy następujących kościołach murowanych: gotyckiego pochodzenia: — w Lubecku (pow. lubliniecki), przebudowany, — odsłonięcie starych części murów oraz w Lubszy (pow. lubliniecki) — restauracja i rozbudowa; barokowych z XVIII w. — w Bielowicku (pow. bielski), w Miasteczku (pow. tarnowsko-górski) i w Zamarskach (pow. cieszyński). Pokryto dachem Kaplicę Zamkową św. Wacława w Cieszynie, przebudowaną w XIX w., zawierającą (niewidoczne dziś) mury romańskie. Odrestaurowano Wieżę zamkową, t. zw. Piastowską, z XIV—XVII w., w Cieszynie.

CZĘŚĆ TRZECIA

Restauracja zabytków ruchomych

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Krucyfiks alabastrowy z XVII w. z przedsionka Katedry św. Jana.
Obraz flamandzki z XV w. z kościoła na Czerniakowie.
RACIĄŻEK, p. nieszawski. «Ukrzyżowanie», obraz cechowy na drzewie, z końca XVI w. z W-go Ołtarza kościoła paraf.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

KRAKÓW. Obraz cechowy M. Boskiej z XV w., z kościoła Bożego Ciała.
Figury N. M. P. i św. Jana, drewniane, średniowieczne, z ogrojca kościoła św. Marka.
Obrazy Kulmbacha (dwa skrzydła tryptyku), z XVI w., z kościoła św. Florjana.
Gobelin średniowieczny, z łabędziem, z XV w., z kościoła Augustjanów.
Tryptyk, z 1-ej poł. XVI w., ze scenami męczeństwa św. Jana, Piotra i Pawła, z kościoła Augustjanów.
Figura M. Boskiej, kamienna, u wylotu ul. Kapucyńskiej.
Tryptyk renesansowy z kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.
Sarkofagi królewskie, metalowe, z krypty Katedry na Wawelu.
GRYBÓW. Figury drewniane z kośc. drewnianego św. Bernarda.
NIEPOŁOMICE, p. bocheński. Monstrancja gotycka z kośc. paraf.
PRZECZYCA, p. pilzneński. Figura M. Boskiej.
WIŚNICZ, p. brzeski. Tryptyk z XVII w. (część środkowa) z kośc. paraf.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE, TARNOPOLSKIE I STANISŁAWOWSKIE

ALBIGOWA, p. łańcucki. Dwa barokowe ołtarze i rokokowa ambona, pochodzące z kościoła podominikańskiego w Łańcucie, wstawiono w nowym kościele.
BEŁZ, p. sokalski. Wykopane zbroje na miejscu d. zamku z XV/XVI w.
BOHORODCZANY. Ikonostas, rewindykowany z Wiednia, umieszczono w Muzeum Ukraińskiem we Lwowie.
BOŁSZOWCE, p. rohatyński. Cudowny obraz M. B. z XVII w. i obraz św. zakonnika (?) Czechowicza.
BRZEŻANY. Cztery sarkofagi cynowe Sieniawskich, wywiezione z kościoła zamkowego do Krakowa na Wawel.
CZORTKÓW. Cztery armaty z d. zamku z XVII w.
DOBROMIL. Obraz ołtarzowy M. B. z Dzieciątkiem, malowany na desce z XVI/XVII w.
FELSZTYN, p. starosamborski. Nagrobek Herburta, ołtarze boczne z obrazami z XVII w.
HLIBÓW, p. skałacki. Nagrobki cmentarne z XVII—XVIII w.
JAĆMIERZ, p. sanocki. Predella ołtarzowa, malowana na desce z XVI w.
LUTCZA, p. strzyżowski. Obraz św. Anny z M. B., tempera na desce z XVI/XVII w. oddano do Muzeum Djecezjaln. w Przemyślu.
LWÓW. Kościół św. Anny: Obrazy z XVII i XVIII w.; K. Bernardynów: Obraz św. Trójcy mal. przez Scholza-Wolfowicza z 1594 r.; K. Dominikanów: Cztery nagrobkowe posągi alabastrowe z XVI/XVII w.; K. Franciszkanów: Ołtarze barokowe wraz z obrazami z XVII/XVIII w.; K. Karmelitów: Cudowny obraz M. B. z XVII/XVIII w.; K. św. Mikołaja: Obrazy ołtarzowe i figura św. Mikołaja z XVIII w.; Katedra Ormiańska: Ołtarze barokowe, ambonę i tron biskupi z XVII—XVIII w. przewieziono do k. poreformackiego w Rzeszowie; Cerkiew wołoska: Tryptyk z XVI/XVII w. i dwa obrazy z ołtarzy bocznych, dwa barokowe z XVIII w. przeniesiono do k. św. Brygidy.
ŁANOWICE, p. samborski. Ołtarze z XVI w.
OSTAŁOWICE, p. przemyślański. Urny empirowe z frontonu cerkwi, ołtarz barokowy.
PRZEWORSK. Ołtarz główny barokowy, ambona i ołtarze boczne z XVI/XVII w.
STANISŁAWÓW. Figury drewniane, barokowe, na gzymsach i ołtarzach z XVIII w. w kościele ormiańskim.
ŚW. STANISŁAW pod Haliczem. Resztki strojów żałobnych z trumien w podziemiach k. Franciszkanów.
ZAMEK koło Magierowa, p. rawski. Figury kam. barokowe z XVII/XVIII w., pochodzące z zamku żółkiewskiego.
ŻÓŁKIEW. Kominek marmurowy z XVII w., przewieziony do pałacu Gołuchowskich we Lwowie.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

TORUŃ. Cztery obrazy cechowe, na drzewie, z XV w., 1) Ukoronowanie cierniem, 2) Biczowanie, 3) Zdjęcie z krzyża, 4) Obraz wotywny Jana Kota, z kościoła św. Jana.
JEŻOWO, p. świecki. Obraz «Koronacja M. B.», pendzla Halma z Chojnic z r. 1630.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

POZNAŃ. Figury drewniane z XVII i XVIII w. z kościoła św. Marcina, znalezione na strychu (ob. umieszczone na konsolach wewnątrz kościoła).
Tryptyk cechowy, z XVI w. z kościoła św. Marcina.
BYDGOSZCZ. Obraz cechowy z XV w., z kośc. farnego.
18 obrazów, z XVIII w. malowanych na deskach i zdobiących stalle.
BOREK-ZDZIEŻ, p. koźmiński. Obraz cudowny M. B. z XVII w., z kośc. paraf.
GĄSAWA, p. żniński. Dwa obrazy ołtarzowe («Zwiastowanie» i «Job»), z XVII w., z kośc. paraf.
INOWROCŁAW. Figura M. B. z Dzieciątkiem, z XV w., gotycka, z kośc. paraf.
JANOWIEC, p. żniński. Figura M. B., drewniana, z XV w., późnogotycka.
KOŚCIAN. Tryptyk z 1507 r. z kośc. paraf.
LESZNO. Portrety Sułkowskich z XVIII w., z ratusza.
SIERAKÓW, p. międzychodzki. Obraz «Zdjęcie z Krzyża», przypisywany Rubensowi, z kośc. paraf.
SZAMOTUŁY. Dwa obrazy cechowe z XVI w. («Św. Anna Samotrzecia» i «Hołd Trzech Króli») z XVI w. z kośc. paraf.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

IZBICA, p. kolski. Obraz św. Anny, na desce, tempera olejna, z XVI—XVII w., z kośc. paraf.
KALISZ. Obraz «Zdjęcie z Krzyża», Rubensa, z kośc. św. Mikołaja.
Portrety fundatorów z końca XVII w. z kościoła Franciszkanów.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

KIELCE. Obraz «Zaśnięcie N. M. P.», na desce, z pocz. XVI w., z kośc. św. Wojciecha.
BODZENTYN, p. kielecki. Tryptyk cechowy na desce z końca XV w. (dawniej w W. Ołtarzu Kolegjaty Kieleckiej), z kośc. paraf.
CZĘSTOCHOWA. Obraz cudowny M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze.
GOŹLICE, p. sandomierski. Nagrobek kamienny nieznanego rycerza, z przełomu XVI i XVII w., w kośc. paraf.
SIENNO, p. iłżecki. Tablica erekcyjna, kamienna, z XV w., z kośc. paraf.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

PSZCZYNA. Obraz M. Boskiej, cechowy, średniowieczny, z kośc. paraf.

Główna część wymienionych wyżej obrazów została odrestaurowana w zorganizowanej przy Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie specjalnej państwowej pracowni restauratorskiej, pozostającej pod kierownictwem art. malarza p. Jana Rutkowskiego (obraz cudowny M. B. Częstochowskiej, obraz cudowny M. B. Ostrobramskiej, obraz cudowny M. B. Kodeńskiej, «Zdjęcie z Krzyża» z Kalisza i Sierakowa, tryptyk bodzentyński i inne). Prócz tego przy restauracji poszczególnych obrazów brali udział znani specjaliści w tym fachu art. malarze: W. Zarzycki, St. Smogulecki, J. Hopliński i inni. Przy restauracji rzeźb — art. rzeźbiarze ś. p. J. Biernacki i M. Rożek.

CE QU'ON A FAIT EN POLOGNE DANS LE DOMAINE DE LA RECONSTRUCTION, RESTAURATION ET CONSERVATION DE MONUMENTS ARTISTIQUES DANS LES ANNEÉS 1919—1929

Le rapport de M. Jaroslas Wojciechowski (chef de la section des Arts Plastiques et des Monuments historiques du Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique), relatif aux travaux de reconstruction, de restauration et de conservation de monuments artistiques, effectués pendant les dix premières années de l'existence de la Pologne restaurée — est, en même temps un compte rendu de l'activité dans ce domaine des conservateurs de l'Etat. Bien que les monuments particuliers énumérés dans son rapport fussent reconstruits, restaurés ou conservés, selon leur titre de propriété, par les pouvoirs publics, par des institutions, des paroisses, des communes ou des propriétaires privés, bien que les plans de ces travaux fussent donnés et leur exécution dirigée par des architectes, artistes peintres et sculpteurs ou d'autres spécialistes — le conservateur était toujours le spiritus movens de chaque entreprise particulière, il en donnait pour la plupart l'initiative, il étudiait le monument en question (en le photographiant et parfois en le dessinant et en faisant le plan), il établissait le programme des travaux, donnant les indications nécessaires au propriétaire, à l'architecte ou au technicien, aux contre-maîtres, il appréciait lui-même ou bien discutait avec d'autres les esquisses et les projets présentés, il assistait au commencement des travaux et veillait à leur exécution, — bref il jouait un rôle actif et apportait aussi une aide financière provenant des crédits accordés par le Ministère.

Pour pouvoir apprécier à leur juste mesure les résultats des travaux des conservateurs, effectués pendant les dix premières années il faut prendre en considération les conditions dans lesquelles ce travail était fait. Ces conditions étaient en général peu favorables. En 1919, c. à. d. à l'époque de la création des postes de conservateurs (au nombre de 9), préposés à des circonscriptions embrassant plus de dix districts chacun, la situation de l'Etat commençant à peine à s'édifier sur les ruines, ses conditions politiques et juridiques, la guerre incessante (d'abord contre les Ukraïniens, ensuite contre les bolchéviks) — tout cela ne favorisait pas un travail de protection intensif sur le territoire de l'ancien Royaume du Congrès. Ce qui créait le plus de difficultés c'étaient les voyages, à cause du manque de moyens de locomotion convenables. En 1920, lors de l'invasion bolchéviste, les conservateurs se sont engagés dans l'armée et ont multiplié leurs efforts pour sauver les monuments menacés de ruine par les opérations du front, et il ne pouvait être à cette époque question de travail normal. Les années 1921—1923 non plus ne peuvent être appelées favorables. Bien que le nombre de conservateurs se fût élevé à 13, l'accroissement du territoire de l'Etat arrivé à ses frontières actuelles a beaucoup accru les limites des circonscriptions particulières et, ce qui s'ensuit, le rayon de travail des conservateurs. Ce travail, malgré l'amélioration des moyens de transport, était toujours très pénible à cause des grands espaces qu'il fallait traverser lors des voyages indispensables. La dévaluation de l'argent polonais contribuait aussi au plus haut dégré à entraver les travaux de conservation. La mauvaisse situation financière de l'Etat a nécessité des réductions budgétaires et une réduction du nombre des conservateurs. A la fin de 1923 ils étaient au nombre de 7, actuellement ils sont 8, y compris celui de la Silésie, sans compter un personnel auxiliaire très peu nombreux.

Lorsqu'en 1920 les offices de conservation furent rattachés aux administrations des voïévodies et lorsqu'on eut créé des sections de beaux-arts subordonnées à la direction des conservateurs, le champ d'action de ceux-ci s'accrut considérablement en comparaison avec la période précédente, ce qui toutefois ne fut pas avantageux pour la question de la protection des monuments. Quant à la nation, fatiguée par la guerre ou emportée par le tourbillon de la vie d'après-guerre, elle ne collaborait que fort peu à l'action des conservateurs. En outre, les fonds affectés à ces travaux ne dépassaient pas un demi-milion par an pour tout le territoire de la République (excepté la Silésie), à quoi il faut seulement ajouter les crédits spéciaux destinés à la restauration des bâtiments historiques de l'Etat et à la conservation des collections de beaux-arts de l'Etat.

Il est clair qu'il était fort difficile et parfois même impossible de subvenir à tous les besoins que nécessitait le travail des conservateurs polonais mis en présence d'un champ d'action inculte ou piétiné depuis des années. Mais il n'en est pas moins certain que toute la somme de travail effectué, énorme malgré tout, dans le domaine de la reconstruction, restauration et conservation des monuments, a été effectué sous la direction générale des conservateurs de l'Etat, sans lesquels on ne peut même s'imaginer l'exécution d'une oeuvre aussi ample.

Dans l'introduction de la première partie de son travail intitulée «Les ruines de la guerre», l'auteur nous initie à la méthode de son travail. Attendu que les problèmes qu'il veut présenter, en raison de leur grand nombre, ne peuvent être discutés en détail, il se limite à énumérer les monuments et les localités où ils se trouvent afin de donner une idée de l'ensemble des travaux effectués et une image complète des ruines causées par la guerre dans le domaine de l'architecture. Par conséquent, l'auteur ne vise pas à nous présenter la manière dont on a procédé à la reconstruction, mais simplement ce qui a été reconstruit. On reconstruisait ce qui a été ruiné. En donnant la liste des monuments reconstruits, il donnerait ainsi évidemment la liste des monuments ruinés. Toutefois, cette liste serait incomplète quant aux monuments ruinés, car tous les monuments ruinés n'ont pas été reconstruits. Plusieurs même n'ont pu être reconstruits du tout, ne fût-ce qu'à cause de leur ruine complète, ces monuments ayant été brûlés ou rasés. Et puisque, par contre, presque tous les autres monuments, même les plus ruinés, ont pu être sauvés et, soit reconstruits, soit suffisament protégés, la liste des monuments ruinés par la guerre comprendra aussi les monuments, soit reconstruits, soit restaurés. En donnant donc une liste des monuments architectoniques ruinés par la guerre, on obtient un double avantage d'autant plus grand que l'ensemble des dommages dans ce domaine n'a jamais jusqu'à présent été nulle part présenté. En donnant une image de l'immensité des dégâts causés par la guerre, on donne en même temps celle de la masse du travail, de l'énergie et des moyens qu'il a fallu employer pour reconstruire et restaurer les monuments ruinés. Cette oeuvre a pu être accomplie grâce à l'effort puissant et solidaire de la nation avec l'aide matérielle et morale du gouvernement. Et c'est ici que le rôle des conservateurs de l'Etat s'est manifesté le plus nettement.

La conflagration de la guerre mondiale qui a sévi sans interruption pendant plus d'une année dans les territoires de l'ancien Royaume du Congrès et de l'ancienne Galicie et ensuite pendant environ trois ans dans les régions orientales de la République, a détruit le nombre monstrueux d'un million de bâtiments, présentant une valeur de milliards de zlotys à ne compter que le prix des matériaux et de la main d'oeuvre. Mais parmi ces dégâts il y en a qui ne se laissent évaluer en argent. Ce sont les dommages que le pays a subi à cause de la ruine de milliers de bâtiments historiques.

Dans les autres terrains de la guerre mondiale, en France, en Belgique, en Serbie, ces dommages ont aussi été très grands. Si l'on prend en considération la valeur des monuments ruinés à l'Occident, comparée à celle de la Pologne, la France et la Belgique ont subi des dommages bien plus grands. Toutefois, quant à leur nombre, les pertes de la Pologne sont plus elevées.

Par rapport au terrain, les zones des pertes en monuments sont identiques aux zones des ruines causées par la guerre en général. Toutefois, les plus grands dégâts causés par la guerre ne correspondent pas toujours au plus grand endommagement des monuments, ce qui s'explique par le fait que les monuments historiques ne sont pas répartis d'une manière égale dans tout le pays, mais sont plus fréquents dans les régions ayant un passé plus riche et une civilisation plus dévelopée. Cependant, en général, l'image des dégats causés par la guerre nous instruit d'une manière exacte sur la répartition topographique des dommages subis par les monuments historiques.

L'aperçu succinct donné par l'auteur des opérations militaires permet de conclure facilement que ce sont les régions du sud de la République actuelle qui eurent le plus à souffrir de la guerre et furent le plus ruinées, et notamment les voïévodies de Stanisławów, Tarnopol,

Léopol et la partie orientale de la voïévodie de Cracovie. Dans la région du Centre ont aussi beaucoup souffert: la voïévodie de Lublin, la plus grande partie (celle de l'Est) de la voïévodie de Kielce, la partie orientale de la voïévodie de Varsovie, la partie orientale (relativement petite) de celle de Lodz et la partie nord-ouest de celle de Białystok. Les quatre voïévodies de l'Est (Volhynie, Polésie, Nowogródek et Wilno) ont aussi servi longtemps de terrain aux opérations militaires.

Sur ce grand territoire constituant presque 4/5 de l'Etat polonais actuel, les dégâts de la guerre ne sont pas évidemment partout d'égale importance. Ils sont les plus grands dans les régions où ont eu lieu des luttes de position.

C'est l'ancienne Galicie qui a le plus souffert de la guerre. Du nombre de ses 82 districts, 74 appartiennent à la zone des grands et moyens degâts. Dans le territoire de l'ancien Royaume du Congrès la zone des grands dégâts compred 36 districts et celle de dégâts moyens 25 districts. Dans les voïévodies de l'Est (à l'exception de la Volhynie) les dégâts sont moins fréquents et il y est impossible d'établir exactement des zones.

L'auteur passe ensuite à examiner de plus près l'image des dégâts. Cette image est composée des listes de dommages des voïévodies particulières, où les monuments ruinés étaient groupés d'après leur genre et, où cela était possible, en ordre chronologique, c. à. d. en prenant compte de l'époque de leur construction. Au point de vue topographique, pour plus de clarté, ces listes sont divisées en trois groupes généraux: I. Monuments ruinés sur le territoire de l'ancienne Galicie (voïévodies de Cracovie, Léopol, Tarnopol et Stanisławów), II. sur le territoire de l'ancien Royaume du Congrès (voïévodies de Varsovie, Kielce, Lodz, Lublin et Białystok) et III. sur les territoires des voïévodies de l'Est (Volhynie, Polésie, Nowogródek et Wilno).

Presque tous les bâtiments, énumérés par l'auteur dans la première partie de son travail, endommagés par la guerre mais pouvant encore être sauvés, ont été déjà reconstruits ou, au moins en partie, restaurés. L'activité des conservateurs dirigée à sauver les monuments historiques a été commencée en Galicie et dans une partie du Royaume du Congrès encore pendant la guerre. On a tâché alors de protéger tous les bâtiments historiques menacés, les églises surtout, mais en général d'une manière seulement provisoire. Ce n'est que lorsque la Pologne eût recouvré son indépendance qu'on a pu procéder à des travaux de plus grande envergure.

Sans examiner en détail les problèmes particuliers, l'auteur constate qu'en général, au cours de la restauration des monuments, on se guidait par le principe historique c. à. d. que toutes les fois qu'on était en possession de données exactes, on tâchait de rendre au bâtiment son aspect antérieur. Heureusement on a eu rarement à envisager des problèmes de ce genre. Les monuments ruinés à ce point que les éléments décisifs pour l'expression et l'image de l'édifice n'existent plus, ne constituent qu'un pourcentage insignifiant du nombre total des monuments endommagés par la guerre. Dans la majorité des cas les détériorations se limitent à des endommagements partiels des murs, des voûtes etc... et surtout des toits qui souvent ont été brûlés en propageant l'incendie à l'intérieur et la destruction totale de l'ameublement et de l'aménagement intérieur. C'est ainsi que la plupart des travaux relatifs à la reconstruction des bâtiments ruinés appartient plutôt au domaine de la restauration que de la reconstruction proprement dite et se limite au juste à réparer ou à compléter diverses parties, souvent très grandes, mais n'éveillant aucun doute quant à la manière dont il faut les reconstruire. Au cours de ces restaurations de tout un nombre de monuments plus ou moins endommagés le rôle des conservateurs consistait à veiller sur l'exécution des travaux, à tâcher de faire ressortier, lorsque l'occasion s'en présentait, les détails caractéristiques du monument effacés par divers remaniements antérieurs et d'en dégager toutes les valeurs artistiques cachées ce qui est le but principal de toute restauration bien comprise.

La grande majorité des travaux relatifs à la reconstruction des monuments ont donc été, à proprement parler des travaux de restauration et, au cas de détériorations moins importantes, des simples travaux de conservation. Ces travaux auraient pu être mentionnés dans les listes des travaux de restauration et de conservation de monuments historiques, comprises dans la deuxième partie du compte rendu. Toutefois cela conduirait à répéter l'énumération des monument qui ont déjà été mentionnés dans la description des dégâts causés par la guerre. Il s'ensuit que les listes des travaux de restauration, et de conservation, données dans la deuxième partie du compte-rendu (p. 277) ne comprennent que les travaux relatifs aux monuments qui n'ont point souffert du fait des opérations militaires. En parcourant donc les listes des restaurations et conservations effectuées nous ne devons pas oublier que les travaux de reconstruction, restauration et conservation des monuments ruinés par la guerre, non compris par ces listes, ont constitué le gros du travail des conservateurs dans toutes les régions qui ont souffert de la guerre.

Il en résulte que les listes des travaux de restauration et de conservation ne comprenant que les monuments non endommagés par la guerre, sont très brèves dans les régions — d'autre part riches en monuments — où les dégâts de la guerre ont été les plus grands.

La troisième partie du compte rendu comprend les travaux les plus importants relatifs à la restauration et à la conservation des monuments meubles.

La carte jointe au compte rendu présente au tableau des travaux effectués quant aux monument architectoniques gravement endommagés par la guerre (carré rouge plein — monument religieux, cercle rouge plein — monument laïque), partiellement endommagés (carré bordé de rouge — monument religieux, cercle bordé de rouge — monument laïque) et mal conservés (carré noir plein — monument religieux, cercle noir plein — monument laïque).

KRONIKA KONSERWATORSKA

ZA R. 1929 i 1930

Kronika konserwatorska redagowana będzie głównie na podstawie kwartalnych sprawozdań Oddziałów Sztuki w Urzędach Wojewódzkich. Obejmuje ona zatem materjał oficjalny z działalności konserwatorów w ich okręgach; nie może jednak przedstawiać całkowitego obrazu państwowej opieki nad zabytkami sztuki z tego względu, że wiele spraw pomija się na tem miejscu jako mniej ważnych ze stanowiska powszechnego zainteresowania, a więc odnoszących się przedewszystkiem do ściśle administracyjnych czynności konserwatorów. Charakter sprawozdań otrzymywanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. w formie raportów zaważył też na utrzymaniu Kroniki w ramach zwięzłych a rzeczowych wiadomości, pisanych «stylem telegraficznym». Ważniejsze zagadnienia konserwatorskie będą opracowane i zamieszczane w dziale «Opieka nad zabytkami» w formie artykułów, referatów i obszerniejszych sprawozdań. Poza oficjalnemi sprawozdaniami zamieszczać zamierzamy w kronice wszelkie wiadomości wchodzące w zakres spraw opieki nad zabytkami sztuki.

Redakcja.

Miasto stołeczne Warszawa

T. zw. Pałac pod Wiatrami (Dückerta) — ul. Długa Nr. 38—40. Pałac z XVIII w. zakupiony w r. 1928 od hr. Grocholskiego przez Sejmik Warszawski na pomieszczenie biur Starostwa powiatowego, przystosowano w r. 1929 do potrzeb biurowych. Duże podwórze pałacowe, zabudowane w XIX w. oszpecającemi przybudówkami (ryc. 273) zostało oczyszczone i doprowadzone do dawnego stanu. Projekt restauracji i wewnętrznej adaptacji wykonał arch. M. Heyman w porozumieniu z Oddziałem Sztuki (r. 1929). Figury alegoryczne przedstawiające 4 wiatry, stojące niegdyś na filarach bramy pałacu, zostały przez Sejmik warszawski wykupione z rąk prywatnego właściciela (hr. Tyszkiewicza z Landwarowa pod Wilnem). Ponieważ figury były mocno uszkodzone, uzupełnienie ich i restaurację powierzono art. rzeźb. St. Jakubowskiemu. Po dokonaniu tych robót figury zostały ustawione na słupach bramy wjazdowej przed frontem pałacu (ryc. 274). W międzyczasie Sejmik Warszawski sprzedał pałac Ministerstwu Robót Publicznych, które doprowadziło restaurację gmachu do końca. Projekt rozszerzenia bramy w dawnej części Hotelu Drezdeńskiego nie uzyskał aprobaty władz konserwatorskich, które zgodziły się tylko na usunięcie sklepiku i przebicie od strony wewnętrznej drzwi dla pieszych, pozostawiając bramę dla ruchu kołowego (r. 1930).

Pałac Rady Ministrów. Na attyce pałacu znajdowało się 10 figur narzutowych, z których jedna spadła na skutek zupełnego popękania, reszta groziła również zwaleniem się. Na skutek orzeczenia komisji z udziałem konserwatora zdjęto wszystkie posągi, sporządzono odlewy gipsowe, według których wykonano 6 figur, a 4 przekomponowano na nowo. Prace przeprowadzono w pracowni rzeźbiarskiej art. rzeźb. J. Biernackiego (r. 1929).

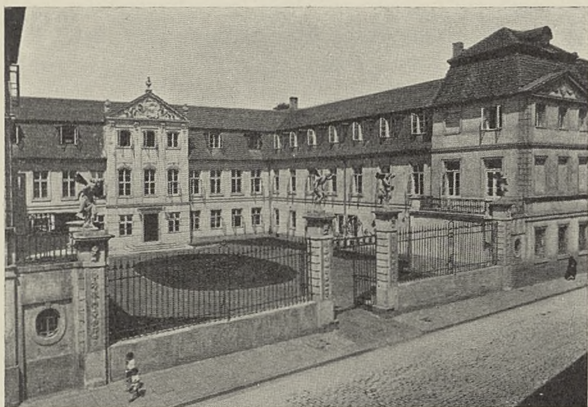
Gmach Ministerstwa Skarbu (z r. 1825). Przeprowadzono kapitalny remont fasad wszystkich trzech gmachów. Oczyszczono stiukowe fryzy biegnące wzdłuż fasady; po usunięciu zbutwiałych belek założono nowy strop konstrukcji żelbetonowej nad portykiem; oczyszczono figuralny tympanon; usunięto kraty dzielące kolumnadę; zmyto farbę olejną z rzeźb nad attyką. W podwórzu projektuje się wymiana starej kostki drewnianej na bazaltową albo granitową. Remontu dokonała Dyrekcja Robót Publicznych (r. 1930).

Gmach Izby Skarbowej Grodzkiej — ul. Rymarska 1. W związku z kapitalnym remontem całego kompleksu gmachów Ministerstwa Skarbu i Izby Skarbowej Grodzkiej postanowiono przystąpić do restauracji kopuły wraz z rotundą.

Za czasów zaborczych przedzielono rotundę stropem żelaznym. Ponieważ usunięcia stropu ze względu



Ryc. 273. Warszawa. Pałac Dückerta przed restauracją i uporządkowaniem otoczenia.



Ryc. 274. Warszawa. Pałac Dückerta — stan obecny.

na szczupłość pomieszczenia nie dało się przeprowadzić, postanowiono projekt ten przesunąć na termin późniejszy, obecnie zaś przystąpiono do restauracji malowideł kopuły, których stan zachowania wymagał niezbędnych prac konserwacyjnych. Zestawienia kosztorysu i prac przygotowawczych podjął się arch. R. Gürtler. Po ustawieniu prowizorycznego rusztowania zaproszony art. mal. Pękalski dokonał zbadania stanu malowideł. Wnętrze kopuły podzielone na kasetony, wypełnione jest rozetami, dołem zaś biegnie fryz «en relief» wykonany w stiuku. Malatury wykonane techniką klejową. Wskutek rozkładu kleju, jako materjału łączącego farbę z tynkiem wytworzył się z farby nalot, pokryty grubą warstwą kurzu i sadzy, który za lekkiem dotknięciem obsypywał się, pozostawiając delikatny ślad rysunku na tynku. Ze względu na stan malatur przy odnawianiu należałoby je bardzo ostrożnie odkurzyć, a następnie utrwalić. Fryz dolny ma być oczyszczony i powleczony delikatną warstwą białej farby.

Rozpoczęte prace musiano przerwać z powodu braku funduszów (r. 1930).

Kościół p. w. św. Jacka, po-dominikański (wiek XVII). Ukończono remont rozpoczęty w sezonie ub. Wymieniono zmurszałe cegły, uzupełniono gzymsy, oczyszczono całe partje z tynku i zaprawy cementowej, odbito tynki i położono nowe. Przeprowadzono kapitalny remont wieży, odrestaurowano kaplicę Kotowskich od strony zewnętrznej i mury okalające kościół od strony podwórza (r. 1930).

Mury Ordynackie — ul. Szczygla 2. Do starego muru, będącego częścią obwarowań dawnego Zamku ks. Ostrogskich, rozpoczęto bez wiedzy władz konserwatorskich dobudowywać składy i garaż. Na skutek interwencji konserwatora, mury zostały ochronione przed zniszczeniem (r. 1930).

Województwo łódzkie

Pabjanice, (pow. łaski). — Kościół parafjalny p. w. św. Krzyża (wiek XVI). Przeprowadzono remont kapitalny: zdjęto starą dachówkę i nakryto cały kościół nową karpiówką, obniżono dach nad zakrystją do pierwotnego poziomu, przyczem po zdjęciu dachów nad nawami bocznemi odsłonięto mury nawy głównej z zamurowanemi otworami okiennemi. W projekcie remont wnętrza kościoła i obniżenie muru okalającego kościół (r. 1930).

Gidle, (pow. radomszczański). — Kościół p. w. św. Marji Magdaleny (drewniany z XVIII w.). Przeprowadzono kapitalny remont: pokryto dach gontami i wstawiono w miejsce starych i zepsutych nowe deski (r. 1930).

Kawnice, (pow. koniński). — Kościół p. w. WW. ŚŚ. Po wybudowaniu nowego kościoła w Kawnicach, stary kościółek drewniany pozostawiony bez opieki i konserwacji zaczął szybko niszczeć. Przyciesia i belki ścienne pobutwiały i spróchniały, ściany wychyliły się od pionu, a w niektórych miejscach wybrzuszyły się. Podłoga zapadła się, a woda deszczowa przez nieszczelne dachy zniszczyła sufit, który runął. W r. 1924 dokonano tylko nieznacznych naprawek, gdyż parafja zajęta budową nowego kościoła zupełnie nie interesowała się starym kościołem drewnianym. Ponieważ materjał drewniany kościółka w 50% był zniszczony, nie można było go w tym stosunku wymienić. Projekt zachowania kościółka przez przeniesienie go, ewentualnie przetoczenie na cmentarz grzebalny i stworzenie z niego kaplicy musiał upaść, ze względu na spróchniałe części wiązań. Konserwacja kościoła w tym stanie była niezmiernie trudna, do czego w wysokim stopniu przyczynił się zupełny brak odpowiednich funduszów. Ponieważ silna burza mogła przyśpieszyć zawalenie, ze względu na bezpieczeństwo publiczne wydano zezwolenie na rozbiórkę kościoła.

Przed rozebraniem dokonano szczegółowych pomiarów i zdjęć fotograficznych, wykonanych przez Zakład Architektury Polskiej przy Politechnice Warszawskiej (r. 1930).

Iwanowice, (pow. kaliski). — Kościół parafjalny p. w. św. Katarzyny. Kościół ten nieduży w swoich rozmiarach, a piękny w proporcjach należał do cenniejszych zabytków architektury gotyckiej ceglanej. Wybudowany w pierwszej połowie XV wieku jest budowlą jednonawową na planie prostokąta. Elewacja wschodnia i zachodnia o pięknych i bogato profilowanych szczytach została oszpecona w XIX wieku od strony zachodniej przez dobudowanie wieży. Ponieważ szczupłe wnętrze kościoła nie mogło pomieścić wiernych w czasie nabożeństwa, powstał problem powiększenia kościoła. Arch. Buraczewski zaprojektował dobudowanie prezbiterjum i nowej zakrystji, gdyż istniejąca zakrystja od strony północnej okazała się nieodpowiednią ze względu na wilgoć. Władze konserwatorskie stanęły przed faktem dokonanym. Pomimo wstrzymania robót celem uzgodnienia planów, wyprowadzono mury i nakryto dachem, a w ścianie wschodniej przepruto tęczę i połączono z nowo dobudowanem prezbiterjum. O stanie kościoła przed przebudową dają wyobrażenie plany pomiarowe i zdjęcia fotograficzne znajdujące się w Zakładzie Architektury Polskiej przy Politechnice w Warszawie (r. 1929 i 1930).

Pyzdry, (pow. słupecki). — Klasztor pofranciszkański. Opustoszały gmach klasztorny, z końca XVI w., po kasacie zakonu przez rząd rosyjski z braku opieki i konserwacji zaczął się chylić ku upadkowi. Od szeregu lat nienaprawiane dachy, brak szyb, okien i drzwi, spowodowały, iż woda deszczowa zaczęła czynić spustoszenia. Wiązania dachowe zbutwiały, opady atmosferyczne poniszczyły sufity i podłogi wskutek czego runął dach, a pod jego ciężarem zapadł się sufit i sklepienia aż do piwnic. Celem podtrzymania gmachu i doprowadzenia go do właściwego stanu należałoby całą zawaloną część skrzydła wznieść od fundamentów, co pociągnęłoby za sobą bardzo wielkie koszta pieniężne. Ponieważ zarówno parafja, jak i odpowiednie czynniki miejscowe nie mogą pokryć poważnych sum potrzebnych na odbudowę niezamieszkałego klasztoru, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, postanowiono rozebrać zawaloną część skrzydła, a konserwować pozostałą część gmachu. Przed rozebraniem wykonano zdjęcia pomiarowe i fotograficzne (r. 1930).

Gosławice, (pow. koniński). — Kościół parafjalny p. w. św. Andrzeja. W ostatnich latach dał się zauważyć silny prąd w kierunku polichromowania kościołów. Pomijając wartość artystyczną wykonywanych malatur i ich trwałość (malowanie klejowe i barwiki anilinowe) przy projektowaniu polichromji nie bierze się zupełnie pod uwagę wnętrza kościoła i jego konstrukcji. Niektóre kościoły ze względu na swoje wnętrze nie nadają się wogóle do polichromji. Przykładem tego jest kościół w Gosławicach. Jest to budowla centralna, gotycka, wybudowana w połowie XV wieku na planie krzyża greckiego. Sklepienie wspiera się na środkowym filarze i tworzy siatkę we formie gwiazdy zarówno w części centralnej, jak i w bocznych ramionach krzyża. Idąc za ogólnym prądem polichromowania kościołów, parafja w Gosławicach zamierzała przeprowadzić swój projekt polichromji kościoła. Nadesłany projekt art. mal. Bryknera w r. 1917 nie został wykonany. W r. 1929 po raz drugi ks. proboszcz w Gosławicach zwrócił się z prośbą o udzielenie zezwolenia na polichromję kościoła, przysyłając nowy projekt art. mal. J. H. Rosena do zatwierdzenia. Ze względu na misterną konstrukcję sklepienia jak i ściany boczne, na wykonanie polichromji zasadniczo nie udzielono pozwolenia. Zezwolono natomiast na pomalowanie kościoła w dwu barwach. Żebra zaakcentowano farbą jasną, pola między żebrami i ściany pomalowano kolorem ciemniejszym kremowym. Po ukończeniu robót okazało się, iż ten sposób pomalowania kościoła był najbardziej odpowiedni. Kościół zyskał na jasności, a delikatna konstrukcja sklepień nie zatraciła swego charakteru. W związku z malowaniem kościoła oczyszczono środkowy filar kamienny z grubej warstwy farby olejnej, jak również i gotycką chrzcielnicę (r. 1930).

Ląd, (pow. słupecki). — Kościół i klasztor po-cysterski, ob. OO. Salezjanów. Do najciekawszych budowli po-cysterskich należy zaliczyć kościół i klasztor w Lądzie nad Wartą. Poza fragmentami gotyckiemi klasztoru jak krużganki, kapitularz, kaplica z freskami i t. p. na szczególną uwagę zasługuje kościół, gruntownie przebudowany w XVII wieku, jako zabytek architektury barokowej. Kościół i klasztor przekazano OO. Salezjanom, który ze względu na wychowawczy charakter zakonu musiano przystosować do potrzeb obecnych. Poza drobnemi i małoznaczącemi przeróbkami, dobudowano na miejscu dawnych, zburzonych krużganków od strony południowej kościoła dużą salę na parterze na zebrania, na piętrze zaś sypialnie. Dzięki temu, iż dobudowane sale znajdują się w północnym skrzydle zabudowań klasztornych i są ukryte w czworoboku, ogólna sylweta i masa całego klasztoru nie została rażąco oszpecona (r. 1929 i 1930).

Województwo warszawskie

Białotarsk, (pow. gostyniński). — Kościół p. w. Podniesienia św. Krzyża. Kościół drewniany z XVIII wieku. W miejscowości tej przystąpiono jeszcze przed wojną do budowy nowego kościoła murowanego, wobec czego stary kościół drewniany pozostawiony był bez opieki i miał ulec rozbiórce, co spotkało się z sprzeciwem Urzędu Konserwatorskiego. Wobec katastrofalnego stanu dachów przeprowadzono ich remont, który uskuteczniony został całkowicie z funduszów rządowych, przeznaczonych na konserwację zabytków (r. 1929).

Bielany, (pow. warszawski). — Eremy pokamedulskie. Przystąpiono do remontu tak zwanego eremu królewskiego, w którym papież Pius XI jako nuncjusz w Warszawie odprawiał rekolekcje. Dane zostały nowe tynki i futryny. Przywrócono dawne wymiary otworów okiennych (r. 1929).

Bielany, (pow. warszawski). — Kościół paraf. po-kamedulski. Prowadzone są roboty remontowe około fasady barokowego kościoła. Z robót kamieniarskich: odczyszczono wszystkie kamienne kapitele, konsolki, portal kamienny, wyreparowano i zabezpieczono fragmenty uszkodzone. Z robót sztukatorskich, powierzonych art. rzeźb. Orłowskiemu, odczyszczono sztukaterje fasady, uzupełniono brakujące ich części (ca 2%) i uszkodzone (ca 10%) (r. 1930).

Bielawy, (pow. łowicki). — Kościół parafjalny p. w. N. M. P. — Gotyk, wiek XVI. Zarząd kościoła przystąpił do kapitalnego remontu kościoła i zasklepienia naw. Projekt restauracji wykonał arch. Raczyński (r. 1929). W wypełnieniu programu kapitalnego remontu kościoła prowadzono w dalszym ciągu roboty około zasklepienia naw. Rekonstrukcja brakujących szkarp uskuteczniona została pod względem technicznym niewłaściwie, wobec czego będą musiały być przeprowadzone częściowe poprawki, które wraz z remontem fasady odłożono do przyszłego sezonu budowlanego. Obecnie w opracowaniu znajduje się wewnętrzne urządzenie kościoła, t. j. parapet chóru muzycznego, belka tęczowa, ambona i drzwi główne i boczne (r. 1930).

Czerwińsk n/W., (pow. płoński). — D. klasztor Księży Kanoników Regularnych, obecnie Księży Salezjanów. Przeprowadzony został w dawnym kapitularzu gruntowny remont gotyckiego sklepienia, które, wskutek częściowego zmurszenia i obluzowania się cegieł w żebrach, było zagrożone. Znalezione miejscami pod pobiałą ślady starych malowanych dekoracyj ornamentacyjnych (koniec w. XV ?) zostały zakonserwowane i częściowo uzupełnione. Sala ta ma być przeznaczona na wewnętrzną kaplicę klasztorną. Skrzydło północne klasztoru stoi jeszcze w ruinie nieodbudowane. Absyda kościoła od strony zewnętrznej wymagać będzie również remontu w czasie najbliższym. Trudnem technicznie i kosztownem w wykonaniu będzie restauracja cennych malowideł ściennych w absydzie i skarbcu kościelnym. W roku 1930 ukończony został remont dawnego kapitularza, obecnie kaplicy klasztornej. Dekoracja malarska ścian bocznych i przęsła zachodniego ze względu na koszta i konieczność przygotowania przemyślanego projektu została narazie zawieszona. Odczyszczenie średniowiecznych malowideł ściennych w t. zw. skarbczyku, ongiś lewej absydzie bocznej zostanie przeprowadzone w 1931 r. (r. 1930).

Chruślin, (pow. łowicki). — Kościół parafjalny p. w. św. Michała Arch. Gotyk, pierwsza połowa XVI w. Przystąpiono do polichromji wnętrza według projektu art. mal. Zofji Baudouin de Courtenay (r. 1929). Zaakceptowano w szkicu projekt budowy nowego chóru muzycznego w wykonaniu arch. R. Gürtlera, na miejsce starego, nieprzedstawiającego wartości zabytkowej (r. 1930).

Radziejów Kujawski, (pow. nieszawski). — Kościół po-franciszkański. W związku z przypadającą w roku przyszłym 600-letnią rocznicą bitwy pod Płowcami, zawiązał się na Kujawach komitet, który między innemi postanowił przystąpić do restauracji gotyckiego kościoła (z XIV w) po-franciszkańskiego w Radziejowie Kujawskim, fundacji Władysława Łokietka. Kościół ten, jeden z najstarszych na Kujawach, ulegał kilkakrotnie pożarom i doszedł naszych czasów w stanie mocno skażonym. Projekt restauracji w wykonaniu architekta Raczyńskiego uzyskał zatwierdzenie władz budowlano-konserwatorskich (r. 1929). Z wiosną 1930 roku przystąpiono do odbudowy: wymurowano nowe szczyty i filary międzynawowe, zasklepiona została nawa boczna, dano nowe wiązanie dachowe. Roboty posuwają się w szybkiem tempie dzięki umiejętności zbierania funduszów przez miejscowego rektora ks. Wieczorka. Oddział Sztuki pokrywa w miarę możności koszta sporządzenia projektu i nadzoru architektonicznego celem prawidłowego przeprowadzenia całokształtu przedsięwziętych robót, z których, według programu, wykonano następujące prace: Ołacenie i pokrycie dachówką dachu, sygnaturkę, pokrycie jej blachą miedzianą, obsadzenie starego krzyża i dwóch nowowykonanych, sklepienie naw, rozebranie starego chóru muzycznego, otynkowanie sklepienia i ściany do połowy wysokości, wreszcie zaczęto budowę chóru muzycznego i przygotowano formy do żelazo-betonowej konstrukcji chóru muzycznego (r. 1930).

Rawa Mazowiecka (m. p.). — Ruiny zamku XX. Mazowieckich. W związku z projektowanym w najbliższym czasie remontem ruin zamku XX. Mazowieckich, z inicjatywy i w porozumieniu z Oddziałem Sztuki zlecone zostało arch. Kozińskiemu przygotowanie projektu konserwacji wieży zamkowej (pokrycia dachowego w celu zabezpieczenia od opadów atmosferycznych, rekonstrukcji komnat wewnątrz wieży). Jednocześnie opracowywany jest projekt regulacji terenu przylegającego do zamku (r. 1929). W 1930 r. prowadzono prace związane z regulacją terenu.

Rawa Mazowiecka (m. p.). — Kościół Ewangelicki. W związku ze zgłoszoną rozbudową, dokonano lustracji tego kościoła, przyczem okazało się, że mury magistralne są pozostałością starej budowli gotyckiej, która około połowy XIX stulecia otrzymała nową szatę w charakterze t. zw. gotyku romantycznego. W obecnym stanie swym objekt ten posiada już tylko znaczenie naukowo-historyczne. Oddział Sztuki zaakceptował w szkicu projekt dobudowy wieży (r. 1930).

Wilanów, (pow. warszawski). — Pałac. Przeprowadzony został remont podmurowania górnego tarasu ogrodowego, oraz reparacja dachu na ryzalicie środkowym pałacu. Wewnątrz odrestaurowana została t. zw. «galerja obrazów» i przylegający doń pokój na lewo od wejścia głównego. W związku z tem galerja obrazów, która ma ulec reorganizacji, została chwilowo dla publiczności zamknięta. Robót konserwatorskich na większą skalę Zarząd Wilanowa w roku ubiegłym nie uruchamiał. Przyczyną tego były trudności finansowe, w jakich się znalazł właściciel Wilanowa, które w rezultacie doprowadziły do sprzedaży dywanu wschodniego (w. XVI), najcenniejszego objektu, jaki się znajdował w zbiorach wilanowskich, za sumę 20.000 funtów szterlingów. Sprzedaż uskuteczniona została ostatecznie z zachowaniem wszelkich formalności, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia. 6. III. 1928 r. o opiece nad zabytkami, wobec czego władze rządowe zmuszone były albo sprzedaż tę akceptować, co pociągnęłoby niechybnie wywóz tego zabytku z granic państwa, albo skorzystać z przysługującego państwu prawa pierwokupu. Dzięki energicznym krokom, jakie w sprawie tej powziął pan wojewoda warszawski Stanisław Twardo i życzliwemu stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych Sł. Składkowskiego i Ministra Skarbu Matuszewskiego — dywan ten decyzją Rady Ministrów zakupiony został do Państwowych Zbiorów Sztuki.

Katalog rozumowany zbiorów wilanowskich, do sporządzenia którego zobowiązał się Zarząd w latach ubiegłych, posuwa się naprzód. W roku bieżącym wreszcie właściciel Wilanowa powołał do życia Komitet doradczy, mający czuwać nad restauracją pałacu Wilanowskiego i konserwacją zbiorów. W skład Komitetu powołani zostali przez właściciela Dr. St. Tomkowicz, profesor Wł. Tatarkiewicz, profesor A.

Szyszko-Bohusz, redaktor Z. Dębicki i p. L. Danielewicz. Konserwator bierze udział w posiedzeniach Komitetu. Na posiedzeniu, które odbyło się w Wilanowie w dniu 26 stycznia 1930 r. ustalony został program robót na nadchodzący okres budowlany. Właściciel zobowiązał się na cele konserwacji Wilanowa przeznaczyć w r. 1930 sumę 213.360 zł. (r. 1929).

Zgodnie z ustalonym programem prowadzone są roboty około restauracji części środkowej pałacu ze strony wjazdu, polegające na usunięciu niefortunnie zastosowanej przy poprzedniej restauracji wyprawy cementowej, usunięciu i uzupełnieniu części kamiennych. Z wszystkich płaskorzeźb cementowych w tej części pałacu, przed ich usunięciem, zdjęte zostały odlewy. Restaurację ich w dalszym ciągu prowadził art. rzeźb. S. Jakubowski, który w okresie sprawozdawczym przystąpił do modelowania dwóch pierwszych płaskorzeźb z lewej strony. Jednocześnie przystąpiono do konserwacji najbardziej zagrożonych mebli i tkanin. Restaurację obrazów powierzono przez Zarząd Wilanowa art. konserwatorowi J. Rutkowskiemu. Galerja obrazów była nadal zamknięta dla publiczności, w celu innego bardziej odpowiedniego i racjonalnego ugrupowania płócien, rozwieszonych dotychczas chaotycznie, przyczem wyeliminowane zostały obrazy bezwartościowe lub słabe i znaczna część kopij. Również przegrupowane zostały objekty sztuki stosowanej (szkła, porcelana i t. p.). Prace te wykonywują z ramienia właściciela Dr. J. Przeworska i St. Gebethner, którzy jednocześnie mają za zadanie sporządzenie rozumowanego katalogu zbiorów. Prowadzone były w dalszym ciągu roboty przy restauracji części środkowej od strony wjazdu, a mianowicie: 1) wykończono pierwszą płaskorzeźbę w prostokącie (od strony lewej) na wysokości pierwszego piętra i wykonano całkowicie trzy dalsze, 2) obsadzono cztery figury amorków nad oknami bibljoteki przekutych w kamieniu na miejsce starych, zniszczonych, 3) wykonano trzy nowe tablice z napisami, 4) jedna z figur z balustrady nad bibljoteką popękana została zastąpiona przez nową, przekutą w kamieniu, 5) dorobiono trzy ręce do dwóch figur nad bibljoteką, 6) oczyszczono kamienne kapitele, gzymsy, obramowanie okien i drzwi w części środkowej korpusu i wyreparowano wszystkie braki, 7) wykończono wszystkie tynki w górnej części korpusu do poziomu płaskorzeźby, 8) attyki i wszystkie gzymsy pokryte zostały blachą miedzianą, przyczem założono dwa nowe żygulce. Pozatem odnowiono: 1) dwie frontowe ściany w dobudowanej części prawego skrzydła, przyczem osadzono nowe rynny i pokryto gzyms blachą, 2) odrestaurowano gruntownie dwie ściany oficyny biurowej od strony stajni i szosy, wyreparowano dachy, rynny i rury spustowe. Wewnątrz pałacu odrestaurowano sześć foteli ze sypialni królewskiej i pokryto uprzednio wyrestaurowanemi w Paryżu gobelinami. Drugi komplet mebli w ilości dziesięciu foteli i kanapy jest obecnie w robocie. Restaurację gobelinów wykonywa p. Bułhakówna. Oddano do restauracji J. Rutkowskiemu 58 obrazów, z których część została już skończona. Galerja podłużna i przylegająca doń sala po przegrupowaniu obrazów została udostępniona dla publiczności. Przygotowany został i w zasadzie zaakceptowany plan regulacji dziedzińca. Roboty wykonawcze odłożone zostały do przyszłego sezonu budowlanego. Prace restauratorskie w Wilanowie posuwały się w roku bieżącym planowo i bez opóźnień, jakie miały miejsce w latach ubiegłych. Preliminowany budżet zostanie prawdopodobnie całkowicie wyczerpany (r. 1930).

Gucin pod Wilanowem, (pow. warszawski). — Gaj romantyczny, założony przez Potockich, uległ jeszcze przed wojną kompletnej dewastacji, zachowały się tylko dwa pomniki mocno uszkodzone. Wychodząc z założenia, że miejscowość ta ma znaczenie historyczne, Urząd Konserwatorski spowodował otoczenie tego miejsca murem, co jesienią ubiegłego roku przez Zarząd Dóbr Wilanowskich zostało uskutecznione (r. 1929).

Żelazowa Wola, (pow. sochaczewski). — Dworek Chopina. Oddział Sztuki współdziałał z Powiatowym Komitetem Odbudowy Dworku Chopina w robotach przygotowawczych do odbudowy, która ma nastąpić w czasie najbliższym. Koszta projektu odbudowy i dozoru architektonicznego, który wykonywać będzie arch. Żakowski, pokrywane są z kredytów na konserwację zabytków (r. 1929).

Grójec (m. p.). — Pozostałości starych murów obok targowicy miejskiej. Odsłonięte, bliżej nieokreślone części murów, w początkach bieżącego roku na wzniesieniu przy targowicy miejskiej na ul. X. P. Skargi w Grójcu, zostały w okresie wiosennym częściowo odkopane. Są to resztki starej cegielni z końca XV lub pocz. XVI wieku (wymiary cegły i wątek gotyckie). Ze względu na położenie i nietrwałość materjału (surówka) mury cegielni tej nie dadzą się zachować i z konieczności po ich całkowitem odkopaniu trzeba się będzie ograniczyć do zdjęć pomiarowych (r. 1930).

Rypin, (m. p.). — Kościół parafjalny p. w. św. Trójcy. Gotyk, wiek XVI. Zgłoszony w szkicu projekt dobudowy nowej zakrystji, względnie rozbudowy starej, wobec tego, że pociągnąłby za sobą zniszczenie znacznej części starych murów, nie został ze względów zasadniczych zatwierdzony (r. 1930).

Zawady-Ponikiew, (pow. makowski). — Kościół filjalny p. w. św. Trójcy, drewniany, z roku 1757, z nieźle dochowanem wnętrzem prowincjonalnej roboty. Na skutek zgłoszenia Zarządu Parafji Oddział Sztuki udzielił pozwolenia na pokrycie dachów gontem (r. 1930).

Dzierzgowo, (pow. przasnyski). — Kościół parafjalny. Gotyk. Oddział Sztuki interwenjował w sprawie niewłaściwego odnowienia urządzenia wewnętrznego i polichromji, podjętej bez uprzedniego uzyskania zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego (r. 1930).

Łowicz, (m. p.). — Kościół PP. Bernardynek. Z programu robót w sezonie budowlanym wykonano sklepienie na siatce — w miejsce drewnianego zniszczonego sufitu — w charakterze ba-

rokowym, narzuconym przez wnętrze i całość kościoła, według projektu arch. Piotra Kozińskiego (r. 1930).

Miedniewice, (pow. błoński). — Kościół i klasztor po-franciszkański. W sezonie ubiegłym zostały wykonane z przewidzianych programem następujące roboty: 1) Naprawienie tynków na fasadzie kościoła do wysokości pierwszego gzymsu; 2) uporządkowanie tarasu i schodów; 3) drewniany ołtarz prowizoryczny został usunięty; 4) mury i schody, łączące krużganek kościelny z elewacją frontową wyreparowano; 5) dachy nad bibljoteką i nad przejściem na chór muzyczny przełożono (r. 1930).

Obory, (pow. rypiński). — Kościół i klasztor OO. Karmelitów. Barok. Prowadzone są roboty remontowe dachów, ograniczające się do przełożenia dachówki w partjach uszkodzonych i zagrożonych. Z robót stolarskich wykonywane są ramy okienne i futryny w miejsce spróchniałych, które zostały usunięte. Równocześnie w toku są roboty instalacyjne (kanalizacja). Komin na zakrystji przez przedłużenie przewodu ogniowego na szczytowej części dachu na zakrystji zostanie ukryty, a pobliskie mury kościoła nie będą narażone na okopcenie (r. 1930).

Województwo białostockie

Dowspuda, (pow. augustowski). — Pozostałości po d. pałacu Paca. Zatwierdzony został projekt remontu i adaptacji na szkołę rolniczą jedynego, jaki się jeszcze dochował w całości, pawilonu, pozostałego po d. pałacu Paca. Wykonano, na koszt Sejmiku, zdjęcia inwentaryzacyjno-pomiarowe pawilonu gospodarczego, utrzymanego w gotyku romantycznym. Pawilon ten będzie w najbliższym czasie przebudowany na szkołę rolniczą (r. 1929 i 1930).

Augustówek pod Grodnem, (pow. grodzieński). — D. pałacyk myśliwski Stanisława Augusta, spalony w 1915 r. przez odstępujące wojska rosyjskie. Pozostały tylko nagie mury. Przed dwoma laty właściciel pałacyku pułk. O'Brien de Lassy przystąpił do odbudowy, której później zaniechał z braku funduszów. Zagrożony był zwłaszcza środkowy ryzalit od ogrodu, który w 1930 r. został podmurowany przy subsydjum Oddziału Sztuki. Wobec braku środków do doprowadzenia w najbliższym czasie budynku do należytego stanu przez właściciela, Oddział Sztuki zmuszony jest dążyć do czasowego zabezpieczenia odsłoniętej na opady atmosferyczne korony murów części środkowej i skrzydła prawego. Całkowita odbudowa pałacyku ze względu na znaczne koszta będzie musiała być odłożona do pomyślniejszej konjunktury. Po uprzedniem zabezpieczeniu i podmurowaniu zagrożonych partyj murów, przystąpiono do pokrycia budynku dachówką, zdjętą z rozebranych zabudowań gospodarczych, wobec czego zabytek ten, który przez lat 15 pozostawał w stanie posuwającej się z roku na rok ruiny — został prowizorycznie zabezpieczony i może być uważany za uratowany (r. 1930).

Drohiczyn n/B., (pow. bielski). — Kościół PP. Benedyktynek. Jedna z najcenniejszych budowli barokowych w województwie białostockiem. Kościół zamknięty został przez rząd rosyjski w 1863 r. i od tego czasu nie był remontowany. Ogólny stan: brak odrzwi i okien, wnętrze całkowicie zdemolowane. Klasztor o ciekawem i rzadkiem u nas założeniu został rozebrany na cegłę jeszcze przed wojną przez miejscowe prawosławne władze duchowne. Pozostały tylko ślady w fundamentach. W przewidywaniu restauracji kościoła Oddział Sztuki przygotował w latach ubiegłych zdjęcia inwentaryzacyjno-pomiarowe. Odbudowę utrudnia okoliczność, że Drohiczyn (obecnie małe prowincjonalne miasteczko), położony daleko od linij komunikacyjnych, posiada trzy kościoły rzym.-katolickie. W r. 1929 po zawiązaniu się komitetu, który postawił sobie za cel odbudowę tego kościoła łącznie ze znajdującym się również w stanie ruiny kościołem po-franciszkańskim, wyremontowane zostały dachy i zabezpieczone otwory okienne. W następnym roku przeprowadzone zostały najniezbędniejsze, częściowo prowizoryczne roboty remontowe, dzięki czemu cenny ten zabytek zabezpieczony jest od dalszej ruiny. Dana została podłoga (tymczasowa) cementowa, która w przyszłości będzie podkładem pod ułożenie kostki kamiennej. Po prowizorycznem odrestaurowaniu wnętrza i zamurowaniu przejść do nieistniejących już korytarzy klasztornych kościół został oddany do użytku. W obecnem stadjum zabytek ten uważać należy za dostatecznie zabezpieczony. Gruntowny jego remont będzie musiał być odłożony ze względu na zupełny brak funduszów do czasów późniejszych (r. 1930).

Drohiczyn n/B., (pow. bielski). — Kościół po-franciszkański. Barok z wieku XVII. W ruinie od lat kilkudziesięciu (od czasu kasaty klasztoru). W skromnych zabudowaniach poklasztornych mieści się obecnie gimnazjum. Stan kościoła jeszcze gorszy od kościoła po-benedyktyńskiego. Jedna ze ścian bocznych wyszła z pionu, wskutek czego powstała groźna rysa na sklepieniu beczkowem. Ściana ta została zamurowana i prowizorycznie zabezpieczona. Koniecznem jest przeprowadzenie dalszych robót zabezpieczających ściany naw bocznych. Zagrożone runięciem sklepienie nawy głównej wskutek szerokiej rysy podłużnej, powstałej w następstwie odchylenia się ścian, po ich ściągnięciu strunami w okresie poprzednim, zostało obecnie wyreparowane. Z robót pilnych pozostaje do wykonania: przemurowywanie górnych warstw ścian zewnętrznych w nawach bocznych, danie wiązania dachowego, pokrycie dachówką, oraz zasklepienie naw bocznych, przez co wzmocnione zostaną sklepienia nawy głównej (r. 1930).

Grodno (m. p.). — Kościół garnizonowy p. w. Wniebowzięcia N. M. P. W zrębie swym jeden z najstarszych grodzieńskich kościołów, pochodzący z początku XV w., przebudowany pod koniec XVIII w. i zmieniony do niepoznania przy zamianie na cerkiew. Zatwierdzony został projekt restauracji według planów profesora O. Sosnowskiego. Oddział

Sztuki udzielił Komitetowi subsydjum w wysokości 500 zł. na dokonanie zdjęć inwentaryzacyjno-pomiarowych, ze względu na ich naukowe znaczenie (r. 1929).

Kołoża pod Grodnem, (pow. grodzieński). — Cerkiew św. Borysa i Gleba. Wiek XII/XIII. Przeprowadzono drobny remont oszalowania drewnianego. Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego zawiązał się Komitet, mający czuwać nad stroną gospodarczą projektowanej restauracji cerkwi. W pierwszym rzędzie teren, przynależny do cerkwi, ma być otoczony dokoła murem. Zakupione zostały materjały budowlane (r. 1929).

Siemiatycze, (pow. bielski). — D. klasztor XX. Misjonarzy. Budowla znacznych rozmiarów, w której obecnie mieści się plebanja. Gmach ten, jak również i zabytkowy mur stylowy, otaczający dawne ogrody klasztorne, potrzebują kapitalnego remontu. Koniecznem jest przynajmniej zabezpieczenie gmachu od dalszej ruiny. W latach ubiegłych wykonano staraniem Oddziału Sztuki zdjęcia inwentaryzacyjno-pomiarowe. Zakupiono częściowo materjały budowlane. Roboty mają w pierwszym rzędzie na celu powstrzymanie posuwającej się ruiny (r. 1929).

Świack Wołłowiczowski, (pow. augustowski). — Pałac, z drugiej połowy XVIII w. z szeregiem komnat ozdobionych dobrze jeszcze dochowanemi malowidłami ściennemi z epoki Stanisława Augusta. Pałac został zdemolowany w czasie wojny światowej i wskutek parcelacji w istnieniu swem poważnie zagrożony. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w roku ubiegłym ośrodek majątku wraz z pałacem nabyty został przez Departament Zdrowia dla umieszczenia tu sanatorjum dla narkomanów. Projekt restauracji i adaptacji budowli dla nowego przeznaczenia, kosztem niewielkich zresztą ofiar z punktu widzenia konserwatorskiego, sporządzony został przez prof. O. Sosnowskiego (r. 1929). Komitet budowy szpitala dla narkomanów przystąpił w szybkiem tempie do przebudowy pałacu. Dotychczas przeprowadzone zostało podpiwniczenie korpusu głównego i wymurowanie ubikacyj suterenowych pod galerją kolumnową, łączącą korpus środkowy ze skrzydłami bocznemi. Wyprowadzono również ściany przedziałowe w pawilonie lewym (dawniej ujeżdżalnia) i prawym (nowe rozkłady), przyczem okazało się, że zwłaszcza pawilony boczne budowane były bardzo niesolidnie. (Sklepienie z cegły surówki zawaliło się, kamienie na fundamenty ułożone zostały bez zaprawy, ściany w wielu miejscach zarysowane). Ukończono przebudowę części niezabytkowych (pawilonów bocznych), wzmocniono w wielu miejscach nadwątlone ściany, wykonano ścianki, mające zamknąć galerję kolumnową, łączącą korpus główny z oficynami. Dano nowy dach na korpusie głównym i pawilonie lewym, oraz pokryto dachówką (r. 1930).

Wigry, (pow. suwalski). — Kościół pokamedulski. Jeden z najbardziej zniszczonych kościołów wskutek działań wojennych, obecnie w znacznej części już odbudowany. W roku ubiegłym prowadzono roboty przy restauracji fasady i roboty sztukatorskie przy częściach dekoracyjnych architektury wewnętrznej. We wnętrzu szereg b. pięknych ołtarzy również zniszczonych. Wykończenie całkowitej odbudowy wymagać będzie jeszcze pomocy ze strony Państwa (r. 1929).

Białystok. — Gmach Urzędu Wojewódzkiego (d. pałac Branickich). Przystąpiono do regulacji dziedzińca pałacowego, polegającej na zniwelowaniu i wyszabrowaniu nawierzchni przy jednoczesnem usunięciu szpetnych zieleńców. W przyszłości dziedziniec zostanie wyżwirowany (r. 1930).

Choroszcza, (pow. białostocki). — D. pałacyk letni J. K. Branickiego, połowa XVIII wieku, znany z opisów współczesnych i słynny z festynów, jakie tu się odbywały. W drugiej połowie XIX wieku w bezpośredniem jego sąsiedztwie powstał kompleks zabudowań fabrycznych. W czasie wojny światowej fabryka i pałacyk spłonęły doszczętnie. Obecnie zabudowania te zakupił Związek Sejmików Województwa Białostockiego, który przystąpił do przebudowy pawilonów fabrycznych na wojewódzki szpital dla obłąkanych. Mury pałacyku, pozbawione dachu i pułapów, dochowały się jeszcze na tyle dobrze, że zewnętrzne architektoniczne walory dałyby się w zupełności uratować. Na skutek interwencji władz konserwatorskich korona murów pokryta zostanie przed zimą daszkiem z desek, krytym papą. Jest nadzieja, że w przyszłości Związek Sejmików przystąpi do odbudowy pałacyku, przeznaczając go na mieszkanie dla Administracji (r. 1930).

Supraśl, (pow. białostocki). — Kościół pobazyljański. Dokonano inspekcji kościoła, przyczem zdecydowane zostało przeprowadzenie drobnego remontu dachów, na który p. Wojewoda Białostocki przyznał zapomogę w wysokości 1.500 zł. z funduszu dla bezrobotnych. Stan świątyni obecnie nieczynnej jest zresztą dobry, jakkolwiek zaniedbany (r. 1930).

Miasto Kraków

Wieża ratuszowa. Ustalono projekt restauracji, oraz przystąpiono do jego realizacji. W r. 1929 podjęto i przeprowadzono remont północnej zewnętrznej ściany głównego korpusu wieży, t. j. po gzyms koronujący poniżej części zegarowej. Ścianę odczyszczono i dano jej szatę w cegle surowej, wymieniając cegły częściowo na nowe w odpowiednim formacie. Części kamienne naprawiono, uzupełniając je odpowiednio obrobionym nowym materjałem kamiennym. Odsłonięto obramienia otworów drzwiowych, wychodzących z klatki schodowej, które były zamurowane i osadzono w nich drzwi drewniane. Roboty prowadziło Budownictwo Miejskie przy nadzorze ze strony konserwatora (r. 1929). Łaty ceglane w laskowaniach kamiennych wymieniono na kamień, uzupełniono uszkodzone formy gotyckie, jak żabki, maswerki i gzymsy. Wyprawiono obramienia okienne, ceglane. Zalecono wykonać zdjęcia pomiarowe odnowionej ściany. Kierownikiem robót był arch. F. Mączyński (r. 1930).

B a r b a k a n. Budownictwo Miejskie przystąpiło do restaurowania dalszych ścian Barbakanu od strony wschodnio-północnej, w których dość znaczna ilość cegieł okładzinowych uległa zwietrzeniu. Zdecydowano wymienić cegły nadkruszone na nowe, specjalnie wypalone we właściwym formacie. Niestety, podjęta próba nie dała dość pomyślnych wyników. Roboty tego rodzaju wymagają nietylko staranności, lecz pietyzmu i artystycznego wyczucia, t. j. specjalnego fachowego kierownictwa. Wobec powyższego zwrócono się do Magistratu o wstrzymanie robót. Zażądano nadto, by z wiosną przy podjęciu dalszych robót poprawione zostały roboty już wykonane (r. 1929).

D o m y z a b y t k o w e. Odnowiono wyprawę na szeregu fasad. M. in. odrestaurowano starannie fasadę domu «pod Jaszczurkami» w Rynku. Przeprowadzono remont jej wnętrza, restaurując na parterze sale o gotyckiem sklepieniu. Interwenjowano w sprawie portali sklepowych, żądając harmonijnego ich rozwiązania z całością danej budowli (r. 1929). Zezwolono na remont fasady, t. j. odbicie zniszczonych tynków i nowe wytynkowanie domów przy: Pl. Marjackim 2, ul. Florjańskiej 26, ul. Szpitalnej 6, ul. Kanoniczej 15, ul. Stolarskiej 15, ul. Szerokiej 35. Zezwolono na roboty adaptacyjne, nadbudowę i remont w domach przy: ul. Florjańskiej 51, ul. Slawkowskiej 11, pl. Marjackim, «Wikarówka», ul. Stolarskiej 7, w Rynku Gł. 43, na Małym Rynku 4, ul. Starowiślnej 23, ul. Jakóba 3, ul. Pobrzezie 2, ul. Bonifraterskiej 3, ul. Rzeszowskiej 4, ul. Grodzkiej 46, ul. Stradom 3. Pominięto tu projekty niezatwierdzone przez władze konserwatorskie lub roboty podjęte bez uzyskania oficjalnego zezwolenia (r. 1930).

P o r t a l e f a s a d d o m ó w z a b y t k o w y c h. W związku z akcją Magistratu usuwania nasad szafkowych na portalach sklepowych fasad domów zabytkowych zatwierdzono projekty przebudowy portali w domach przy: Pl. Marjackim 1 («Pod Murzynami»), w Rynku Gł. 42 (d. Bonerów), 12 i 34 («Pałac Spiski»), ul. Florjańskiej 9, 10, 18, 20, 39, 44, ul. Szewskiej 20, ul. Szpitalnej 6, ul. Poselskiej 18, ul. Stradom 13, ul. Starowiślnej 1, ul. Kalwaryjskiej 29 (w Podgórzu) (r. 1930).

K o ś c i ó ł N. P. M a r j i. Zbadano stan kamiennych lasek 10 okien prezbiterjum, które okazały się w bardzo złym stanie; stwierdzono, że zewnętrzna strona laski była już naprawiana, lecz naprawiane części osadzono na gipsie. Nadto na każdem nałożeniu laski, żelazne sztybry okazały się zardzewiałe i powodowały w tem miejscu pęknięcia i wyboczenia. Przy zwieńczeniach szkarp wykonanych z kamienia wapiennego, pozostawiono zdrowe części lasek zewnętrznych, części potrzaskane wyjęto i osadzono nowe z kamienia pińczowskiego na zaprawie wapienno-cementowej. Przy dłuższych kawałkach do 1 m. złączono starą część wewnętrzną z nową zewnętrzną zapomocą dwóch klamerek z silnego drutu miedzianego. Górną część maswerków okien zabezpieczono siatką, podobnie jak w oknach nawy głównej. Wykonano ogniotrwały strop nad skarbcem. Odrestaurowano pomnik marmurowy ks. Łopackiego. Jednospadowy dach nad wejściem bocznem wymieniono na nowy, przyczem celem odsłonięcia marmurowego portalu barokowego podwyższono dach, nie zmieniając jego nachylenia, a od spodu wyłożono go kasetonami z desek modrzewiowych. Kierownikiem robót był jak w ubiegłych latach arch. Fr. Mączyński (r. 1930).

K o ś c i ó ł OO. F r a n c i s z k a n ó w. Odnowiono fasadę zachodnią kościoła, oraz przyczółek klasztorny od ul. Franciszkańskiej. Roboty objęły odbicie tynków zmurszałych, zastąpienie cegły zwietrzałej nową, oraz wyprawienie wapnem hydraulicznem. Odkryte części kamienne odsłonięto. Kierował robotami arch. L. Wojtyczko (r. 1930).

K o ś c i ó ł ś w. M a r k a. Wnętrze kościoła pomalowano w technice wapiennej w dwóch tonach szaro-żółtym i blado-niebieskim.

K o ś c i ó ł k l a s z t o r n y OO. R e f o r m a t ó w p. w. ś w. K a z i m i e r z a. Odnowiono polichromję kaplicy, pochodzącej z poł. XIX w., techniką temperową według zachowanych śladów. Prace wykonał Karol Orlecki (r. 1930).

K o ś c i ó ł ŚŚ. P i o t r a i P a w ł a. Celem odnowienia kościoła wykonano roboty: naprawę wiązań dachowych nad bocznemi kaplicami od strony północnej i południowej. Część belek zgniłych wymieniono na materjał zdrowy; całą konstrukcję doprowadzono do zupełnie dobrego stanu, umacniając wiązania klamrami i śrubami. Zmontowano dzwony na nowej konstrukcji dębowej, dając nowe głowice z dźwigarów wraz z kulkowemi łożyskami. Ponaprawiano rozpadające się gzymsy ceglane. Zburzono odstające wskutek zacieków części ścian i wymurowano je z cegły nowej na zaprawie wapienno-cementowej. Części gzymsowań kamiennych na spoinach zalano cementem i sklamrowano. Zdjęto starą blachę miedzianą, płaszczyzny dachowe pokryto miedzią nową na falce podłużne i poprzeczne wraz z uczepkami i gwoździami miedzianemi nad kaplicami od strony północnej i południowej. Przy kryciu wykonano rynny i rury spadowe. Na płaszczyznach dachowych od strony północnej umocowano balustradę żelazną (r. 1930).

K o ś c i ó ł ś w. S t a n i s ł a w a n a S k a ł c e. Po odnowieniu wieży lewej przystąpiono do odnowienia prawej i wykonano roboty blacharskie, zdejmując pokrycie całej wieży, które zastąpiono nową blachą miedzianą, «saską». Ozłocono kulę miedzianą i wazony również z miedzi złotem płatkowem na gruncie. W robotach ciesielskich wymieniono wszystkie zmurszałe belki konstrukcyjne. W robotach kamieniarskich oczyszczono górne gzymsy kamienne. Wykonano kapitele koryncki kolumn i pilastrów w miejsce pierwotnych kapiteli, które się rozsypywały i częściowo odpadały. Wszystkie gzymsy kamienne oczyszczono i wytaszlowano (r. 1930).

K o ś c i ó ł OO. K a r m e l i t ó w n a P i a s k u. W związku z ogólnym remontem kościoła wykonano nast. roboty: W nawie głównej powiększono chór muzyczny nad wejściem głównem, który w ten sposób

stał się chórem klasztornym. Sklepienie nawy głównej beczkowe z lunetami zatarto na gładko. Gzyms główny z cegły o bogatem profilowaniu oczyszczono i poprawiono uszkodzenia. Poniżej gzymsu głównego arkady słupów, pilastry i kapitele po odbiciu 1/2 cm. zaprawy okazały się z ciosu, wobec czego po odbiciu tynku ciosy pozostawiono w ich naturalnym stanie w 4-ch arkadach. Kaplicę klasztorną na I p. uporządkowano rozbierając postument murowany, stojący na środku, a ołtarz z tego postumentu ze środka kaplicy przeniesiono na ścianę boczną. Odnowiono malowidła w kaplicy św. Eljasza z XVIII w. Dwa ołtarze przy tęczy oddano do restauracji. Kierownikiem robót był arch. Fr. Mączyński (r. 1930).

Kościół OO. Pijarów. Pod wpływem nacisku ze strony konserwatora przystąpił konwent do ukończenia restauracji głównej fasady kościoła. Z powodu braku funduszów zdołano przeprowadzić roboty jedynie przy dolnej części fasady (część górna została już w r. ub. odnowiona), pozostawiając odnowę (odkucie na nowo w kamieniu) dekoracyjnych wazonów, zdobiących szczyt fasady (r. 1929).

Kościół OO. Bernardynów. Odnowiono dwa dalsze ołtarze przy słupach u wejścia głównego (r. 1930).

Kościół Bożego Ciała. Przeprowadzono restaurację wieży kościelnej według zatwierdzonego przez Oddział Sztuki programu. Zatwierdzono projekt prof. Z. Giedliczki nowej polichromji w refektarzu klasztoru OO. Augustjanów (r. 1929).

Kościół Misjonarzy. Odnowiono środkowy ołtarz lewej nawy (r. 1930).

Bibljoteka Jagiellońska. Z robót objętych programem na rok 1930 wykonano: Wzdłuż murów piwnicznych Coll. Maius i Coll. Nowodworskiego, od strony południowej na odcinku od ul. Jagiellońskiej do plantacyj miejskich, rowy osuszające. W związku z temi robotami doprowadzono równocześnie do odpowiedniego stanu okładki cokołowe z ciosów wapiennych i płyt z kamienia piaskowego, t. j. zwietrzałe i rozsypujące się względnie brakujące zastąpiono nowemi, a na odcinku gmachu Coll. Nowodworskiego przy odkrytych murach u samego spodu założono całą nową warstwę cokołową. Przerobiono sieć przejazdową między Coll. Maius a Coll. Nowodworskiego, przeznaczoną na przechowanie rękopisów, t. j. między innemi robotami oczyszczono i wyprawiono ściany i sklepienia, dano nową podłogę, odnowiono bramę, założono rurki drenowe dla osuszania ściany od strony Coll. Nowodworskiego, zainstalowano ogrzewanie centralne i odpowiednie urządzenie dla przewiewu powietrza. Roboty przeprowadzone były w zarządzie Okr. Dyrekcji Robót Publicznych (r. 1930).

Collegium Phisicum przy ul. św. Anny. Krużganek drewniany, zniszczony, bez wartości zabytkowo-artystycznej, a pochodzący z drugiej połowy XIX w. zburzono i wybudowano krużganek murowany. Roboty przeprowadziła Okr. Dyrekcja Robót Publ. (r. 1930).

Województwo krakowskie

Białka, (pow. nowotarski). — Kościół paraf. Stwierdzono przy badaniu starego kościoła drewnianego (w związku z inwentaryzacją powiatu), że niszczeje pokrycie gontowe wieży, dachów i daszków, biegnących dołem zewnętrznych ścian kościoła, zwrócono na ten stan uwagę urzędu parafjalnego, żądając podjęcia naprawy (r. 1929).

Bukowina, (pow. nowotarski). — Ochrona krajobrazu. Oświadczono się za koniecznością utworzenia specjalnej komisji (Rady Artystycznej), złożonej z fachowców (architektów, Delegata dla spraw ochrony przyrody i Konserwatora), która miałaby prawo zatwierdzania lub odrzucania projektów nowych budowli, a przedewszystkiem rozpatrzenia planu rozbudowy letniska na Podhalu. W sprawie Bukowiny wyrażono opinję, że wierch od strony południowej, t. j. Tatr winien być niezabudowany, by widok na Tatry — najpełniejszy z tego wierchu — nie został zniszczony (r. 1929).

Chomranice, (pow. nowosądecki). — Dzwonnica. Odrestaurowana została dzwonnica drewniana przy kościele parafjalnym (r. 1929).

Czchów, (pow. brzeski). — Kościół paraf. Zbadano stan kościoła parafjalnego, przyczem stwierdzono, że kościół (stare jego freski w prezbiterjum) niszczeje skutkiem wilgoci wywołanej brakiem należytego odprowadzenia wody deszczowej. Na okoliczność tę zwrócono uwagę urzędu parafjalnego. Na skutek prośby urzędu parafjalnego udzielono zasiłku w kwocie 1.400 zł. na restaurację renesansowego pomnika K. Wielogłowskiego (XVI w.), wykonanego w czerwonym marmurze i piaskowcu. Pomnik został starannie odnowiony i nieco podniesiony, dolna jego część bowiem (ok. 20 cm) znajdowała się poniżej (obecnej) posadzki, co psuło wygląd całości.

Czchów, (pow. brzeski). — Baszta. Prowadzono dalej restaurację średniowiecznej baszty. W szczególności ukończone zostały roboty przy otworze wejściowym i założeniu drzwi. Dla robót dalszych w roku bieżącym zabezpieczono od gminy bezinteresowne dostarczenie materjału drzewnego na rusztowanie według podanego przez Oddział Sztuki wykazu (r. 1929).

Czerna, (pow. chrzanowski). — T. zw. Most djabelski i zabudowania klasztorne. Zbadano komisyjnie na miejscu sprawę budowy nowej drogi z Krzeszowic do Paczółtowic, która według projektu Wydziału powiatowego przechodzi przez dolinę Eljasza. Konserwator zastrzegł ze stanowiska opieki nad zabytkami, by t. zw. «most djabelski» został zachowany. Sprzeciwił się nadto wycinaniu przez klasztor drzew w tej dolinie, psującemu jej charakter. Wreszcie w związku ze zbadaniem stanu budowli klasztornych (starego muru obwodowego) zażądał od klasztoru podjęcia robót dla ich restauracji względnie konserwacji (r. 1929).

Dąbrówka Polska, (pow. nowosądecki). — Kościół drewniany. Wobec samowolnie (bez

wiedzy Oddziału Sztuki) przeprowadzonej w r. 1928 przebudowy wnętrza kościoła i jego wieży, zażądano od urzędu parafjalnego naprawienia szkody. Na skutek tej interwencji urząd parafjalny zgłosił gotowość przerobienia górnej części wieży (nowo danej) według dostarczonego przez Oddział Sztuki projektu (r. 1929).

Grybów, (m. p.). — Kościółek drewniany. Wobec projektu krycia drewnianego kościółka blachą (jak było ostatnio) zwrócono uwagę na niewłaściwość użycia tego materjału, oświadczając gotowość udzielenia pewnego zasiłku, o ile kościół pokryty będzie gontem. Kosztem Oddziału Sztuki zostały wykonane zdjęcia pomiarowe kościoła, których kopje przesłano urzędowi parafjalnemu. Urząd parafjalny podjął roboty w myśl wskazówek Oddziału Sztuki (r. 1929).

Komorowice, (pow. bialski). — Kościół drewniany. Kontynuowano rozpoczętą dawniej akcję dla przeniesienia drewnianego kościoła z Komorowic do Krakowa. Budowla ta o zachowanym typie XVI w. wobec wybudowania w bezpośredniem jej sąsiedztwie nowego kościoła murowanego została w swem istnieniu na przyszłość zagrożona. Skutkiem interwencji Oddziału Sztuki pozyskano oświadczenie osoby prywatnej, która zobowiązuje się zakupić za cenę kilkunastu tysięcy (15.000 zł.) kościół od gminy w celu przeniesienia go do parku na Woli Justowskiej, należącego do gminy m. Krakowa (r. 1929).

Królówka, (pow. bocheński). — Kościół drewniany. Wobec rzeczywistej potrzeby budowy nowego większego kościoła, zgodzono się na rozbiórkę kościoła parafjalnego drewnianego z XVI w. przebudowanego w XIX w. i obecnie nie posiadającego większej wartości zabytkowej. Zastrzeżono jednak wykonanie i dostarczenie Oddziałowi Sztuki zdjęć pomiarowych i fotograficznych kościoła, a dalej, że stary portal z h. Topór wraz z drzwiami z XV w. zostanie zachowany, jak również chrzcielnica z XVI wieku. (Kościół ma być przeniesiony do wsi sąsiedniej (rok 1929).

Maniowy, (pow. nowotarski). — Kościółek cmentarny św. Sebastjana, drewniany, z r. 1723. Dla ratowania niszczejącej budowli, dla braku funduszów na jej utrzymanie, kontynuowano poruszoną myśl przeniesienia kościółka do innej miejscowości. Pierwotny projekt przeniesienia kościółka do Krakowa zmieniono, wysuwając jako korzystniejsze rozwiązanie myśl pozostawienia go na Podhalu. W szczególności podjęto akcję w kierunku przeniesienia budowli na miejsce w pobliżu drogi z Zakopanego do Morskiego Oka. Akcja ta dała pomyślny rezultat, gdyż Fundacja Kórnicka oświadczyła gotowość odstąpienia stosownego pod kościół miejsca na Zazadni (r. 1929). (Ryc. 275 i 276). W dniu 30 III. 1930 dokonano komisyjnie wyboru odpowiedniego miejsca pod kościół (r. 1930).

Niepołomice, (pow. bocheński). — Kościół parafjalny murowany z XIV w. Stwierdzono zły stan 2 fresków, zachowanych w prezbiterjum mimo, że były one przed kilkunastu laty odnawiane. Zwrócono uwagę urzędu parafjalnego na konieczność podjęcia robót konserwacyjnych przy kościele i bramce w murze od strony plebanji (r. 1929).

Niepołomice, (pow. bocheński). — Zamek myśliwski Kazimierza Wielkiego, w połowie XVI w. przebudowany na dwupiętrowy pałac. Dyrekcja Robót Publicznych prowadziła dalszy remont zamku. Zrestaurowano fasady zewnętrzne, szereg sal, klatkę schodową i portal kamienny bramy wjazdowej. Przy portalu wymieniono szczegóły (lewki, wazony, klucz nad arkadą) rzeźbione w kamieniu na takie same nowe, wykonane jednak w kamieniu sztucznym. Na to niewłaściwe wprowadzanie nowego, obcego dawnej budowie materjału zwrócono uwagę. Zastrzeżono następnie, by roboty były na przyszłość prowadzone w ścisłem porozumieniu z Oddziałem Sztuki (r. 1929).

Nowy Sącz (m. p.). — Kościół parafjalny św. Małgorzaty, murowany, fund. 1446 r. z wieżami od frontu, w późniejszych czasach przerobiony. Urząd parafjalny pod kierunkiem arch. Wojtygi prowadzi restaurację kościoła. Odsłonięte zostały dwie kaplice leżące po bokach przedsionka wejściowego, które łączyły się z nim ostrołukowemi arkadami i takiemiż arkadami z nawą kościoła. Jedna z kaplic ma sklepienie kryształowe, druga krzyżowe. W nawie bocznej północnej po wyburzeniu późniejszego muru odsłonięto pierwotną wschodnią ścianę tej nawy. Na ścianie zachowały się reszty dawnych malowideł ściennych z napisami minuskułowemi gotyckiemi. W narożnikach przy tej ścianie odsłoniły się reszty żeber gotyckich sklepiennych. Analogiczne żebra (ich reszty) znaleziono w narożnikach przy ścianie zachodniej tej nawy, zaś ślady spływów żeber na ścianie północnej. Roboty powyższe zbadano i ustalono program dalszych robót dla wydobycia pierwotnej, zachowanej architektury budowli.

Nowy Sącz (m. p.). — Kaplica cmentarna. Kosztem udzielonego zasiłku (1000 zł.) odsłonięte zostały pierwotne malowidła (3 sceny z życia św. Wojciecha) na odwrocie obrazu z początku XVI w. z kaplicy cmentarnej. Malowidła te zakrywało malowidło późniejsze (z XVIII w. «św. Wojciecha») bez większej wartości zabytkowej i zniszczone. Pracę tę wykonał p. Holewiński pod kierunkiem prof. W. Zarzyckiego (r. 1929).

Nowy Sącz (m. p.). — Zamek z czasów Kazimierza Wielkiego, w późniejszych wiekach przerabiany. Zwrócono się do Magistratu miasta i T-wa opieki nad zamkiem o podjęcie projektowanej już dawniej restauracji zamku (r. 1929).

Chabówka, (pow. nowotarski). — Kościół filjalny św. Krzyża na górze Obidowej, drewniany, z sobotami, bez wieży (XVIII w.). Udzielono wskazówek komitetowi wyłonionemu z Klubu Automobilistów, pod którego opieką znajduje się obecnie kościół, co do robót potrzebnych dla odnowienia i konserwacji kościoła. Oddział Sztuki dostarczył w tym celu zdjęć pomiarowych. Naprawiono mur okalający kościół i główną w nim bramkę, dano nowe

pokrycie gontowe w miejsce zniszczonego na daszkach kruchty, sobót i dachu nad nawą (częściowo) (r. 1929).

Orawka, (pow. nowotarski). — Kościół parafjalny drewniany, typu gotyckiego, przebudowany w XVII w. Wnętrze zachowało szereg cennych malowideł ściennych. Udzielono wskazówek i dostarczono w tym celu odpowiednich zdjęć pomiarowych (z objaśnieniami) co do przerobienia fałszywie wykonanego pokrycia gontem kopułki nad kaplicą przy kościele. Ustalono program dalszej restauracji kościoła, a w szczególności wzmocnienia wieżyczki sygnaturki w związku z zabezpieczeniem równocześnie stropu nad nawą (r. 1929). W 1930 r. pokryto cały kościół gontem, wzmocniono wiązania wieży oraz pułap pokryty malowidłami a osłabiony spoczywającą na nim konstrukcją sygnaturki.

Oświęcim (m. p.). — D. Zamek. W związku z projektowaną rozbudową zamku na pomieszczenie Starostwa i Wydziału powiatowego zbadano stan zachowania baszty. Udzielono wskazówek co do wymagań ze stanowiska opieki nad zabytkami odnośnie do zamierzonej rozbudowy i zastrzeżono przedłożenie projektu do zatwierdzenia Oddziałowi Sztuki (zamek został przez Samorząd wykupiony z rąk prywatnych) (r. 1929).

Pleszów, (pow. krakowski). — Kościół parafjalny murowany z pocz. XIX w. W lecie spłonął od pioruna hełm wieży. Wobec zachowania się planów hełmu i fotografij zatwierdzono projekt przywrócenia pierwotnego nakrycia wieży. Nadto zatwierdzono program robót dla zrestaurowania uszkodzonych ścian kościoła (r. 1929).

Rabka, (pow. makowski). — Kościół parafjalny p. w. św. Magdaleny drewniany z r. 1634, otoczony murem z bramkami, nakrytym daszkami gontowemi. Na skutek prośby urzędu parafjalnego udzielono zasiłku na naprawę zniszczonego ogrodzenia kościoła, a w szczególności na naprawę daszków gontowych. Roboty zostały wykonane w granicach udzielonego zasiłku (r. 1929). W r. 1930 urząd parafjalny przeprowadził naprawę muru.



Ryc. 275. Maniowy. Kościółek cmentarny św. Sebastjana.



Ryc. 276. Zazadnia. Polana, na którą zostanie przeniesiony kościółek z Maniowych.

Rdzawa, (pow. bocheński). — Dwór z XVII/XVIII w. Zbadano odsłonięte podczas restauracji wnętrza, po odbiciu tynków dawne malowidła ścienne, wykonane wprost na drzewie. Polecono usunąć niewłaściwe ramy, w które zamierzono ująć poszczególne obrazy, a które zasłaniały półkoliste, wygięte u góry wstęgi (malowane) z napisami łacińskiemi. W związku z tem udzielono wskazówek co do założenia tynków i pozostawienia w całości malowideł wraz z napisami. Omówiono z właścicielem sprawę przyszłej restauracji malowideł, zastrzegając co do tego ścisłe porozumienie z Oddziałem Sztuki (r. 1929).

Trybsz, (pow. nowotarski). — Kościół parafjalny stary, drewniany z XVII w., posiadający z tego czasu polichromję. Stwierdziwszy na miejscu opuszczenie kościółka i jego zaniedbanie (gonty ze ścian pozrywane) zażądano od komitetu parafjalnego podjęcia naprawy kościoła i otoczenia go opieką. W związku z tem ks. proboszcz Androszowski, któremu narazie przydzielono zarząd parafji w Trybszu, podniósł projekt przeniesienia tego kościółka do Felsztyna jako filji kościoła we Frydmanie, wsi, leżącej również na przyłączonej części Spisza, gdzie użytkowany byłby dla celów kultu. (W Trybszu wybudowano przed wojną nowy murowany kościół). Nie przesądzając sprawy, która wymaga jeszcze jej zbadania, zgodzono się na prowadzenie akcji w tym kierunku. Zachodzi jednak trudność zachowania przy przenoszeniu malowideł ściennych. Pomoc Oddziału Sztuki jest tu niewystarczająca wobec braku zrozumienia dla sprawy ze strony ludności miejscowej (r. 1929).

Tyniec, (pow. krakowski). — Kościół paraf. Krużganki. Zatwierdzono program restauracji zewnętrznych ścian gotyckich krużganków przy kościele parafjalnym. Roboty ograniczono do naprawy murów i tynków z opuszczeniem narazie kamiennych opraw okien, a to z braku potrzebnych na ten cel funduszów. Na roboty te udzielono urzędowi parafjalnemu zasiłku w kwocie 1000 zł. Zrestaurowane zostały 2 ściany krużganków wraz ze szkarpami. Wo-

bec braku jednak na miejscu fachowego kierownictwa, które dawałoby gwarancję należytego wykonania robót, dalszego zasiłku nie udzielono, odkładając roboty do r. 1930. Na decyzję tę wpłynął nadto fakt, iż w roku 1930 ma być prowadzona restauracja części zamieszkałych zabudowań poklasztornych koło kościoła. Robotami kierować ma arch. Filipkiewicz, który zgodził się również pokierować robotami przy odnowieniu krużganków. Wobec powyższego uznano za korzystniejsze prowadzenie restauracji łącznie z szerszym jej programem (r. 1929).

Wiśnicz Stary, (pow. bocheński). — Obraz ołtarzowy w kościele paraf. Na skutek prośby urzędu parafjalnego, popartej przez ks. prof. Dr. Bulandę z Tarnowa, udzielono 500 zł. zasiłku na odnowienie obrazu w wielkim ołtarzu, malowanego przez J. Matejkę i jego uczniów (r. 1929).

Zakrzów, (pow. wadowicki). — Kościół parafjalny drewniany z XVII w. z sobotami, od frontu wieża. Wnętrze zdobi stara polichromja, z której nieprzemalowane malowidła na stropie nad nawą mają wartość zabytkową. Sprzeciwiono się rozbiórce kościoła, projektowanej przez parafję w związku z zamiarem budowy nowego kościoła (r. 1929).

Mogilany, (pow. krakowski). — Kościół parafjalny p. w. św. Bartłomieja, murowany, konsekr. 1608. Na skutek przedstawienia przez Kurję Biskupią sprawy koniecznej rozbudowy kościoła, wydano orzeczenie, że w zasadzie, wobec braku większej wartości artystyczno-zabytkowej kościoła, nie zachodzi ze stanowiska opieki nad zabytkami przeszkoda przeciw jego rozbudowie z tem, by o ile możliwe zachowano narazie prezbiterjum. W związku z powyższem zażądano przedłożenia do zatwierdzenia projektu rozbudowy kościoła (r. 1930).

Powroźnik, (pow. nowosądecki). — Cerkiew parafjalna p. w. św. Jakóba Ap., drewniana z XVII w. W zakrystji malowidła ścienne z XVII w. Wobec złego stanu pokrycia dachu zażądano od urzędu parafjalnego podjęcia robót dla naprawy owego pokrycia, zastrzegając użycie w tym celu gontów dla zachowania pierwotnego wyglądu cerkwi. Sprzeciwiono się zaś kryciu cerkwi blachą. Zwrócono nadto uwagę, że malowidła ścienne z XVII w. w zakrystji niszczeją i wymagają rychłego podjęcia ich restauracji (r. 1930).

Stary Sącz, (pow. nowosądecki). — Klasztor PP. Klarysek. Przeprowadzono remont muru obwodowego klasztoru na co Urząd Wojewódzki udzielił 1000 zł. subwencji z kredytów na konserwację (r. 1930).

Obidowa, (pow. makowski). — Kościół. Pokryto dach kościółka i wieży gontem. Naprawiono ogrojec i soboty (r. 1930).

Polichromje kościołów. Wykonano polichromję wnętrz kościelnych w następujących miejscowościach: Ryczów (pow. chrzanowski), Lachowice (pow. makowski), Żywiec, Łodygowice (pow. żywiecki), Ptaszkowa (pow. grybowski).

Województwo kieleckie

Będzin (m. p.). — Ruiny zamku zbudowanego z kamienia w XIII—XIV w. W północnej części zamku wznosi się okrągła prawie w całości zachowana baszta, naprzeciwko baszty znajduje się główna część zamku mieszkalnego, który częściowo restaurowano w r. 1834. Towarzystwo opieki nad górą zamkową, będące właścicielem ruin i wzgórza zamkowego, powzięło zamiar odbudowania zamku na pomieszczenie w nim zbiorów muzeum regjonalnego Zagłębia. Myśl ta zyskała poparcie czynników miejscowych (Magistratu m. Będzina, Samorządu powiatowego i przedstawicieli wielkiego przemysłu), które zobowiązują się zapewnić środki potrzebne dla zrealizowania omawianego projektu. Projekt odbudowy na cel powyższy, opracowany przez prof. Dra A. Szyszko-Bohusza, został przedłożony Oddziałowi Sztuki do zatwierdzenia. Projektowana odbudowa wymaga b. rozważnej decyzji, opartej na wszechstronnym rozpatrzeniu projektu. Z przytoczonego powodu odroczono wydanie decyzji do czasu wypowiedzenia się w tej sprawie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, której uchwała przedłożona następnie będzie Ministerstwu. Zatwierdzony został jedynie program robót ziemnych, które odnoszą się do uporządkowania terenu zamkowego i obniżenia dziedzińca wewnętrznego do pierwotnego jego poziomu. Nadto zaakceptowano program koniecznej naprawy partji muru obronnego w narożniku wschodnim, która częściowo runęła. Tok prowadzonych robót kontrolowano. Wykopane i znajdowane w czasie prac liczne fragmenty starej ceramiki (np. kafle i t. p.), przedmioty metalowe, narzędzia z kości lub kamienia (toporek) i t. p., są osobno składane i przechowywane pod odpowiednim dozorem (r. 1929 i 1930).

Bodzentyn, (pow. kielecki). — Ruiny pałacu pobiskupiego z XVI w. i ślady dawnej warowni (wały i fosy). Miejscowy komitet przedłożył projekt urządzenia parku miejskiego na wzgórzu zamkowem i przylegającym do niego placu (obecnie targowica). Projekt po skorygowaniu zatwierdzono, zastrzegając, że najbliższe otoczenie ruin zamku oraz ślady fos i wałów winny pozostać niezmienione (r. 1929 i 1930).

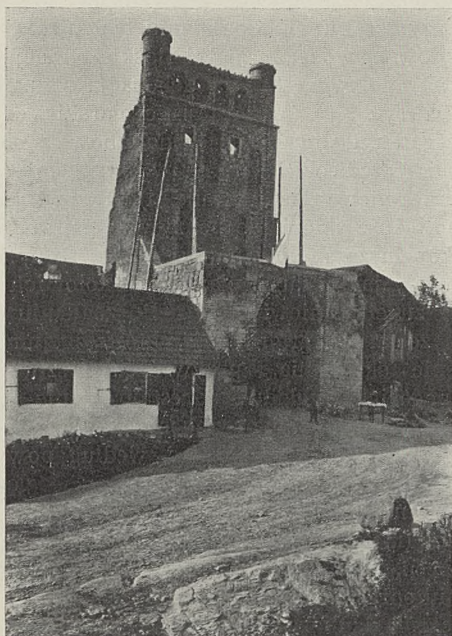
Bodzentyn (pow. kielecki). — Kościół par. Tryptyk. Interwenjowano w Kurji Biskupiej w Kielcach w sprawie przekazania zabytkowego a niszczejącego tryptyku z XVI w. z kościoła parafjalnego w Bodzentynie dla zbiorów państwowych w Warszawie, przedstawiając, że wzamian otrzymałby kościół kopję obrazu i ewentualny zasiłek na restaurację zniszczonego wielkiego ołtarza renesansowego. Wobec jednakże przeciwnego stanowiska tak Kurji Biskupiej jak i miejscowej ludności, dalszą akcję w tym kierunku odłożono. W związku z powyższem zwrócono się do urzędu parafjalnego o podjęcie jak najrychlej robót dla zabezpieczenia i utrwalenia wielkiego ołtarza, którego stan zachowania jest bardzo groźny. W szczególności idzie o wzmocnienie konstrukcji i drzewa (r. 1930).

Chęciny, (pow. kielecki). — Ruiny zamku z XIV w., obronnego, wzniesionego na wysokiem wzgórzu. Ustalono komisyjnie granice otoczenia zamku, które należy traktować jako rezerwat. Ustalono również program robót dla zabezpieczenia ruin przed zniszczeniem (naprawa korony murów i uzupełnienie wyrw powstałych w dolnych partjach murów) (r. 1929).

Jędrzejów (m. p.). — Kościół po-cysterski. Kosztem udzielonego zasiłku 2000 zł. prowadzona była dalsza restauracja kościoła. W szczególności podjęto i przeprowadzono częściowo (w granicach zasiłku) naprawę drugiej wieży kościelnej (r. 1929).

Mstów, (pow. częstochowski). — Kościół poklasztorny. Wstrzymano podjęty bez wiedzy Oddziału Sztuki remont baszty w murze obwodowym. Zbadano sprawę na miejscu, udzielając wskazówek. Przesłano urzędowi parafjalnemu rysunek (arch. Mączyńskiego) jak należy wykonać i pokryć daszki nad basztami, by ich pierwotny wygląd nie uległ zmianie (r. 1929).

Szydłów, (pow. stopnicki). — Brama Krakowska. Prowadzono dalej remont Bramy Krakowskiej (ryc. 277). Na cel ten udzielono zasiłku w kwocie 3.000 zł. Naprawione zostały dalsze partje ścian wieży i szkarpy. W związku z przeprowadzanem odnawianiem górnej części baszty od strony wjazdu, zwrócono uwagę na niewłaściwe podkreślanie fug między kamieniami przez wprowadzanie wyprawy na zewnątrz w formie wałków. Wykonane w ten sposób partje muru polecono poprawić (zatrzeć ową wyprawę równo z licem muru). Co do programu dalszych robót, ustalono, by je narazie ograniczyć do robót najpilniejszych, t. j. do naprawy najbardziej zagrożonej partji murów miejskich i ukończenia robót przy bramie (r. 1930).



Ryc. 277. Szydłów. Brama Krakowska.

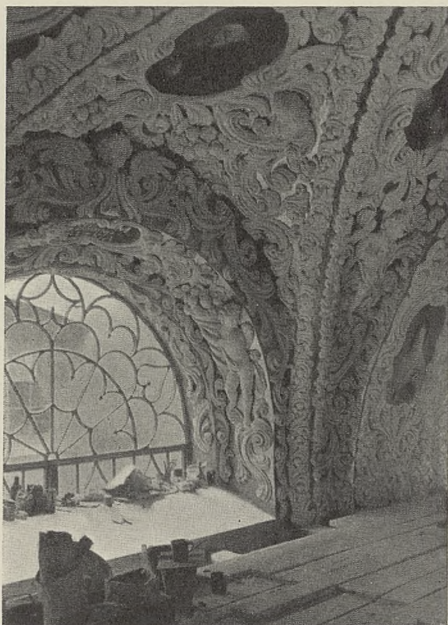


Ryc. 278. Szydłowiec. Kościół paraf. Fragment stropu.

Szydłów, (pow. stopnicki). — Kościół parafjalny p. w. św. Władysława, z cegły i kamienia, gotycki z XIV w. Zbadano stan zachowania kościoła i ustalono wytyczne dla zamierzonej jego restauracji. Sprzeciwiono się kryciu dachu blachą cynkową i zażądano użycia w tym celu albo gontu, jak jest obecnie, lub odpowiedniej dachówki (r. 1929). Stwierdzono mianowicie konieczność naprawy zniszczonego pokrycia dachowego, gruntownego remontu wieżyczki-sygnaturki, której wiązania zupełnie zgniły, oraz odrestaurowania zewnętrznych ścian kościoła. W związku z temi robotami nasuwa się nadto sprawa nadmurowania szczytu ściany frontowej, który prowizorycznie zasłonięty jest obecnie zaszalowaniem z desek. Zażądano przedłożenia szczegółowego programu robót i odnośnych projektów (r. 1930).

Szydłowiec, (pow. konecki). — Zamek. Udzielono zasiłku 2.000 zł. na sprowadzenie zamówionego i zakupionego już uprzednio materjału dla restauracji zamku. Dalszych jednak robót przy zamku nie prowadzono, by nie komplikować toczących się pertraktacyj o nabycie zamku wraz z otoczeniem na własność Skarbu Państwa. W związku z temi pertraktacjami wydano dodatkową opinję co do poprawki przyszłych granic otoczenia zamku, podlegającego opiece nad zabytkami (r. 1929).

Szydłowiec, (pow. konecki). — Kościół parafjalny, gotycki z XV w. Udzielono zasiłku na remont kościoła w kwocie 2.000 zł., t. j. na strop drewniany nad nawą, który został wykonany. Dalej udzielono zasiłku 500 zł. na odnowienie kruchty przy wejściu głównem, co też przeprowadzono (r. 1929). Zbadano wykonane roboty przy remoncie kościoła. Wobec uzupełnienia sufitu nad nawą, który pokrywa stara polichromja, nowemi deskami, powstały łaty psujące całość kompozycji malarskiej. W związku z powyższem nasuwa się konieczność odrestaurowania zachowanej polichromji stropu (ryc. 278), posiadającej war-



Ryc. 279. Częstochowa. Kościół na Jasnej Górze. Kaplica Matki Boskiej. Fragment sklepienia nad nawą — po odnowieniu.

tość zabytkową, oraz uzupełnienia brakującej jej części. Wobec zachowania się bowiem znacznie większej części (4/5) malatury skomponowanej symetrycznie, uzupełnienie jej nie budzi wątpliwości (r. 1930).

Szydłowiec, (pow. konecki). — Ratusz murowany, zwieńczony u góry renesansową attyką. W czasie wojny ratusz uległ częściowemu zniszczeniu (zburzona została wieża). W związku z projektowaną przez Magistrat odbudową ratusza, zbadano obecny stan budowli i rozpatrzono przedłożone szkice projektowanej jej dobudowy. Dla powzięcia ostatecznej decyzji zażądano przedłożenia dwóch projektów, t. j. projektu przywracającego dawny wygląd ratusza i drugiego projektu dającego bardziej swobodne rozwiązanie (r. 1930).

Zawichost, (pow. sandomierski). — Kościół po-franciszkański, gotycki, z XIII w. Udzielono tytułem zasiłku 3.000 zł. na założenie stropu drewnianego nad nawą. Roboty zostały wykonane. Obecnie pozostaje jeszcze sprawa restauracji zewnętrznych ścian kościoła (r. 1929 i 1930).

Wiślica, (pow. pińczowski). — Dom Długosza, murowany z cegły z użyciem kamienia, gotycki, z XV w. Urząd parafjalny przystąpił do przeprowadzenia gruntownego remontu budynku, który wykazywał daleko posunięte już zniszczenie oraz zniekształcenie jego wnętrza przez późniejsze przeróbki. Zdjęcia pomiarowe obecnego stanu budowli i projekt jej remontu opracował prof. Szyszko-Bohusz. Na podstawie powyższego projektu, który został zaakceptowany, przeprowadzono w roku bieżącym część zamierzonych robót. I tak mury budynku zostały wzmocnione przez założenie ankrów. Dalej wykonany został remont całego pierwszego piętra. Przez przerzucenie późniejszej klatki schodowej, która oszpecała sień i przez usunięcie również późniejszych ścianek działowych, otwarta została duża, okazała sala na I p., biegnąca przez całą szerokość budowli. Pod tą salą odkryta będzie według projektu analogiczna sień parterowa. Zrestaurowano schody kamienne, biegnące w grubości muru a prowadzące z sieni do owej sali. Odnowiono profilowane drewniane stropy nad salami piętrowemi, jak również szereg kamiennych profilowanych obramień drzwi i okien. Dano wreszcie kilka nowo wykonanych opraw kamiennych okien dostosowanych do zachowanych śladów pierwotnych otworów okiennych, które później były przerabiane (r. 1930).

Sulisławice, (pow. sandomierski). — Kościół parafjalny p. w. Narodzenia N. M. P., w części przedniej z XII w. romański, rozbudowany w r. 1600. Wykonano rekonstrukcję dachów, na co udzielony został w r. 1929 zasiłek 1.000 zł. (r. 1930).

Wawrzeńczyce, (pow. miechowski). — Kościół parafjalny p. w. św. Zygmunta i św. Marji Magdaleny, murowany, wystawiony w r. 1223; po pożarze w 1676 r. odrestaurowany. W późniejszych czasach częściowo rozbudowany. W czasie wojny kościół uległ zniszczeniu. W ostatnich latach podjęto odbudowę i powiększenie kościoła. Zbadano prowadzoną restaurację starej zachowanej części kościoła (prezbiterjum) i ustalono program dalszych robót. W szczególności uznano, że należałoby przeprowadzić zbadanie ścian zewnętrznych i wewnętrznych, oraz żeber sklepieniowych, pokrytych dziś tynkiem (r. 1930).

Częstochowa (m. p.). — Kościół i klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze. Według ustalonego programu prowadzone były roboty przy odczyszczaniu i odnawianiu sklepienia w kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej. Sklepienie to nad nawą) pokrywa bogata dekoracja sztukateryjna z XVII w. (ryc. 279). Wśród tej rzeźbiarskiej dekoracji ujęty jest szereg owalnych medaljonów z obrazami nowszemi (Strzałeckich z XIX w., względnie w tym czasie przez nich przemalowanemi). Obrazy malowane są olejno. Całe sklepienie pokrywała gruba warstwa kurzu, kopciu ze świec i pajęczyn, tak, że np. obrazy występowały jako czarne plamy, zaś kolor ich i rysunek były zupełnie niewidoczne. Po zbadaniu objektu ustalony został program robót, który obejmuje: odczyszczenie sklepienia, przywrócenie sztukaterjom pierwotnego ich wyglądu i odrestaurowanie obrazów, na których farba skutkiem wilgoci częściowo łuszczyła się i odpadała. Roboty podjęte według powyższego programu zostały już przeprowadzone, względnie są na ukończeniu. Tło sztukateryjnej dekoracji zostało wyzłocone (metalem), a to zgodnie z zachowanemi śladami złoceń, jakie były pierwotnie. Obrazy olejne na sklepieniu odrestaurowano, ograniczając roboty do ich odczyszczenia i utrwalenia po wypunktowaniu miejsc brakujących. Prowadzona jest nadto restauracja dwóch dużych cyrklowych obrazów, malowanych na

płótnie (z XVII w.) (ryc. 280), które mieszczą się w kaplicy na czołowych ścianach pod sklepieniem. W związku z restauracją tych obrazów zastrzeżono, aby roboty ograniczono do wzmocnienia płócien, utrwalenia malowideł i wypunktowania miejsc uszkodzonych (t. j. z których farba odpadła), a sprzeciwiono się przemalowywaniu większych partyj obrazów.

Dla wydobycia spokojniejszego wrażenia całości odrestaurowanego sklepienia ustalono, aby w oknach cyrklowych pod sklepieniem w miejsce obecnego zaszklenia szkłem zwykłem, dać szkło t. zw. katedralne. W związku z zamierzonem połączeniem kaplicy z dobudowanym do niej przedsionkiem przez otwarcie trzech arkad w ścianie w miejsce istniejących dziś portali (co swego czasu przez specjalną komisję zostało w zasadzie zatwierdzone), zażądano przedłożenia szczegółowego projektu, odraczając do tego czasu wydanie decyzji. Zażądano również przedłożenia projektu dla zamierzonych zmian dekoracji architektonicznej chóru muzycznego i organów. OO. Paulini zamierzają bowiem obecną nowszą (z XIX w.) pseudogotycką dekorację organów zastąpić nową, która łączyłaby się bardziej harmonijnie z całością wnętrza kaplicy.

W kruchcie przy kościele odnowiono pod kierunkiem prof. F. Kowarskiego z Warszawy stare malowidła ścienne (z XVII w.). W związku z temi robotami zwrócono uwagę, że należy zachowane malowidła (bez wybitniejszej wprawdzie wartości artystycznej, lecz charakterystyczne) jedynie konserwować, to jest utrwalić je i brakujące miejsca wypunktować, a jedynie w razie koniecznej potrzeby uzupełnić. Nie należy jednakże malowideł tych przemalowywać. W dalszej części przedsionków wykonywana jest polichromja nowa według projektu prof. Kowarskiego (r. 1930).

Koprzywnica, (pow. sandomierski). — Kościół parafjalny p. w. św. Florjana, pocysterski, budowla ciosowa z końca XIII w. Skontrolowano prowadzony według dawniej zatwierdzonych programów częściowy remont wnętrza kościoła. W związku ze sprawą założenia nowych organów, przystąpił Urząd Parafjalny do odnowienia ścian nad chórem muzycznym. Odnośnie do prac tych zastrzeżono, że: 1) ścianę tylną ciosową za organami, na której odsłonięte zostały okienka romańskie (ryc. 281), należy narazie zachować w obecnym jej stanie do czasu podjęcia właściwej jej restauracji, 2) ściany boczne należy wyprawić, a daną wyprawę zostawić w stanie naturalnym, to jest bez bielenia lub malowania, 3) tak samo odnowić należy sklepienia nad chórem. Roboty powyższe obejmują tylko część kościoła przednią, t. j. pod pierwszem przęsłem sklepiennem nad chórem muzycznym. Zażądano dalej, aby na ścianach bocznych został zachowany i odpowiednio zrestaurowany gzyms kamienny, który górą ścian obiega dokoła wnętrze kościoła. Zastrzeżono przytem, że części kamienne, o ile z uwagi na zniszczenie nie dadzą się dłużej utrzymać, mogą być wymienione lub uzupełnione tylko i tak samo obrobione w kamieniu.



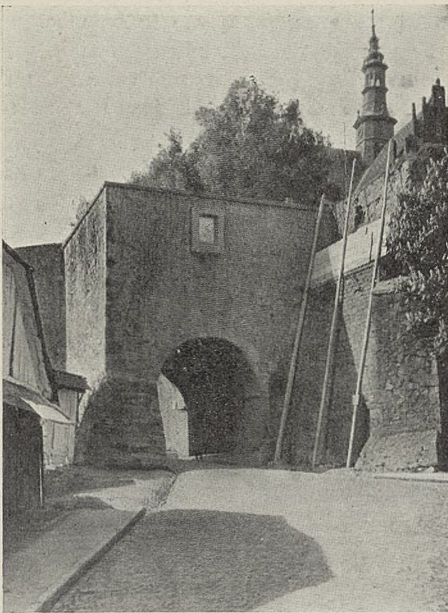
Ryc. 280. Częstochowa. Kościół na Jasnej Górze, Kaplica M. B. Obraz z nad chóru muz. podczas restauracji.



Ryc. 281. Koprzywnica. Kościół św. Florjana. Ściana za chórem z okienkami romańskiemi.

Łagów, (pow. opatowski). — Kościół parafjalny p. w. św. Michała Archanioła z XVI/XVII w. gotycki, częściowo przebudowany. W nawach bocznych w dwóch miejscach zapadła się częściowo posadzka. Jak na miejscu komisyjnie sprawdzono, pod posadzką kościelną znajdują się grobowce, których niedość dokładnie wykonane sklepienia były powodem wspomnianego wyżej faktu. Udzielono wskazówek co do robót z tem, by kierownictwo nad niemi powierzone zostało architekcie powiatowemu.

Łagów, (pow. opatowski). — Kościółek św. Ducha poszpitalny, mały, murowany z kamienia i otynkowany, wnętrze nakryte sklepieniem beczko-



Ryc. 282. Opatów. Brama Warszawska z zagrożoną partją muru oporowego.

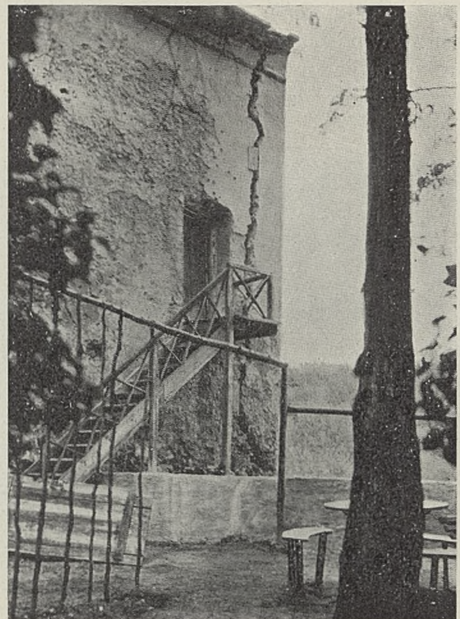
wem z lunetami, z XVII wieku. Kościół ten dziś nieużytkowany, zamieniony jest na skład. Urząd parafjalny zamierza obecnie kościółek zrestaurować i częściowo rozbudować na kaplicę szkolną. Chodzi o dobudowanie prezbiterjum. Przedłożone w związku z tem projekty (szkice) skorygowano, zastrzegając przedłożenie jeszcze ostatecznie opracowanych planów. Zastrzeżono dalej, by istniejąca budowla została przy rozbudowie w całości zachowana, a jedynie przez wyprucie ściany połączona z projektowanem prezbiterjum (r. 1930).

Olkusz (m. p.). — Rozkopy. W związku z prowadzonemi przez Magistrat robotami dla kanalizacji miasta, przy których natrafiono na ślady dawnych budowli — odniesiono się do Starostwa, aby omawiane roboty (prowadzone wykopy) kontrolował architekt powiatowy celem uwiadamiania Oddziału Sztuki o ewentualnych odkryciach (r. 1930).

Opatów (m. p.). — Brama Warszawska, murowana z kamienia z XVI w., jedyna pozostała z 4-ech bram wzniesionych przez Szydłowieckich. Mur oporowy przy wzgórzu obok bramy rozluźnił się skutkiem zaciekania wody i grozi zawaleniem. Ustalono program robót obejmujących gruntowny remont muru (przemurowanie jego zniszczonej partji na nową z tego samego materjału), oraz dla zabezpieczenia go na przyszłość zaprowadzenie ścieków odprowadzających wodę ze wzgórza w przeciwną od muru stronę. Przy samej bramie uznano za wskazane przeprowadzenie naprawy górnej partji ściany bocznej (ryc. 282), która wykazuje pęknięcia i wybrzuszenia. Wreszcie zażądano usunięcia nowo niewłaściwie umieszczonej grubej, szerokiej, oszpecającej budowlę, ramy drewnianej przy obrazie Matki Boskiej, umieszczonym na frontowej ścianie bramy. W związku z tem zażądano przedłożenia nowoopracowanego projektu na wspomniane obramienie (r. 1930).

Pieskowa Skała (pow. olkuski). — Zamek z XIV w., przerabiany w późniejszych czasach. Budowla okazała, wzniesiona na skalistem wzgórzu. Zamek otaczają mury obronne, wzniesione z kamienia. Zamek ostatnio za czasów własności Mieroszewskiego (w XIX w.) został częściowo odnowiony i uzupełniony dodatkami, które harmonizują z powagą całości budowy. Część muru obronnego od strony południowej (od szosy) groziła zawaleniem się (groźny jest również stan zachowania nowszej baszty XIX w. obok omawianego muru). Według opracowanego uprzednio programu, który został przyjęty, podjęte zostały roboty dla gruntownego remontu wspomnianej partji muru obronnego. Wobec bardzo znacznych wyrw w dolnych partjach muru oraz faktu, że mur w omawianej jego partji wykazywał znaczne wychylenie się ze swego właściwego położenia, a nadto skutkiem silnych pęknieć (ryc. 283) groził zawaleniem się (zaprawa między kamieniami została przeważnie przez zaciekającą wodę wypłókana), musiano tę partję muru częściowo rozebrać i na nowo z tego samego materjału (kamienia) przemurować. Roboty powyższe przeprowadzone zostały ściśle według uprzednio wykonanych w tym celu zdjęć pomiarowych i fotograficznych (r. 1930).

Pińczów, (m. p.). — Bożnica murowana, otynkowana, zwieńczona u góry renesansową attyką. Od strony rynku dobudowana część dla kobiet, nakryta pierwotnie trzema gontowemi daszkami, jak świadczą dawniejsze fotografje i zachowane ślady na ścianach bożnicy. Część ta jest obecnie zdezolowana. Wobec za-



Ryc. 283. Pieskowa Skała. Zamek. Narożnik zagrożonej partji muru.



Ryc. 284. Podzamcze Chęcińskie. T. zw. Dwór Starościński.



Ryc. 285. Proszowice. Kościół Wniebowzięcia N. M. P. Obraz — św. Anna Samotrzecia.

miaru Zarządu bożnicy odbudowania części dla kobiet i przedsionka przy niej, zażądano przedłożenia projektu, który przywracałby pierwotny wygląd całości budowli. Narazie zrestaurowano tylko przedsionek, zachowując ściśle dawny jego wygląd. Dla należytej konserwacji budynku samej bożnicy zażądano naprawy części attyki w miejscu koło rynien, odprowadzających wodę deszczową z dachu, która to część wykazuje zniszczenie spowodowane zamakaniem muru. Zwrócono dalej uwagę na konieczność poprawienia niestarannie i nieumiejętnie wykonanej naprawy tynków (dołem zewnętrznych ścian). Zastrzeżono wreszcie powierzenie robót odpowiedniej sile fachowej (r. 1930).

Podzamcze Chęcińskie, (pow. kielecki). — T. zw. dwór Starościński (zameczek) (ryc. 284). Budowla murowana piętrowa z XVII wieku, sale dolne sklepione. Zameczek zamieniono ostatnio na śpichlerze, przyczem pierwotne jego otwory okienne zostały częściowo zamurowane. Obecnie według zatwierdzonego projektu, opracowanego przez arch. K. Sicińskiego z Warszawy, prowadzona jest gruntowna restauracja i rozbudowa budowli na pomieszczenie szkoły rolniczej. W projekcie powyższym uwzględniono pozostawienie w całości zameczku. Przywrócone zostały według zachowanych śladów pierwotne otwory okienne, w salach I p. dano stropy drewniane, naprawiono wiązania dachowe i dachy nad całą budowlą pokryto dachówką rzymską.

Barokowa monumentalna brama w ogrodzie przy zameczku. Mury bramy silnie się nachyliły, skutkiem czego związane z niemi części budowy np. kapitele kolumn (które to kolumny same tylko pozostały w dawnem swojem położeniu) zawieszone są obecnie częściowo w powietrzu. Szczyt muru bramy ozdobiony kamiennemi szczegółami (gzymsami) rozpada się. Wobec powyższego interwenjowano, aby w związku z remontem dworu przeprowadzono również remont owej bramy. Obecnie w związku z projektowanym jej remontem opracowane zostaną zdjęcia pomiarowe, oraz szczegółowy program i kosztorys robót (r. 1930).

Proszowice, (pow. miechowski). — Kościół paraf. p. w. Wniebowzięcia N. P. Marji, murowany z cegły z użyciem kamienia, gotycki, z XV wieku. W pierwszej połowie XIX wieku, po zawaleniu się części kościoła, został on skrócony i odnowiony, oraz częściowo przebudowany (w miejsce sklepień dano stropy). W roku bieżącym podjęto i przeprowadzono odnowienie wnętrza naw. Roboty te prowadzono w związku z programem odbudowy kościoła, ustalonym już w latach poprzednich. Wyprawiono ściany wewnętrzne i strop nad nawami, oraz dano okładzinę ze sztucznego kamienia na czterech dużych kolumnach podpierających strop. Odrestaurowano dalej kaplicę, mieszczącą się na piętrze nad kruchtą przy wejściu bocznem. W kaplicy tej wykonane zostało nowe sklepienie z drzewa i otynkowane, a to z uwagi na słabe mury budowli. W kaplicy omawianej rozpoczęto już wykonywanie sufitu, który przysłaniał górną część arkadowego otworu, łączącego ją z wnętrzem kościoła i psuł pierwotny charakter wnętrza kaplicy. Jak bowiem świadczą zachowane fragmenty kamiennych żeber sklepiennych, kaplicę nakrywało dawniej żebrowe sklepienie gotyckie. Na żądanie konserwatora rozpoczęte roboty przy wykonywaniu sufitu zostały wstrzymane, a założono w jego miejsce wspomniane sklepienie. Zastrzeżono przytem, aby zachowane reszty żeber sklepiennych (w dwóch narożach) pozostały na swoich miejscach. Udzielono dalej wskazówek co do restauracji stall w prezbiterjum i kilku starych obrazów. Stwierdziwszy, że za ołtarzykiem w kaplicy obok zakrystji jest umieszczony obraz malowany na desce, a wyobrażający św. Annę Samotrzecią (ryc. 285), i że obraz ten przedstawia znaczną wartość zabytkową, skutkiem zaś złego pomieszczenia (wilgoć i brak przewiewu) niszczeje, zajęto się sprawą uratowania tego zabytku. Obraz został ostrożnie wydobyty i pomieszczony w innem, suchem i bezpiecznem miejscu w kościele do

czasu podjęcia robót dla jego konserwacji. Przedstawione wyżej roboty dla odbudowy kościoła po zniszczeniu wojennem prowadzone były obecnie pod kierunkiem arch. Franciszka Mączyńskiego z Krakowa (r. 1930).

Radom (m. p.). — Kościół p. w. św. Katarzyny, pobernardyński, murowany z cegły, gotycki z XV wieku. Stwierdziwszy, że szkarpy przy kościele od strony klasztoru skutkiem zaciekania wody i braku nakryw kamiennych niszczeją i rozpadają się, zwrócono na fakt ten uwagę Zarządowi kościoła, żądając podjęcia odpowiednich robót. Dalej wskazano na konieczność naprawy pokrycia dachów (r. 1930).

Sandomierz (m. p.). — Kościół katedralny p. w. Narodzenia N. P. Marji. Budowla halowa, trójnawowa, gotycka z XIV w., wzniesiona z cegły i kamienia. Fasada frontowa barokowa z XVII w. Wobec prowadzonej przez władze kościelne przeróbki organów, zbadano komisyjnie (z prof. Stella-Sawickim i arch. Lamparskim) stan i wytrzymałość chóru muzycznego. Zastrzeżono, że architektura chóru i organów nie może być w niczem zmieniona, a jedynie sam instrument muzyczny poprawiony, względnie powiększony. Dalej zastrzeżono, aby znajdujące się na ścianie za organem, względnie za miechami jego szczegóły architektoniczne nie zostały przy prowadzonych robotach uszkodzone, lecz były nadal należycie zachowane. Zbadano stan zachowania niszczejącej dekoracji stolarskiej, biegnącej wzdłuż ścian naw kościoła, oraz związanych z tą dekoracją dużych malowideł, jak i obrazów wyżej na ścianach zawieszonych. Obecnie opracowany zostanie szczegółowy program robót dla konserwacji i restauracji tak owej dekoracji, jak i malowideł (r. 1930).

Sandomierz (m. p.). — Dom Długosza. Budowla murowana z cegły i kamienia, gotycka z XV w. Wobec złego stanu zachowania budynku interwenjowano w Kurji Biskupiej, do której budowla należy, o podjęcie jej restauracji (r. 1930).

Sandomierz (m. p.). — Kościół św. Jakóba, murowany z cegły, romański, z XIII w. Zwrócono uwagę Zarządowi kościoła na zły stan szkarp przy dzwonnicy. Sprawdzono dalej, że tarcze bronzowe z herbami zostały przeniesione i umieszczone na ścianie w zakrystji (r. 1930).

Smardzewice, (pow. olkuski). — Kościół parafjalny drewniany p. w. św. Małgorzaty. Ustalono na miejscu program niezbędnych robót dla zabezpieczenia kościoła na czas pory zimowej, t. j. pokrycia (prowizorycznego) jego dachów. W związku zaś z racjonalnem zabezpieczeniem kościoła na przyszłość i z uwagi na jego wartość zabytkową, oraz wobec trudności utrzymania go na miejscu (obok niego w odległości 4 m. wybudowano nowy murowany kościół), podjęto prowadzoną już dawniej akcję dla jego przeniesienia. Pierwotny projekt zmieniono o tyle, że zamiast przenoszenia go do Krakowa (co natrafiało na bardzo duże trudności), podniesiono myśl przeniesienia kościółka do powstającego osiedla Ojców, leżącego w tej samej parafji i gdzie kościółek ten byłby użytkowany dla celów kultu (r. 1930).

Sulejów, (pow. opoczyński). — D. opactwo Cystersów z XIII w. W związku z racjonalną konserwacją całości zabudowań poklasztornych, posiadających wybitną wartość zabytkową, Konserwator brał udział w Komisji dla oszacowania realności, będącej prywatną własnością, a na której wznosi się część zabudowań klasztornych (trzy baszty i dawne zabudowania gospodarskie). Właściciel zamierza bowiem sprzedać zabudowania Skarbowi Państwa (r. 1930).

Sulisławice, (pow. sandomierski). — Kościół paraf. p. w. Narodzenia N. P. Marji, ciosowy, z XIII w., w XVI zaś wieku częściowo rozbudowany. Skontrolowano i stwierdzono należyte przeprowadzenie naogół remontu dachów kościoła i wieżyczki sygnaturki. Wiązanie dachowe zostało naprawione, względnie wymienione na nowe, ściśle według starego, a dachy pokryte zostały gontem (r. 1930).

Województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie

Baranów, (pow. tarnobrzeski). — Kościół paraf. Wydano zarządzenia sprzeciwiające się rozebraniu, względnie rozszerzeniu kościoła z XVI w. (r. 1929).

Bohorodczany, (m. p.). — Kościół i klasztor Dominikanów. Wedle wskazówek Konserwatora prowadzono w dalszym ciągu roboty restauracyjne w zupełnie zniszczonym przez wojnę kościele i klasztorze, pochodzącym z połowy XVIII w. Kościół i zabudowania klasztorne pokryto dachem, odrestaurowano fasadę kościelną i adaptowano dla celów mieszkalnych kilka cel. Z funduszów na konserwację udzielono na roboty te zasiłku w kwocie 500 zł. (r. 1929). W 1930 r. ustalono program prac na najbliższą przyszłość. Obecnie wstawia się okna i drzwi w klasztorze; następnie będzie się wywozić gruz z zawalonych cel i stopniowo odbudowywać sklepienia. Zarząd klasztoru stara się o pożyczkę, któraby mu umożliwiła kompletną odbudowę tego zabytkowego objektu. Pozatem toczą się pertraktacje w sprawie wynajęcia części gmachu klasztornego na pomieszczenie poczty, względnie urzędu gminnego. Udzielono subwencję w kwocie 1.000 zł. na najpilniejsze roboty.

Buczacz, (m. p.). — Plan regulacji miasta. Przyjęto do wiadomości nowy plan regulacji miasta i zatwierdzono projekty restauracji bloku domów w Rynku wedle rysunku inż. Wróbla. Następnie zażądano, by przesyłane projekty restauracji starych i budowy nowych kamienic były uzgodnione zarówno z planem regulacji, jak i z przebudowanemi już objektami (r. 1929).

Cmolas, (pow. kolbuszowski). — Kościółek drewniany. Na doniesienie o zamierzonej rozbiórce starego drewnianego kościółka z XVII w. wydano zakaz i polecono jego konserwację (r. 1929).

Czarnorzeki, (pow. krośnieński). — Skały-Prządki. Samorząd powiatowy wykupił skały zwane Prządki pod Odrzykoniem i przystąpił do ich konserwacji (r. 1929).

Głogów, (pow. rzeszowski). — Ratusz. Zaopinjowano przychylnie projekt przebudowy zabytkowego ratusza wedle planów inż. Wiktora. Uskutecznione adaptacje nie zmieniają w zasadzie zabytkowego charakteru tego objektu (r. 1929).

Haczów, (pow. brzozowski). — Kościół par. drewniany z XVII w., stojący na brzegu rzeki Wisłoka, po wiosennych wylewach został podmulony przez jej nurty i znalazł się na samej szkarpie nadbrzeżnej. Wydano polecenie prowizorycznego zabezpieczenia wybrzeża obok kościoła przez położenie faszyn i tam z belek oraz wszczęto kroki w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych o regulację odpowiedniego odcinka tej rzeki (r. 1929).

Huziejów Stary, (pow. doliński). — Cerkiew drewniana. Ze wsi Kalne tego samego powiatu przeniesiono tu drewnianą cerkiew za zezwoleniem urzędu konserwatorskiego i ustawiono ją bez zmian w jej zewnętrznym wyglądzie (r. 1929).

Jarosław, (m. p.). — T. zw. Zamek Ostrogskich. Zezwolono na odnowienie zamku Ostrogskich z XVII w. w Rynku, z zastrzeżeniem wyprawienia fasady wapnem zwyczajnem, nie cementowem i nienaruszania układu architektonicznego wnętrza budynku (r. 1929). W 1930 r. wzmocniono fundamenty i sklepienia i zaciągnięto ankry w murach.

Jazłowiec, (pow. buczacki). — Bożnica. Zezwolono na odbudowę zniszczonej synagogi z XVI w. wedle projektu inż. Awina, który wprowadza nowoczesną konstrukcję dachu i kopuły, nie naruszając jednak zachowanych części budynku (r. 1929). W roku 1930 podmurowano ściany szczytowe, założono więźbę dachową i pokryto dach blachą.

Juśkowice, (pow. złoczowski). — Dwór. Wydział powiatowy złoczowski zakupił empirowy dwór z końca XVIII w. i po otrzymaniu z Urzędu Wojewódzkiego subwencji 1000 zł. przystąpił do gruntownych robót konserwacyjnych (r. 1929). Zabezpieczono dach i wprawiono brakujące okna i drzwi. Udzielono subwencję w kwocie 1000 zł. (r. 1930).

Koropiec, (pow. buczacki). — Cerkiew. Odmówiono pozwolenia na rozbiórkę cerkwi murowanej wedle zatwierdzonego projektu inż. Trelli (r. 1929).

Krosno, (m. p.). — Kościół i klasztor Kapucynów. Odrestaurowano za wiedzą Konserwatora i wedle jego wskazówek stary mur kamienny, okalający kościół i klasztor Kapucynów (r. 1929).

Krzywcze Górne, (pow. borszczowski). — Zamek. Kosztem Towarzystwa Turystycznego w Tarnopolu odnowiono jedną basztę zamku wedle wskazówek Konserwatora i adaptowano ją na schronisko turystyczne (r. 1929).

Laszki Zawiązane, (pow. rudecki). — Kościół drewniany. Z Pnikutu przeniesiono tu drewniany kościół za zezwoleniem urzędu konserwatorskiego, przyczem wydano polecenie przeniesienia do Laszek również wszystkich urządzeń wewnętrznych, ołtarzy, obrazów i t. d. (r. 1929).



Ryc. 286. Przysietnica. Kościół drewniany. Stan z przed kilku lat.

Leżajsk, (pow. łańcucki). — Kościół Bernardynów. Pokryto okólne baszty obronne blachą i oczyszczono chlebem z kurzu wszystkie obrazy wnętrza.

Lwów. — D. klasztor Brygidek. Za subwencję rządową 500 zł. odnowiono kaplicę z XVII w. w b. klasztorze Brygidek (dziś więzienie karne) przy ul. Kazimierzowskiej. Przystąpiono do rekonstrukcji ołtarza rokokowego, uzyskanego przez Konserwatora od Zarządu cerkwi wołoskiej we Lwowie, a mającego pochodzić z kościoła Dominikanów lwowskich.

Lwów. — Kośc. klaszt. Bernardynów. Konwentowi Bernardynów udzielono subwencji 2.500 złotych na konserwację stall i posadzki w kaplicy błog. Jana z Dukli i studzienki tegoż patrona na dziedzińcu kościelnym.

Lwów. — Cerkiew św. Mikołaja. W dalszym ciągu odnawiano wnętrze cerkwi według wskazówek Konserwatora. Cerkiew ta pochodzi z XIII w., liczne przebudowy sięgają w. XVIII (r. 1929).

Lwów. — Cerkiew wołoska, Ikonostas bohorodczański. Zaopinjowano negatywnie podanie Zarządu cerkwi wołoskiej do Ministerstwa o pozwolenie umieszczenia ikonostasu bohorodczańskiego w tejże cerkwi. Wniosek Konserwatora został przez Ministerstwo przyjęty i ikonostasu w cerkwi nie umieszczono. Sprzeciwiono się zasadniczo ze względów konserwatorskich na umieszczenie jakichkolwiek witraży w oknach nawy cerkiewnej (r. 1929).

Łopuszno, (pow. samborski). — Cerkiew drewniana. Sprzeciwiono się rozbiórce starej

drewnianej cerkwi, po burzy jednak, która jej część rzekomo zawaliła, parafjanie samowolnie ją rozebrali (r. 1929).

Niemirów, (pow. rawski). — Wały hetmańskie. Wydano zakaz niszczenia i rozkopywania t. zw. wałów hetmańskich (r. 1929).

Olesko, (pow. złoczowski). — Kościół paraf. Zakonserwowano nowo odkryte pod tynkiem malowidła ścienne z XVII/XVIII w. (r. 1929).

Przysietnica, (pow. brzozowski). — Kościół drewniany (ryc. 286). Odkryto pod pobiałą fragmenty malowidła ściennego przypuszczalnie z końca XVII w. (r. 1929).

Pstrągowa, (pow. strzyżowski). — Kościół drewniany. Samowolnie zaczęto przebudowywać kościół drewniany przez dodanie naw bocznych i czterech wież na narożach kościoła. Konserwator polecił wstrzymać roboty, rozebrać dwie już wybudowane wieże i odrzucił przedłożony post factum projekt przebudowy, jako kompletnie niszczący zabytkowy charakter objektu (r. 1929).

Stanisławów. — Mury obronne. Konserwator wydał negatywną opinję w sprawie proponowanej przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych zamiany państwowej parceli przy pl. Trynitarskim z resztkami murów obronnych miasta — na parcelę Friedländera przy ul. Grunwaldzkiej obok wznoszonych przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych domów urzędniczych. Mury bowiem obronne zostałyby przez nowego właściciela rozebrane i w ten sposób zaginąłby ostatni ich ślad w Stanisławowie (r. 1929).

Wolica Derewlańska, (pow. kamionecki). — Ikonostas. Udzielono subwencji 1.500 zł. Zarządowi Muzeum Nacjonalnego Ukraińskiego na restaurację cennego ikonostasu z roku 1680 (r. 1929).

Żółkiew, (m. p.). — Mury obronne. Udzielono subwencji 700 zł. na konserwację murów obronnych miasta (r. 1929).

Bołszowce, (pow. rohatyński). — Kościół i klasztor OO. Karmelitów. Na skutek wezwania Zarządu Konwentu OO. Karmelitów Konserwator skonstatował coraz groźniejszy stan tamtejszego rokokowego kościoła i klasztoru, zbudowanego przez Jabłonowskich. Fasada kościoła została już częściowo zrestaurowana w pierwotnej postaci. W celach klasztornych jednak zalega gruz, pochodzący z zawalonych sklepień, jedno zaś naroże klasztoru rozpadło się w gruzy. Pozatem wskutek pobudowania ziemianek w czasie wojny w górze klasztornej należałoby natychmiast przystąpić do zasypania ich i trwałego zabezpieczenia fundamentów, w przeciwnym bowiem razie klasztor grozi zawaleniem. Sprawa odbudowy wspomnianego objektu napotyka na wielkie trudności wskutek znacznych kosztów. W ostatnich czasach wyłonił się zamiar sprzedaży ziemi należącej do klasztoru, aby uzyskać na ten cel odpowiednie fundusze (r. 1930).

Brzeżany, (m. p.). — Cmentarz żydowski. Gminie izraelickiej udzielono subwencję 500 zł. na podniesienie i oczyszczenie zwalonych nagrobków na starym cmentarzu żydowskim (r. 1930).

Cześniki, (pow. rohatyński). — Cerkiew. Ustalono program restauracji cerkwi murowanej z XVI w., dawnego zboru arjańskiego, zniszczonego w czasie wojny światowej. Pokryto dach gontem. Do restauracji wnętrza przystąpi się w przyszłym roku (r. 1930).

Hodowice, (pow. lwowski). — Środkowa część rokokowych fresków została odrestaurowana przez art. mal. ś. p. M. Wysockiego i J. Janischa (r. 1930).

Jazłowiec, (pow. buczacki). — Cerkiew — d. katedra ormiańska. Z inicjatywy konserwatora przystąpiono do odbudowy cennej cerkwi z XVI wieku (dawnej katedry ormiańskiej), będącej w ruinie od czasów wojny światowej. Mają być zabezpieczone sklepienia oraz odbudowany dach zarówno na kościele, jak i na wieży. Dalsze roboty będą kontynuowane na przyszły rok wedle projektu i pod nadzorem inż. arch. L. Lewińskiego (r. 1930).

Krywka, (pow. turczański). — Cerkiew drewniana. Udzielono zezwolenia na przeniesienie tamtejszej cerkwi drewnianej z XVIII w. na Zniesienie pod Lwowem celem uchronienia jej od rozbiórki przez ludność miejscową (r. 1930).

Rawa Ruska, (m. p.). — Kościół OO. Reformatów. Pokryto blachą dach kościoła z XVIII wieku, odrestaurowano wazony kamienne na fasadzie i częściowo wyprawiono ściany zewnętrzne (r. 1930).

Husiatyn, (m. p.). — Bożnica. Na skutek doniesienia Starostwa w sprawie groźnego stanu bożnicy z XVII w. (barok z elementami wschodniego pochodzenia w ornamentyce), zniszczonej w czasie wojny światowej, zwrócono się do Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu z prośbą o wygotowanie kosztorysu odbudowy (r. 1930).

Jarosław, (m. p.). — Dzwon z kościoła OO. Dominikanów. Dzięki interwencji Oddziału Sztuki nabyty został po dłuższych pertraktacjach do Muzeum Narodowego w Warszawie cenny dzwon, odlany w r. 1644 w Warszawie przez Daniela Thiema, twórcy posągu Zygmunta III. na placu Zamkowym, który to dzwon miał być przetopiony z powodu pęknięcia (r. 1930).

Lwów. — Kamienica królewska. Po komisyjnem rozpatrzeniu planów rekonstrukcji krużganków w dziedzińcu kamienicy królewskiej w rynku (w. XVI) zgodzono się na wyburzenie oficyny z roku 1820 i zatwierdzono projekt restytucji odnośnych galerji na podstawie dochowanych remanentów. Wezwano Magistrat do przedłożenia szczegółowego planu rozwiązania ściany ubikacji, przylegającej do krużganków (r. 1930).

Przemyśl, (m. p.). — Obraz cechowy z Czudca. Odesłano do Muzeum Djecezjalnego obraz cechowy przedstawiający św. Annę Samotrzeć z Czudca z początku XVII w., a odnowiony przez Oddział Sztuki kosztem 800 zł. (r. 1930).

Przeworsk, (m. p.). — Plan Regulacji miasta. Po skonstantowaniu szkód wyrządzonych pożarem w kwietniu 1930, zwrócono Magistratowi uwagę, że ze względów estetycznych i konserwator-

skich byłoby rzeczą najbardziej celową a nawet konieczną opracowanie planu jednolitej regulacji spalonej części miasta (r. 1930).

Pistyń, (pow. kosowski). — Kościół drewniany. Dyrekcja lwowska Lasów Państwowych, na której gruntach znajduje się zabytkowy kościółek drewniany z XVIII wieku, przeprowadziła w myśl wskazówek Konserwatora zabezpieczenie kościółka przed wilgocią, oraz ogrodzenie tegoż (r. 1930).

Przemyśl, (m. p.). — Kościół OO. Franciszkanów. Udzielono Konwentowi OO. Franciszkanów subwencji w kwocie 1000 zł. na wzmocnienie i osuszenie fundamentów kościoła i remont sklepień w piwnicach. W tym samym kościele, fundowanym przez arcybiskupa Sierakowskiego w połowie XVIII wieku, usunięto polichromję trzech pseudo-rokokowych ołtarzy bocznych i ustalono kolor harmonizujący z urządzeniem wnętrza (r. 1930).

Św. Stanisław koło Halicza, (pow. stanisławowski). — Kościół OO. Franciszkanów, niegdyś cerkiew św. Pantalejmona z XII wieku, został już w ostatnich latach niemal zupełnie odbudowany po zniszczeniu wojennem. Otynkowano dzwonnicę, mającą charakter bramy obronnej. Pozostaje jeszcze do odrestaurowania fasada kościelna i romański portal. Potrzebny do tego celu materjał został już zakupiony przez Konwent i znajduje się złożony na miejscu. Plany restauracji portalu wykonał już, na zamówienie i pod kierunkiem Konserwatora, inż. L. Gyurkovich. Udzielono Konwentowi OO. Franciszkanów zasiłku w kwocie 1000 zł. (r. 1930).

Uciszków, (pow. złoczowski). — Cerkiew drewniana. Sprzeciwiono się rozebraniu opuszczonej cerkwi drewnianej z r. 1680 (?) i zwrócono się do odnośnego Urzędu parafjalnego z prośbą o zebranie funduszów wśród miejscowej ludności na jej zabezpieczenie. Uratowanie tego objektu dałoby się niewielkim kosztem uskutecznić, zwłaszcza, iż stan zachowania jego jest nienajgorszy i zapewniona jest pomoc kolatora w dostarczeniu potrzebnego materjału (r. 1930).

Województwo poznańskie

Gniezno, (m. p.). — Katedra. W związku z badaniami podziemi katedry, po usunięciu gruzów, znajdujących się pod ubikacją pod wieżą północną, jakoteż pod salą (kapitularzem), znajdującą się między wieżami, odkryto części dawnej katedry romańskiej z XI—XII wieku. W starym kapitularzu usunięto, po zdjęciu płyt kamiennych, gruzy na głębokość 2 m., wskutek czego odsłonięto pierwotny poziom tej ubikacji między wieżami, który był o 2 m. niższy od dzisiejszego poziomu głównej nawy. Mury tej dolnej części składały się z ciosu granitowego. Skutkiem pożaru, który widocznie kiedyś miał miejsce w części południowo-zachodniej odkrytej piwnicy, zostały mury znacznie uszkodzone od strony zachodniej. Znaleziono dość dobrze zachowane plinty i części kolumn romańskich z piaskowca o bardzo starannem wykonaniu. Pozostałe te części architektoniczne nie stanowiły obramowania portalu, bo wejścia od strony zachodniej nie było. W ten sam sposób usunięto gruzy w północnej wieży i odkryto tamże ściany granitowe romańskie, doskonale zachowane. Fundamenty tej ubikacji są również o 2 m. niżej położone niż w dzisiejszej katedrze. Z narożników wychodzą konsole wysokości 1.80 m., dające oparcie krzyżowemu, romańskiemu sklepieniu, które mogło zasklepiać ubikację 4 m. wysoką. Zachowały się w tejże ubikacji szczątki okna romańskiego od strony zachodniej. Mur pomiędzy tą piwnicą a sąsiednim, starym kapitularzem, zbudowany z cegły, pochodzi z czasów gotyckich z XIV wieku. Obok niego biegnie stary mur romański 0,50 m. wysokości. Wieża północna służyła dawniej jako archiwum, stąd w murze wspomnianym z cegły znajdowało się wąskie przejście, łączące stary kapitularz z wyższem piętrem północnej wieży (r. 1929).

Gniezno, (m. p.). — Kościół parafjalny p. w. N. M. P. Wniebowziętej, klasztorny OO. Franciszkanów, fundowany w poł. XIII w., przebudowany gruntownie w XVII—XVIII w., do którego dobudowano od strony północnej w r. 1279 r. kaplicę bł. Jolanty, dostępną na I p. wprost z dawnych zabudowań klasztornych Klarysek, przejęty został z powrotem przez OO. Franciszkanów 1/I. 1929 r. w dość zaniedbanym stanie. W bieżącym roku naprawiono dach nad nawą główną i nawą północną oraz pokryto nową dachówką dach kaplicy błog. Jolanty. Odbito tynki na fasadach od południowej strony. W związku z tem barokowe kaplice zostały otynkowane. Również otynkowano nanowo mury strony północnej, które z powodu znacznego zniszczenia cegieł nie mogły pozostać w surowym stanie. Z tego samego powodu, ściana południowa, zawierająca partje, wykonane w cegle różnego formatu, zostanie otynkowana w roku bieżącym (r. 1929).

Ostrów, (pow. gnieźnieński). — Ruiny zamku w Ostrowie na wyspie jeziora Lednicy, pochodzącego z XI—XII w., zburzonego przez Krzyżaków w I-szej połowie XIV w. zostały częściowo utrwalone zaprawą wapienną. Na prace powyższe przeznaczył właściciel ruin, ordynat Kwilecki z Kwilcza 200 zł. Nadwyżkę kosztów w kwocie 81 zł. pokryto z funduszów przeznaczonych na konserwację zabytków. Właściciel oświadczył gotowość powierzenie opieki nad ruinami Starostwu Krajowemu w Poznaniu (r. 1929).

Krobia, (pow. gostyński). — Kościółek p. w. św. Idziego, romański z XII w., został wyremontowany. Dach z epoki barokowej wyrestaurowano gruntownie. Ponadto otynkowano hydraulicznem wapnem fasadę frontową oraz absydę, a fugi murów bocznych kościoła, wykonanych z małych kamieni obrobionych lub też z bloków z piaskowca z epoki romańskiej (XII w.) wypełniono nową zaprawą wapienną. Na prace powyższe udzielono z funduszów konserwatorskich 1.100 zł. subwencji (r. 1929).

Mogilno, (m. p.). — Kościół parafjalny p. w. św. Jakóba Ap. Naprawiono dzwon zabyt-



Ryc. 287. Trzemeszno. Kolegjata. Widok ogólny.

kowy z 1580 r. przez dodanie nowego okucia. Prace wykonala firma Braci Felczyńskich z Przemyśla (r. 1929).

Trzemeszno, (pow. mogileński). — Kolegjata p. w. Wniebowzięcia N. M. P. (dawne opactwo Kanoników augustjańskich lateraneńskich), o założeniu późno-romańskiem, rozbudowana w XV, XVI i XVIII w. (ryc. 287 i 288). Prowadzi się w dalszym ciągu prace konserwacyjne. Ukończono rozpoczęte w poprzednim roku pokrywanie miedzią hełmów barokowych obu wież zachodnich, które dotychczas pokryte były blachą żelazną. Pokryto również miedzią dachy nad nawą boczną i nad dwiema kaplicami bocznemi (kopuły) (r. 1929).

Trzemeszno, (pow. mogileński). — Alumnat Kosmowskiego, fundowany 1773 r. przez opata Kosmowskiego, jako internat dla uboższej młodzieży uczęszczającej do gimnazjum w Trzemesznie. Budynek ten, mający po bokach dwa wysunięte ku ulicy skrzydła, zamyka od ulicy krata z drzewa na podmurowaniu z portalem, przyozdobionym herbem i popiersiem króla Stanisława Augusta, w płaskorzeźbie. Z uwagi na wartość zabytkową, dzięki zabiegom konserwatora, Wydział Powiatowy w Mogilnie udzielił subwencję 2.000 zł. na odnowienie tynków elewacji alumnatu oraz zabezpieczenie dekoracyj na portalu (r. 1929).

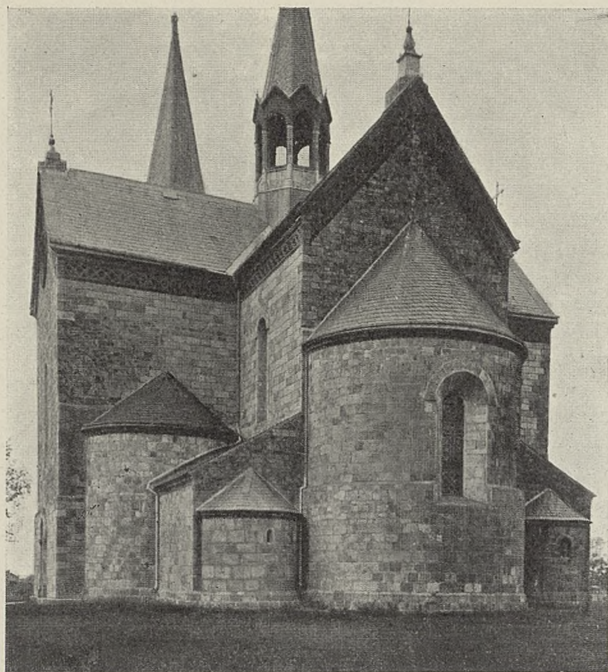
Środa, (m. p.). — Kościół paraf., pokolegjacki p. w. Wniebowzięcia N. M. P. wystawiony w XV—XVI w. W ubiegłym roku przeprowadzono szereg znaczniejszych prac. Cały kościół wraz z kaplicą wewnątrz na nowo otynkowano i wymalowano. Dwa dawne okna w prezbiterjum, zamurowane w końcu XIX w., odbito i dano nowe obramowanie z piaskowca. Z czterech okien usunięto dawne witraże ze szkła katedralnego, zaciemniającego kościół, a w miejsce nich osadzono antyczne francuskie szkło. Odnowiono belkę tęczową z późnogotycką grupą Ukrzyżowania, przyczem figury odczyszczono i uzupełniono. Sprawiono nowy ołtarz główny w miejsce neogotyckiego ołtarza, który raził w kościele, i dano nową balustradę (dla komunikantów) w stylu barokowym. Pięć bocznych ołtarzy odnowiono i na nowo pozłocono. Odrestaurowano ambonę i organy, przeobrażając balustradę chóru organowego. Odnowiono nagrobki i około 11 obrazów. Zaprowadzono światło elektryczne z własną centralą. W kaplicy Gostomskich z 1598 r. odnowiono portal kamienny, prowadzący z kościoła do kaplicy, a ściany i pilastry wyłożono marmurem. Dach (kopuła), na którym zmieniono konstrukcję drzewną, pokryto miedzią. Prace wyżej wymienione zostały wykonane pod kierownictwem art. mal. St. Smoguleckiego z Poznania (r. 1929).

Koźmin, (m. p.). — Kolegjata. Odnowiono wnętrze kolegjaty, która zwłaszcza rodzinie Górków zawdzięcza cały szereg cennych zabytków sztuki. Ściany otrzymały nową polichromję, utrzymaną w dwóch kolorach, podobnie sklepienie, posiadające geometryczną dekorację stjukową. Ołtarze, jak wogóle sprzęty, zostały również odnowione i dzięki pewnym zmianom budowlanym (zamurowano drzwi boczne) rozmieszczono je w sposób bardziej estetyczny. Pracami kierował artysta-malarz Henryk Jackowski.

Nie odnowiono narazie zabytkowego ołtarza głównego, pochodzącego z XVII stulecia, a zawierającego cenną rzeźbę gotycką z ca. 1500 r., wyobrażającą Zaśnięcie N. P. Marji. Rzeźba ta stanowi niewątpliwie integralną część dawnego ołtarza głównego i należy



Ryc. 288. Trzemeszno. Kolegjata. Wnętrze kopuły.



Ryc. 289. Kruszwica. Kolegjata po restauracji w 1856—9 r.

do najcenniejszych okazów snycerstwa średniowiecznego w kraju (r. 1929).

Kruszwica, (pow. strzeliński). — Kolegjata p. w. św. Piotra i Pawła, należy do najstarszych i najokazalszych świątyń romańskich w kraju. Kościół wzniesiony w XII w. z bloków granitowych, starannie ociosanych, układu bazylikowego z nawą krzyżową, trzynawowy, posiada bogato rozwinięty chór. Charakterystyczne jego znamię stanowią półkoliste absydy przy prezbiterjum oraz przy nawie krzyżowej. Po obu stronach prezbiterjum znajdują się dwie zakrystje, również zakończone półkolistemi absydami (ryc. 289). W elewacji frontowej były przewidziane dwie wieże, na osi naw bocznych. Z jakich przyczyn projekt pierwotny uległ zmianom, nie wiadomo. Wykonano jedną wieżę na osi nawy głównej i to w cegle, z dodaniem licznych kamieni granitowych, oraz niektórych szczegółów architektonicznych w kamieniu, jak okiennych kolumienek i rzeźbionej konsolki. Dość bogate wyposażenie wnętrza pochodzi z XVIII stulecia. Ponadto zachowały się trzy portale romańskie w murze południowym (ryc. 290 i 291), w późniejszych czasach nieco zmienione. Dwa z nich zawierają w uskokach kolumienki z kapitelami kostkowemi lub też w kształcie kielichów, a trzeci w nawie krzyżowej, obecnie zamurowany, dwie półkolumny. Inne ozdoby jak dwie maski, krzyż w kształcie swastyki, są również wykonane w twardym piaskowcu. W roku 1856—9 dokonano gruntownej renowacji kolegjaty. Wewnątrz usunięto natenczas różne dodatki barokowe, a zwłaszcza przy filarach międzynawowych. Mury zewnętrzne wyłożono nowemi kamieniami, okna podwyższono i poszerzono. Ponadto mury obwodowe nadmurowano i przyozdobiono je szerokim fryzem ceglanym. W związku z tem stropy drewniane osadzono wyżej, co zniekształciło pierwotne proporcje wnętrza. Również nadbudowano wieżę, przyczem zmieniono hełm barokowy na pseudo-romański. Podobny los spotkał sygnaturkę. Wszystkie te przeobrażenia pomniejszyły w znacznej mierze wartość zabytkową tej wyjątkowej świątyni. Krótko przed wojną światową wnętrze świątyni przyozdobiono polichromją według projektu malarza Kutschmanna z Berlina. Po upływie 70 lat okazała się konieczność dość poważnego remontu, który przeprowadza się od dwóch lat, dzięki udzielonym kredytom przez Państwo. Prace okazały się niezbędne, ponieważ stropy drewniane, założone w 1856—9 r., w związku z przebudową dokonaną przez rząd pruski, w znacznej mierze zmurszały. Naprawiono więc strop i zaprowadzono wentylację wnętrza kościoła w oknach, jakoteż w stropach. Również konstrukcja drzewna sygnaturki oraz wieży frontowej, pochodzących z czasów restauracji, wykazywała duże uszkodzenia. Wobec takiego stanu rzeczy okazała się konieczność zbudowania nowej sygnaturki, którą wykonano w stylu barokowym, według dawnego wzoru (ryc. 292).

W projekcie jest rekonstrukcja hełmu wieży frontowej również według wzoru, utrwalonego w rysunkach pomiarowych z 1853 r. W ten sposób znikną najbardziej rażące inowacje, pochodzące z czasów przebudowy kolegjaty, które odebrały jej dawny charakter zabytkowy. Niestety nie będzie można narazie usunąć z dachu pokrycia łupkowego, oraz fryzu ceglanego, którym nadsztukowano mury granitowe starożytnej świątyni, przechowującej w swoim skarbcu cenne zabytki sztuki, pochodzące z różnych epok (r. 1929).



Ryc. 290. Kruszwica. Kolegjata. Portal boczny.



Ryc. 291. Kruszwica. Kolegjata
Portal boczny.

Kruszwica, (pow. strzeliński). — Konserwator wydał opinję w sprawie projektowanego nowego mostu na jeziorze Gople, nie godząc się na utworzenie długiego nasypu i ograniczenie światła mostu do jednego przęsła 23.5 m., coby się równało zeszpeceniu okolicy tak cennych zabytków jak Mysza wieża i kościół pokolegjacki (r. 1930).

Chodzież, (m. p.). — Kościół paraf. i kolegjata p. w. św. Florjana, późno-gotycki, fundowany w r. 1482, parokrotnie przebudowany po pożarach i wojnach. Wygląd dzisiejszy z 1755 r. Wystawiony z cegły czerwonej fugowanej, później otynkowany. Przy odbijaniu tynków odkryto ślady dawnych okien gotyckich, oraz napisy wyryte w cegle, pochodzące z XVIII i XIX w., a odnoszące się do zmarłych obywateli m. Chodzieży, pochowanych w kościele. Mury otrzymały nowy tynk (r. 1930).

Grodzisk, (m. p.). — Kościół paraf. p. w. św. Jadwigi, późno-gotycki, XV—XVI w., zmieniony w 1672 r. na wzór weneckich budowli kopulastych, odnawia się gruntownie wewnątrz. Ściany otrzymały gładkie malowanie w tonach różowych, gzymsy i t. d. w tonach białych, sklepienie w tonach kremowych z białemi obwódkami. Kopuły przyozdobione ca. 1850 r. w kasetony, wypełnione kolorem niebieskim, obwiedzione złotemi literami, odnowiono według dawnego wzoru z małemi zmianami. W związku z uporządkowaniem wnętrza usunięto 2 ołtarze, które zbytnio zacieśniały tęczę prezbiterjum, w stosunku do nawy zbyt wąskiego. Prócz wielkiego ołtarza murowanego z figurami ze stjuku, kościół posiada ponadto 6 ołtarzy bocznych z XVIII w., wykonanych z drzewa, bogato rzeźbionych (2 ołtarze znajdują się w nawie głównej, 4 ołtarze w nawach bocznych, rozbudowanych jako kaplice, zwieńczone kopułkami, po dwie z każdej strony kościoła, które obecnie zostały gruntownie odnowione). W wielkim ołtarzu mieści się duży obraz, wyobrażający św. Rodzinę, wykonany przez prof. Hadziewicza z Warszawy w r. 1853. Kalwarją znajdującą się na ścianie zewnętrznej chóru, a pochodzącą z ca. 1600 r. zalecono umieścić wewnątrz kościoła, a to ze względu na wyjątkową wartość zabytkowo-artystyczną rzeźby z drzewa. Pracami kieruje art. mal. Wróblewski z Poznania (r. 1930).

Borek, (pow. koźmiński). — Kościół paraf. p. w. Pocieszenia N. M. P. z 1635 r., proj. arch. Fontany, przebudowany w 2-giej połowie XVIII w.; wtedy dodano 2 kaplice kopulaste, stanowiące jakby nawę krzyżową. Prace odnowienia wnętrza są na ukończeniu. W kościele wykonano polichromję w charakterze barokowym, według projektu art. mal. Smoguleckiego z Poznania. Przy tej sposobności oczyszczono wszystkie ołtarze wykonane w stjuku, naprawiono uszkodzone figury stjukowe, odnowiono ambonę z sztucznego marmuru z sztukaterjami i złoceniami z XVIII w., odnowiono szafy z XVIII w. ustawione wzdłuż ścian w zakrystji (r. 1930).

Owińska, (pow. poznański). — Kościół parafjalny p. w. św. Jana Chrzciciela, dawniej Cystersek z 1720 r. arch. Pompeo Ferrari. Konserwator badał kilkakrotnie prace przeprowadzane przy odbudowie latarni na kopule kościoła, zniszczone wskutek pożaru. Wykonuje się je według rysunków arch. M. Andrzejewskiego, sporządzonych na podstawie fotografij. Równocześnie przystąpiono do naprawy tynków fasad kościoła. Na odbudowę latarni przy kopule przekazano z funduszów konserwatorskich 1.200 zł. na wyrównanie różnicy kosztów blachy miedzianej, którą latarnia będzie pokryta (r. 1930).

Owińska, (pow. poznański). — Kościół parafjalny p. w. św. Jana Chrzciciela, dawniej Cystersek, fundowany w średnich wiekach, odbudowany po pożarze 1720 r. (Pompeo Ferrari). Wykonuje się remont tynków zewnętrznych murów, naprawę dachów, krytych blachą pocynkowaną. Zabezpieczy się mury przed wilgocią przez wybrukowanie płaszczyzny przytykającej do kościoła. W dniu 20 czerwca 1930 r. spłonęło — w związku z wykonywanemi pracami blacharskiemi — zakończenie latarni barokowej na kopule. Daszek latarni będzie pokryty blachą miedzianą (r. 1930).

Województwo pomorskie

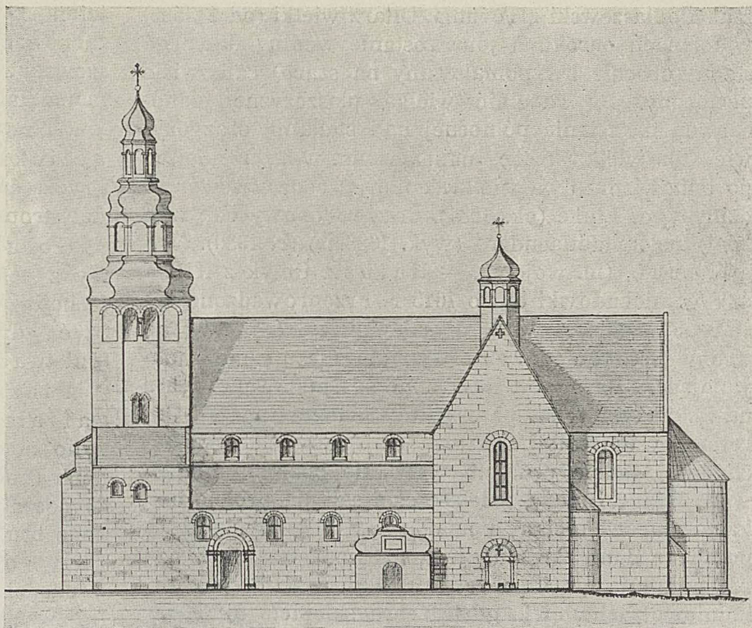
Radzyń, (pow. grudziądzki). — Ruina zamku pokrzyżackiego, 1340—1350. Odremontowano częściowo mury, wewnątrz po prawej stronie od wejścia do piwnicy, na zewnątrz zaś po prawej stronie od bramy wejściowej. Fugowano ściany zewnętrzne od strony miasta. Z funduszów konserwatorskich przeznaczono 900 zł. Pracami kierował P. U. B. M. w Grudziądzu (r. 1929).

Świecie, (m. p.). — Kościół paraf. p. w. św. Stanisława Bisk. (Prezbiterjum z w. XV, nawy z XVI). Obraz «Sąd Ostateczny» z końca XV w. (dzieło gdańskie), który ucierpiał w czasie powodzi w r. 1924 odrestaurował art. mal. Konitzer z Bydgoszczy.

Chełmża, (pow. toruński). — Kościół parafjalny p. w. św. Trójcy (pokatedralny); gotyk z XIII—XIV w. Ukończono kapitalny remont zewnętrzny kościoła. Ściągnięto cały kościół kotwami żelaznemi, wieżę pokryto nową blachą miedzianą, wymieniono stare cegły zmurszałe na nowe odpowiedniego kształtu i wyrobu, szczyt wschodni, bogato architektonicznie rozczłonkowany, który groził zawaleniem, wzmocniono i w sposób należyty rekonstruowano. Naprawiono cały stary dach i wykonano nowe drewniane żygulce. Skarb Państwa poniósł jako patron całkowite koszty. Obraz Trójcy Przenajświętszej w ołtarzu głównym odnowił art. mal. J. Rutkowski z Warszawy, przyczem z funduszów konserwatorskich przyznano 4.000 zł. Wszystkie cenniejsze płyty nagrobne biskupów i kanoników chełmińskich usunięto z posadzki dla uniknięcia dalszego niszczenia i wmurowano w ściany kościoła (r. 1929).

Toruń, (m. wojew.). — Kościół paraf. p. w. św. Jakóba, gotyk z XIV—XV w. Z powodu zapadnięcia dachu nad zakrystją wykonano nowe wiązanie dachowe oraz pokrycie dachówką. Koszty remontu pokrył w całości Skarb Państwa jako patron (r. 1929).

Toruń, (m. wojew.). — Kościół paraf. p. w. N. P. Marji, gotyk z XIII—XIV w. Z funduszów konserwatorskich w kwocie 5.000 zł. przystąpiono w r. 1929 do prac restauracyjnych i konserwacyjnych około sklepionego muru poklasztornego przy kościele od strony ulicy P. Marji (mur pochodzi z XIV w.). Wykonano nowe wiązanie dachu i pokrycie dachówką; przystąpiono do restauracji samego muru, przyczem odsłonięto dwa bogato profilowane portale, zamurowane w XVI i XVII w. Profil ościerzyn przedstawia dwa wałki i jeden styn. Cegły w tych partjach są dwubarwne, naprzemian białe i czerwone, fugi malowane na czarno, nadto wałki posiadają malowany czarny ornament liściasty. Otwory bram zamierza się zamknąć tylko żelazną kowaną kratą. Skruszałe części muru u dołu uzupełnia się nowemi cegłami. Wszystkie wnęki i płaszczyzny niegdyś tynkowane otrzymają nową warstwę tynku z wapna hydraulicznego. Tynkowane płaszczyzny pinaklów nad portalami ozdobi się wyciskanym ornamentem gotyckim według zachowanych wzorów (r. 1929). W r. 1930 ukończono prace restauracyjne muru klasztornego od ul. P. Marji, przyczem umieszczono w wybitych na nowo portalach profilowanych kraty żelazne według projektu arch. Kwiatkowskiego z Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych. We wnętrzu przystąpiono do odnowienia prezbiterjum. Wobec wybitnie zabytkowego charakteru kościoła, malowanie wnętrza będzie skromne i utrzymane jedynie w dwóch tonach barwnych. W sprawie podania ogólnej dyspozycji kolorystycznej zwrócono się do prof. Jastrzębowskiego w Warszawie. Złocenie całkowite ołtarza powierzono złotnikowi Kwiatkowskiemu z Grudziądza. Luźne tynki w częściach górnych zerwano, wykonując nowe. Przy tej pracy usunięto — wbrew wskazówkom konserwatora — ślady architektoniczne dawnego prezbiterjum z XIII w. (W XIV w. kościół znacznie podwyższono). Na skutek odkrytych fragmentów starej gotyckiej polichromji prezbiterjum, postanowiono — po zbadaniu komisyjnem przez prof. W. Jastrzębowskiego i Generalnego konserwatora — rekonstruować dawną polichromję, trzymając się ściśle odnalezionych fragmentów zarówno pod względem rysunkowym jakoteż kolorystycznym. Dekoracje gotyckie natrafiono na ścianie wschodniej w górnej części naokoło wielkiej wnęki okiennej (seledynowe i cynobrowe trójliście, dość naturalistyczne, wyrastają z łodygi seledynowej i cynobrowej naprzemian; w wysokości kroksztynów plastycznych opiera się łodyga na kroksztynku malowanym). Sklepienie gwiaździste wykazuje w żebrach kolor czarny, szary, seledynowy i cynobrowy; na żagielkach widnieją ślady trójliści o ornamencie płaskim. Ogólny ton ścian i sklepienia był jasny wapienny. Wobec ważnego czynnika świetlnego, jakim są barwne witraże w ogólnym tonie czerwono-żółtym, ustalono kolor dla tła prezbiterjum na jasny — łamany ciepłym odcieniem żółtawo-złotym. Prace malarskie według powyższych wskazań wykonuje art.



Ryc. 292. Kruszwica. Kolegjata przed restauracją w 1853 r.

mal. Podlaszewski z Torunia. Ołtarz wielki (od 1735 r.) w formach baroku à jour zostanie według dawnego stanu (obecnie był pomalowany na szaro) całkowicie pozłocony. By zapełnić wielką płaszczyznę jednobarwną na ścianie północnej nad stallami, oraz ożywić tak wielką masę, umieszczono w tem miejscu po odnowieniu dwa wielkie epitafja: renesansowy rodziny v. d. Linke (ok. 1584), oraz barokowy chirurga miejskiego Stadtlaendera (wyk. 1683 r.) (r. 1930).

Toruń, (m. wojew.). — Ratusz. Gotyk z XIII—XIV w., dobudówki około 1615 r. Przeprowadzono restaurację parterowych sal sklepionych (XIV w.) od strony wschodniej, która wypadła niezupełnie zadawalająco. Rażą zbyt jaskrawo przemalowane żebra na kolor czerwony, przerywany białemi fugami. Odrestaurowano salę parterową od strony północno-zachodniej, gdzie usunięto wszystkie później dobudowane ściany i mury, dzielące całą salę na drobne ubikacje biurowe. Ściany pomalowano w kolorze białym, posadzkę dano skromną jednobarwną. W trakcie robót znajduje się inna sala parterowa od strony południowo-zachodniej, gdzie żebra sklepień ujmie się w kolorze naturalnym tynku z wapna hydraulicznego, resztę ścian i żagielki w kolorze białym. Nadto zamurowano kilka niepotrzebnych wejść od strony północnej w sposób należyty, nowe zaś okna oprawiono w sposób analogiczny do starych w obramienia piaskowcowe i dodano pionowe sztaby żelazne (r. 1929).

Chełmno, (m. p.). — Brama Grudziądzka, zbudowana w XIV wieku, renesansowa przebudowa w pocz. XVII w. Z powodu rozbiórki przylegających budynków zaczął się rysować mur bramy, tudzież uszkodzono część przebudowaną, mieszczącą klatkę schodową, która wiodła do kaplicy wewnątrz bramy. Należało wobec zbytniej ruiny tej przybudówki, a zarazem wobec jej małej wartości artystycznej przystąpić do nowego rozwiązania architektonicznego tych części. Prace przygotowawcze są w toku. Polecono wzmocnienie wszystkich ścian bramy. Uregulowano również kwestję ruchu przy bramie (r. 1929).

Kartuzy, (m. p.). — Kościół paraf. pokartuzjański, gotyk XIV—XV w., urządzenie wewnętrzne barokowe. Wykonano polichromję kościoła według projektu art. mal. Smoguleckiego z Poznania. Odrestaurowano obrazy na ścianach nawy kościoła, odnowiono wszystkie ołtarze i wykonano nową balustradę. Rzeźbiony ołtarz gotycki z r. 1444 przeniesiono do jednej z kaplic bocznych kościoła (r. 1929).

Wdzydze, (pow. kościerzyński). — Muzeum kaszubskie (chata i zbiory sztuki ludowej) przeszło z rąk d. właścicielki p, Teodory Gulgowskiej na własność Skarbu Państwa. Przeprowadzono remont chaty z funduszów Min. Rob. Publ. Regulamin i inwentarz przedmiotów muzealnych przygotowuje zast. konserwatora G. Chmarzyński (r. 1929).

Jeżewo, (pow. świecki). — Kościół paraf. p. w. św. Trójcy. W związku z rozbudową kościoła w roku 1925—1928 odrestaurowano w r. 1928 zabytkowe ołtarze, przyczem polichromję ołtarza głównego wykonał art. mal. Smogulecki z Poznania. Polichromję ścian, oraz kasetony w prezbiterjum (strop) według zachowanych wzorów projektował art. mal. Podlaszewski z Torunia. Restaurację obrazów ze szkoły Hermana Hahna dokonał ten sam art. malarz (r. 1929).

Górsk, (pow. toruński). — Kościół ewangelicki z drug. poł. XVII w. Dokonano nowego pokrycia dachu celem zabezpieczenia cennych malowideł stropu z 1696 r. (r. 1929).

Golub, (pow. wąbrzeski). — Dom drewniany z podcieniem przy ul. Szopena na skutek interwencji władz konserwatorskich nie pozwolono zburzyć, gdyż przedstawia on interesujący okaz budownictwa drewnianego z XVII w. na Pomorzu (r. 1929).

Piaseczno, (pow. gniewski). — Kościół parafjalny, gotyk 1348 r. zmieniony w r. 188. Wykonano nowe wiązania dachowe, oraz położono nowy dach (holenderka); mury od strony zachodniej, oraz w bocznych kaplicach barokowych zakotwiono. Ułożono bruk kamienny naokoło kościoła, oraz wykonano rynny okapowe i spadowe (od strony północnej) z miedzi. Uszkodzone części gzymsu wyreparowano (r. 1930).

Brodnica, (m. p.). — Brama kamienna z wieku XIV. Konserwator udzielił wskazówek w sprawie remontu pękniętej bramy miejskiej. Magistrat wykonał zakotwienie zabytku z wszystkich stron, by zapobiec ewentualnemu dalszemu pękaniu (r. 1930).

Nowy Jasiniec, (pow. świecki). — Ruiny zamku książąt pomorskich z XIV—XV w. Wykończono roboty podjęte w 1929 r. około oczyszczenia ruin z rumowisk niepotrzebnych, oraz zakonserwowano rozpadające się części z funduszu Min. Robót Publicznych. Przy tej sposobności znaleziono odłamki ceramiki średniowiecznej. Zabytki te przekaże się Muzeum Miejskiemu w Toruniu (r. 1930).

Wąbrzeźno, (m. p.). — Ruina zamku biskupów chełmińskich (ca. 1310). Magistrat miasta przystąpił do oczyszczenia wzgórza zamkowego, zakładając w otoczeniu ośrodka ruin park. Przy tych robotach natrafiono na basztę zamkową, której parter odkopano, znajdując w niej dość dobrze zachowane sklepienie. Samorząd miejski zamierza odkopać całkowicie ruiny, oraz urządzić w pobliżu malowniczy park (r. 1930).

Świecie, (m. p.). — Kościół paraf. p. w. św. Stanisława Bisk. (Prezbiterjum z w. XV, nawy z XVI w.). Obraz «Sąd Ostateczny» z końca XVII w. (dzieło gdańskie), który ucierpiał w czasie powodzi w 1924 r. odrestaurował art. mal. Konitzer z Bydgoszczy (r. 1929).

Świecie, (m. p.). — Ruiny zamku pocz. XIV w. Prace remontu wewnętrznych murów piwnic ukończono w końcu maja; całkowitego remontu nie wykończono z powodu braku odpowiednich kredytów. Koszty dotychczasowe ponosiła Dyrekcja Robót Publicznych. Dalszej konserwacji wymagają mury obwodowe z kamieni, podmyte i zluzowane od strony rzeki. Przy uporządkowaniu ruin znaleziono 5 kul kamiennych o średnicy ca. 0.35 m.

Województwo wileńskie i nowogródzkie

Wilno. — Katedra. Przeprowadzono badania krypty pod wielkim ołtarzem, kanału odwadniającego, krypty pod Kaplicą Królewską, Gasztołdowską i «Czarną». Odnaleziono sklepiony korytarz piwnic «zamku dolnego» w sąsiedztwie prezbiterjum. Kierownikiem robót był prof. J. Kłos (r. 1930).

Wilno. — Ratusz. Zbadano komisyjnie ślady dawnych malowideł w «izbie sądowej», uznano za pożądane dokonanie badań archiwalnych w celu ustalenia czasu powstania malowideł, oraz uchwalono utworzenie stałego ciała doradczego w sprawie odbudowy ratusza (r. 1930).

Wilno. — Gmachy uniwersyteckie (XV—XIX w.) przy ul. św. Jana, Uniwersyteckiej i Zamkowej. Zatwierdzono projekt remontu gmachów, wykonany przez prof. J. Kłosa. Udzielono wskazówek co do sposobu konserwacji malowideł na ścianie zewnętrznej d. obserwatorjum (koniec XVIII w.). Prace przeprowadził art. mal. M. Słonecki (r. 1929).

Wilno. — «Cela Konrada». Udzielono wskazówek co do remontu części gmachu pobazyljańskiego (druga poł. XVIII w., przebud. w 1867 r.), mieszczącego t. zw. «celę Konrada» (r. 1929).

Wilno. — Kościół d. OO. Trynitarzy p. w. Zbawiciela na Antokolu, wzniesiony przez ks. Jana Kazimierza Sapiehę w latach 1694—1717. Nadzorowano remont kościoła. Odsłonięto resztki malowideł z XVIII w. w zakrystji i na korytarzu klasztornym. Konserwację tych malowideł przeprowadził art. mal. J. Hoppen. Zbadano podziemia kościoła. Zatwierdzono projekt wielkiego ołtarza (r. 1930).

Wilno. — Kościół św. Anny. Wobec pojawienia się w prasie codziennej artykułów o niebezpieczeństwie, grożącem kościołowi św. Anny, z powodu przeprowadzenia w pobliżu kościoła kanalizacji, co wywołało obniżenie się poziomu wód gruntowych i wpłynąć mogło ujemnie na konserwację drewnianych pali, rzekomo wspierających fundamenty, zbadano komisyjnie fundamenty kościoła, dokopując się w kilku punktach aż do ich podeszwy i stwierdzono, że mimo istotnego obniżania się wód gruntowych, głębokość fundamentów jest zupełnie wystarczająca (r. 1929).

Wilno. — Kościół OO. Misjonarzy, wzniesiony w 1695—1730. Nadzorowano remont fasady i wież. Wieże pokryte zostały blachą miedzianą. Przeprowadzono konserwację sterczyn wieżowych, które pokryto miedzią (r. 1930).

Wilno. — Kościół WW. Świętych, wzniesiony w 1620—1631. Przeprowadzono częściowo konserwację stiuków w prezbiterjum (r. 1929).

Wilno. — «Imbary», ul. Wielka 43. Projekt zburzenia sklepów i bramy załatwiono odmownie; uznano za pożądane odremontowanie (r. 1929).

Porpliszcze, (pow. dziśnieński). — Cerkiew drewniana z XVIII w. Wobec stwierdzenia zabytkowego charakteru cerkwi, udzielono fachowych wskazówek odnośnie do remontu: uznano za niedopuszczalne zniesienie kopuły, rozszerzenie chóru, oszalowanie i pobielenie wnętrza, oraz pokycie cerkwi blachą, natomiat uznano za pożądane wzmocnienie fundamentów, położenie nowej podłogi drewnianej, wzmocnienie ścian «lisicami», wymianę oszalowania zewnętrznego, pokrycie gontem impregnowanym, wymienienie okien z zachowaniem obecnych kształtów, oraz — w razie konieczności — wykonanie kopuły z nowego materjału, ściśle według kształtu i konstrukcji obecnej, z której winny być uprzednio zrobione zdjęcia pomiarowe (r. 1930).

Dereczyn, (pow. słonimski). — Pałac po-Sapieżyński. Ze względu na bardzo groźny stan zachowania pałacu uznano za konieczne jak najrychlejsze przeprowadzenie niezbędnych robót remontowych, jak pokrycie dachu, założenie rynien i oszklenie. Uważając adaptację dla celów użytkowych za pożądaną ze względu na zabezpieczenie gmachu na przyszłość, udzielono szeregu fachowych uwag w związku z ewentualnemi robotami remontowemi (r. 1930).

Stołpce, (m. p.). — Kościół paraf. p. w. św. Kazimierza, po-dominikański z XVII w. Zbadano stan konserwacji z arch. Burszem, omawiając sprawę projektu odbudowy (r. 1929).

Słonim, (m. p.). — Kościół p. w. N. M. P. SS. Niepokalanek, d. Bernardynek (z 1645 r.). Stwierdzono racjonalne prowadzenie remontu (r. 1929).

Ikaźń, (pow. brasławski). — Ruiny zamku. Ingerowano w sprawie zamierzonego rozkopywania i rozsadzania w celu poszukiwań.

Budsław, (pow. wilejski). — Kościół p. w. Wniebowzięcia N. P. M. (z końca XVIII w.). W związku z dokonaniem częściowo remontu bez zawiadomienia Konserwatora, porobiono szereg zastrzeżeń co do sposobu remontu: polecono usunąć drewniane przepierzenie w arkadach pod chórem, posadzkę cementową potraktować jako podkład posadzki z płyt kamiennych albo ceglanych, zwrócono uwagę na potrzebą remontu pękniętych sklepień i ścian w nawach bocznych, oraz zastrzeżono prowadzenie dalszych robót po uzyskaniu aprobaty władz konserwatorskich (r. 1929).

Nieśwież, (m. p.). — Hale targowe w rynku (z czasów ks. Mikołaja Krzysztofa Sierotki, przebud.). Wobec zawalenia się części murów zbadano komisyjnie stan zabytku i przyczyny katastrofy i ustalono program robót konserwacyjnych, a mianowicie: konieczność zmiany konstrukcji wiązania dachu nad całym budynkiem, gruntowny remont fundamentów, oraz podciągnięcie fundamentów pod nieposiadające ich skrzydła, zrekonstruowanie zburzonego skrzydła ściśle według dawnego wyglądu, rozebranie i przebudowanie przybudówki północnej narożnika sukiennic, oraz wzmocnienie attyki i zewnętrznych ich ścian przez skotwowanie. Uwzględniając prośbę właścicieli hal, wyrażono zgodę na przeprowadzenie prac w kilku etapach (r. 1929).

Sućków, (pow. oszmiański). — Kościół pobazyljański z XVII w. D. cerkiew zrujnowana w czasie wojny, pozostały nagie mury. Wstrzymano

zamierzoną rozbiórkę do czasu wykonania zdjęć pomiarowych (r. 1929).

Szumsk, (pow. wileńsko-trocki). — Kościół p. w. św. Michała, podominikański z XVII w. Zbadano stan konserwacji kościoła i klasztoru i udzielono wskazówki co do robót remontowych. Uznano za konieczny remont dachu nad główną nawą kościoła, za odpowiednie pokrycie klasztoru gontem, oraz ułożenie posadzki ceglanej po usunięciu resztki warstwy cementowej. Zaprojektowanie i wykonanie nowych ołtarzy może nastąpić dopiero po odkryciu malowideł ściennych, których fragmenty okazują się z pod tynku (r. 1930).

Nowogródek. — Kościół p. w. Przemienienia Pańsk. (Fara — przebudowa z początku XVIII w.). Po zbadaniu przebiegu robót konserwacyjnych udzielono szczegółowych uwag odnośnie do malowania murowanych i drewnianych części wnętrza kościelnego (r. 1930).

Lida, (m. p.). — Ruiny zamku (XIV/XV). Zwrócono się do Starostwa o usunięcie strzelnicy, ślizgawki, wszystkich zabudowań, drewnianych słupów do lamp (r. 1930).

Dereczyn, (pow. słonimski). — Gmachy zabytkowe. Zbadano stan wszystkich gmachów zabytkowych, do których — oprócz pałacu po-Sapieżyńskiego — zaliczono szereg domów, ruiny kościoła i klasztoru po-dominikańskiego, hale targowe, 2 karczmy, pomniki w kształcie kolumn (r. 1930).

Byteń, (pow. słonimski). — Kościół po-bazyljański z XVII w. Uznano odbudowę kościoła zniszczonego w czasie wojny za możliwą mimo bardzo złego stanu zachowania murów (nagie mury, brak pokrycia) (r. 1930).

Berezwecz, (pow. dziśnieński). — Kościół p. w. św. Piotra i Pawła, po-bazyljański, fundacji Korsaków z XVII w. W związku z podaniem Komendy Garnizonu Berezwecz-Głębokie wyrażono zgodę na dokonanie częściowego remontu wielkiego ołtarza (r. 1930).

Boruny, (pow. oszmiański). — Kościół parafjalny p. w. św. Piotra i Pawła, pobazyljański z XVII w. Wydano opinję o stanie konserwacji kościoła w celu uzyskania kredytu z funduszów na odbudowę. Starania zostały uwzględnione, przyznano 10.000 zł. (r. 1930).

Lachowicze, (pow. baranowicki). — Cerkiew paraf. Po stwierdzeniu zabytkowego charakteru cerkwi zatwierdzono program remontu i udzielono wskazówek odnośnie do pokrycia dachu (r. 1930).

Hołynka, (pow. nieświeski). — Dwór i zabudowania gospod. Zezwolono na dokonanie remontu ganku i werandy, zastrzegając odnośnie do remontu zabudowań gospodarskich użycie odpowiednich materjałów na pokrycie dachów (r. 1930).

Raduń, (pow. lidzki). — Kościół p. w. N. M. P. Różańcowej, drewniany. Udzielono zezwolenia na przeniesienie kościoła do Sobakiniec (r. 1930).

Pierszaje, (pow. wołożyński). — Kościół paraf. Stwierdzono zabytkowy charakter kościoła drewnianego i zastrzeżono, że nie może być po wybudowaniu nowego rozebrany, ani zniszczony (r. 1930).

Iwieniec, (pow. wołożyński). — Kościół p. w. św. Michała z XVII w. Aprobowano program odnowienia wnętrza kościoła, przedstawiony przez art. mal. J. Hoppena, oraz wyrażono zgodę na odczyszczenie dwóch obrazów Czechowicza (św. Franciszek i św. Antoni) (r. 1930).

Werki pod Wilnem. — Pałac z końca XVIII wieku. Przyjęto sprawozdanie o dokonanym remoncie (r. 1930).

Bieniakonie, (pow. lidzki). — Pamiątki po M. Puttkamerowej, 2 lustra, gotowalnię i szpinet, zgłoszone przez właściciela maj. Bieniakonie p. Golimonta, wciągnięto do wykazu zabytków.

Województwo lubelskie, poleskie i wołyńskie

Radzyń (m. p.). — Kościół paraf. renesansowy, fundowany w 1641 r. przez Stanisława Mniszcha. Murowany, tynkowany, sklepiony beczkowo z lunetami, sklepienie ozdobione sztukaterjami. Remont polegał na poprawieniu tynków zewnętrznych. Proboszcz, pomimo wyraźnych wskazówek i bytności Konserwatora, pomalował portal główny, renesansowy, farbą olejną, co mu zostało wytknięte (r. 1929).

Biała Podlaska, (m. p.). — D. Zamek ks. Radziwiłłów. Budowla klasycystyczna, murowana z cegły tynkowanej z detalami rzeźbionemi w piaskowcu. Stan zabytku średni,, wymagał przetarcia tynków, względnie pomalowania. Udzielono zezwolenia na pomalowanie tynków farbą wapienną, z pozostawieniem części kamiennych nie malowanych (r. 1929).

Zamość, (m. p.). — Dzwonnica przy kościele kolegjackim. Budowla późno-renesansowa, pochodząca z początku XVII w. Murowana tynkowana, miała charakterystyczny hełm barokowy, usunięty przez Austrjaków w początkach XVIII w. z obawy przed piorunami, przyczem wieżę zniżono i częściowo przerobiono. Remont polegać będzie na przywróceniu dawnego hełmu barokowego, w zastosowaniu do dzisiejszej podstawy zwieńczenia wieży i na przetarciu tynków. Zabytek pod względem konstrukcyjnym jest w stanie dobrym (r. 1929 i 1930).

Siedlce, (m. p.). — Ratusz zw. «Pod Jackiem». Budynek, odnowiony i częściowo odbudodowany przez hetmanową Aleksandrę Ogińską po pożarze w 1789 roku, istniał już jakoby w 1695 r., zbudowany przez nieznanych fundatorów. Dzisiaj jest to pod względem stylistycznym okaz późnego baroku z nawarstwieniami klasycystycznemi, odznaczającemi się specjalnie na wieży. Pochodzi ona z 1875 roku, kiedy to po remoncie z 1789 r., zniszczona i przegniła, musiała być na nowo zbudowana. Od 1875 r. stary ratusz nie był remontowany. Zamieszkały przeważnie przez drobnych kramarzy, znajdował się w 1919 roku w stanie pożałowania godnym. Dopiero w 1927 r. rozpoczął magistrat siedlecki prace konserwatorskie, wykonane następnie pod kierunkiem arch. J. Siennickiego. Podczas robót, które zakoń-

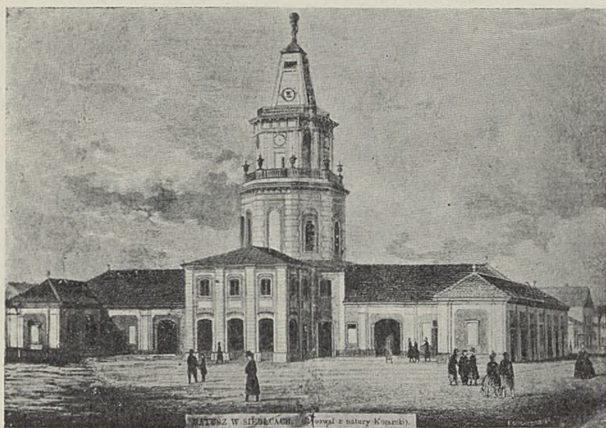
czono w 1929 r., rozebrano stary dach i postawiono nowy, wyższy, wzorując się na dawniejszych wizerunkach ratusza, którego dach był kryty gontem (ryc. 293). Ze względów ogniotrwałych nie pokryto go tym samym materjałem. Użyto blachy cynkowej, miedziowanej chemicznie. Prócz dachów zmieniono wszystkie tynki zewnętrzne i częściowo wewnętrzne, odbijając je i dając nowe. Poprawiono również wieżę, szczególniej zaś jej pokrycie (ryc. 294 i 295). Uporządkowano przytem skwery przed i poza budynkiem. Niestety jednak projekt placu przed ratuszem, proponowany przez Lubelski Wojewódzki Oddział Sztuki, został przez władze miejskie zmieniony, na czem całość niewątpliwie straciła.

Czartorysk, (pow. łucki). — Kościół podominikański, p. w. św. Józefa, barokowy, fundowany w latach 1638—1639 przez Andrzeja Leszczyńskiego i jego żonę z domu ks. Korecką — jest budowlą ceglaną, trzynawową, z transeptem, około 60 m. długą i 40 szeroką, z bogato rozwiniętą fasadą. Kościół ten przykryty jest potężnemi sklepieniami krzyżowemi. W roku 1831 został on zamieniony na cerkiew prawosławną, stojący zaś obok klasztor rozebrano i materjał rozsprzedano. W tym też czasie dobudowano kopułę i pokryto stare, ścienne malowidła barokowe tynkiem i polichromją pseudo-bizantyńską. W r. 1915 — wśród walk — świątynia ta mocno ucierpiała. Dachy i wszystkie części drewniane, a więc okna, drzwi, ołtarze i urządzenia wnętrza spłonęły doszczętnie, sklepienia zostały podziurawione pociskami, tynki zaś, tak wewnątrz, jak i zewnątrz, poodpadały ze ścian. W roku 1921 objęło kościół w posiadanie duchowieństwo katolickie, a od roku 1924, dzięki staraniom miejscowego proboszcza i przy stałych zasiłkach lubelskiego Oddziału Sztuki, zwolna dźwiga się ruiny z upadku. Spalone wiązania dachowe zastąpiono nowemi, a obecnie przystąpiono do pokrycia dachu dachówką holenderską, a nie, jak pierwotnie projektowano, blachą cynkową (r. 1930).

Dęblin, (pow. puławski). — Kaplica ks. Jabłonowskich, zbudowana z cegły, w stylu Stanisława Augusta, na rzucie kolistym z prostokątną absydą, zwieńczona jest ona płaską kopułą, zniekształconą przez Rosjan pseudobizantyńskiemi dodatkami, w czasie przemiany jej na kaplicę prawosławną. Ustalono program dalszych prac restauracyjnych, a prowadzenie ich uzależniono od przedłożenia szczegółowych planów i kosztorysów (r. 1930).



Ryc. 294. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem» przed restauracją w 1919 r.



Ryc. 293. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem» przed restauracją w 1875 r.

Dubno, (m. p.). — Piwnice zamkowe. Na żądanie Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku zgodzono się na użytkowanie przez Urzędy, pomieszczone obecnie w byłym zamku Ostrogskich, piwnic zamkowych, z których usunięto gruz i poddano je gruntownemu remontowi (r. 1930).

Kazimierz Dolny, (pow. puławski). — Kamienica Celejowska. W odbudowywanej już od lat kilku Kamienicy Celejowskiej przy ul. Senatorskiej — oszklono okna i wykonano drzwi dla otworów wewnętrznych budynku, obecnie zaś przystąpi się do wprawiania ich w odrzwia. Jeden z pokoi parterowych oddano do użytkowania miejscowej czytelni i wypożyczalni książek (r. 1930).

Lubieszów, (pow. koszyrski). — Kościół popijarski, pochodzący z połowy XVII wieku (z lat 1745—1762), w stylu rokokowym, zbudowany z cegły, trójnawowy z transeptem, został w czasie wojny zupełnie zniszczony. Dziś, po szeregu

lat pracy — kosztem poważnych subwencyj rządowych — został on w znacznej mierze odbudowany: pokryto go dachem, naprawiono sklepienia i lunety boczne i wreszcie uzupełniono mury, rozebrane w części przez Niemców w czasie wojny światowej. Obecnie miejscowy proboszcz pragnie rozebrać przejście, łączące były klasztor z kościołem, a pochodzące niewątpliwie z czasów późniejszych, niż sam budynek kościelny. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie zdecydowana (r. 1930).

Ostróg, (pow. zdołbunowski). — Baszta zamkowa. Zbudowana na rzucie półkolistym, t. zw. «baszta zamkowa», będąca pozostałością fortyfikacyj dawnego zamku w Ostrogu, zwieńczona wspaniałą attyką renesansową — pozbawiona jest obecnie dachu, wewnątrz zaś baszty rosną drzewa. Zażądano od Magistratu m. Ostroga opracowania planów konserwacji tego cennego zabytku (r. 1930).

Lubartów, (m. p.). — Pałac Sanguszków, pochodzący z ostatniej ćwierci XVIII wieku, ozdoby wnętrz empirowe, z początków XIX wieku. Po roku 1830 wywłaszczony przez Rosjan, czas jakiś mieścił koszary, następnie sprzedany w niesumienne ręce, został przez właściciela rozmyślnie zniszczony. Powyrywano futryny okien i drzwi, zamurowano obszerne podziemia, sprzedano również listwy, przytrzymujące niegdyś obicia ścienne, jakoteż w dużej części belki stropowe, nakoniec połamano i poodbijano gipsatury wnętrz i kamienne rzeźby na frontonie pałacowym. Dziś znajduje się on w posiadaniu Zgromadzenia Braci Kresowych, którzy chcą w nim umieścić zakład wychowawczy. Obok dwupiętrowego, zbudowanego na rzucie prostokątnym, pałacu, znajduje się oranżerja, mieszcząca dziś stajnie i spichrze zakonne. Opracowywany w ścisłem porozumieniu z Konserwatorem plan restauracji i częściowej przeróbki pałacu i oranżerji na wspomniany zakład wychowawczy — przewiduje przywrócenie części reprezentacyjnej pałacu i wspaniałej, wspartej na karjatydach klatce schodowej dawnego wyglądu. Umożliwią to dokładne zdjęcia pomiarowe i rysunkowe, dokonane przez arch. Witkowskiego, jeszcze przed zupełnem zniszczeniem zabytku. Obecny stan wiązań dachowych i stropów jest bardzo groźny, wskutek złego pokrycia i grzybu, który się w następstwie zaciekania rzucił na belki stropowe. Koniecznem jest pokrycie jak najspieszniejsze budynku nowym dachem. W sprawie tej nawiązano pertraktacje zarówno z władzami zakonnemi, jak z miejscowym sejmikiem powiatowym, tak, by w roku przyszłym można było przystąpić do wspomnianych robót (r. 1929 i 1930).

Lublin. — Kościół św. Ducha, pochodzący w dzisiejszej swej formie z połowy XVIII wieku, został w roku zeszłym pokryty polichromją w prezbiterjum, w roku zaś bieżącym pomalowano korpus główny kościoła i nawy boczne biało, żebra sklepienne, fryzy i pilastry o ton ciemniej, zaś piętki gzymsowe, wystające partje głowic, ozdoby rzeźbione w sklepieniach, krzyż krucyfiksu w tęczy, ozdoby ambony i chóru i t. p. wyzłocono. W zasadzie zastosowano wskazania ustalone jeszcze zeszłego roku przez Konserwatora. Obecnie ustalono ponadto kolor krat wejściowych (ciepło stalowy) i zażądano projektu szczegółowego ewentualnej polichromji kaplicy św. Antoniego (r. 1930).

Lublin. — Kościół św. Mikołaja na Czwartku. W celu odnowienia tegoż zawiązano Komitet, do którego wszedł Konserwator Okręgu. Plan restauracji przewiduje: odnowienie pokrycia dachowego, otynkowanie budynku, pomalowanie wnętrza, oraz uporządkowanie wyniosłego wzgórza kościelnego pod względem architektonicznym i ogrodniczym, tak, by najstarszy ten wedle tradycji z kościołów lubelskich — otrzymał odpowiednio efektowne ramy pejzażowe, co wzgórze czwartkowskie i wyniosłe położenie zabytku znakomicie ułatwiają. Dotąd pokryto kościół częściowo na nowo i rozpoczęto odbijanie starych tynków, by jeszcze przed zimą ukończyć tynkowanie murów zewnętrznych (r. 1930).

Piotrawin, (pow. puławski). — Kościół paraf. Proboszcz tamtejszy przystąpił samowolnie do polichromji gotyckiego kościoła, używając do niej miejscowych rzemieślników. Roboty te natychmiast wstrzymano, żądając równocześnie przedłożenia projektu ewentualnej polichromji do zatwierdzenia (r. 1930).

Uchanie, (pow. hrubieszowski). — Kościół parafjalny, renesansowy, z XVI wieku, wymaga gruntownego remontu. W tym roku pokryto go blachą miedziowaną, w roku przyszłym przystąpi się do restauracji dwóch nagrobków Uchańskich, alabastrowego i późniejszego gipsowego, które obecnie — porozbijane w czasie wojny — znajdują się w opłakanym stanie. Ponadto wmuruje się w ścianę kaplicy Poletyłłów kamienną płytę z herbami rodzin kolatorów kościoła, umieszczoną obecnie w posadzce nad wejściem do podziemi i zacieraną nogami wiernych (r. 1930).

Wiśniowiec, (pow. krzemieniecki). — D. pałac Wiśniowieckich zawdzięcza swój wygląd obecny pierwszej ćwierci XVIII wieku. Dawny zamek średniowieczny został zbudowany — wedle jednej wersji przez Dymitra Korybuta ks. Siewierskiego w XIV wieku, wedle innej przez Sołtana, prawnuka Dymitra. Po raz pierwszy został on odnowiony i przebudowany przez Jeremiego Wiśniowieckiego w roku 1640, lecz już w roku 1672 po zdobyciu przez Turków zupełnie spalony i zniszczony. Po ostatnim z rodu Michale Serwacym Wiśniowieckim pałac — wzniesiony na nowo w roku 1720 — przeszedł na Zamojskich, później na Mniszchów i Grocholskich. W roku 1924 zabytek ten zakupił powiatowy Związek komunalny w Krzemieńcu, który go częściowo odnowił, umieszczając w zamku szpital, ochronkę i szkołę rzemieślniczą. Dotychczasowe roboty przy konserwacji pałacu były niewystarczające, tem bardziej, że mimo wielokrotnej interwencji Konserwatora nie we wszystkiem się stosowano do jego wskazówek, uzupełniając np.

cementem kamienne schody, kominki i kolumny, do korpusu pałacu doczepiono drewniane budy gospodarcze, stróżówkę i t. p. Dziś wskutek zniszczenia dachu i klatki schodowej budynek ten potrzebuje remontu, który objąć winien również leżącą w ruinie altanę ogrodową i stare budynki gospodarcze, zamykające prostokąt dziedzińca, utworzonego przez trzy skrzydła pałacu. Nadesłany kosztorys najważniejszych robót przewiduje wydatek około 40.000 złotych. Zostanie ustalona szczegółowa kolejność prac, tak, by z wiosną przyszłego roku można było przystąpić do restauracji tego zabytku (r. 1930).

Województwo śląskie

(Ze sprawozdania za lata 1927—1930)

Cieszyn, (m. p.). — Kościół paraf. p. w. św. Marji Magdaleny. Kościół w zasadzie gotycki, 3-nawowy, uległ tak znacznym przeróbkom, że zarówno od zewnątrz, jak i wewnątrz przedstawia się prawie bezstylowo. Z racji zamierzonej w r. 1929 polichromji kościoła, spowodował konserwator odczyszczenie kamiennych, ostrołukowych portali (od frontu i północy) z olejnej farby, jaką były przysłonięte, usunięcie farby z reszty służek, stanowiących ostatni ślad pierwotnego gotyckiego systemu sklepień i odczyszczenia kamiennego posągu jednego z książąt piastowskich (z pocz. XV w.) w prezbiterjum, pozostałości gotyckiego sarkofagu. Przy sposobności odkryto również w południowo-zachodniej części kościoła dawne okno gotyckie z dość złożonym maswerkiem, według którego możnaby przeprowadzić rekonstrukcję innych okien.

Pawłowice, (pow. pszczyński). — Kościół parafjalny p. w. św. Jana Chrzciciela. Przy kościele gotyckim, murowanym, rozpoczęto jesienią 1929 r. dobudowę obszernej ubikacji od północy bez wiedzy konserwatora. Z uwagi na wybitną wartość zabytkową budowli o interesujących szczegółach gotyckich (jak system sklepień, klatka schodowa w specjalnej baszcie przy wieży i t. p.). Konserwator ingerował natychmiast po doniesieniu mu o rozpoczętych robotach; na zasadzie wszechstronnego rozważenia sytuacji, udzielił zezwolenia na wykończenie dobudówki, zwłaszcza, że miała zastąpić starą również bezstylową. W trakcie tej rozbudowy pomalowano blaszany hełm wieży barwą zieloną.

Stary Bielsk, (pow. bielski). — Kościół filjalny p. w. św. Stanisława. Kościół ten (z XIV i XV w.), stanowiący najcenniejszy zabytek architektury gotyckiej w województwie, dzięki poprawnym proporcjom, systemowi sklepień 3-polowych w prezbiterjum i malowidłom ściennym, dekorującym prezbiterjum, pochodzącym z 3 epok, a mianowicie wczesnogotyckiej (w. XIV), renesansowej (w. XVI) i wczesnobarokowej (w. XVII), postanowił Oddział Sztuki poddać gruntownej restauracji, prowadzonej z powodu ubóstwa parafji wyłącznie kosztem Skarbu Śląskiego. W związku z tem zamierzeniem pokryto w r. 1929 północną połać dachów karpiówką, hełm wieży



Ryc. 295. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem» po restauracji w 1929 r.

blachą miedzianą, równocześnie poprawiono tynki. W r. 1930 rozpoczęto restaurację malowideł ściennych na zasadzie programu ustalonego przez Konserwatora i p. Jana Rutkowskiego z Warszawy, pod kierownictwem p. Witkosia. Restauracja ta została ukończona. W latach następnych przewiduje się pokrycie «karpiówką» resztę dachów, narazie eternitowych, i wyporządzenie tynków, być może przy częściowem odsłonięciu wątków kamiennych w miejscach, gdzie wątek ten posiada układ szlachetniejszy.

Pszczyna, (m. p.). — Kościół parafjalny p. w. WW. Świętych. W związku z zamiarem Zarządu kościelnego zbudowania od północy obszernej zakrystji, Konserwator skorygował plany tej dobudowy, pragnąc uniknąć zbędnego przysłonięcia okien prezbiterjum i zachować jednolitość architektury budynku.

Lubsza, (pow. lubliniecki). — Kościół parafjalny św. Jakóba. W związku z zamiarem Zarządu kościelnego daleko idącej rozbudowy gotyckiego kościoła (z remanentów gotyckich posiadającego jeszcze 3 portale kamienne) w kierunku niewłaściwym, bo południowym, mimo, że kościół wyłącznie od południa zachował starodawną szatę architektoniczną, Konserwator od r. 1928 prowadził pertraktacje z Kurją Biskupią i Zarządem kościelnym w kierunku przesunięcia tej rozbudowy w stronę przeciwną, t. j. północną, gdzie kościół już był częściowo przebudowany. W 1930 r. osiągnięto porozumienie, na podstawie którego rozbudowa nastąpi istotnie w kierunku północnym tak, że chociaż dachy kościoła zabytkowego ulegną deformacji, to jednak od południa kościół ten zachowa stylową szatę. Nadmienić jednak trzeba, że wymienione dachy nie były już pierwotne.

Przyszowice, (pow. rybnicki). — Kościół (kaplica) św. Krzyża. Na skutek komisyjnych oględzin kościoła (niewielkiego lecz b. cennego zabytku architektury drewnianej, dzięki związaniu dachu kościoła z ogrodzeniem) dokonanych w r. 1929 przez Konserwatora, przeprowadzono z jego inicja-

tywy i przy pomocy 6.000 zł. subwencji ze Skarbu Śląskiego restaurację objektu, począwszy od naprawy podłóg, ścian, stropu, skończywszy na konstrukcji dachowej, pokryciu dachów i rekonstrukcji zepsutej sygnaturki.

Lubomja, (pow. rybnicki). — Kaplica przydrożna św. Jana Nepomucena. Po skonstatowaniu złego stanu konserwacji centralnej ośmiobocznej kaplicy, ze względu na jej wcale wybitną wartość zabytkową, spowodowano w r. 1929 opracowanie kosztorysu i przeprowadzenie remontu kaplicy przy pomocy subwencji ze Skarbu Śląskiego.

Bielowicko, (pow. bielski). — Kościół filjalny p. w. św. Wawrzyńca. W związku z zamiarem zburzenia kościoła powziętym przez część parafji, przeprowadził konserwator kontrakcję, wynikiem której było wykonanie w r. 1929 gruntownego remontu bardzo zaniedbanego kościoła kosztem około 10.000 zł. przy wydatnym zasiłku ze Skarbu Śląskiego. Restaurację przeprowadzono na podstawie programu Oddziału Sztuki, przewidującego w szczegółach metody restauracji.

Bzie, (pow. pszczyński). — Kościół parafjalny p. w. św. Piotra i Pawła. Konserwator musiał tu ingerować w związku z zamiarem Zarządu kościelnego obicia blachą najpiękniejszego na Śląsku hełmu, rozwiniętego na podłożu tradycji gotyckiej w wysoką, cienką iglicę na dzwonnicy kościoła; w rezultacie doprowadził w r. 1929 do restauracji kościoła, wzmocnienia wieży i obicia jej gontami.

Gołkowice, (pow. rybnicki). — Śpichlerz. Sprawę konserwacji i remontu śpichlerza w Gołkowicach, datowanego na r. 1688 (data wyryta w nadprożu grubych węgarów drzwiowych) rozpoczęto w r. 1929. Sprawa restauracji komplikowała się przez fakt, że śpichlerz był własnością małżeństwa Jaeschke, zamieszkałego we Wrocławiu. W związku z powyższem, skłonienie właścicieli do restauracji objektu, z którego przytem nie korzystali z racji rozparcelowania majątku, było prawie niemożliwe, zwłaszcza, że wymienieni właściciele pragnęli śpichlerz wywieźć do swojej posiadłości w Niemczech. W związku z powyższem, Śląski Urząd Wojewódzki zakupił w b. r. śpichlerz za kwotę 4.000 zł. oraz przeprowadził przy nim prowizoryczny tylko remont ze względu na zamierzone przeniesienie go do Katowic i zapoczątkowania w ten sposób w parku Kościuszki rodzaju «Skansenu».

Zabytki ruchome. Prócz wymienionych zabytków szczególniejszą uwagę poświęcił Konserwator zabytkom rzeźby i malarstwa cechowego, czego wynikiem było przeprowadzenie starannej restauracji obrazu cechowego «Koronacja N. P. Marji» z XV w. ze Starego Bierunia, — 4 obrazów ze skrzydeł nieistniejącego w całości tryptyku z Marklowic Dolnych (pow. rybnicki) z XV w., przedstawiających Świętych Pańskich (po dwóch na każdem polu), — 1 skrzydła z małego tryptyku z Pszczyny (z św. Wawrzyńcem i Pawłem), — reszty tryptyku z Grzawy (pow. pszczyński) przedstawiającego M. Boską między 2-ma św. Janami, Koronację N. P. Marji i 2 ewangelistów (w. XV), — trzech tryptyków z Zarzecza (pow. bielski) z przedstawieniem Rodziny św. Anny, 4 świętych (Konrada, Alberta, Magnusa, Juniusa i jego siostry), i legendy św. Mikołaja (w. XV), — wotywnego obrazu z Knurowa (pow. rybnicki) z wyobrażeniem «Zmartwychwstania» (w. XVI—XVII), — obrazu wczesnogotyckiego z Bzia (z przedstawieniem M. Boskiej i św. Barbary), — spróchniałej figury M. Boskiej z Dzieciątkiem z Knurowa (w. XIV—XV) — i innych. Ostatnio zainicjował Konserwator restaurację obrazu cechowego z XV w. w Kończycach Małych (pow. cieszyński) z wyobrażeniem M. Boskiej z Dzieciątkiem (w popiersiu) i 2-ma aniołami górą na złotem w roślinne sploty grawirowanem tle, pierwszorzędne dzieło może szkoły krakowskiej. Oddział Sztuki zmierza również do rekonstrukcji wspaniałego tryptyku z XV w. w Międzyrzeczu, złożonego z obrazów w tej chwili zdemontowanych i wiszących osobno, — oraz do naprawy w. ołtarza tryptykowego z legendą św. Stanisława w Starem Bielsku. Ta ostatnia praca pozostaje w związku z ogólnym planem restauracji kościoła w Starem Bielsku.

CHRONIQUE DES CONSERVATEURS DES MONUMENTS HISTORIQUES EN POLOGNE

La «Chronique des Conservateurs» a été rédigée sur la base des comptes-rendus trimestriels des sections des Beaux Arts, près les offices de voïévodies. Aussi renferme-t-elle toutes les informations officielles touchant l'activité des conservateurs dans les circonscriptions pendant les années 1929 et 1930; elle ne peut toutefois exposer d'une façon complète la protection officielle des monuments d'art pour cette raison que de nombreuses questions sont passées sous silence dans la présente chronique en tant que moins importantes au point de vue de l'intérêt général et se rapportant principalement aux fonctions strictement administratives et aux mesures prises par les conservateurs. Le caractère des compte-rendus reçus par le Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique sous forme de rapports a contribué également à maintenir la chronique dans le cadre restreint des informations brèves et positives rédigées en «style télégraphique». Les principaux problèmes du domaine de la conservation ont été étudiés et les resultats de cette étude publiés dans la rubrique de la présente publication intitulée: «La protection des monuments». La «Chronique des conservateurs» commente environ 270 questions concernant autant de monuments d'architecture; en outre elle fournit des informations d'ordre général relatives aux objets d'art mobiliers (peintures et sculptures), à la polychromie des intérieurs d'Eglise et aux maisons d'habitation dans les villes (principalement à Varsovie et à Cracovie) surtout à l'occasion de la remise à neuf de leurs façades. Dans la «Chronique» a été maintenue la division en circonscriptions de conservation, et partant, en voïévodies, dans l'ordre suivant: ville de Varsovie; voïévodie de Lodz; voïévodies de Varsovie et de Białystok; ville de Cracovie; voïévodies de Cracovie et de Kielce; voïévodies de Léopol (avec la ville de Léopol), de Tarnopol et de Stanisławów; voïévodies de Poznań et de Poméranie; voïévodies de Wilno et de Nowogródek; voïévodies de Lublin, de Polésie et de Volhynie; voïévodie de Silésie. Outre les grands problémes que pose, dans le domaine de la conservation, la reconstruction des monuments détruits par les hostilités, on voit passer au premier plan les problèmes suivants: la restauration des monuments négligés, la reconstruction fondamentale des monuments transformés au cours du siècle dernier (pendant la période des partages) et enfin les travaux de conservation et de restauration de moindre importance ainsi que les recherches et découvertes scientifiques.

II-GI OGÓLNO-POLSKI ZJAZD KONSERWATORÓW W WARSZAWIE W 1927 R.

(UCHWAŁY I REZULTATY)

W szesnaście lat po «I-ym zjeździe miłośników ojczystych zabytków», odbytym w 1911 r. w Krakowie, odbył się «II-gi ogólno-polski zjazd konserwatorski» w 1927 r. w Warszawie. Pierwszy, urządzony z inicjatywy obu galicyjskich Gron Konserwatorów zabytków sztuki i historji, postawił sobie jako zadanie «wymianę myśli i zapatrywań co do tych zasad konserwacji, które w krajach zachodnich nauka oparta na dłuższem doświadczeniu już poniekąd ustaliła i za normę obowiązującą przyjęła» [1]). Tematy obrad krakowskiego zjazdu objęły istotnie w ogólnych zarysach całokształt nauki o konserwacji zabytków, a dyskusja nad tematami «wykazała, że miłość i poszanowanie dla zabytków naszej przeszłości, które w burzy wieków szczęśliwie się dochowały, zdołamy jeszcze na długie czasy utrzymać» [2]). Drugi zjazd, odbyty w odmiennych warunkach politycznych, po odzyskaniu niepodległości Państwa, po straszliwym huraganie wojny światowej i po najeździe bolszewickim, a po ośmioletniej działalności państwowych konsewatorów, miał być do pewnego stopnia obrachunkiem dokonanych w szesnastoletnim okresie prac w dziedzinie opieki nad zabytkami, a zarazem rozwiązaniem nowych zagadnień organizacyjnych i metodycznych. Zorganizowania tego zjazdu podjęło się Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie. Potrzeby i cele naczelne zjazdu ujęli organizatorowie w szereg następujących założeń programowych: [3])

1. Organizacja opieki nad zabytkami. (Niedostateczna ilość rządowych konserwatorów i rządowych środków konserwacji na obszarze państwa).
2. Słabe uświadomienie społeczeństwa o potrzebie opieki nad zabytkami przeszłości. Towarzystwa zainteresowane pracują niedość wydatnie i bez porozumienia. Wynikająca stąd konieczność stworzenia opieki społecznej nad zabytkami której organem winno być ogólno-polskie Towarzystwo z autonomicznie pracującemi kołami wojewódzkiemi i od nich uzależnionemi kołami prowincjonalnemi.
3. Uzgodnienie prac inicjowanego Towarzystwa z opieką państwową i działalnością Komisyj Djecezjalnych.
4. Nowe warunki opieki nad zabytkami sztuki kościelnej w związku z Konkordatem.
5. Opracowanie środków naukowych i wykonawczo-technicznych.
6. Przygotowania do zjazdu międzynarodowego w sprawach opieki nad zabytkami przeszłości.

Poza tym programem zjazd warszawski miał na celu nietyle utworzenie seminarjum pracy, ile «raczej miał być głośnem zamanifestowaniem w społeczeństwie potrzeby opieki nad zabytkami oraz ich należytej, zgodnej z wymaganiami nauki konserwacji» [4]). Referaty i rezolucje miały zatem wysunąć najpilniejsze potrzeby konserwatorstwa polskiego.

II-gi zjazd nie ogłosił swego pamiętnika. Zamiast tego ukazała się pod firmą «Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości» broszurka p. t.: «Uchwały II-go ogólno-polskiego zjazdu konserwatorskiego w Warszawie, odbytego w dniach 3, 4, 5 listopada 1927 r.» [5]), która objęła wyłącznie same wnioski referatów.

Referaty wygłoszone na zjeździe (w 2-ch sekcjach: organizacji i teorji), oprócz inauguracyjnego odczytu D-ra Stanisława Tomkowicza p. t.: «Inwentaryzacja zabytków w Polsce, system, stosunek Rządu do pracy inwentaryzacyjnej i wydawnictwa odnośne», objęły następujące tematy: [6])

1. Konserwatorstwo zabytków archeolog. w Polsce — prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz.
2. O wybór metod organizowania i zacieśniania kontaktu między społeczeństwem a konserwatorami — Dr. Jerzy Dobrzycki.
3. Kilka myśli z zakresu problemu konserwacji zabytków budownictwa drzewnego — tenże.
4. O przygotowywaniu odczytów z przeźroczami dla przesyłania okrężnego z dziedziny zabytkowo-konserwatorskiej i sztuki. Referaty i publikacje popularne — Aleksander Janowski.
5. Stosunek do pracy i jej współdziałanie w dziedzinie racjonalnej opieki nad zabytkami — Dr. Władysław Kłyszewski.
6. Projekt nowej ustawy o opiece nad zabytkami sztuki i kultury — Dr. Alfred Lauterbach.
7. Muzea pod otwartem niebem i potrzeba ich w Polsce — Dr. Marjan Morelowski.
8. Muzea i ich zakładanie — Dr. Józef Muczkowski.
9. Ratownictwo zabytków polskiej architektury drzewnej — Dr. Zygmunt Rokowski, konserwator.

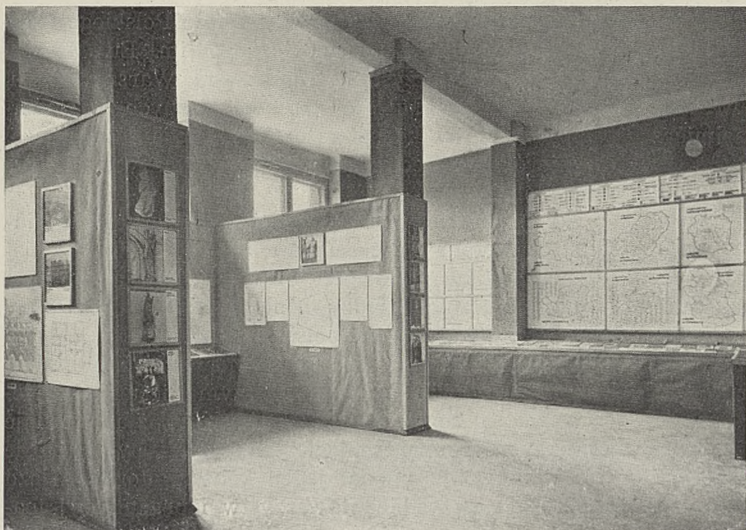
10. Stosunek historji sztuki do konserwatorstwa — konserwator Jerzy Remer.
11. O restauracji obrazów — Jan Rutkowski.
12. O potrzebie konferencji międzynarodowej w sprawie konserwacji zabytków — Arch. Kazimierz Skórewicz.
13. Zakłady politechniczne, zakres działania, metody miernicze, technika przedstawień i reprodukcji — Prof. Oskar Sosnowski.
14. O racjonalne przygotowanie młodzieży szkół wyższych do pracy na polu badania i konserwacji zabytków — Arch. Tadeusz Stryjeński.
15. O konieczności zwrócenia większej uwagi na zabytki kościelne różnowierców, jako świadectwo kultury polskiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej — Dyr. Wacław Studnicki.
16. Organizacja opieki państwowej nad zabytkami w Polsce — Dr. Tadeusz Szydłowski, konserwator.
17. Organizacja warsztatów, kontrola i wyszkolenie rzemieślników. Kursa dla rzemieślników o potrzebie i zasadach konserwacji zabytków ruchomych — Dyr. Eugenjusz Tor.
18. Malowidła kościelne św. Trójcy w Lublinie, oraz cerkiew św. Borysa i Gleba na Koloży w świetle badań współczesnych — Michał Walicki.
19. Studjum konserwatorskie na Politechnice Warszawskiej — Arch. Jarosław Wojciechowski, Naczelnik Wydziału Plastyki i Zabytków w Min. W. R. i O. P.
20. O konserwacji obrazów ze stanowiska technicznego — Prof. Wiesław Zarzycki.

Dwa referaty, a mianowicie: «O konserwacji i restauracji rzeźb» — Prof. Jana Biernackiego i «Program i organizacja muzeów prowincjonalnych» — Dyr. Bronisława Gembarzewskiego nie zostały wygłoszone. Ważniejsze wnioski, uchwały, opinje i dezyderaty cytujemy według wspomnianej broszury, zachowując porządek referatów powyżej wymienionych.

Ad 1) «II ogólno-polski zjazd konserwatorski w Warszawie wyraża opinję, że należy zwrócić się do władz państwowych o: 1) utworzenie na podstawie specjalnego rozporządzenia etatowych okręgowych urzędów konserwatorskich zabytków archeologicznych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Kielcach (lub Łodzi), Lublinie i Wilnie; 2) utworzenie w łonie Ministerstwa W. R. i O. P. fachowego referatu dla spraw konserwatorskich archeologicznych; 3) powołanie Centralnej Rady Konserwatorskiej zabytków archeologicznych; 4) zorganizowanie przez konserwatorów okręgowych Rad Konserwatorskich zabytków archeologicznych; 5) ustosunkowanie okręgowych urzędów konserwatorskich zabytków archeologicznych do władz II instancji; 6) podział racjonalny czynności badawczych w terenie, prowadzonych z pomocą kredytów rządowych, pomiędzy urzędami konserwatorskiemi a muzeami archeologicznemi i zakładami archeologicznemi w uniwersytetach; 7) rozpoczęcie i przyspieszenie przez konserwatorów okręgowych planowej inwentaryzacji zabytków archeologicznych nieruchomych i ruchomych; 8) utrzymanie i subwencjonowanie: a) w Warszawie Polskiego Centralnego Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego w Towarzystwie Naukowem Warszawskiem, b) regjonalnych Muzeów Archeologicznych w siedzibach urzędów konserwatorskich poza Warszawą, c) zbiorów archeologicznych dydaktycznych w Muzeach lokalnych.

Ad 2). Celem podniesienia niedostatecznego uświadomienia ogółu społeczeństwa co do wartości i potrzeb zabytków przeszłości, oraz nawiązania kontaktu i współdziałania między społeczeństwem a konserwatorami, II-gi ogólno-polski zjazd konserwatorski uchwala: 1) Wobec tego, iż w pierwszej linji powołanymi do urabiania w powyższym kierunku społeczeństwa są konserwatorzy państwowi, zjazd uznaje konieczność powiększenia ich liczby tak, by na każde województwo przypadał jeden konserwator. 2) Zjazd apeluje do wszystkich towarzystw i organizacyj mających na celu opiekę nad zabytkami i szerzenie ich kultu, jak również do wszystkich polskich towarzystw o charakterze kulturalno-oświatowym, aby wytężały wszystkie swe siły w kierunku urobienia w społeczeństwie ducha miłości i zrozumienia roli zabytków, używając do tego wszelkich dostępnych im środków. 3) W zrozumieniu konieczności urobienia w powyższym kierunku mas młodzieży, zjazd zwraca się do Wysokiego Ministerstwa W. R. i O. P., aby w programach szkół średnich zechciało uwzględniać w szerokim zakresie wykształcenie artystyczne młodzieży, propedeutykę historji sztuki i naukę o zabytkach ojczystych i ich znaczeniu. Ważnym czynnikiem są wycieczki do miejsc zabytkowych, które winny znaleźć rozległe poparcie ze strony władz szkolnych. 4) Uważając za postulat pierwszorzędnej wagi uświadomienie duchowieństwa, zjazd uprasza władze kościelne o uwzględnianie w najszerszym zakresie studjów nad zabytkami ojczystemi w toku nauczania w seminarjach duchownych i na wydziałach teologicznych uniwersytetów, oraz z uznaniem wita zapoczątkowanie akcji urządzenia wzorowych kursów konserwatorskich dla kapłanów. 5) Zjazd zwraca się z prośbą do Wysokiego Ministerstwa Spraw Wojskowych o podjęcie akcji uświadomienia żołnierza o wartości i znaczeniu zabytków przeszłości. 6) Zjazd, uznając doniosłą rolę, jaką odgrywa prasa w nowoczesnem społeczeństwie, zwraca się z gorącym apelem do całej prasy polskiej o podjęcie akcji propagandy spraw zabytkowych i konserwatorskich. Równocześnie zjazd wyraża prasie polskiej głęboką wdzięczność za życzliwość i zrozumienie okazane tym sprawom dotychczas. 7) Celem jednolitego informowania prasy i opinji o znaczeniu i postulatach konserwatorstwa, zjazd uważa za celowe stworzenie biura prasowego, które dostarczałoby stale prasie całej Polski komunikaty i biuletyny dotyczące tego zakresu.

Ad 3). 1) Zjazd w rozumieniu pierwszorzędnego znaczenia zabytków polskiego budownictwa drzewnego, zwraca się z prośbą do władz państwowych o roztoczenie najpieczołowitszej opieki nad tą grupą pomników przeszłości, oraz o przystąpienie do utwo-



Ryc. 296a. Dział Państwowej Opieki nad Zabytkami na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

rzenia szczegółowego naukowego ich inwentarza. 2) Ze względu na wzrastające zainteresowanie się nauki zarówno polskiej jak i zagranicznej dla zabytków polskiej architektury drzewnej, zjazd wyraża życzenie zorganizowania archiwum budownictwa drzewnego, które zgromadziłoby w jednem miejscu wszelkie materjały dotyczące historji powstania i metod konserwatorskich odnośnie do polskiego budownictwa drzewnego. Archiwum to winno się następnie rozwinąć w samodzielny instytut badań naukowych w dziedzinie polskiego budownictwa drzewnego.

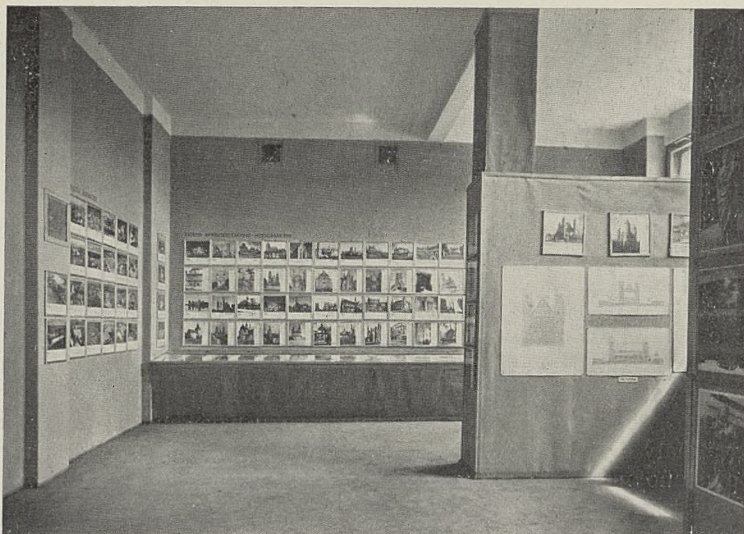
Ad 7). Zważywszy, że a) starodawne budownictwo drzewne kościelne, cerkiewne i bóżnicowe, świeckie, mieszczańskie, wiejskie łączy się na obszarach Rzeczypospolitej w grupę powiązaną jak najściślej, b) że doniosłem swem znaczeniem i wpływem zaciążyła ona poza granice historycznej Polski na przyległych do niej ziemiach słowiańskich, c) że jest ona coraz więcej zagrożona zanikiem skutkiem starości swej i skutkiem przyspieszonego tempa w modernizowaniu się życia polskiego, d) że przenoszenie do głównych centrów i skupienie zagrożonych okazów tego budownictwa stanowi nietylko jeden z najważniejszych sposobów ratowania, lecz zarazem potężną broń w propagowaniu znaczenia i odrębności kulturalno-artystycznej Polski, zjazd 1) stwierdza konieczność przystąpienia do organizowania w stolicy i kilku głównych centrach prowincjonalnych Rzeczypospolitej typu muzeów parkowych w rodzaju szwedzkiego «Skansenu» do gromadzenia w nich wszelkich zagrożonych, a przykładowych zabytków z tej dziedziny, oraz do łączenia ich z muzeami etnograficznemi drogą tworzenia żywych wnętrz; 2) apeluje do czynników rządowych, duchownych, wyznaniowych i miejskich o jak najwyższe poparcie w tej mierze, 3) wzywa wydział wykonawczy zjazdu do stałego czuwania nad realizacją powyższego zadania.

Ad 9). II zjazd konserwatorski uważa za konieczne zainicjowanie planowej i wytrwałej akcji propagandowej, mającej na celu spopularyzowanie znaczenia zabytków sztuki, a w szczególności zabytków budownictwa drzewnego, jak najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo i najmniej docenianych przez ogół. Organizacją tej akcji winny zająć się w pierwszym rzędzie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, jako przez swe stanowisko w społeczeństwie najbardziej do tego powołane. W wyniku prac zjazdu byłoby wskazanem wydanie dostępnego dla ogółu wydawnictwa albumowego, jako typu najbardziej odpowiedniego dla propagandy. Stwierdzając, że zabytki budownictwa drzewnego najbardziej zagrożone są zniszczeniem, II zjazd konserwatorski uznaje za konieczne jak najrychlejsze przeprowadzenie ich naukowej inwentaryzacji, polegającej na zdjęciach inwentaryzacyjno-pomiarowych. W ogólnym planie inwentaryzacji zabytków na terenie Państwa zabytki budownictwa drzewnego w kolejności prac inwentaryzacyjnych uwzględnione być winny na pierwszem miejscu. W trosce o zachowanie zabytków kościelnych budownictwa drzewnego, zjazd zwraca się do Episkopatu Polskiego z prośbą o zalecenie podwładnemu sobie duchowieństwu, otoczenia szczególnie staranną opieką starych drewnianych kościołów, zwłaszcza zaniedbywanych pod względem konserwacji kościołów filjalnych, cmentarnych i kaplic przydrożnych.

Ad 10). II ogólno-polski zjazd konserwatorski zwraca się 1) do wszystkich uczelni wyższych, posiadających katedry historji sztuki, o uwzględnienie w swoim programie geograficznego studjum nad zabytkami w Polsce, oraz nauki o ich konserwacji; 2) do władz państwowych o utworzenie specjalnego instytutu inwentaryzatorskiego, zwracając uwagę na konieczność ciągłości, planowości i równomierności pracy, oraz wyspecjalizowania dla niej pracowników, tej idei oddanych; 3) do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, ażeby na stanowiska konserwatorów i ich personelu pomocniczego w przyszłości byli powoływani kandydaci, posiadający teoretyczne i praktyczne przygotowanie w powyższych instytucjach oraz ażeby przy zdawaniu egzaminów na urzędników państwowych żądało się od kandydatów do pracy konserwatorskiej wykazania się odpowiedniemi wiadomościami, które mógłby sprawdzać fachowy delegat Ministerstwa W. R. i O. P.

Ad 16). 1) Drugi ogólno-polski zjazd konserwatorski podnosi potrzebę rozbudowy wojewódzkich oddziałów sztuki przez pomnożenie liczby etatów sił fachowych i dostarczenie im koniecznych środków na podróże i potrzeby biurowe. 2) Zjazd podnosi nieodzowną potrzebę przeznaczenia przez Rząd większych kredytów nadzwyczajnych na cele zabezpieczenia

i konserwacji najcenniejszych zabytków, zaniedbanych od dziesiątków lat lub zniszczonych przez wojnę. 3) Podnosi potrzebę stworzenia Państwowego Instytutu Inwentaryzacyjno - Wydawniczego celem przeprowadzenia niezbędnej inwentaryzacji zabytków i wydania artystycznej topografji Polski. 4) Zjazd podnosi potrzebę uregulowania sprawy opieki nad zabytkami ruchomemi kościelnemi, ustalonej teoretycznie przy porozumieniu między Ministerstwem W. R. i O. P., a przedstawicielami polskiego Episkopatu, w sposób odpowiadający obecnym warunkom. 5) W sprawie okręgowych komisyj konserwatorskich zjazd podnosi potrzebę silniejszej reprezentacji czynników zamiejscowych, oraz zwrotu kosztów podróży delegatom. 6) Zjazd wyraża zapatrywanie, iż konieczne jest wydawanie przez Rząd pisma specjalnego, informującego o stanie zabytków i robotach konserwatorskich przy nich przeprowadzanych. 7) Zjazd uważa za konieczne, by działalność Towarzystw opieki nad zabytkami, lokalnych kół opieki nad zabytkami oraz instytucyj, uważających za swój obowiązek współdziałanie w tej dziedzinie, była bardziej jednolita pod względem organizacyjnym i ściślej związana z organizacją państwową. 8) Zjazd uchwala, by wydział wykonawczy zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z memorjałem, by polecił Departamentowi Budownictwa Wojskowego pieczę nad zabytkami przeszłości, będącemi w posiadaniu władz wojskowych, oraz by analogiczne memorjały wystosowano do odnośnych Ministerstw. 9) Zjazd wyraża życzenie, by władze wojskowe zezwoliły swym podwładnym na należenie do Towarzystwa opieki nad zabytkami i Kół Miłośników Przeszłości.



Ryc. 296 b. Dział Państwowej Opieki nad Zabytkami na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Ad 17). II ogólno-polski zjazd konserwatorski zwraca uwagę na potrzebę otwierania przez odnośne czynniki państwowe pracowni do napraw i konserwacji zabytków ruchomych.

Ad 19). II ogólno-polski zjazd konserwatorski w Warszawie uznaje potrzebę stworzenia przy Politechnice Warszawskiej, względnie i przy innych wyższych uczelniach architektonicznych, stacji doświadczalnej wraz z laboratorjum do badań nad konserwacją materjałów, ze szczególnem uwzględnieniem kamienia (naturalnego i sztucznego), oraz tynków i narzutów.

Ad 20). Zjazd wyraża zdanie, że zaznajamianie praktyczne słuchaczów z różnemi rodzajami technik malarskich jest pożądanem w wyższych zakładach naukowych, kształcących tak przyszłych historyków sztuki i techników, jak przyszłych kapłanów; tych ostatnich należy zaznajomić gruntownie z racjonalną potrzebą przed decyzją ich o konserwacji lub restauracji obrazów i dzieł sztuki, będących pod ich opieką, zwracania się przedewszystkiem do konserwatorów i zawodowych znawców. Ze względu na fakt, że największe zniszczenia obrazów i innych dzieł sztuki spowodowane bywają nieumiejętną restauracją tychże, zjazd konserwatorski domaga się, aby: celem zabezpieczenia dzieł sztuki oraz powierzania tychże odpowiednim fachowcom, w komisjach konserwatorskich tak wojewódzkich, jak i mieszanych diecezjalnych, powinien zasiadać zawsze fachowiec, mający w tym zakresie dokładne wiadomości.

Poza wnioskami referatów sekcja organizacyjna zjazdu zgłosiła wniosek, mający ogólne i zasadnicze znaczenie: «1) Celem zorganizowania racjonalnego współdziałania społeczeństwa w dziedzinie opieki nad zabytkami przeszłości i skoordynowania prac poszczególnych Towarzystw Opieki nad Zabytkami w różnych miastach Polski, powołuje się przy Towarzystwie Opieki nad Zabytkami w Warszawie «Delegację Towarzystwa Opieki nad Zabytkami», w skład której narazie wejdą: Towarzystwa w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Lublinie, Wilnie, Warszawie, Łucku i w Katowicach. 2) Poszczególne Towarzystwa proponują i organizują prowincjonalne Koła Towarzystwa Miłośników Zabytków powiatów i miast. 3) Komitetowi Wykonawczemu II zjazdu konserwatorskiego poleca się opracowanie statutów, regulaminów i programów finansowych, oraz zwołanie I Zjazdu Delegatów».

Ograniczając się do kronikarskiego ujęcia najważniejszych zagadnień zjazdu w zakresie organizacyjnym i teoretycznym, wymienimy jeszcze te sprawy, które przyniosły od tego czasu realne wyniki.

W dziedzinie ustawodawstwa zabytkowego mamy do zanotowania fakt pierwszorzędnego znaczenia, jakim jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami, obowiązujące na całym obszarze Państwa [7]). W ścisłym związku z tem pozostaje instrukcja Ministra W. R. i O. P. z dnia 2 czerwca 1930 r.,

wydana w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, o prawach i obowiązkach konserwatorów, jako fachowych organów wojewódzkich władz administracji ogólnej [8]), rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. i Ministra Spraw Wewnętrznych o okręgowych komisjach konserwatorskich i rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Episkopatem w sprawie Mieszanych Komisyj Konserwatorskich. Ostatnie dwa rozporządzenia wejdą niebawem w życie.

Z dziedziny organizacyjnej. W listopadzie 1928 r. utworzone zostało w Ministerstwie W. R. i O. P. (Departament Sztuki) stanowisko generalnego konserwatora jako organu nadzorującego działalność okręgowych konserwatorów. W tymże roku uzyskano dwa etaty dla pomocników konserwatorów, poza temi powołano na zastępców dwie siły fachowe, pełniące obowiązki konserwatorów w dwóch województwach (pomorskiem i kieleckiem); projekt wydzielenia z lubelskiego okręgu konserwatorskiego województwa wołyńskiego i z lwowskiego okręgu konserwatorskiego województwa tarnopolskiego (względnie stanisławowskiego) jest bliski realizacji w nowym roku budżetowym (t. j. od kwietnia 1931 r.). Na stanowiska konserwatorów, względnie ich zastępców i pomocników powołuje się wykwalifikowane siły fachowe w porozumieniu z uniwersyteckiemi katedrami historji sztuki. Dezyderat zdawania egzaminów fachowych łącznie z administracyjnemi egzaminami na urzędników w II-ej instancji (konserwatorów i ich pomocników), znajduje się w stadjum realizacji. Wykłady i ćwiczenia z zakresu konserwatorstwa powierzył Uniwersytet Warszawski i Wileński dwom konserwatorom, a Wszechnica Jagiellońska powołała na profesora historji sztuki długoletniego konserwatora krakowskiego. W rozumieniu ważności nawiązania kontaktu z zagranicznemi kołami fachowemi, Ministerstwo pokryło koszty udziału polskich historyków sztuki w Międzynarodowym Kongresie Historyków Sztuki w Brukseli (w 1930 r.), na którym wygłoszono szereg referatów, mających za temat polskie zabytki [9]), jak również delegowało dwóch przedstawicieli na międzynarodową konferencję w Rzymie w sprawie naukowych metod badania i konserwacji dzieł sztuki (1930 r.).

W dziedzinie postulatów inwentaryzatorskich Minister W. R. i O. P. powołał do życia w 1929 r. «Centralne Biuro Inwentaryzacyjne» w Departamencie Sztuki, co znajdzie w najbliższym czasie swój wyraz w statucie organizacyjnym Ministerstwa. Z kredytów na konserwację i inwentaryzację przeznaczono na tę ostatnią 100.000 zł. na rok budżetowy 1928/29 i takąż sumę na r. 1929/30, w budżecie państwowym na r. 1931/32 figuruje poraz pierwszy w odnośnym dziale (7, rozdz. 2, paragraf 12) osobna pozycja (3) na naukową inwentaryzację, wyrażająca się sumą 120.000 zł. W 1930 r. wydano nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. «Instrukcję szczegółową dla inwentaryzatorów zabytków sztuki», opracowaną w Centralnem Biurze Inwentaryzacyjnem, pozostającem pod kierunkiem generalnego konserwatora. Od wiosny 1929 r. prowadzi się systematyczną inwentaryzację naukową, która objęła 5 powiatów; inwentarze dwóch z nich są przygotowane do druku. Centralne Biuro Inwentaryzacyjne powołało do współpracy instytucje i osoby fachowe w zakresie inwentaryzatorskim; konserwatorzy zorganizowali okręgowe biura inwentaryzacyjne. W Centrali ministerjalnej gromadzi się opisowo-naukowe materjały, zaklada katalog zabytków oraz zbiór zdjęć techniczno-pomiarowych i fotograficznych. Na specjalną uwagę zasługuje fakt porozumienia Ministerstwa W. R. i O. P. z Ministerstwem Spraw Wojskowych, którego Departament Aeronautyki w rozumieniu znaczenia zdjęć lotniczych dla prac inwentaryzatorskich dostarcza za pośrednictwem swych pułków znakomite zdjęcia zabytków architektonicznych, wykonywanych w porozumieniu z konserwatorami i inwentaryzatorami, o czem mogła nas przekonać znaczna kolekcja tych zdjęć na P. W. K. w dziale konserwatorskim Departamentu Sztuki. Powstaje też podręczna bibljoteka z zakresu konserwatorstwa i inwentaryzatorstwa zagranicznego i polskiego.

W dziedzinie propagandy opieki nad zabytkami wymienić należy na pierwszem miejscu dział konserwatorski na Powsz. Wystawie Kraj. w Poznaniu (ryc. 296 a i b), który w znacznej mierze przyczynił się do powstania specjalnej komórki dla spraw inwentaryzatorskich, dzięki zebranym materjałom, które zostały opracowane na mapach i w innych eksponatach [10]). Propagandowe znaczenie miał specjalny dodatek do «Ziemi» (organu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego) p. t. «Wiadomości konserwatorskie», wychodzący w 1929 r. ze subwencyj Ministerstwa W. R. i O. P., a redagowany w całości na podstawie materjałów, dostarczanych przez ministerjalną Centralę i konserwatorów. W ostatnim czasie redakcja «Orlego Lotu», miesięcznika krajoznawczego (organu Kół Krajoznawczych młodzieży P. T. K.) podjęła w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. i za subwencję tegoż wydawanie specjalnego dodatku o opiece nad zabytkami, mając na uwadze ich znaczenie dla polskiej kultury i wychowania. Niemniejsze znaczenie propagandowe miała uchwała pierwszego ogólnopolskiego «Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu w 1929 r.», powzięta na podstawie referatu generalnego konserwatora, w sprawie tworzenia kół miłośników zabytków w łonie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, z któremi w sprawach konserwatorskich i muzealnych utrzymują konserwatorzy żywy kontakt zarówno w Centrali warszawskiej, jak i w oddziałach prowincjonalnych. Podobnie w ruchu regjonalistycznym i w wydawnictwach regjonalnych żywy udział biorą oficjalni przedstawiciele opieki nad zabytkami, zasilając swemi pracami szereg publikacyj. Duże znaczenie dla idei konserwatorskiej i nauki o zabytkach mają również, poza odczytami i pogadankami w Polskiem Radjo, ruchome Kursy Powszechnego Uniwersytetu Regjonalnego, urządzane dla nauczycieli szkół powszechnych przez Zarząd Główny

Związku P. N., który stara się zawsze pozyskać fachowe siły, rekrutujące się przeważnie, jeśli chodzi o wykłady z zakresu historji sztuki z pośród konserwatorów, podejmujących się jednocześnie przewodnictwa na danym terenie. Podtrzymywany jest przez konserwatorów i ministerjalną Centralę zawsze dobry stosunek z prasą w stolicy i na prowincji, o czem może zaświadczyć szereg artykułów i ilustracyj, pojawiających się w poczytnych dziennikach i czasopismach ilustrowanych. Nakładem Ministerstwa W. R. i O. P., a pod redakcją generalnego konserwatora wychodzić będzie niniejsze czasopismo, poświęcone opiece nad zabytkami, inwentaryzacji i geografji zabytków sztuki.

Wreszcie sprawa ratownictwa i opieki nad zabytkami budownictwa drzewnego, której ogólno-polski zjazd konserwatorski specjalną poświęcił uwagę, znajduje, w miarę możności, konkretny wyraz w państwowym budżecie na konserwację, z którego konserwatorzy starają się w pierwszym rzędzie podtrzymać zagrożone zabytki nazwanego budownictwa, ratując ich egzystencję nawet za pomocą translokacji w odpowiednie miejsca i oddając je pod opiekę, zagwarantowaną przez właściwe czynniki. Przykłady tego rodzaju ratownictwa znajdujemy na kilku terenach działalności konserwatorskiej, jak np. w Województwie Krakowskiem (kościół w Maniowach), Śląskiem i Lwowskiem. W planowej akcji inwentaryzacyjnej zwrócono specjalną uwagę (oddzielnym okólnikiem ministerjalnym) na konieczność inwentaryzowania starych kościółków, cerkwi i bożnic drewnianych, poza tem na wykonywanie przynajmniej zdjęć fotograficznych typowych objektów i osiedli wiejskiego budownictwa i wogóle sztuki ludowej.

Idea utworzenia polskich «skansenów» na terenie Rzeczypospolitej znajduje niemniejsze zrozumienie u oficjalnych czynników, czego dowodem są «muzea w naturze», jakie powstają w pewnych ośrodkach charakterystycznych jeszcze dla sztuki ludowej, np. chata w Wdzydzach w Województwie Pomorskiem lub ośrodek w Złakowie Kościelnym pod Łowiczem, obydwa objekty będące własnością Ministerstwa W. R. i O. P., które udziela na ten cel stałych dotacyj z budżetu Depertamentu Sztuki.

W związku z opieką państwową nad zabytkową sztuką ludową wspomnieć należy o I-ej wyprawie informacyjno-inwentaryzatorskiej na Polesie, podjętej z funduszów Departamentu Sztuki w lecie 1929 r., której celem było zbadanie stanu zabytkowego rezerwuaru, jaki przedstawia dotychczas ów teren pod względem budownictwa drewnianego, a które może ulec radykalnym zmianom wskutek podjęcia robót meljoracyjnych i osuszających. Ostatni zjazd konserwatorów w Katowicach i na terenie Województwa Śląskiego odbył się głównie pod hasłem opieki nad zabytkowem budownictwem drewnianem na Śląsku, któremu konserwator śląskiego okręgu poświęcił dłuższy referat.

Powyższy przegląd, utrzymany w ramach postulatów wysuniętych przez II ogólno-polski zjazd konserwatorski, miał na celu uprzytomnienie sobie prac zrealizowanych przez czynniki państwowe, które sua sponte, bez nacisku ze strony władz wykonawczych Zjazdu przeprowadziły zarówno w dziedzinie organizacji, jak i bezpośredniej opieki nad zabytkami bardzo ważne i poważne zadania, jeśli weźmiemy pod uwagę stosunkowo krótki okres czasu, dzielący nas od uchwał zjazdowych. To objektywne stwierdzenie, poparte konkretnemi przykładami, pozwalałoby na postawienie zapytania: Co zrobiła w omawianym zakresie inicjatywa społeczna, w szczególności powołany przez zjazd Komitet Wykonawczy Zjazdu. Pytanie to znajdzie odpowiedź w specjalnym artykule p. t. Społeczeństwo a opieka nad zabytkami, w najbliższych zeszytach naszego czasopisma.

R.

Przypisy.

1) Pamiętnik pierwszego zjazdu miłośników ojczystych zabytków w Krakowie w dniach 3 i 4 lipca 1911 roku. Nakład Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. 1912, str. 3.

2) Op. cit. p. 5.

3) Zawiadomienie i program II-go zjazdu konserwatorskiego z sierpnia 1927 r. Nakładem T-wa O. n. Z. P.

4) List Komitetu Organizacyjnego (bez daty). Nakładem T-wa O. n. Z. P. z 1927 r.

5) Warszawa. Stare Miasto. Kamienica Baryczków. Bez roku wydania.

6) Według druk. broszurki p. t. «Karta uczestnictwa oraz program II ogólno-polskiego zjazdu konserwatorskiego. Warszawa, 3—5 listopada 1927 r.».

7) Dziennik Ustaw Rzplitej Pol. Nr. 29 z 14. III. 1928 r., poz. 265.

8) Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Rzplitej Pol. Nr. 7 z 31. VII. 1930 r., str. 381—382.

9) Patrz: XII-me congrès international d'histoire de l'art. Bruxelles: 20—29 septembre 1930. Résumés des communications: S. Dettloff: Die Quellen der Kunst des Veit Stoss, M. Kociatkiewiczówna: Essai sur le problème du style dans l'art contemporain, Wł. Kozicki: Le développement de la composition tectonique dans les oeuvres de Léonard de Vinci, M. Morelowski: Les tapisseries flamandes exécutées pour la Pologne du début à la fin du XVI-me siècle, M. Morelowski: Quelques oeuvres de l'orfèvrerie polonaise du XIII-e siècle et l'art mosan, J. Przeworska et J. Remer: Essai sur la géographie de l'architecture religieuse gothique en Pologne, J. Remer: Problèmes de la protection des monuments d'architecture en Pologne, Wł. Tatarkiewicz: L'art classique en Pologne et le problème du style, M. Walicki: Les peintures murales de l'église de la Ste-Trinité au château de Lublin.

10) Patrz «Wiadomości konserwatorskie», dodatek do «Ziemi», Nr. 10, 11 i 12 z 1929 r.

11) P. t. Udział Krajoznawstwa w pracy konserwatorskiej — patrz publikację streszczeń referatów p. t. Pierwszy ogólno-polski kongres krajoznawczy w Poznaniu. Wyd. Pol. Tow. Kraj., Warszawa 1929 r.

LE II-ME CONGRÈS GÉNÉRAL DES CONSERVATEURS POLONAIS TENU À VARSOVIE EN 1927

(RÉSOLUTIONS ET RÉSULTATS)

Du 3 au 5 novembre 1927 s'est tenu à Varsovie le II-me Congrès général des conservateurs polonais, organisé par la Société pour la Protection des Monuments Historiques. Le premier Congrès, organisé sur l'initiative des groupes de conservateurs des monuments artistiques et historiques en Galicie, a eu lieu à Cracovie en 1911.

Les délibérations du Congrès avaient pour objet l'ensemble de la science de conservation des monuments. La discusion sur ces questions a prouvé que les sentiments d'attachement et le respect pour les monuments du passé heureusement épargnés par les vicissitudes de l'histoire, ne disparaîtront pas de sitôt. Le deuxième congrès, tenu dans une situation politique modifiée, dans un Etat indépendant après la terrible rafale de la guerre mondiale et de l'invasion bolchevique, alors que les conservateurs d'Etat avaient déjà derrière eux huit ans d'activité, a permis de dresser le bilan des travaux dans le domaine de la protection des monuments et de résoudre les nouveaux problèmes qui se posent en ce qui concerne l'organisation et la méthode. Les vingt deux rapports, présentés dans deux sections, la section théorique et celle de l'organisation, traitaient des problèmes suivants:

1. La conservation des monuments archéologiques en Pologne — professeur Dr. Vladimir Antoniewicz.
2. Le choix des méthodes en vue d'organiser et de resserrer le contact entre la société et les conservateurs — Dr. Georges Dobrzycki.
3. Quelques reflexions sur le problème de la conservation des monuments en bois — le même.
4. De la préparation des conférences, avec projections, concernant la conservation des monuments et les beaux arts. Conférences et publications populaires — Alexandre Janowski.
5. Les rapports avec la presse et sa collaboration pour la protection rationnelle des monuments — Dr. Ladislas Kłyszewski.
6. Le projet de la nouvelle loi sur la protection des monuments d'art et de culture — Dr. Alfred Lauterbach.
7. Les «Skansens» et le besoin qui s'en fait sentir en Pologne — Dr. Marie Morelowski.
8. Les musées et leur installation — Dr. Joseph Muczkowski.
9. Le sauvetage des monuments de l'architecture polonaise en bois — Dr. Sigismond Rokowski, conservateur.
10. Les rapports entre l'histoire de l'art et la conservation des monuments — Georges Remer, conservateur.
11. La restauration des tableaux — Jean Rutkowski.
12. La nécessité d'une conférence internationale relative à la conservation des monuments — l'architecte Casimir Skórewicz.
13. Etablissements polytechniques, leurs attributions, les méthodes de mesurage, la technique des plans et des reproductions — professeur Oscar Sosnowski.
14. Pour une préparation rationnelle de la jeunesse des écoles supérieures aux travaux du domaine de l'étude et de la conservation des monuments — l'architecte Thadée Stryjeński.
15. De la nécessité de consacrer une plus grande attention aux monuments religieux des dissidents en tant que témoignages de la culture polonaise dans les provinces orientales de la République — le directeur Venceslas Studnicki.

16. L'organisation de la protection officielle des monuments en Pologne — Dr. Thadée Szydłowski, conservateur.

17. L'organisation des ateliers, le contrôle et la formation des artisans. Les cours pour artisans destinés à faire comprendre les besoins et à diffuser la connaissance des principes de la conservation des monuments mobiliers — le directeur Eugène Tor.

18. Peintures de l'église de la Sainte Trinité ainsi que l'église orthodoxe des Saints Boris et Gleb à Kołoża, à la lumière des études contemporaines — Dr. Michel Walicki.

19. L'Institut de la conservation des monuments à l'École Polytechnique de Varsovie — architecte Iaroslas Wojciechowski, chef de la section des Arts Plastiques et des Monuments au Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique.

20. La conservation des tableaux considérée au point de vue technique — le professeur Vieslas Zarzycki.

En dehors des communications sus-mentionées le Dr. Stanislas Tomkowicz, président du Congrès, a prononcé une conférence inaugurale intitulée: «L'inventaire des monuments en Pologne, le système des travaux et l'attitude du gouvernement à leur égard. Les publications y relatives». Une série de résolutions ont été prises et publiées par les organisateurs du Congrès. En rapport avec ces résolutions le gouvernement a donné suite sua sponte, dans l'espace de deux années, à tout un nombre de postulats formulés par le Congrès. Dans le domaine de la législation touchant la protection des monuments il a promulgué le nouvel arrêté relatif à la protection des monuments, il a édicté une instruction sur les droits et les devoirs des conservateurs, il a préparé l'arrêté sur les commissions de conservation de circonscription et les commissions mixtes de conservation (qui assument la protection des monuments appartenant à l'église catholique). En ce qui concerne les travaux d'organisation, le gouvernement a créé les postes de conservateur général au Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique, et de conservateurs adjoints (2). Il se propose d'augmenter le nombre des circonscriptions de conservation; il nomme en qualité de conservateurs, des spécialistes, d'accord avec les Universités, dont deux, celles de Varsovie et de Wilno, ont chargé deux conservateurs de travaux pratiques et de cours du domaine de la conservation des monuments; enfin il a accordé une subvention pour couvrir les frais de la participation des représentants de la science (histoire de l'art) au Congrès international des historiens de l'art à Bruxelles et à la conférence tenue à Rome et consacrée aux méthodes d'études scientifiques de la conservation des oeuvres d'art. Dans le domaine des travaux d'inventaire le ministère des Cultes et de l'Instruction Publique a créé, en 1920, le «Bureau Central de l'Inventaire»: une somme de 200.000 zlotys a été affectée à ce but jusqu'à ce jour, sur les crédits du Département des Beaux Arts, un poste et un crédit spécial est prévu dans le budget de l'Etat pour le prochain exercice; on a publié une «Instruction détaillée pour les inventorisateurs des monuments d'art» et, au printemps de l'année 1929, on a inventorié d'une façon systématique et selon des procédés scientifiques, 5 districts; l'inventaire de deux districts est prêt à être publié. Le bureau s'occupe de recueillir les documents nécessaires pour l'inventaire (photographies, plans, descriptions), établit le catalogue des monuments, dresse les cartes, crée une bibliothèque d'ouvrages d'un usage courant qui traitent de la conservation et de l'inventaire, des monuments militaires, dont le Département de l'Aéronautique fait prendre par les régiments d'aviation, des instantanés des monuments architectoniques. Le Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique assurera l'édition de la présente publication. En ce qui concerne la propagande de la protection des monuments il convient de mentionner la section de la conservation des monuments à l'Expositon Polonaise de Poznań en 1929, les subventions accordées par le gouvernement aux publications périodiques traitant de l'Ethnographie et du tourisme et qui éditent des suppléments spéciaux consacrés aux monuments et à leur conservation, la création de cercles d'amateurs des monuments au sein de la Société Polonaise de Tourisme avec laquelle les conservateurs officiels entretiennent un contact suivi. Ceux-ci prennent également une vive part dans le mouvement et les publications régionalistes, ils collaborent aux cours de l'Université Régionaliste pour les instituteurs d'écoles primaires. Ils collaborent en outre à tout un nombre de publications périodiques et de quotidiens, en maintenant leurs bonnes relations avec la presse polonaise. En ce qui concerne la question du sauvetage et de la protection des monuments en bois, question à laquelle le congrès de Varsovie a consacré une attention spéciale, les conservateurs entourent d'une sollicitude particulière ces monuments en accordant des subventions provenant des crédits qui leur ont été alloues et en sauvant l'existence de bien des monuments par le transfert de petites églises en bois. Les inventorisateurs consacrent une attention spéciale à l'étude, la description et la prise de vue photographique des monuments d'art populaire. L'idée de créer des «Skansen» polonais est accueillie avec bienveillance dans les milieux officiels, ce dont témoigne la création de «musées naturels»

dans les régions de la Pologne qui présentent un intérêt particulier à cet égard (régions des Kurpie, de Łowicz). L'attention de l'expédition d'études et d'inventorisation en Polésie (1929) a été attirée d'une façon spéciale sur les réserves de constructions en bois d'une ampleur exceptionnelle et qui pourraint être altérées à la suite des travaux entrepris par le gouvernement pour l'assèchement et l'abonnissement des terres. Le Congrès des conservateurs tenu dernièrement en Silésie prit également pour mot d'ordre la protection des monuments en bois les plus anciens, fort bien conservés dans cette province. L'attitude de l'opinion publique par rapport à la protection des monuments d'art sera commentée dans les prochains fascicules de la revue.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

JERZY REMER

MUZEALNICTWO A KONSERWATORSTWO

Artykułem niniejszym pragniemy zapoczątkować dyskusję na temat stosunku konserwatorstwa do muzealnictwa w celu ustalenia wytycznych dla racjonalnej opieki nad zabytkami ruchomemi w Polsce.

Redakcja.

Podstawą porozumienia pomiędzy muzealnictwem a konserwatorstwem powinna być idea zachowania zabytków ruchomych w nieuszczuplonym i możliwie najlepszym stanie. Praktyczne działanie jednej i drugiej wiedzy zmierza bowiem do wspólnego celu: ochrony zabytku przed zniszczeniem, czyli do obmyślenia takich środków zaradczych, któreby naturalny proces zagłady, jakiemu podlegają wszystkie dzieła rąk ludzkich, jak najskuteczniej powstrzymać mogły. Muzealnictwo, spełniające rolę ochronną w stosunku do zabytków sztuki, jest ze stanowiska konserwatorskiego czynnikiem pożądanym, a nawet koniecznym. Wiemy jednak z doświadczenia, że muzea mają, poza funkcjami czysto konserwatorskiemi, jeszcze inne zadania. Nie powtarzając znanych i uznanych przez naukę poglądów na zadania muzealnictwa, poruszymy na tem miejscu zagadnienie wzajemnego stosunku wspomnianych dyscyplin.

Muzea są naturalnemi schronami dla zabytków. Stwierdzenie to prowadzi jednak w konsekwencji do postawienia pytania teoretycznego (mającego również i praktyczne znaczenie), czy muzea mogą i powinny kompetować o pozyskanie każdego zabytku ruchomego bez zastrzeżeń. Innemi słowami, czy możemy ustalić pewne (a jakie) normy, pozwalające nam oddawać przedmioty sztuki o charakterze zabytkowym na stałe przechowanie do specjalnych gmachów muzealnych, w których dzieła sztuki poddać się muszą zupełnie nowym dla nich warunkom istnienia.

Wszak zdajemy sobie sprawę, że «wyrwanie» zabytkowego dzieła sztuki z właściwego mu środowiska i z naturalnego otoczenia, jest równocześnie przewartościowaniem wartości tego dzieła. Tryptyk średniowieczny przeniesiony z wnętrza kościelnego — którego architektura wraz z całem urządzeniem była dla niego właściwem tłem, właściwą formą egzystencji i właściwym sensem, — do sali muzealnej i umieszczony pośród nawet podobnych dzieł malarskich na ścianie, niemającej nic lub niewiele wspólnego z charakterem i przeznaczeniem tego rodzaju dzieła sztuki — traci swą wartość potencjalną, swą aktywność artystyczną, a więc duchowo-emocjonalną, nie mówiąc już o innych względach natury formalno-plastycznej.

Objektywne stwierdzenie tego procesu, odbywającego się w obliczu zasadniczego kanonu wszelkiej racjonalnej opieki nad zabytkami, jakim jest nienaruszalność dzieł sztuki z miejsca ich pierwotnego przeznaczenia, musi budzić poważne refleksje co do chłonności i pojemności nowoczesnych muzeów, budowanych prawie zawsze i wszędzie «na wyrost», czyli w przewidywaniu na fakt pomnażania zbiorów.

A więc istnieją jakieś rozbieżności pomiędzy konserwatorstwem, usiłującem chronić zabytki nietylko przed zniszczeniem, lecz także przed zaborczością w znaczeniu pozbawiania

ich naturalnego środowiska, tła i otoczenia, a muzealnictwem, które poza zadaniami ochronnemi w odniesieniu do zabytków ma inne a własne cele, stojące nieraz wpoprzek naturze zabytków?

Należy stwierdzić odważnie, że tak jest. Nie sięgając do historji muzeów, zawierających przedmioty, które w drodze przymusowej ewakuacji z rodzimego podłoża, zostały zeń wyrwane przemocą, ale patrząc na dzisiejszy stan rzeczy, t. j. na wysiłki mózgu i spekulacji, któremi ludzkość stara się jak największą ilość przedmiotów zgromadzić na jednem miejscu w większych centrach kulturalnych świata — musimy, nie bez obawy, przyjść do przekonania, że i w tej dziedzinie życia społecznego następuje w szalonem tempie przewartościowywanie dawnych wartości. Ta powszechna akcja wypływa przedewszystkiem z gorączki naszego życia; domaga się ono od człowieka i dla niego jak największych ułatwień w osiąganiu jak najpełniejszych i najszybszych rezultatów w zdobywaniu wiedzy. Dzieła sztuki minionych epok, zebrane w jednem środowisku, odpowiednio wystawione, posegregowane, skatalogowane, opisane i t. d., wydają się przystępniejszemi dla badaczy i uczonych, znawców i miłośników, przedewszystkiem zaś dla ogółu. Dla niego to tamci pracują z całem poświęceniem, wznosząc dla spopularyzowania wiedzy olbrzymie gmachy narodowych skarbców sztuki i kultury. W tej gorączce dnia, pokonującej przestrzeń i czas, dzięki olbrzymiemu rozwojowi techniki zdobywamy dla omawianej dziedziny ogromne zasoby przedmiotów, które niegdyś wymagały od nas innego rodzaju wysiłku fizycznego, innego nastawienia, innego usposobienia, innej wrażliwości i innego traktowania.

Jeżeli zgodzimy się, że muzea jako zbiorowiska zabytków mają przedewszystkiem naukowe i wychowawcze znaczenie, to również musimy się zgodzić, że o wiele szersze i głębsze wartości tkwią w zabytkach, przechowywanych czy zachowanych w miejscu i środowisku ich przeznaczenia. Rola, jaka im przypadła, jest bezsprzecznie bardziej twórczą tutaj, aniżeli w zamkniętych i obojętnych gmachach muzealnych. Bez tego twórczego czynnika każda dzisiejszość zagrzebująca się w minione wieki i ich dokumenty (w tym wypadku plastyczne) byłaby ekshumacją historji wyłącznie dla badań prosektoryjnych i niczem więcej, byłaby złożeniem myśli z powrotem do grobu.

Stosunek żywej sztuki zabytkowej do muzealno-zabytkowej uregulować należy zatem na trwałym gruncie. Punktem wyjścia dla uzgodnienia zadań i celów obydwóch dziedzin wiedzy, a zarazem funkcyj społecznych — jakiemi są z jednej strony konserwatorstwo, a z drugiej muzealnictwo — powinno się stać jasne postawienie sprawy na gruncie objektywnego, naukowego badania zabytkowego dzieła sztuki, które z tych lub innych względów ma być usunięte z właściwego środowiska i otoczenia i przeniesione do gmachu muzealnego. Wiemy z doświadczenia, że np. kościoły są w większości wypadków naturalnemi muzeami (myślę oczywiście nietylko o skarbcach). We wnętrzach kościelnych przechowywane są dzieła sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej i t. zw. przemysłu artystycznego, służące dla celów kultu religijnego, a stanowiące z architekturą wnętrza i jego urządzeniem harmonijną całość, niekoniecznie a nawet przeważnie nie z jednej epoki stylowej. Pozbawienie tej całości tego lub innego przedmiotu, który może być ściśle związany nietylko z ogólną kompozycją wnętrza, ale może stanowić ważny dokument plastyczny dla historji danego kościoła, jest bezsprzecznie naruszeniem zarówno artystyczno-historycznych, jak i duchowych wartości. Z tych względów należałoby zatem postępować z największą ostrożnością, biorąc pod uwagę wszystkie a różnorodne czynniki z danym zabytkiem związane. Nie wystarczy stwierdzić, że zabytek (np. obraz) ulega zniszczeniu (np. pod wpływem wilgoci); trzeba koniecznie zbadać, czy nie da się usunąć przyczyn zniszczenia i dopiero po wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków zaradczych zdecydować sprawę przeniesienia zabytku w odpowiedniejsze środowisko, którem będzie wówczas gmach muzealny.

Zaspokajanie potrzeb muzeów o bardzo indywidualnych programach, w których ujawnia się nieraz bezkrytyczna dążność do zdobycia jak największej ilości i najlepszych eksponatów,

musi się odbywać w ścisłym kontakcie z organami opieki nad zabytkami sztuki; konserwatorstwo nie może iść w żadnym wypadku po linji najmniejszego oporu, a tem samem przyczyniać się do dewastacji ruchomego mienia artystycznego w imię nawet pozornie usprawiedliwionych wymagań społeczeństwa, żądającego wszystkiego dla wszystkich.

Sztuka była i prawdopodobnie pozostanie najintymniejszą dziedziną twórczości człowieka. Intymność jej należy zachować, gdyż pozwala ona na bezpośrednie obcowanie człowieka dzisiejszego z człowiekiem ubiegłych wieków, które przemawiają do nas wprost za pośrednictwem tworów, jakiemi są dzieła sztuki, odzwierciedlające ducha epoki w plastycznym wyrazie. Tem samem zachować należy atmosferę właściwą tym przedmiotom; pozbawienie jej np. wskutek przeniesienia zabytku do obcego otoczenia, na ściany galeryj muzealnych, niszczy równocześnie wspomnianą intymność samego dzieła sztuki; pozbawia je atmosfery rodzimości oraz tych wszystkich pierwiastków, które działają na naszą wrażliwość i uczucie nawet bez udziału naszej świadomości. Realne wartości, płynące z intymnego obcowania z dziełami sztuki we właściwem im środowisku i otoczeniu, wyrażają się przez ich aktywność. Umiemy już dziś odróżnić zabytki żywe od martwych, np. kościoły, zamki, pałace i t. p., pozostające w stanie używalności, od zabytków tego rodzaju, jak ruiny tych budowli. Podobnie musimy postępować z ruchomemi zabytkami, z których żywe, t. j. spełniające dotychczas właściwe im funkcje, powinny pozostać na właściwem miejscu, gdzie mogą być podtrzymywane w swej egzystencji zapomocą środków, dostępnych nam dzięki wiedzy o konserwacji zabytków. Martwe ruchomości, nikomu już niczem niepotrzebne, a zatem znajdujące się w stanie całkowitej lub nawet częściowej utraty aktywności i żywotności, możemy przenosić do muzeów, gdzie otrzymają należytą opiekę i wejdą do inwentarza takich zabytków, które spełniwszy swą rolę twórczą, wymagają oprócz bezpiecznego schronu, także pieczołowitej konserwacji.

W ten sposób zarysowuje się przed nami wyraźny podział zabytków sztuki na takie, które tkwią w danem środowisku tak mocno, że nie mogą względnie nie powinny z niem stracić związku, oraz na przedmioty skazane już na utratę twórczych wartości w znaczeniu funkcyj w pewnem środowisku na korzyść wartości, powiedzmy odrazu, czysto naukowych.

Nie ulega wątpliwości, że dla systematycznych i metodycznych badań ruchomych zabytków sztuki, muzea przedstawiają najdogodniejsze warunki. Są one istotnie idealnemi laboratorjami badawczej pracy, jakkolwiek niewszystkie zagadnienia związane z danem dziełem sztuki mogą być w oderwaniu od środowiska jego powstania należycie rozpatrzone. Przyznając zatem muzeom doniosłą rolę naukowo-wychowawczą, opowiadamy się przeciw bezkrytycznemu i bezprogramowemu gromadzeniu przedmiotów o rzekomo muzealnej wartości jedynie dla zaspokojenia ambicji i żądzy wypełniania pojemności gmachów. Społeczne funkcje sztuki nie kończą się na muzealnem zbieractwie. Zbiory publiczne czy prywatne. z tych lub innych powodów przeważnie u nas niedostępne, a więc zatracające swą kulturalną aktywność, muszą otrzymać nowe zadania do spełnienia w dzisiejszym stanie rzeczy, w dzisiejszym ustroju społecznym. W zakresie polskiego muzealnictwa czeka nas pod tym względem wielka praca, tem większa i odpowiedzialniejsza, że musimy sami, bez oglądania się na obce wzory, rozstrzygnąć zasadnicze pytania, co, jak i gdzie należy zbierać, ażeby muzea nasze odpowiadały zadaniom, które stawia im nauka i społeczeństwo. Nie może się to stać bez ingerencji fachowych czynników, które uprzednio muszą się porozumieć i uzgodnić swe poglądy i postulaty, leżące u podstaw obydwóch dziedzin wiedzy: muzealnej i konserwatorskiej.

LES MUSÉES ET LA CONSERVATION DES MONUMENTS

M. Georges Remer, conservateur général, donne sous ce titre un article tendant à amorcer une discussion au sujet des rapports existant entre les musées et la conservation des monuments, et d'établir des directives pour la protection rationnelle des monuments meubles en Pologne. L'entente entre les musées et la protection des monuments doit être basée sur l'idée de la conservation des monuments dans le meilleur état possible. L'existence des musées, jouant un rôle de protection à l'égard des monuments, est, au point de vue de la conservation, désirable et même indispensable. Toutefois nous savons par l'expérience que les musées, en dehors de leurs fonctions purement conservatrices, ont encore d'autres rôles à jouer. On peut donc se demander si les musées peuvent et doivent toujours tendre à rassembler dans leurs murs tous les monuments meubles. Pouvons-nous établir des normes exactes permettant de destiner certains objets d'art de caractère historique à être conservés dans des bâtiments spécialement affectés à ce but, où ils doivent s'adapter à des conditions d'existence absolument nouvelles? Nous nous rendons compte que la valeur d'un monument artistique arraché de son milieu et de son entourage naturel diminue incontestablement. Il y a donc des divergences entre, d'une part, la conservation des monuments qui s'efforce de protéger les monuments, non seulement contre la destruction mais aussi contre ceux qui voudraient les priver de leur milieu et de leur entourage naturel — et, d'autre part, les musées qui ont leurs propres buts, parfois contraires à la nature des monuments.

Si nous admettons que les musées, en tant collections d'objets d'art, ont surtout en vue des buts scientifiques et pédagogiques, nous devons admettre aussi que les monuments, conservés ou protégés dans le lieu de leur destination, ont une valeur bien plus grande. Le rôle qu'ils remplissent est bien plus important que celui qui leur eût été assigné dans des musées fermés et mornes.

Les rapports entre l'art vivant dans les monuments artistiques et l'art des musées doivent être reglés par la conciliation des postulats de la science avec ceux de la vie sociale. La protection des monuments ne peut pas suivre en cette occasion la ligne du moindre effort et, ce qui s'ensuit, contribuer à dévaster le patrimoine artistique meuble au nom des besoins du public, en apparence justifiés et exigeant tout pour tous. Les valeurs réelles des objets d'art se manifestent par l'action qu'ils exercent dans le milieu qui leur est propre. Il faut donc distinguer nettement les monuments artistiques tellement enracinés dans un milieu donné qu'ils ne peuvent en être arrachés sans dommage, et les autres condamnés déjà à perdre leur fonction artistique créatrice dans leur entourage en faveur de valeurs purement scientifiques.

Tout en attribuant aux musées un rôle scientifique et pédagogique important, nous devons veiller à ce que les collections des musées ne deviennent un but pour elles-mêmes. Les musées polonais ont un grand travail à accomplir, un travail d'autant plus grand que nous devons résoudre une question de principe: quels sont les objets que nous devons collectionner, comment faut-il le faire et où faut-il chercher ces objets. Il convient donc de commencer notre travail par concilier les deux points de vue de notre science: celui des musées et celui de la conservation.



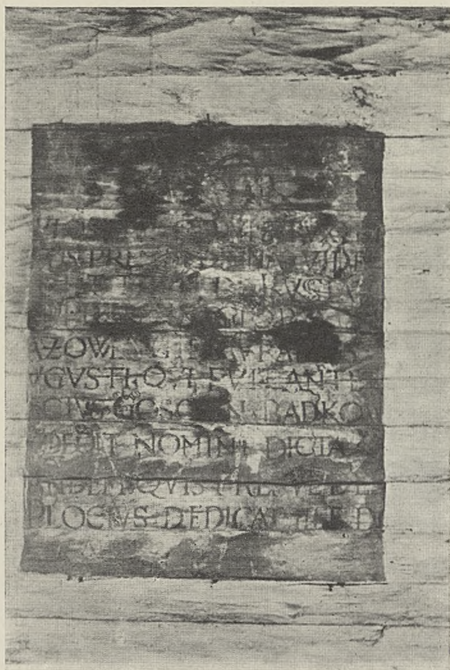
Ryc. 297. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Widok ogólny.

MICHAŁ WALICKI

DREWNIANY KOŚCIÓŁ-MUZEUM

Hasło opieki nad niszczącemi z roku na rok zabytkami polskiego budownictwa drzewnego, popularne już od chwili jego rzucenia w połowie zeszłego stulecia, w czasach ostatnich, zwłaszcza powojennych, stało się niejako bojową dewizą dyskusyj i zjazdów konserwatorskich. Ostatni chociażby wszechpolski zjazd tego rodzaju mieścił w liczbie swych niewydanych niestety prac, aż trzy referaty, w sposób bezpośredni lub dalszy omawiające te zagadnienia. O ile wszakże zgodnie jak dotąd podnoszono potrzebę rozwinięcia skutecznej akcji ratowniczej, o tyle znów zróżnicowane były projekty zapobiegawcze. Wznawiana niejednokrotnie myśl założenia skansenu-muzeum pod otwartem niebem nie została zrealizowana, mimo niekwestjonowanej celowości projektowanej instytucji. Na przeszkodzie, podobnie jak i tylu innym zamierzeniom, stanął brak dostatecznych środków pieniężnych.

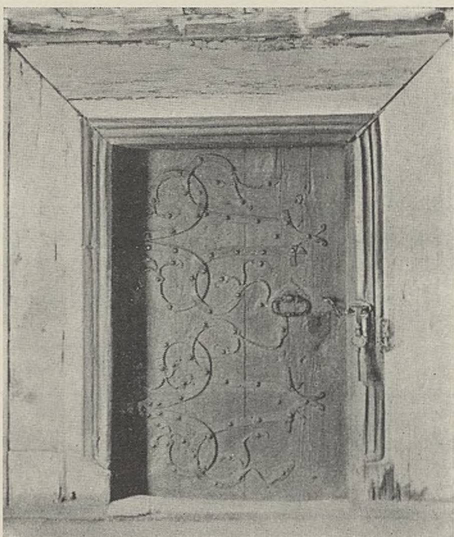
Po dawnemu zatem niezaspokojona zostaje troska o przekazanie idącym pokoleniom tego niezmiernie cennego kulturalnie legatu, jakim jest niewątpliwie zachowany z minionych wieków kompleks kościelnego czy też mieszkalnego wnętrza, nie mówiąc już o większych całościach (np. obejście wiejskie). Reakcja, jaka wybuchła u progu naszego stulecia przeciwko «muzeom-więzieniom» powodowana była przedewszystkiem duchem protestu przeciw bezmyślnemu ogałacaniu zabytkowych (przeważnie kościelnych) wnętrz ze znajdujących się w nich dzieł sztuki, przenoszonych w następstwie do chłodnych i oficjalnych wnętrz muzealnych, tak dalekich jeszcze od ujmujących celowością swej ekspozycji współczesnych muzeów Niemiec, Anglji i Skandynawji. Zwłaszcza ujemnie odbijał się ów proceder na okazach sztuki religijnej, które po przeprowadzeniu podobnej translokacji w większości wypadków ulegały swoistemu procesowi zamierania, tracąc niepowrotnie dotychczasową odrębność swego życia, związanego nierozerwalnie z całym zabytkowo-kultowym organizmem kościoła. W stosunku do względnie łatwo przenośnych drewnianych budowli, skansen był idealną niemal formą zabezpieczenia. Budowle murowane miały ze swej strony perspektywę obrócenia ich w żywe muzea: jak dalece udane bywają podobne rozwiązania może zaświadczyć o tem wrocławski kościół św. Elżbiety.



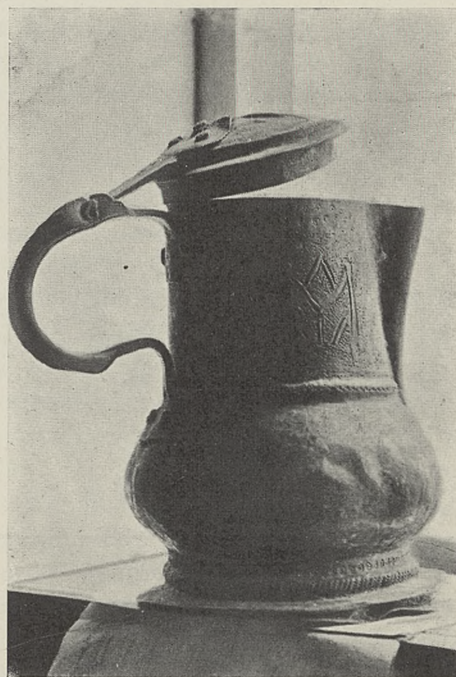
Ryc. 298. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Napis fundacyjny.

Powracając do budownictwa drzewnego, należy zauważyć, iż zdaje się zarysowywać możliwość oparcia bytu tych niedogodnych nieraz dla parafij zabytków o silnie rozwijające się i pełne ambicji prądy regjonalizmu. Istotnie, moment retrospektywnej, kulturalno-artystycznej twórczości pozostał naogół niedoceniony w dotychczasowych poczynaniach. W przeciwstawieniu do starannie kultywowanych i wysuwanych stale na pierwszy plan zagadnień ludowej sztuki i przemysłu, niedostatecznie dotąd myślano o trwałem zabezpieczeniu minionej materjalnej kultury, wyczerpująco nieraz reprezentujących kulturalno-artystyczną przeszłość regjonu. Niewątpliwie zadanie to nastręczałoby poważne trudności przy realizacji. Wybrany objekt musiałby przecież być nietylko możliwie najbardziej typowym przykładem dawnego budownictwa okolicy, lecz też i jego wewnętrzne wyposażenie byłoby winno stanowić plastyczną ilustrację nurtujących ów teren procesów kulturalnych. Niejedno np. wnętrze kościelne z południowej części łódzkiego województwa jest dziś jeszcze wysoce pouczającym wykładnikiem ożywionych stosunków handlowych śląsko-krakowskich, podobnie jak gotyckie kościoły Mazowsza powiedzieć mogą niejedno o twórczej imigracji z Pomorza i Prus Wschodnich. Umiejętnie przeprowadzona selekcja umożliwiłaby odpowiedni wybór tych objektów, mających stać się reprezentacyjnemi punktami w historyczno-artystycznej geografji.

Celem częściowego bodaj poparcia tych rozważań, chciałbym w charakterze przykładu omówić pokrótce jeden z takich kościołów, który dzięki zachowanym w nim dziełom sztuki urósł nieledwie do miana specyficznej syntezy artystycznej twórczości związanego z nim terytorjum. Jednocześnie, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, posiada on pod kilkoma względami zupełnie nieprzeciętne znaczenie dla ogólnej historji sztuki w Polsce. Jest to przykład, na którym specjalnie dobitnie zarysowują się jego związki z ogólną artystyczną kulturą epoki oraz ważkiemi w danym wypadku, lokalnemi historycznemi procesami.



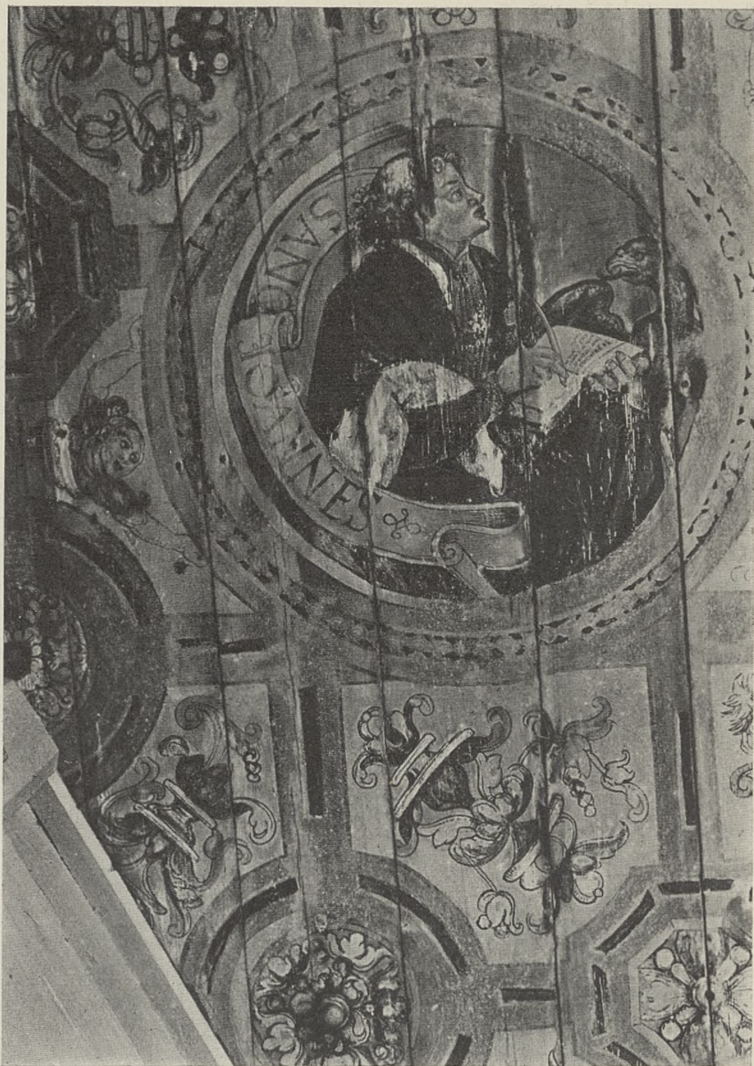
Ryc. 299. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Portal z okutemi drzwiami.



Ryc. 300. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dzbanek od lawatarza.

Drewniany kościół w Boguszycach (pow. rawski), o którym mowa, wzniesiony został w roku 1558 pod wezw. św.

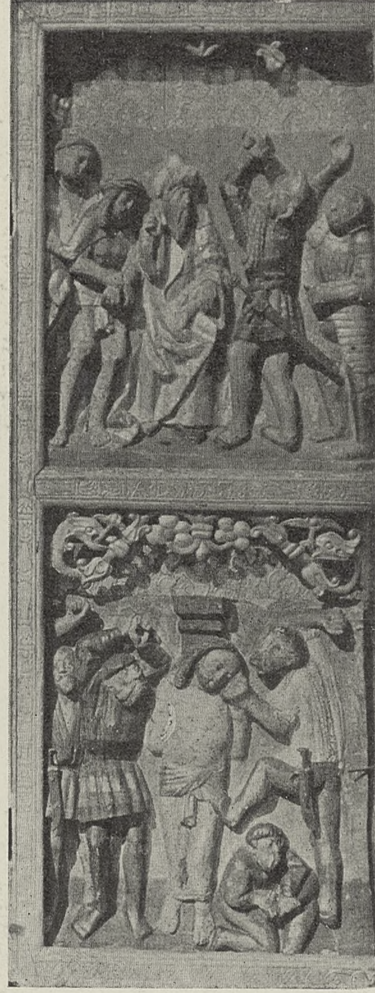
Stanisława (ryc. 297), w miejsce pierwotnej budowli z roku 1521. Informuje nas o tem m. i. zachowany fragmentarycznie nad wejściowemi drzwiami malowany napis fundacyjny (ryc. 298), będący swoistą transpozycją erekcyjnej tablicy. Okolica kolonizowana była w XVI w. przez imigrację z Wielkopolski, co znalazło też swój wyraz w charakterze wyposażenia kościelnego wnętrza. Obecny kościół jest trójnawową budowlą, o wydłużonem zamkniętem poligonalnie prezbiterjum. Najwybitniejszy akcent w bryle budynku stanowi wysoki dach, obity niewłaściwie blachą, którego szeroki okap wspiera się na szeregu kroksztynów. Ściany zewnętrzne oszalowane zostały na nowo przy końcu XIX stulecia — pozatem ogólna sylweta kościoła daje dobre naogół pojęcie o budownictwie drzewnem XVI w. przechowującem jeszcze tradycje gotyckie.



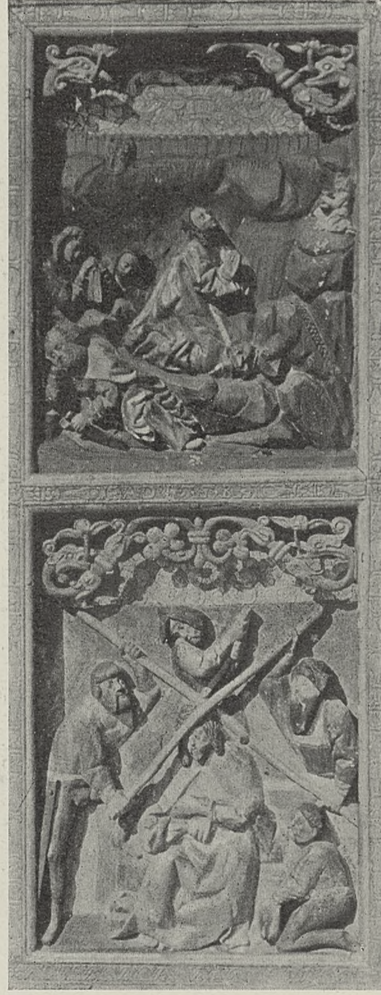
Ryc. 301. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Fragment stropu.

Po przestąpieniu progu tej wiejskiej świątyni (jedna z najuboższych wsi w Rawskiem) stajemy zadziwieni bogactwem zachowanego inwentarza. Szereg interesujących ołtarzy, renesansowy strop, fragmenty kilku tryptyków, tęcza, okute drzwi do zakrystji, lawaterz i misa chrzcielna z XVI w. w skarbcu (ryc. 299 i 300) — wszystko to nosi na sobie piętno renesansu lub baroku. Specyficzny wyraz nadaje temu wnętrzu stosunkowo wysoki poziom jego oraz wyraz formalny mobiliów, w jakie wyposażyła go w znacznym stopniu rodzina fundatorów Boguskich. Zarówno malowidła stropu[1] (ryc. 301) jak i fragmenty malowanych tryptyków są najczystszemi okazami wcześnie rozwiniętego, jak na polskie stosunki, renesansowego stylu, przyczem dekoracje stropu zdumiewają wprost barokowym już illuzjonizmem przedstawień południowej nawy. Podobnie jak malowidła ołtarzowe, ujawniają one nader znamienne relacje stylistyczne, tłumaczące się poczęści wspomnianą już rolą imigracji z Wielkopolski i wniesionej być może przez nią sztuki. Zarówno niemiecko-flamandzki charakter dekoracyj stropu jak i powstałe pod wydatnym wpływem saskiego malarstwa tryptyki, odbiegają daleko od zasięgów eklektycznej krakowskiej szkoły, różniąc się dodatnio od jej suchego konturu swobodną i pełną bryłą ludzkiej postaci, daleko rozbudowanym krajobrazem oraz zrozumieniem stosunków przestrzennych.

Dotykając charakteru tych malowideł, wkraczamy w specjalną dziedzinę właściwości Boguszyckiego kościoła, mianowicie ogólnego znaczenia jego dla historji sztuki. Stanowią one pozostałość 6 dawnych ołtarzów szafiastych, jak o tem możemy wnioskować z lustracji







Ryc. 302—304. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Tryptyk rzeźbiony z 1558 r.





Ryc. 305—306. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Odwrocie skrzydeł rzeźbionego tryptyku (por. ryc. 302—304).



Ryc. 307. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Predella.



Ryc. 308. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Figury św. Wojciecha i św. Stanisława.

z 1850 r. Z dochowanych obecnie rzeźbionych i malowanych fragmentów można jedynie czynić próby rekonstrukcji, utrudnione jeszcze bardziej przez niewłaściwe zestawienie tych ołtarzy w połowie zeszłego stulecia (opis). Obecnie w Boguszycach znajdują się:

1. Tryptyk rzeźbiony z datą 1558 (ryc. 302—304), powtórzoną dwukrotnie wśród renesansowej ornamentacji środkowej listwy skrzydeł bocznych. Środek tryptyku zajmuje «Heilige Sippe», boki sceny z pasji Chrystusa («Chrystus na Górze Oliwnej», «Chrystus przed sądem», «Cierniem koronowanie» i «Biczowanie»). Na odwrocie skrzydeł malowana dwudzielnie scena Zwiastowania (ryc. 305—306) dużej wartości, mimo silnego zniszczenia. Uzupełnieniem przypuszczalnie całości jest znajdująca się obecnie w jednym z bocznych ołtarzy predella ze sceną «Ostatniej Wieczerzy» (ryc. 307).

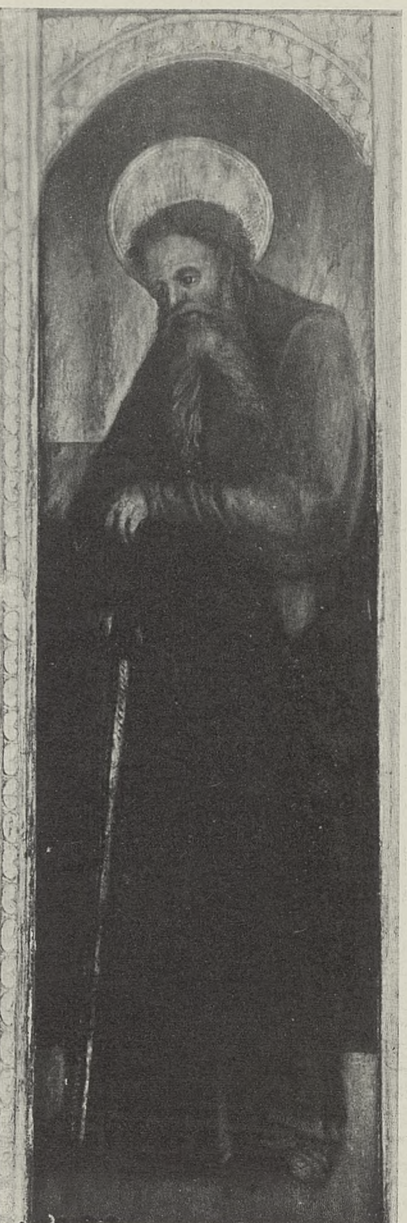
Ogólny charakter części snycerskiej przypomina kompozycyjnie śląsko-mazowiecką późnogotycką plastykę. Scena środkowa ujawnia pewne tektoniczno-stylistyczne analogje, uwzględniając różnicę czasu, z ołtarzem św. Dziewic we wrocławskiem «Kunstgewerbe Museum».[2]

2. Dwie figury św. św. Wojciecha i Stanisława (ryc. 308): rzeźby te, stojące na pograniczu sztuki ludowej wypełniały według opisu z 1850 r. szafę środkową jednego z ołtarzy.

3. Dwa wąskie malowane skrzydła, z postaciami św. św. Piotra i Pawła po jednej stronie (ryc. 309—310), zaś św. św. Hieronima i Jana Chrzciciela po drugiej (ryc. 311—312). Uzupełnienie całości stanowił niegdyś półokrągły tympanon ze sceną martyrjów św. Sebastjana. Malowidło oznaczone sygnaturą I. S. 1558.

Autorem tego niepospolitego ołtarza[3] był niewątpliwie autor dekoracji stropu południowej nawy, jak świadczy o tem porównanie głowy św. Jana z jedną z postaci stropu. Za polskością tego malarza zdaje się przemawiać strój św. Hieronima, przybranego w delję i żupan, oraz szereg polskich typów (patrz niżej). Artystyczne wykształcenie musiał odebrać pod sugestją wydatnie oddziaływującego podówczas na Polskę saskiego malarstwa[4]. Postacie św. św. Piotra i Pawła, powtarzające typy spopularyzowane przez warsztat Cranacha St., należą do najcelniejszych, rzadko napotykanych okazów renesansowego polskiego malarstwa.

4. W ścisłej łączności z niemi pozostają dwa dalsze dwustronnie malowane skrzydła, opatrzone również datą i monogramem malarza: IS. 1558. Być może składały się one razem

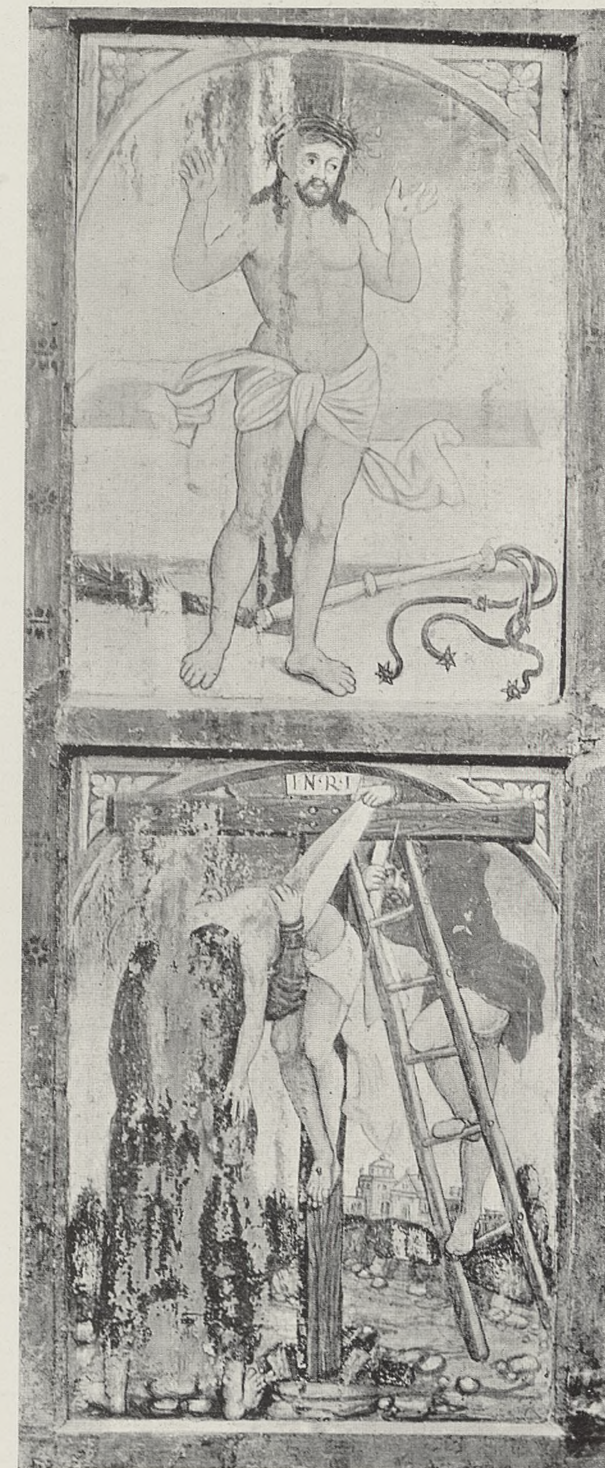


Ryc. 309—312. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła ołtarza.



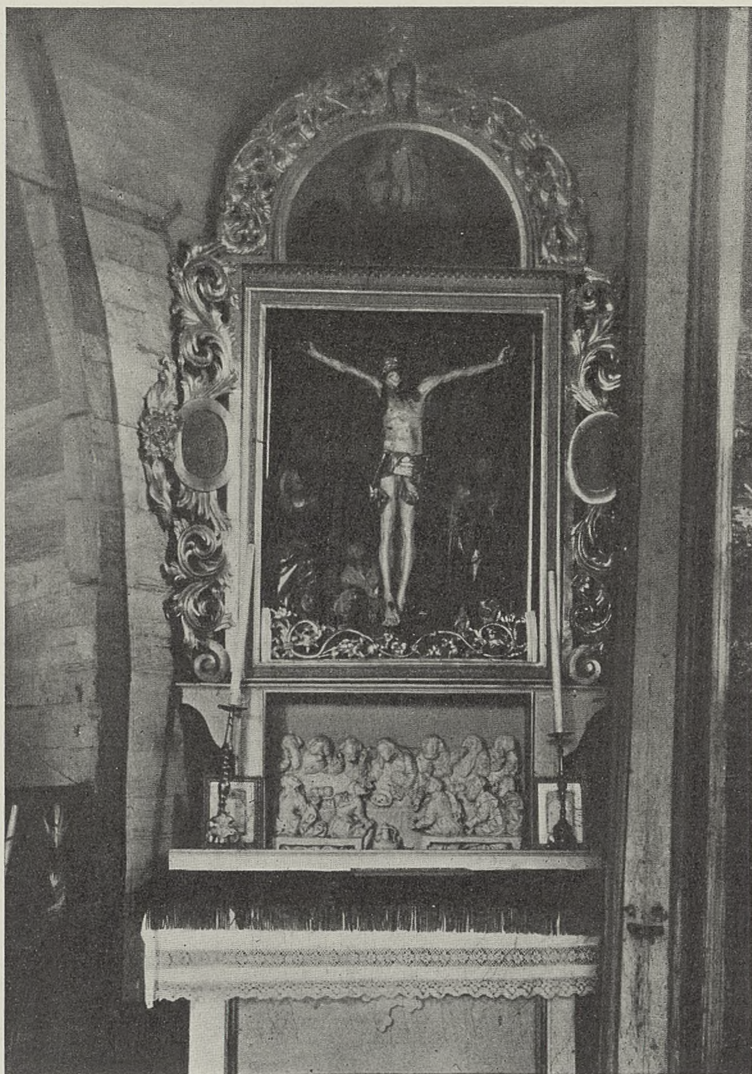
Ryc. 313—316. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła poliptyku (?).



Ryc. 317—320. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła dawnego wielkiego ołtarza.

na poliptyk. To pewna, iż wykonane zostały w tym samym warsztacie, jak świadczy o tem studjum modeli oraz analogiczne wyciski pozłotnicze. Po stronie czołowej znajdujemy obrazy «Ofiarowania», «Ucieczki do Egiptu», «Chrystusa wśród mędrców» (sygnowany) oraz «Chrztu w Jordanie» (ryc. 313—314). Na odwrocie: «Zesłanie tablic Mojżeszowi» (?), «Chrystus ukazujący się św. niewiastom», «Wypędzenie przekupniów» i «Wjazd do Jerozolimy» (ryc. 315—316). Specjalnie interesująca jest tu gama chromatyczna, o przewadze żółto-czerwonych odcieni, oraz krajobraz przypominający dobre wzory saskiego pejzażowego malarstwa.

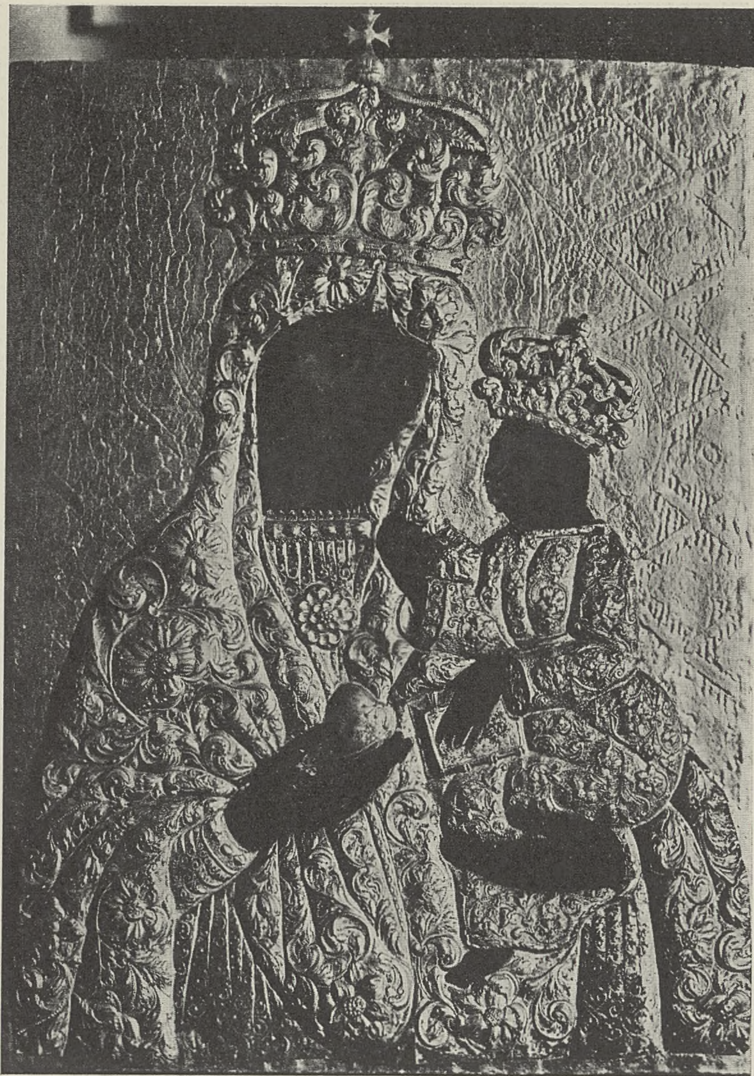


Ryc. 321. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Ołtarz boczny.

5. Dwa skrzydła, starannie dwustronnie malowane, pozostałość zapewne dawnego wielkiego ołtarza. Po stronie czołowej sceny «Narodzenia», «Adoracji Magów». «Nawiedzenia» i «Obrzezania» (ryc. 317—318). Na odwrocie: «M. B. Bolesna», «Chrystus cierpiący», «Złożenie do grobu» i «Zdjęcie z krzyża» (ryc. 319—320). Ta ostatnia kwatera (z drugiej strony scena «Narodzin») dziś już nie istnieje. Należała ona do najcenniejszych, dzięki renesansowemu ujęciu sceny «Narodzin», z wmurowanym w ścianę stajenki antycznym medaljonem, oraz barokowej nieledwie kompozycji «Zdjęcia z krzyża». Autor tych malowideł, będący również, jak się zdaje, twórcą «Zwiastowania» na odwrociu rzeźbionego tryptyku, znajdował się pod wpływem dolno-frankońskiego malarstwa[5], ujawniając również pewne zapożyczenia saskie. Naogół scena «Zwiastowania» może uchodzić za oryginalną i dużego znaczenia koncepcję, nieznanej bliżej z imienia północno-zachodniej, polskiej pracowni.

6. W bezpośredniej łączności z wyszczególnionemi fragmentami ołtarzy znajdują się dwa XVI-wieczne tympanony ołtarzowe, umieszczone dziś w bocznych ołtarzach (ryc. 321), z interesująco redagowanemi scenami «Przemienienia Pańskiego» i «Zmartwychwstania». Pozostałością dawnych ołtarzy zdaje się być również poniekąd zasłonięty dziś barokową sukienką obraz M. B. (ryc. 322) (według cytowanej lustracji malowany w 1558 r.) oraz duży, o XVI-wiecznych jeszcze tradycjach, krucyfiks.[6]

Rozmyślnie pozwoliłem sobie na przydługie nieco wyliczanie tych ołtarzowych fragmentów. Chodziło mi wszakże o podkreślenie znaczenia tych malowideł dla przyszłego historyka malarstwa XVI w. w Polsce, oraz uwypuklenie ich charakteru, tak daleko odbiegającego w swym poziomie i formalnym wyrazie od znanych nam ówczesnych rozwiązań


Ryc. 322. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Obraz M. B. Łaskawej.

południowo-zachodnich, t. z. krakowskich pracowni. Na tle stosunków, jakie panowały na południu Mazowsza, zaznaczające się w tych malowidłach filjacje stylistyczne nabierają niepowszedniego znaczenia. Dziwnem zrządzeniem losu przechowały nam one ponadto notatkę o nieznanym dziś jeszcze z imienia renesansowym polskim monogramiście, o niepospolitej na ówczesne polskie stosunki fizjognomji artystycznej. Czyż dzięki tym dochowanym licznie fragmentom wnętrze Boguszyckiego kościoła nie jest owem najpiękniejszem muzeum ziemi Rawskiej, na jakie nie zdobyłoby się nigdy żadne towarzystwo naukowe?

W okresie dość lekkomyślnego rozbudowywania sieci muzealnej, tworzenia nowych, nie mających nieraz widoków egzystencji małych muzeów wojewódzkich lub regjonalnych, niesposób nie zwrócić uwagi na kościół w Boguszycach. Odpowiednio przeprowadzona restauracja budynku i utensylij, w pierwszym rzędzie tryptyków oraz możliwie pełne zabezpieczenie przeciwpożarowe, stworzą pomyślne warunki dla dalszego bytu i rozwoju tego żywego muzeum. Wycofywane z obiegu aparaty kościelne mogłyby być stopniowo przenoszone do tego jedynego w swoim rodzaju wnętrza. Niestety, miejscowe stosunki w parafji nie dają gwarancji po temu. To też warunkiem nieodzownym byłoby przeniesienie całego budynku do pobliskiej Rawy chociażby i ustawienia go na stosownym terenie — np. podworcu dawnego zamku. Regjonalne rawskie muzeum sztuki kościelnej weszłoby wówczas w konkretną i piękną fazę swego życia.

Przypisy.

[1] Por. J. Przeworska i M. Walicki: «Strop z XVI w. kościoła w Boguszycach», Warszawa 1929.

[2] Cf. E. Wiese: «Der Lukas Altar in der Maria Magdalenakirche und verwandte Werke». Schlesiens Vorzeit N. F. B. IX, S. 73 sq. oraz J. Starzyński: «Tryptyk późno-gotycki w Cegłowie». Kraków 1929, 13. Por. również «Johannes Altar» z 1525 r. w temże muzeum. C. Buchwald: «Einige Hauptwerke der kirchlichen Malerei und Bildhauerei des Mittelalters». Breslau 1925, 25—26, t. XI.

[3] Według lustracji z 1850 r. (Akta konsyst. warsz. tyczące się kościoła w B., N. 8) część środkową wypełniały figury wzmiankowane pod p. 2(?).

[4] Np. ołtarz z Seifersdorf. Cf. E. Flechsig: «Sächsische Bildnerei und Malerei vom 14 Jahrhundert bis zur Reformation». II. Freiberg, t. 8, sq. Leipzig 1910 oraz passim. I—III.

[5] Cf. B. H. Röttger: «Malerei in Unterfranken». Augsburg 1926, t. 36—37.

[6] Przeprowadzoną przeze mnie rekonstrukcję całości ołtarzowych nie można uważać za definitywną. W trakcie powtórnej swej bytności w Boguszycach doszedłem dzięki lepszym technicznie warunkom pracy do bardziej konkretnych wyników. Znajdą one omówienie w inwentaryzacji pow. rawskiego.

ÉGLISE EN BOIS — MUSÉE

M. Michel Walicki, adjoint à l'Institut de l'Architecture Polonaise et de l'Histoire de l'Art à l'Ecole Polytechnique de Varsovie, dans un article intitulé: «Église en bois — musée», expose le besoin qui se fait sentir d'une action efficace en vue de sauver les monuments polonais en bois. L'idée, formulée à plusieurs reprises, d'organiser un parc-musée ethnographique à ciel ouvert, n'a pas été réalisée, bien que l'utilité du projet soit reconnue et qu'on soit généralement d'accord pour considérer comme un devoir de transmettre aux générations ultérieures ce legs d'une valeur culturelle inestimable que constituent les intérieurs d'églises et d'habitations privées des siècles précédents, dûment conservés, sans parler des autres monuments. Quant aux constructions en bois l'auteur fait observer que la possibilité semble se dessiner de faire appel, pour la conservation des monuments qui présentent certains inconvenients pour les paroisses, au courant ambitieux et de plus en plus puissant du régionalisme. A l'opposé des problèmes de l'art et de l'industrie populaire, mis constamment au premier plan et faisant l'objet d'une sollicitude spéciale, on n'a pas consacré assez d'attention à la conservation des vestiges de la culture matérielle, souvent hautement représentatifs du patrimoine intellectuel et artistique de la région. Sans aucun doute, la réalisation de cette tâche n'est pas sans présenter de sérieuses difficultés. Le monument choisi devrait être non seulement le plus représentatif du type de construction de la région, mais son aménagement intérieur devrait constituer une illustration plastique des courants artistiques qui s'y faisaient jour. Une sélection habile permettrait un choix convenable des monuments appellés à devenir des points de repère pour l'étude de la géographie historico-artistique de la région. A l'appui de ses idées l'auteur prend un exemple: l'église en bois de Boguszyce (district de Rawa, voïévodie de Varsovie) qui, grâce aux objets d'art qui s'y sont conservés, apparaît comme une sorte de synthèse de la production artistique du territoire auquel elle appartient. En même temps, grâce à un heureux concours de circonstances, elle présente à bien des égards une importance exceptionnelle pour l'histoire générale de l'art en Pologne. C'est là un exemple qui montre d'une façon particulièrement typique les attaches de monuments en bois avec la culture artistique générale de l'époque et avec les processus historiques locaux, très importants dans le cas que nous venons de considérer. L'église sous l'invocation de Saint Stanislas a été élevée encore en 1558, ce qui s'atteste par l'inscription conservée fragmentairement au dessus de la porte principale et qui constitue une transposition spécifique de la plaque d'érection. La région a été colonisée au XVI-me siècle par des immigrants de Grande Pologne, ce qui a trouvé son expression dans l'équipement de l'intérieur de l'église. L'église actuelle à trois nefs a un choeur allongé et affectant une forme polygonale. L'accent dominant du bâtiment est la haute toiture dont le large avant-toit repose sur des corbeaux. Les parois extérieures ont été planchéiées à la fin du XIX-me siècle. La silhouette d'ensemble de l'église donne, d'une manière générale, une idée favorable des constructions en bois du XVI-me siècle où se conservent encore les traditions gothiques. Passé le seuil de ce temple rustique on est frappé d'admiration en contemplant la richesse de l'inventaire conservé. Plusieurs autels des plus intéressants, le plafond renaissance, des fragments de triptiques, l'arc triomphal, la porte ferrée de la sacristie, le lavabo, les fonts baptismaux du XVI-me siècle, dans le trésor — autant d'objets portant l'empreinte de la renaissance ou du baroque. Cet aménagement est dû, pour la majeure partie, à la famille Boguski, fondateurs de l'église. Aussi bien les peintures du plafond (connues par les publications de l'auteur et de Mlle Dr. E. Przeworska, avec reproductions en couleurs) de même que les fragments de triptiques peints, sont les specimens les plus purs du style renaissance, dont le développement paraît fort précoce en Pologne.

La décoration du plafond de la nef méridionale, surprend pas l'illusionisme de la facture, d'un aspect presque baroc. De même les peintures d'autel accusent des parentés de style particulièrement significatives qui expliquent, pour une part, le rôle déjà mentionné de l'immigration de Grande Pologne et des courants artistiques déterminés probablement par son influence.

Aussi bien le caractère germano-flamand de la décoration du plafond, que les tryptiques ayant subi visiblement les influences de la peinture saxone, sont loin de se trouver dans le rayon de diffusion de l'école éclectique de Cracovie: le volume dégagé et plastique de la figure humaine, le paysage aux larges horizons et le sentiment de la relativité spaciale tranchent avantageusement sur la sécheresse des contours, qui est le propre de cette école. Les peintures constituent ce qui reste de 6 anciens autels à volets. D'après les fragments de sculpture et de peinture conservés à ce jour on peut tenter de reconstituer l'ensemble, mais ce travail est rendu difficile par suite d'un ajustement défectueux des autels, vers le milieu du siècle écoulé. Plus loin l'auteur décrit en détail les objets suivants: 1. un tryptique sculpté portant la date de 1558 de «Heilige Sippe», avec des scènes de la passion de Jésus Christ et de l'Annonciation (à l'envers des panneaux). 2. Deux figures de Saint Adalbert et Saint Stanislas, oeuvres qui touchent à l'art populaire, complétaient le panneau du milieu d'un des autels. 3. Deux panneaux peints étroits représentant les figures des Saints Pierre et Paul d'un côté, celles des Saints Jerôme et Jean Baptiste — de l'autre. L'ensemble était complété jadis par un tympanon en forme de demi-cercle, représentant le martyre de Saint Sébastien. 4. Deux panneaux, peints des deux côtés, pourvus de la date et du monogramme du peintre: I. S. 1558 et composant probablement le polyptique; ils représentent à l'avers, la Présentation, la Fuite en Egypte, Jésus Christ parmi les Lettrés, le Baptême dans le Jourdain et — à l'envers: la remise des tables à Moïse (?), le Christ apparaissant aux saintes femmes, le Christ chassant les marchands du temple, l'entrée à Jérusalem.

Les deux oeuvres (indiquées sous 3 et 4) sont sorties probablement d'un seul atelier polonais, ainsi qu'en semblent témoigner les vêtements polonais. 5. Deux panneaux, peints des deux côtés, qui constituent probablement le vestige de l'ancien maître-autel, avec les scènes suivantes: la Naissance, l'Adoration des Mages, la Visitation, la Circoncision et à l'envers: Notre Dame Douloureuse, Jésus Christ Douloureux, la mise dans tombeau, la descente de la Croix (inexistante). 6. Deux tympanons d'autel du XVI-me siècle, se trouvant aujourd'hui dans les autels latéraux avec les scènes de la Transfiguration et de la Resurrection. Le tableau représentant la Sainte vierge (recouvert aujourd'hui d'une robe baroque) et un crucifix, conforme à la tradition du XV-me siècle, semblent représenter également des fragments d'anciens autels.

Etant donné les conditions qui existaient en Masovie méridionale, les filiations artistiques qui se font observer dans ces peintures revêtent une signification particulière. Grâce aux fragments, qui se sont conservés nombreux, l'intérieur de l'église de Boguszyce apparaît comme le plus beau musée de la région de Rawa, au point que n'importe quelle société scientifique ne saurait en créer un semblable. La restauration convenable du bâtiment et des objets accessoires et en premier lieu des tryptiques dejà mentionnés, ainsi que la préservation contre l'incendie pourraient assurer à ce musée naturel, les conditions d'une existence et d'un développement favorable.

ZAGADNIENIA TECHNICZNE

JAN RUTKOWSKI

ZASADNICZE UWAGI O KONSERWACJI MALOWIDEŁ

I. Pojęcie konserwacji zawiera w sobie pojęcie konserwacji w ścisłem tego słowa znaczeniu, oraz konserwacji łącznie z restauracją danego objektu. Wszelkie możliwe dyskusje i nieporozumienia, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi konserwatorami, wynikają w znakomitej mierze z niejednakowego traktowania pojęcia konserwacji.

II. Konserwator malowideł ma do czynienia z objektem, który występuje jako kompleks następujących części składowych:

a) podłoże (mur, płyta drewniana, płótno, blacha, papier i t. p.),
b) grunt (kredowy, olejny, glinkowy czyli bolusowy),
c) farby (enkaustyczne, temperowe, freskowe, olejne i wodne),
d) werniksy (damarowe, bursztynowe, kopalowe, olejne, spirytusowe i wodne).

III. Uszkodzenia, zniszczenia malowidła, stanowiącego przedmiot konserwacji, zachodzić mogą w jednej, a najczęściej w kilku równocześnie wymienionych wyżej częściach składowych malowidła.

IV. Zadanie konserwatora, stojącego wobec malowidła uszkodzonego, polega albo na usunięciu śladów uszkodzeń, albo też na zabezpieczeniu istniejących części malowidła od dalszych uszkodzeń, albo wreszcie na równoczesnem wykonaniu jednego i drugiego. Jakiem zaś powinno być stanowisko konserwatora, postaram się określić przy końcu moich uwag.

V. Wymagania, stawiane konserwatorowi, są zatem bardzo rozległe i różnorodne, a dotyczą, poza osobistą kulturą artystyczną, znajomości tworzyw materjałów podłoża, wiedzy z zakresu chemji farb, obeznania się z wszelkiemi technikami malarskiemi, oraz niepoślednich wiadomości z dziedziny historji sztuki.

VI. Pracownia konserwatorska jest jednocześnie warsztatem rzemieślniczym, gdzie wykonuje się roboty np. stolarskie przy parkietowaniu i impregnowaniu płyt drewnianych, przenoszeniu malowidła z jednej deski na drugą, roboty pozłotnicze przy wzmacnianiu gruntów kredowych, nakładaniu i polerowaniu oraz czyszczeniu złoceń i t. p., a z drugiej strony gabinetem badań, gdzie konserwator drogą żmudnych i długotrwałych dociekań stara się poznać dany przedmiot sztuki w jego procesach techniczno-twórczych, wykryć świadome lub późniejsze zafałszowania, stwierdzić przyczyny i okresy uszkodzeń, aby w ten sposób wytworzyć gotowy faktyczny materjał do badań dla historyka sztuki.

VII. Jak długo w pracowni konserwatorskiej usuwa się uszkodzenie, względnie zabezpiecza się deskę lub płótno malowidła, oraz uzupełnia grunt kredowy czy olejny, konserwator nie ma najmniejszych wątpliwości, że wszystkie te uszkodzenia muszą być usunięte, a braki uzupełnione. Problem dla konserwatora powstaje dopiero wtedy, kiedy dochodzi się do samego rysunku i malowidła. Przy rozwiązaniu tego problemu decy-

Ryc. 323—324. Częstochowa. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przed konserwacją. Po konserwacji w r. 1925/26.

Ryc. 325—326. Wilno. Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W czasie konserwacji. Po konserwacji w 1927 r.





Ryc. 327—328. Kodeń. Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej.
Przed konserwacją. Po konserwacji.

dujący wpływ na kierunek pracy mają względy ściśle związane z artystyczną kulturą konserwatora; o ile bowiem przy przeprowadzeniu technicznej strony pracy konserwatorskiej dadzą się ustalić pewne przepisy lub ściśle fachowe prawidła, o tyle do ustalenia granicy i stopnia konserwacji i restauracji niema i nie może być stałych zasad i prawideł. Albowiem droga i kierunek, jakie wybiera konserwator, są wypadkową wszystkich tych czynników, jakie wynikają z rozważania wartości artystycznej, rodzaju malowidła, stopnia i rozmiarów uszkodzeń, oraz okoliczności, związanych z otoczeniem danego objektu, przy szczególnem uwzględnieniu, do jakich celów i w postaci jakiego dokumentu chcemy to malowidło nadal zachować. Inaczej winien traktować konserwator malowidło, które ma w muzeum stanowić dokument malarstwa pewnej epoki, inaczej zaś, jeżeli to malowidło, z tej samej nawet epoki, ma stanowić przedmiot kultu religijnego w ołtarzu kościoła, albo zdobić wnętrze pałacu czy sali reprezentacyjnej. Nie należy tego rozumieć jednak, aby tylko sam fakt przeznaczenia malowidła był jedynym momentem decydującym, gdyż jasną jest rzeczą, że droga i sposób konserwacji np. tryptyku bodzentyńskiego inne być muszą od konserwacji np. obrazu św. Bogumiła w Kole.




Ryc. 329—330. Warszawa. Kościół OO. Karmelitów. Obraz Matki Boskiej.
Przed konserwacją. Po konserwacji.

VIII. Dowodem niezgodności poglądów, jakie panują w tych sprawach w sferach muzealno-konserwatorskich, może służyć ten fakt, że dotychczas w *British Museum* malowidła są konserwowane w sposób, który wyżej określiłem jako muzealny, zaś w muzeum wiedeńskiem i berlińskiem konserwacja łączy się ściśle z restauracją danego malowidła. Ten sposób konserwacji możnaby nazwać, w przeciwieństwie do muzealnego, sposobem rekonstrukcyjnym. Mojem zdaniem raczej stanowisko *British Museum* uważać należy za słuszne, gdyż wszelkie muzea powinny zawierać dokumenty minionych epok w stanie pierwotnym, bez żadnych uzupełnień, któreby z konieczności musiały zafałszować oryginały indywidualnemi cechami konserwatora-rekonstrukcjonisty i jego epoki.

IX. W niezmiernie trudnej sytuacji znajduje się konserwator, gdy do pracowni jego dostaje się malowidło, stanowiące samo przez się objekt muzealny, lecz nie pochodzące z muzeum, ani do niego nie przeznaczone. W drastycznej formie może zajść taki np. wypadek: Obraz pierwszorzędnego mistrza, w 50% uszkodzony lub przez nieudolnego restauratora zmyty, ma stanowić, po przeprowadzeniu konserwacji, upiększenie jakiegoś wspaniałego wnętrza. Oczywistą jest rzeczą, że nie może być dekoracją obraz, w którym figury nie mają np. rąk lub twarzy wskutek zniszczenia. W takim właśnie wypadku poczucie artystyczne i fachowa wiedza konserwatorska każą w ten sposób wypunktować brakujące płaszczyzny, a techniczna umiejętność tak uzupełnić rysunek

i barwy, aby z pewnej perspektywy malowidło posiadało konieczne momenty dekoracyjne; co jednak, przy bliższem obejrzeniu i badaniu, w tej chwili uwidaczniałoby granice między pozostałą częścią oryginału a występującemi jawnie częściami uzupełnionemi. W niektórych wypadkach, jak przy wysoko umieszczonych fryzach, supraportach, plafonach i t. p., wystarczy brakujące płaszczyzny pokryć neutralnym kolorem bez większych dbałości o rysunek i tonację.

X. Przykładem tak nazwanego przeze mnie muzealnego sposobu przeprowadzenia konserwacji mogą być roboty konserwacyjne wykonane przy malowidłach ściennych w kościele Bożogrobców w Gnieźnie (p. ryc. 188—194). Malowidła, pochodzące z drugiej połowy XIV w., wykonane były wprost na cegłach muru pobielonego przejrzystą cienką warstewką wapna. W wieku XVII malowidła te pokryto warstwą tynku, grubości do



Ryc. 331. Chodyszewo. Obraz Matki Boskiej.
Fragment przed konserwacją.

2 cm. W ciągu dwóch wieków tynk wapienny zniszczył w zupełności łącznik temperowy w farbach malowidła, tak, iż po odbiciu tynku odkryte zostały farby, ale już w stanie sproszkowanym. Wobec czego nie można było stosować żadnego ze znanych dotychczas i używanych procesów utrwalenia, gdyż najlżejsze dotknięcie powodowało opadanie sproszkowanej farby. Zastosowałem następującą metodę: woskiem, rozpuszczonym w benzynie, zwilżałem zapomocą rozpylacza powierzchnie pokryte farbami, następnie płomieniem spirytusowym ogrzewałem zwilżone powierzchnie. W rezultacie osiągnięty został następujący efekt: benzyna przez parowanie na powietrzu, jak również przez ogrzanie, ulotniła się całkowicie, wosk rozpuszczony w benzynie, a następnie ogrzany, wszedł na miejsce wytrawionego łącznika farb i połączył w ten sposób proszek farby z murem. Metoda okazała się dobra, bowiem wytrzymuje już próbę dziesięciu lat. Omówiony wyżej sposób dowodzi ponadto, z jakiemi trudnościami technicznemi musi walczyć konserwator, aby zabezpieczyć malodwidło od uszkodzeń, wywołanych długotrwałem działaniem nieoczekiwanych i niespotykanych czynników. Jest to również pośrednim dowodem, że każda praca winna być przez konserwatora traktowana indywidualnie, bowiem w każdej nastręczają się coraz to nowe i nieznane problemy, nie dające się żadną miarą rozwiązać przyjętym szablonem

XI. Omówimy jeszcze ostatnią część składową malowidła, t. j. werniksy. Warstwa werniksu, poza optycznemi i czysto malarskiemi efektami, stanowi warstwę, zabezpieczającą obraz od ujemnych wpływów atmosferycznych otoczenia. Werniks, o ile nie uległ uszkodzeniu razem z farbą przez odpryśnięcie, zmycie i t. p., ulega sam przez się jedynie wskutek działania czasu, zmatowaniu, oślepieniu czyli zatraceniu przejrzystości, skruszeniu lub wreszcie opalizacji. Konserwator, po dokonaniu prac nad utrwaleniem poprzednio omówionych części malowidła, musi doprowadzić i warstwę werniksu do należytego stanu bądź to przez przeciągnięcie świeżym werniksem przy braku dawnego, bądź też przez regenerację istniejącego. Odkryta niedawno przez Pettenkoffera metoda pozwala każdy stary werniks regenerować; jednak często przy konserwacji malowidła zachodzi potrzeba zdjęcia wogóle dawnego werniksu, zwłaszcza



Ryc. 332. Chodyszewo. Obraz Matki Boskiej.
Fragment po konserwacji.

jeżeli na nim są późniejsze przemalowania, lub jeżeli przeciągnięto go warstwą olejów. Wtedy z konieczności malowidło przeciąga się świeżym werniksem. I tutaj na podstawie długoletnich eksperymentów stwierdzić muszę, że trwalsze są werniksy o mniejszym współczynniku połyskliwości, t. zw. półmatowe. Ale ze względu na rodzaj malowidła niejednokrotnie należy używać mniej trwałego, połyskliwego werniksu. Wspomniane wyżej zdejmowanie zniszczonego werniksu jest jednym z najtrudniejszych procesów pracy konserwatorskiej, gdyż chodzi o to, aby przy działaniu rozmaitemi odczynnikami na werniks, nie zepsuć lub nie wytrawić częściowo farby. Jeżeli jednak badanie wykaże, że do werniksu dodane były zabarwienia w postaci lekkich lazurów, co szczególnie ma miejsce przy obrazach mistrzów holenderskich i flamandzkich, należy bezwzględnie zdejmowania werniksów poniechać, aby nie zniszczyć kapitalnych przeważnie i po mistrzowsku subtelnych efektów, osiąganych przez owe zabarwienia. Nieocenione wprost oddaje tutaj usługi wspomniana już metoda Pettenkoffera.

XII. Na wyżej opisanych zasadach i metodach winna opierać się teorja współczesnego konserwatorstwa malowideł. Racjonalna konserwacja malowideł datuje się zaledwie od kilkudziesięciu lat, gdyż śmiało rzec można, że pojęcie konserwacji było obce wcześniejszym pokoleniom i konserwacja obrazów w poprzednich epokach polegała





Ryc. 333—334. Toruń. Kościół św. Jana. Część tryptyku.

Przed konserwacją. Po konserwacji.

na zwykłych przemalowaniach. Tego rodzaju «konserwacja» uprawiana była nawet przez specjalne instytuty, jak np. Palmarollego w Rzymie w wieku XVIII. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że konserwator malowideł, poza gruntowną znajomością teoretycznych prawideł i przepisów z dziedziny technik, winien posiadać niemniej gruntowną fachową wiedzę i rozległą umiejętność dostosowania się do najrozmaitszych metod pracy malarskiej. Momentem zawsze i jedynie decydującym o wartości dokonanej pracy konserwatorskiej będzie bezwzględnie objektywny stosunek do danego dzieła sztuki, który nie pozwoli na zatracenie jednych lub podkreślanie innych walorów artystycznych (ryc. 323—335).



Ryc. 335. Kock. Obraz ołtarzowy. Po prawej stronie usunięto brud, kopeć i przemalowanie, reszta przed restauracją.

OBSERVATIONS D'ORDRE GÉNÉRAL SUR LA CONSERVATION DES PEINTURES

M. Jean Rutkowski, le chef de l'atelier de conservation auprès de la Direction des Collections d'Art de l'Etat à Varsovie, publie des observations d'ordre général sur la conservation des peintures. Pour préciser la notion de la conservation il convient de distinguer la conservation proprement dite de la conservation qui s'accompagne de la restauration du monument. La conservation traite les éléments suivants de la peinture: a) la base (mur, bois, toile, tôle, papier, etc.), b) le fond (à la craie, à l'huile, à l'argile, à bol), c) les couleurs (encaustiques, alla tempera, à fresque, à l'huile, à l'aquarelle), d) les vernis (au dammar, à l'ambre, au copal, à l'huile, à l'alcool, à l'eau). La peinture peut être endommagée ou détruite dans un ou, plus souvent, dans plusieurs des éléments sus-mentionnés qui la composent. La tâche du conservateur consiste soit à faire disparaître les traces de l'endommagement, soit à préserver les parties conservées de la peinture d'un endommagement ultérieur, soit enfin à faire l'un et l'autre. Le conservateur doit posséder par conséquent des connaissances étendues dans le domaine de la technique et de la chimie tinctoriale, ainsi qu'une culture artistique personnelle. La réparation des endommagement et les mesures conservatrices à appliquer à une peinture ne posent aucun problème particulier pour un atelier de conservation; ce problème apparaît seulement lorsqu'il s'agit de traiter le dessin ou la peinture même. Lors de la solution de ce problème la culture artistique du conservateur présente, de l'avis de l'auteur, une importance décisive pour l'orientation du travail à accomplir. C'est en effet le conservateur qui doit établir les limites et le degré de la conservation ou de la restauration, lesquels ne sont régies par aucun principe, ni aucune règle permanente. Car la direction que choisit et le chemin où s'engage le conservateur constitue la résultante de tous les facteurs qui dérivent de l'examen de la valeur artistique, du genre de la peinture, de l'importance et de l'étendue des endommagements ainsi que des circonstances touchant à l'entourage de l'objet déterminé, en tenant particulièrement compte de la question de savoir dans quel but nous entendons assurer la conservation de la peinture, s'il s'agit d'un objet destiné au musée, d'un objet de culte, ou représentatif, etc. Il convient donc de distinguer les procédes des conservation à l'usage des musées ou à des fins de reconstruction. L'auteur cite à titre d'exemple de la conservation à l'usage des musées les travaux de conservation appliqués aux peintures murales de l'Eglise des Chevaliers du Saint Sépulcre à Gniezno (décrits dans l'article de M. N. Pajzderski qui figure dans la présente publication). L'auteur consacre un long passage de son étude à l'emploi des vernis, en recommandant la méthode de Pettenkoffer; cependant, s'il y a nécessité d'enlever les vernis l'auteur considère comme plus durables, les vernis moins luisants. Dans ce cas, de même que dans les autres problèmes de la conservation, l'attitude objective à l'égard de l'oeuvre d'art déterminée restera toujours le seul critère décisif quant à la valeur du travail de conservation exécuté.

ANTONI KARCZEWSKI

UWAGI O MIERZENIU ZABYTKÓW

Wobec podjęcia przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prac pomiarowo-inwentaryzacyjnych wszystkich zabytków, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej, wskazanem jest zaznajomienie ogółu inwentaryzatorów z temi metodami pomiarowemi, które, przy najmniejszem zużyciu czasu i pracy, dają jednak najrzetelniejsze i pełnowartościowe rezultaty.

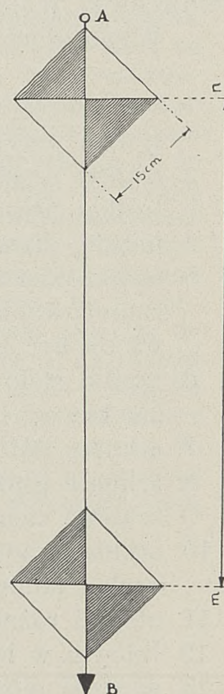
Niniejszy artykuł nie jest podręcznikiem miernictwa w sensie krótkiego konspektu; ma na celu wyłącznie zwrócenie uwagi inwentaryzatorów na te instrumenty i metody miernicze, które dają maksimum oszczędności pracy ludzkiej i czasu bez uszczerbku dla jakości samego pomiaru.

Uwagi tu podane są wynikiem ośmioletniej praktyki Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

Wyposażenie grupy inwentaryzatorskiej, winno obejmować następujące przedmioty:

1. rysownicę, wymiaru minimum 35×45 cm, mogącą służyć równocześnie za deskę stolika mierniczego,
2. trójkąt prostokątny równoramienny,
3. trójkąt prostokątny nierównoramienny o kątach ostrych 30° i 60°,
4. miarkę drewnianą długości 30 cm z podziałką milimetrową,
5. stolik mierniczy, składający się ze statywu drewnianego, rysownicy z gwintem do zamocowania na statywie, linijki z przeziernikiem albo lunetką (*kipregel*). Na linijce winna być umieszczona libelka oraz podziałka milimetrowa,
6. szpilki stalowe do umiejscowiania «ogniska» na stoliku mierniczym. Długość szpilek zwykle od 1—3 cm,
7. arkusze dobrze przetłuszczonej kalki, nie kurczącej się od zmian atmosferycznych,
8. arkusze grubego, białego papieru rysunkowego do kreśleń,
9. arkusze cienkiego, białego papieru do notatek,
10. arkusze zwykłego papieru «pakowego» do robienia przerysów z odcisków na dzwonach i tablicach pamiątkowych,
11. ołówki różnej twardości,
12. lubryki w kilku kolorach do oznaczania na budynkach poziomów lub reperów,
13. wieczne pióro,
14. gumy do ołówka i tuszu,
15. nici do wyznaczania «długich» promieni na rysownicy (otrzymujemy lepsze rezultaty, aniżeli linją drewnianą, a nawet stalową),
16. nasadki gumowe na szpice stalowe nóg statywu (nasadki nakłada się gdy ustawiamy statyw na gładkiej podłodze, np. marmurowej posadzce w kościele),
17. busolę (celem oznaczania stron świata),

18. cyrkiel do przenoszenia odległości,
19. cyrkiel do kreślenia kół i łuków,
20. scyzoryk,
21. «glaspapier»,
22. piony,
23. przenośnik do oznaczania w terenie obranego na stoliku mierniczym «ogniska»,
24. kołki drewniane do utrwalenia w terenie stanowisk stolika mierniczego, aparatu fotograficznego lub fotogrametru. Główka kółka winna być równo sciosana, aby można ołówkiem narysować rzut «ogniska». Dobrze jest utrwalić jeszcze narysowany rzut «ogniska» przez wbicie gwoździa w kołek, w miejscu zrzutowanego «ogniska». Gwoździe średnicy 2 mm, długości 2 cm. Kołki drewniane, średnicy około 3 cm, długości około 15 cm, sciosane ostrosłupowo, aby łatwiej w ziemię wchodziły,
25. młotek do zabijania gwoździ,
26. obcęgi do wyjmowania gwoździ,
27. nożyce do obcinania główek od gwoździ,
28. latarki elektryczne z żarówką białą i czerwoną. Dobrze jest mieć normalną żarówkę czerwoną do wkręcania w normalną lampę,
29. parasol do ochrony przed promieniami słonecznemi aparatu fotograficznego, fotogrametru lub stolika mierniczego,
30. ruletki taśmowe, długości 20 m,
31. miarki «ruletki stalowe», długości 2 m,
32. łaty miernicze, długości przynajmniej 50 cm. Na łacie podziałka centymetrowa. Łata może być zrobiona z grubego kartonu, lepiej podklejonego płótnem,
33. libelkę,
34. węgielnicę do rzutowania sklepień,
35. lornetkę,
36. aparat fotograficzny z teleobjektywem, lub też fotogrametr,
37. tak zwane «sygnały» do zawieszania na fotografowanym objekcie. Sygnały (ryc. 336) składają się z 2 tarcz drewnianych lub blaszanych, połączonych ze sobą sznurkiem, odległość *m–n* środków tarcz reguluje się zwykle do 1 lub 2 metrów. W punkcie *A* przyczepione jest kółko, aby można «sygnały» zawiesić na wbitym w ścianę gwoździu. W punkcie *B* przywiesza się ciężarek, aby «sygnały» nie mogły się bujać w czasie wiatru,
38. ciemnię podręczną do zmiany klisz,
39. przybory i chemikalja potrzebne do wywoływania klisz.



Ryc. 336.

Bardzo pożądanem jest, aby statyw do aparatu fotograficznego mógł służyć równocześnie do stolika mierniczego i odwrotnie. Statyw winien posiadać odpowiednio ukształtowaną «główkę», umożliwiającą ustawienie aparatu fotograficznego pod dowolnym kątem do poziomu.

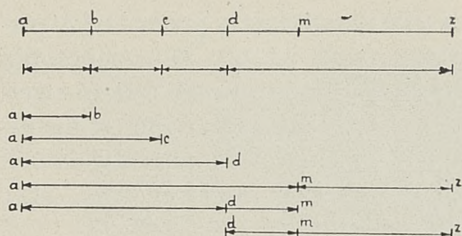
Jako naczelną zasadę przy pomiarach inwentaryzacyjnych należy ustalić:

I. wszystkie pomiary winny być obrysowane w ołówku na miejscu dokonania pomiarów. Nie należy obrysowywać pomiarów dopiero w pracowni, po ukończeniu pracy polowej;

II. wszystkie zdjęcia fotograficzne winny być natychmiast «w polu» wywołane.

Z pośród znanych metod mierniczych do celów inwentaryzatorskich stosujemy następujące: «taśmową» i «promienistą».

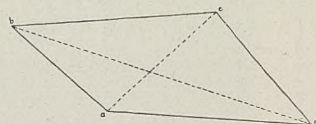
Przy dokonywaniu zdjęć metodą taśmową należy zapamiętać następujące uwagi:



Ryc. 337.

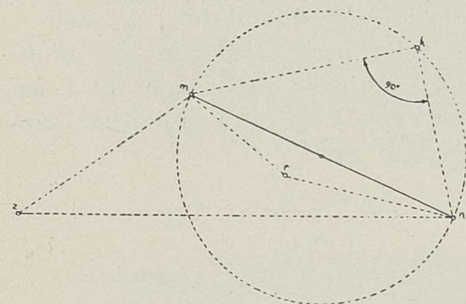
1-o Przed wyjazdem w pole sprawdzić długość taśmy z dobrze nacechowaną łatą drewnianą lub miarą stalową.

2-o Mierząc odległości między punktami *a* i *z* (ryc. 337) oraz oznaczając pośrednie punkty *b*, *c* i *d*, nie mierzyć częściami od *a* do *b*, od *b* do *c*, od *c* do *d* i od *d* do *z*, dodając następnie do siebie odległości poszczególnych odcinków, gdyż sumujemy w ten sposób ewentualne błędy, mogące powstać przy mierzeniu wymienionych wyżej odcinków. Należy przyłożyć taśmę całą długością na kierunku od *a* ku *z*, zaczepiając początek «zero» taśmy w punkcie *a*, poczem odczytać odcinki *ab*, *ac*, *ad*. Jeżeli taśma nasza wystarcza tylko na zmierzenie od *a* do *m*, to, chcąc wyznaczyć całkowitą długość odcinka *az*, nie mierzyć odcinkami *am* i *az*, a zmierzyć odcinek *adm* i *dmz*, i znaleźć średnią arytmetyczną odcinka *dm*.



Ryc. 338.

3-o Stosując sposób trójkątowania «triangulacji», dobierać odpowiednio trójkąty. Np. chcąc zmierzyć i narysować pole *abcd* (ryc. 338), rozbić je na dwa trójkąty *abc* i *acd*, a nie na trójkąty *abd* i *bcd*. Pamiętać, iż mając dwa dane punkty *m* i *n* (ryc. 339), możemy — na ich zasadzie — z całkowitą dokładnością wyznaczyć tylko taki punkt *k*, który znajduje się na okręgu koła opisanego na średnicy *mn*. Wyznaczenie dowolnego punktu, leżącego wewnątrz lub zewnątrz koła, jest połączone zawsze z pewnym błędem, powstałym przy rysowaniu.

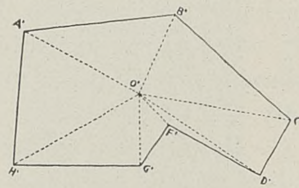


Ryc. 339.

Trudności, napotykane przy posługiwaniu się w pomiarach wyłącznie taśmą, skłoniły do stosowania łatwiejszej i pewniejszej metody, tak zwanej «metody promieni», opartej o stosowanie «stolika mierniczego», fotogrametru lub odpowiednio użytego zwykłego aparatu fotograficznego.

Metoda ta polega na obraniu w przestrzeni dowolnego punktu, jako «ogniska» i ustaleniu w stosunku do niego obchodzących nas innych punktów. Ustalenie to odbywa się przez wyznaczenie promienia, wychodzącego z «ogniska» i przecinającego punkt nas interesujący, oraz przez zmierzenie odległości pomiędzy «ogniskiem» a wspomnianym punktem.

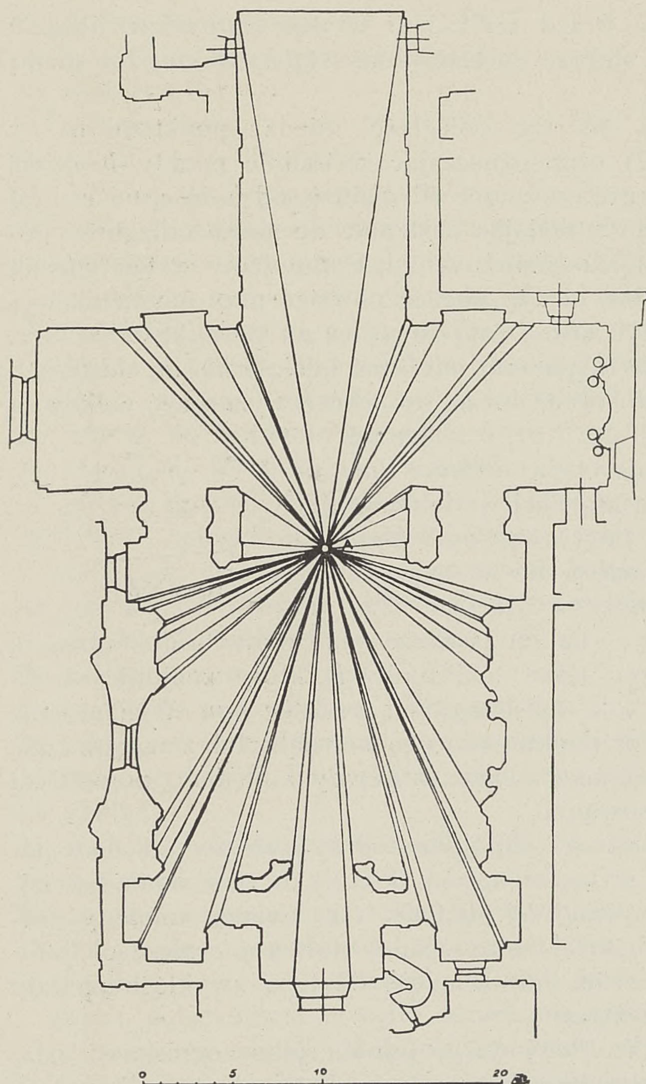
Chcemy np. narysować rzut na płaszczyznę poziomą figury *ABCDFGH* (ryc. 340). W tym celu obieramy w przestrzeni dowolny punkt *O* jako ognisko i wystawiamy z niego promienie do punktów *A*, *B*, *C*, *D*, *F*, *G* i *H*, mierząc równocześnie odległości *OA*, *OB*, *OC*, *OD*, *OF*, *OG* i *OH*, poczem zmierzone odległości na promieniach rzutujemy na płaszczyznę poziomą. Otrzymany w ten sposób rzut nazywamy «pająkiem». Ostateczną czynnością będzie połączenie ze sobą punktów *A'*, *B'*, *C'*, *D'*, *F'*, *G'*, *H'*, co utworzy nam figurę *A' B' C' D' F' G' H'*, będącą rzutem na płaszczyznę poziomą przestrzennej figury *ABCDFGH*. Rzutem ogniska *O* będzie punkt *O'*.



Ryc. 340.

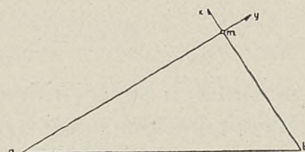
Metodą promieni («metodą promienistą») zmierzono i wykreślono plan kościoła w Lądzie nad Wartą (ryc. 341). Całkowite wykonanie pomiaru oraz obrysowanie w ołówku trwało 5 godzin. Wykonał tę pracę ś. p. dr. Jerzy Raczyński, mając do pomocy jednego niefachowego robotnika (do trzymania taśmy).

Częstokroć odległości poszukiwanych punktów od ogniska wynoszą kilkadziesiąt, a nawet kilkaset metrów; wówczas mierzenie tych odległości taśmą jest wprost niemożliwe,



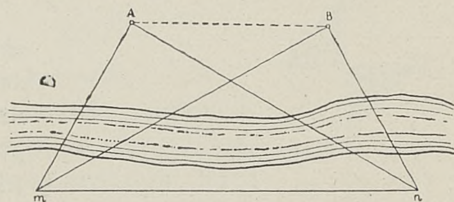
Ryc. 341. Plan kościoła w Lądzie nad Wartą, wykonany «metodą promienistą».

zwłaszcza o ile napotykamy przeszkody terenowe (rowy, rzeki i t. p.). Do oznaczania więc takich punktów stosujemy system «wcinania wprzód». Polega on na tem, iż niedostępny punkt określamy na podstawie dwóch znanych i dostępnych punktów (ryc. 342). Ustawiamy stolik mierniczy w punkcie *a*, wyznaczając kierunek na punkt *m* i *b* oraz mierząc odległość *ab*. Następnie przenosimy stolik do punktu *b* oraz wyznaczamy kierunki promieni na *m* i *a*, oraz mierzymy odległość *ba*. Z pierwszego i drugiego pomiaru odległości *ab* i *ba* wyznaczamy «średnią arytmetyczną», którą przyjmujemy jako rzeczywistą odległość między punktami *a* i *b*.



Ryc. 342.

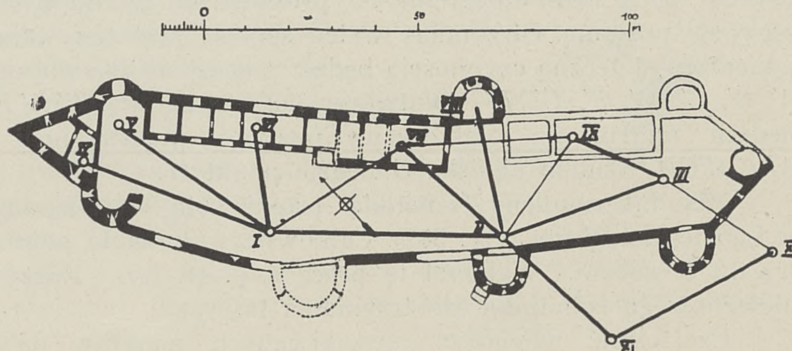
Przenosimy tę odległość — w skali — na płaszczyznę naszego rysunku i z punktów *a* i *b* rysujemy promienie *ay* i *bx*, których przecięcie da nam położenie szukanego punktu *m*.



Ryc. 343.

Klasycznem zadaniem stosowania systemu «wcinania wprzód» jest (ryc. 343) odnalezienie położenia punktów *A* i *B* oraz zmierzenie odległości odcinka *AB*, jeżeli wspomniane punkty są niedostępne (np. oddzielone rzeką od mierniczego). Jako podstawę pomiaru obieramy dostępną nam «bazę» *mn*, mierzymy jej odległość oraz ustawiamy stolik mierniczy w punktach *m* i *n*. Punkty te tak staramy się obrać, aby kąty *mAn* i *mBn* zbliżały się do 90°.

Przykładem zastosowania kilku «stacyj mierniczych» jest pomiar zamku w Sidorowie (ryc. 344, 345, 346). Zamek, usytuowany na wzgórzu, najłatwiejszym okazał się do pomiaru na terenie wewnętrznego dziedzińca. Jako podstawę pomiaru przyjęto stacje I, II, III, wyznaczając ich położenie kierunkowe



Ryc. 344. Sidorów. Ruiny zamku. Plan 1:1100.



Ryc. 345. Sidorów. Ruiny zamku. Widok ogólny.



Ryc. 346. Sidorów. Ruiny zamku. Dziedziniec wewnętrzny



Ryc. 347. Husiatyn. Ruiny zamku.



Ryc. 348. Husiatyn. Ruiny zamku. Podwórze.

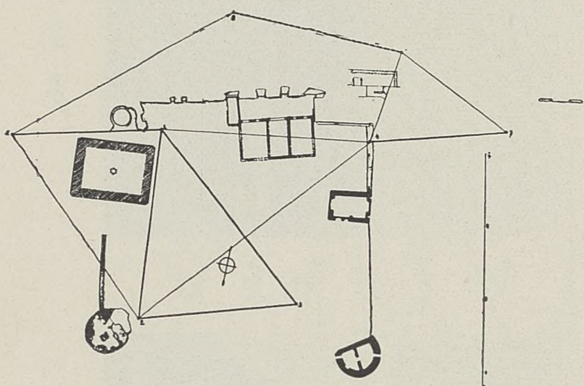
oraz odległości. Na podstawie stacji I określono stacje IV, V i VI, mierząc kierunki i odległości I—IV, I—V, I—VI. Ze stacji I wyznaczono tylko kierunek na stację VII. Ze stacji II określono kierunki na stacje VII, VIII, IX i XI, oraz zmierzono odległości II—VII, II—VIII, II—XI. Zasadniczo możnaby nie mierzyć odległości II—VII, gdyż stacja VII została wyznaczoną z zacięcia się promieni ze stacyj I i II; zmierzenie więc odległości II—VII było wyłącznie sprawdzeniem dokładności pomiaru. Ze stacji III wyznaczono kierunki na stacje IX i X oraz sprawdzono odległość III—IX. Ze stacji XI wyznaczono kierunek na stację X oraz sprawdzono odległość XI—X.

Ustawiając stolik mierniczy na stacjach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X i XI, dokonano z każdej poszczególnej stacji normalnego pomiaru «metodą promieni».

Na ryc. 346 pokazano umiejscowienie w terenie stacyj II, III, X i XI.

Pomiar i obrysowanie w ołówku (w skali 1:100) zamku sidorowskiego zajęło 64 godzin roboczych jednego pracownika (W rzeczywistości przy pomiarze pracowała grupa 4 ludzi w ciągu 28, 29 i 30 lipca 1925 r.).

System «wcinania wprzód» stosuje się nieraz do wyznaczenia bardzo ważnych stacyj, jak to np. miało miejsce przy pomiarze zamku w Husiatynie (ryc. 347, 348 i 349).



Ryc. 349. Husiatyn. Ruiny zamku. Rzut 1:400.

Płaski teren podwórza zamkowego (ryc. 347) zużytkowano do wyznaczenia zasadniczych stacyj 1, 2, 3.

Na podstawie stacyj 1 i 2 wyznaczono stację 5, oraz sprawdzono odległość 5—1. Ze stacji 5 wyznaczono kierunek promienia na stację 8. Na podstawie stacyj 1 i 2 określono «wcinaniem wprzód» położenie stacji 4, z której wyznaczono kierunki na stacje 6 i 7. Odległość do stacji 7 została zmierzona, przez co ustalono położenie ostatniej. Stacja 6, położona o kilkadziesiąt metrów niżej poziomu stacyj 4 i 7, została wyznaczona «wcinaniem wprzód». Wreszcie ze stacji 6 wyznaczono kierunek na stację 8 oraz sprawdzono odległość 6—8, gdyż obie te stacje znajdowały się już na płaskim terenie.

Pomiar Husiatyna, łącznie z obrysowaniem planu (w skali 1:100) w ołówku zajął 80 godzin pracy jednego człowieka.

Na powyższych przykładach omówiliśmy różne sposoby wyznaczania «stacyj» czyli stanowisk stolika mierniczego. Jakkolwiek przerobiliśmy tylko dwa przykłady (Sidorów i Husiatyn), to jednak już z tego możemy się przekonać, jak ważną rzeczą jest wybór miejsc na stanowiska.

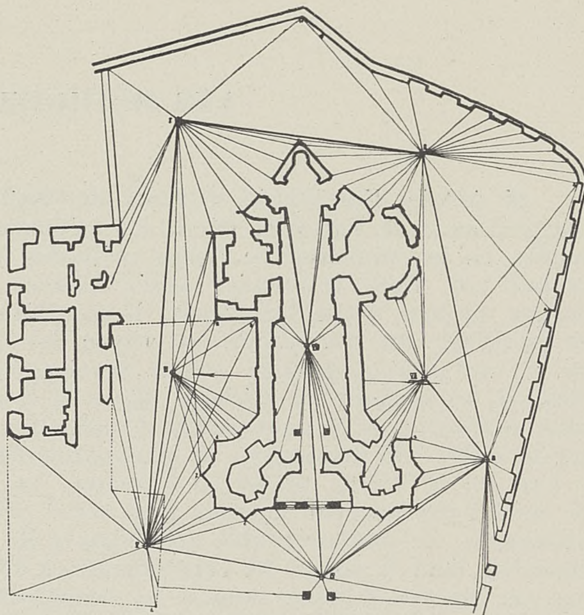
Odnośnie więc pomiaru «metodą promieni» winniśmy przestrzegać następujących zasad:

1. Przed przystąpieniem do roboty odrazu wybrać i określić wszystkie stanowiska, oznaczając je zabitemi w teren kołkami drewnianemi.
2. Pamiętać przy wybieraniu miejsca na stacje, aby z każdych trzech stacyj widoczny był przynajmniej jeden punkt wspólny, który obieramy jako punkt «kontrolny» (Badamy czy promienie, kierowane z naszych 3 stacyj na «punkt kontrolny», przetną się na rysunku rzeczywiście w jednym punkcie, co jest warunkiem i sprawdzianem dobrego pomiaru).
3. Wybierać miejsca na stacje tak, aby ważne punkty, dające się określić wyłącznie «wcinaniem wprzód», znajdowały się na przecięciu promieni, które, zrzutowane na płaszczyznę poziomą, tworzą między sobą kąt $\pm 90^0$.

4. Starać się, aby liczba stacyj była jak najmniejsza.
5. Odległości między stacjami mierzyć conajmniej dwukrotnie.
6. Sprawdzać instrumenty przed rozpoczęciem roboty.

Praktyczne zastosowanie omówionych wskazówek możemy przestudjować na pomiarze kościoła w Sidorowie (ryc. 350).

Jako zasadnicze stacje przyjęto I, II, III, IV, V, ustalając ich wzajemne kierunkowe położenie, oraz mierząc odległości między niemi conajmniej dwukrotnie. Stacje VI i VII wyznaczono jako pomocnicze; wreszcie stację VIII ustawiono w celu należytego związania wnętrza i zewnętrza kościoła. Stacja VI nie mogła być należycie umiejscowiona «wcinaniem wprzód» ze stacyj I i V, gdyż kąt I—VI—V jest rozwarty, koniecznem przeto było zmierzenie odległości V—VI. Toż samo da się powiedzieć o stacji VII, o punkcie *f*, *7*, *8*, *9* i *10*. Najdokładniej «wcinaniem wprzód» można było umiejscowić punkty *1*, *2*, *3*, *4* i *11*; mniej dokładnie, ale jeszcze z wystarczającą ścisłością — punkty *d* i *c*. Punkty *2* i *3* obrano jako kontrolne dla stacyj II, III i VII; punkt *7* dla stacyj I, V i VI. Zaznaczyć wypada, iż punkt *7* wyznaczono «wcinaniem wprzód» ze stacyj I i V, sprawdzając równocześnie odległość V—*7*, poczem dopiero badano kierunek promienia ze stacji VI.



Ryc. 350. Sidorów. Kościół OO. Dominikanów. Plan 1:100.

Na uwagę zasługuje wyznaczenie kierunku wschodniej ściany zakrystji. Ze stacji I przeprowadzono promienie do punktu *10* oraz najdalszego widocznego punktu *b* (promień *1*—*b*, styczny w pukcie *a*) oraz zmierzono odległości I—*b* i I—*10*.

Pomiar i obrysowanie planu kościoła w Sidorowie dokonano w ciągu 45 godzin roboczych jednego pracownika. D. c. n.

LES MÉTHODES DE MESURAGE

M. Antoine Karczewski, assistant de l'Institut de l'Architecture Polonaise et de l'Art à l'École Polytechnique de Varsovie, décrit les méthodes de mesurage propres à donner les meilleurs résultats, en un minimum de temps, méthodes dont l'efficacité a été confirmée par une expérience de huit ans. Dans le premier alinéa l'auteur donne la liste des objets dont doit être pourvu chaque groupe d'inventorisateurs. Il considère comme un des principes essentiels des travaux de mesurage que des croquis au crayon des monuments soient pris sur place et que les prises de vue photographiques soient développées sur les lieux. Parmi les méthodes de mesurage connues on applique la méthode dite a la roulette et aux rayons. L'auteur décrit en détail les deux méthodes, en recommandant l'application de la plus facile et la plus sure des deux, basée sur la «table de mesurage», le photogrammètre, et cite, à titre d'exemple, le plan de l'Eglise à Ląd sur la Warta, dressé en 5 heures. Le plan du château de Sidorów, dressé en 64 heures de travail par un seul ouvrier, peut servir d'exemple de l'application de plusieurs «stations de mesurage». Le système le plus complique a été appliqué aux travaux de mesurage du château de Husiatyn, dont le plan a été confectionné en 80 heures, par une seule personne. En se basant sur des cas concrets l'auteur, formule les principes du mesurage par la méthode des rayons. 1) avant de se mettre au travail il convient de choisir et de fixer tous les postes, en marquant leur emplacement par des poteaux plantés dans la terre, 2) hors du choix de l'emplacement des stations, il importe de veiller à ce que, de chacune des trois stations, au moins un point commun soit visible, choisi comme «point de contrôle», 3) les emplacements des stations doivent être choisis de telle sorte que les points importants se trouvent à l'intersection des rayons qui, projetés, sur un plan horizontal, forment un angle d'environ 90^0, 4) il faut s'efforcer de reduire au minimum le nombre des stations, 5) la distance entre les stations doit être mesurée au moins deux fois, 6) les instruments doivent être vérifiés avant le commencement des travaux. Les autres observations à ce sujet feront l'objet de l'article suivant de l'auteur.

SPRAWY INWENTARYZACJI ZABYTKÓW SZTUKI

STANISŁAW TOMKOWICZ

ZNACZENIE I ZADANIA INWENTARYZACJI ZABYTKÓW W POLSCE

Rzecz o inwentaryzacji zabytków w Polsce powinienbym właściwie rozpocząć od wykazania znaczenia zabytków. Czyż bowiem dużo jest u nas ludzi przekonanych o ważności przedmiotu, który mnie tu zajmuje? W porównaniu z Zachodem Europy jest społeczeństwo nasze jeszcze mocno w tej mierze zacofane. Choć Krakowianin, nie waham się twierdzić, że w samym Krakowie, będącym jednem z głównych ognisk nauki i sztuki i zarazem największem w Polsce zbiorowiskiem zabytków, duży procent mieszkańców nie zdaje sobie dobrze sprawy z ważności zabytków. Ludzie przechodzą koło nich obojętnie i niema prawie roku, by coś z zasobu zabytków przez nieuwagę, a nieraz przez złośliwość nie doznało uszkodzenia.

Więcej, nietylko szeroki ogół, ale nawet osobniki z uroszczeniami do nazwy ludzi kulturalnych, niestety i tacy, co stoją na wysokich a wpływowych stanowiskach, mają na tym punkcie pojęcia dziwnie mętne i ciemne.

Z własnych doświadczeń mojego niegdyś urzędowania konserwatorskiego mógłbym przytoczyć cały szereg faktów, stawiających w niewesołem oświetleniu stosunek społeczeństwa czy to do dzieł sztuki dawniejszej, czy do pamiątek przeszłości wogóle.

Konserwatorowie — a pod tę nazwę o posmaku często uszczypliwym wtłacza się w czambuł miłośników i opiekunów zabytków, tak dobrze urzędników jak i ochotników, amatorów — «konserwatorowie» uważani są za manjaków, którzy swojemi «zabawkami archeologicznemi» tamują normalny bieg spraw życiowych, poprostu zawadzają drugim. Ich interwencję poczytuje się przeważnie wcale nie za przysługę, chroniącą np. właściciela domu lub rządcę kościoła przed popełnieniem błędu przy jakiejś przebudowie, lecz za dokuczliwość, przed którą należy bronić się troskliwie i chytrze.

Atoli uważałbym za ubliżanie Czytelnikom «Ochrony zabytków sztuki», gdybym tutaj chciał dowodzić znaczenia zabytków. Poprzestanę więc na przypomnieniu trzech pewników, które — jak mniemam — są niewzruszalne a doniosłe, mianowicie, że zabytki:

1⁰ Są znakomitym środkiem pedagogiczno-narodowym, sposobem bowiem poglądowym zaznajamiają zarówno młodzież jak i dorosłych z przeszłością ojczystą, a przez to budzą i podtrzymują patrjotyzm.

2⁰ Uszlachetniają smak, uczucie i inteligencję przez podniecanie i kształcenie dążności estetycznych, tkwiących na dnie ducha każdego człowieka, choć zbyt często uśpionych.

3⁰ Obok korzyści natury idealnej przynoszą społeczeństwu także korzyści materjalne: miejscowości i kraje zasobne w zabytki ściągają napływ turystów, za którym idzie nieraz dobrobyt i nawet bogactwo.

To stwierdziwszy, przechodzę do właściwego przedmiotu mojego artykułu.

Inwentaryzacja nie jest sama w sobie celem, lecz raczej środkiem do celów wyższych. Jednym z tych — obok pożytku naukowego — jest ochrona zabytków. Polega ona z jednej strony na podtrzymywaniu ich i utrwalaniu, z drugiej na przeszkodach stawianych ich za-

niedbaniu, niszczeniu i wywożeniu z kraju. Słowem jest to zapobieganie wszystkiemu co powoduje kurczenie się zasobu zabytków czyto w kraju, czy w danej okolicy, czy miejscowości. Są zabytki, które ściśle wiążą się z właściwem środowiskiem, i z niego usunięte tracą znaczną część swego znaczenia. W tych wypadkach ochrona równa się nietylko czuwaniu nad ich całością, ale i nad tem, by nie były pozbawione właściwego tła i otoczenia.

Z obowiązku wykonywają opiekę i przestrzegają ochrony ustanowione do tego urzędy konserwatorskie, u nas oddziały sztuki w województwach. Ideałem byłoby, gdyby nasza publiczność stała na takim poziomie kulturalnym, by stanowiła rodzaj milicji, ochotniczą armję pomocniczą dla tych urzędowych opiekunów, straż czuwającą nad zabytkami, zwracającą uwagę, gdy zabytkowi jakiemu grozi niebezpieczeństwo. W takich warunkach niestety jednak nie znajdujemy się, a co gorzej: materjalny interes posiadaczy i zarządców stoi często w sprzeczności z idealnemi celami ich ochrony. Właścicielowi kłopoty finansowe każą spieniężyć zabytek ruchomy, pozbyć się go choćby zagranicę. Parafji zależy na przebudowie zabytkowego kościoła dla zadośćuczynienia piekącej potrzebie powiększenia go. Do tego przybywają mniej poważne powody, jak fałszywa ambicja, która często każe dążyć do zastąpienia kościoła drewnianego, choćby najpiękniejszego, murowanym. Wziąć też trzeba w rachubę takie czynniki jak fantazję, ducha przekory, samowolę, a wreszcie często także ze strony czy to budowniczych czy malarzy restauratorów obrazów lub chętnych dostarczycieli utworów swego pędzla, proste materjalne szukanie zarobku.

Oto co grozi zabytkom, a to ich niebezpieczeństwo staje się większem wskutek zrozumiałego w wielu wypadkach, a nie przebierającego w środkach paraliżowania czujności konserwatora przez troskliwe zatajanie losu zabytków przed ich urzędowym strażnikiem. Cichaczem przygotowuje się ich usunięcie lub uszkodzenie, stwarzając fakt dokonany zanim był czas, by ciosowi przeszkodzić, posiadaczowi przyjść z pomocą lub radą.

By konserwator mógł spełniać obowiązki swego urzędu, pierwszym warunkiem jest oczywiście, żeby wiedział nad czem ma czuwać, innemi słowy musi mieć ewidencję zasobu zabytków swojego okręgu. Umożliwi ją spis tych zabytków.

To łatwo powiedzieć, ale niełatwo osiągnąć.

Bo pamiętajmy, że spis naprawdę pożyteczny musi:

1⁰ być ścisły i dokładny, jak najzupełniejszy, ile możności wyczerpujący, a

2⁰ bliżej określać, na czem polega wartość zabytku, wskazywać, co w nim godne szczególnej baczności i opieki, uwzględnić różne stopnie ważności zabytków, czynić różnicę między przedmiotami, których zasobu bezwzględnie uszczuplać nie wolno, których nawet małe uszkodzenie, częściowa modyfikacja, przynosi uszczerbek niepowetowany i pod żadnym pozorem dopuszczoną być nie powinna, od takich, które wprawdzie mają też niejakie znaczenie, ale tylko względne. Inaczej trzeba traktować zabytki pierwszorzędne od drugo- i trzeciorzędnych, wielkie dzieła sztuki, znakomite pamiątki historyczne lub pomniki kultury, od rzeczy zaledwie zasługujących na miano dzieł sztuki lub pamiątek przeszłości; inaczej rzadkości, unikaty, od rzeczy pospolitych choć nie bezwartościowych.

Z tego wypływa, że sporządzenie spisu powinno się opierać na dokładnem a umiejętnem zbadaniu danego okręgu co do zasobu zabytków.

Są kraje, szczególnie na zachodzie (Włochy, Francja, Anglja, zach. strony Niemiec), których zabytki tak wyczerpujące opracowanie znalazły w opisach kraju, monografjach miejscowości, pracach z zakresu historji sztuki i t. p., że na tych podstawach wprost można było sporządzić spisy zabytków, odpowiadające celom ochrony — i na nich oparto istotnie urzędową opiekę. Gdzie tego materjału gotowego niema, przygotowanie go, t. j. zbadanie i dokładne poznanie przedmiotu inwentaryzacji, staje się sprawą spisującego.

Tak powstałe spisy — obok obszerniejszych naukowych inwentarzy — są przewodnikami, doradcami urzędowych opiekunów zabytków.

We Francji obrano inną jeszcze drogę. Sposób tam zastosowany polega na wyłączeniu

(z całego zasobu zabytków) tych, które są najważniejsze i na otoczeniu tych wyłączonych, osobno spisanych, szczególną pieczą. Są to t. zw. *Monuments classés*, które rząd bierze w swój zarząd. Bez wiedzy i ingerencji organów rządowych nie wolno nic około nich przedsiębrać. Właściciele i posiadacze tracą prawo rozporządzania niemi. Jest to wywłaszczenie na rzecz państwa, albo ukryte, albo nawet jawne, proste.

Ma to swoje ujemne strony, a łączy się z dwiema trudnościami.

Wywłaszczenie pociąga za sobą obowiązek odszkodowania dotychczasowego właściciela, co bywa sprawą bardzo kosztowną, zbyt często niemożliwą. A gdy w wielu krajach przeważną część zabytków nieruchomych stanowią kościoły, które także mieszczą mnogość zabytków ruchomych — przeto tworzenie działu pomników klasyfikowanych staje się zwykle jako krzywdzące bezprawie powodem przykrych zatargów z władzami kościelnemi i z gminami wyznaniowemi, nieporozumień mogących przejść w namiętną i zgubną wojnę religijną.

Inną jeszcze ujemną stroną klasyfikacji jest, że niekażdy rząd, stając się przez nią nieograniczonym panem zabytków, daje pewność dbałości o zabytki i należytej ich ochrony.

Ale przedewszystkiem zapytajmy: jak dojść do klasyfikacji?

Otóż nie może ona być pierwszym krokiem roboty inwentaryzacyjnej; z natury rzeczy wynika, że jest końcem i uwieńczeniem. Aby sobie zdać sprawę, co ma być zaliczone do zabytków klasyfikowanych, t. j. przedmiotów wyjątkowej ważności, należy wpierw dobrze poznać cały zasób zabytków danego okręgu, ich rodzaj i względną wartość jednych w porównaniu do drugich.

Zatem tędy czy owędy, czy to drogą spisu zabytków, czy drogą ich wyboru dla klasyfikacji, zawsze docieramy do konieczności sporządzenia dokładnych, systematycznych inwentarzy.

Jakież zaś warunki musi posiadać inwentarz zabytków, aby odpowiadał swoim celom i był prawdziwie pożyteczny?

Jesteśmy dziś w tem szczęśliwem położeniu, że nie potrzeba dopiero torować dróg i eksperymentować — lecz istnieją na świecie ustalone doświadczeniem kilku już pokoleń zasady, istnieją też przykłady i wzory w literaturze naukowej różnych krajów. Zarówno teorja jak praktyka wskazują, że powinien to być szczegółowy, ile można wyczerpujący opis zabytków, sporządzony przez fachowca lub fachowców, więc skoro odnosi się do zabytków sztuki oraz pamiątek historycznych i zabytków kulturalnych z epok historycznych — sporządzony przez ludzi biegłych w historji sztuki oraz wykształconych historycznie. Prehistorja, archiwalja, bibljoteki, tudzież etnografja, stanowią działy osobne badań naukowych, o których tutaj nie mówimy, bo nie należy ich łączyć z inwentarzami zabytków, jakie mamy na myśli. — Warunkiem nieodzownym naszej inwentaryzacji jest autopsja, osobiste zwiedzanie okręgu i stwierdzanie stanu przedmiotów, a nie poleganie na wiadomościach z drugiej ręki, lub jeszcze gorzej, na wiadomościach niefachowców. *Consensus communis*, czyli mniemanie powszechne nie na wiele się tu przyda. Relacje dyletantów amatorów, pseudoznawców, bywają źródłem największych nieścisłości i najszkodliwszych błędów.

Inwentarz powinien obejmować budynki, (murowane i drewniane), ruiny budynków, dzieła rzeźby, malarstwa, przemysłu artystycznego (więc: złotnictwa i obrabiania innych metalów, szklarstwa, ceramiki, stolarstwa, wyroby z kości, sprzęty, naczynia, hafty i tkaniny); wreszcie napisy nagrobkowe i pamiątkowe. Niektóre inwentarze uwzględniają także rękopisy zdobne minjaturami, i ich artystyczne oprawy, wspominają również o rycinach i sztychach — choć względy praktyczne przemawiają za oddzielnem ich opracowywaniem i spisywaniem bibljotek, archiwów i zbiorów graficznych wogóle.

Prócz opisów składają się na inwentarz zdjęcia architektoniczne budynków (pomiary i plany), fotografje tak nieruchomości jak przedmiotów ruchomych, całości ich i gdzie potrzeba szczegółów, rysunki tego, co się sfotografować nie da. Reprodukcje, więc fotografje, cynkotypje, autotypje, chromotypje i t. p. — muszą być nietylko wierne, ale staranne, ładne,

odbijane na dobrym papierze, jeśli mają dawać odpowiednie i korzystne wyobrażenie o artystycznej wartości zabytku.

W opisach dobrze jest przestrzegać pewnego systemu geograficznego i topograficznego: opisujący obrawszy sobie jakąś okolicę, kraj, prowincję, przyjmuje za podstawę podział danego obszaru administracyjny, czy polityczny, np. na powiaty. Podział na djecezje czy parafje okazał się mniej praktyczny, ze względu, że chodzi nie o same zabytki kościelne. Każdy powiat zosobna inwentaryzuje się, miejscowość za miejscowością, najlepiej w następstwie alfabetycznem. Inwentaryzator zajmuje się naprzód całością miejscowości (dając do opisu także plan ulic i placów, o ile te mają znaczenie historyczne lub kulturalno-historyczne czy zabytkowe); potem zabytkowemi gmachami publicznemi — jak: kościoły, ratusz, budynki rządowe, siedziby starych instytucyj — z tem co się w nich znajduje zabytkowego; wreszcie budynkami prywatnemi; wyjątkowo także zbiorami publicznemi i prywatnemi. Co do tych wystarcza w zasadzie pobieżna, ogólnikowa charakterystyka, albo nawet tylko wzmianka. Dokładniejszy ich obraz jest przedmiotem opracowań szczegółowych, uzupełnianych katalogami. Do inwentaryzacji w naszem znaczeniu nie należy i byłby jej zbytecznem obciążeniem. Natomiast uwzględnia się w niej zwykle skarbce kościelne, i zakrystje z ich zawartością.

W opisach należy trzymać się granic czysto rzeczowych, nie bawić się w literaturę piękną i kwiatki stylowe. Wystarczy dać krótką charakterystykę każdego przedmiotu, zaznaczyć z jakiego jest czasu i epoki stylowej, a wstrzymać się od wyrażania zachwytu lub niesmaku, od rozbiorów i motywowania sądu o wartości: to już należy do krytyki estetycznej, do historji sztuki, do osobnych rozpraw naukowych i t. p. Tu chodzi o zwięzłość, ułatwienie orjentacji, o drogowskaz dla konserwatorów, a w drugim rzędzie także dla przyszłych uczonych badaczy i monografistów, którzy z oceną artystycznej strony przedmiotów swoich studjów sami powinni sobie dać radę.

Pożądanem jest przed opisem miejscowości lub poszczególnych jej zabytków, zwłaszcza budynków zgęszczony wyciąg kronikarski dat z przeszłości danej miejscowości lub przedmiotu opisywanego, a również zaleca się dodanie mapy każdego zinwentaryzowanego okręgu z graficznem na niej oznaczeniem rodzaju zabytków zapomocą specjalnych znaków.

Nie trzeba dowodzić, że dopiero ogłoszenie drukiem takich inwentarzy, i to ilustrowanych nie skąpo a dobrze, czyni z nich narzędzia nadające się do użytku naukowego i do rozpowszechnienia wiadomości o zabytkach, a razem ożywienia dla nich interesu szerszych kół.

Inwentarze, o jakich tu mowa, posiada dziś już szereg państw czy krajów europejskich.

O ile wiem, pierwszy krok uczyniły tu Niemcy, które w tym kierunku nie przestają pracować wytrwale. Obok nich w równym niemal rzędzie należy postawić kraje objęte dzisiejszą Czechosłowacją.

Drogę na tem polu wskazał Dehn-Rotfelser, wydając w r. 1870 część I inwentarza zabytków Księstwa Heskiego, przygotowywaną od r. 1869. Część II wyszła dopiero w r. 1911.

Nastąpiły opracowania zabytków krajów Saskich (krajów szczepu saskiego), a potem innych okolic Niemiec, mianowicie:

Prowincja pruska Saksonja, zbiorowa praca kilku autorów niem. Tomów 4 i pocz. 5-go. Stechego i Gurlitta Królestwo Saksonji. Zeszytów 26, 1882—1904.

Pomorza część (Prov. Pommern) 3 części. 1881—1889.

Prusy zachodnie (Westpreussen) Tomy 4. 1884—1919.

Prusy książęce (Ostpreussen) Brettichera. Tomów 9. 1891—1899.

Turyngja i księstewka saskie. Tomów 9. 1886—1896.

Brandenburgja 1885.

Śląsk pruski Lutscha. Tomów 5 i Atlas tablic. 1886—1903.

Schlesiens Vorzeit in Bild u. Schrift. Tomów 9. 1902—1928.

Schlezwik-Holsztyn. Tomy 3. 1887—1889.

Nadrenja. Clemena. Tomów 12. 1891—1928.

Brunświk. Tomy 2. 1896—1900.

Meklemburgja, tomów 5. 1896—1902.

Wielkopolska (Provinz Posen). Kohte. Tomy 4. 1896—1897.

Die wichtigsten Baudenkmäler der Prov. Posen, Graef Paweł. 1909. Atlas tablic światłodrukowych z objaśnieniami i krótkim wstępem.

Lubeka (Bau u. Kunstdenkmäler der freien u. Hansastadt). Tomy 4. 1920—1928.

Morawy (Markgrafschaft Mähren) Tomy 4. 1904.

Czechy w 2 językach równocześnie, osobno po niem. i osobno po czesku: *Soupis památek historickich a umĕleckých w Královstvi českém.* Zbiorowa praca 9 uczonych pod firmą prezesa czeskiej Akad. Umiej., p. Hlavki. Wyd. czeskie 42 tomy; wyd. niem. 40 tomów, 1887—1921.

Do najokazalszych zewnętrznie i najbardziej wartościowych co do treści wewnętrznej wydawnictw z tego zakresu należy *Oesterreichische Kunst-Topographie*, rozpoczęta jeszcze za b. cesarstwa Austrji, po kilku skromniejszych w tym rodzaju próbach w r. 1907, a prowadzona dalej po wojnie. Tomy XXII—XXIV ukazały się w ostatnim już czasie, podobnie jak Burgmeistera tom I pracy inwentaryzacyjnej o Wrocławiu, p. t. *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau* I. Theil. 1930.

Na ogrom pracy w tym kierunku dokonanej w samej tylko Europie środkowej, głównie w Niemczech wskazuje już ilość tomów. Znanych mi wydawnictw naliczyłem około 180 tomów, a z pewnością nie wszystko, co wyszło z druku, zwłaszcza w latach ostatnich, doszło do mojej wiadomości. Trzeba dodać, że niektóre z tych wydawnictw mają format znacznych rozmiarów, a ich pojedyncze tomy odznaczają się grubością. Na inwentarz Nadrenji, która przecież nie jest krajem zbyt rozległym składa się aż 12 tomów, z których kilka liczy po 700 i 800 stron druku. Wśród 40 przeszło tomów czeskiego *Soupisu* spotykamy takie, co mają 400 stron.

Co do Niemiec, prócz wymienionych inwentarzy, istnieje do użytku podręcznego zestawienie zasobu zabytków całego państwa przedwojennego. Sporządził je w latach 1905—6 znany historyk sztuki, Dehio p. t. *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler* w trzech praktycznie opracowanych tomikach małego formatu (razem 1450 str.). Bez ilustracyj, mapkami tylko zaopatrzony spis ułożono tam według podziału na Niemcy środkowe, południowe i północno-wschodnie (te z włączeniem Wielkopolski i Śląska). W dzielnicach miejscowości następują po sobie alfabetycznie.

Pracy inwentaryzacyjnej w reszcie państw Europy nie dość wyczerpującą mamy świadomość. Znane nam publikacje należą do innego typu np. Brossarda *Geographie pittoresque et monumentale de la France*, tomy 3. — Magyar Mükintek, *Chefs d'oeuvre d'art de la Hongrie*, w 4 wielkich wspaniale ilustrowanych tomach z lat 1897—1902, z rozdziałami o muzeach i kolekcjonerach, bibljotekach, wystawach, o pomnikach peszteńskich i skarbach sztuki na prowincji.

Ostatecznie zdaje się być pewnem, że Niemcy — w sprawie, o którą nam tu chodzi, zajmują stanowisko przodujące. A wobec olbrzymiego nakładu pracy włożonej w poznanie i zebranie materjału, nie dziw, że oparty na nim obraz historji sztuki tego narodu jest już dziś ściśle i wyczerpująco opracowany.

A Polska?

Smutno powiedzieć, że i do jej zabytków spisania pierwsze podwaliny położył Niemiec Kothe. Jego inwentarz zabytków księstwa Poznańskiego wydany w 4 wcale ładnie wyposażonych niezbyt wielkich tomach (za inicjatywą rządu pruskiego, a nakładem rzekomej autonomji prowincjonalnej), choć oczywiście nie wolny od grzechu pierworodnego swego

pochodzenia, które przebija się w lekceważeniu żywiołu polskiego, powodując systematyczną jednostronność, a przez to nieścisłości i opuszczenia, ma jednak pewne zalety i wartości; jest pierwszym systematycznym wykazem zabytków w dzielnicy o starej kulturze, będącej dość znaczną częścią Polski, wykazem zrobionym umiejętnie, bogato ilustrowanym, a poprzedzonym zarysem dziejów politycznych oraz historji kultury i sztuki w Wielkopolsce.

Na duży zakrój podjęło prace istniejące aż do wielkiej wojny krakowskie Grono konserwatorów, ogłaszając w początkowych dwóch tomach pięknego wydawnictwa swej «Teki Grona Konserwatorów Gal. zachodniej» w latach 1900 i 1906 inwentarze zabytków dwóch pomniejszych kościołów Krakowa, tudzież systematyczną inwentaryzację zabytków powiatów: krakowskiego, gorlickiego i grybowskiego. Przygotowano pięć jeszcze podobnie opracowanych powiatów, zasobnych w zabytki. Niestety rękopisy pozostać musiały w tekach, równie jak inwentarz zabytków na obszarze Ordynacji Zamoyskiej, obejmującej mniejwięcej 4 powiaty ziemi lubelskiej. Sporządzony on był przed samą wojną na podstawie kilkuletnich zbiorowych wycieczek zorganizowanych przez P. Akademję Umiej., naprzód pod kierownictwem ś. p. prof. Marjana Sokołowskiego, a wkońcu pod mojem. Prócz tego są opracowane zabytki siedmiu najważniejszych pod tym względem klasztorów żeńskich krakowskich — dotychczas w rękopisie z planami i fotografjami. Wreszcie już po wojnie P. Akademja Umiej. przystąpiła do d. c. inwentaryzacji, ogłaszając w latach 1924—1926 osobne dzieło w 2 zeszytach: «Kraków. Kościół i klasztor dominikanów». Przedsięwzięcie mające zapoczątkować inwentaryzację skarbnicy zabytków, jaką jest stara stolica Polski, utknęło jednak zarówno z braku środków pieniężnych, jak i wskutek zmiany zapatrywań na zadania Akademji Umiejętności.

Wyżej określony sposób inwentaryzowania dający dokładną znajomość objętych nim zabytków, mogący do pewnego stopnia zastąpić ich autopsję i być podstawą do zbudowania historji sztuki odnośnego materjału zabytkowego — jest niejako ideałem o wymogach wygórowanych, niezawsze łatwych do spełnienia. Więc odzywają się głosy, że może lepiej spuścić z tonu i poprzestać na systematycznych tylko spisach zabytków, wymagających mniej sił fachowych, mniej czasu i mniej funduszów.

Zapewne, że lepsze coś, choć niedoskonałego — jak nic. W braku inwentarzy w całem znaczeniu pojęcia, dobre byłyby i spisy. Atoli nie możnaby na tem poprzestać, jakgdyby przez spisy zabytków sprawa była załatwiona. W warunkach obecnych byłaby to z konieczności robota dorywcza i tymczasowa. Zmuszeni korzystać z niej, będą co krok utykać na brakach i niedokładnościach. Spis należyty i naprawdę przydatny może być następstwem wyczerpującego przez fachowców umiejętnie wykonanego inwentarza, powinien na nim się opierać, być jego wyciągiem.

Jedynie więc tylko inwentaryzacja może się stać podstawą racjonalnej ochrony zabytków, i tej nam się zrzekać nie wolno, jeśli nie chcemy stać w przedpokoju Europy zachodniej. Zabytki nasze zasługują, byśmy je sami znali, by też i świat o nich wiedział. Wszak posiadanie ich to jeden z walnych tytułów do nazwy narodu cywilizowanego, to metryka naszej starej kultury.

L'IMPORTANCE ET LES TÂCHES DES TRAVAUX D'INVENTAIRE DES MONUMENTS EN POLOGNE

M. Stanislas Tomkowicz, président de la Commission pour l'étude de l'histoire de l'art en Pologne auprès de l'Académie Polonaise des Sciences à Cracovie, dans une dissertation intitulée: «L'importance et les tâches des travaux d'inventaire des monuments en Pologne», formule, au début, ses reflexions sur l'attitude de la société par rapport au problème de la protection des monuments. L'auteur considère que les monuments: 1) sont un instrument pédagogique au service de la cause nationale, étant susceptibles de servir à propager, aussi bien parmi la jeunesse que les adultes, la connaissance des choses du passé et, partant, à éveiller et à stimuler le patriotisme. 2) Ils peuvent contribuer à perfectionner le goût, à affiner les sentiments et l'intelligence en développant et en formant les aspirations artistiques qui se trouvent, bien que souvent assoupis, au fond de l'âme de chaque homme. 3) Outre des profits d'ordre idéal, ils apportent aussi à la société des avantages matériels: les localités et les pays riches en monuments attirent les touristes et, avec eux, le bien-être et même la richesse. En abordant le sujet proprement dit de son étude l'auteur constate que l'inventaire n'est pas un but en soi, mais plutôt un moyen pour atteindre des buts supérieurs. Un de ces buts, à côté du profit d'ordre scientifique, c'est la protection des monuments qui nécessite leur enregistrement. L'inventaire, pour rendre de réels services, doit être exact et précis, complet au possible, il doit en outre préciser en quoi consiste la valeur de chaque monument et ce qui est en lui particulièrement digne d'attention et de protection, il doit évaluer le degré d'importance du monument et établir une distinction entre les objets dont le nombre ne saurait souffrir aucune réduction, et ceux qui n'ont qu'une valeur relative. Les Etats d'Europe, tels que l'Italie, la France, l'Angleterre, l'Allemagne, dont les monuments ont été décrits dans des études du domaine de l'histoire de l'art, possèdent des inventaires répondant aux buts assignés à la protection des monuments. La, où ce travail d'enregistrement n'a pas été exécuté, l'examen et l'étude approfondis de l'objet de l'inventaire incombent à celui qui a pour mission de le dresser. L'auteur expose le système de classification français (monuments classés) qui consiste à détacher de l'ensemble des monuments les plus importants et à entourer ceux-ci, inventoriés à part, d'une sollicitude spéciale. Toutefois, la classification ne peut constituer la première étape des travaux d'inventaire, étant donné que, par la force de choses, elle en est la fin et le couronnement. Reste donc la nécessité de dresser des inventaires précis et systématiques. Il convient de se poser la question que voici: à quelles conditions doit répondre un inventaire des monuments pour remplir sa mission et rendre des services. Les modèles d'inventaires scientifiques dans divers pays nous fournissent le moyen de conclure que l'inventaire doit être détaillé, dressé par des spécialistes et basé sur l'examen direct; il doit comprendre les bâtiments (en maçonnerie et en bois) les ruines des bâtiments, les sculptures, peintures, ouvrages de l'industrie artistique; en dehors des descriptions l'inventaire doit renfermer les plans architectoniques des monuments, les photographies, aussi bien des immeubles que du mobilier, de leur ensemble et, s'il y a lieu, des détails, les dessins représentant les parties du monument qui ne peuvent pas être photographiées. Dans les descriptions il convient d'observer scrupuleusement le procédé géographique et topographique, en prenant pour base la division administrative ou politique du territoire déterminé, par exemple la division en disctricts; les descriptions, positives et concises, sont destinées à servir de point d'orientation pour les conservateurs ainsi que pour les futurs chercheurs et monographistes; il est désirable que la description d'une localité ou de ses divers monuments (et tout particulièrement des bâtiments) soit précédée d'un extrait de la chronique traitant du passé de la localité ou du monument décrit, ainsi que d'une carte indiquant le genre des monuments à l'aide de signes spéciaux; la publication de pareils inventaires, richement illustrés, en fera l'instrument propre à un usage scientifique et susceptible de contribuer à la propagation des connaissances sur les monuments et à stimuler l'in-

térêt pour ces questions dans les larges milieux de la population. Ensuite l'auteur énumère les inventaires de plusieurs Etats et pays d'Europe en insistant sur l'étendue de l'oeuvre réalisée dans ce domaine dans la seule Europe Centrale. Par contre en Pologne, par suite des conditions politiques d'avant-guerre, les travaux d'inventaire, entrepris systématiquement et selon des procédés scientifiques, se trouvent dans un état rudimentaire. En dehors de l'inventaire des monuments du Duché de Poznań de J. Kothe en quatre volumes (ouvrage qui fait bon marché de l'élément polonais de cette province de très vieille culture) nous possédons deux volumes publiés par le groupe de conservateurs de Cracovie sous le titre: «Portefeuille de l'association des conservateurs de la Galicie Occidentale» dans les années 1900 et 1906 comprenant l'inventaire des monuments de deux églises d'importance secondaire de Cracovie ainsi que l'inventaire systématique des monuments des districts de Cracovie, de Gorlice et de Grybów. Les volumes ultérieurs, déjà prêts à être publiés, ne l'ont pas été par suite de la guerre; cependant après la guerre, en 1924—26, l'Académie Polonaise des Sciences a publié un ouvrage spécial en deux fascicules: «Cracovie. L'Eglise et le couvent des Pères Dominicains». Le problème de l'inventaire des monuments en Pologne est donc toujours actuel et ne peut être résolu pas un simple enregistrement systématique des monuments qui doit être le résultat d'un inventaire complet dressé avec compétence par des spécialistes. Seul l'inventaire peut servir de base à une protection rationnelle des monuments, qui constituent en quelque sorte des actes de naissance de notre vieille culture. Les monuments polonais méritent que nous les étudions nous-mêmes et que le monde en soit informé.

JERZY REMER

PROGRAM INWENTARYZACJI ZABYTKÓW SZTUKI W POLSCE

Organizacja opieki nad zabytkami sztuki i kultury, mająca na celu zachowanie ich w dobrym i nieuszczuplonym stanie, wyprzedziła w pierwszym okresie dziesięciolecia odrodzonego Państwa Polskiego urzeczywistnienie zagadnienia, które zarówno dla konserwatorstwa, jak i dla wiedzy o sztuce ubiegłych wieków pierwszorzędne przedstawia znaczenie. Pomimo przeświadczenia, że inwentarz zabytków sztuki — o nim bowiem mowa — jest podstawą dla naukowych badań w zakresie historji sztuki, a zarazem dla prawidłowego i skutecznego sprawowania opieki nad zabytkami, nie stworzyliśmy odpowiedniej organizacji czy instytucji do przeprowadzenia wspomnianego postulatu. Stało się to z przyczyn od nas niezależnych. Wielki niegdyś skarb sztuki historycznej otrzymaliśmy po trzech zaborach nietylko znacznie uszczuplony, lecz także w stanie wielkiego zaniedbania i ogromnego zniszczenia po tylu klęskach narodowych i po wielkich wojnach, które tak w ubiegłych wiekach, jak i niedawno — przewalały się wzdłuż i wszerz po ziemiach Rzeczypospolitej. Ratownictwo zabytków, odbudowa, restauracja i konserwacja, słowem doprowadzenie skarbu zabytkowego do możliwie normalnego stanu stało się naczelnem hasłem państwowej opieki nad zabytkami. Cały dziesięcioletni wysiłek konserwatorów polskich zwrócony był w kierunku wydźwignięcia zabytków z ruiny, ochrony przed ostateczną zagładą i zabezpieczenia im dalszego istnienia.

Sprawa inwentaryzacji nie schodziła jednak z porządku obrad na zjazdach fachowych kół, przeciwnie, stała się przedmiotem wielostronnych rozważań i dyskusyj. Dość przypomnieć, że już na Nadzwyczajnym Zjeździe Techników Polskich w Warszawie w 1917 r. J. Wojciechowski podkreślił palące potrzeby w dziedzinie inwentaryzacji zabytków sztuki, jakie wysuwała ówczesna chwila i że Pierwszy Zjazd Plastyków Polskich w Warszawie (w marcu 1919 r.) uchwalił, na podstawie mego referatu, wniosek, ażeby inwentaryzację zabytków sztuki połączyć z działalnością nowoutworzonych podówczas urzędów konserwatorskich. [1] Zaczem w kilku tomach roczników p. t. «Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój» znajdziemy artykuły, omawiające sprawę inwentaryzacji zabytków sztuki w ramach potrzeb historji sztuki i konserwatorstwa. I tak prof. Z. Batowski zwraca uwagę, że «opracowanie dziejów sztuki w Polsce w sposób naukowy i wyczerpujący, niemożliwe jest bez poprzedniego zinwentaryzowania zabytków, dokonania przeglądu źródeł archiwalnych i bibljograficznego wykazu prac i materjałów drukowanych»; [2] J. Wojciechowski w artykule «O potrzebie polskich pracowni inwentaryzacyjnych oraz o potrzebie wydawnictwa materjałów do inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce» domaga się powołania do życia specjalnych instytucyj o charakterze biurowym, posiadających «pracowników wykwalifikowanych i odpowiednio wynagradzanych, a przez to zobowiązanych do skoordynowanej pracy. Nieodzowną częścią każdej pracowni inwentaryzacyjnej winno też być już dzisiaj specjalne laboratorjum fotograficzne, a wymiana zdjęć fotograficznych stanowić powinna zasadnicze ogniwo we wzajemnej łączności pracowni, czy instytucyj poszczególnych... Biura inwenta-

ryzacyjne miałyby na celu: przedewszystkiem systematyczne pod względem topograficznym i naukowym opracowywanie zabytków architektury i sztuk plastycznych w postaci szczegółowych i możliwie wyczerpujących zdjęć pomiarowych i fotograficznych, odlewów, opisów i kopij odpowiednich dokumentów; następnie zaś — bezpośrednio z tym zadaniem łączy się gwałtowna potrzeba wydawnictwa, udostępniającego ogółowi celniejsze i ciekawsze materjały w możliwie dokładnej i starannej reprodukcji».[3] Stanisław Tomkowicz uważa, że «jedną z przyczyn krzywdzącego naszą przeszłość, a szkodliwego dla przyszłości zaniedbania, przyczyną główną, choć nie jedyną, jest brak inwentarza zabytków sztuki w Polsce... Bez tego zaś ani myśleć o jakiejś syntezie, o prawdziwym a przynajmniej zbliżonym do prawdy obrazie kultury polskiej, o ustaleniu pod względem kulturalnym stosunku Polski do innych narodów. Wszystko, co się obecnie o tej sprawie mówi, to mniej lub więcej trafne domysły, a czasem nie więcej, jak pusta gadanina, którą rozwiewa i kłam jej zadaje pierwszy wynik nowszych i ściślejszych badań, odkryty gdzieś w prowincjonalnym kościółku fresk, obraz ołtarzowy, albo pomnik grobowy... Przedsięwzięcie wymaga zastępu historyków sztuki, techników, fotografów, którzyby przez czas dłuższy mogli całkiem oddać się tej pracy, a podzieleni na grupy rozebrali pomiędzy siebie różne okolice i miejscowości. Trzebaby im zapewnić utrzymanie, wynagrodzenie pracy i pokrycie kosztów wycieczek. W ten sposób po 10 lub kilkunastu latach możnaby zgromadzić materjał, złożony z planów, widoków, zdjęć rysunkowych i fotograficznych, oraz szczegółowych opisów zabytków, ułożonych krajami, gubernjami czy województwami, powiatami. Potem należałoby przystąpić do wydania tego materjału drukiem z ilustracjami».[4] Pośród instytucyj, które mogłyby podjąć zbiorową pracę inwentaryzatorską, wymienia Tomkowicz Akademję Umiejętności w Krakowie, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, Krajowe Grono Konserwatorów w Krakowie i we Lwowie, Towarzystwo Miłośników historji i zabytków Krakowa. W rozprawie «O przyszłość historji sztuki» prof. Wł. Podlacha podkreśla, że praca historyków sztuki w Polsce «winna objąć kręgiem szeroko zakrojonej organizacji szczególnie zbiorowe ułożenie bibjografji fachowej, odnoszącej się do sztuki polskiej, i wydawnictwo źródeł literackich (wśród nich archiwalnych) i źródeł zabytkowych, tych ostatnich sposobem monograficznym, a przedewszystkiem sposobem opisowej inwentaryzacji». Praktycznym postulatem byłoby «założenie centralnego biura techniczno-fotograficznego przy głównym urzędzie konserwatorskim w Warszawie, albo założenie kilku takichże biur przy urzędach dzielnicowych. Zadaniem biur techniczno-fotograficznych byłoby dokonywanie i gromadzenie zdjęć technicznych i zdjęć fotograficznych z zabytków sztuki, znajdujących się na obszarze ziem polskich, przedewszystkiem do celów ochrony samych zabytków. Równocześnie biura te mogłyby za jednym zachodem sporządzać reprodukcje planów, duplikaty zdjęć fotograficznych i przeźrocza, i zaopatrywać w nie uniwersytety, szkoły politechniczne, akademje sztuk pięknych, szkoły średnie i niższe, uniwersytety ludowe, muzea, zakłady technologiczne, towarzystwa ochrony zabytków, towarzystwa naukowe».[5] Odpowiadając na ankietę w «sprawie programu badań w zakresie historji sztuki» dyr. Feliks Kopera widzi w pierwszym rzędzie pracę nad inwentaryzacją zabytków, która «musi być przeprowadzona okręgami a dzieło to powierzone być winno grupom ludzi, z których każda składa się z historyka sztuki, architekta i fotografa. Oddaną pracę powinna kontrolować komisja naczelna, poza tem grupy mogą mieć swobodę pracy». Inwentaryzację należy zaczynać od prowincji. «Gdy materjał się zbierze, t. j. gdy cały powiat lub jakiś okręg zinwentaryzuje się, przejrzy i uzupełni, wtedy dopiero należałoby przystąpić do wydawania. Zebranie materjału do reprodukcji, a zatem zdjęcia architektoniczne i fotograficzne — to rzecz najważniejsza».[6] I znowu po kilku latach wobec niezrealizowanego postulatu w omawianym zakresie prof. Wł. Podlacha podejmie w temże wydawnictwie zagadnienie «współpracy prowincji w badaniu i ochronie zabytków sztuki», rozpatrując je tym razem na zasadzie topograficznej, którą uważa za równorzędną z zasadą historyczną, co prowadzi w konsekwencji do uzna-

nia wartości sztuki prowincjonalnej, a co domaga się zarządzenia opisowej inwentaryzacji na całym obszarze Rzeczypospolitej. Inwentaryzację poszczególnych okręgów artystycznych należałoby «zorganizować przy pomocy sił prowincjonalnych, wyszkolonych na specjalnych kursach, które należałoby urządzić w miastach uniwersyteckich z udziałem konserwatorów okręgowych i członków gron konserwatorskich. Jako pracownicy, nadający się najlepiej do użycia w dziale inwentaryzacji, wchodziliby w rachubę przedewszystkiem architekci, nauczyciele szkół średnich i księża... Rezygnując czasowo z pracowników zawodowych w dziedzinie historji sztuki i wprowadzając na ich miejsce pracowników wyszkolonych w granicach ściślejszych i do określonych celów» uważa autor za konieczność stworzenie organizacji, którą widzi w formie «centralnego instytutu inwentaryzacyjnego w łonie Ministerstwa W. R. i O. P., pozostającego w bezpośredniej styczności z naczelnemi organami ochrony zabytków... Odpowiednio do tego należałobyześrodkować prace inwentaryzacyjne na prowincji w urzędach wojewódzkich, w oddziałach kultury i sztuki, ażeby nie tworzyć bez potrzeby nowych biur i nie rozpraszać usiłowań, które częściowo wzajemnie się pokrywają i uzupełniają... Najważniejszą rzeczą obok urządzenia kursów dla inwentaryzatorów byłoby obmyślenie odpowiedniej instrukcji, zastosowanej do rozmiarów przedsięwzięcia, wydanie stosownych a licznych przykładów i wzorów ilustrowanych i dostarczenie każdej grupie pracowników odpowiednio dobranych dzieł o treści fachowej».[7] Powyżej cytowane głosy naukowych i oficjalnych kół znakomicie przygotowały grunt dla ostatecznych wniosków w kierunku urzeczywistnienia omawianego problemu. Na podstawie referatów St. Tomkowicza, T. Szydłowskiego, J. Remera i Z. Rokowskiego II-gi ogólno-polski zjazd konserwatorski, odbyty w Warszawie w 1927 r., uchwalił zwrócić się do władz państwowych o utworzenie państwowego instytutu inwentaryzatorskiego celem przeprowadzenia inwentaryzacji zabytków i wydania artystycznej topografji Polski.[8] Jednomyślna uchwała zjazdu, w którym wzięli udział historycy sztuki, konserwatorzy oraz przedstawiciele wyższych uczelni, muzeów, archiwów i towarzystw opieki nad zabytkami, była równocześnie stwierdzeniem faktu, że żadna instytucja nie zamierza i nie może się podjąć przeprowadzenia całokształtnej i systematycznej inwentaryzacji, wymagającej ciągłości, planowości i równomierności pracy, a zarazem stałych i wydatnych funduszów. Uchwała zjazdu zwróciła się zatem do Rządu z wyraźnym postulatem utworzenia p a ń s t w o w e g o i n s t y t u t u i n w e n t a r y z a t o r s k i e g o. Zanim więc przystąpimy do omówienia właściwego tematu naszego artykułu, t. j. programu inwentaryzatorskiego, podjętego i realizowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należy jeszcze zdać sobie sprawę z możliwości i trudności, jakie zaistniały i istnieją przy organizowaniu i działalności tego rodzaju państwowej placówki.

Sięgnąwszy pamięcią wstecz, musimy zaznaczyć, że sprawa inwentaryzacji zabytków artystycznych, kulturalnych i historycznych była od samego początku utworzenia organu centralnego, mającego się opiekować sztuką i kulturą, przedmiotem troski Rządu. Już w dekrecie Rady Regencyjnej[9] o opiece nad zabytkami sztuki i kultury znajdujemy w ustępie p. t. «Zasady ogólne» następujące artykuły:

«Z ramienia i pod kierunkiem Ministerstwa W. R. i O. P. prowadzony będzie inwentarz zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w granicach Państwa Polskiego» (art. 5); «właściwe organy rządowe mają prawo badania przedmiotów, będących w posiadaniu osób tak fizycznych, jak i prawnych, a to w celu ustalenia wartości zabytkowej i zakwalifikowania poszczególnego przedmiotu do inwentarza zabytków sztuki i kultury» (art. 6); «Księgi zawierające spis zabytków sztuki i kultury powinny być prowadzone i przechowywane przez konserwatorów w ten sposób, aby były one dostępne dla wszystkich zainteresowanych» (art. 9).

Jakkolwiek powyższe postanowienia miały na celu stworzenie administracyjnego inwentarza zabytków, to jednak nakaz prowadzenia ewidencji zabytków, wpisywanych do

ksiąg inwentarzowych, zmuszał konserwatorów do zaznajamiania się z zabytkami w okręgu ich pieczy powierzonym, a tem samem do zbierania odnośnych materjałów. W tem rozumieniu rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich wyraźnie nakazywało m. i. «organizowanie miejscowego archiwum zabytków (spisy, opisy, fotografje, plany, rysunki i t. p.)» [10] a centrala ministerjalna już w 1919 r. posiadała w Wydziale Zabytków i Muzeów specjalnego referenta inwentaryzacji, jego pomocnika, sekretarza i rysownika. [11] Dalszym krokiem w kierunku realizowania zamierzeń w dziedzinie inwentaryzacji było wydanie przez Ministerstwo Sztuki i Kultury «Instrukcji szczegółowej dla inwentaryzatorów, mającej służyć za podstawę w jednolitości w opracowaniach». [12] Instrukcja ta zalecała inwentaryzować «wszelkie istniejące zabytki interesujące pod względem artystycznym, kulturalnym i historycznym», określone dekretem z dnia 31. X, 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, z wykluczeniem publicznych zbiorów muzealnych, archiwów i bibljotek, a z uwzględnieniem kolekcyj prywatnych w sensie podania o nich informacyjnego opisu. W «Zasadach ogólnych» instrukcji wspomniano o materjale archiwalnym, objaśniającym zabytki, o uwzględnianiu nazw dawnych i pisowni miejscowości, o położeniu geograficznem, o tytule własności i osobie prawnej, o literaturze dotyczącej zabytków dawnej miejscowości. Opis inwentaryzacyjny miał być «uskuteczniony na miejscu podczas badania obecnego stanu zabytku»; w opisie należało uwzględniać materjał, wykonanie techniczne i stan zabytku oraz zasadnicze wymiary w metrach. Instrukcja dzieliła zabytki na dwie kategorje: nieruchome i ruchome. Pierwsze miały podlegać inwentaryzacji bez względu na tytuł własności; z zabytków ruchomych te, które «są własnością ogółu w szerokiem tego słowa znaczeniu, więc znajdujące się w świątyniach i budowlach publicznych oraz w posiadaniu dawnych korporacyj, jak cechów, bractw religijnych i strzeleckich lub kongregacyj kupieckich, a nadto te, które znajdują się w podlegających inwentaryzacji budowlach prywatnych i wiążą się z ich historją». Do programu inwentaryzacji wchodziły również zabytki archeologji przedhistorycznej, wykopaliska i znaleziska, cmentarze grzebalne oraz zabytki sztuki ludowej i przemysłu ludowego. Instrukcja ustalała porządek opisu, zwracała specjalną uwagę na napisy (na tablicach erekcyjnych, pamiątkowych, dzwonach, chrzcielnicach i t. p.), określała rodzaj zdjęć architektonicznych i fotograficznych, ich skalę i technikę.

Stwierdzamy zatem, że państwowa organizacja opieki nad sztuką, w szczególności nad zabytkami sztuki i kultury, zdawała sobie od początku sprawę z ważności zagadnienia inwentaryzacji i kładła zarówno formalne, jak i rzeczowe podwaliny pod budowę właściwej organizacji. Dyskusje i głosy w sprawie inwentaryzacji oraz poczynania resortowych ministerstw szły równolegle i mogły doprowadzić do urzeczywistnienia postulatu. Stało się jednak inaczej. Na drodze do realizacji stanęły dwie zasadnicze przeszkody: brak sił fachowych i funduszów. Przed konserwatorami państwowymi, jako jedynymi podówczas wykonawcami zleceń i programu centrali, stanęła twarda rzeczywistość: ratownictwo zabytków po zniszczeniach wojennych. Na innem miejscu znajdziemy dowody na to, że praca w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji pochłonęła wszystkie wysiłki konserwatorów, którzy w długim okresie dziesięciu lat byli właściwie jedynymi, z małemi wyjątkami społecznej akcji opiekunami zabytkowej puścizny. [13] W najcięższych warunkach pracy konserwatorskiej, polegającej na bezpośredniej ingerencji we wszystkie sprawy w zakresie konserwacji i później rozszerzonej na szeroką dziedzinę sztuki i kulturalnej propagandy, nie można było myśleć o systematycznej pracy nad inwentaryzacją. Nie znaczy to jednak, ażeby i w tej dziedzinie dziesięcioletnia praca konserwatorów nie wydała poważnych rezultatów. Jeśli chodzi o zebrany materjał, przedewszystkiem więc o zdjęcia fotograficzne i pomiarowo-architektoniczne, to archiwa Wojewódzkich Oddziałów Sztuki wykazują cyfrowo: ponad 20.000 klisz fotograficznych i około 4.500 plansz ze zdjęciami pomiarowemi 1856-ciu objektów zabytkowych. Nie możemy natomiast przeoczyć faktu, że zbiór tych ma-

terjałów ma naogół charakter przypadkowy ze stanowiska planowej inwentaryzacji. Materjały pomiarowe zebrane były głównie pod kątem potrzeb konserwatorskich, t. j. w związku z zagadnieniami odbudowy, restauracji czy konserwacji poszczególnych zabytków architektury. Podobnie zdjęcia fotograficzne, wykonywane przeważnie przez samych konserwatorów, odnoszą się w dużej mierze do wspomnianych problemów, chociaż znaczna część tych zdjęć posiada niewątpliwie również wartości inwentaryzacyjne. Słowem brak przewodniej idei i zasad w całokształcie zbioru jest odzwierciedleniem dorywczej pracy na tem polu, co nie pomniejsza jej znaczenia, co jednak w ostatecznym efekcie nie pozwalało na natychmiastowe wykorzystanie tych materjałów do systematycznej inwentaryzacji topograficznej.

Pierwszą próbą zastosowania materjałów inwentaryzacyjnych wraz z wynikami terenowych badań było (poza kilkoma wystawami wojewódzkiemi i regjonalnemi [14] oraz wystawą konserwatorską połączoną ze zjazdem w Warszawie w 1927 r.) urządzenie działu zabytkowego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1928 r. Najważniejszym momentem w tej pracy nie był atoli sam fakt pokazu, urządzonego pod specjalnym kątem propagandowo-dydaktycznym, ile generalny przegląd zbiorów we wszystkich oddziałach sztuki i postawienie przez kierownictwo pewnych zagadnień, do opracowania których konserwatorzy dostarczyli odnośnych materjałów. Wykonana została zatem po raz pierwszy zespołowa praca w zakresie pierwiastkowej inwentaryzacji, polegającej na ogólnym spisie zabytków architektury na terenie Rzeczypospolitej. Zewnętrznym wyrazem tej pracy była mapa Rzeczypospolitej Polskiej w skali 1:300.000, przedstawiająca zabytki architektury w historycznym rozwoju oraz osiem map województw w tej samej skali i dwunastu powiatów w skali 1:150.000; te ostatnie były przykładami map administracyjnych i częściowo inwentaryzacyjnych. Przez wprowadzenie znakowań konwencjonalnych, uwzględniających rodzaj zabytków (różne kształty), ich chronologję (różne kolory) i nawarstwienia stylowe (zespoły różnych barw), uzyskaliśmy pierwsze mapy inwentaryzacyjne, które mogą już być niejako drogowskazami dla podejmujących systematyczną inwentaryzację opisowo-naukową na poszczególnych terenach. Opierając się na autopsji, która jest zawsze fundamentem żywego stosunku nauki do badanego przedmiotu związanego z terenem, konserwatorzy, a wraz z nimi władze administracyjne, otrzymaliby w tego rodzaju mapach plastyczny przegląd zabytków danego okręgu, województwa i powiatu. Z potrzeby rejestracji strat i zniszczeń z okresu wojny światowej i polsko-bolszewickiej, jak również z konieczności unaocznienia stanu konserwacji zabytkowego mienia oraz wykazania prac w zakresie państwowej opieki nad zabytkami, powstała podówczas mapa p. t. «Zniszczenia i konserwacja zabytków architektury» (w skali 1:600.000). Mapa ta, której treścią były zagadnienia związane, podobnie jak omówionych map wojewódzkich i powiatowych, z administracyjnemi postulatami, uwzględniała oprócz nich w najogólniejszym zakresie problem inwentaryzacyjny przez podział zabytków architektury na budowle kościelne i świeckie. Wreszcie ostatnia mapa (w skali 1:600.000) z Wystawy Poznańskiej przedstawiała «Ruiny zamków» ze stanowiska geograficznego i typologicznego, a więc ruiny zamków (od średniowiecznych aż do XVII w. włącznie) według podziału na zamki położone na wyspie lub nad jeziorem, nad rzekami, na moczarach, na nizinach i na wyżynach. Na mapie ruin zamków mogliśmy zatem śledzić ścisły związek architektury z ziemią i jej rzeźbą, funkcje ochrony granic lub pojedyńcze twierdze, warownie i zamki-pałace wielkopańskie, słowem ująć jeden z ważniejszych problemów o charakterze zarówno historyczno-artystycznym, jak i historyczno-politycznym. Wkońcu dodać należy, że przygotowany został jeszcze materjał do kartografji zabytków, związanych z zakonami w Polsce i częściowo do architektury barokowej. [15] Dział opieki nad zabytkami sztuki w Polsce na P. W. K. stał się również zaczątkiem centralnego zbioru fotografji i poniekąd zdjęć pomiarowych. Wykonano bowiem nietylko znaczną ilość (ok. 2.000) powiększeń (form. 30×40 cm) z klisz, będących własnością wojewódzkich oddziałów sztuki, lecz także odbitki fotograficzne i kopje z plansz pomiarowo-architektonicznych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że dodatnie wyniki zespołowej i programowej pracy nad zorganizowaniem omawianego działu pod jednolitym kierunkiem [16] stały się bodźcem do przyśpieszenia decyzji władz centralnych w sprawie zorganizowania odpowiedniej komórki dla zagadnienia inwentaryzatorskiego. W końcu 1928 r. utworzone zostało w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanowisko generalnego konserwatora, jako «organu nadzorującego działalność konserwatorów», któremu powierzono również funkcje organizatorskie w zakresie inwentaryzacji zabytków. Jako siłę fachową do spraw inwentaryzatorskich powołano też Dr. Jadwigę Przeworską. W czerwcu 1929 r. utworzono w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki (w skrócie C. B. I.), któremu wyznaczono z budżetu na rok 1929/30 kredyt w sumie 100.000 zł. Tymczasowy regulamin C. B. I. przewiduje jednolite kierownictwo, bez pozwolenia którego konserwatorzy nie mogą prowadzić żadnych prac inwentaryzatorskich z kredytów Ministerstwa W. R. i O. P. «Na czele okręgowych (względnie wojewódzkich) biur inwentaryzatorskich stoi konserwator okręgowy (wojewódzki). Obowiązkiem konserwatora jako kierownika okręgowego biura inwentaryzatorskiego jest, na polecenie Ministerstwa W. R. i O. P., utworzenie grupy inwentaryzatorskiej, w skład której wchodzą: historycy sztuki, architekci, fotografowie i personel pomocniczy». Podobnie zatem, jak ochrona zabytków musiała stworzyć odpowiednią organizację, urzędy konserwatorskie, tak i praca nad sporządzeniem naukowego inwentarza zabytków sztuki musiała się oprzeć, skoro ją podjęły organy rządowe, o państwową organizację. Nie chcąc tworzyć nowych biur, co połączone byłoby ze znacznemi kosztami, oparto się o wojewódzkie oddziały sztuki i ich kierownictwo, t. j. konserwatorów, najbardziej uprawnionych ex re swej fachowości i znajomości terenu do organizowania i przeprowadzania systematycznej inwentaryzacji topograficznej. Tego rodzaju organizacja nie wykluczała oczywiście współpracy z instytucjami i osobami zaiteresowanemi w dziedzinie inwentaryzacji. Przeciwnie daje ona szerokie pole dla tej współpracy. To też we wspomnianym regulaminie przewidziano, że «kierownik okręgowego biura inwentaryzatorskiego może zawierać, na zlecenie Ministerstwa W. R. i O. P., umowy, sam zaś jako współpracownik grupy inwentaryzatorskiej może pobierać odpowiednie wynagrodzenie», na co uzyskano zgodę właściwej władzy. Ministerstwo zastrzegło sobie wybór (względnie aprobatę wyboru przez kierownika) terenu działalności grupy inwentaryzatorskiej oraz czas trwania prac na terenie względnie w biurze okręgowem nad opracowaniem materjałów. Wszystkie materjały inwentaryzacyjne, jako to: opisy, zdjęcia (klisze z odbitkami) fotograficzne i pomiarowe, sporządzone przez grupy inwentaryzatorskie, stają się własnością Ministerstwa (C. B. I.), które ze swej strony zastrzega pracownikom prawa autorskie w publikacji inwentarza.

Po przedyskutowaniu zadań i celu inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce na Zjeździe konserwatorów w Poznaniu 1928 r. w obliczu dokonanej a omówionej pracy zespołowej (dział zabytkowy na Wystawie), ustalono, na podstawie referatu kierownika C. B. I., wytyczne do opracowania szczegółowej instrukcji dla inwentaryzatorów. Wychodząc z założenia, że naczelną zasadą naukowego inwentarza powinna być jego zupełność, objektywność i dokładność, uznano, że cel inwentarza zabytków jest dwojaki: teoretyczny i praktyczny. Pierwszy wiąże się ściśle z postulatami nauki (historji sztuki), która bez kompletnego inwentarza bezpośrednich źródeł, t. j. zabytków nie może opracować syntetycznego obrazu dziejów sztuki w Polsce; drugi winien mieć na względzie należyte wykonywanie czynności administracyjno-ochronnych w stosunku do zabytków. Nie pominięto również jeszcze znaczenia wychowawczego, jakie ma inwentarz zabytków dla szerokiego społeczeństwa, któremu uprzystępnia poznanie skarbu kultury i sztuki. Ustalono także przedmiot inwentaryzacji, a to ze względu na 1) art. 1-szy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. III. 1928 r., w którem jest mowa o zabytkach nietylko artystycznych, lecz i kulturalnych, historycznych, archeologicznych i paleontologicznych, oraz 2) na możliwości przeprowadze-

nia pracy przez ograniczony zespół historyków sztuki. Zacieśniając świadomie ramy inwentaryzacji wyłącznie do zabytków sztuki, zarówno nieruchomych jak i ruchomych, uznano tem samem konieczność możliwie rychłego jej przeprowadzenia.[17]

Opracowaniem szczegółowej instrukcji dla inwentaryzatorów zajęło się C. B. I., w którem przestudjowano odnośną literaturę przedmiotu i projekt instrukcji przedstawiono na konferencjach z fachowemi kołami historyków sztuki w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie i w Wilnie. Instrukcję, zatwierdzoną przez Ministra W. R. i O. P., wydano drukiem w czerwcu 1930 r.[18] Z części ogólnej instrukcji notujemy dosłownie zasadnicze postanowienia:

Cel inwentaryzacji.

§ 1. Celem inwentaryzacji jest sporządzenie naukowego inwentarza zabytków sztuki, znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zadanie inwentarza.

§ 2. Inwentarz zabytków sztuki ma być:

a) pierwszem źródłem wiadomości dla szczegółowych badań w zakresie historji sztuki,

b) przeglądem opisowych i ilustracyjnych materjałów, uprzystępniającym znajomość zabytków sztuki szerszemu ogółowi,

c) systematycznem zestawieniem zabytków, dającem podstawę do prawidłowego sprawowania opieki nad niemi.

Przedmiot inwentaryzacji.

§ 3. Przedmiotem inwentaryzacji są istniejące zabytki sztuki, nieruchome i ruchome, będące w publicznem i prywatnem posiadaniu.

Zabytki nieistniejące mogą być uwzględnione w inwentarzu jedynie w razie zebrania do nich całkowitego materjału.

W odniesieniu do zabytków ruchomych, stanowiących własność prywatną, należy zastować wskazówki na str. 10 p. B.[19] niniejszej instrukcji.

Definicja zabytku.

§ 4. Zabytkami w rozumieniu niniejszej instrukcji są nieruchome i ruchome dzieła sztuki minionych epok.

Normy chronologiczne.

§ 5. Inwentaryzacja uwzględnia wyłącznie zabytki sztuki od X w. do połowy XIX w. W wyjątkowych wypadkach mogą być uwzględnione zabytki, pochodzące z późniejszego okresu.

Zasada inwentaryzacji.

§ 6. Inwentaryzacja opiera się o zasadę topograficzną, w znaczeniu podziału administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej na powiaty i województwa.

Organizacja inwentaryzacji.

§ 7. Prace, związane z przeprowadzeniem systematycznej i planowej inwentaryzacji, są zogniskowane w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zadania organizacyjne.

§ 8. W tym celu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. organizuje okręgowe biura inwentaryzacyjne i grupy inwentaryzatorów oraz powołuje do współpracy instytucje i osoby fachowe;

2. gromadzi opisowo-naukowe materjały oraz zakłada katalog zabytków i zbiór zdjęć techniczno-pomiarowych i fotograficznych;

3. redaguje i wydaje drukiem inwentarz zabytków sztuki w formie zeszytów, obejmujących poszczególne powiaty.

Część szczegółowa zajmuje się układem inwentarza, przedmiotem inwentaryzacji (zabytki architektury, malarstwa, rzeźby, przemysłu artystycznego), treścią inwentarza, rzeczowym opisem (zabytków nieruchomych i ruchomych), zdjęciami fotograficznemi, pomiarowemi, rysunkami, rycinami, planami i mapami. Zadaniem instrukcji jest wprowadzenie jednolitości do pracy inwentaryzatorskiej. Uwzględnia ona najlepsze wzory obce, wynika jednak z naszych potrzeb i warunków a ma zaspokoić wszechstronnie wymagania nauki, nauczania i praktycznej opieki nad zabytkami.

W ten sposób inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce weszła w okres planowej, systematycznej pracy. W budżecie na rok 1931/32 uzyskała ona po raz pierwszy specjalną pozycję p. t. «Naukowa inwentaryzacja zabytków sztuki» wyrażającą się sumą 100.000 zł.

Należałoby obecnie pokrótce zastanowić się nad programem inwentaryzacji oraz nad możliwościami i trudnościami jej wykonania.

Z chwilą przyjęcia zasady topograficznej w znaczeniu podziału administracyjnego Rzeczypospolitej na powiaty, program inwentaryzacji zarysował się bardzo jasno. Mapę Rzeczypospolitej podzielono na 278 odcinków, odpowiadających ilości powiatów. Na czoło wysunięto jednak te powiaty w województwach, do których albo już uprzednio zebrano znaczniejszy materjał inwentaryzacyjny, albo też takie, które były zupełnie pod tym względem nieopracowane.

Pierwszy szkic programu, sporządzony przez C. B. I. na podstawie wniosków, opracowanych przez konserwatorów jako kierowników Okręgowych Biur Inwentaryzacyjnych, obejmował: W Województwie Warszawskiem — powiat rawski i grójecki, w Wojew. Białostockiem — powiat białostocki i wołkowyski, w Wojew. Łódzkiem — pow. łódzki i wieluński, w Wojew. Krakowskiem — pow. krakowski (d. podgórski), nowotarski, grybowski, nowosądecki i myślenicki, w Wojew. Kieleckiem — pow. będziński, zawierciański, olkuski, miechowski i kielecki, w Wojew. Poznańskiem — pow. kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski i krotoszyński, w Wojew. Pomorskiem — pow. toruński i m. Toruń, w Wojew. Lubelskiem — pow. zamojski i m. Zamość, w Wojew. Poleskiem — pow. piński i brzeski, w Wojew. Wołyńskiem — pow. łucki i m. Łuck, w Wojew. Lwowskiem — pow. żółkiewski, łańcucki i brzozowski, w Wojew. Tarnopolskiem — pow. kopyczyniecki, tarnopolski i buczacki, w Wojew. Śląskiem — pow. lubliniecki, tarnowsko-górski, świętochłowicki, katowicki i pszczyński.

Po szczegółowem rozpatrzeniu materjałów, odnoszących się do wymienionych powiatów według zaznaczonej kolejności, uznano za konieczne uzupełnić w pierwszym rzędzie materjały fotograficzne, które wprowadzają w sedno zagadnienia na terenie. We wszystkich niemal okręgach konserwatorskich dokonano zatem specjalnych objazdów, mających na celu szczegółowe poznanie terenu pod względem interesu wyłącznie inwentaryzatorskiego. Wyniki pierwszego etapu tej pracy pozwoliły na ściślejsze określenie jej ram, ograniczonych zresztą przyznanemi kredytami. W następstwie ustalono przeprowadzenie inwentaryzacji w powiatach: krakowskim (d. podgórskim), nowotarskim, sieradzkim, brasławskim, rawskim, łowickim, złoczowskim, buczackim i zamojskim. Opracowanie pow. nowotarskiego oddano prof. dr. Tadeuszowi Szydłowskiemu, pow. sieradzkiego Zakładowi Architektury Polskiej i Historji Sztuki w Politechnice Warszawskiej, inwentaryzację innych powiatów przeprowadzają konserwatorzy przy pomocy historyków sztuki i architektów.[20]

Dotychczasowe doświadczenie, nabyte w okresie dwóch sezonów letnich pracy terenowej oraz nad opracowaniem materjałów wraz z redakcją inwentarza, poucza, że w realizacji dzieła inwentaryzatorskiego najważniejszą sprawą byłoby wyszkolenie odpowiednich współpracowników a więc historyków sztuki, pomiarowców i fotografów. Wyszkolenie takie mogłoby się odbywać w uniwersytetach pod kierunkiem profesorów historji sztuki w porozumieniu z Centralnem Biurem Inwentaryzacyjnem, w którem poszczególni specjaliści znaleźliby odpowiedni warsztat pracy. Wciągnięcie do pracy nad inwentarzem zabytków sztuki w Polsce młodszego pokolenia historyków sztuki jest sprawą niecierpiącą zwłoki, podobnie jak wypracowanie metod inwentaryzatorskich nie może być pozostawione na wyłączną odpowiedzialność inwentaryzatorów, przystępujących do tego rodzaju zespołowej pracy po raz pierwszy. Instrukcja dla inwentaryzatorów, opracowana w szczegółach i dająca odpowiedź na wszystkie wątpliwości, musi być vade mecum każdego pracownika w zakresie inwentaryzacji. Indywidualna interpretacja tejże instrukcji prowadzi jednak do wielu nieporozumień, które absorbują czas i narażają na nieprzewidziane wydatki. Brak doświadczenia a jeszcze w większym stopniu brak metodycznego przygotowania do zespołowej pracy może całą akcję bardzo znacznie opóźnić a nawet zatamować. Należałoby za-

tem jak najrychlej podjąć praktyczne kursy uniwersyteckie dla inwentaryzatorów, wdrożyć ich w zadania i cele inwentaryzacji naukowo-opisowej oraz zalecić obowiązkową pracę nad tem dziełem, które wymaga całej armji rzetelnych współpracowników-specjalistów. Drugą, niemniejszą, bolączką w akcji inwentaryzatorskiej jest powiększenie funduszów. Od wysokości tych ostatnich zależy w znacznej mierze rozpiętość i nasilenie pracy. Bez odpowiednich kredytów, przyznawanych przez Skarb Państwa Ministerstwu W. R. i O. P., niepodobna myśleć o racjonalnej rozbudowie Centralnego Biura Inwentaryzacyjnego, które zczasem powinno się stać Instytutem Inwentaryzatorskim, rozporządzającym gronem inwentaryzatorów całkowicie i wyłącznie tej pracy oddanem. Nie chodzi w tym wypadku o etaty urzędników, gdyż centralna komórka w Ministerstwie (czy później poza niem) nie może być biurokratyczną pracownią. Należy jednak z komórki tej zrobić odpowiedni warsztat pracy, wyposażony zarówno pod względem personelu jak i techniki tak, ażeby kierownicy poszczególnych działów inwentaryzatorskich mogli z pełną odpowiedzialnością spełniać swoje funkcje kierownicze. Znaczniejszych, od dotychczasowych, kredytów wymaga przedewszystkiem sama inwentaryzacja w terenie, najkosztowniejsza ze względu na konieczność wykonywania zdjęć pomiarowych, choćby tylko orjentacyjnych (nie monograficznych) i jak najszczegółowszych zdjęć fotograficznych, które w znacznej części powinny być reprodukowane w drukowanym inwentarzu i muszą pozostać w ogólnym katalogu zabytków sztuki w Polsce, założonym już w C. B. I. W związku z tem pozostaje jeszcze jedna sprawa, niemniejszego od poprzednich znaczenia: zebranie wszystkich materjałów inwentaryzacyjnych w jednem miejscu i w jednej instytucji, którą jest obecnie C. B. I. Dla dobra ogólnej sprawy należałoby zrezygnować z indywidualnych ambicyj i przekazać C. B. I. wszystkie zbiory, dotyczące inwentaryzacji zabytków sztuki, która wykonywaną była w odmiennych warunkach przedwojennych znacznym nakładem pracy i funduszów, przeważnie jednak ofiarnie. Kapitał pracy i ofiarnej wiedzy idzie (względnie już poszedł) na marne. Szereg instytucyj, posiadających w swych zbiorach pierwszorzędny materjał inwentaryzacyjny, chowa go zazdrośnie lub uniemożliwia do niego dostęp. A przecież z chwilą powołania do życia specjalnej komórki centralnej, jaką jest C. B. I., na podstawie jednomyślnej uchwały ogólnego zjazdu konserwatorskiego w Warszawie (w 1927 r.) należało się spodziewać, że wszyscy, którym zależy na urzeczywistnieniu wielkiego dzieła inwentaryzatorskiego, przyczynią się do racjonalnego wykorzystania zamierzeń i postanowień Rządu, który wziął na siebie obowiązek przeprowadzenia inwentarza zabytków sztuki w Polsce. Wierzymy jednak, że najbliższa przyszłość sprowadzi w tej dziedzinie zmianę na lepsze, w przeciwnym razie stalibyśmy się świadomie negatywnym czynnikiem w pracy, posiadającej uniwersalno-kulturalne znaczenie.

Przypisy

[1] Pierwszy zjazd plastyków polskich w Warszawie. Rzeczy piękne. Miesięcznik poświęcony architekturze, przemysłowi artystycznemu, oraz innym dziedzinom plastyki. R. II. Nr. 2, p. 13. Kraków 1919.
[2] Nauka Polska jej potrzeby, organizacja i rozwój. Rocznik kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. doktora Józefa Mianowskiego. T. I, p. 412. Warszawa 1918.
[3] Op. cit. p. 423—432.
[4] Op. cit. p. 433—438.
[5] Op. cit. T. II, p. 394—426. Warszawa 1919.
[6] Op. cit. p. 440—443.
[7] Op. cit. T. IV, p. 249—260. Warszawa 1923.
[8] Uchwały II-go ogólno-polskiego zjazdu konserwatorskiego w Warszawie, odbytego w dn. 3, 4, 5 listopada 1927 r. Warszawa. T-wo Op. n. Zab. Przeszł.; oraz artykuł w nin. wyd. p. t. «II-gi ogólno-polski zjazd konserwatorski w Warszawie w 1927 r. (uchwały i rezultaty)», w którym powtórzono w dosłownem brzmieniu uchwały zjazdu.
[9] Dziennik Praw Nr. 16, dn. 8 listopada 1918 r.
[10] Monitor Nr. 81, dn. 9 kwietnia 1919 r.
[11] Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sztuki i Kultury Nr. 1—3. Warszawa, 1. VIII. 1919 r. p. 42.
[12] Warszawa 1919.

[13] Patrz artykuły w niniejszem czasopiśmie Jarosława Wojciechowskiego p. t. «Historja powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce» i «Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919—1929».

[14] Np. Wystawa architektoniczna i zabytkowa w Kielcach w r. 1921, albo Wystawa zabytkowa w Wilnie r. 1927.

[15] Porównaj: Jerzy Remer, Zagadnienia geografji i inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce (w związku z działem państwowej opieki nad sztuką na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu), «Wiadomości konserwatorskie», dodatek do «Ziemi» Nr. 10, 11 i 12 z r. 1929, p. 44—48.

[16] Jerzego Remera, ówczesnego konserwatora wileńskiego, któremu Ministerstwo W. R. i O. P. powierzyło opracowanie tego dzieła a co zostało wykonane w utworzonem od hoc biurze w wojewódzkim oddziale sztuki w Wilnie w okresie jednego roku.

[17] Porównaj: Jerzy Remer, Centralne Biuro Inwentaryzacyjne (artykuł informacyjny). «Wiadomości konserwatorskie», dodatek do «Ziemi» Nr. 21—24 z 1929 r. p. 85—89.

[18] Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów Zabytków sztuki. Ministerstwo W. R. i O. P. Warszawa 1930.

[19] «Przy opisie budowli świeckich: (jak np. ratusze, zamki, pałace, dwory, kamienice mieszczańskie i t. p.) urządzenia wnętrza nie inwentaryzuje się szczegółowo. Należy natomiast podać opis wnętrza wraz z szczegółami związanemi z budowlą i wymienić przedmioty, ściśle odnoszące się do epoki powstania zabytku nieruchomego lub przedstawiającego wyjątkową wartość artystyczną. W wypadkach zaś luźnego związku przedmiotów ruchomych z wnętrzem budowli wystarczy zaznaczyć charakter i jakość zbiorów».

[20] Porów. w nin. wyd. sprawozdania z inwentaryzacji Tadeusza Szydłowskiego i Michała Walickiego.

PROGRAMME D'INVENTAIRE DES MONUMENTS ARTISTIQUES EN POLOGNE

Tel est le titre d'un article où M. Georges Remer, Conservateur général et directeur du Bureau Central d'Inventaire des Monuments Artistiques, discute l'organisation et le programme des travaux de ce domaine. Pendant les dix premières années de l'existence de la Pologne restaurée l'organisation de la protection des monuments de l'art et de la culture a précédé la réalisation de cette activité qui n'a pu être convenablement organisée que pendant les dernières années. La question de l'inventaire a fait de 1917 à 1928 le sujet de multiples débats dans les milieux des historiens de l'art et des conservateurs. Bien qu'on fût persuadé qu'un inventaire des monuments artistiques fût indispensable d'une part comme base de l'histoire des beaux-arts en Pologne dans leur ensemble et d'autre part comme critérium systématique du fonctionnement de la protection des monuments, — on n'avait pu créer d'organisation ou d'institution appropriée à la réalisation de ce postulat. Il faut en voir la cause dans le fait que pendant ces dix années tous les efforts des conservateurs avaient été dirigés à sauver les monuments de la ruine, à les protéger contre la destruction totale et à les conserver pour la postérité. Cela ne veut pas dire que les questions d'inventaire n'aient pas été l'objet de la sollicitude des pouvoirs publics. Une prescription ordonnant de classer les monuments qu'on inscrivait dans les livres d'inventaire, obligeait dès le commencement (en 1918) à créer des postes de conservateurs qui prissent connaissance des monuments se trouvant dans les circonscriptions confiées à leur protection.

Déjà en 1919 le bureau central du ministère avait prescrit d'organiser des archives locales relatives aux monuments, c. à. d. d'établir des listes, de faire des descriptions, de collectionner des photographies et des plans, et avait publié une «Instruction détaillée pour les inventorisateurs devant servir de base à l'uniformisation de leurs travaux». On avait donc compté sur la possibilité de réaliser le postulat en question. Cependant la nécessité urgente de sauver de la destruction totale les monuments ruinés par la guerre, le nombre insuffisant de spécialistes et le manque de fonds ont empêché à cette époque l'établissement d'un inventaire systématique, scientifique et descriptif. Cela ne veut pas dire qu'au cours de ces dix années les travaux des conservateurs n'aient pas donné, dans ce domaine aussi, de résultats considérables. Quant aux matériaux réunis, en particulier quant aux photographies et aux plans, les archives des Sections des Beaux-Arts des voïévodies comprennent environ 20.000 clichés photographiques et plus de 4000 planches de plans se rapportant à 1856 objets.

Au point de vue d'un inventaire systématique, ces matériaux ont un caractère plutôt accidentel, étant pour la plupart en rapport avec des problèmes de reconstruction, de restauration ou de conservation des monuments donnés. Cette circonstance n'en diminue pas la valeur, mais elle a empêché de les utiliser directement à établir un inventaire topographique.

Le II-ème Congrès des Conservateurs Polonais, tenu en 1927 à Varsovie, et l'Exposition Générale Polonaise de Poznań de 1928 ont hâté la création d'une institution appropriée aux fins de l'inventaire. Le Congrès vota à l'unanimité une motion postulant la création d'un institut officiel d'inventorisation et souligna ainsi le fait qu'aucune institution privée ne pourrait se charger d'établir un inventaire systématique et complet, car un travail pareil doit être continu et méthodique et nécessite des dépenses importantes et régulières. Quant à l'Exposition de Poznań, la Section de la protection des monuments visa moins à réaliser des buts didactiques qu'à donner une revue générale des collections d'inventaire et à formuler certains problèmes d'inventaire géographique exigeant un travail collectif. Les discussions théoriques du Congrès et la mise en pratique du postulat fondamental: l'établissement d'une liste des monuments architectoniques, ont enfin conduit en 1929 à la création au Département des Beaux-Arts du Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique d'un Bureau Central de l'Inventaire des Monuments Artistiques. Le règlement de ce bureau prévoit une direction unique et l'organisation de bureaux de circonscriptions dirigés par des conservateurs. En limitant consciemment les cadres de l'inventaire aux monu-

ments artistiques (tant immeubles que meubles), on a par cela même reconnu la nécessité de le réaliser au plus vite possible. On a élaboré une instruction détaillée pour les inventorisateurs (publiée en 1930) qui établit que l'inventaire doit être: a) une première source de connaissances pour les études détaillées d'histoire de l'art, b) un tableau des materiaux, descriptions et illustrations, facilitant au public la connaissance des monuments artistiques, et c) un catalogue systématique des monuments, permettant d'assurer la protection régulière de ceux-ci. L'inventaire prend en considération exclusivement les monuments artistiques du X à la moitié du XIX s. et est basé sur le principe topographique, notamment sur la division administrative de la République de Pologne en voïévodies et districts. Après avoir obtenu un poste permanent dans le budget de l'État, on a entrepris les travaux et on les a commencé d'une part dans les districts dont l'inventaire avait déjà été assez avancé, d'autre part dans les districts qui n'avaient absolument été étudiés à ce point de vue. Actuellement 8 districts sont en train d'être étudiés, dont deux possèdent déjà des inventaires entièrement préparés à être imprimés (cf. les articles de la présente revue consacrés à l'inventaire des districts de Nowy-Targ et Sieradz). Le succès et la rapidité des travaux ultérieurs dépend de l'apprentissage d'un nombre plus grand de travailleurs et surtout de la hauteur des fonds affectés à cette entreprise.

SPRAWOZDANIA Z INWENTARYZACJI

POWIAT NOWOTARSKI



Ryc. 351. Niedzica. Zamek.

Ukończona obecnie (1930 r.) inwentaryzacja zabytków sztuki w powiecie nowotarskim, która niebawem oddana zostanie do druku, ma za sobą dość długą historję. Przeszło 30 lat temu, w latach 1893 do 1899, inwentaryzował ów powiat dr. Stanisław Tomkowicz, lecz pracy swej nie ogłosił drukiem. Gdy po wojnie skrawki Spisza i Orawy przyłączone zostały do Polski, a administracyjnie do powiatu nowotarskiego, postanowiłem, będąc konserwatorem, przeprowadzić inwentaryzację zabytków na owym odzyskanym obszarze, zaś inwentaryzację dawnego powiatu nowotarskiego uzupełnić i sprawdzić co do stanu posiadania, do którego to celu dr. Tomkowicz użyczył mi uprzejmie swego rękopisu. Przy objeździe powiatu, odbywanym przeze mnie częściowo w kilku po sobie następujących latach, okazało się, iż w zasobie zabytków zaszły dość znaczne zmiany (ubyło kilka drewnianych kościołów; przepadł szereg sprzętów, obrazów, rzeźb, na które znaleźli się różni amatorzy), a dalej, że opisy dr. Tomkowicza należy rozszerzyć, włączyć różne zabytki przezeń pominięte (historja sztuki pod koniec XIX wieku nie przywiązywała naogół wielkiej wagi do budownictwa drewnianego i niedoceniała także np. epoki baroku). Przedewszystkiem zaś należało powiększyć materjał ilustracyjny, gdyż nie było żadnych zdjęć pomiarowo-architektonicznych, a fotografij zaledwo kilkanaście. Od publikacji tego rodzaju żąda się zaś materjału ilustracyjnego jak najbogatszego, któryby orjentował jak najlepiej i jak najdobitniej co do charakteru i wartości zabytków, o czem szczegółowe nawet opisy nie mogą dać dostatecznego pojęcia.

W pracy, którą wówczas w tym kierunku podjąłem, był mi pomocny dr. Andrzej Oleś, a zdjęcia pomiarowo-architektoniczne kilku bardziej charakterystycznych budowli wykonali studenci architektury z krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Bogdana Tretera. Praca ta, prowadzona dorywczo przy innych ważniejszych zajęciach konserwatorskich, nie mogła być jednak rychło w całości uskuteczniona, zwłaszcza, że nie było środków na częstsze podróże, na wykonanie zdjęć pomiaro-



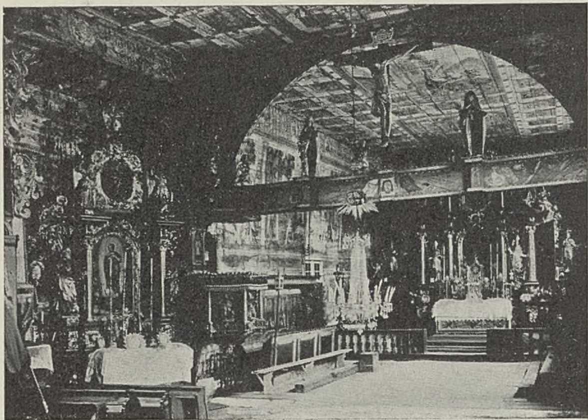
Ryc. 352. Krempachy. Kościół św. Marcina. Widok ogólny.



Ryc. 353. Trybsz. Kościół św. Elżbiety. Wnętrze — prezbiterjum z polichromją.

wych ze wszystkich ważniejszych budowli, oraz większej ilości fotografij. W myśl wniosku dr. Tomkowicza, postawionego na wojewódzkiej komisji konserwatorskiej, województwo krakowskie ściągnęło pewne kwoty na inwentaryzację od Wydziałów Powiatowych, lecz fundusz ten okazał się niewystarczającym na gruntowne opracowanie jednego nowotarskiego powiatu. Dopiero stworzenie Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki przy Departamencie Sztuki zapewniło potrzebne środki na ukończenie dzieła w tych rozmiarach, jakie zakreśliła Instrukcja Szczegółowa, wydana przez Ministerstwo W. R. i O. P. Program, ustalony tam dla wyczerpującej naukowej inwentaryzacji, która obecnie ma być stopniowo realizowana w całej Polsce, jest znacznie szerszy od tego, co wobec skromnych środków początkowo zamierzano. To też pomimo wszystkich dawniejszych prac przygotowawczych zbadanie powiatu musiało być jeszcze raz systematycznie przeprowadzone.

W miesięcach od maja do września 1930 r. dokonałem objazdów wszystkich miejscowości powiatu nowotarskiego wraz z historykiem sztuki dr. Tadeuszem Przypkowskim, który zajął się przedewszystkiem zdjęciami fotograficznemi, a współdziałał także w rejestrowaniu zabytków. Najwięcej czasu trzeba było poświęcić gruntownemu zapoznaniu się z przyłączonemi częściami Spisza i Orawy, posiadającemi stosunkowo dosyć dużą ilość zabytków bardzo interesujących. Lecz także objazd dawniejszej części powiatu przyniósł wiele niespodzianek. Przy przeszukiwaniu zakamarków i strychów kościelnych wyszło najaw kilka wybitnych okazów, przez nikogo dotychczas niedostrzeżonych. O sumie pracy dokonanej może dać pojęcie, że nowych zdjęć fotograficznych sporządzonych zostało przeszło 500, pomierzono około 20 budowli, biorąc przy wszystkich rzuty i przekroje podłużne, a przy większości także i elewacje. Celem wykonania zdjęć architektonicznych przyciągnięto do współpracy kilku techników. Byli nimi absolwenci Szkoły Przemysłowej: Władysław Borkowski, Stanisław Szymczykiewicz, oraz absolwent architektury Akad. Sztuk Pięknych Stefan Götzen. Ogólny nadzór robót w tym zakresie objął arch. Zygmunt Gawlik, który zaznaczył się już dawniej w dziedzinie badań nad zabytkami architektury. Arch. Gawlik zajął się osobiście trudnemi zdjęciami zamku w Czorsztynie i Niedzicy, do których zdjęcia terenowo-warstwicowe



Ryc. 354. Orawka. Kościół św. Jana Chrz. Wnętrze z polichromją.



Ryc. 355. Łopuszna. Kościół św. Trójcy. Tryptyk z XV w.

wykonali: asyst. U. J. Czekański i absolwent Akademji Górniczej Marjan Maurizio.

Z wdzięcznością należy podkreślić, że przy objeździe terenu doznawaliśmy dużo życzliwej pomocy ze strony ks. proboszczów, do których dostęp ułatwiło nam pismo Księcia Metropolity Adama Sapiehy, udzielające zezwolenia na badanie i fotografowanie wszystkich zabytków kościelnych. Starosta powiatowy p. Stanisław Skalecki szedł nam o ile możności na rękę. Dyr. Muzeum Tatrzańskiego, p. Juljusz Zborowski, oddawał jak najchętniej na nasze usługi wzorowo urządzoną ciemnię. Także ze strony właścicieli prywatnych doznawaliśmy życzliwego przyjęcia. Warunki pracy w terenie były więc wcale znośne, za wyjątkiem pogody, która tego roku w górzystym powiecie nie była zbyt pomyślna, za wyjątkiem dróg nie wszędzie dobrych i noclegów nie zawsze wygodnych. Opracowanie zebranych w ciągu lata materjałów, t. j. ułożenie opisów, skopjowanie zdjęć, wyciągnięcia plansz i t. p. zajęło czas od połowy września do połowy grudnia.



Ryc. 356. Krempachy. Kościół św. Marcina. Środek tryptyku z 1516 r.



Ryc. 357. Harklowa. Kościół Narodz. NMP. Fragment tryptyku z pierwszej poł. XVI w.

Przechodząc do streszczenia naukowych wyników wszystkich tych wysiłków zaznaczyć należy, że powiat nowotarski nie był terenem dziewiczym, gdyż wiadomo, iż Podhale jest zakątkiem Polski najbardziej odwiedzanym przez turystów, a także przez badaczy naukowych, którzy opisywali niejednokrotnie różne zabytki tych okolic. Lecz mimo to o szeregu dzieł sztuki ważnych i cennych niema dotychczas żadnej nawet wzmianki. Wartość systematycznej inwentaryzacji stanowi nietylko, iż wszystkie bez wyjątku zabytki winny być przez nią unaocznione, lecz także to, że przeszłość artystyczna danego obszaru występuje odrazu w całości przed oczyma, że można śledzić rozwój cech charakterystycznych i właściwości danej okolicy, zestawiać i porównywać z innemi, badać jaką rolę odegrała w ogólnym obrazie. Należy to do dalszych studjów, opartych na inwentaryzacji. Tu można jedynie krótko i najogólniej zaznaczyć, jaki materjał przyniesie nauce publikacja powiatu nowotarskiego. Zanim przejdę do odpowiedzi na to pytanie, warto najpierw podkreślić, że przy badaniu zabytków w przyłączonych częściach Spisza i Orawy wyszła wyraźnie na jaw wielowiekowa polskość tych stron, ich liczne związki kulturalne i artystyczne z Małopolską, a przedewszystkiem Krakowem. W zabytkach sztuki występują tam także dobitne wpływy innego środowiska, t. j. związek z resztą Spisza i jego sztuką,



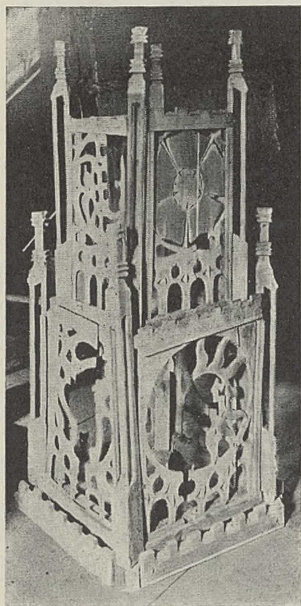
Ryc. 358. Grywałd. Kościół św. Marcina. Madonna z XIV wieku.



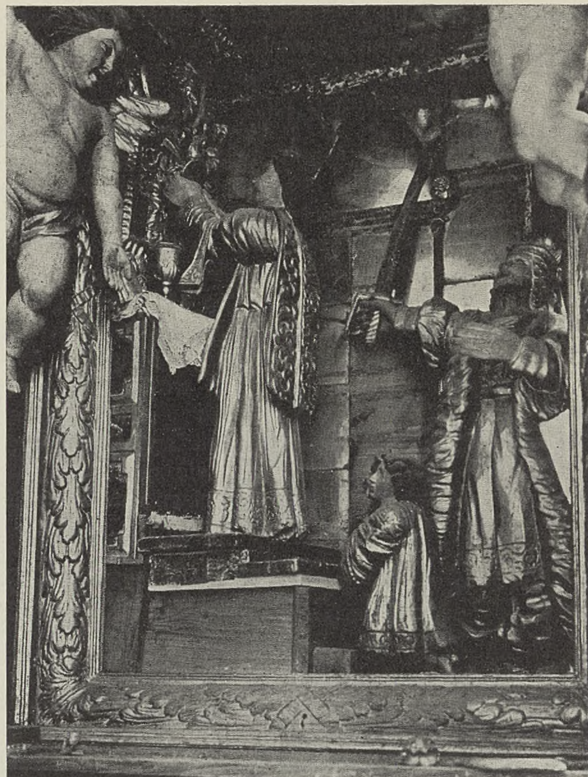
Ryc. 359. Łapsze Niżne. Kościół św. Kwiryna. Madonna z pierw. poł. XV w.

dzięki czemu obraz przeszłości artystycznej tego pogranicza jest szczególnie urozmaicony.

Wśród zabytków architektury powiatu nowotarskiego wysuwają się na plan pierwszy zamki: czorsztyński i dunajecki (niedzicki) (ryc. 351), pierwszy w ruinie, z drugiego zamek górny w ruinie, a stosunkowo dobrze zachowany zamek dolny. Z obydwu tych zamków dokonano po raz pierwszy zdjęć pomiarowo - architektonicznych. Pozwoliły one co do Czorsztyna odczytać przynajmniej do pewnego stopnia, plan pierwotny. Zbadanie fundamentów zamku niedzickiego oraz resztek jego najstarszych murów, stworzyło podstawę do bardzo interesującej rekonstrukcji jego pierwotnego założenia, które jest przysłonięte przez okazałą późno-renesansową szatę, jaką dolny zamek przybrał z początkiem XVII wieku. Z architektury kościelnej murowanej najstarsze okazy przynosi spiska część powiatu, a mianowicie kościół gotycki z XIV wieku we Frydmanie, późno-gotycki w Niedzicy, prezbiterja gotyckie w Kacwinie, Łapszach Niżnych, oraz kościół w Krempachach z XVI w. (ryc. 352). Nie jest to gotyk zbyt jakiś wytworny i bogaty; ledwo tu i ówdzie skromna rzeźba zdobi jego szczegóły architektoniczne, lecz występuje kilka pięknych ostrołukowych portali, kilka okien z maswerkami i t. p. Dzieje architektury monumentalnej rozpoczynają się dzięki tym budowlom dość wcześnie. W dawnej nowotarszczyźnie najstarszym fragmentem



Ryc. 360. Łopuszna. Kościół św. Trójcy. Domek Najśw. Sakramentu (fragment).



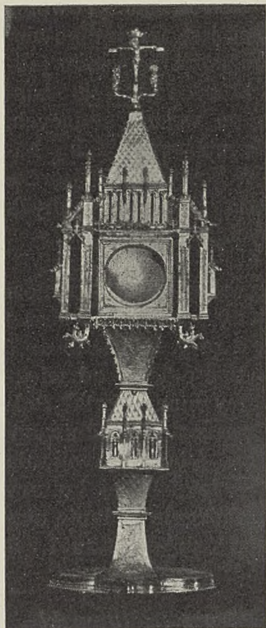
Ryc. 361. Frydman. Kościół św. Stanisława. Środek ołtarza ze sceną zabójstwa św. Stanisława — rzeźba drewniana.

budownictwa kościelnego jest prezbiterjum kościoła w Nowym Targu, gotyckie z czasów Kazimierza Wielkiego, niestety zniekształcone przeróbkami.

W XVI i XVII wieku wiodą prym raczej budowle świeckie. Dotrwały dotychczas, acz w złym stanie, murowane dwory z końca XVI i pocz. XVII w. we Frydmanie i Łapszach Niżnych. Z dworów, jakie zresztą wyjątkowo pozostały na obszarze powiatu — po parcelacji przeprowadzonej w nowszych czasach — wspomnieć można późniejszy dwór w Tylmanowej (z r. 1840), interesujący dworek drewniany z końca XVIII w. w Zubrzycy Górnej, oraz dworek w Łopusznej z pierwszej połowy XIX w.

Niema okazalszych kościołów murowanych z epoki baroku. Dopiero w drugiej połowie XVIII i początkach XIX w. powstało kilkanaście skromnych zresztą budowli i przerobiono kilka kościołów dawnych.

Dużo walorów posiada natomiast kościelne budownictwo drewniane. Prócz znanego przepięknego kościółka drewnianego w Dębnie, zasługuje na uwagę równoczesny i równie osobliwy kościółek w Grywałdzie z zachowaną acz bardzo zniszczoną polichromją z r. 1618, a wnętrzem, mającem w sobie podobnie jak w Dębnie dużo nastroju staroświeckości. Przyłączają się do tych dwóch drewniane kościoły z XVI wieku w Harklowej i Łopusznej i przekształcone niestety kościółki w Nowym Targu (św. Anna) i Sromowcach



Ryc. 362. Łapsze Niżne. Kościół św. Kwiryna. Monstrancja z XIV w.

Niżnych, późniejszy interesujący kościółek w Maniowach, oraz stary kościół w Białce. Z kawałkiem Spisza przybyły: kościółek drewniany w Trybszu XVI w. z cenną i wcale szlachetną polichromją figuralną całego wnętrza z r. 1647 (ryc. 353), oraz kościół w Jurgowie; z Orawą: kościół w Orawce z również bogatą i interesującą polichromją z roku 1711 (ryc. 354). Charakterystyczne te kościółki drewniane z zachowanemi staremi urządzeniami i polichromją wnętrz należą w topografji artystycznej powiatu do objektów bezsprzecznie najbardziej osobliwych.

Dużo ważnego i pierwszorzędnego materjału przynosi inwentaryzacja do dziejów późno - średniowiecznego malarstwa cechowego: kilka tryptyków w całości zachowanych i liczny szereg fragmentów z dawnych tryptyków. Do pierwszych należy artystycznie



Ryc. 363. Trybsz. Kościół św. Elżbiety. Kielich gotycki.



Ryc. 364. Łapsze Wyżne. Kościół śś. Piotra i Pawła. Ornat z końca XVII w.

wcale wybitny tryptyk w Łopusznej z XV w. (ryc. 355), dalej tryptyki w Sromowcach Niżnych także z XV w., w Dębnie z pocz. XVI w., w Krempachach z r. 1516 (ryc. 356), w Harklowej z pierwszej połowy XVI w. (ryc. 357). Części tryptyków zachowały się: najstarsze o wybitnej wartości w Niedzicy, późniejsze z XVI w. w Grywałdzie, Nowym Targu, Trybszu i Chochołowie.

Także do dziejów rzeźby przybywają okazy niepoślednie. Przedewszystkiem nieznana dotychczas Madonna grywałdzka (ryc. 358), bardzo charakterystyczny okaz snycerstwa XIV w.; wcale szlachetna Madonna ludźmierska z pierwszej połowy XV wieku, z tegoż czasu Madonna w Łapszach Niżnych (ryc. 359), słabsze ale niemniej interesujące gotyckie figury drewniane z Szaflar, Dębna i Białki.

Sprzętów z epoki Średniowiecza jest oczywiście niewiele, lecz wśród nich okazy wcale osobliwe, jak tabernakulum gotyckie z Dębna, lub ażurowy drewniany domek Najśw. Sakramentu z Łopusznej (ryc. 360). Z późniejszych czasów epoki baroku i rokoka zachowały się natomiast całe urządzenia wnętrz, jednolite, dla danych wnętrz wyłącznie zaprojektowane, i bardzo nieraz okazałe, szczególnie w kilku spiskich kościołach; w innych poszczególne sprzęty: ołtarze (ryc. 361), konfesjonały, ambony, ławy.

Dużo nawet pierwszorzędnego zabytkowego materjału znalazło się w dziedzinie sreber kościelnych, przedewszystkiem szereg cennych monstrancyj gotyckich: we Frydmanie, w Krempachach, w Łapszach Niżnych (ryc. 362) i Wyżnych, Orawce, Niedzicy i Sromowcach Niżnych — z nich nawet jedna dość wczesna

(w Łapszach Niżnych). Kilka gotyckich kielichów (bardzo interesujący w Trybszu — ryc. 363) i tam także późno-gotycki pacyfikał. Również z epoki baroku wyszło najaw kilkanaście szlachetnych okazów monstrancyj, kielichów, pacyfikałów i t. p.

Do studjów nad hafciarstwem przybywa kilkanaście dobrych ornatów; z nich szczególnie piękny haft ornatu w Łapszach Wyżnych z drugiej poł. XVII w. (ryc. 364), ikonograficznie zaś osobliwy ornat w Odrowążu.

Osobliwością lokalną są zachowane chorągwie żałobne rycerskie: dwie w Łapszach Niżnych: Łapszańskiego i sołtysa z Łapsz, a trzecia Moniaków w Zubrzycy Górnej (ryc. 365).

Mimo spustoszenia, jakie wyrządziła wojna, ocalało kilka pięknych okazów odlewnictwa; kilka dzwonów z XVI w., kilkanaście z XVII i XVIII.

W kilku kościołach zachowały się — acz w zaniedbaniu — wcale obfite księgozbiory. Są wśród nich inkunabuły, są ozdobne oprawy pergaminowe i skórzane. Działu tego nie inwentaryzowano szczegółowo, jako nie wchodzącego w ustalony zakres, jak również sztuki ludowej, dla badań której jest w tym powiecie bardzo piękne pole. O ile możności włączano jednak dzwonniczki drewniane, których szereg, bardzo charakterystycznych, luźno po wsiach stojących, w nowotarszczyźnie do dziś się utrzymał; dalej kapliczki przydrożne i stare figury, których jest jeszcze dość wiele szczególnie na Orawie: figur kamiennych niejednokrotnie zupełnie udatnych.

Inwentaryzacja powiatu nowotarskiego przynosi materjał wcale bogaty i różnorodny, rzec można nawet niespodziewanie bogaty, jeśli się zważy, że jest to dość biedny powiat podgórski, a przytem odległy od większych ognisk artystycznych. Jeśliby inne zakątki Polski, na które się dotychczas nie zwracało dosyć uwagi, przyniosły podobne zasoby, to w miarę ujawniania tych skarbów, sąd nasz o poziomie polskiej kultury artystycznej w dawnych wiekach ulegnie zmianie niezmiernie korzystnej, a studja nad dziejami sztuki zyskają nowe, szersze i pewne podstawy.

Tadeusz Szydłowski



Ryc. 365. Zubrzyca Górna. Kościół św. Michała Arch. Chorągiew żałobna.

L'INVENTAIRE DES MONUMENTS HISTORIQUES DANS LE DISTRICT DE NOWY TARG, VOIÉVODIE DE CRACOVIE.

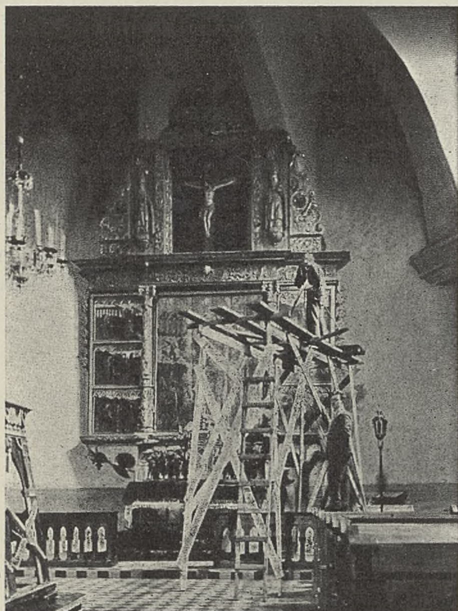
Le professeur Thadée Szydłowski rend compte de l'inventaire, qui vient d'être achevé, des monuments d'art dans le district de Nowy Targ, voïévodie de Cracovie. L'inventaire a été commencé il y a trente ans (1893—1899) par le Dr. Stanislas Tomkowicz, mais il n'a pas fait l'objet d'une publication. Étant donné le changement des conditions politiques et le rattachement, après la guerre, d'une faible bande de territoire, des provinces de Spisz et d'Orawa, au district de Nowy Targ, l'auteur, en sa qualité de conservateur de la voïévodie de Cracovie, a repris les travaux d'inventaire en se servant du manuscrit de l'inventarisateur précédent. Toutefois, par suite du caractère intermittent de ce travail, des autres occupations que comportaient ses fonctions de conservateur, ainsi que du manque de fonds, malgré les subventions accordées à cette entreprise par les diétines du district, l'auteur ne réussit point à élaborer une étude approfondie. Ce n'est qu'après la création d'un Bureau Central de l'Inventaire au ministère de l'Instruction Publique, sur la base d'une instruction détaillée destinée aux inventarisateurs et édictée par ce ministère, et grâce aux crédits qu'il a fournis à cet effet, que l'on acheva les travaux de l'inventarisation, après cinq mois d'activité sur le terrain et trois mois consacrés à l'étude des matériaux recueillis. L'auteur du compte-rendu souligne l'aide bienveillante qui lui a été prodiguée par le clergé, les autorités publiques et les propriétaires des monuments, ce qui n'a pas été sans faciliter grandement les travaux sur le terrain, entravés, par ailleurs, par les intempéries qui régnaient dans ce district montagneux et le mauvais état des routes qui en résulta. Les résultats scientifiques des travaux entrepris dans le district de Nowy Targ, situé sur les grandes routes touristiques de la Pologne et qui a été étudié a plusieurs reprises, mirent en relief l'existence de tous ses monuments ainsi que le passé historique de ce territoire. Les resultats obtenus ont permis de suivre l'évolution des traits caractéristiques et distinctifs de la région déterminée, de la comparer aux autres et d'étudier le rôle qu'elle a joué dans l'ensemble. Il convient de souligner que l'examen des monuments situés dans la partie des territoires de Spisz et d'Orawa rattachée à la Pologne, a mis nettement en relief le caractère polonais, plusieurs fois séculaire, de ces régions ainsi que leurs nombreuses attaches d'ordre culturel et artistique avec la Petite Pologne et plus particulièrement avec Cracovie. Ces monuments portent l'empreinte très nette d'un autre milieu, ils revèlent les liens qui unissent ce pays à l'autre partie du Spisz et à son art, ce qui fait que le tableau reflétant le passé artistique de cette région frontière est des plus varié et, dans son ensemble territorial, plus riche qu'on ne pouvait s'y attendre étant donné qu'il s'agit d'un pays de contreforts montagneux éloigné des grands centres de culture. L'auteur du compte-rendu énumère successivement les principaux monuments de l'architecture religieuse et laïque, des constructions en bois, de la peinture, de la sculpture et de l'industrie artistique, en illustrant le texte de prises de vues photographiques.

POWIAT SIERADZKI

W konsekwencji podpisanej z Ministerstwem W. R. i O. P. umowy, Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej rozpoczął w lipcu 1930 r. inwentaryzację powiatu sieradzkiego, znajdującą się już obecnie na ukończeniu. Wyznaczając w zasadzie za teren swej działalności terytorjum województwa łódzkiego, jako punkt wyjścia obrano Sieradzkie, kierując się przy tym wyborze względem na historyczny podział administracyjny dzisiejszego województwa. Zależało nam w tym wypadku na rozpoczęciu roboty od terenu, który mógł być w przeszłości uważany za kulturalny ośrodek w regjonalnem tego słowa znaczeniu — zaś środowiskiem tego rodzaju w pierwszym rzędzie zdawał się być Sieradz, ongiś siedziba odrębnego województwa. Poznanie jego materjału zabytkowego oraz emanujących na okolicę stosunków artystycznych, warunkowałoby, zda się, możliwość ustalenia stopnia nasilenia działających tu prądów kulturalnych, a co za tem idzie, sprecyzowania kryterjów stylistycznej i chronologicznej oceny. Dziś, w trakcie finalizowania pierwszego etapu pracy, aprioryczność tej przesłanki wystąpiła dość plastycznie: punkt ciężkości interesującego nas zagadnienia, zdaje się, również zresztą hipotetycznie, przesuwać w promieniu Kalisza lub Wielunia — aczkolwiek wydatniejsze i równomierne przytem zgęszczenie zabytkowego inwentarza i tutaj zapewne nie będzie miało miejsca. W rachubę może wchodzić jedynie obecność większych lub mniejszych luk w materjale rzeczowym, jak o tem może zaświadczyć chociażby zamieszczona poniżej najogólniejsza charakterystyka plonu z inwentaryzacji sieradzkiego powiatu.



Ryc. 367. Rossoszyca. Kościół drewniany.



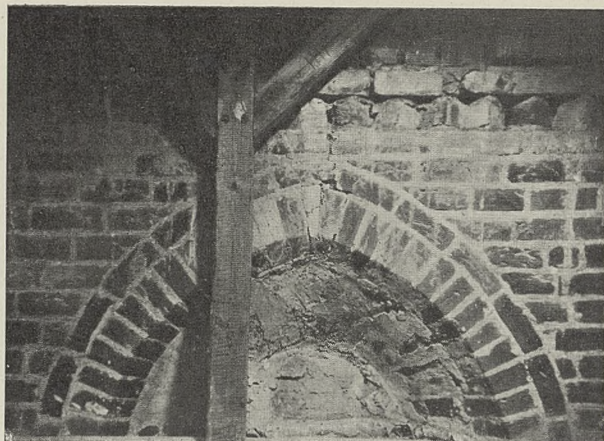
Ryc. 366. Warta. Kościół farny. Fotografowanie tryptyku ze specjalnego rusztowania.

System pracy przyjęto grupowy. Zasadniczo czynne były w terenie dwie grupy — czołówka, dokonywująca inwentaryzacji fotograficzno-opisowej i mająca ogólny nadzór nad całokształtem zadania, oraz grupa miernicza, złożona przeważnie z 4—6 osób (pracujących zazwyczaj po 2) i dokonywująca zdjęć pomiarowych w myśl pozostawionych instrukcyj.

W skład tej ostatniej wchodzili następujący współpracownicy zakładu: Asystenci Czesław Doria-Dernałowicz i Stanisław Jakimowicz, oraz pp. Bolesław Kołakowski, Zbigniew Dmochowski, Jan Klukowski, Michał Nałęcz-Dobrowolski, Bohdan Śledziewski i Jan Cybulski. Praca w grupie czołowej, złożonej z 4 osób



Ryc. 368. Niechmirów. Dwór.



Ryc. 370. Sieradz. Kościół podominikański. Fryz na poddaszu kościoła.

i pracującej cały czas wspólnie, podzielona została natomiast jak następuje: ś. p. Dr. Jerzy Raczyński, docent politechniki — zdjęcia fotograficzne oraz częściowa pomoc w układaniu programu pomiarowego; inż. arch. Antoni Karczewski, st. asyst. Zakładu — program pomiarowy i jego specyfikacja (w ramach instrukcji ministerstwa WR i OP.) oraz inwentaryzacja opisowa zabytków architektury; p. Witold Kieszkowski, asystent Zakładu — archiwalja, bibljografja, oraz inwentaryzacja opisowa mobiliów i urządzenia wnętrza; Dr. Michał Walicki, adjunkt Zakładu — kierownictwo ogólne, oraz inwentaryzacja opisowa zabytków złotnictwa i haftarstwa (całość), oraz malarstwa i rzeźby (przedbarokowej).

Przyrządy służące do instrumentalnego pomiaru oraz aparaty fotograficzne (5) dostarczone zostały przez Zakład. Każda z wymienionych grup prowadziła szczegółowe dzienniki czynności oraz wydatków rzeczowych. Jako środek lokomocji służyły furmanki, przy większych objazdach czołowej grupy — auto. Na dzień 1. XI. 1930 r. inwentaryzację terenową można uważać za ukończoną, zaś materjał ilustracyjny niemal za skompletowany (circa 500 klisz 13×18). Trudne niejednokrotnie warunki dokonywania zdjęć fotograficznych, konieczność przeprowadzania kilkakrotnych prób lub budowy specjalnego rusztowania (ryc. 366) (obrazy w kościele farnym i bernardyńskim w Warcie) zadecydowały o zabraniu ze sobą w teren skonstruowanego ad hoc fotograficznego laboratorjum, celem wywoływania klisz na miejscu, oraz możliwości natychmiastowego sprawdzenia ich jakości. Wywołano w ten sposób około 400 klisz, oszczędzając dzięki temu poważniejszą sumę na ewentualnych dojazdach oraz ko-



Ryc. 369. Sieradz. Kościół farny.



Ryc. 371. Sieradz. Kościół podominikański. Portal.



Ryc. 372. Złoczew. Kościół po-bernardyński.

sztach laboratoryjnych. Mimo tych przewidywań, niekorzystne warunki świetlne, trwające nieustannie w przeciągu 4-dniowego pobytu czołówki w Warcie spowodowały dodatkowe wyjazdy w celu uzupełnienia materjału fotograficznego. Jako oddzielną pozycję w pracach nad inwentaryzacją Sieradzkiego należy wymienić wspólny mój wyjazd z p. Kieszkowskim do Kalisza, celem ustalenia planu przyszłorocznej pracy, oraz parotygodniowe, żmudne poszukiwania archiwalne przeprowadzone przez p. Kieszkowskiego w archiwach kapitulnych Gniezna i Włocławka, poczęści zaś w prywatnych zbiorach Sieradza i Kalisza.



Ryc. 373. Sieradz. Kościół farny. Kielich.



Ryc. 374. Szadek. K. farny. Puszka.

Praca obu pracujących w terenie grup, poza kilkoma drobnemi, sporadycznemi zresztą wypadkami, spotkała się z jak najżyczliwszem przyjęciem i zrozumieniem ze strony miejscowego społeczeństwa, w pierwszym rzędzie zaś Wielebnych Księży Proboszczów. Zawdzięczaliśmy tę, tak wysoce dla nas cenną atmosferę pracy, przedewszystkiem życzliwości i oficjalnemu poparciu ze strony Jego Ekscelencji ks. Biskupa Radońskiego z Włocławka, który udzielił zezwolenia na przeprowadzenie tej pracy w obrębie swej djecezji, zkolei zaś Przewielebnym Księżom Dziekanom, ks. W. Pogorzelskiemu w Sieradzu, ks. J. Żakowi w Szadku oraz ks. W. Nowickiemu w Warcie, którzy narówni z O. M. Rzecznikiem, gwardjanem OO. Bernardynów w Warcie użyczyli swej wydatnej pomocy i gościnności. Życzliwa i serdeczna ta kollaboracja zaważyła niepowszednio na tempie pracy, pozwalając grupie czołowej zakończyć swą pracę w ciągu 30 dni zaledwie, przy dokonaniu objazdu i przeprowadzeniu pełnej opisowej inwentaryzacji 41 miejscowości.

Zbiór fotografij przywiezionych z pracy terenowej, ogląda się ze specyficznem uczuciem. Jest to, bądź co bądź, dosłownie jedna z pierwszych seryj zdjęć tego rodzaju w Polsce, obrazująca w wyczerpujący sposób artystyczny dorobek stosunkowo rozległej i zamkniętej przytem w określonych granicach jednostki terytorjalnej. Przegląd owego materjału jest wysoce instruktywny: okazuje się dowodnie, jak wielkie niespodzianki — zarówno in plus jak in minus — będzie przynosić z każdym rokiem praca inwentaryzatora, zwłaszcza zaś przeprowadzana na terenie b. zaboru rosyjskiego. O ile dziś już możemy mówić ze znacznem prawdopodobieństwem o wytycznych linjach artystycznej kultury t. zw. krakowskiego zagłębia, lub wnioskować o części przynajmniej zjawisk, jakie przejawiły się np. w sztuce Pomorza — o tyle znów teren dawnej Kongresówki przedstawia się i dziś nawet, z małemi wyjątkami, jako tabula rasa. Rozpoczęciu systematycznej pracy poznawczej towarzyszyć będą naprzemian odkrycia pierwszorzędnego znaczenia dla naszych stosunków, jako też i zawody «na całej linji».

Takiem generalnem rozczarowaniem stała się np. w Sieradzkiem architektura i to niemal w całości, przedewszystkiem jednak architektura drewniana, do-



Ryc. 375. Chojne. Kościół paraf. Kielich.



Ryc. 376. Warta. Kościół farny. Środkowa część tryptyku.



Ryc. 377. Warta. Kościół farny. Fragment predelli wielkiego ołtarza.

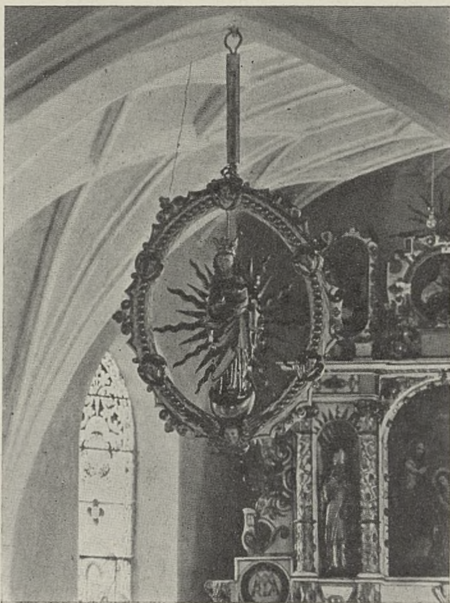
słownie w paru zaledwie wypadkach (ryc. 367) zasługująca na bliższą uwagę; zjawisko tem ciekawsze, iż przez analogję do budownictwa drzewnego w sąsiednim wieluńskim powiecie przypuszczaliśmy istnienie podobnych zabytków i w promieniu Sieradza. Niewątpliwie wojny zrobiły tu również swoje — wystarczy wspomnieć o zniszczeniu szeregu zabytkowych dworów, w takim Smardzewie naprzykład. Nie wyrównywuje tej straty klasycystyczny dwór w Niechmirowie (ryc. 368), przyozdobiony dekoracją ścienną w «pompejańskim» smaku schyłku XVIII stulecia. Monumentalna architektura kościelna odznacza się naogół małem wyrobieniem artystycznem: do korzystniejszych wyjątków należą kościoły w Chojnem i Wągłczewie (koniec XVI i XVII wieku), częściowo w Burzeninie (z XVII w. przebudowany), przedewszystkiem jednak imponujący mimo zewnętrznych niefortunnych przeróbek kościół farny w Szadku, oraz kościoły Warty, (OO. Bernardynów —. gotycki, przebudowany parokrotnie w dobie baroku) oraz Sieradza (farny i podominikański — ryc. 369). Ten ostatni, będący jedną z wcześniejszych budowli dominikańskich w Polsce, zachował pomimo późniejszych przekształceń swój wczesno-gotycki charakter, wyrażający się przedewszystkiem w planie; świadczą o tem ponadto odkryte na poddaszu fragmenty fryzu (ryc. 370), oraz wczesnogotycki portal (circa 1300 — ryc. 371), wykonany z formowanej nakształt kwiatonów cegły i zbliżony pod pewnym względem do portalu w kościele dominikańskim w Poznaniu.

Jako curiosum swego rodzaju należy wymienić kościół po-bernardyński w Złoczewie (ryc. 372), wzniesiony w pierwszej połowie XVII w. w typie późnej tetrakonchy gotyckiej (Miszewo Murowane, Gosławice).

O ile architektura zawiodła, nie dorównywując np. budownictwu pobliskiego Kalisza, o tyle znów znaleźliśmy rekompensatę w zabytkach ruchomych, zwłaszcza w dziale złotnictwa i poniekąd malarstwa. W zakresie złotnictwa najpoważniejszą pozycją jest skarbiec fary sieradzkiej (ryc. 373), zawierający nader cenne argentylja XV—XVI wieku, zkolei skarbiec fary w Szadku (puszka gotycka — ryc. 374), oraz monstrancja z XV wieku francuskiej roboty ?), oraz wiejskiego kościółka w Kliczkowie Małym, przechowującego liczne i bardzo interesujące renesansowe srebra z fundacji Tarnowskich. Z pozostałych licznych pozycyj wystarczy wymienić, jako celniejsze, wczesno-



Ryc. 378. Sieradz. Kościół podominikański. «Piękna Madonna» (fragment).



Ryc. 379. Szadek. Kościół farny «Madonna w Różańcu».

gotycki kielich z Charłupi Małej (XIV w.), mały pacyfikał z XV w. z kościoła w Glinnem, monstrancję (śląskiej roboty?) kościoła po-bernardyńskiego w Złoczewie (XV w.), renesansowy kielich fary warteńskiej, wreszcie barokowy, bardzo pięknej roboty kielich z kościoła w Chojnem (ryc. 375), pochodzący od Jezuitów toruńskich (roboty Daniela Vieck'a).

Przechodząc do malarstwa, wymienię dwa tylko zabytki pierwszorzędnej natomiast jakości. Są to: wielkich rozmiarów tryptyk Wniebowzięcia NMPanny z pierwszej ćwierci XVI w. (ryc. 376), wprawiony obecnie w późno-renesansowy ołtarz główny fary warteńskiej, oraz wiszący obecnie w tymże kościele obraz tej samej treści (Wniebowzięcie NMP.), lecz znacznie wcześniejszy (circa 1460), pochodzący z kościoła OO. Bernardynów. Dwustronnie malowany tryptyk farny



Ryc. 380. Stolec. Kościół parafialny. Nagrobek kasztelana Olszowskiego (fragment).

(13 kompozycyj) zarówno z uwagi na swe rozmiary (scena środkowa o wymiarach blisko 3×2 metry), jak i na ogólny swój charakter należy do najciekawszych zabytków malarstwa cechowego w Polsce. Wykonany pod wybitnym wpływem flamandzkim, ujawnia szereg nader ciekawych zbieżności ze współczesnem mu malarstwem Wielkopolski, m. i. z t. zw. «Madonną z Dolska». Reprodukowana tu część predelli (ryc. 377) słabe tylko może dać wyobrażenie o całości dzieła. Bardziej jeszcze uderzającym jest obraz Bernardyński, reprezentujący wczesną jak na nasze malarstwo cechowe epokę, oraz frapujące wprost remanenty stylu XIV w., przedewszystkiem jednak wysokie walory formalne. Malowidłom tym poświęcę w najbliższym czasie wyczerpujące studjum.



Ryc. 381. Zduńska Wola. Kościół paraf. Fragment ołtarza.

Niepozbawione ikonograficznego znaczenia są również odnalezione dwa, bodaj że najwcześniejsze ze znanych, przedstawienia «artes moriendi» (w Szadku i Korczewie), datujące się z pocz. XVII w., oraz pochodząca już z XVIII stulecia «Tabella mortuorum» z kościoła po-bernardyńskiego w Złoczewie.

Do bardziej interesujących znalezisk w zakresie rzeźby należy stosunkowo wczesna (połowa XV w.) figura Madonny Karmiącej, śląskiej pracowni, odnaleziona na strychu kościoła w Tubądzinie, oraz kilka innych, prowincjonalnych już okazów późno-gotyckiej snycerszczyzny. Słynna «Piękna Madonna» (ryc. 378) z dawnego klasztoru po-dominikańskiego w Sieradzu została już ostatnio opublikowana przez Dr. A. Brossiga, nie należy zatem do rzędu nowoodnalezionych pozycyj. Natomiast w sposób wydatny wzbogaca ich szereg rzeźba późnogotycka z kościoła w Szadku,

przedstawiająca rzadki dziś w Polsce typ «Madonny w Różańcu» (ryc. 379). Skalę rzeźby w kamieniu reprezentuje dobrze, odnaleziony w ułamkach, nagrobek kasztelana Olszowskiego w Stolcu (ryc. 380), o wysoce charakterystycznej, obdarzonej psychicznem życiem głowie, oraz nagrobki bł. Rafała i bł. Melchizedeka w kościele OO. Bernardynów w Warcie (XVI i XVII w.).

Poziom sprzętów kościelnych nie przekraczał naogół przeciętności. Chlubny wyjątek stanowią tu ołtarz marmurowy z XVII w. w Zduńskiej Woli (ryc. 381 — ongi ołtarz główny katedry włocławskiej) o późno-renesansowych tradycjach w rzeźbie figuralnej, zkolei późno-renesansowe drewniane ołtarze w kościele w Szadku i Korczewie, oraz barokowe w Sieradzu i Warcie.

Na tle tych bądź co bądź nowych i nieraz ważnych przyczynków do dziejów sztuki w Polsce, tem dziwniejszy wydaje się brak ciekawszych zabytków tekstylnych. Dwa późno-gotyckie, lichej roboty ornaty z Charłupi Małej i Zadzimia, są ze względu na swój stan zachowania i poziom artystyczny martwemi pozycjami w inwentarzu tkanin naszego terenu. Na bliższą uwagę zasługują jedynie dwa XVII-wieczne ornaty z kościoła w Burzeninie (ryc. 382 — z tych jeden haftowany, drugi droguetowy), oraz kilka ornatów z pasów (Paschalis) i z charakterystycznych dla epoki materyj «Dauphine».

Michał Walicki



Ryc. 382. Burzenin. Kościół paraf. Ornat.

L'INVENTAIRE DES MONUMENTS HISTORIQUES DU DISTRICT DE SIERADZ DE LA VOÏÉVODIE DE LODZ

Dans le compte-rendu intitulé: «L'inventaire des monuments du district de Sieradz de la voïévodie de Lodz. M. Michel Walicki expose les résultats de l'inventorisation des monuments, réalisée en exécution de l'accord passé par le Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique avec l'Institut de l'architecture polonaise à l'Ecole Polytechnique de Varsovie. Dans le choix du district on se laissait guider par des considérations historiques. Ce terrain pouvait être considéré comme un centre culturel régional, ayant pour chef-lieu la ville de Sieradz, anciennement siège d'une voïévodie. L'étude des monuments de cette ville, ainsi que de son influence artistique sur la région environnante, permettait de mesurer l'intensité de son activité culturelle et donnait le moyen de préciser les critères pouvant servir à déterminer le système, le style architectonique et l'époque des monuments. On a adopté le système de travail par groupes. En règle générale, il y avait deux groupes actifs sur le terrain: un groupe dressant l'inventaire, prenant des vues photographiques et des notes descriptives et exerçant un contrôle d'ensemble sur les travaux et un groupe de mesurage composé généralement de 4 personnes et dressant les plans, conformément aux instructions reçues. Les travaux pous inventorier les monuments de la région de Sieradz comportaient une tâche spéciale, à savoir les recherches effectuées, pendant plusieurs semaines, dans les archives des chapitres de Gniezno et de Włocławek et, en partie, dans les collections privées de Sieradz et de Kalisz. L'auteur du compte-rendu souligne l'accueil bienveillant et la compréhension pour les travaux entrepris qu'il rencontra de la part des habitants de cette région et en premier lieu de la part du clergé, ce qui n'a pas été sans hâter la réalisation de sa tâche, en permettant au premier groupe d'achever son travail dans les 30 jours, après une tournée qui a permis d'inventorier, par la méthode descriptive, les monuments de 41 localités. Le matériel photographique (environ 500 photos d'un format 13 × 18) est particulièrement instructif: il fait prévoir les surprises que réservent les travaux ultérieurs d'inventorisation, surtout dans les provinces sousmises autrefois à la domination de la Russie. En effet, si l'on peut préciser aujourd'hui, sans crainte d'une erreur sérieuse les grandes lignes de la culture artistique de ce qu'on est convenu d'appeler le bassin de Cracovie ou se faire un jugement sur une partie du moins des manifestations de l'art de la Poméranie — l'ancien Royaume du Congrès se présente à cet égard, aujourd'hui encore, à peu d'exceptions près, comme une tabula rasa. Sauf des exceptions peu nombreuses le district de Sieradz s'est montré, au point de vue de l'architecture monumentele, fort pauvre et peu intéressant, même pour ce qui est des constructions en bois. Le fait est d'autant plus digne d'attention que, raisonnant par analogie par rapport à l'architecture du district voisin de Wieluń, on pouvait supposer l'existence do monuments semblables aussi dans les environs de Sieradz. Mais, si l'architecture n'a reservé que des déceptions étant loin d'égaler par exemple celle de Kalisz, peu éloigné de Sieradz, cette lacune a été compensée par les objets d'art mobiliers, particulièrement dans le domaine de l'orfèvrerie et, dans une certaine mesure, de la peinture. L'auteur cite, à titre d'exemple, les résultats les plus importants de travaux d'inventorisation, en accompagnant le texte d'illustrations représentant les principaux monuments.

GEOGRAFJA ZABYTKÓW SZTUKI

JADWIGA PRZEWORSKA

PROBLEM GEOGRAFJI ZABYTKÓW SZTUKI

Zdaje się nie ulegać dziś już wątpliwości, że pewne przejawy sztuki ściśle związane są z położeniem geograficznem i warunkami geologicznemi i atmosferycznemi, w jakich powstają. Dotyczy to w szczególności architektury, która w wielkim stopniu uzależniona jest poza innemi czynnikami kulturalnemi, głównie od terenu, na jakim powstaje. Czyż można wyobrazić sobie na północy domki japońskie czy też hiszpańskie teatry pod otwartem niebem? — Inne warunki atmosferyczne i geograficzne stwarzają inne formy, inne potrzeby życiowe, a co za tem idzie inne usposobienia i inne kultury. Daje się to zaobserwować w rozwoju architektury i sztuki wogóle od najdawniejszych czasów. Formy bowiem przeszczepione żywcem z zupełnie innego kraju przybierają w bardzo szybkim czasie pewne cechy swoiste, zostają przetransponowane na inny grunt, a przez mimowolne często dostosowanie do otoczenia zmieniają się tak, że prototypu można się w niektórych wypadkach jedynie domyślać. I właśnie tu w dziedzinie sztuki poważną, a czasem nawet decydującą rolę odegrało położenie geograficzne obok różnic rasowych i granic naturalnych, historycznych czy też politycznych, które to w wielu wypadkach nie tworzyły zapory dla rozprzestrzeniania się sztuki. Nie mówimy tu o ostatnich lat dziesiątkach, gdzie wskutek nadzwyczajnego rozwoju techniki, przestały istnieć jakiekolwiek granice dla sztuki niedostępne, lecz mamy na myśli przedewszystkiem średniowiecze, gdzie częstokroć niepozorne dla nas dzisiaj granice naturalne, jak rzeki, bagna, góry i t. p. tworzyły jakgdyby nie do przebycia mur między najbliższymi sąsiadami. Obok tego nienawiść ras, odrębność kultur i religij oraz warunków politycznych stwarzały częstokroć przeszkody nie do pokonania dla krzewienia się czy też przeszczepiania pewnych zdecydowanych form. — Za przykład może służyć Litwa, gdzie właściwie dopiero z przyjęciem chrześcijaństwa z końcem XIV w. powstają pierwsze budowle gotyckie — kościoły i zamki fundowane przez nawróconego króla Jagiełłę.

Różne więc były, jak z tego wynika, przyczyny takiego a nie innego kształtowania się architektury, które dopiero jaskrawo występują po wykreśleniu odpowiedniej mapy zabytkowej i przy porównaniu jej z innemi mapami czyto politycznemi, historycznemi lub też fizjograficznemi.

Próby przedstawienia graficznego problemów z zakresu sztuki nie są z pewnością podyktowane «nakazem ostatnich lat», w których daje się zaobserwować ciekawy jakiś pęd do przedstawienia wszelkich przejawów życiowych zapomocą wykresów, lecz przeciwnie w tym wypadku widoczna jest pewna linja rozwojowa samego problemu geografji sztuki od wielu lat.

Wystarczy zajrzeć do starych inwentaryzacji z tamtego jeszcze stulecia, aby się przekonać, że w wielu z nich znajduje się choćby tylko mapa orjentacyjna miejscowości zabytkowych, czasem nawet z uwzględnieniem zagadnień stylowych. Naturalnym bowiem odruchem każdy, czyto czytający o jakimś zabytku czy też oglądający jakąś fotografję budowli zabytkowej, chce wiedzieć oprócz nazwy miejscowości też jej położenie, a czyż nie znacznie łatwiej i bardziej zrozumiale jest pokazać to na mapie niż dawać nawet bardzo szczegółowy i barwny opis.

Udowodnionem przytem jest, że większość ludzi ma znacznie lepiej rozwiniętą pamięć wzrokową niż słuchową i tem też tłumaczą się obecne metody nauczania w szkołach, gdzie w znacznej mierze oparto cały system na wzrokowem udostępnianiu nowych form czy też znaków. Nic też dziwnego, że cały szereg nauk, w których główne zagadnienia związane są z terenem, posługują się coraz więcej odpowiednio wykreślonemi mapami. Słusznie też zauważa Gerstenberg,[1] że w każdym większym atlasie znajdziemy wszelkiego rodzaju mapy poglądowe jak języków i religij narodów, lecz nadarmo szukalibyśmy trzeciego tak ważnego nawarstwienia ducha — sztuki. — I właśnie, nie chodzi tu w tym wypadku tylko o czysto formalne przedstawienie graficzne wyników jakichś dociekań czy badań, lecz przedewszystkiem o jasne udostępnienie i często też wyjaśnienie pewnych zjawisk.

Powinniśmy więc traktować kartografję zabytkową jako jedną z nauk pomocniczych, która w niektórych wypadkach może nas wprost poprowadzić do pewnych syntez opartych równocześnie na podstawach historycznych, stylowych, politycznych i terenowych. Opracowania dotychczasowe, wprawdzie bardzo jeszcze nieliczne, mogą służyć już do stwierdzenia pewnych praktycznych zadań, jakie spełnić może geografja sztuki.

Jako pionierów tej nowej dziedziny historji sztuki należy wymienić Strzygowskiego[2] i Glücka, którzy pewne specjalne zagadnienia oparli na podstawach geograficznych. I tak Glück w swojej rozprawie «Der Breit- und Langhausbau, auf kulturgeographischer Grundlage bearbeitet»[3] chciał przedstawić pierwszą próbę praktyczną wyprowadzenia pewnych wniosków na podstawie przesłanek geograficznych. Na pierwszy plan wystąpiło tu zagadnienie znaczenia materjałów i techniki na ukształtowanie się lokalnych stylów architektonicznych. G. starał się śledzić w tej pracy prawidła według których sztuka, jako produkt społeczny jest, poza materjalnemi i technicznemi danemi, także i formalnie i wewnętrznie związana z zewnętrznemi warunkami powierzchni ziemi. W pracy swojej «Das Kunstgeographische Bild Europas am Ende des Mittelalters und die Gundlagen der Renaissance»[4] przedstawia graficznie prądy sztuki, jakie istniały w Europie około 1400 r. i na podstawie tego uwypukla skrzyżowanie się różnych przejawów sztuki, które przyczyniły się do powstania nowego stylu — renesansu. Mimo, że obraz zabytków przedstawiony jest jeszcze bardzo niedokładny i wymagający poprawek, chociażby wskutek małej ilości wyczerpujących inwentaryzacyj wielu krajów, które w niektórych wypadkach zmienią do pewnego stopnia pojęcie o sztuce danych narodów, jednak postawienie samych tylko tego rodzaju zagadnień, wypływających z tej pracy jak: «W jakim związku stoi powstanie i rozszerzanie się pewnego nawarstwienia sztuki do czynników narodowościowych, religijnych, socjalnych i politycznych? Jaką rolę odgrywają naturalne granice? Od czego zależy różnorodny sposób rozprzestrzeniania się jednego nawarstwienia stylowego na różnych terenach? Od czego uzależnione są granice zasięgów?» i t. p. — rozszerzają znacznie zakres dociekań historji sztuki. Oprócz tego uważa Glück za jeden z celów geografji zabytków sztuki poznanie pewnej stałej — pewnego związku kultury z relatywnie stałemi danemi samej ziemi, w przeciwieństwie do badań historycznych, które mając na oczach tylko przemiany zjawisk, zapominają o tej stałej.

Największą może zasługę w dziedzinie geografji sztuki położył K. Gerstenberg,[5] który w r. 1922 opublikował w popularnem wydawnictwie Tietze'go pracę p. t. «Ideen zu einer Kunstgeographie Europas» i w ten sposób zwrócił uwagę historykom sztuki na to nowe jeszcze wówczas zagadnienie. W książeczce tej wykazuje Gerstenberg, że podział geograficzny sztuki zasługuje na specjalne uwzględnienie, gdyż niewątpliwie granice geograficzne sztuki nie pokrywają się z granicami politycznemi. Są one bowiem przedewszystkiem wynikiem wielowiekowych zmian historycznych, które nie tworzą przeszkód dla wymiany form artystycznych. Najlepiej można to uwidocznić jak zauważa G. zapomocą map, które dadzą już nie tylko obraz rozwoju sztuki na wzór map historycznych, lecz dadzą przegląd wyjaśniający rozwój sztuki i występowanie wspólnych form, które przekraczają granice polityczne.

W pierwszej części swojej pracy nad geografją artystyczną Europy, przedstawiając szereg przykładów, odpowiada Gerstenberg na następujące pytania: Czy i jakie znaczenie mają fizyczne rozgałęzienia jako granice jednolitych obszarów sztuki? Czy góry i rzeki odgrywają przytem jaką rolę, czy są bez znaczenia? Czy morza rozdzielają czy też łączą sztukę krajów naprzeciw siebie leżących, a rozdzielonych jedynie wodą? Wkońcu porusza Gerstenberg jeszcze jedno zagadnienie zasadnicze «czystej geografji sztuki» a mianowicie wpływ fizycznego podziału wieloramiennej postaci Europy na sztukę.

A więc Gerstenberg stara się udowodnić, że sztuka na wybrzeżach jednego morza posiada ten sam charakter, nawet jeżeli krzewiciele sztuki — narody, są różne i to tem więcej im bardziej morze posiada formę morza śródlądowego. Rzeki natomiast tworzą często granicę między szczepami i ich kulturami. Historja sztuki zaś każdego narodu da się wyjaśnić przez położenie geograficzne jego kraju, przyczem dużą rolę odgrywa sama struktura ziemi.

W drugiej części porusza Gerstenberg kwestję przedostawania się pewnych kierunków sztuki oraz znaczenie i oddziaływanie przeszczepionych form artystycznych. Prądy bowiem sztuki nie rozchodzą się z źródła twórczego, jak promienie, na wszystkie strony w tej samej formie i w równej sile, lecz przeciwnie dają się zauważyć wielkie, jednolite i określone co do kierunku linje rozwojowe. Oprócz tego można czasami w ciaśniejszych granicach lokalnych zauważyć promieniowanie sztuki z jednego centrum, jakiem często jest oddziaływanie jednej budowli macierzystej na bliższą i dalszą okolicę. I właśnie jednem z zadań kartografji powinno być ustalenie, jakie znaczenie dla rozwoju stylu miały kiedykolwiek pierwszorzędne pod względem artystycznym budowle. — G. uważa jeszcze, że do zakresu rozważań geograficznych należałoby również zaliczyć jeszcze jedno zjawisko w sztuce a mianowicie przodownictwo niektórych narodów w rozwoju pewnych stylów, zmieniające się ze stulecia w stulecie.

Trzecia część obejmuje podział Europy na pięć «stref optycznych». Autor wyszedł z założenia, że, patrząc na sztukę ogólnie — nie jako na sztukę poszczególnych narodów — niezależnie od wszelkich zasad stylowych i poprzez wszystkie formy, należy wyodrębnić pewne silne zbiorowiska artystyczne, które dadzą się ująć tylko w geografji artystycznej, tak jak można je wyjaśnić tylko przez ich położenie geograficzne. Wielkie strefy «optyczne» biegną zdaniem autora zasadniczo w kierunku z południowego zachodu na północny wschód poprzez Europę. Celem ustalenia ich należy się opierać przedewszystkiem nie na kilku pierwszorzędnych budowlach, lecz przeciwnie przy poszukiwaniach jednolitej bazy «optycznej» należy brać pod uwagę przeciętne budynki, które powstały «bez specjalnego udziału woli twórcy». W tych bowiem dziełach dopiero wyraźniej występują typowe oznaki, które tworzą wspólne elementy jednej optycznej strefy. Praca Gerstenberga budzi już dzisiaj cały szereg zastrzeżeń, jednakże jest to pierwsza próba przedstawienia sztuki Europy jakgdyby w syntezie i w szerszem niż dotychczas ujęciu, z uwzględnieniem przedewszystkiem geograficznych właściwości. Niewątpliwie przedstawienie graficzne sztuki, jak ją sobie wyobraża Gerstenberg, przyniesie wiele nowego i może nawet do pewnego stopnia zmienić niektóre utarte poglądy na rozprzestrzenianie się i krzyżowanie pewnych form w sztuce, jednakże nie możemy zgodzić się z założeniem wyrażonem w ostatniem zdaniu cytowanej rozprawki, że geografja sztuki winna postępować obok historji sztuki, gdyż nie wyobrażamy sobie geografji sztuki jako całkowicie samodzielnej nauki w dzisiejszym stanie badań nad sztuką wogóle. Nie wdaję się tu w bliższą analizę tej pracy, gdyż leży ona poza zakresem niniejszego artykułu, a z pewnością cały szereg twierdzeń autora wydaje się conajmniej przedwczesnym.

Inne zupełnie zagadnienie, bardziej szczegółowe porusza broszurka J. A. Brutails'a: «La Geographie monumentale de la France aux époques romane et gothique.»[6] Jeżeli bowiem w poprzednich pracach przedstawione były historyczno-geograficzne obrazy Europy, tak tu uwidocznia się z całą siłą dążność autora do stworzenia atlasu zabytkowego, z któregoby można było czerpać konkretne wiadomości jak z każdego innego atlasu, czyto geograficznego,

czyto historycznego, czy też lingwistycznego, który został opracowany w ostatnich latach. Praca ta, jak mówi sam autor, powstała w ten sposób, że na jednej mapie Francji wyznaczył zabytki romańskie, na drugiej zaś gotyckie i z pierwszego zaraz wejrzenia zauważył, że na podstawie tego może wysnuć pewne wnioski, gdyż przez samo tylko porównanie uwidoczniły się pewne zjawiska, czasem ciężko w sztuce uchwytne, jak kolejność i ewolucja form oraz ich stosunek chronologiczny, który znowu doprowadził go do zupełnie realnych syntez. I tak uwzględniając przedewszystkiem konstrukcję poszczególnych budowli kościelnych w epoce romańskiej i gotyckiej, mógł z wielką dokładnością wykreślić zasięgi terytorjalne tak szkół architektury romańskiej jak gotyckiej oraz wykazać związek między temi szkołami obu epok i pewne dość silne oddziaływanie form jednej epoki na drugą. Rozumie się samo przez się, że ścisłych granic między poszczególnemi szkołami nie da się wyznaczyć, gdyż są one podobnie płynne, jak granice językowe. Autor zastrzega się, że niektóre hipotezy mogą z biegiem rozwoju innych nauk ulec zmianie, że tworząc atlas zabytkowy należy brać pod uwagę oprócz danych geograficznych wpływów ościennych i konstrukcyjnych cały szereg zjawisk ubocznych, politycznych, atmosferycznych i t. p., jednakże właśnie dopiero stworzenie całego szeregu map spowoduje konieczność rozwiązania niektórych dotąd jeszcze niejasnych kwestji, a może także wyłoni mnóstwo nowych problemów. O ile więc Gerstenberga uważać możemy za propagatora idei geografji sztuki, tak znowu Brutails uważany być musi za pierwszego, który pewne dotąd jeszcze luźno przedstawione ideje, ujął w formy realne i proste.

Ogromne zastosowanie posiada geografja także i w sztuce ludowej, gdzie cały szereg zjawisk ma jeszcze znacznie silniejszy związek z ziemią, z położeniem i t. d. i dlatego też problemy geograficzne tej dziedziny były już w różnych pracach i mapach przedstawiane, głównie zaś w Niemczech od dwudziestu przeszło lat. Ogólny zarys problemu geografji sztuki ludowej w Niemczech przedstawia Wilhelm Pessler w artykule p. t. «Grundzüge zu einer Sach-Geographie der deutschen Volkskunst».[7]

W ostatnich dwóch latach ukazały się jeszcze dwie prace z zakresu geografji sztuki, a mianowicie «Geographie des Orientteppichs» Heinz'a Uhlemann'a[8] oraz «Kunstgeographie» Fritz'a Knapp'a.[9] Pierwsza z nich wydana jako XII tom Hiersemann's Handbücher ujmuje jeszcze dotąd nieporuszany problem geografji zabytków ruchomych — dywanów wschodnich. Jak już z samych tytułów poszczególnych części książki widać, geografja sztuki nie jest właściwie tu wyłącznym tematem. A więc pierwsza część — «Powstanie dywanów», dzieli się na trzy rozdziały: «Geografja materjału tkackiego, Geografja barwików naturalnych oraz Dywany tubylców i ludów koczowniczych», druga zaś część — «Dywan jako dobro kulturalne» obejmuje dwa podrozdziały: «Człowiek a dywan i Natura a dywan», trzecia zaś część nosi tytuł «Spostrzeżenia nad treścią dywanów z punktu widzenia geografji sztuki». Książka ta, oparta na dużej znajomości literatury o dywanach wschodnich, przynosi jedynie ciekawe zestawienie graficzne dotychczasowych badań. Przez wykresy na mapach uwidocznia niektóre zasięgi twórczości poszczególnych narodów czy też szczepów, wykazując przytem też zasięgi poszczególnych materjałów tkackich, które w wielu wypadkach odegrały decydującą rolę w powstawaniu danej gałęzi przemysłu artystycznego. Oddziaływanie zaś struktury ziemi, flory czy fauny na tworzenie się pewnych form w przemyśle artystycznym, oraz często przejmowanie ich wprost z natury, co podkreśla autor mówiąc o ornamentyce dywanów wschodnich, daje się jeszcze obecnie zaobserwować a to przedewszystkiem w sztuce ludowej. Interesującem byłoby więc przedstawienie i innych problemów z zakresu przemysłu artystycznego przy pomocy geografji.

Knapp[10] w swoim wyżej wspomnianym artykule daje ogólny pogląd na znaczenie geografji sztuki. I tak uważa on, że powinno się mieć obecnie na względzie przedewszystkiem nie geograficzne rozprzestrzenianie się sztuki i jej stylów, lecz wpływ geograficznego położenia na sztukę twórczą. Historja sztuki, która nie wyczerpuje jeszcze wprawdzie całej

wiedzy o sztuce, obejmuje również i kwestje psychologiczne i materjalne oraz konieczności objektywne i subjektywne związane z twórczością, jednak mało zajmowała się związkiem poszczególnych zjawisk w sztuce z terenem, a to tem bardziej, że powstawanie wielkich muzeów i zbiorów fotografij udostępniało historykom sztuki poznawanie pewnych przejawów artystycznych oraz badanie niektórych dziedzin sztuki bez poznania miejsca, na jakim powstały. Znajomość zaś terenu niewątpliwie w wielu wypadkach może objaśnić takie a nie inne powstawanie form, bo przecież, jak mówi autor, «dzieło sztuki jest rzeczą wrośniętą w ziemię, a artysta jest istotą przez ziemię zrodzoną».

Jaki wpływ mogą mieć warunki lokalne na tworzenie się form architektonicznych i na przeszczepianie ich, świadczy najlepiej gotyk, który mimo wielokrotnych usiłowań nie przyjął się we Włoszech.

Autor zakreślił sobie program obejmujący zasadnicze dwa punkty: 1⁰. uwypuklenie najważniejszych czynników geograficznych dla sztuki i charakterystykę ich oddziaływania oraz 2⁰. wykazanie, przy uwzględnieniu historycznego postępu, związku jaki posiadają style z miejscem i otoczeniem. W pierwszym punkcie rozwija Knapp myśli rzucone przez Gerstenberga o znaczeniu morza, rzek i gór, a więc fizycznej geografji dla rozprzestrzeniania się sztuki, podkreślając równocześnie wpływ geologicznych i klimatycznych warunków na rozwój form i usposobienie twórców. Oprócz tego zwraca autor uwagę na silny wpływ fizycznych warunków życiowych, na psychiczną konstytucję narodów, cytując cały szereg przykładów z różnych epok. Jaką rolę mogą te czynniki odegrać, widać również i w malarstwie, a głównie w krajobrazach, które są odbiciem najlepszem warunków geograficznych, w jakich powstają.

Tak więc przedstawiają się w najogólniejszym zarysie dotychczasowe badania z zakresu geografji sztuki.[11] Można się zgadzać lub nie z poglądami dotąd wypowiedzianemi, można krytykować nawet niektóre założenia, lecz właśnie dzisiaj, kiedy oprócz samej analizy stylistycznej czy też formalnej, interesuje nas w wielkim stopniu sam proces twórczy i wszelkie przenikanie i krzyżowanie się pewnych zjawisk i form w sztuce, przekonamy się naocznie, jakiem ułatwieniem w pracy będzie stworzenie odpowiednich map.

Może w niewielu krajach wpływ położenia geograficznego na sztukę był tak wielki i tak widoczny, jak na terenie Polski. Rzeczpospolita Polska bowiem posiada ogromnie urozmaicone tereny, a więc całe obszary górzyste na południu, płaszczyznę bezkresną w centrum, na północy i północo-wschodzie pojezierze oraz wielkie tereny odwiecznych bagien i puszcz na wschodzie. Jeżeli się jeszcze zważy, że państwo Polskie od początku swego istnienia nie miało naturalnych granic, oddzielających je od sąsiadów, to wtenczas staną się bardziej zrozumiałe pewne przejawy sztuki, które jasno i odpowiednio przedstawione na mapie, wystąpią z całą jaskrawością. Już sama ogólna mapa stylowa zabytków architektury w Polsce wykazuje odrębność form budownictwa, ściśle związanych z terenem. I tak, jak wnioskować można na podstawie istniejących zabytków, od średniowiecza począwszy, architektura murowana występuje w znacznej przewadze w zachodniej i środkowej części Polski, drewniana zaś na wschodzie, co da się właśnie wytłumaczyć przedewszystkiem położeniem geograficznem tych ziem oraz warunkami lokalnemi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znacznie łatwiejszy dostęp miała kultura zachodu, która nie miała żadnych trudności fizycznych do zwalczenia, a przeciwnie miała utorowaną drogę, chociażby tylko wspomnieć oprócz starych traktów handlowych Wisłę, która była główną arterją komunikacyjną od najdawniejszych czasów. Ziemie zachodnie posiadają również znacznie większe złoża kamienia i gliny, gdy tymczasem na wschodzie wobec ogromnych lasów najtańszym i najłatwiejszym do zdobycia materjałem budowlanym było drzewo. Przytem rodzaj naturalnej granicy od wschodu tworzyły rozlewne rzeki i bagna.

Próba unaocznienia kartograficznego tylko jednego rozdziału architektury polskiej, a mianowicie «Geografja architektury gotyckiej kościelnej w Polsce», jaką przedstawiłam

wraz z p. J. Remerem na Międzynarodowym Zjeździe Historyków Sztuki w Brukseli w r. 1930, a która ukaże się w jednym z najbliższych numerów niniejszego czasopisma, ujawniła słuszność założenia i w wielkim stopniu wyjaśniła cały szereg zjawisk tej epoki.

Są one bowiem wynikiem odrębności terenowej, kulturalnej i atmosferycznej, a w znacznej mierze są one uzależnione od położenia geograficznego. Punktem wyjścia dla powyższej pracy była dokładnie wykreślona mapa, na której zostały wyznaczone prawie wszystkie zabytki architektury kościelnej z epoki gotyckiej, z uwzględnieniem przedewszystkiem planów, konstrukcyj oraz ornamentyki. Samo suche zestawienie poszczególnych form, występujących na ściśle ograniczonych terenach, doprowadziło do wyprowadzenia pewnej syntezy, do uwidocznienia pewnych specyficznych odrębności konstrukcyjnych i zdobniczych, do uwypuklenia wzajemnego oddziaływania pewnych większych skupisk architektonicznych oraz ujawniło w niektórych wypadkach stopniowe rozwijanie się poszczególnych form. Równocześnie pozwoliło na wyodrębnienie kilku grup architektonicznych, które dotąd nie były w historji sztuki jasno widoczne.

Nie ulega więc wątpliwości, że wydanie atlasu zabytkowego, ułatwiłoby w dużej mierze ogólną orjentację w sztuce światowej. Unaocznienie bowiem czyto problemów ogólnych, czyto specjalnych zagadnień stylowych, czy też epokowych wchodzących w zakres historji sztuki, zapomocą najbardziej uproszczonego znakowania na mapie, odpowiadającego specjalnym formom danego problemu, grupom zabytków lub też poszczególnym zabytkom, prowadzi częstokroć do tak pełnego obrazu problemu, że na podstawie samej już tylko mapy zabytkowej można, jak wspomniałam, wyciągnąć pewne wnioski uzasadniające dotychczasowe hipotezy, a nawet dalej idąc można wprost odczytać ewolucję form i wzajemne ich przenikanie się.

Przypisy

[1] Kurt Gerstenberg: Ideen zu einer Kunstgeographie Europas, Bibliothek der Kunstgeschichte herausgegeben von Hans Tietze, Band 48/49, Leipzig 1922, str. 1.

[2] Joseph Strzygowski: Vergleichende Kunstforschung auf geographischer Grundlage, Mitteilungen der Geographischen Gesellschaft in Wien, Bd. LXI, 1918, Nr. 1/2.

[3] Heinrich Glück: Der Breit- und Langhausbau in Syrien, auf Kulturgeographischer Grundlage bearbeitet, Beiheft 14 der Zeitschrift f. Geschichte der Architektur, Heidelberg 1916.

[4] Heinrich Glück: Das Kunstgeographische Bild Europas am Ende des Mittelalters und die Grundlagen der Renaissance, Monatshefte für Kunstwissenschaft, XV Jhrg, Bd. II, November 1921/22, Leipzig, str. 161 i nast.

[5] op. cit. str. 2 i nast.

[6] J. A. Brutails: La Geographie monumentale de la France aux époques romane et gothique, Paris 1923.

[7] Wilhelm Pessler: Grundzüge zu einer Sach-Geographie der deutschen Volkskunst, Jahrbuch für historische Volkskunde herg. v. Wilhelm Fraenger, II Bd., Vom Wesen der Volkskunst, Berlin 1926, str. 45 i nast.

[8] Heinz Uhlemann: Geographie des Orientteppichs, Hiersemann's Handbücher, Band XII, Leipzig 1930.

[9] Fritz Knapp: Kunstgeographie, Neue Jahrbücher für Wissenschaft und Jugendbildung, hrg. v. J. Ilberg, 4. Jhrg. 1928, Heft 2, Berlin.

[10] op. cit.

[11] Oprócz podanych tu prac istnieje jeszcze szereg rozpraw jak n. p. Haas Gustaw: Zum Problem der Geographie in der Baukunst Europas, Geographische Zeitschrift, Leipzig 1927, Ponten Joseph: Anregungen zu Kunstgeographischen Studien, 1920, Paszkowska-Jeżowa Kazimiera: Geografja ruin w Polsce itd., do których omówienia jeszcze powrócę.

LE PROBLÈME DE LA GÉOGRAPHIE DES MONUMENTS ARTISTIQUES

Mlle Édvige Przeworska, directeur-adjoint du Bureau Central de l'Inventaire des Monuments Historiques au Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique présente l'état actuel des recherches dans le domaine de la géographie des monuments historiques. Ces recherches ne datent que depuis peu et attirent un nombre de plus en plus croissant de travailleurs. Quelques études allemandes plus volumineuses, comme celles de Glück, Knapp et Gerstenberg et surtout le travail français de Brutails permettent déjà, à un certain point, d'affirmer que la géographie des monuments est appelée à jouer un rôle important dans les sciences auxiliaires de l'histoire de l'art, en mettant en évidence, au moyen de la méthode graphique, tout un nombre de faits du domaine de l'histoire de l'art qui jusqu'à présent n'avaient pu être entièrement expliqués. En étudiant certains problèmes de l'histoire de l'art dûment cartographiés, soit au point de vue de l'époque et du style, soit au point de vue technique, on peut souvent sur un territoire déterminé mettre en évidence certains rapports ou influences qui s'entre-croisent et parfois confirmer les hypothèses bâties à ce sujet. L'élaboration d'un Atlas des monuments du monde entier facilitera évidemment le travail de plus d'un savant. Le travail, présenté au XII-e Congrès International d'Histoire de l'Art à Bruxelles en 1930, qui ne concernait qu'un chapitre minime de l'architecture polonaise, notamment «la Géographie de l'architecture gothique religieuse en Pologne», a démontré le bien fondé de la thèse et a fortement contribué à élucider certains faits de cette époque qui ne peuvent être expliqués qu'à l'aide de l'étude de la géographie monumentale. Ces faits résultent notamment de la particularité du territoire, de la culture, du climat etc. et dépendent pour la plupart de la situation géographique. Ce travail paraîtra dans un des prochains numéros de la présente revue. D'après l'auteur, dans aucun pays, peut-être, l'influence de la situation géographique sur l'art n'a été aussi grande et aussi manifeste qu'en Pologne.

La République Polonaise a notamment des régions très diverses, des montagnes au Sud, une plaine sans bornes au centre, des lacs au Nord et Nord-Est, des marais et des forêts à l'Est. Si nous prenons en considération que l'Etat polonais n'a jamais eu de frontières naturelles qui l'eussent séparé des voisins, nous comprendrons mieux certains aspects de l'art qui, présentés d'une manière appropriée sur la carte, apparaîtront avec toute la netteté désirée. Une carte générale des monuments d'architecture polonaise suffit déjà pour manifester les particularités des formes architectoniques étroitement liées au terrain. C'est ainsi qu'on peut conclure, en se fondant sur les monuments existants, dont l'origine remonte au moyen-âge, que les constructions en pierre et en briques dominent à l'Ouest et au centre de la Pologne, tandis qu'à l'Est c'est le bois qui a surtout été employé. Ce fait s'explique en première ligne par la différence de la situation géographique de ces régions. La culture occidentale dans sa marche n'avait point d'obstacles à surmonter, au contraire la Vistule lui offrait une voie de communication très commode, d'autre part les régions occidentales de la Pologne possèdent des carrières de pierre et d'argile tandis qu'à l'Est les immenses forêts fournissaient le bois comme matériaux de construction les moins chers et les plus faciles à obtenir, et les marais constituaient une sorte de frontière naturelle.

Tous ces problèmes de nature générale, d'autre part des questions spéciales concernant des styles ou des époques donnés peuvent être représentés sur des cartes au moyen de symboles extrêmement simples correspondant aux formes spéciales du problème donné, aux groupes de monuments ou bien aux monuments particuliers. L'image qui en résulte est parfois si cumplète qu'il suffit d'étudier une carte des monuments pour pouvoir tirer des conclusions servant à corroborer les hypothèses utilisées jusqu'aprésent et même pour déchiffrer, à un certain point, l'évolution des formes et leur pénétration réciproque.

KRONIKA ZAGRANICZNA

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

OCHRONA ZABYTKÓW KULTURY I SZTUKI W KRAJACH BAŁTYCKICH

Po ostatniej bezprzykładnie niszczycielskiej wojnie europejskiej, która w szczególnie dotkliwy sposób odbiła się na stanie zabytków w krajach walk stoczonych, w całej niemal Europie rozpoczęto wytężoną akcję ochrony zabytków kultury i przyrody, w ślad za na nowo aktualnem i żywiej znów rozumianem hasłem «przeszłość — przyszłości». W wielu państwach o dobrych tradycjach konserwatorskich zreformowano i przystosowano do nowych form życia nakazy prawne i instytucje ochronne, we wszystkich znów innych państwach europejskich, w których konserwatorstwo zabytków nie było przed wojną należycie zorganizowane, przeprowadzono doniosłe zmiany w kierunku modernizacji ochrony pomników przeszłości drogą uchwalenia i wprowadzenia w życie odpowiednich ustaw i drogą oddania nadzoru nad zabytkami czynnikom fachowym. Nie dziwne przeto, że do ważnych i pilnych trosk państwowo-twórczych włączyły wszystkie bez wyjątku zmartwychwstałe do bytu państwowego narody również nowocześnie pojętą i gdzieindziej już doświadczoną opiekę nad zabytkami. Można śmiało powiedzieć, że idea zachowania przed zniszczeniem już tylko resztek przetrwałych świadków odległej przeszłości stała się powszechną, bezmała ogólnoludzką. W zawrotnem tempie życia współczesnego coraz większą staje się potrzebą zatrzymanie się na chwilę wśród niezepsutej do reszty przyrody oraz wobec dzieł ludzkich wieków minionych, stanowiących niezastąpioną niczem zaródź nowych idei i przeżyć. Wraz ze wzmożonem usiłowaniem prawdziwego poznania przeszłości wzrasta znaczenie i kult materjalnych jej pozostałości i wzmaga się wola ich uratowania dla przyszłości. Dzięki temu trudno dziś się lękać, że te wartości kulturalne mogą kiedyś stracić swój walor w społeczeństwach, pomnych właściwej swej roli, którą odegrały, a która właściwie jest tylko jednym z etapów, wiodących do wciąż nowych celów przyszłości.

Dość znacznie wzmożone poczucie ważności wszelkich zabytków, które mają ściślejszy związek z ubiegłem życiem narodowem, daje się zwłaszcza żywo wyczuć w krajach bałtyckich, które po wielowiekowej niesamodzielności i niewoli powróciły do nowego w r. 1918 bytu państwowego, mianowicie w Litwie, Łotwie i Estonji. Tam rozpiętość pojęcia zabytków narodowych sięga od przedhistorycznych i historycznych po zanikające już dziś znamiona kultury ludowej. Tam intensywność opieki nad pomnikami przeszłości idzie śladem gorącej chęci odtworzenia porwanych ogniw historji narodów i nawiązania dzisiejszych dziejów do dawnych. Tam ochrona zabytków i ich badanie należy do jednych z najważniejszych momentów budzenia i ugruntowywania świadomości narodowej, oraz utrwalania chwały narodu w jego wybitnych faktach kulturowych. Warto tedy zapoznać się ze środkami, które pozwalają na wydatną ochronę zabytków w krajach bałtyckich, a które dosyć zaniedbane i dlatego bezspornie niewystarczające za czasów panowania rosyjskiego, są chlubną zasługą sprawnej obecnie, z małemi wyjątkami, organizacji rządów narodowych.

1. Litwa

W porównaniu z Łotwą i Estonją, ochrona zabytków na Litwie pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Obojętność rządu rosyjskiego przed wojną na zgubną dewastację pomników przeddziejowych i historycznych na Litwie przeszła granicę zaniedbania zabytków w innych krajach, zabranych przez Rosję. Srogi nadto ucisk rozbudzonego poczucia narodowego litewskiego, systematycznie dokonywany w stosunku do powstających przed wojną instytucyj kulturalnych i naukowych na Litwie, uniemożliwił wytworzenie zwartych kadr pracowników, którzyby z chwilą uzyskania niepodległości państwowej mogli radykalnie i szybko wypełnić luki, dające się odczuć zwłaszcza w zakresie potrzeb naukowych.

Z uznaniem jednak należy podkreślić, iż od pierwszych chwil organizowania państwa litewskiego zwrócono baczną uwagę na ochronę zabytków. W r. 1918 utworzono w Wilnie pod przewodnictwem dr. J. Basanowicza specjalną litewską Komisję Archeologiczną, która, oprócz roztaczania opieki nad pamiątkami przeszłości, rozpoczęła zbierać materjały do rewindykacji wywiezionych do Rosji skarbów kulturalnych. Niedługo jednak czynnie działała ta Komisja, gdyż wraz z przeniesieniem się rządu litewskiego do Kowna w r. 1919, straciła ona w Wilnie swoją rację bytu. Niebawem wszakże utworzyło Ministerstwo Oświaty Państwową Komisję Archeologiczną w Kownie o charakterze rady konserwatorskiej, której zleciło pieczę nad zabytkami przeddziejowemi i historycznemi. Pierwszym prezesem tej Komisji mianowano zasłużonego dyrektora muzeum miejskiego w Kownie Tadeusza Dowgirda; po jego śmierci objął przewodnictwo prof. E. Volteris. Działalność Państwowej Komisji Archeologicznej zaznaczyła się inwentaryzacją rozproszonych po Litwie zabytków ruchomych i rozpoczęciem stanowczych kroków w celu rewindykacji zabytków z Rosji, co się jednak powiodło zaledwie połowicznie. Nie bez znaczenia są też systematyczne badania archeologiczne, prowadzone przez gen. dr. Nagiewicza, prof. Volterisa i pułk. P. Tarasenkę. Doprowadzono do porządku bogate zbiory Muzeum Miejskiego w Kownie. Powstało nowe wzorowo przez dyr. P. Galauné urządzone Muzeum Cziurlonisa, kryjące prawdziwe skarby sztuki ludowej litewskiej, oraz galerję obrazów malarzy litewskich, nad którymi góruje do dziś dnia olbrzymi talent przedwcześnie zmarłego Cziurlonisa. W orbitę prac ochronnych nad zabytkami wciągnięto też szersze społeczeństwo. W Poniewieżu, Szawlach i Kłajpedzie powstały muzea regjonalne, a Towarzystwo Upiększenia Litwy roztoczyło opiekę nad zabytkami nieruchomemi.[1] Obok katedry archeologji na Uniwersytecie w Kownie utworzono docenturę historji sztuki i powierzono ją dyr. Galauné.

Szersza działalność Państw. Kom. Archeologicznej była, i dotychczas jest utrudniona brakiem potrzebnych funduszów. Drugim niemniej ważnym brakiem jest niewydanie dotąd ustawy o ochronie zabytków. Projekt takiej ustawy został już zgłoszony w Ministerstwie Oświaty, ale do jej uchwalenia przez ciało ustawodawcze, jakiem jest Rada Stanu, jeszcze nie doszło. Rezultatem tych braków jest znów brak specjalnego urzędu konserwatorskiego, któryby systematycznie zajmował się losem zabytków na Litwie. Rychłe utworzenie takiego fachowego urzędu przy Ministerstwie Oświaty w Kownie z osobnymi pracownikami w zakresie archeologji przedhistorycznej i wczesnodziejowej, historji sztuki, tudzież etnografji, jest nieodzownym warunkiem zapewnienia należytej opieki zabytkom kultury i sztuki na Litwie.

2. Łotwa

Bogata w zabytki przeddziejowe i historyczne Łotwa posiada natomiast wzorowo zorganizowane konserwatorstwo pomników przeszłości. Sprawa ochrony zabytków w tym kraju za czasów rosyjskich o tyle przynajmniej lepiej stała — podobnie zresztą jak i w Estonji — niż w Litwie, że licznemi pomnikami, pozostałemi z czasów działania tutaj

zakonów niemieckich, zajmowali się od szeregu lat niemieccy badacze, a opiekę nad niemi roztoczyły w pewnej mierze niemieckie towarzystwa naukowe i kulturalne. Trudno wszakże przez to powiedzieć, że zabiegi te były dla zabytków łotewskich wystarczające. Bynajmniej, a okazało się to ostatnio najlepiej przy inspekcji zwłaszcza zabytków nieruchomych w całym kraju, która dała wynik ujemny. Uderzono więc na alarm wnet po ukonstytuowaniu się władz rządowych na Łotwie. Do utworzonego w r. 1919 przy Ministerstwie Oświaty Wydziału archiwów, bibljotek i muzeów poczęły napływać wnioski o roztoczenie baczniejszej opieki nad zabytkami; jednym z ważniejszych głosów w tej mierze była rezolucja kongresu Oświaty Pozaszkolnej w r. 1921.[2] Podkreślić zaś trzeba, że akcję w sprawie utworzenia należytej opieki nad zabytkami podjął energicznie od r. 1920 łotewski Uniwersytet w Rydze. Chodziło przedewszystkiem o uchwalenie w parlamencie ustawy o ochronie zabytków i o utworzenie przy Ministerstwie Oświaty specjalnego organu, któryby umiejętnie ujął w swe ręce egzekutywę tej ustawy. Jak wszędzie, tak i na Łotwie nieprędko zdobył się parlament na zrealizowanie najważniejszego postulatu, mianowicie na przyjęcie ustawy ochronnej, którą szczegółowo, według najlepszych wzorów zagranicznych, opracował rektor uniwersytetu ryskiego prof. E. Felsbergs.

Dopiero dnia 26 czerwca 1923 r. podpisał Prezydent Państwa uchwaloną 15 czerwca t. r. przez parlament ustawę, która natychmiast weszła w życie. W październiku tegoż roku utworzono przy Ministerstwie Oświaty urząd administracji zabytków, na dyrektora którego powołano ministra F. Ozolinša, a na inspektora zabytków A. Štalsa; im to właśnie ochrona zabytków na Łotwie bardzo wiele zawdzięcza. Dokładnego tekstu ustawy łotewskiej o opiece nad zabytkami nie mogę tutaj podać. Opierając się jednak na nad wyraz uprzejmych informacjach pp.: ministra Ozolinša i dr. Andermanisa, mogę ogólnie scharakteryzować główne wytyczne tej ustawy. Uwzględnia ona szeroko dziś przyjęty podział na zabytki ruchome i nieruchome; zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorji objęte są ochroną prawa zabytki przedhistoryczne i wczesnodziejowe, historyczne (świeckie i kościelne), druki, rękopisy i archiwalja, zabytki etnograficzne, numizmatyczne i heraldyczne, tudzież wszystkie inne, które mają bliższy związek z historją kultury i sztuki na Łotwie. W celu wykonywania odpowiedniej opieki nad temi zabytkami przeprowadza urząd administracji zabytków planową inwentaryzację pomników przeszłości, oraz ich zaklasowanie. O obowiązującem zaklasowaniu zawiadamia urząd właścicieli zabytków przez policję, która równocześnie zawiadamia o tem zarządy miast, powiatów i gmin, tudzież przeprowadza perjodyczną kontrolę, czy uszanowano polecenia rządowe w tym zakresie. Ustawa zakazuje prowadzenia wykopalisk, niszczenia zabytków kultu, burzenia, odnawiania i rekonstruowania nieruchomych zabytków, oraz zmieniania ich otoczenia — bez pozwolenia Ministerstwa Oświaty. W razie niszczenia się tych pomników państwo posiada prawo wywłaszczania ich na swoją własność. Ministerstwo Oświaty przyczynia się do konserwacji zabytków przez udzielanie subwencyj na ten cel. Wszystkie zabytki, wydobyte z ziemi, są własnością państwa, które zrzeka się prawa własności jedynie na rzecz publicznych muzeów i zbiorów instytucyj naukowych. Ustawa przewiduje osobne rygory za wywożenie zabytków poza granice Państwa bez pozwolenia Ministerstwa Oświaty. Zbiory muzealne i inwentarze kościołów wszystkich wyznań nie mogą być nikomu przekazywane bez pozwolenia Ministerstwa. Ministerstwu przypisuje też ustawa prawo pierwokupu zabytków, wystawionych na sprzedaż. Za naruszenie paragrafów ustawy grożą kary pieniężne i więzienie wedle kodeksu cywilnego, oraz kara konfiskaty mienia.

W całym swoim tenorze nie odbiega ustawa o opiece nad zabytkami na Łotwie od nowoczesnych przepisów prawnych w tym względzie w innych państwach europejskich. Jednak jako jedną z ostatnich takich ustaw cechują ją jasne i proste ujęcia bezkompromisowe, co daje gwarancję rzeczywistego jej charakteru ochronnego, trudnego, przy sprawnem działaniu władz administracyjnych, do częstszego obejścia.

Pierwszą instancję w sprawach zabytkowych stanowią władze państwowe powiatowe, tudzież samorządowe miejskie i gminne. Władzą drugiej instancji jest urząd administracji zabytków, od którego zarządzeń odwołanie może być skierowane do Ministra Oświaty; w wypadkach wyjątkowych istnieje jeszcze apelacja do Rady Ministrów, ale to tylko w sprawach szczególnej wagi, np. kasaty dóbr kościelnych, praw własności instytucyj publicznych etc.

Urząd administracji zabytków składa się z następujących oddziałów: 1) archeologicznego, 2) etnograficznego, 3) architektury, 4) innych zabytków historycznych i 5) folklorystycznego. Ostatnio, jak poinformował mnie prof. Fr. Balodis, kierownictwo zarówno tego urzędu, jakoteż Państwowego Muzeum Narodowego, oddano fachowym profesorom Uniwersytetu w Rydze. Organem doradczym tego urzędu jest Komisja zabytków, złożona z czterech członków, a mianowicie z delegatów Akademji Umiejętności, Uniwersytetu Łotewskiego i Historycznego Muzeum Narodowego, oraz z dyrektora administracji zabytków, który z urzędu piastuje przewodnictwo Komisji. Do najważniejszych, a zarazem najistotniejszych zadań Komisji zabytków należy rozpatrywanie budżetu urzędu, spraw budowlanych i opinjowanie w sprawach szczególnej doniosłości. Przy urzędzie istnieje specjalna bibljoteka, zawierająca, oprócz podręcznych kompendjów, wydawnictwa wymienne za publikacje oficjalne urzędu p. t. «Piemineklu valdes materiālu krājumi», oraz za wydawnictwa półoficjalne, subwencjonowane przez urząd, z albumem wzorów łotewskich na czele p. t. «Latviju Raksti» w formacie 4^{0}, których już 40 zeszytów opuściło prasę z tekstem łotewskim i francuskim, oraz z bogatemi barwnemi tablicami.

W urzędzie administracji zabytków sprawy poszczególnych oddziałów są oddane fachowym pracownikom, o wybitnych kwalifikacjach naukowych, stale zaangażowanym w charakterze urzędników państwowych; stanowiska te odpowiadają w pewnej mierze istniejącym gdzieindziej państwowym konserwatorom zabytków. Oprócz dyrektora i inspektora zabytków pracują w urzędzie: 3-ch urzędników dla spraw archeologicznych, 2-ch dla spraw etnograficznych, 2-ch dla spraw architektury, 2-ch dla spraw historycznych, oraz 12—14 niestałych pracowników dla folkloru; poza tem urząd posiada 1 fotografa, 1 rysownika, 1 sekretarza a zarazem kasjera i 3 maszynistki; kancelarja główna Ministerstwa Oświaty zajmuje się też czynnościami czysto biurowemi urzędu administracji zabytków. Budżet urzędu, oprócz pensyj pracowników, przewidywał w r. 1930 ogółem 17000 łatów, głównie na działanie terenowe i inwentaryzatorskie.

Na czoło najpilniejszych zadań urzędu wysunięto w r. 1924 przeprowadzenie w ciągu dziesięciu lat szczegółowej inwentaryzacji zabytków ruchomych i nieruchomych na obszarze Łotwy, tudzież okazów muzealnych i archiwalnych łotewskich, istniejących poza granicami Państwa; drugiem zadaniem jest szczegółowe badanie naukowe tych stanowisk i objektów zabytkowych, które są zagrożone zniszczeniem. Planu tego trzyma się urząd dotychczas nader konsekwentnie. Do ścisłej pomocy i współpracy w robotach urzędu wezwano wszystkich badaczy we wszystkich dziedzinach zainteresowań urzędu, w pierwszym zaś rzędzie profesorów uniwersytetu i politechniki, bez względu na stosunki osobiste poszczególnych pracowników. Inwentaryzację zabytków w terenie przeprowadza się na Łotwie systematycznie. Cały kraj podzielono na 19 okręgów i co roku wytęża się staranie, aby dokładnie opracować chociaż dwa okręgi; tak np. w latach 1927—1930 zinwentaryzowano 7 okręgów. W tych okręgach rok rocznie pracuje 10 grup, złożonych conajmniej z dwu osób obznajomionych z robotami inwentaryzatorskiemi; do tego celu wyzyskuje się lepiej przygotowanych studentów uniwersytetu i politechniki pod odpowiedzialnem kierownictwem fachowych pracowników. W terenie zwiedza się wieś po wsi i notuje się, rysuje i fotografuje wszystkie zasługujące na uwagę zabytki i przedmioty współczesnej kultury ludowej, w ślad za zainteresowaniami poszczególnych inwentaryzatorów. Takie ekspedycje, zaopatrzone w porządne środki lokomocji i potrzebne narzędzia, trwają — w zależności od aury

i od środków pieniężnych — dwa do trzech miesięcy w roku. O ile są prowadzone za fundusze państwowe badania wykopaliskowe, bądź dokładniejsze opisy i zdjęcia pomiarowe, wówczas kierownicy tychże prac są obowiązani do przedstawienia urzędowi administracji zabytków szczegółowych protokołów, zdatnych do druku, wraz z dołączonemi opisami, planami, rysunkami i fotografjami. Również kierownicy grup inwentaryzatorskich mają obowiązek spisywania dokładnych dzienników swoich wspólnych działań codziennych.

W miejsce instrukcji inwentaryzatorskiej, ujednolicającej i ułatwiającej prowadzenie prac inwentaryzacyjnych, zaprowadzono wydrukowane arkusze, w formacie arkuszy kancelaryjnych, zawierające w formie jakgdyby ankiety wymienione punkty, które winny być ściśle uwzględnione w przeprowadzanej inwentaryzacji. Arkusze te, opatrzone datą i nazwiskiem inwentaryzatora, przechodzą następnie do archiwów poszczególnych 5 oddziałów urzędu administracji zabytków, wraz z dołączonemi fotografjami, rysunkami i planami; fotografje winny mieć formaty: 9×12 i 13×18, a plany, zależnie od potrzeby, skalę 1:1000, 1:100 i 1:10. Wzmiankowane formularze mają następującą treść: A) archeologiczne: 1, miejscowość (wieś, gmina, powiat) stanowiska zabytkowego lub zabytku nieruchomego; 2, właściciel zabytku (osoba prywatna, samorząd, urząd, organizacja społeczna); 3, określenie zabytku w brzmieniu ludowem; 4, charakter stanowiska, bądź zabytku (grodzisko, kurhan, grób płaski, otoczenie kamienne, miejsce kultu i t. d.); 5, dokładne podanie miejscowych opinij o zabytkach, oraz ewentualne wyniki prac wykopaliskowych; 6, stan obecny danych zabytków: o ile grozi im zniszczenie, podać projekty środków ochronnych; 7, jeżeli zdjęto fotografje, plany lub rysunki, to w jakiej skali, z jakiej odległości, z jakiej strony świata i kiedy; 8, bliższy opis zabytku (położenie z zaznaczeniem odległości od granic pól, od najbliższych domów, osiedli, rzek i jezior; dokładne oznaczenie na mapie specjalnej; zewnętrzny wygląd; wielkość: wysokość, szerokość, długość, średnica i t. p.). — B) etnograficzne: I, miejscowość (wieś, gmina, dwór, powiat); miejsce wykonania; posiadacz i jego narodowość; wniosek o środki ochrony; II, literackie określenie przedmiotu; ludowa nazwa lub określenie tego przedmiotu; nazwy poszczególnych części składowych; III, użytek; IV, wiek; V, dawny użytek przedmiotu; dawny odpowiedni wygląd tego przedmiotu; VI, wykonawca i jego narodowość; VII, narzędzia pracy; VIII, materjał; IX, technika; X, wymiary; XI, ornamentyka i kolory; XII, zwyczaje i obyczaje; podpis opowiadacza, wzgl. dającego wyjaśnienia. — C) architektoniczne: I. 1, nazwa zabytku, nazwa ludowa, 2, powiat, gmina, wieś, osiedle, 3, położenie, 4, obecny, właściciel i używający (adres), 5, przeznaczenie; II. 1, kiedy wzniesiono zabytek, 2, nazwisko właściciela w czasie wznoszenia zabytku, 3, kto projektował i za jakie środki, 4, jak długo trwała budowa, 5, czy i kiedy przebudowywano zabytek, kiedy jakie części powstały, 6, literatura, dokumenty z dokładnemi danemi, datami, numerami, stronami etc.; III, dokładny opis materjału i konstrukcji przedmiotu i jego części (plany 1:100). Następstwo opisu: 1, fundament, piwnice, 2, ściany (otwory drzwi i okien), 3, belkowanie, 4, układ, 5, dach (konstrukcja, pokrycie), 6, wieże (wysokość, konstrukcja, pokrycie, zakończenie), 7, szczegóły (balkony, portale, okna, schody, piece; w kościołach — ambony, organy i in.); IV, urządzenie wnętrza. W zamkach: 1, stoły, stołki, łóżka, komody, szafy, zwierciadła i in., 2, przedmioty sztuki (rzeźby, obrazy), 3, zastawy stołowe. W kościołach: 1, ławki, 2, lichtarze i świeczniki, 3, nagrobki i tablice pamiątkowe, 4, herby i tarcze rodzinne, 5, nakrywy i ornaty, 6, naczynia kultowe, 7, kielichy, puszki i monstrancje, 8, chrzcielnice, 9, dzwony i dzwonki; V. 1, w jakim stanie znajdują się zabytki, czy są poważniej uszkodzone i czy widoczne są zniszczenia, jakie, co należy uczynić do ich usunięcia lub naprawy, 2, sytuacja materjalna właścicieli i ich zamysły w stosunku do zabytków. Nazwiska odpowiedzialnych za zabytki osób. Nazwisko osoby, udzielającej informacyj: n-ry dokumentów, planów i fotografij. — Biuro folklorystyczne prowadzi swe prace na podstawie specjalnych ankiet i kwestjonarjuszów i zdołało dotąd zebrać już około 30.000 pieśni i melodyj.

Zebrane na takich formularzach materjały inwentaryzacyjne wchodzą, wraz z załącznikami, do archiwów poszczególnych oddziałów urzędu administracji zabytków. Urząd ten posiada w gmachu Ministerstwa Oświaty, oprócz gabinetu dyrektora, trzy sale, z których jedna zawiera archiwum archeologiczne i etnograficzne, druga archiwum zabytków architektonicznych i historycznych, a trzecia mieści archiwalja folklorystyczne. Arkusze i dokumenty inwentaryzacyjne są przechowywane w teczkach kartonowych, które są ułożone w szafach wedle powiatów z alfabetycznym układem gmin. Materjał w teczkach zaś posiada układ rzeczowy. Ponadto archiwalja archeologiczne i historyczne mają skorowidze chronologiczne.

W oddziale archeologicznym istnieje jeszcze katalog kartkowy wszystkich odkrytych na Łotwie zabytków, mieszczących się tak w krajowych, jak i zagranicznych muzeach, tudzież znanych z literatury naukowej. Kartki tego katalogu z półsztywnego kartonu białego, formatu światowego 8-ki, są podzielone na dwie pionowe części. Po lewej stronie wnosi się miejsce przechowania okazu i jego numer inwentarzowy, oraz numer generalnego katalogu urzędu. Potem następuje dokładny opis okazu, jego wymiary, oraz charakterystyka środowiska, w jakiem został odkryty. Po prawej stronie karty umieszcza się fotografję albo rysunek danego zabytku. W przeciągu siedmiu lat zdołano w ten sposób zinwentaryzować 21.388 zabytków, pomieszczonych w muzeach krajowych, oraz 3.650 okazów z muzeów zagranicznych. Jest to zaiste wprost imponujący rezultat świadomej celu i konsekwentnej pracy, w szczegółach wykonanej pedantycznie i umiejętnie. Nie przeszkodziła ona zgoła — prowadzona w miesiącach zimnych — pracom terenowym. Do r. 1930 zarejestrowano bowiem w 13 okręgach w 387 gminach 877 stanowisk i zabytków archeologicznych. W 527 wypadkach zebrano okazy zabytkowe, których ilość wraz z wynikami planowych wykopalisk doszła do 9513 przedmiotów; z tego 6996 okazów archeologicznych zyskano przez systematyczne badania, 2117 odebrano od przygodnych znalazców, a 400 zakupiono. Wszystkie te zabytki zostały oddane do Historycznego Muzeum Narodowego w Rydze. Do ukończenia planowej inwentaryzacji zabytków nieruchomych pozostało już stosunkowo niewiele; mianowicie tylko 6 okręgów z 140 gminami czeka na inwentaryzatorów, którzy tam prawdopodobnie w najbliższych trzech latach wykonają czekające na nich zadania.[3] Równolegle prowadził E. Brastinš nadzwyczaj ważną i wzorową inwentaryzację grodzisk łotewskich, którą, jeszcze bynajmniej nie zakończoną, ogłosił drukiem w czterech dotychczas zeszytach p. t. «Latvijas pilskalni». Przybliżona ilość opisanych i splanowanych dotąd pilkalni łotewskich wynosi 391. Doprawdy, niepodobna oprzeć się, by nie wyrazić tak posuniętemu dziełu inwentaryzacji zabytków podziwu i uznania.

Materjały etnograficzne, poza układem geograficznym, mają też układ rzeczowy wedle następujących przesłanek: I, wieś, osiedle; zagroda, płot, brama, źródło, studnia, dom mieszkalny, komora, łaźnia, piwnica, spichrz, stodoła, stajnia, obora, chlew, suszarnia, piece, sposób budowania, fundament, ściany, dach, dymniki, kominy, drzwi, okna; zamki, narzędzia, znaki własności, urządzenie wewnętrzne, ogrzewanie, oświetlenie, przedmioty dekoratywne, stołek, ława, krzesło, stół, łóżko, kołyska, naczynia łubiane na posag, skrzynia, szafa, półka, kosz, naczynia z kory, drzewa i słomy, ceramika, naczynia szklane, naczynia metalowe; II, formy gospodarcze; rolnictwo — część ogólna, roboty i narzędzia rolnicze, sianie i sadzenie, sianokosy, żniwa, mielenie i łuskanie zboża, obróbka lnu, zbiór i przechowywanie ziemniaków, owoców i jarzyn; chodowla bydła — część ogólna, owce, świnie i inne zwierzęta domowe, drób; koń, uprząż końska, zaprzęg; pszczelnictwo; rybołówstwo; myślistwo; przemysł i rękodzieło na wsi; chleb, posiłek dzienny, zwyczaje przy jedzeniu, przygotowywanie mięsa i potraw mięsnych, potrawy mleczne, gotowanie jarzyn, grzybów i owoców, potrawy narodowe i rytualne, napoje; strój, wyrób ubrań; tkactwo, mycie, blichowanie, pranie, maglowanie, prasowanie, farbiarstwo; strój narodowy kobiet, sukno,

ozdoby i nakrycie głowy dziewcząt i kobiet, strój narodowy męski, nakrycie głowy mężczyzn, palenie tytoniu, sakiewki na pieniądze, obuwie kobiet i mężczyzn, strój nowoczesny kobiet i mężczyzn, rękawiczki, pończochy, pas, ozdoby; koronki i hafty, nakrycia łóżek i stołów, chodniki, kilimy, dywany, tkaniny ozdobne; czystość, ozdoba włosów, kosmetyka; medycyna ludowa; poród, chrzest, inicjacja, wesele, pogrzeb; życie towarzyskie i rozrywki; narzędzia muzyczne; zwyczaje doroczne; uroczystości rytualne; kościoły, kaplice, bramy cmentarne, dzwonnice, nagrobki na wsi. — Wystarczy nadmienić, że archiwum etnograficzne liczy obecnie przeszło 30.000 arkuszy inwentaryzacyjnych z dołączonemi rysunkami i fotografjami.

Stosunkowo najuboższem co do ilości zebranych materjałów jest archiwum architektoniczne i historyczne. Wypływa to poprostu z faktu, że zdjęcia architektury wymagają więcej trudu, czasu i kosztów. Mimo to zebrano notaty inwentaryzacyjne z planami i fotografjami około 800 objektów z różnych połaci Łotwy, a pozatem kilka tysięcy fotografij historycznych zabytków ruchomych i nieruchomych wraz z krótkiemi informacjami i wypisami z literatury naukowej.

Oto krótki i zapewne z licznemi lukami obraz prac, związanych z ochroną zabytków na Łotwie, który w znacznej części mogłem odtworzyć z autopsji i na podstawie informacyj w Ministerstwie Oświaty w Rydze. Rzeczywiście w niedługim stosunkowo czasie dokonano wielkiego dzieła, które może i powinno być niemałą chlubą władz rządowych i nauki łotewskiej.

Ważną inicjatywę czynnej współpracy z urzędem administracji zabytków podjęło Łotewskie Towarzystwo Badania Przeszłości («Latviešu senatres petitaju Biedribā») z centralą w Rydze. Towarzystwo to posiada już kilka oddziałów na prowincji i jednoczy inteligencję, świadomą znaczenia zabytków. Działalność oddziałów wyraża się w informacjach o pomnikach przeszłości, dostarczanych urzędowi administracji zabytków, oraz w akcji propagandowej, mającej na celu zapobieżenie wciąż jeszcze spotykanej głównie po wsiach dewastacji zabytków, zwłaszcza archeologicznych, i przeciwdziałanie szkodnictwu «poszukiwaczy skarbów», którzy niekiedy rekrutują się też z nauczycieli ludowych. Praca to trudna, długa jeszcze — ale wciąż owocniejsza.

3. Estonja

Od czasów panowania w Europie romantyzmu datują się również i w Estonji zasłużone towarzystwa naukowe, specjalnie interesujące się starożytnościami i życiem ludowem kraju. Na obszarze dzisiejszej republiki estońskiej były to instytucje niemieckie, które uratowały od zagłady wiele materjałów z dziedziny prehistorji, historji i etnografji, dzięki zapałowi i bezinteresownej gorliwości zarówno ludzi nauki, jako też miłośników przeszłości. Na plan pierwszy wybija się działalność «der Gelehrten Esthnischen Gesellschaft», które to towarzystwo roztaczało z Dorpatu nad całym krajem troskliwą opiekę nad zabytkami archeologicznemi i głównie historycznemi, pochodzącemi z czasów okupacji Estonji przez zbrojne zakony niemieckie. O planowej wszakże ochronie zabytków w Estonji nie było mowy przed r. 1925, gdyż rząd rosyjski niewiele się pod tym względem też i o ten kraj troszczył.

Dopiero z chwilą organizacji państwa estońskiego z końcem 1918 r. znalazło się w Ministerstwie Oświaty także miejsce na urząd ochrony starożytności.[4] Prawne podstawy do energicznych działań ochronnych urzędu istniały w bałtyckiem prawie prywatnem, przewidującem zakaz rujnowania starych zamków i innych dawnych budowli; szereg specjalnych rozporządzeń Ministra Oświaty normował opiekę nad zabytkami archeologicznemi, historycznemi i etnograficznemi, tudzież stanowczy zakaz wywozu ich zagranicę, co groziło poważnie ze strony opuszczających Estonję baronów i magnatów niemieckich.

Dopiero w czerwcu r. 1925 wyszła obowiązująca ustawa o opiece nad zabytkami. Projekt ustawy opracowało Ministerstwo Oświaty wespół z profesorami archeologji, historji i etnografji dorpackiego uniwersytetu, tworząc akt prawny pierwszorzędnej wartości, ugruntowany na zupełnie nowoczesnych podstawach naukowych. Nic przeto dziwnego, że parlament dodał od siebie jedynie nieliczne wstawki czysto jurydycznego charakteru [5]. Do dokładnego tłumaczenia ustawy o opiece nad zabytkami i do rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Oświaty, które niniejszem zamieszczamy, można dodać jeszcze uwagę, że sam akt oficjalnej ochrony opiera się wzorem ustawy francuskiej na fakcie zarejestrowania zabytków; wyniki pięcioletniej egzekutywy tej ustawy są bardzo dodatnie, dzięki stosunkowo wysokiemu średniemu poziomowi oświaty w Estonji.

Ustawa o opiece nad zabytkami w Estonji

§ 1. Za zabytki w myśl obecnej ustawy należy uważać:

A) Zabytki nieruchome:

1) przedhistoryczne osady, starożytne groby i cmentarze, wały, grodziska, strażnice, ołtarze ofiarne, kamienie wryte w ziemię, opatrzone szczególniejszemi znakami i skały z wyrytemi na nich rysunkami;

2) legendarne i historyczne miejsca pamiątkowe, jak pobojowiska, miejsca sądów; «obozy Kalevidów»:

3) ruiny dawnych warowni, zamków, klasztorów, kościołów, kaplic;

4) historycznie — lub z punktu widzenia historji sztuki — ważne budynki i grupy budynków;

5) zabytki przyrody, jak źródła święte, święte drzewa i miejsca ofiarne;

6) wszystkie inne, będące tworem natury lub dziełem rąk ludzkich przedmioty, które mogą uchodzić za narodowe pamiątki lub też wzbudzają naukowe zainteresowanie.

B) Zabytki ruchome:

1) wszystkie w ziemi, w wodzie, w grobach, w ruinach, lub gdziekolwiek znalezione przedmioty historyczne lub przedhistoryczne;

2) inwentarz kościelny, — starożytne rzeźby, obrazy, rzadkie sprzęty, ławy i t. p.

3) starożytne przedmioty, znalezione w budynkach, objętych opieką nad zabytkami;

4) rzadkie druki, krajowe lub dotyczące kraju, archiwalja i dokumenty historyczne szczególniejszego znaczenia;

5) etnograficzne, numizmatyczne i heraldyczne zbiory;

6) przedmioty, wchodzące w zakres historji sztuki i kultury, mające szczególniejszą wartość historyczną.

§ 2. Pod opieką prawa stoją te wszystkie zabytki, których znaczenie narodowe lub naukowa czy artystyczna wartość zostały ustalone wedle przewidzianego przez ustawę zarejestrowania.

§. 3. Opiekę nad zabytkami sprawuje Minister Oświecenia Publicznego z pomocą podwładnej mu Rady Konserwatorskiej.

Do zakresu kompetencji tej Rady należy: uznawanie danych przedmiotów za starożytne, szacowanie wartości tychże i przedstawianie ich do zarejestrowania a także rozstrzyganie we wszystkich kwestjach wogóle związanych z opieką nad zabytkami. Członkami Rady są profesorowie Dorpackiego Uniwersytetu, wykładający archeologję, historję sztuki, historję Estonji i historję krajów północnych, kierownik estońskiego Muzeum Narodowego i nominowany przez Ministerstwo przewodniczący Rady. W sprawach, dotyczących poszczególnych zagadnień, należą do Rady także: przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych, kierownik państwowego Archiwum i przedstawiciel miejscowego Samorządu. W razie nieobecności przewodniczącego Rada wybiera na jego miejsce zastępcę z pomiędzy swych członków. Rada pracuje na podstawie regulaminu, przez siebie samą zredagowanego, a zatwierdzonego przez Ministerjum Oświaty. Uchwały Rady zatwierdza Minister Oświaty.

Uwaga I. Jeżeli jedna z wyżej wymienionych katedr nie jest obsadzona, natenczas Minister Oświaty wybiera na odnośnego członka Rady jedną z osób, które przedstawia mu Wydział filozoficzny Uniwersytetu Dorpackiego.

Uwaga II. Na wezwanie Rady uczestniczą w jej posiedzeniach z głosem doradczym przedstawiciele krajowych Towarzystw naukowych, utrzymujących publiczne muzea.

§. 4. Zabytki, przeznaczone do ochrony, rejestruje Ministerjum Oświaty z pomocą Rady Konserwatorskiej.

§ 5. O zarejestrowaniu zabytku uwiadamia się jego właściciela, jak również miejscowe władze miejskie i powiatowe, w obrębie których znajduje się ów zabytek. Miejscowy samorząd jest obowiązany

utrzymywać w porządku spis wszystkich zarejestrowanych w swoim obwodzie zabytków i dbać o staranną ich konserwację. O ile zabytek nie jest dobrze konserwowany, lub o ile grozi mu niebezpieczeństwo zniszczenia, miejscowy samorząd zobowiązany jest donieść o tem natychmiast Ministerstwu Oświaty.

§ 6. Wykreślenie jakiegoś zabytku z rejestru następuje na podstawie rozporządzenia Ministra Oświaty, na wniosek Rady Konserwatorskiej. O wykreśleniu zabytków z rejestru uwiadamia się właścicieli tychże, oraz odnośne władze samorządowe (§ 5).

§ 7. Odnośnie do zabytków, pozostających w prywatnem posiadaniu, stosowane są następujące, ograniczające prawo własności, środki ochrony:

1) zakaz wywozu zabytków zagranicę;
2) prawo pierwokupu przez Państwo przy sprzedaży zabytków;
3) ograniczenie prawa podziału przez spadkobierców;
4) nabycie zabytków przez wywłaszczenie;
5) zakaz zmieniania wyglądu zabytków;
6) nadzór nad robotami konserwatorskiemi;
7) wstrzymanie i zakaz robót budowlanych i wykopaliskowych.

O tem, który z danych środków ochrony ma być w poszczególnych wypadkach zastosowany, decyduje Minister Oświaty po wysłuchaniu zdania Rady Konserwatorskiej, ściśle w granicach niniejszej ustawy.

§ 8. Pozwolenia na wykopaliska w celach naukowych archeologicznych udziela Ministerstwo Oświaty na podstawie odnośnego wniosku Rady Konserwatorskiej. O ile właściciel gruntu odmawia pozwolenia zorganizowania poszukiwań wykopaliskowych na swoim terenie, wówczas cała sprawa na wniosek Ministra Oświaty zostaje oddana do rozstrzygnięcia Radzie Ministrów, razem z uargumentowanem jej przedłożeniem przez Radę Konserwatorską. O wynikach prac wykopaliskowych należy zdawać sprawozdanie Radzie Konserwatorskiej.

§ 9. Jeżeli przy robotach budowlanych lub ziemnych, przy kopaniu lub innych tego rodzaju robotach, natrafi się na jakieś zabytki nieruchome, np. na grób starożytny lub na inny jakiś przedmiot zabytkowy, w takim razie prowadzący roboty musi w ten sposób wstrzymać dalsze roboty, aby zabezpieczyć znalezisko, a zarazem donieść o tem natychmiast Ministerstwu Oświaty, które przysyła na miejsce znaleziska rzeczoznawcę. W razie, gdyby wstrzymanie robót było niemożliwe ze względów technicznych, lub gdyby połączone było z wyjątkowo wielkiemi stratami materjalnemi, natenczas można roboty dalej prowadzić, jednak należy natychmiast zawiadomić o znalezisku Ministerjum Oświaty, które winno przysłać na miejsce rzeczoznawcę. Ten ma prawo czasowo, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia przez Ministerstwo Oświaty, wstrzymać roboty, aby zabezpieczyć znalezisko.

§ 10. Straty, które ponosi właściciel gruntu przez wykopaliska zabytków, lub przedsiębiorca przez wstrzymanie robót, wyrównuje Ministerstwo Oświaty na żądanie właściciela lub przedsiębiorcy, na podstawie wzajemnej ugody. O ile w przeciągu sześciu miesięcy nie może dojść do zgody co do wysokości strat poniesionych, wówczas wysokość tę oznacza w przeciągu trzech miesięcy specjalna komisja szacunkowa, złożona z trzech członków, z których jeden pochodzi z ramienia Ministerstwa Oświaty, drugi z ramienia poszkodowanych, a trzeci zostaje wybrany z pomiędzy sędziów pokoju odnośnego sądu pokoju. Przeciwko orzeczeniom komisji tej nie można wnosić apelacji. Odszkodowanie zostaje wypłacone w przeciągu trzech miesięcy po dojściu do zgody lub po zapadnięciu wyroku komisji szacunkowej.

§ 11. Po wejściu w moc obowiązującą ustawy niniejszej wszystkie ruchome zabytki, znalezione w ziemi, w wodzie lub gdziekolwiek indziej, a tak starodawne, że nikt nie zna ich właściciela, przechodzą automatycznie na własność Państwa. Jeżeli jednak wykopaliska były prowadzone bezpośrednio przez któreś z muzeów, natenczas zabytki znalezione mogą być zabrane do tegoż muzeum.

§ 12. Na żądanie wypłaca Państwo znalazcy zapłatę w wysokości całkowitej wartości danego znaleziska, którą ustala Minister Oświaty na podstawie wniosku Rady Konserwatorskiej. Za znalezisko, dokonane przy wykopaliskach prowadzonych na koszt Państwa, nie daje się żadnych zapłat.

§ 13. Wszystkie zabytki muszą być oddane do Ministerstwa Oświaty w takim stanie, w jakim zostały znalezione i to wszystkie przedmioty razem, — albo też, przy natychmiastowem doniesieniu o znalezisku do Ministerstwa Oświaty, należy je tak długo odpowiednio przechować, aż Ministerstwo przedsięweźmie odnośne zarządzenia celem ich przejęcia.

Znalezionych zabytków nie wolno psuć czyszczeniem, wycieraniem, piłowaniem, skrobaniem, łamaniem i t. p. czynnościami; nie wolno też oddzielać jednych części zabytków od drugich.

Władze samorządowe mają obowiązek oddane im przez znalazców zabytki wysłać natychmiast do Ministerstwa Oświaty na koszt tegoż Ministerjum.

§ 14. Nie wolno niszczyć ani uszkodzić zarejestrowanych zabytków nieruchomych, nie wolno też bez zezwolenia Ministerstwa Oświaty zmieniać w jakikolwiek sposób zasadniczo ich wyglądu zewnętrznego.

Restaurowanie i naprawianie nieruchomych zabytków dozwolone jest tylko pod nadzorem Ministra Oświaty. Właściciele obowiązani są przedstawić odnośne plany do zatwierdzenia Ministrowi Oświaty, który wydaje decyzję w tej sprawie w przeciągu dwu tygodni. O ile w przeciągu tego czasu nie otrzyma się zakazu, można uważać plan za zatwierdzony. Przeciwko decyzji można apelować na drodze administracyjnej.

§ 15. Jeżeli właściciele budowli, zarejestrowanych jako zabytkowe, mimo napomnień ze strony Rady Konserwatorskiej nie chronią ich przed ruiną lub przed widocznem zniszczeniem, Państwo może zarządzić wywłaszczenie na wniosek Ministra Oświaty.

Wywłaszczenie następuje wedle §§ 575—593 tomu X zbioru ustaw, przyczem obowiązki Komisji, wymienionej w § 582, spełnia Rada Konserwatorska.

§ 16. Nie wolno ruchomych zarejestrowanych zabytków niszczyć lub uszkodzić, ani też zmieniać ich wyglądu przez naprawianie, restaurowanie i t. p. Również nie wolno zarejestrowanych zabytków bez zezwolenia wywozić zagranicę. Nie wolno takich zarejestrowanych zabytków, które razem wzięte stanowią typową całość, bez pozwolenia pojedyńczo sprzedawać, dziedziczyć lub przy podziale dziedzictwa rozdzielać. Nie wolno takich ruchomych zarejestrowanych zabytków, które z danym nieruchomym zabytkiem w jednem i tem samem miejscu się znajdują, tworząc z nim stylową całość, bez pozwolenia sprzedawać lub od tego nieruchomego zabytku ich oddzielać przez przeniesienie na inne miejsce. Zarejestrowane publiczne zbiory starożytności, inwentarze kościelne i starożytności, należące do Państwa lub do samorządów, nie mogą być bez zezwolenia nikomu odstępywane.

We wszystkich tych okolicznościach odnośne zezwolenia wydaje Minister Oświaty na podstawie uchwały Rady Konserwatorskiej.

Uwaga. W odniesieniu do rozporządzeń testamentów, które stoją w sprzeczności z obecnemi paragrafami, obowiązują paragrafy 2787 i 2788 Bałtyckiego Prawa Prywatnego.

§ 17. Nadzór nad pracami konserwatorskiemi około zabytków wykonuje Ministerstwo Oświaty po zasięgnięciu opinji Rady Konserwatorskiej. Ministerstwo Oświaty ma również prawo zabytki, będące własnością Państwa, Samorządów lub nawet osób prywatnych konserwować i restaurować, w granicach kredytów, na ten cel przeznaczonych.

§ 18. Jeśli właściciel pewnych ruchomych zarejestrowanych zabytków lub zbiorów starożytności nie może ich utrzymać lub należycie chronić przed zniszczeniem, wówczas Ministerstwo Oświaty na wniosek Rady Konserwatorskiej może właścicielowi wyznaczyć termin powzięcia koniecznych środków ochrony. O ile właściciel w przeciągu wyznaczonego terminu nie wypełni przepisanych nakazów, Ministerstwo Oświaty ma prawo dane przedmioty bez zwrotu kosztów wziąć czasowo na przechowanie lub dać do jakiegokolwiek muzeum w depozyt, aż do czasu, kiedy właściciel będzie w stanie zapewnić im należytą opiekę.

§ 19. Ministerstwo Oświaty winno być zawsze powiadomione o sprzedaży zarejestrowanych zabytków ruchomych, znajdujących się w posiadaniu prywatnem. Państwo ma w takim razie prawo pierwokupu, które może wykonać w przeciągu 14 dni od chwili otrzymania zawiadomienia. O wykonaniu prawa pierwokupu powiadamia się uczestników kupna i sprzedaży. Cenę kupna wypłaca się sprzedawcy w przeciągu jednego miesiąca po zawiadomieniu. Niestosujące się do tego przepisu sprzedaże unieważnia się przez postępowanie sądowe na skargę Ministerstwa Oświaty.

Zobowiązania, związane z zarejestrowaniem, przechodzą razem z nabytym zabytkiem na nowego właściciela.

§ 20. Odnośnie do rejestracji zabytków, podlegających ochronie i odnośnie do zastosowania środków ochrony, przewidzianych w ustawie niniejszej, Ministerstwo Oświaty ma prawo wydawać obowiązujące rozporządzenia po zasięgnięciu opinji Rady Konserwatorskiej.

Osoby, które przestępują obowiązujące rozporządzenia, karane są na podstawie § 29 prawa karnego sądów pokoju. W razie przekroczenia zakazu wywozu zabytków zagranicę, Państwo konfiskuje je na swą korzyść.

§ 21. Rząd ma prawo rozporządzeniem swem przekazać i bliżej określić prowadzenie spisów rejestrowanych zabytków i czuwanie nad ich należytem utrzymaniem władzom samorządowym, w myśl § 5.

Rozporządzenie Ministerstwa Oświaty, o użyciu środków ochrony nad zarejestrowanemi nieruchomemi zabytkami, wydane na podstawie § 14 i 20 ustawy o ochronie zabytków (Dziennik Rozporządzeń Państwowych 1925 Nr. 111—112).

Skoro tylko dana osoba lub instytucja, w której posiadaniu lub zarządzie znajdują się zabytki, otrzyma uwiadomienie o wzięciu tychże zabytków pod ochronę Państwa, obowiązują ją następujące rozporządzenia:

1. Nie wolno uprawiać ziemi, kopać, ani wznosić jakichkolwiek budynków w miejscach, gdzie znajdują się osady neolityczne, groby i cmentarzyska starożytne.

Zakazuje się także:

2. Ścinania świętych drzew, kopania i uprawy ziemi w świętych gajach, jak również niszczenia znajdujących się w nich krzewów.

3. Wysuszania i czyszczenia świętych źródeł lub prowadzenia rowów w tych miejscach.

4. Wysadzania, przestawiania lub brania do budowy kamieni ofiarnych i innych historycznych kamieni, jak kamieni ze znakami, kamieni w krąg ustawianych, kamieni granicznych i t. p.

5. Zakazuje się wybierania piasku, żwiru, kamieni, wznoszenia budowli, kopania i uprawy roli na grodziskach i miejscach obronnych (schroniskach).

6. Nie wolno restaurować ruin kościołów, klasztorów, kaplic, zamków i twierdz, nie wolno też wznosić żadnych budowli wśród nich lub koło nich.

7. Zakazuje się przebudowywać lub przez restaurowanie zmieniać wygląd chronionych przez Państwo budowli lub kompleksów budowli, jako też ich części, np. fasad, portali, wewnętrznych lub zewnętrznych ozdób, dachów i t. p.

8. Budynki, które zostały pobudowane na zabytkach, wymienionych wyżej pod §§ 1—5, zanim jeszcze te zabytki weszły pod opiekę Państwa, mogą być i nadal używane w ten sam sposób, jak dotychczas, jednak nie wolno ich powiększać ani też przedsiębrać jakichkolwiek robót, któreby mogły jeszcze bardziej uszkodzić położone pod budynkami zabytki.

Również zabytki, zabrane pod uprawę roli, mogą być na ten sam cel i w dotychczasowej mierze nadal użytkowane.

9. Gdyby gospodarcze lub jakiekolwiek inne poważne względy wymagały koniecznie pewnego uszkodzenia, wymienionych pod §§ 1—5 zabytków, np. wzięcia pod uprawę danego terenu, lub wzniesienia tam jakiegoś budynku, albo wreszcie nawet zupełnego usunięcia chronionego zabytku, — natenczas należy prosić o pozwolenie na to Ministerstwa Oświaty, które po wysłuchaniu opinji Rady Konserwatorskiej i po rozpatrzeniu sprawy na miejscu, zarządzi w razie potrzeby zbadanie zabytków, poczem, najpóźniej w ciągu dwu miesięcy, licząc od dnia wniesienia podania o pozwolenie, wyda decydujące w tej sprawie orzeczenie.

10. Jeżeliby zamierzano w jakikolwiek sposób użytkować ruiny, wymienione pod § 6, w szczególności zaś wznosić budynki na gruntach, do ruin należących, wówczas winno się wnieść do Ministerstwa Oświaty podanie o pozwolenie, przyczem należy przedstawić Ministerjum szczegółowe plany i szkice, które w razie potrzeby zostaną przedłożone do dalszego przejrzenia i uznania rzeczoznawcy, zaś w każdym razie Radzie Konserwatorskiej.

11. Jeżeliby zabytkom, wymienionym pod §§ 6 i 7 groziło zniszczenie, a osoby czy instytucje, których one są własnością lub pod zarządem których się znajdują, nie mogły przedsięwziąć potrzebnych środków konserwacji, natenczas należy o tem zawczasu zawiadomić Ministerstwo Oświaty i przedłożyć plany i kosztorysy niezbędnych restauracyj.

Ministerstwo Oświaty po zasięgnięciu opinji i wedle uznania Rady Konserwatorskiej przeznacza ze swoich środków potrzebne na roboty konserwatorskie i na restauracje fundusze, lub też żąda na ten cel funduszów w preliminarzu budżetowym Państwa.

W myśl ustawy opiekę nad zabytkami wykonywa Minister Oświaty z pomocą Rady Konserwatorskiej, złożonej z profesorów uniwersytetu i dyrektora Muzeum Narodowego w Tartu (Dorpat), pod przewodnictwem dyrektora departamentu nauk i sztuk pięknych Ministerstwa Oświaty w Tallinie (Reval). Od dawna żywem ogniskiem umiejętności był uniwersytet dorpacki, który zadecydował o fakcie, że istotnem centrum naukowem i artystycznem Estonji był i jest jeszcze Tartu, podczas gdy stolica państwa istnieje w przepięknem mieście portowem, w Tallinie. Nie wahano się też w ślad za tem dokonać poniekąd bipartycji oficjalnych władz konserwatorskich między obydwa te miasta. Mianowicie inwentarze zabytków historycznych mieszczą się w Ministerstwie Oświaty w Tallinie i w Gabinecie Historji i Sztuki w Tartu, a inwentarze zabytków archeologicznych przechowuje i kompletuje Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu, zaś materjały etnograficzne gromadzi Muzeum Narodowe w Tartu. Również wszystkie bez wyjątku zabytki ruchome, które przejdą na własność Państwa, oddaje się do zbiorów muzealnych w Tartu.

Rychło po wejściu w życie ustawy o ochronie zabytków w Estonji, rozpoczęło Ministerstwo Oświaty planowe i konsekwentne rejestrowanie zabytków nieruchomych i ruchomych z pomocą Rady Konserwatorskiej i Towarzystwa Historycznego przy uniwersytecie dorpackim. Jeżeli jednak idzie o zabytki archeologiczne, to prace inwentaryzatorskie

w tym zakresie rozpoczął nieco wcześniej, albowiem już w latach 1921—1924, Gabinet Archeologiczny uniwersytetu w Tartu pod umiejętnem kierownictwem prof. A. M. Tallgrena. Doskonale poprowadzone te studja archeologiczno-topograficzne z pomocą studentów archeologji, systemem wypraw letnich w teren, dostarczyły ogromnego wprost i niezwykle cennego materjału naukowego, który umożliwia dobrą orjentację w stosunkach prehistorycznych i wczesnodziejowych w Estonji. Do r. 1927 inwentarz zabytków archeologicznych został bezmała wykończony i ulega tylko dalszej kontroli i nielicznym już uzupełnieniom. Poszczególne zabytki opisano dokładnie na formularzach arkuszowych z dołączeniem szczegółowych planów, rysunków i fotografij. Dokumenty inwentaryzacyjne oddano do Gabinetu Archeologicznego w Tartu, gdzie ułożone w teczkach, odpowiadających powiatom, mają one układ wedle gmin w porządku alfabetycznym, zaś w gminach zastosowano układ chronologiczny. Do tego bogatego inwentarza sporządziła asystentka mag. fil. Marta Schmiedehelm skorowidz chronologiczny. Liczba zinwentaryzowanych zabytków nieruchomych archeologicznych przedstawia się następująco: 7 osiedli neolitycznych, 772 kurhanów i cmentarzysk, 127 grodzisk, 275 miejsc kultu (gaje, drzewa, źródła), 25 różnych kategoryj zabytków, jak np. kręgi kamienne, kamienie ze znakami, stare drogi etc. Obecnie trwają jeszcze prace około inwentarza archeologicznych zabytków ruchomych, przechowywanych w muzeach krajowych i zagranicznych, a pochodzących z Estonji. I ta praca dobiega już końca, obejmując kilkadziesiąt tysięcy kart w specjalnej kartotece. Każdy okaz jest dokładnie opisany i pomierzony, oraz posiada podobiznę rysunkową bądź fotograficzną na tej samej karcie.

Jak już wspomniałem, prace inwentaryzatorskie w zakresie zabytków historycznych prowadziło za fundusze państwowe akademickie Towarzystwo Historyczne z pomocą Gabinetu Historji Sztuki Uniwersytetu dorpackiego. W tej inwentaryzacji uwzględniono wszystkie źródła historyczne, ogłoszone drukiem. Wynik dokonanych zabiegów wyraża się w następującem zestawieniu zinwentaryzowanych zabytków: 92 kościoły, 7 klasztorów i ich ruin, 14 kaplic, 37 zamków i ich ruin, 14 warowni i obwałowań, 9 bram i mostów, 12 oficjalnych gmachów miejskich (ratuszów, giełd), 8 murów miejskich, 21 pałaców, 69 domów prywatnych w miastach, 62 pomników i 16 nagrobków. Inwentarz ułożono wedle miast i gmin z wewnętrznym układem chronologicznym. Nie przeprowadzono dotąd jeszcze unifikacji skali zdejmowanych planów; fotografje przeważają w formatach 9×12 i 13×18. Inwentaryzacja zabytków ruchomych historycznych jest właśnie w toku, ale postępuje w nieco słabszem tempie. Inwentarz ten podobny pod względem zewnętrznym do archeologicznego, przechowuje i dalej prowadzi Gabinet Historji Sztuki Uniwersytetu.

Właścicielom wspomnianych zabytków nieruchomych zakomunikowało Ministerstwo fakt zarejestrowania zapomocą osobnych kart, które doręcza policja. Karty te zawierają przepisy i nakazy ochronne, oraz rygory za uszkodzenie zabytków. Właściciel zabytku podpisuje kupon odbiorczy, który załącza się do akt inwentaryzatorskich. W razie śmierci właściciela zabytku rewers podpisują spadkobiercy. Ograniczenie prawa własności wywoływało w Estonji pewne sprzeciwy, ale było ich stosunkowo niewiele. Gorzej natomiast było, kiedy rozpuszczono wersje, że zarejestrowane zabytki muszą zawierać ukryte skarby; wnet znaleźli się poszukiwacze tych rzekomych skarbów, którzy nawet uszkodzili pewną ilość zabytków. Niebezpieczeństwo to jednak zostało ostatecznie opanowane, a niemałą pomocą w tej akcji były propagandowe wydawnictwa popularne, pisane przez fachowców; rozpowszechnia się je przez szkoły i bibljoteki publiczne, przez nadzorców robót publicznych i kolejowych. Duże usługi oddaje w tej mierze też radjo i specjalne prelekcje o ochronie zabytków na konferencjach i zjazdach nauczycielskich.

Dużo kłopotu przyczynia urzędowi ochrony starożytności konserwacja i restauracja zabytków nieruchomych, zwłaszcza historycznych. Tylko niewielkiemu zastępowi właścicieli pozwalają fundusze na własne prace koło utrzymania zabytków, głównie architektury.

W przeważającej ilości wypadków musi rząd wydatnie subwencjonować roboty restauratorskie, co pochłania lwią część kredytów na ochronę zabytków.

Z opieką nad zabytkami w parze idzie także wydawanie pozwoleń przez Minist. Oświaty na badania wykopaliskowe. Opinji w tej materji udziela urzędowi ochrony starożytności Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu w Dorpacie. To samo dotyczy zbierania rzedniejących już okazów etnograficznych. Otóż Ministerstwo, pragnąc uniknąć w nader słuszny sposób etatyzowania badań naukowych w kraju i nie chcąc krępować inicjatywy naukowej kół prywatnych, nie sprzeciwia się zasadniczo usiłowaniom badawczym muzeów i towarzystw naukowych estońskich i niemieckich w stolicy i na prowincji, lecz owszem nawet je popiera. Uzyskane okazy zabytkowe wchodzą w skład muzeów regjonalnych, ale opis ich, wraz z charakterystyką środowiska, winien być przesłany do Gabinetu Archeologicznego i do Muzeum Narodowego w Tartu.

Jakkolwiek wyniki prac inwentaryzatorskich i konserwatorskich w Estonji są nader uznania godne, to jednak wyczuwa się tam brak państwowych konserwatorów zabytków archeologicznych, historycznych i etnograficznych. Pomoc prywatna, zrazu pełna zapału i żywotności, zwolna ostyga, ciągłość zaś prac konserwatorskich wymaga bezwzględnie specjalistów, tylko ochronie zabytków oddanych. Świadomość tego faktu na szczęście i w Ministerstwie Oświaty w Tallinie coraz bardziej się ugruntowuje.

Działalność inwentaryzatorska i badawcza w zakresie etnografji estońskiej koncentruje się w Muzeum Narodowem, urządzonem wspaniale w pałacu w Raadi koło Tartu. Muzeum to, stanowiące własność towarzystwa muzealnego, jest uznane za centralne muzeum estońskie i jest wydatnie subwencjonowane przez Państwo. Zawiera działy: archeologiczny (mieszczący się w przeważnej części w Gabinecie Archeologicznym Uniwersytetu), etnograficzny nadzwyczaj bogaty, liczący około 30.000 okazów i skromny historyczny. Przy Muzeum Narodowem, ale w odrębnych gmachach, istnieje Bibljoteka Narodowa, Instytut Bibljograficzny, Archiwum Folkloru Estońskiego, jedno z najbogatszych na świecie, posiadające 280.000 zebranych dokumentów folklorystycznych i Archiwum Kultury Estońskiej. Wszystkie te instytucje przyczyniają się w konkretny sposób również do ochrony zabytków przeszłości i dlatego należy im się tu wzmianka.

Rzut oka na wysiłki i wyniki w dziedzinie konserwatorstwa zabytków w krajach bałtyckich, przedewszystkiem zaś na Łotwie i w Estonji, daje pojęcie o dużej skali oceny ogólnej znaczenia i wartości pomników przeszłości, którym się tyle uwagi i pracy poświęca. Świadczą one zarazem także o umiejętności pracy w tym przedmiocie i o konsekwentnej woli, z jaką pokonywa się trudności w owocnem zmierzaniu ku wytyczonemu celowi. Tego się od konserwatorstwa krajów północno-bałtyckich doprawdy uczyć możemy.

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, grudzień 1930.

Przypisy

[1] P. Tarasenkas. Lietuvos Archeologijos Medžiaga. Kaunas 1928, str. VI—VII.

[2] A. Feüereisen. Denkschrift über die Notwendigkeit einer Organisation der archäologischen Forschung in den Ostseeprovinzen. «Baltische Studien zur Archäologie und Geschichte». Riga 1914, str. 265—285; oraz W. Neumann. Denkmalschutz und Denkmalpflege in den baltischen Provinzen Liv-, Est- und Kurland. Tamże, str. 285—295. — B. Brežgo. Ochrona zabytków przedhistorycznych w Witebszczyźnie i w Inflantach Polskich. «Wiad. Arch.» X, str. 142 i n.

[3] Fr. Ozolinš. Einige Resultate der antiquarisch-topographischen Arbeit in Lettland. Referat na konferencji archeologów bałtyckich w Rydze w dn. 19—25 VII. 1930.

Fr. Balodis. Die archäologischen Forschungsarbeiten in Lettland 1920—1925. «Eurasia septentrionalis antiqua». Helsinki 1927, t. I, str. 110—129.

[4] Cenne informacje w tym przedmiocie zawdzięczam wielkiej uprzejmości p. T. Neya, dyrektora Departamentu Nauk i Sztuk Pięknych w Ministerstwie Oświecenia Publicznego w Tallinie.

[5] Por. też A. M. Tallgren. Die Denkmalpflege in Estland. «Eurasia Septentrionalis Antiqua». T. I. Helsinki 1927, str. 130—138.

LA PROTECTION DES MONUMENTS HISTORIQUES ET ARTISTIQUES DANS LES PAYS BALTIQUES

Le professeur Vladimir Antoniewicz dans l'article intitulé «La protection des monuments historiques et artistiques dans les pays baltiques» présente l'état de la protection des monuments et la législation y relative en Lithuanie, Lettonie et Estonie. Dans ces Etats qui, après une longue période d'esclavage, sont revenus à la vie, l'action énergique en faveur de la protection des monuments tend à reconstituer les chaînons brisés de l'histoire de ces nations et à renouer leur présent au passé.

L'indifférence du gouvernement russe quant à cette question en Lithuanie et la tendance à entraver l'activité de toutes les institutions culturelles et scientifiques ont été la cause du fait qu'après avoir reconquis son indépendance, la Lithuanie s'est vue obligée d'organiser la protection des monuments historiques en commençant par les bases et sans avoir des personnes dûment préparées à cette tâche. Malgré cela, déjà en 1918, on a créé à Wilno la Commission Archéologique Lithuanienne sous la présidence du dr. J. Basanowicz, laquelle Commission, outre son occupation principale consistant à protéger les monuments du passé, commença à assembler les matériaux nécessaires à la revendication des trésors de culture emportés par les Russes. A partir du moment où le gouvernement lithuanien s'est transféré à Kowno, cette Commission perdit sa raison d'être à Wilno. C'est pourquoi le Ministère de l'Instruction Publique créa à Kowno une Commission Archéologique d'Etat, ayant le caractère d'un conseil de conservateurs, et lui confia la protection des monuments préhistoriques et historiques. Cette Commission déploya son activité à inventorier les monuments meubles en Lithuanie et à faire des démarches énergiques en vue de repatrier les objets emportés en Russie. Outre cela on mit en ordre les collections du Musée Municipal de Kowno et on créa le Musée Czurlionis qui peut servir de modèle du genre. A Poniewież, Szawle et Kłajpeda (Mémel) on créa des musées régionaux et la Société d'Embellissement de la Lithuanie a entouré de sa protection les monuments meubles. Toutefois, la Lithuanie ne possède pas encore de loi relative à la protection des monuments ni d'office spécial de conservateurs ce qui ne facilite pas la protection systématique des monuments.

Le problème de la protection revêt un aspect entièrement différent en Lettonie, où le nouvel Etat trouva le terrain déjà préparé par les savants allemands et les sociétés allemandes pour la protection des monuments. Cependant, après que les pouvoirs publics lettons se fussent constitués, il apparut que l'état des monuments est, en nombre de cas, défectueux et déjà en 1920 l'université lettonne de Riga entreprit des démarches énergiques pour assurer la protection des monuments. Mais ce n'est qu'en juin 1923 qu'on vota une loi relative à la protection des monuments et, en octobre de la même année, on créa auprès du Ministère de l'Instruction Publique un office pour l'administration des monuments. Dans son ensemble la loi lettone ne diffère pas de la legislation existant à cet effet dans les autres pays européens et l'Office en question se divise en sections suivantes: 1) archéologie, 2) ethnographie, 3) architecture, 4) autres monuments historiques et 5) folklore.

Dans le but de protéger efficacement les monuments, l'office de l'administration des monuments procède à une inventorisation systématique des monuments du passé et à leur classement. L'office dispose d'un organe consultatif composé de 4 membres, à savoir: des délégués de l'Académie des Sciences, de l'Université et du Musée National d'Histoire ainsi que du directeur de l'administration des monuments qui est d'office président de ladite commission. Dans l'office de l'administration des monuments, les affaires des sections particulières sont confiées à des spécialistes qualifiés étant en même temps des fonctionnaires de l'Etat, qui correspondent à un certain dégré aux conservateurs de l'Etat des autres pays, ainsi qu'à un nombre de spécialistes non revêtus de charges officielles. Parmi les problèmes les plus pressants on mit au premier plan, en 1924, celui consistant à inventorier systématiquement pendant une période de dix ans tous les

monuments historiques immeubles et meubles ainsi que les objets devant faire partie des musées et des archives lettons et se trouvant actuellement en dehors du pays. En deuxième ligne on décida à étudier de manière détaillée les monuments et objets historiques menacés par la ruine.

L'Office suit logiquement ce plan en inventoriant systématiquement les monuments avec l'aide de tout un nombre de spécialistes. Tout le pays a été divisé en 19 circonscriptions dont p. ex. 7 ont été inventoriées au cours des années 1927—1930.

Des feuilles imprimées, tenant lieu d'instruction, servent à faire l'inventaire et comprennent tout un nombre de paragraphes auxquels on doit se conformer pendant l'inventorisation. Ces formulaires correspondant à la section donnée auxquels viennent se joindre des photographies et des dessins sont envoyés aux archives des 5 sections particulières de l'Office de l'administration des monuments, où on les publie après les avoir remaniés et complétés. Le travail, effectué pendant un temps relativement court, fait honneur aux pouvoirs publics et à la science lettone.

La situation est analogue en Estonie, où dès le début de l'organisation du nouvel Etat on a pu baser la protection des monuments sur la loi baltique privée qui, conjointement avec les dispositions ultérieures du Ministre de l'Instruction Publique, a réglementé la protection des monuments archéologiques, historiques et ethnographiques ainsi que la défense de les transporter à l'étranger.

En juin 1925 a été publiée la loi sur la protection des monuments élaborée par le Ministère de l'Instruction Publique et les professeurs d'archéologie, d'ethnographie et d'histoire de l'université de Tartu. Cette loi et les prescriptions exécutives que l'auteur cite en traduction polonaise sont modélées sur les lois contemporaines en vigueur dans les Etats de l'Europe occidentale, l'acte de la protection officielle, à l'exemple de la loi française, est basé sur le fait du classement des monuments. En vertu de ladite loi la protection des monuments incombe au Ministre de l'Instruction Publique, assisté d'un Conseil de Conservateurs, composé des professeurs de l'université de Tartu et du directeur du Musée National de cette ville sous la présidence du directeur du Departament de la science et des beaux-arts du Ministère de l'Instruction Publique à Tallinn. Dès l'entrée en vigueur de la loi, le Ministère entreprit une inventorisation systématique des monuments immeubles et meubles avec l'assistance du Conseil des Conservateurs et de la Société d'Histoire auprès l'université de Tartu. Cette inventorisation a toutefois été déjà commencée en 1921—1924 par le Cabinet Archéologique de l'université de Tartu sous la direction du professeur A. M. Tallgren. Les travaux d'inventorisation s'acheminent actuellement vers leur fin, les matériaux relatifs aux monuments archéologiques se trouvent dans le Cabinet Archéologique à Tartu, les matériaux historiques au Ministère de l'Instruction Publique à Tallinn et dans le Cabinet d'Histoire de l'Art à Tartu, tandis que les matériaux ethnographiques sont collectionnés au Musée National de Tartu.

Bien que les résultats des travaux d'inventorisation et de conservation en Estonie méritent tous les éloges, on y ressent néanmoins le manque de l'institution de conservateurs de l'Etat, ce dont le Ministère de l'Instruction à Tallinn se rend bien compte.

KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI

PARTENON



Ryc. 383. Partenon. Wnętrze. Część zachodnia. W głębi łuk z cegieł w bramie. Stan przed 1923 r.

W sobotę dnia 17 maja 1930 r. o godzinie 6 p. p. odbyła się na Akropolis ateńskiej skromna uroczystość z okazji ukończenia robót nad ustawieniem północnej kolumnady Partenonu. Pan Della Seta, dyrektor włoskiego Instytutu Archeologicznego, przemawiając w imieniu cudzoziemskich instytutów archeologicznych potrafił zwracając się do prezesa rady ministrów Venizelosa znaleźć słów kilka na usprawiedliwienie weneckiego admirała Morosiniego. Strzały armatnie, które 26 września 1687 roku wywołały eksplozję prochowni tureckiej, umieszczonej w Partenonie, nie były skierowane przeciwko Grekom! Uczony włoski z kurtuazji wobec innych kolegów nie wspomniał, że fatalny pocisk z moździerza wymierzył Niemiec z Luneburga, porucznik artylerji z grupy wojsk pomocniczych hr. Ottona Wilhelma von Koenigsmarck, późniejszego generalissimusa Rzeczypospolitej Weneckiej.

Intencja czynu nie zmienia jednak smutnego faktu, że jedno z najwspanialszych dzieł architektury, które dwadzieścia jeden wieków przetrwało, opierając się wszelkim zagrażającym mu wypadkom,[1] uległo zniszczeniu w epoce tak nam bliskiej. Czy fakt ten może nas dziwić w piętnaście lat po bombardowaniu Reims? Drugą klęskę poniósł Partenon kiedy w roku 1802 Lord Elgin odarł go z rzeźb. Dzięki jednak tej, jak chcą niektórzy ponownej katastrofie, o lat kilkadziesiąt przyspieszył się proces przesiąkania pierwiastków największej sztuki greckiej do naszego zasobu kultury duchowej.



Ryc. 384. Partenon od strony północno-zachodniej. Stan z roku 1923.

Nowo powstałe państwo greckie zastało Partenon, jak i resztę pomników na Akropolis, w pożałowania godnej ruinie. Chaos gruzów z rozmaitych epok nie przedstawiał, sądząc po ówczesnych rycinach, widoku pociągającego. Zaraz jednak na wstępie rząd młodego królestwa, w pełni zrozumienia wartości tych pomników dla rozwoju własnej kultury, przystąpił do uporządkowania ruin. 29 września 1834 r., w obecności przybyłego w tym celu

z Nauplji króla Ottona, architekt Klentze ustawił na właściwem miejscu jeden bęben kolumny północnej peristazy Partenonu. Biorąc pod uwagę, że prawie cały materjał budowlany rozdartej wybuchem świątyni znajdował się na miejscu, powzięto myśl odrestaurowania pomnika.



Ryc. 385. Partenon od strony północno-zachodniej. Stan z roku 1929.

Uchwalono więc na lata 1834—37 kredyt w wysokości 72.000 drachm, co stanowiło wówczas 60 część rocznego budżetu państwa, na ochronę i odnowienie zabytków sztuki na Akropolis. Prace nad Partenonem rozpoczęto w r. 1842 pod kierunkiem architektów Pittaki i Alex. Rozos Rangabé. Wówczas to ustawiono w całości dwie kolumny od strony północnej a dwie inne aż do siódmego i ósmego bębna, zaś dwom zdefektowanym kolumnom strony południowej dodano po dwa bębny. Mur celli od strony zachodniej przedłużono przez dodanie 158 bloków. Podczas tych robót zawaliła się mała moszea turecka, zbudowana w obrębie Partenonu. W r. 1872 dla umocnienia bramy zachodniej świątyni wzniesiono łuk oporowy z cegieł, który, nawiasem mówiąc, gubił zupełnie harmonję linij tej partji budowli (ryc. 383).

Po trzęsieniu ziemi w r. 1894 zaniepokojono się poważnie o stan ruiny. Dalszy plan konserwacji powierzono więc międzynarodowej komisji, złożonej z architekty francuskiego Margne, Anglika Penrose i Niemca Durm'a, w skład której wszedł też później jeden z najbardziej zasłużonych archeologów Dörpfeld. Plan wypracowany przez komisję postępował już po linji racjonalnych zasad ochrony zabytków. Zarzucono wszelką myśl o całkowitej odbudowie świątyni, jako nierealną ze względu na brak, jak się okazało, wielu zasadniczych części konstrukcyjnych. Postanowiono ograniczyć się jedynie do ustawienia części kompletnych, by z jednej strony zabezpieczyć ruinę przed dalszem niszczeniem, z drugiej zaś, by nadać całości choć w części pierwotny monumentalny wygląd. Kierownictwo techniczne wszystkich robót konserwatorskich na Akropolis objął, na wniosek komisji, architekt grecki N. Balanos, którego przezorności i niestrudzonej energji zawdzięczać należy obecny zadawalający stan rzeczy.

Pan Balanos przystąpił wpierw do umocnienia najbardziej zagrożonej, a trzymającej się jeszcze na miejscu, zachodniej części Partenonu, t. j. do wymiany rozbitych bloków archi-



Ryc. 386. Partenon od strony północno-zachodniej. Wygląd obecny (czerwiec 1930).



Ryc. 387. Partenon. Północna kolumnada widziana z wnętrza świątyni (czerwiec 1930).



Ryc. 388. Partenon od strony północno-wschodniej. Wygląd z czerwca 1930.

trawów, uzupełnienia niektórych kapiteli i do konsolidacji przyczółka (ryc. 384).

Na kongresie archeologicznym w r. 1912 w Rzymie p. Balanos przedstawił projekt i kosztorys ustawienia w całości północnej kolumnady Partenonu. Kongres plan p. Balanosa zaaprobował, jako zgodny z zasadami konserwatorskiemi. Ze strony greckiej jednak podniesiono pewne zarzuty. Lata wojenne i późniejsze trudności finansowe stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu projektu. Ostatecznie w r. 1922, Grecka Rada Archeologiczna uchwaliła zrealizować projekt p. Balanosa. Roboty rozpoczęto w styczniu 1923 r. Dla dokonania dzieła konieczną rzeczą było wzniesienie rusztowania, które przez siedem lat zgórą[2] w zastraszający sposób oszpecało piękną w istocie swej ruinę a widok związanych belek i lin, oraz zgrzyt dźwigni windujących bloki architrawu zatruwał zwiedzającym Akropolis chwile entuzjastycznego skupienia (ryc. 385).

W pierwszym rzędzie rozebrano dwie kolumny źle odrestaurowane w latach 1842—44. Stwierdzono bowiem, że użyto wówczas części niewłaściwych t. j. bębnów przynależnych do innych słupów. Ten fakt już świadczy dostatecznie z jaką precyzją przystąpiono obecnie do pracy. Podobnie, jak w stronie zachodniej świątyni, uzupełniono tu brakujące części kapiteli i architrawów marmurem pentelickim. Jednakowoż przy tamburach kolumn zastosowano twardy kamień z Pireusu pokryty cienką warstwą zabarwionego cementu. Ze względów bowiem estetycznych wskazanem było zaniechać w tych partjach uzupełnień marmurem, którym posługiwano się jeszcze przy restauracji kolumny jońskiej w Propylejach i przy portyku północnym Erechtejonu. Jak wiadomo bowiem ta strona kolumnady Partenonu pod działaniem silnych wiatrów północnych pokryta jest warstwą czarnego nalotu. Kawały białego marmuru na tle ciemnej patyny wywoływałyby więc drażniący dla oka kontrast. Zresztą można o tem przekonać się porównując ustawioną obecnie kolumnadę Partenonu (ryc. 386, 387 i 388) z kolumnami Erechtejonu. W międzyczasie przywrócono też do pierwotnego, właściwego wyglądu nieszczęśliwie umocnioną bramę zachodnią świątyni (ryc. 383 i 389). Nakoniec wypada dodać, że prace nad ustawieniem północnej peristazy pozwoliły poczynić szereg cennych obserwacyj nad pewnemi szczegółami techniki budownictwa starożytnego, które uszły były dotychczas uwadze badaczy.



Ryc. 389. Partenon. Wnętrze. Część zachodnia po usunięciu łuku bramy, który zastąpiono architrawem. Wygląd z czerwca 1930.

Ostatnio okazało się jeszcze niezbędnem zabezpieczenie tej części wielkiego fryzu otaczającego zewnątrz ścianę celli, którą Lord Elgin pozostawił na miejscu, pozwalając nam podziwiać w opistodomie świątyni jeźdźców ateńskich rozpoczynających procesję panatenejską (ryc. 390). Z ramienia Niemieckiego Instytutu Archeologicznego dokonano doskonałym objektywem zdjęć tych płaskorzeźb i fotografje porównano z odlewami gipsowemi, sporządzonemi w październiku 1802 podczas ekspedycji Lorda Elgina.[3] Z porównania tego wynikło, że fotografje przedstawiały zabytek w o wiele gorszym stanie niż odlewy. Ten

fakt zdawałby się stwierdzać, że fryz ulega powolnemu zniszczeniu pod działaniem atmosferycznem. Wprawdzie niedawno p. A. Charbonnier w majowym zeszycie *Revue de l'Art*[4] wykazał na przykładach zdjęć oryginałów i odlewów, że fotografje dokonane z odlewów zawsze wydają się oddawać okaz w lepszym stanie, niemniej zamierzono poczynić odpowiednie kroki celem ochrony tego wspaniałego zabytku płaskorzeźby greckiej. O przeniesieniu fryzu do muzeum mowy być nie może, ponieważ większość płyt jest tak popękana, że najmniejsze poruszenie z miejsca mogłoby narazić zabytek na rozsypanie się. Ten stan rzeczy musiał już prawdopodobnie uniemożliwić Lordowi Elginowi zdjęcie zachodniej części fryzu.



Ryc. 390. Partenon. Górna część opistodomu z fryzem. (Czerwiec 1930).

Tymczasem więc zalepiono szczeliny klejem systemu Mayera i postanowiono powlec całą płaskorzeźbę specjalnym płynem dla zupełnej izolacji od działań zewnętrznych. Projekt odrestaurowania w marmurze dachu pomiędzy tą częścią budowli a kolumnadą nie może być brany pod uwagę z braku pierwotnych elementów konstrukcyjnych. Zachował się jedynie jeden kaseton, który uważa się za pochodzący z Partenonu. Zresztą sufit marmurowy pogrążałby w cieniu i utrudniał podziwianie zabytku.[5] Być może, że najpraktyczniej będzie, jak proponuje p. Balanos, przykryć szkłem tę partję peristazy.

Z punktu widzenia nowoczesnych metod konserwacji zabytków można uznać pracę dokonaną za czyn godny naśladowania. Poprzestano jedynie na elewacji tych części budowli, które zwalone wybuchem leżały na ziemi. Materjał nowy użyto wyłącznie do podtrzymania antycznych elementów konstrukcyjnych. Kierując się temi zasadami zaniechano projektu ustawienia w całości kolumnady południowej, gdzie brak jest kilku bębnów kolumn i bloków belkowania. By dokończyć anastylozy Partenonu pozostaje jeszcze wstawić gzymsy wydarte przy wyjmowaniu metop, uzupełnić południowo-wschodnią krawędź przyczółka wschodniego, oraz ustawić niektóre kolumny od strony południowej (ryc. 391). Byłoby jednak może istotnie rzeczą pożądaną, jak pragnie tego p. Balanos, by w miejsce oryginalnych metop znajdujących się dziś w Muzeum brytyjskiem i w Luwrze, umieścić odlewy z cementu. Mamy przykład na jednej karjatydzie Erechtejonu, wywiezionej przez Lorda Elgina, że tego rodzaju namiastka jest lepszą niż brak zasadniczego elementu dekoracji.[6]

Ateny, w czerwcu 1930 r.



Ryc. 391. Partenon od strony południ. przed r. 1923.

Przypisy

[1] Jak wiadomo, w epoce bizantyńskiej Partenon przekształcono na kościół chrześcijański, w czasach tureckich na minaret, później na magazyn prochu.

[2] Partenon Periklesa wzniesiono pod dach w przeciągu lat 9 tj. od r. 447 do 438. Roboty nad wykończeniem szczegółów trwały jeszcze do r. 432 prz. Chr.

[3] Odlewy te znajdują się obecnie w British Museum. Odlewy Martinelliego z r. 1872 w Muzeum na Akropolis.

[4] Tom LVII, 1930, str. 261 nast.

[5] Tak zresztą było i pierwotnie. Iktinos nie potrafił usunąć tej trudności zastosowując elementy dekoracji jońskiej do architektury doryckiej.

[6] Ostatnio dzienniki przyniosły wiadomość, że w angielskich kołach miarodajnych poczęto poważnie rozpatrywać projekt Sir Alfreda Hopkinsona zwrócenia tej karjatydy Grecji dla wstawienia jej w Erechtejonie w miejsce odlewu.

LE PARTHÉNON

M. Casimir Michałowski, envoie d'Athènes un ouvrage intitulé «Le Parthénon», où il informe des travaux en vue de la reconstruction de la colonnade septentrionale du temple. Comme on sait déjà, en 1834 le gouvernement du jeune royaume, conscient de la valeur des monuments historiques pour le développement de la culture nationale, entreprit de mettre en ordre les ruines. C'est alors que l'architecte Klentze, a posé, à l'emplacement convenable, un tambour de la colonne septentrionale de la péristase du Parthénon. On conçut alors l'idée de restaurer le monument et l'on vota, pour les années 1834—1837, un crédit de 72.000 drachmes pour la protection et la remise à neuf des monuments historiques de l'Acropole. Les travaux de restauration du Parthénon ont été commencés en 1842 sous la direction des architectes Pittaki et Alexandre Rozos Rangabé. Après le séïsme de 1894 le plan des travaux de conservation ultérieure a été confié à une commission internationale composée de l'architecte français Margne, de l'Anglais Penrose et de l'Allemand Durm. Plus tard, l'architecte Dörpfeld entra dans cette commission. Le plan établi par la commission était conçu selon les principes de la protection rationnelle des monuments. On a écarté l'idée de la reconstruction intégrale du temple, comme inexécutable étant donné l'absence de certains éléments essentiels de la construction. On décida de se borner à reconstituer les fragments complets, d'abord afin de préserver les ruines contre une destruction complète et, ensuite, pour rendre à l'ensemble, du moins en partie, son aspect monumental initial. La direction technique de tous les travaux de conservation de l'Acropole a été assumée par l'architecte grec N. Balanos, lequel a présenté, au Congrés archéologique de Rome, le projet et le devis de la reconstruction de la colonnade septentrionale du Parthénon. Mais ce ne fut que dix ans après que le Conseil archéologique grec a décidé de mettre en application le projet de Balanos. Les travaux furent commencés en janvier 1923 et la cérémonie à l'occasion de leur achèvement eut lieu le 17 mai 1930. Après avoir décrit en détail les travaux exécutés, l'auteur de l'article fait observer, à la fin de son étude, qu'au point de vue des méthodes modernes de la conservation des monuments, on peut considérer l'oeuvre accomplie comme une réalisation digne d'être donnée en exemple. On s'est contenté de conserver les parties du bâtiment qui, ébranlées par l'explosion, jonchaient le sol. Les constructions nouvelles ont été employées uniquement à soutenir les éléments antiques de la construction. Conformément à ces principes on a renoncé au projet de reconstituer en entier la colonnade méridionale où plusieurs fûts de colonnes, ainsi que des blocs d'architrave, font défaut. Pour achever l'anastylose du Parthénon il ne reste qu'à disposer les moulures détachées lors de l'enlèvement des métopes, à compléter l'extrêmité sud-est de la façade orientale et à remettre en place quelques colonnes du côté méridional. Mais il serait sans doute désirable, comme le voudrait M. Balanos, qu'aux métopes originales se trouvant aujourd'hui dans le British Museum et au Louvre, on substituât des moulures en ciment. Une des cariatides de l'Erechteïon, enlevée par Lord Elgin, témoigne qu'une pareille substitution vaut mieux que l'absence d'un élément essentiel du décor.

MICHAŁ WALICKI

BIOLOGICZNA METODA OKREŚLANIA WIĄŻĄCYCH SKŁADNIKÓW W DAWNEM MALARSTWIE

Zeszyt IV (1927), wydanej przez Państwowe Muzeum Rosyjskie w Leningradzie, publikacji p. t. *Muzejnoje Dieło* przynosi ciekawe wyniki prac, przeprowadzonych we wspomnianem muzeum, w zakresie badań nad wiążącemi składnikami w dawnem malarstwie. Nowa biologiczna metoda prof. N. N. Andrejewa, o zastosowaniu której przy określaniu tych czynników informuje kustosz artystycznego działu muzeum, N. A. Okołowicz zasługuje na bliższą uwagę. Zwłaszcza aktualne są te prace dla naszych nielicznych organów konserwatorskich, które oczekuje wielka i wytężona praca nad ratownictwem zabytków cechowego malarstwa, oraz organizowanie podstaw naukowego ich poznania.

Na pierwszy plan wysuwają się tu zachowane fragmenty dekoracyj ściennych, których skład chemiczny niejednokrotnie nasuwa poważne wątpliwości. Podstawowem zadaniem, nasuwającem się do rozwiązania, jest sprawa określenia wiążących czynników, zastosowanych w poszczególnej technice: Zastosowana przez prof. Andrejewa biologiczna metoda ułatwia to nam w znacznym stopniu, oddając nieocenione usługi przy wykrywaniu białka w elementach składowych farby. Za punkt wyjścia posłużyło tu stwierdzenie faktu, że surowica krwi królika, któremu w ciągu miesiąca wprowadzano do krwi białko jakiegokolwiekbądź rodzaju, pozyskiwała właściwość dawania osadów wyłącznie danego białka. Jeśli kilku królikom zastrzykiwano w ciągu wymienionego okresu białka różnego rodzaju, np. białko jajeczne lub żółtko, następnie zaś surowicę ich mieszano z płynem, zawierającym jakieś białko nieznane, wówczas osad, wytwarzający się przy zmieszaniu z określoną surowicą, informował o naturze białka w badanym płynie.

Doświadczenie przeprowadzono w sposób następujący:

Królikowi zastrzykiwano w ciągu miesiąca do otrzewnej emulsję żółtka, poczem przeprowadzono próbę. Wzięto krew królika, oddzielono eritrocity, następnie pozostałą surowicę zmieszano z roztworem żółtka w wodzie, oraz przy drugiej próbie — z roztworem żelatyny (każdorazowo 1:5000). Po kilku godzinach zauważono, że w mieszaninie surowicy z żółtkiem uformował się osad w postaci drobnych płatków, podczas gdy w mieszaninie surowicy z żelatyną zjawiska tego nie zaobserwowano.

Zkolei powtórzono ten eksperyment na materjale zabytkowym. Kawałeczki fresku z *Chara-Choto* poddano działaniu ługu sodowego (dla usunięcia białka), otrzymany roztwór po zneutralizowaniu wlewano do surowicy królika, poczem, po upływie kilku godzin, ukazywał się w niej taki sam osad jak w wypadku poprzednim. Pozwoliło to na ustalenie obecności żółtka w badanym materjale.

Kontrolę przeprowadzono przy pomocy ekstraktu z kawałeczka ikony malowanej na żółtku: po zmieszaniu tego ekstraktu z surowicą wytworzył się również ów charakterystyczny osad.

MÉTHODE BIOLOGIQUE POUR DÉTERMINER LES ÉLEMENTS AGGLUTINANTS DANS LA PEINTURE ANCIENNE

M. Michel Walicki, expose les résultats de l'application de la «Méthode biologique pour déterminer les éléments agglutinants dans la peinture ancienne» d'après la publication du Musée Impérial Russe à Leningrad, intitulée: «Muzejnoje Dieło». La nouvelle méthode biologique du professeur N. N. Andreïev rend d'inestimables services en premier lieu pour déterminer la présence de l'albumine dans les éléments composants des couleurs. Les expériences opérées sur les lapins et répétées sur des objets d'art historiques (fresque de Chara-Choto) ont donné des résultats des plus encourageants.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W RZYMIE W SPRAWIE NAUKOWYCH METOD BADANIA I KONSERWACJI DZIEŁ SZTUKI

SPRAWOZDANIE

Jednym z licznych organów Ligi Narodów jest Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej, posiadający do spraw muzealnych biuro pod nazwą «Office international des Musées». Celem tego biura jest współpraca muzeów w zakresie wszelkich zagadnień dotyczących muzeologji, wymiany prac i wydawnictw, wzajemnego zaznajamiania się ze sposobami konserwacji dzieł sztuki, oraz dążność do ujednostajnienia niektórych metod, np. w kwestji opracowywania katalogów. Ponieważ sprawa badania i konserwacji dzieł sztuki wysuwa się coraz silniej na plan pierwszy licznych zagadnień muzeologicznych — Instytut, a ściślej mówiąc «Office des Musées», zorganizował w październiku r. 1930 w Rzymie pierwszą międzynarodową konferencję, pod nieco długim tytułem «Conference internationale pour l'étude des méthodes scientifiques appliquées à l'examen et à la conservation des oeuvres d'art». Jak zaznaczył prezydent biura Jules Destree, konferencja nie doszłaby do skutku bez pomocy włoskiej Komisji współpracy intelektualnej, gdyż, jak wiadomo, Instytut współpracy intelektualnej, mający siedzibę w Paryżu, utrzymywany jest przeważnie z dotacji rządu francuskiego, oraz pomocy t. zw. małych państw, i cierpi na chroniczny brak pieniędzy, co zresztą było powodem niedawnego kryzysu w tym instytucie.

Prace konferencji rozpoczęły się posiedzeniem inauguracyjnem w pałacu Konserwatorów na Kapitolu. Po przemówieniach włoskiego ministra oświaty Giuliano, oraz prezesa biura, a zarazem wiceprezesa Instytutu b. ministra Jules Destree, obrady przeniesiono do Villi Aldobrandini, siedziby włoskiej Komisji współpracy intelektualnej.

Strona organizacyjna kongresu była bez zarzutu, przyczem całą niemal pracę wykonali pp. Foundukidis, sekretarz generalny Office des Musées i prof. Amodeo, sekretarz włoskiej Komisji współpracy intelektualnej. Ramy konferencji były możliwie najkorzystniejsze — zabytkowe wnętrza w pałacu położonym w centrum miasta z przynależnym tarasowym ogrodem. Posiedzenia odbywały się trzy razy dziennie: od $9^1/_2$ do 12, od 13 do 17 i od 21 do późnego wieczora. Resumés referatów wygłaszanych przed południem odbijano niezwłocznie, tak że uczestnicy otrzymywali je tego samego dnia na posiedzeniach późniejszych. Sekcje były dwie: malarstwo i rzeźba. Udział w kongresie brało osób 113. Poza Włochami (42) najliczniej reprezentowani byli Niemcy (17), Francuzi (11), Szwajcarzy (6) i Anglicy (5). Z Polski było 3 uczestników, jakkolwiek zaproszono 7. Małą liczbę uczestników miały Austrja (4), Hiszpanja (3), Holandja (2). Z państw Skandynawskich reprezentowana była tylko Szwecja (2). Z państw pozaeuropejskich wysłały po jednym uczestniku Stany Zjednoczone A. P., Argentyna i Japonja, Czechosłowacia, Rumunia, Portugalja, Bułgarja nie brały udziału. Jak należało się spodziewać, ilościowo i jakościowo przeważały narody posiadające wielkie zbiory i laboratorja przy muzeach, oraz ekspertów i techników muzealnych. Referaty francuskie, niemieckie i angielskie, w nieco mniejszym stopniu włoskie stanowiły clou konferencji. Jednym z pierwszych referatów, dotyczących współpracy techników i historyków sztuki był komunikat p. Cellerier, dyrektora laboratorjum Louvre'u oraz pracowni konserwatorskich przy Arts et Metiers. Referentowi chodziło o rozgraniczenie zasadnicze składników materjałów od faktury i indywidualnego charakteru artysty. W związku z tem referent proponuje centralizacje dokumentacji składników materjałów i ich użycia w różnych epokach.

W następnym referacie ten sam prelegent mówił o międzynarodowej klasyfikacji cech charakterystycznych dzieł sztuki. Klasyfikacja taka stanowiłaby wybór cech naukowo ustalonych celem identyfikacji dzieł głównych mistrzów.

Zajmujący, chociaż przydługi referat wygłosił prof. politechniki monachijskiej, Dr. Eibner, omawiając stan obecny badań mikrochemicznych malarstwa i podkreślając ogromny postęp w sprawie znajomości składników farb i środków wiążących (agglutinants, Bindemittel). Co do tych ostatnich sprawa przedstawia się znacznie trudniej, a punkt ciężkości na tych właśnie środkach spoczywa, co też podkreślano w dyskusji, gdyż znajomość pigmentów dla poznania techniki i dla konserwacji jest raczej drugorzędna. Prelegent zaznacza, że ani promienie Roentgena, ani lampa kwarcowa nie może zastąpić analizy mikrochemicznej. Promienie ultrafioletowe nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia pigmentów, a promienie Roentgena są tylko pomocą dla sposo-

bów mikrochemicznej analizy, której zastąpić nie mogą.

P. Mercier, członek komisji laboratorjum muzeów państwowych w Paryżu, proponuje ustalenie cech charakterystycznych (déterminantes caracteristiques), niezbędnych do przeprowadzenia badań analitycznych i konserwacji obrazów.

Corrado Ricci, prezes Instytutu archeologji i sztuki w Rzymie, mówi o konieczności usuwania przyczyn powodujących psucie się dzieł sztuki, jako o naczelnym postulacie konserwacji, zwraca jednak uwagę na przystosowywanie się fresków do stałych, choć i niekorzystnych czynników atmosferycznych, których usunięcie powodować może skutek wprost odwrotny. Referent daje przykłady zniszczenia fresków zawilgoconych przez osuszenie ścian.

P. Scheffer, prof. chemji politechniki w Delff, przedstawia rezultaty badań chemicznych nad farbami używanemi w ciągu 5 wieków w Holandji, ustalając tablicę farb i kolorów używanych w różnych czasach. Tablica ta pozwala określić wiek obrazu na zasadzie używanych farb.

P. W. Graff, dyrektor Alte Pinakothek w Monachjum, przedstawia środki optycznego badania obrazów, zatrzymując się dłużej nad rodzajami, charakterem i przyczynami pęknięć (craquelures), których zbadanie przyczynić się może do określenia autentyczności obrazu, wieku i t. p. Podobny temat, jakkolwiek ograniczony do Rembrandta i jego szkoły, poruszał referat p. Laurie, prof. chemji w Edynburgu, stwierdzając na zasadzie powiększeń fotograficznych stałość techniki Rembrandta. Długi, lecz pouczający referat wygłosił Dr. Ruhemann, kierownik pracowni restauratorskiej Muzeów państw. w Berlinie. Prelegent poruszał następujące kwestje: konserwacja obrazów na drzewie, niebezpieczeństwa parkietowania, nowy sposób parkietowania, nowy sposób usuwania pęcherzy, nowy sposób wzmacniania części odpryskujących, wreszcie o nowym sposobie werniksowania, polegającym na rozprowadzaniu werniksu zapomocą kompresora elektrycznego (pompki), co pozwala na uzyskanie cieńszej i równiejszej warstwy, niż rozprowadzanie pendzlem. Sprawa werniksów była b. gorąco dyskutowana z wynikiem raczej negatywnym. Zgodzono się tylko z tem, że niema idealnych werniksów i że raczej ważny jest sposób zastosowania, niż rodzaj werniksu. Obecnie pracują w Anglji i Niemczech nad wynalezieniem sztucznej żywicy, co rozwiązałoby sprawę idealnego werniksu.

Prócz tego prelegent wspominał o nowych środkach oczyszczenia obrazów i niektórych praktycznych przypadkach.

Nic zasadniczo nowego nie przyniósł referat p. J. Wilde'go, konserwatora Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, który mówił o roentgenizacji obrazów. P. Bertini-Calosso, konserwator zabytków w Rzymie zaznaczał konieczność chronologicznej dokumentacji stanu obrazów i fresków przez fotografje zdejmowane w różnych czasach, a to dla zdania sobie sprawy z postępów zniszczenia, oraz dla restauracji.

P. Wiese, dyrektor muzeum w Wrocławiu, przedstawił kwestjonarjusz dotyczący konserwacji rzeźb drewnianych i obrazów na desce. Kwestje te znalazły odpowiedź w referacie p. Cellerier, który sprawę walki z robakiem przedstawił w sposób następujący. Zniszczenie robaka nie jest jeszcze wystarczającem zabezpieczeniem drzewa. Dla zupełnego zabezpieczenia przed robakiem należy zniszczyć środki odżywcze istniejące w drzewie, a stanowiące pokarm (matière noutritive), należy więc spowodować zmartwienie drzewa, co daje się uzyskać przez wstrzykiwanie ozonu (oxygène concentrée). Operacja taka musi być prowadzona bardzo ostrożnie i trwać 2—3 tygodnie, gdyż w razie przeciwnym drzewo ulegnie całkowitemu zniszczeniu. Dla zabicia robaka można stosować formol, kąpiel w parze 60% lub vacuum, co, jak zaznaczył konserwator Muzeów Berlińskich Dr. Ruhemann, stosowane jest tam nawet do przedmiotów dużych rozmiarów. Ozon nie może być używany przy polichromjach i malowanych deskach, gdyż niszczy pigment. Przy stosowaniu gazów części metaliczne należy pokrywać woskiem. Wreszcie prelegent przedstawił sposób rozpoznawania drzewa zapomocą alfabetu tabliczek reagujących.

Następny referat tegoż prelegenta dotyczył konserwacji kamienia. P. Cellerier ujął sprawę w ten sposób, że w zasadzie można stosować dwojakie środki: zmniejszyć porowatość kamienia przez wstrzykiwanie fluatów, bądź też zamknąć (uszczelnić) powierzchnię przez stosowanie sylikatów. Po bardzo ciekawej dyskusji wszyscy doszli do przekonania, że nie istnieją generalne sposoby konserwacji kamienia, że każdy wypadek należy traktować oddzielnie, że kamień nawet z tego samego złoża różnie się zachowuje, i że przyczyny zniszczenia bywają fizyczne, chemiczne, a nawet bakterjologiczne, a zatem należy uprzednio postawić pewnego rodzaju diagnozę, zanim zastosuje się któryś z bardzo licznych i różnorodnych środków. W sprawie oczyszczania kamienia, t. j. głównie rzeźb narażonych na działanie kurzu i dymu miast, co oczywiście nie sprzyja konserwacji, p. Brittner, dyrektor laboratorjum Muzeów Berlińskich, zalecał oczyszczanie zapomocą pary.

P. Lauzel, kierownik pracowni odlewów muzeum w Kairze, omówił nowy sposób restaurowania rzeźb antycznych w wypadkach specjalnie trudnych.

P. Ghislanzoni, konserwator zabytków antycznych, występował przeciw konserwacji przedmiotów z żelaza w stanie, w jakim je znaleziono, t. j. łącznie z «couche oxydée», albowiem niema dobrej racji pokazywać np. miecz średniowieczny oczyszczony, a miecz antyczny z nawarstwieniem przykrywającem ornament. Prelegent omówił sposoby oczyszczania przedmiotów żelaznych.

Nie mogąc streścić wszystkich referatów, przytoczę tu przynajmniej tytuły kilku jeszcze ciekawszych, a mianowicie: restauracja płyt miedzianych akwafortowych (Arrigo Marendino), analiza chemiczna terrakot antycznych dla ustalenia ich pochodzenia (Alda Levi), odlewy i konserwacja rzeźb (Paul Virty), o po-

trzebie utworzenia międzynarodowej centrali dokumentacji naukowo-artystycznej (F. Mercier), o wentylacji, oświetleniu i ogrzewaniu sal wystawowych (J. Cellerier). Prócz tego poruszano jeszcze kwestje konserwacji stiuków antycznych, oczyszczania bronzów wydobytych z morza, konserwacji objektów z kości i t. p.

Omawiano również sprawę niebezpieczeństw związanych z przewozem obrazów na wystawy. Jakkolwiek nie kwestjonowano pożytku naukowego, jaki daje możność zgromadzenia i zestawienia dzieł w jednem miejscu, oraz wydobycia wielu dzieł niedostępnych w zbiorach prywatnych, jednak zgodzono się z tem, iż poza niebezpieczeństwami samego przewozu wchodzi jeszcze poważnie w grę zmiana warunków pomieszczenia, atmosfery, światła i t. d., co niekorzystnie wpływa na konserwację obrazów.

W konkluzjach wysunięto następujące postulaty: Pożądane jest, aby muzea dążyły do urzeczywistnienia możliwie najlepszych warunków światła, ogrzewania i atmosfery. Żaden obraz nie powinien być odmywany, ani restaurowany bez uprzedniego zbadania. Kompletne «dossier» przebiegu prac wraz z fotografjami, powinno być zachowane.

Prosi się Office des Musées o powołanie małego komitetu celem opracowania podręcznika dla dyrektorów muzeów opartego na wynikach konferencji.

Sama nazwa konferencji, podkreślająca w tytule naukowość sposobów badania i konserwacji dzieł sztuki, wysuwała przyrodnicze sposoby badania na plan pierwszy. Tak było w istocie. Historycy sztuki odsunięci byli z natury rzeczy w cień, ustępując miejsca technikom, t. j. chemikom i fizykom, którzy wysunęli się na czoło.

Dla laika efekt konferencji mógł być taki, że historyk sztuki jest właściwie tylko dodatkiem do fizyka i chemika, gdyż chcąc stwierdzić nieomylnie wiek lub autentyczność dzieła, trzeba udać się do laboratorjum, gdzie po przeprowadzeniu chemicznej analizy materjałów, zastosowaniu badań petrograficznych, mikrograficznych, spektralnych, fotoelektrycznych i t. p., dowiemy się dopiero o wartości dzieła, jego autorze, wieku i sposobie konserwacji.

Wysunięcie się roli techników było tak dominujące, że przewodniczący, zamykając kongres, czuł się w obowiązku zaznaczyć, iż zastosowanie słowa «scientifique» do badań nie oznacza bynajmniej, iż metody nieprzyrodnicze, a zatem poszukiwania archiwalne, historyczne i porównawczo-stylowe nie są metodami naukowemi. Podkreślił nawet, że «technicy» powinni się uważać tylko za pomocników historyków sztuki.

Na zakończenie dodać muszę, że polskiego referatu na zjeździe tym nie było, a prawdę mówiąc, być nie mogło. Nie posiadamy przecież ani laboratorjów muzealnych, któreby prowadziły tego rodzaju doświadczenia, zaś stan naszego muzealnictwa jest taki, że na forum międzynarodowem lepiej o niem nie mówić.

A. Lauterbach

CONFÉRENCE SUR LES MÉTHODES DES RECHERCHES SCIENTIFIQUES ET DE LA CONSERVATION DES OEUVRES D'ART

M. Alfred Lauterbach, directeur des Collections d'Art de l'Etat, qui, conjointement avec M. Jean Rutkowski, directeur du laboratoire de conservation auprès des dites collections, avait participé à Rome à la «Conférence sur les méthodes des recherches scientifiques et de la conservation des oeuvres d'art» rend compte des délibérations de la conférence en publiant un résumé des rapports et un exposé des résultats de celle-ci. La dénomination même de la conférence, écrit l'auteur à la fin de son compte-rendu, qui fait ressortir le caractère scientifique des procédés de recherches et de conservation des oeuvres d'art, donnait la préférence aux méthodes basées sur les sciences naturelles. Les historiens de l'art ont été mis à l'ombre, pour céder la place aux techniciens, c'est à dire aux chimistes et aux physiciens, qui avancèrent au premier plan de ces études. Pour un profane la conclusion qui se dégage de cette conférence était que la tâche de l'histoiren de l'art ne fait que compléter celle du physicien et du chimiste, car, si l'on veut déterminer, d'une manière infaillible, l'âge et l'authenticité d'une oeuvre d'art, il faut se rendre au laboratoire, où seulement l'analyse chimique des matériaux, les études pétrographiques, micrographiques, spectrales et photoélectriques etc., nous feront connaître la valeur de l'oeuvre, son auteur, son âge et son mode de conservation. La mise au premier plan du rôle des techniciens et l'adjonction aux études du qualificatif «scientifiques» ne signifie nullement (comme l'a souligné le président du Congrès) que les méthodes autres que celles des sciences naturelles, c'est à dire les recherches archivales, historiques et comparatives en ce qui concerne le style des oeuvres d'art ne rentrent pas dans le cadre des méthodes scientifiques.

SPIS RYCIN I TREŚCI CZĘŚCI DRUGIEJ

SPIS RYCIN CZĘŚCI DRUGIEJ

Ryc. Str
233. Mapa. Rzeczpospolita Polska. Konserwacja zabytków architektury. Rys. N. Borowski 243
234. Radłów. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem w 1915 r. Fot. T. Szydłowski 252
235. Felsztyn. Kościół parafjalny i plebanja w 1915 r. 252
236. Felsztyn. Kościół parafjalny. Wnętrze po zniszczeniu wojennem 253
237. Magierów. Kościół po zniszczeniu wojennem 253
238. Sokal. Kościół OO. Bernardynów po zniszczeniu wojennem. Fot. T. Szydłowski 254
239. Sieniawa. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem. Fot. T. Szydłowski 254
240. Uhnów. Kościół parafjalny w czasie odbudowy po zniszczeniu wojennem 255
241. Krasiczyn. Zamek. Kaplica po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Remer 255
242. Żółkiew. Zamek po zniszczeniu wojennem 256
243. Jazłowiec. Cerkiew (d. katedra ormiańska) po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Piotrowski 257
244. Brzeżany. Zamek w 1915 r. Fot. T. Szydłowski 257
245. Podhorce. Zamek. Spustoszone wnętrze. Fot. J. Piotrowski 258
246. Świrz. Zamek po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Piotrowski 258
247. Św. Stanisław pod Haliczem. Kościół OO. Franciszkanów po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Piotrowski 259
248. Bohorodczany. Kościół OO. Dominikanów po zniszczeniu wojennem. Fot. T. Szydłowski 259
249. Bołszowce. Kościół OO. Karmelitów po zniszczeniu wojennem 260
250. Gwoździec. Synagoga spalona w czasie wojny 261
251. Kozłów Biskupi. Kościół parafjalny po zniszczeniu wojennem. Ze zbiorów Tow. O. N. Z. P. . . 261
252. Pawłowo. Kościół paraf. po zniszczeniu wojennem 262
253. Przasnysz. Kościół pobernardyński w czasie restauracji po zniszczeniu wojennem 263
254. Koprzywnica. Kościół i klasztor pocysterski przed zniszczeniem 264
255. Wawrzeńczyce. Kościół paraf. Wnętrze po zniszczeniu wojennem. Fot. T. Szydłowski 264
256. Klwów. Kościół paraf. po zniszczeniu wojennem 264
257. Św. Krzyż. Kościół i klasztor pobenedyktyński przed zniszczeniem wojennem. Fot. St. Sanecki . . 265
258. Sieciechów. Kościół i klasztor pobenedyktyński po zniszczeniu wojennem. Fot. T. Szydłowski . . 265
259. Kazimierz n. Wisłą. Ul. Senatorska. Domy zniszczone w czasie wojny 268
260. Śniadowo. Bożnica zupełnie spalona w czasie wojny 268
261. Wigry. Kościół paraf. (pokamedulski) po zniszczeniu wojennem 269
262. Augustówek. Pałac po zniszczeniu wojennem 269
263. Czartorysk. Kościół paraf. po zniszczeniu wojennem 270
264. Równe. D. pałac Lubomirskich po zniszczeniu i spaleniu 271
265. Oleksiniec Stary. Pałac Rzyszczewskich po zniszczeniu wojennem 271
266. Dubno. Pałac Lubomirskich. Fragment wnętrza po zniszczeniu wojennem 272
267. Lubieszów. Kościół popijarski w trakcie odbudowy po zniszczeniu wojennem. Fot. W. Kaczmarek 272
268. Ostaszyn. Kościół (d. zbór kalwiński) doszczętnie zniszczony w czasie wojny. Fot. J. Bułhak . . 273
269. Byteń. Kościół pobazyljański po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Zdanowicz 273
270. Mosarz. Pałac Piłsudskich po zniszczeniu wojennem. Fot. J. Bułhak 275
271. Brześć Kujawski. Kościół podominikański po pożarze w 1922 r. 287
272. Podzamcze Chęcińskie. Brama zamkowa w parku z XVII w. barokowa. Remont 291

Ryc. Str.
273. Warszawa. Pałac Dückerta. Przed restauracją i uporządkowaniem otoczenia. Ze zbiorów Tow. O. N. Z. P. 323
274. Warszawa. Pałac Dückerta. Stan obecny. Fot. P. Koziński 324
275. Maniowy. Kościółek cmentarny św. Sebastjana. Fot. A. Oleś 333
276. Zazadnia. Polana, na którą przeniesiony zostanie kościółek z Maniowych. Fot. A. Oleś 333
277. Szydłów. Brama Krakowska. Fot. A. Oleś 335
278. Szydłowiec. Kościół paraf. Fragment stropu. Fot. A. Oleś 335
279. Częstochowa. Kościół na Jasnej Górze. Kaplica Matki Boskiej. Fragment sklepienia nad nawą po odnowieniu. Fot. A. Oleś 336
280. Częstochowa. Kościół na Jasnej Górze. Kaplica M. B. Obraz z nad chóru muz. podczas restauracji. Fot. A. Oleś 337
281. Koprzywnica. Kościół św. Florjana. Ściana za chórem z okienkami romańskiemi. Fot. A. Oleś . . 337
282. Opatów. Brama Warszawska z zagrożoną partją muru oporowego. Fot. A. Oleś 338
283. Pieskowa Skała. Zamek. Narożnik zagrożonej partji muru. Fot. A. Oleś 338
284. Podzamcze Chęcińskie. Dwór starościński. Fot. A. Oleś 339
285. Proszowice. Kościół Wniebowzięcia N. M. P. Obraz — św. Anna Samotrzecia. Fot. A. Oleś 339
286. Przysietnica. Kościół drewniany. Stan z przed kilku lat 341
287. Trzemeszno. Kolegjata. Widok ogólny 344
288. Trzemeszno. Kolegjata. Wnętrze kopuły 344
289. Kruszwica. Kolegjata po restauracji 1856—1859 r. 345
290. Kruszwica. Kolegjata. Portal boczny. Fot. W. Suszczyński 345
291. Kruszwica. Kolegjata. Portal boczny. Fot. W. Suszczyński 346
292. Kruszwica. Kolegjata przed restauracją w 1853 r. 347
293. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem». Przed restauracją w 1875 r. Rys. Kozarski 351
294. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem». Przed restauracją w 1919 r. 351
295. Siedlce. Ratusz zw. «pod Jackiem» w 1929 r. Fot. W. Kaczmarek 353
296 a. Dział państwowej opieki nad zabytkami w Poznaniu na P. W. K. Fot. R. Ulatowski 358
296 b. Dział państwowej opieki nad zabytkami w Poznaniu na P. W. K. Fot. R. Ulatowski 359
297. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Widok ogólny 371
298. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Napis fundacyjny. Fot. M. Walicki 372
299. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Portal z okutemi drzwiami. Fot. Br. Kondratowiczowa . . . 372
300. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dzbanek od lawatarza 372
301. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Fragment stropu 373
302—304. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Tryptyk rzeźbiony z 1558 r. 374
305—306. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Odwrocie skrzydeł rzeźbionego tryptyku 375
307. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Predella. Fot. M. Walicki 375
308. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Figury św. Wojciecha i św. Stanisława 376
309—312. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła ołtarza 377
313—316. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła poliptyku (?) Fot. M. Walicki 378
317—320. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Dwa skrzydła d. wielkiego ołtarza 379
321. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Ołtarz boczny. Fot. M. Walicki 379
322. Boguszyce. Kościół św. Stanisława. Obraz Matki Boskiej Łaskawej 380
323—324. Częstochowa. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przed konserwacją i po konserwacji w 1925—1926 r. Fot. P. Zgórecki 386
325—326. Wilno. Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w czasie konserwacji i po konserwacji w 1927 r. Fot. J. Bułhak 387
327—328. Kodeń. Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej. Przed konserwacją i po konserwacji. Fot. J. Bułhakówna 388
329—330. Warszawa. Kościół OO. Karmelitów. Obraz Matki Boskiej. Przed konserwacją i po konserwacji. Fot. J. Bułhakówna 389
331. Chodyszewo. Obraz Matki Boskiej. Fragment przed konserwacją. Fot. J. Bułhakówna 390
332. Chodyszewo. Obraz Matki Boskiej. Fragment po konserwacji. Fot. J. Bułhakówna 391
333—334. Toruń. Kościół św. Jana. Część tryptyku. Przed konserwacją i po konserwacji. Fot. J. Bułhakówna 392

Ryc. Str.
335. Kock. Obraz ołtarzowy. Po prawej stronie usunięto brud, kopeć i przemalowanie, reszta przed restauracją. Fot. J. Bułhakówna . . . 393
336—340. Rysunki pomocnicze do zdjęć pomiarowych. Ze zbiorów Zakładu Arch. Pol. i Hist. Sztuki Pol. War. . . . 396, 397
341. Plan kościoła w Lądzie nad Wartą, wykonany metodą promienistą . . . 398
342—343. Rysunki pomocnicze do zdjęć pomiarowych. Ze zbiorów Zakładu Arch. Pol. i Hist. Sztuki Pol. War. . . . 398
344. Sidorów. Ruiny zamku. Plan 1:1100. Rys. J. Raczyński . . . 398
345. Sidorów. Ruiny zamku. Widok ogólny. Fot. Kędzierski . . . 399
346. Sidorów. Ruiny zamku. Dziedziniec wewnętrzny. Fot. Kędzierski . . . 399
347. Husiatyn. Ruiny zamku. Podwórze. Fot. Kędzierski . . . 399
348. Husiatyn. Ruiny zamku. Fot. Kędzierski . . . 399
349. Husiatyn. Ruiny zamku. Rzut 1:400 . . . 400
350. Sidorów. Ruiny zamku. Plan 1:100 . . . 401
351. Niedzica. Zamek. Fot. T. Przypkowski . . . 425
352. Krempachy. Kościół św. Marcina. Widok ogólny. Fot. T. Przypkowski . . . 425
353. Trybsz. Kościół św. Elżbiety. Wnętrze prezbiterjum z polichromją. Fot. T. Przypkowski . . . 426
354. Orawka. Kościół św. Jana Chrz. Wnętrze z polichromją. Fot. T. Przypkowski . . . 426
355. Łopuszna. Kościół św. Trójcy. Tryptyk z XV w. Fot. T. Przypkowski . . . 426
356. Krempachy. Kościół św. Marcina. Środek tryptyku z 1516 r. Fot. T. Przypkowski . . . 427
357. Harklowa. Kościół Narodzenia N. M. P. Fragment tryptyku z pierwszej poł. XVI w. Fot. T. Przypkowski . . . 427
358. Grywałd. Kościół św. Marcina. Madonna z XIV w. Fot. T. Przypkowski . . . 427
359. Łapsze Niżne. Kościół św. Krzyża. Madonna z pierwszej poł. XV w. Fot. T. Przypkowski . . . 428
360. Łopuszna. Kościół św. Trójcy. Domek Najśw. Sakramentu. Fragment. Fot. T. Przypkowski . . . 428
361. Frydman. Kościół św. Stanisława. Środek ołtarza ze sceną zabójstwa św. Stanisława. Rzeźba drewniana. Fot. T. Przypkowski . . . 428
362. Łapsze Niżne. Kościół św. Kwiryna. Monstrancja z XIV w. Fot. T. Przypkowski . . . 429
363. Trybsz. Kościół św. Elżbiety. Kielich gotycki. Fot. T. Przypkowski . . . 429
364. Łapsze Wyżne. Kościół św. Piotra i Pawła. Ornat z końca XVII w. Fot. T. Przypkowski . . . 429
365. Zubrzyca Górna. Kościół św. Michała Arch. Chorągiew żałobna. Fot. T. Przypkowski . . . 430
366. Warta. Kościół farny. Fotografowanie tryptyku ze specjalnego rusztowania. Fot. J. Raczyński . . 432
367. Rossoszyca. Kościół drewniany. Fot. J. Raczyński . . . 432
368. Niechmirów. Dwór. Fot. J. Raczyński . . . 433
369. Sieradz. Kościół farny. Fot. J. Raczyński . . . 433
370. Sieradz. Kościół podominikański. Fryz na poddaszu kościoła. Fot. J. Raczyński . . . 433
371. Sieradz. Kościół podominikański. Portal. Fot. J. Raczyński . . . 433
372. Złoczew. Kościół pobernardyński. Fot. J. Raczyński . . . 434
373. Sieradz. Kościół farny. Kielich. Fot. J. Raczyński . . . 434
374. Szadek. Kościół farny. Puszka. Fot. J. Raczyński . . . 434
375. Chojne. Kościół paraf. Kielich. Fot. J. Raczyński . . . 434
376. Warta. Kościół farny. Środkowa część tryptyku. Fot. J. Raczyński . . . 435
377. Warta. Kościół farny. Fragment predelli wielkiego ołtarza. Fot. J. Raczyński . . . 435
378. Sieradz. Kościół podominikański. «Piękna Madonna» (fragment). Fot. J. Raczyński . . . 435
379. Szadek. Kościół farny. Madonna w różańcu. Fot. J. Raczyński . . . 436
380. Stolec. Kościół paraf. Nagrobek kasztelana Olszowskiego (fragment). Fot J. Raczyński . . . 436
381. Zduńska Wola. Kościół paraf. Fragment ołtarza. Fot. J. Raczyński . . . 436
382. Burzenin. Kościół paraf. Ornat. Fot. J. Raczyński . . . 437
383. Partenon. Wnętrze. Część zachodnia. W głębi łuk z cegieł w bramie. Stan przed 1923 r. . . . 466
384. Partenon od strony półn.-zach. Stan z r. 1923 . . . 466
385. Partenon od strony półn.-zach. Stan z r. 1929. Fot. K. Michałowski . . . 467
386. Partenon od strony półn.-zach. Wygląd obecny (czerwiec 1930). Fot. K. Michałowski . . . 467
387. Partenon. Północna kolumnada widziana z wnętrza świątyni (czerwiec 1930). Fot. K. Michałowski . . . 467

Ryc. Str.
388. Partenon od strony półn.-wsch. Wygląd z czerwca 1930 r. Fot. K. Michałowski 468
389. Partenon. Wnętrze. Część zachodnia po usunięciu łuku bramy, który zastąpiono architrawem. (Wygląd z czerwca 1930 r.). Fot K. Michałowski 468
390. Partenon. Górna część opistodomu z fryzem (czerwiec 1930). Fot. K. Michałowski 469
391. Partenon od strony południowej przed r. 1923 469

Wszystkie fotografje do rycin z wyjątkiem Nr. 383—391 znajdują się w zbiorach Wojewódzkich Oddziałów Sztuki lub w zbiorze Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P.

TABLE DES ILLUSTRATIONS DE LA DEUXIÈME PARTIE

Ill. Pag.
233. Carte. République de Pologne. — Conservation des monuments de l'architecture. Dess. de N. Borowski 243
234. Radłów. Eglise paroissiale ruinée par la guerre en 1915. Phot. T. Szydłowski 252
235. Felsztyn. Eglise paroissiale et presbytère en 1915 252
236. Felsztyn. Eglise paroissiale. Intérieur ruinée pendant la guerre 253
237. Magierów. Eglise ruinée pendant la guerre 253
238. Sokal. Eglise des Bernardins ruinée pendant la guerre. Phot. T. Szydłowski 254
239. Sieniawa. Eglise paroissiale ruinée pendant la guerre. Phot. T. Szydłowski 254
240. Uhnów. Eglise paroissiale à l'époque de sa reconstruction après la guerre 255
241. Krasiczyn. Château. Chapelle ruinée pendant la guerre. Phot. G. Remer 255
242. Żółkiew. Château ruiné pendant la guerre 256
243. Jazłowiec. Eglise ruthène (ci-devant cathédrale de rite arménien) ruinée pendant la guerre. Phot. J. Piotrowski 257
244. Brzeżany. Château en 1915. Phot. T. Szydłowski 257
245. Podhorce. Château. Intérieur ruiné. Phot. J. Piotrowski 258
246. Świrz. Château ruiné pendant la guerre. Phot. J. Piotrowski 258
247. St. Stanislas auprès de Halicz. Eglise des Franciscains ruinée pendant la guerre. Phot. J. Piotrowski 259
248. Bohorodczany. Eglise des Dominicains ruinée pendant la guerre. Phot. T. Szydłowski 259
249. Bołszowce. Eglise des Carmes ruinée pendant la guerre 260
250. Gwoździec. Synagogue incendiée pendant la guerre 261
251. Kozłów Biskupi. Eglise paroissiale ruinée pendant la guerre. Collection de la Soc. d. Protection d. Monum. hist. 261
252. Pawłowo. Eglise paroissiale ruinée pendant la guerre 262
253. Przasnysz. Eglise ci-devant des Bernadins à l'époque de sa restauration après la guerre 263
254. Koprzywnica. Eglise et couvent ci-devant des Cisterciens avant la guerre 264
255. Wawrzeńczyce. Eglise paroissiale. Intérieur ruiné pendant la guerre. Phot. T. Szydłowski . . . 264
256. Klwów. Eglise paroissiale ruinée pendant la guerre 264
257. Sainte-Croix. Eglise et couvent ci-devant des Bénédictins avant la guerre. Phot. St. Sanecki . . 265
258. Sieciechów. Eglise et couvent ci-devant des Bénédictins ruinés pendant la guerre. Phot. T. Szydłowski 265
259. Kazimierz s/Vistule. Rue Senatorska. Maisons ruinées pendant la guerre 268
260. Śniadowo. Synagogue brûlée totalement pendant la guerre 268
261. Wigry. Eglise paroissiale (ci-devant des Camaldules) ruinée pendant la guerre 269
262. Augustówek. Palais ruiné pendant la guerre 269
263. Czartorysk. Eglise paroissiale ruinée pendant la guerre 270
264. Równe. Ancien palais des Lubomirski ruiné et incendié 271
265. Oleksiniec Stary. Palais des Rzyszczewski ruiné pendant la guerre 271
266. Dubno. Ancien palais des Lubomirski. Fragment de l'intérieur ruiné pendant la guerre 272
267. Lubieszów. Eglise ci-devant des Piaristes pendant sa reconstruction après la guerre. Phot. W. Kaczmarek 272
268. Ostaszyn. Eglise (ci-devant temple calviniste) totalement ruinée pendant la guerre. Phot. J. Bułhak 273
269. Byteń. Eglise ci-devant des Basilliens, ruinée pendant la guerre. Phot. J. Zdanowicz 273
270. Mosarz. Palais des Piłsudski ruiné pendant la guerre. Phot. J. Bułhak 275
271. Brześć Kujawski. Eglise ci-devant des Dominicains après l'incendie de 1922 287

272. Podzamcze Chęcińskie. Porte du château au parc, style baroque du XVII-e siècle. Restauration . 291
273. Varsovie. Palais Dückert avant la restauration et l'aménagement de l'entourage. Coll. de la Société de Protection des monuments historiques 323
274. Varsovie. Palais Dückert. État actuel. Phot. P. Koziński 324
275. Maniowy. Eglise Saint Sébastian. Phot. A. Oleś 333
276. Zazadnia. Clairière où sera transférée l'eglise de Maniowy. Phot. A. Oleś 333
277. Szydłów. Porte de Cracovie. Phot. A. Oleś 335
278. Szydłowiec. Eglise paroissiale. Fragment de la voûte. Phot. A. Oleś 335
279. Częstochowa. Eglise de Jasna Góra. Chapelle de Notre Dame. Fragment de voûte après la restauration. Phot. A. Oleś 336
280. Częstochowa. Chapelle de Notre Dame. Tableau de la tribune de l'orgue pendant la restauration. Phot. A. Oleś 337
281. Koprzywnica. Eglise Saint Florian. Mur derrière la tribune de l'orgue avec une petite fenêtre romane. Phot. A. Oleś 337
282. Opatów. Porte de Varsovie avec une partie du mur menacé de ruine. Phot. A. Oleś 338
283. Pieskowa Skała. Château. Angle du mur menacé de ruine. Phot. A. Oleś 338
284. Podzamcze Chęcińskie. Manoir du staroste. Phot. A. Oleś 339
285. Proszowice. Eglise de l'Assomption. Image de Sainte Anne. Phot. A. Oleś 339
286. Przysietnica. Eglise en bois. État d'il y a quelques années 341
287. Trzemeszno. Collégiale. Vue générale 344
288. Trzemeszno. Collégiale. Intérieur de la coupole 344
289. Kruszwica. Collégiale après la restauration 1856—1859 345
290. Kruszwica. Collégiale. Portail latéral. Phot. Lad. Suszczyński 345
291. Kruszwica. Collégiale. Portail latéral. Phot. Lad. Suszczyński 346
292. Kruszwica. Collégiale avant la restauration en 1853 347
293. Siedlce. Hôtel de ville avant la restauration de 1875. Dessin de Kozarski 351
294. Siedlce. Hôtel de ville avant la restauration de 1919 351
295. Siedlce. Hôtel de ville en 1929. Phot. W. Kaczmarek 253
296 a. Section de la Protection officiele des Monuments à l'Exposition Générale Polonaise de Poznań. Phot. R. Ulatowski 358
296 b. Section de la Protection officiele des Monuments à l'Exposition Générale Polonaise de Poznań. Phot. A. Ulatowski 359
297. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Vue générale 371
298. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Inscription de fondation. Phot. M. Walicki 372
299. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Portail avec porte ferrée. Phot Br. Kondratowicz 372
300. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Aiguière du lavabo 372
301. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Fragment de plafond 373
302—304. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Triptyque sculpté de 1558 374
305—306. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Revers des volets du triptyque sculpté 375
307. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Prédelle. Phot. M. Walicki 375
308. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Statues des SS. Adalbert et Stanislas 376
309—312. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Deux ailes de l'autel 377
313—316. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Deux ailes du polyptyque. Phot. M. Walicki 378
317—320. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Deux ailes de l'ancien maître-autel 379
321. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Autel latéral. Phot. M. Walicki 379
322. Boguszyce. Eglise Saint Stanislas. Image de Notre Dame des Grâces 380
323—324. Częstochowa. Image de Notre Dame de Częstochowa. Avant et après les travaux de conservation. 1925—1926. Phot. P. Zgórecki 386
325—326. Wilno. Image de Notre Dame d'Ostra Brama pendant et après les travaux de conservation en 1927. Phot. J. Bułhak 387
327—328. Kodeń. Image de Notre Dame de Kodeń avant et après les travaux de conservation. Phot. Mlle J. Bułhak 388
329—330. Varsovie. Eglise des Carmes. Image de Notre Dame avant et après les travaux de conservation. Phot. Mlle J. Bułhak 389

Ill. Pag.
331. Chodyszewo. Image de Notre Dame. Fragment avant les travaux de conservation. Phot. Mlle J. Bułhak 390
332. Chodyszewo. Image de Notre Dame. Fragment après les travaux de conservation. Phot. Mlle J. Bułhak 391
333—334. Toruń. Eglise Saint Jean. Fragment de triptyque avant et après les travaux de conservation. Phot. Mlle J. Bułhak 392
335. Kock. Image d'autel. Dans la partie de droite on a enlevé la crasse, la suie et le répeints, l'autre partie du tableau est restée à l'état précédant la restauration. Phot. Mlle J. Bułhak 393
336—340. Dessins auxiliaires pour le dressage des plans. Coll. de l'Institut d'Architecture Polonaise et d'Histoire de l'Art Polonais. Varsovie 396, 397
341. Plan de l'église à Ląd sur Warta, dressé au moyen de la méthode des rayons 398
342—343. Dessins auxiliaires pour le dressage des plans. Coll. de l'Institut d'Architecture Polonaise et d'Histoire de l'Art Polonais. Varsovie 398
344. Sidorów. Ruines du Château. Plan 1:1100. Dess. de J. Raczyński 398
345. Sidorów. Ruines du Château. Vue général. Phot, Kędzierski 399
346. Sidorów. Ruines du Château. Cour intérieure. Phot. Kędzierski 399
347. Husiatyn. Ruines du Château. Cour. Phot. Kędzierski 399
348. Husiatyn. Ruines du Château. Phot. Kędzierski 399
349. Husiatyn. Ruines du Château. Plan 1:400 400
350. Sidorów. Ruines du Château. Plan 1:100 401
351. Niedzica. Château. Phot. T. Przypkowski 425
352. Krempachy. Eglise Saint Martin. Vue générale. Phot. T. Przypkowski 425
353. Trybsz. Eglise Sainte Elisabeth. Intérieur du choeur avec polychromie. Phot. T. Przypkowski . 426
354. Orawka. Eglise Saint Jean Baptiste. Intérieur avec polychromie. Phot. T. Przypkowski 426
355. Łopuszna. Eglise Sainte Trinité. Triptyque du XV s. Phot. T. Przypkowski 426
356. Krempachy. Eglise Saint Martin. Panneau de milieu d'un triptyque de 1516. Phot. T. Przypkowski 427
357. Harklowa. Eglise de la Nativité de la Sainte Vierge. Fragment d'un triptyque de la première moitié du XVI s. Phot. T. Przypkowski 427
358. Grywałd. Eglise Saint Martin. Madone du XIV s. Phot. T. Przypkowski 427
359. Łapsze Niżne. Eglise Sainte Croix. Madone de la première moitié du XV s. Phot. T. Przypkowski 428
360. Łopuszna. Eglise Sainte Trinité. Tabernacle (partie principale. Fragment). Phot. T. Przypkowski 428
361. Frydman. Eglise Saint Stanislas. Partie du milieu de l'autel avec la scène du meurtre de Saint Stanislas. Sculpture en bois. Phot. T. Przypkowski 428
362. Niżne. Eglise Saint Quirin. Ostensoir du XV s. Phot. T. Przypkowski 429
363. Trybsz. Eglise Sainte Elisabeth. Calice gothique. Phot. T. Przypkowski 429
364. Łapsze Wyżne. Eglise Saints Pierre et Paul. Chasuble de la fin du XVII s. Phot. T. Przypkowski 429
365. Zubrzyca Górna. Eglise Saint Michel. Bannière funèbre. Phot T. Brzypkowski 430
366. Warta. Eglise paroissiale. Triptyque photographié d'un echafaudage spécial. Phot. J. Raczyński . 432
367. Rossoszyca. Eglise en bois. Phot. J. Raczyński 432
368. Niechmirów. Manoir. Phot. J. Raczyński 443
369. Sieradz. Eglise paroissiale. Phot. J. Raczyński 433
370. Sieradz. Eglise ci-devant des Dominicains. Frise dans les combles de l'église. Phot. J. Raczyński 433
371. Sieradz. Eglise ci-devant des Dominicains. Portail. Phot. J. Raczyński 433
372. Złoczew. Eglise ci-devant des Bernardins. Phot. J. Raczyński 434
373. Sieradz. Eglise paroissiale. Calice. Phot. J. Raczyński 434
374. Szadek. Eglise paroissiale. Ciboire. Phot. J. Raczyński 434
375. Chojne. Eglise paroissiale. Calice. Phot. J. Raczyński 434
376. Warta. Eglise paroissiale. Panneau de milieu du triptyque. Phot. J. Raczyński 435
377. Warta. Eglise paroissiale. Fragment de prédelle du maître-autel. Phot. J. Raczyński 435
378. Sieradz. Eglise ci-devant des Dominicains. «La belle Madone» (fragment). Phot. J. Raczyński . . 435
379. Szadek. Eglise paroissiale. Madone au rosaire. Phot. J. Raczyński 436
380. Stolec. Eglise paroissiale. Tombeau du châtelain Olszowski (fragment). Phot. J. Raczyński . . . 436
381. Zduńska Wola. Eglise paroissiale. Fragment de l'autel. Phot. J. Raczyński 436
382. Burzenin. Eglise paroissiale. Chasuble. Phot. J. Raczyński 437
383. Le Parthénon. Intérieur. Partie Ouest. Au fond arc en briques dans la porte. État d'avant 1923 466
384. Le Parthénon, côté Nord-Ouest, en 1923 466

Ill. Pag.
385. Le Parthénon, côté Nord-Ouest en 1929. Phot. K. Michałowski 467
386. Le Parthénon, côté Nord-Ouest, aspect actuel (juin 1930). Phot. K. Michałowski 467
387. Le Parthénon. Vue intérieure de la colonnade Nord (juin 1930). Phot. K. Michałowski 467
388. Le Parthénon, côté Nord-Est en juin 1930. Phot. K. Michałowski 468
389. Le Parthénon. Intérieur. Partie Ouest après la suppression de l'arc de la porte, remplacé par une architrave (juin 1930). Phot. K. Michałowski 468
390. Le Parthénon. Partie supérieure de l'epistodome avec une frise (juin 1930). Phot. K. Michałowski 469
391. Le Parthénon, côté Sud, avant 1923 469

Toutes les photographies reproduites ici, excepté les No. 383—392 se trouvent soit dans les collections des sections des Beaux Arts des voïévodies, soit dans la collection du Bureau Central de l'Inventaire des Monuments Artistiques au Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique.

TREŚĆ CZĘŚCI DRUGIEJ

KRONIKA KONSERWATORSKA

Str.

Jarosław Wojciechowski: Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919—1929 243
Kronika Konserwatorska za rok 1929—1930 323
R.: II-gi ogólno-polski Zjazd Konserwatorski w Warszawie w 1927 r. (Uchwały i rezultaty) 356

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Jerzy Remer: Muzealnictwo a konserwatorstwo (Uwagi dyskusyjne) 367
Michał Walicki: Drewniany kościół-muzeum 371

ZAGADNIENIA TECHNICZNE

Jan Rutkowski: Zasadnicze uwagi o konserwacji malowideł 385
Antoni Karczewski: Uwagi o mierzeniu zabytków 395

SPRAWY INWENTARYZACJI

Stanisław Tomkowicz: Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce . . . 405
Jerzy Remer: Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce 413
Tadeusz Szydłowski: Inwentaryzacja powiatu nowotarskiego (sprawozdanie) 425
Michał Walicki: Inwentaryzacja powiatu sieradzkiego (sprawozdanie) 432

GEOGRAFJA ZABYTKÓW SZTUKI

Jadwiga Przeworska: Problem geografji zabytków sztuki 441

KRONIKA ZAGRANICZNA

Włodzimierz Antoniewicz: Ochrona zabytków kultury i sztuki w krajach bałtyckich 451
Kazimierz Michałowski: Konserwacja Partenonu 466
Michał Walicki: Biologiczna metoda określania wiążących składników w dawnem malarstwie (sprawozdanie) 471
Alfred Lauterbach: Międzynarodowa konferencja w Rzymie w sprawie naukowych metod badania i konserwacji dzieł sztuki. Sprawozdanie 473

Spis rycin 479
Treść części drugiej 487

TABLE DES MATIÈRES DE LA DEUXIÈME PARTIE

CHRONIQUE DES CONSERVATEURS DES MONUMENTS HISTORIQUES EN POLOGNE

Str.

Jaroslas Wojciechowski: Ce qu'on a fait en Pologne dans le domaine de la reconstruction, restauration et conservation des monuments artistiques dans les années 1919—1929 243
Chronique des conservateurs des monuments historiques en Pologne 323
R.: II-me Congrès général des conservateurs polonais tenu à Varsovie en 1927 (Résolutions et résultats) 356

PROBLÈMES GÉNÉRALS

Georges Remer: Les musées et la conservation des monuments 367
Michel Walicki: Église en boi — musée 371

PROBLÈMES TECHNIQUES

Jean Rutkowski: Observations d'ordre général sur la conservation des peintures . . . 385
Antoine Karczewski: Les méthodes de mesurage 395

QUESTIONS D'INVENTAIRE DES MONUMENTS ARTISTIQUES

Stanislas Tomkowicz: L'importance et les tâches des travaux d'inventaire des monuments en Pologne 405
Georges Remer: Programme de l'inventaire des monuments artistiques en Pologne . . 413
Thadée Szydłowski: L'inventaire des monuments historiques dans le district de Nowy Targ, voïevodie de Cracovie (compte rendu) 425
Michel Walicki: L'inventaire des monuments historiques du district de Sieradz de la voïevodie de Lodz (compte rendu) 432

LA GÉOGRAPHIE DES MONUMENTS ARTISTIQUES

Édvige Przeworska: Le problème da la géographie des monuments artistiques . . . 441

CHRONIQUE ETRANGÈRE

Vladimir Antoniewicz: La protection des monuments historiques et artistiques dans les pays baltiques 451
Casimir Michałowski: Le Parthénon 466
Michel Walicki: Méthode biologique pour déteminer les éléments agglutinants dans la peinture ancienne (Compte rendu) 471
Alfred Lauterbach: Conférence sur les méthodes des recherches scientifiques et de la conservation des oeuvres d'art tenu a Rome (compte rendu) 473

Table des illustrations 483
Table des matières de la deuxième partie 488

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ
ZESZYTU 1—4

FIN DE LA DEUXIEME PARTIE
DES FASCICULES 1—4


DRUKARNIA
W. L. ANCZYCA
I SPÓŁKI
W KRAKOWIE